

Piąta strona świata

Dokąd biegnie napisana sarna? Kim są fumy turystyczne? Gdzie spotkasz nieuchwytnych kolekcjonerów z Niebiezpiecznego Królestwa? Zapraszamy cię do Piątej strony świata!

- Na rozdrożu
- Pierwsze kroki
- Pokaż mi swoje buty, a powiem ci, kim jesteś
- Odpowie ci wiatr
- Kraina dróg
- Leśna piosenka
- Ojciec objaśnia
- Wielka czy mała litera, zawsze dobrze wybieraj!
- Nie trać gruntu pod nogami, nie myl głosek z literami!
- Staw czoło różnym głoskom!
- Akcentujemy
- Przepisy PKP dla podróżujących
- Fumy
- Niczyje dni
- Zakątek wędrowców
- Przyprawa, przeprawa, wyprawa...
- Nie przelewaj z pustego w próżne, czyli o ó i u
- Z wizytą na innym kontynencie
- Gdzie tego szukać?

- Pod ochroną
- List oficjalny
- Człowiecza dolina
- Podziękowanie
- Zakładam kolekcję
- Aby wiedzieć na pewno – słownik poprawnej polszczyzny
- Radość pisania
- Obraz w sypialni
- Matki wola święta
- Kwiczy czy boli?
- Bum, cyk, cyk, cyk!
- Jak ocalał świat
- Co nazywamy epiką?
- Jak napisać streszczenie?
- Bez czasownika ani rusz
- Incognito, czyli formy -no i -to
- Nie bądź zdziwiony, że czasownik ma różne strony
- Bez owijania rzeczownika w bawełnę
- W gabinecie rzeczownikowych osobliwości
- Z przymiotnikiem widać jak na dłoni
- Bez liczebników nie ma wyników!
- On nam coś tu tak jakoś… – nasz zaimek powszedni
- Od przysłówków głowa nie boli
- Forma bez zmian – nieodmienne części mowy
- Nikt nie lubi nieuchwytnych kolekcjonerów z Niebezpiecznego Królestwa, czyli pisownia z nie
- Spotkanie z czartem
- Tęsknota silniejsza niż śmierć

- Diabeł ukryty w słowach
- Jak opisać emocje?
- Żubr grzecznie żuje dojrzałą porzeczkę, czyli o rz i ż
- Ballada o pannie z jeziora
- Poseł z Grenady
- Jak powstaje film?
- Gatunki filmowe
- Jak napisać podanie?
- Ziemia jak ziarnko maku
- Mucha choruje, hiena harcuje, czyli o ch i h
- U źródeł wiedzy
- Panie zielonooki...
- Modlitwa Psujaczka
- Prawdziwe bogactwo
- Przy wypowiedzeniu myśl o orzeczeniu!
- Imienne orzeczenia wychodzą z cienia!
- Bez kłopotu rozpoznasz typy podmiotów
- Przydawki, okoliczniki i dopełnienia wzbogacają wypowiedzenia
- Zgoda, rząd czy przynależność
- Lekcja rysowania pojedynczego zdania
- Zdania złożone są różnie podzielone
- Jak notować, żeby zapamiętać?
- Spryciarz i Kutwa
- „Nie po to się żyje, żeby jeść...”
- Góra skąpstwa
- Rozpacz umierającego króla
- Widzieć nie tylko siebie
- Ludowa mądrość

- Smak zdrowia
- W hesperyjskim sadzie
- Rodzina, dom, ojczyzna
- Wszystkie skarby świata
- Każdy ma swoje talenty
- Ważna sprawa: sprawiedliwość
- Piękna twarz
- Uważajcie na baobaby!
- Zasady dla nastolatków
- Czy można mieć dwie ojczyzny?
- Kolory, które znaczą najwięcej
- „Nie będę powalonym drzewem”
- Kilka faktów o kraju nad Wisłą
- Tytuły, honor i stroje, czyli w szlacheckim świecie
- Uczta dźwięków
- Jak skomponować dobry rosół
- Kto ma dobro Rzeczypospolitej na celu
- „Koszulę z piersi zdarł…”
- Co to znaczy „bohater”?
- Kim był pułkownik?
- Nie jestem żaden święty
- Lato było piękne tego roku
- Być bohaterem
- Klawe urwisy, morowe panny
- Poszli walczyć. Nie wrócili
- Muzeum inne niż wszystkie
- Warszawskie dzieci
- Bilet do pinakoteki

- W muzeum
- Dziwny jest ten świat
- Moje miejsce w świecie
- „Niewinne” zabawy
- Dziecięce marzenia
- Inne światy
- Chwilowe uspokojenie
- Koncert życzeń dla dziadków
- Kiedy rozstępują się ciemności
- Czas nas uczy pogody
- Kwestia czasu
- Pisarz i komputer
- Okno na świat czy złodziej czasu?
- Czego nie znajdziesz w serwisie informacyjnym?
- Dźwięki wielkiego miasta
- Informować, wiedzieć, rozumieć
- Czwarta władza, czyli prawo do wygłaszania opinii
- Wszystko na sprzedaż

Bibliografia:

- Robert Lee Frost, Droga niewybrana, [w:] tegoż, 55 wierszy, tłum. Stanisław Barańczak, Kraków 1992.
- Mieczysław Jastrun, Buciczki, [w:] tegoż, Poezja i prawda, Warszawa 1955.
- Bob Dylan, Odpowie ci wiatr (Blowin' in the Wind), tłum. Andrzej Bianusz.
- Jan Twardowski, Zaufałem drodze, [w:] tegoż, Zaufalem drodze. Wiersze zebrane 1932-2006, Warszawa 2007, s. 556.
- Autor nieznany, Leśna piosenka, [w:] , Śpiewnik na całe życie. Piosenki na 100 i więcej okazji, Warszawa 2010.
- Czesław Miłosz, Ojciec objaśnia, [w:] tegoż, Poezje, Warszawa 1982, s. 81–82.

- Czesław Miłosz, Ojciec objaśnia, [w:] tegoż, Poezje, Warszawa 1982, s. 81–82.
- Stanisław Ligoń, Przepisy PKP dla podróżujących, [w:] tegoż, Bery i bojki śląskie, Katowice 1985, s. 96.
- Maciej Wojtyszko, Fumy, [w:] tegoż, Bromba i inni, Warszawa 2004, s. 13–18.
- Bogdan Chorążuk, Niczyje dni, [w:] tegoż, Lato Muminków, Opole 2011.
- Alan Alexander Milne, Biegun Północny, [w:] tegoż, Kubuś Puchatek, tłum. Irena Tuwim, Warszawa 1980, s. 98–111.
- Ryszard Kapuściński, Heban, [w:] tegoż, Heban, Warszawa 2008, s. 11–52.
- Michel Piquemal, Niewidzialna kryjówka, [w:] tegoż, Bajki filozoficzne, Warszawa 2004, s. 16.
- Teofil Lenartowicz, Za aniołem, [w:] tegoż, Poezje, Warszawa 1968, s. 193.
- Jan Twardowski, Podziękowanie, [w:] tegoż, Zaufałem drodze. Wiersze zebrane 1932-2006, Warszawa 2007, s. 373.
- Eric-Emmanuel Schmitt, Zakładam kolekcję, [w:] tegoż, Dziecko Noego, Kraków 2005, s. 36–65.
- Wisława Szymborska, Radość pisania, [w:] tejże, Sto pociech, Warszawa 1967.
- Clive Staples Lewis, Obraz w sypialni, [w:] tegoż, Opowieści z Narnii, Podróż «Wędrowca do Świtu «, tłum. Jan Polkowski, Poznań 2007, s. 3–7.
- Ewa Nowacka, Małgosia contra Małgosia, Warszawa 2006, s. 11–50.
- Małgorzata Musierowicz, Świnka, [w:] tejże, Kwiat kalafiora, Łódź 2006, s. 85–86.
- Maciej Wojtyszko, Synteza, Warszawa 1978, s. 4–5.
- Stanisław Lem, Cyberiada, Kraków 1978, s. 155–160.
- Daniel Pennac, Prawa czytelnika, [w:] tegoż, Jak powieść, tłum. Katarzyna Bieńkowska, Warszawa 2007, s. 173.
- Józef Ratajczak, Osiołek na drodze, [w:] tegoż, Pierwsze wiersze, Warszawa 1983, s. 24.
- Bruno Ferrero, Niemądry żółw, [w:] tegoż, 40 opowiadań na pustyni, tłum. Ewa Ramz, Warszawa 2002.
- Anne Fine, Przyniosłem zdechłą mysz, [w:] tejże, Dziennik kota mordercy, tłum. Anna Pączka, Warszawa 2006.
- Adam Mickiewicz, Pani Twardowska, [w:] tegoż, Ballady i romanse, Kraków 2012.

- Tomasz Macios, Jak powstaje film, Warszawa 2009.
- Czesław Miłosz, Przypowieść o maku, [w:] tegoż, Wiersze wszystkie, Kraków 2011, s. 200.
- Kazimiera Iłłakowiczówna, Nie dla siebie, [w:] tejże, Sługi nieużyteczne. Wybór wierszy, Poznań 1977.
- Bułat Okudżawa, Modlitwa, [w:] tegoż, Wiersze i ballady, tłum. Andrzej Mandalian, Warszawa 1974.
- Bolesław Prus, Modlitwa Psujaczka, [w:] tegoż, Faraon. t.2., Warszawa 1983, s. 131–132.
- Michel Piquemal, Drogocenna perła, [w:] tegoż, Bajki filozoficzne, tłum. Halina Sobieraj, Warszawa 2004.
- Isaac Bashevis Singer, Todje Spryciarz i Lajzer Kutwa, [w:] tegoż, Opowiadania dla dzieci, Poznań 2005, s. 210–214.
- Molier, Skąpiec wydaje kolację, [w:] tegoż, Skąpiec, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wrocław 1971, s. 27–30.
- Gianni Rodari, O królu, który umierał, [w:] tegoż, Bajki przez telefon, tłum. Ewa Niciewicz-Staszowska, Kraków 2010.
- Michel Piquemal, Lusterko i pieniądze, [w:] tegoż, Bajki filozoficzne, tłum. Halina Sobieraj, Warszawa 2004, s. 36.
- Adam Mickiewicz, Trzech Budrysów, [w:] Adam Mickiewicz, Wiersze wybrane, Kraków 1949.
- Jan Kochanowski, Na zdrowie, [w:] tegoż, Fraszki, Warszawa 2005, s. 39.
- Jan Kochanowski, Na lipę, [w:] tegoż, Fraszki, Pieśni i Treny, Warszawa 2005, s. 31.
- Jan Kochanowski, Na dom w Czarnolesie, [w:] tegoż, Fraszki, Pieśni i Treny, Warszawa 2005, s. 37.
- Przypowieść o talentach. Ewangelia wg św. Mateusza, rozdz. 25, w. 14-30, [w:] , Biblia Tysiąclecia, Poznań 2003.
- Jan Twardowski, Sprawiedliwość, [w:] tegoż, Zaufalem drodze. Wiersze zebrane 1932–2004, Warszawa 2004.
- Przypowieść o robotnikach w winnicy. Ewangelia wg św. Mateusza, rozdz. 20, w. 1–16, [w:] , Biblia Tysiąclecia, Ponań 2003.

- Leszek Kołakowski, Piękna twarz, [w:] tegoż, 13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych oraz inne bajki, Warszawa 1995, s. 9–10.
- Antoine de Saint-Exupéry, Mały książę, tłum. Jan Szwykowski, Warszawa 2005, s. 21–24.
- Jan Kamyczek, Nastolatek w domu, [w:] tegoż, Savoir-vivre dla nastolatków, Warszawa 1974, s. 43–44.
- Andrzej Sikorowski, Moje dwie ojczyzny, [w:] tegoż, Żal za..., Warszawa 1998, s. 1.
- Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Barwy narodowe, [w:] tejże, Wiersze, Warszawa 1987, s. 162.
- Wisława Szymborska, Gawęda o miłości do ziemi ojczystej, [w:] tejże, Pytania zadawane sobie, Kraków 1954, s. 34.
- Krystyna Bockenheim, Pstrzy się jak dzięcioł Polak, [w:] tejże, Dworek, kontusz, karabela, Wrocław 2002, s. 90–103.
- Adam Mickiewicz, Koncert Wojskiego, [w:] tegoż, Pan Tadeusz, ks. IV, Wrocław 2015.
- Piotr Bikont, Skąpany w rosole, „Newsweek” 28 stycznia 2007.
- Henryk Sienkiewicz, Gorsząca lekcja, [w:] tegoż, Potop, t. 1, Warszawa 2008, s. 274–275.
- Ewa Chojecka, Jana Matejki „Rejtan” – powrót czy pożegnanie?, Kraków 2003.
- Jacek Kaczmarski, Rejtan, czyli raport ambasadora (wg obrazu Jana Matejki), [w:] tegoż, Jacek Kaczmarski na żywo i w studiu, Warszawa 2008.
- Maria Krüger, Więcej niż król, [w:] tejże, Złota korona: opowiadania z historii Polski, Wrocław 2001, s. 249–253.
- Adam Mickiewicz, Śmierć Pułkownika, [w:] tegoż, To lubię, Warszawa 1984, s. 12.
- Juliusz Słowacki, Sowiński w okopach Woli, [w:] tegoż, Dzieła wybrane, Wrocław 1979, s. 73–75.
- Anna Świrszczyńska, Ostatnie polskie powstanie, [w:] tejże, Budowałam barykadę, Warszawa 1974, s. 12.
- Ewa Nowak, Czy to jest muzeum?, [w:] tejże, Michał Jakiśtam, Warszawa 2006, s. 91–93.
- Wisława Szymborska, Muzeum, [w:] tejże, Poezje, Warszawa 1977, s. 58.

- [online], dostępny w internecie: http://cytaty.klp.pl/ [dostęp 5.03.2006 r.]
- Tadeusz Śliwiak, Test, [w:] tegoż, Test, AWF Warszawa 1995, s. 31.
- Ewa Lipska, Takie czasy, [w:] tejże, Utwory wybrane (1967–1986), Kraków 1986.
- Michael Ende, Coraz więcej dzieci, [w:] tegoż, Momo czyli osobliwa historia o złodziejach czasu i o dziecku, które zwróciło ludziom skradziony im czas, tłum. Teresa Jętkiewicz, Wrocław 2006, s. 73–79.
- Stanisław Lem, Inne światy, [w:] tegoż, Dzienniki gwiazdowe, Kraków 2002.
- Wisława Szymborska, Prospekt, [w:] tejże, Wszelki wypadek, Warszawa 1972.
- Tadeusz Różewicz, Koncert życzeń, [w:] tegoż, Niepokój. Wybór wierszy, Warszawa 2000, s. 258.
- Tadeusz Różewicz, Przepaść, [w:] tegoż, Srebrny kłos, Warszawa 1955, s. 50.
- Jacek Cygan, Czas nas uczy pogody, [w:] , Poeci polskiej Piosenki, Warszawa 2012.
- Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Czas, krawiec kulawy, [w:] tejże, Niebieskie migdały, Kraków 1922.
- Piotr Cieśliński, Komputer i... Stanisław Lem, „Biuro i komputer” 1996, t. 299, s. 1.
- Platon, Fajdros, [w:] tegoż, Dialogi, tłum. Władysław Witwicki, Gdańsk 2000, s. 34.
- Adam Zagajewski, Co godzinę wiadomości, [w:] tegoż, Wiersze wybrane, Kraków 2010.
- Ryszard Kapuściński, Jak nóż, [w:] tegoż, Autoportret reportera, t. 1, Kraków 2008, s. 121–132.
- Ryszard Kapuściński, Myślenie niezależne, [w:] tegoż, Lapidaria, Warszawa. 2007.
- Juan José Millás, Porządek alfabetyczny, tłum. Adam Elbanowski, Warszawa 2004, s. 46.
- Sławomir Mrożek, Półpancerze praktyczne, [w:] tegoż, Krótkie, ale całe historie. Opowiadania wybrane, Warszawa 2011, s. 6.
- Źródło: dostępny w internecie: http://grodecki.eufrutki.net/artykuly/20140211_Przykazania%20podr%C3%B3%C5%BCnika.

Na rozdrożu



Drogowskaz
Jochen Krämer, licencja: CC 0

Wasi rodzice na pewno kojarzą piosenkę zespołu Vox, której refren brzmi: „Szczęśliwej drogi już czas, mapę życia w sercu masz, jesteś jak młody ptak". Każdy człowiek w pewnym momencie staje na skrzyżowaniu dróg i musi dokonać wyboru.

Ćwiczenie 1

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij, co to jest drogowskaz. Komu służy? W jakich okolicznościach? Swoje odpowiedzi zanotuj tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 3

Tutaj lub w zeszycie zapisz słowo DROGA i stwórz do niego akrostych, czyli od każdej jego litery utwórz nowe słowo powiązane z sensem pierwszego wyrazu.

Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5

Przeczytaj wiersz Roberta Lee Frosta. Zwróć uwagę na to, kim jest osoba mówiąca w utworze.

Robert Lee Frost

Droga niewybrana

Dwie drogi w żółtym lesie szły w dwie różne strony:
Żałując, że się nie da jechać dwiema naraz
I być jednym podróżnym, stałem zapatrzony
W głąb pierwszej z dróg, aż po jej zakręt oddalony,
Gdzie wzrok niknął w gęstych krzakach i konarach;

Potem ruszyłem drugą z nich, nie mniej ciekawą,
Może wartą wyboru z tej jednej przyczyny,
Że, rzadziej używana, zarastała trawą;
A jednak mogłem skręcić tak w lewo, jak w prawo:
Tu i tam takie same były koleiny,

Pełne liści, na których w tej porannej porze
Nie znaczyły się jeszcze śladów czarne smugi.
Och, wiedziałem: choć pierwszą na później odłożę,
Drogi nas w inne drogi prowadzą – i może
Nie zjawię się w tym samym miejscu po raz drugi.

Po wielu latach, z twarzą przez zmarszczki zoraną,
Opowiem to, z westchnieniem i mglistym morałem:
Zdarzyło mi się niegdyś ujrzeć w lesie rano
Dwie drogi: pojechałem tą mniej uczęszczaną –
Reszta wzięła się z tego, że to ją wybrałem.

Robert Lee Frost, Droga niewybrana, [w:] tegoż, 55 wierszy, tłum. Stanisław Barańczak, Kraków 1992.

Ćwiczenie 6

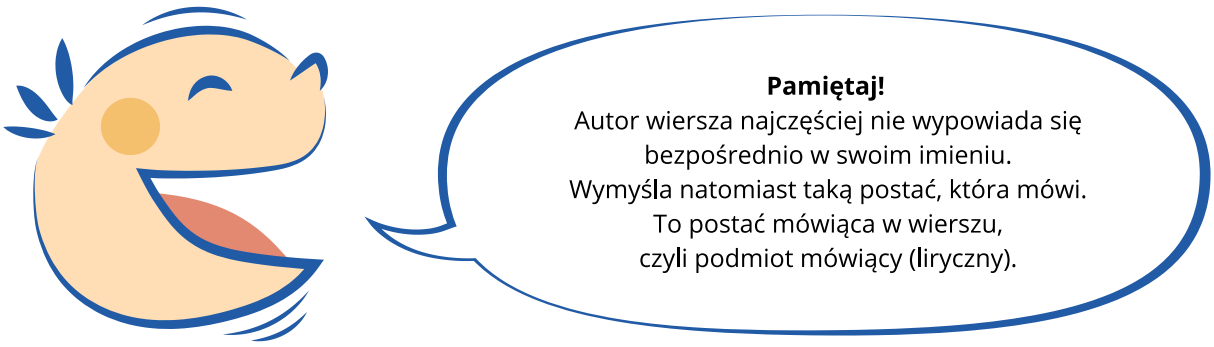
Z wiersza „Droga niewybrana” wypisz czasowniki nazywające czynności postaci mówiącej.

Ćwiczenie 7

Opisz sytuację, w jakiej znalazła się postać mówiąca w wierszu.

Ćwiczenie 8

Wypisz z wiersza określenia opisujące stan emocjonalny postaci mówiącej. Sformułuj wniosek na temat myśli/uczuć/refleksji postaci mówiącej.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 9
Opisz drogi przedstawione w wierszu Roberta Lee Frosta. Jakie znajdujesz podobieństwa, a jakie różnice między nimi? Zapisz swoje spostrzeżenia tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 10
Wyjaśnij, dlaczego podmiot mówiący wybrał drugą z dróg.

Ćwiczenie 11
Wytłumacz, z jakiego powodu podmiot mówiący może już nigdy nie poznać pierwszej z dróg.

Ćwiczenie 12
Podkreśl zdanie, które jest, według ciebie, puentą utworu. Uzasadnij swój wybór.

Ćwiczenie 13
Wskaż sentencje, które oddają sens wiersza. Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 14
Wyjaśnij, dlaczego autor zatytułował wiersz „Droga niewybrana".

Ćwiczenie 15
Przeanalizuj decyzję postaci mówiącej:

- Sformułuj decyzję postaci mówiącej.
- Określ inne możliwości wyboru.
- Określ ograniczenia postaci mówiącej.

Ćwiczenie 16

Napisz opowiadanie pt. „Droga niewybrana”. Zastosuj narrację pierwszoosobową.

Ćwiczenie 17

Jakie odnajdujesz podobieństwa między wierszem a piosenką „Szczęśliwej drogi już czas”?

Ćwiczenie 18

Zaproponuj – w formie cytatów, porad itp. – „drogowskazy”, którymi powinien kierować się człowiek, by dotrzeć do określonego celu.

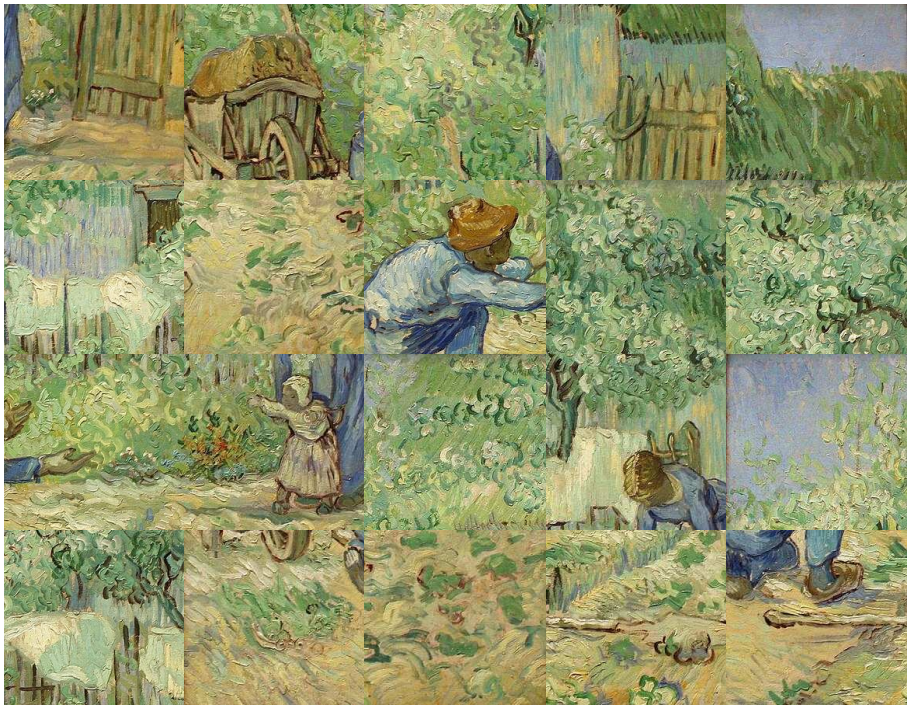
Pierwsze kroki



domena publiczna

Ćwiczenie 1

Z rozsypanych elementów ułóż obraz „Pierwsze kroki” Vincenta van Gogha.



Źródło: Vincent van Gogh, Pierwsze kroki (wg Milleta), 1890, olej na płótnie.

domena publiczna

Ćwiczenie 2

Opiszcie sytuację przedstawioną na obrazie Vincenta van Gogha „Pierwsze kroki". Zredagujcie opis tak, by zawierał odpowiedzi na pytania: kto? co? kiedy? gdzie? po co? jak?

Ćwiczenie 3

Opisz obraz „Pierwsze kroki" Vincenta van Gogha.

Ćwiczenie 4

Wytłumacz, co dosłownie znaczy sformułowanie „stawiać pierwsze kroki", a następnie wskaż przykłady użycia tego zwrotu w znaczeniu przenośnym.

Ćwiczenie 5

Przypomnij sobie sytuację, w której to, czym zajmujesz się na co dzień, robisz po raz pierwszy w życiu. Zaprezentuj swoją historię w formie interaktywnej osi czasu.

Ćwiczenie 6

Nazwij uczucia, które towarzyszą „stawianiu pierwszych kroków" w różnych dziedzinach.

Ćwiczenie 7

Stwórzcie w grupach własny „żywy obraz", naśladując postawę ciała namalowanych na obrazie postaci, układ rąk, ustawienie nóg, dystans pomiędzy nimi. Zróbcie zdjęcie i nadajcie tytuł powstałej fotografii.

Ćwiczenie 8

Napisz opowiadanie o przenośnym tytule: „Pierwsze kroki".

Ćwiczenie 9

Uzupełnij związki wyrazowe zawierające różne formy przymiotnika „pierwszy”. Które z nich można uznać za synonimy „pierwszego kroku”? Uzasadnij odpowiedź.

_____ pierwsze lody.

Pierwsze koty _____.

_____ pierwsze skrzypce.

Pierwsza jaskółka _____.

Pierwsze śliwki _____.

_____ będą pierwszymi.

Pokaż mi swoje buty, a powiem ci, kim jesteś



Matthew Wiebe, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Obejrzyj zdjęcia butów. Co można powiedzieć o ich właścicielach? Kim są?



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Zgromadź określenia charakteryzujące właściciela butów przedstawionych na obrazie Vincenta van Gogha. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.



Para butów

Vincent van Gogh, Para butów, 1887, olej na płótnie, domena publiczna

Ćwiczenie 3

Przypomnij sobie, jakimi chwytmi posługują się poeci i pisarze, żeby ich teksty były ciekawe, zaskakujące.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj wiersz Mieczysława Jastruna. Zwróć uwagę na środki stylistyczne użyte w tym utworze (epitety, porównania, przenośnie). Możesz je zaznaczyć w tekście różnymi kolorami.

Mieczysław Jastrun

Buciczki

Stoją pomięte, zmarszczone,
Połatane buciczki chłopczyka.
Kiedyś były całe i czerwone,
Dziś – prawy skrzelami oddycha,
A lewy – jak zwiędły liść klonu,
Przez wiatr i słotę rozpruty;
Stoją starte, pogięte
Siedmiomilowe buty
Czteroletniego chłopczyka.
A w nich ścieżki zbiegnięte,
Gliniasta ziemia,
Droga w czerwonych głogach,
Nabazgrany zawzięcie poemat,
Godny buciorów van Gogha.

Mieczysław Jastrun, Buciczki, [w:] tegoż, Poezja i prawda, Warszawa 1955.

Ćwiczenie 5

Zgromadź słownictwo do opisu tytułowych buciczków. W tym celu wypisz z wiersza epitety, porównania i przenośnie.

Ćwiczenie 6

Scharakteryzuj właściciela butów opisanych w wierszu Mieczysława Jastruna. Swoje spostrzeżenia zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 7

Co znalazło się w butach czteroletniego chłopca? Wyjaśnij, jak to rozumiesz.

Ćwiczenie 8

Pracujcie w grupach.

- **GRUPA I** – POEZJA
  Wytłumaczcie w kilkuzdaniowej wypowiedzi, dlaczego zniszczone buty stały się tematem twórczości poety.
- **GRUPA II** – MALARSTWO
  Wytłumaczcie w kilkuzdaniowej wypowiedzi, dlaczego zniszczone buty stały się tematem twórczości malarza.

Ćwiczenie 9

Odpowie ci wiatr



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
>
> Przyjrzyj się fotografiom, określ ich nastrój i stwórz na ich podstawie krótką opowieść, którą mogłyby ilustrować. Możesz wykorzystać je w innej kolejności. Przedstaw opowiadanie innym uczniom i posłuchaj ich historii.



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0



Pixabay, domena publiczna



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Przeczytaj tekst piosenki Boba Dylana, amerykańskiego muzyka folkowego i poety. Zwróć uwagę na obrazy przedstawione w utworze.

Bob Dylan

Odpowie ci wiatr (Blowin' in the Wind)

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas,
By mógł człowiekiem się stać?
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak.
Nim w końcu upadnie na piach?
Przez ile lat będzie ten kanion trwał,
Nim w końcu rozkruszy go czas?

Ref. Odpowie ci wiatr
Wiejący przez świat,
Odpowie ci, bracie, tylko wiatr.

Przez ile lat będzie trwał góry szczyt,
Nim deszcz go na mórz zniesie dno?
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt,
Nim wolność w nim wpisze kto?
Przez ile lat nie odważy się nikt
Zawołać, że czas zmienić świat?

Ref. Odpowie ci wiatr...

Przez ile lat ludzie giąć będą kark,
Nie widząc, że niebo jest tuż?
Przez ile łez, ile bólu i skarg
Przejść trzeba i przeszło się już?
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas,
By człowiek zrozumiał swój los?

Ref. Odpowie ci wiatr...

Bob Dylan, Odpowie ci wiatr (Blowin' in the Wind), tłum. Andrzej Bianusz.

Ćwiczenie 3

Dopasuj do fotografii odpowiednie podpisy, czyli obrazy namalowane słowem w tekście piosenki.



„Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt, Nim wolność w nim wpisze kto?"



„Przez ile mórz lecieć ma biały ptak. Nim w końcu upadnie na piach?"

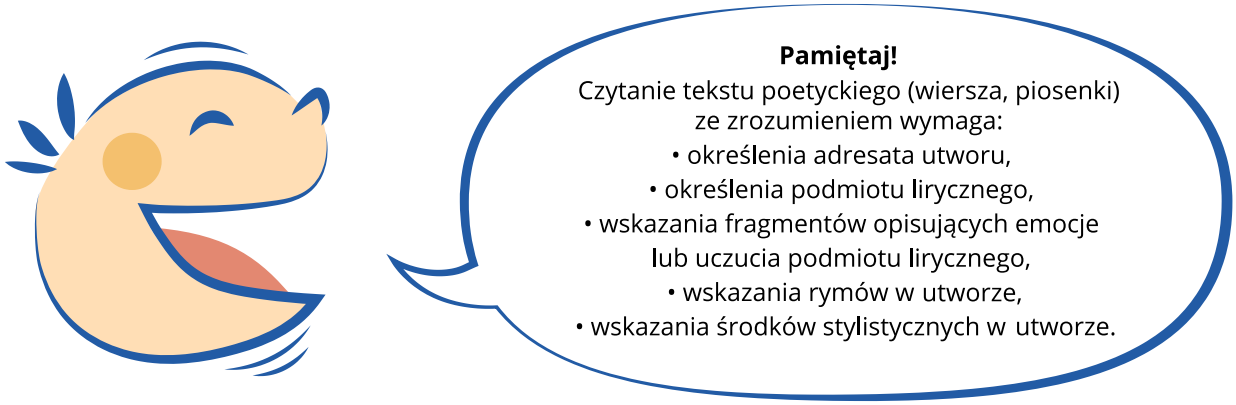


„Odpowie ci wiatr Wiejący przez świat, Odpowie ci, bracie, tylko wiatr."



„Przez ile lat będzie ten kanion trwał, Nim w końcu rozkruszy go czas?"

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Przeczytaj jeszcze raz uważnie utwór „Odpowie ci wiatr” i odpowiedz na pytania. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Czy wasze historie opowiedziane na podstawie zdjęć są podobne do przedstawionej przez poetę? Wskażcie różnice.

Komu z was udało się stworzyć opowieść najbliższą oryginałowi? Kto myśli podobnie do Boba Dylana? Porozmawiajcie o tym.

Kraina dróg



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Przypomnijcie sobie jak najwięcej piosenek, w których występuje słowo „droga”. Zapiszcie ich tytuły. Wygrywa ten zespół, który znajdzie ich jak najwięcej.

Ćwiczenie 2

Nazwij rodzaje dróg.

gościniec	arteria komunikacyjna szybkiego ruchu biegnąca zwykle dookoła większych ośrodków miejskich lub śródmieścia, której zadaniem jest odciążenie ruchu wewnątrz tych ośrodków przez okrężne odprowadzenie ruchu przelotowego
ścieżka	stroma ścieżka górska
aleja	droga wysadzana drzewami; szeroka ulica w mieście
bulwar	szeroka droga wiejska o nieulepszonej nawierzchni; trakt
perć	wąski pas ziemi wydeptany przez ludzi lub zwierzęta albo specjalnie wytyczony i ubity dla pieszych (np. w parkach); wąska droga
obwodnica	droga wytyczona w mieście, w osiedlu, składająca się z jezdni przeznaczonej do ruchu kołowego i chodników – dla pieszego
ulica	szeroka, zadrzewiona ulica miejska o charakterze spacerowym lub komunikacyjnym

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Podziel wymienione wyrazy na pokrewne do słowa „droga” i niezwiązane z tym słowem.

Wyrazy pokrewne do słowa „droga”

Wyrazy niezwiązane ze słowem „droga”

drogie | dróżka | róża | przydrożny | dróżnik | podróż | różnica | podrożeć | rożek | próżnia | podróżnik | zdrożony | podróżować | rogówka | drogeria | drożyna | drogówka | drogowy

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Pamiętaj!
Wyrazy pokrewne to wyrazy należące do tej samej rodziny znaczeniowej i mające wspólną cząstkę, czyli rdzeń np. **król**, **król**owa, **król**estwo, **król**ewski, **król**ować.

licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Z podanych części zdań utwórz przysłowia.

Kto ma przed sobą długą drogę,	prowadzą do Rzymu.
Wszystkie drogi	wiedzie przez błędy.
Wstąpił do piekieł,	nie powinien biec.
Kto nie wie, którą drogą iść do morza,	po drodze mu było.
Droga do prawdy	niech zaprzyjaźni się z rzeką.
Komu Pan Bóg ma dać,	to mu drogę pokaże.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Wyjaśnij znaczenie odgadniętych przysłów. Przepisz wybrane przysłowie do zeszytu. Pamiętaj o poprawnej interpunkcji.

Ćwiczenie 6

Dopasuj znaczenia do podanych związków frazeologicznych.

coś jest na dobrej drodze	coś się dobrze układa
Kpisz czy o drogę pytasz?	duża odległość; daleko
Nie tędy droga!	żyć uczciwie, postępować szczerze
iść prostą drogą	tak się nic nie załatwi
szmat drogi	nie udawaj, że nie wiesz
włazić komu w drogę	przeszkadzać komuś

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Pamiętaj!
Istnieją pewne związki wyrazów
(nazywane **stałymi związkami frazeologicznymi**
albo **frazeologizmami**), które znaczą coś
tylko jako całość, np. **rzucić okiem** to znaczy **popatrzeć**,
a nie wziąć do ręki oko i nim rzucić.
W takich związkach nie można zamieniać
poszczególnych wyrazów.
Nie można: **cisnąć okiem**, **rzucić uchem**.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 7

Jak wygląda droga na obrazie Stanisława Masłowskiego? Opisz ją w kilku zdaniach przy użyciu przymiotników, np. błotnista, nierówna, wiejska, kręta. Może w opisie pomogą ci pytania:

- Skąd i dokąd wiedzie ta droga?
- Jaka jest pora roku?
- Kto może się przemieszczać na co dzień tą drogą?



Łubin – droga polna

Stanisław Masłowski, Łubin – droga polna, 1909, akwarela, domena publiczna

Ćwiczenie 8

Przeczytaj wiersz Jana Twardowskiego. Zwróć uwagę na to, kogo spotkał podmiot mówiący w wierszu na swojej drodze.

Jan Twardowski

Zaufałem drodze

Zaufałem drodze
wąskiej
takiej na łeb na szyję
z dziurami po kolana
takiej nie w porę jak w listopadzie spóźnione buraki
i wyszedłem na łąkę stała święta Agnieszka
– nareszcie – powiedziała
– martwiłam się już
że poszedłeś inaczej
prościej
po asfalcie
autostradą do nieba – z nagrodą od ministra
i że cię diabli wzięli

Jan Twardowski, Zaufałem drodze, [w:] tegoż, Zaufalem drodze. Wiersze zebrane 1932-2006, Warszawa 2007, s. 556.

Ćwiczenie 9

Odczytaj sens metafor użytych w wierszu. Jak je rozumiesz?

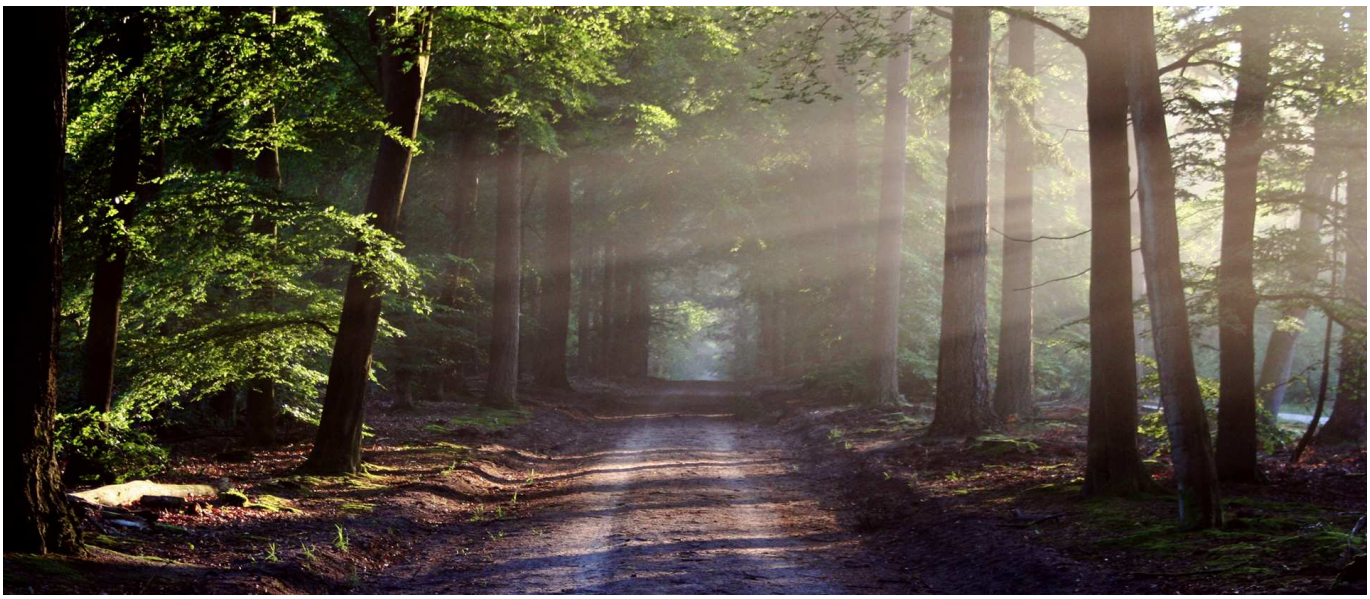
Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Jak myślisz, dlaczego podmiot mówiący wybrał drogę wąską? Skąd wiedział, jaką drogą iść?

Ćwiczenie 11

Leśna piosenka



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Przeczytaj tekst piosenki. Zwróć uwagę na to, kto jest osobą mówiącą w tym utworze.

Autor nieznany

Leśna piosenka

Jak to miło wędrować z plecakiem
Drożynami z daleka od miast,
Gdy piosenką witają nas ptaki,
Gdy piosenką rozdzwoni się las.
Jak to miło nocować w namiocie
I raniutko na jasny wyjść świat,
A tu szumią wysokie paprocie
I na liściach wesoło gra wiatr.

Wędrujemy, wędrujemy
Ścieżynami zielonymi

Czy to słońce, czy to deszcz,
Wędrujemy po ojczystej naszej ziemi,
By ją zwiedzić wzdłuż i wszerz.

Jak to miło pod cieniem jarzębin
Iść na przełaj, to w górę, to w dół,
Gęstwę boru przenikać do głębin,
Pojąć życie owadów i pszczół.
Zbierać słodkie pachnące jagody,
Poznać kwiaty z zapachów i nazw,
Pod drzewami się uczyć przyrody,
Gdy gromadą idziemy przez las.

Autor nieznany, Leśna piosenka, [w:] , Śpiewnik na całe życie. Piosenki na 100 i więcej okazji, Warszawa 2010.

Ćwiczenie 2

Odpowiedz na pytanie: kto i w jakich okolicznościach mógłby śpiewać „Leśną piosenkę”?

Ćwiczenie 3

Zaznacz kolorem te fragmenty tekstu, które wskazują na osobę mówiącą. Kto to jest? Przeczytaj na głos kilka cytatów.

Ćwiczenie 4

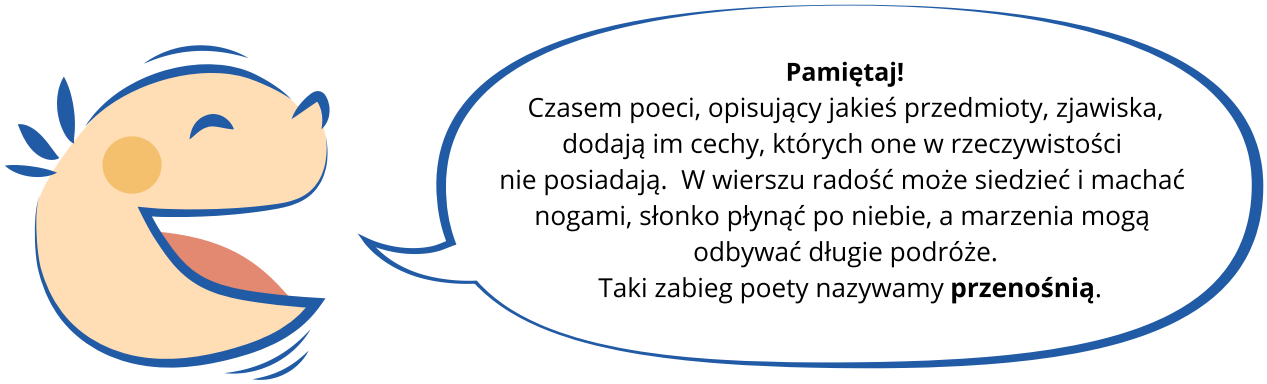
Na podstawie „Leśnej piosenki” wskaż pożytki płynące z wędrówek po ojczystej ziemi. Uzupełnij wszystkie kategorie.

Ćwiczenie 5

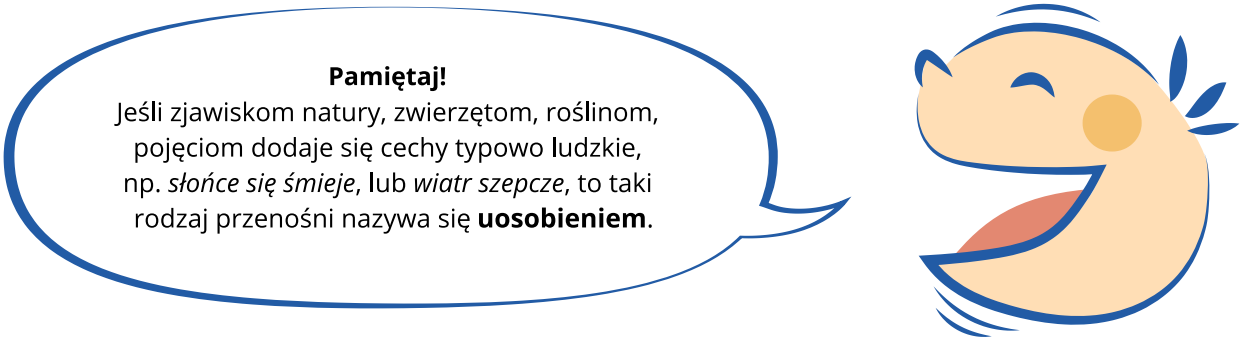
Znajdź w wierszu epitety, jakimi określa się paprocie, jagody i ziemię. Zanotuj je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 6

Zaznacz w „Leśnej piosence” przykłady uosobienia – na zielono – i przenośni – na niebiesko. Wyjaśnij, czemu służą te środki stylistyczne.



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 7

Poszukajcie w internecie wybranych nagrań sposód następujących piosenek: „Jak dobrze nam zdobywać góry”, „Ogniska już dogasa blask”, „Płonie ognisko i szumią knieje”, „Lato pachnące miętą”.

- Posłuchajcie wybranych piosenek, które często śpiewa się przy ognisku i stwórzcie waszą listę przebojów turystyczno-harcerskich.
- Przygotujcie śpiewniki z waszymi ulubionymi piosenkami i zaśpiewajcie je w klasowym kręgu. Może znajdzie się ktoś, kto zagra na gitarze albo innym instrumencie…

Ojciec objaśnia



Matterhorn, szczyt w Alpach

licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Rozpoznaj miejsca ze zdjęć. Na jakich kontynentach leżą?



Chosovi, licencja: CC BY 2.5



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

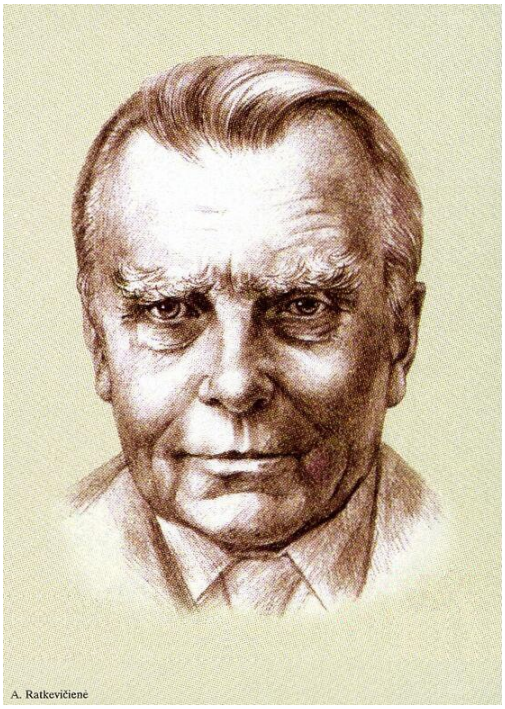
Skąd, oprócz szkoły, czerpiesz wiedzę? Kto ci objaśnia świat? Zastanów się, od kogo i skąd czerpiemy wiadomości od najmłodszych lat.

Czesław Miłosz

1911–2004

Polski poeta, pisarz. W 1980 r. otrzymał literacką Nagrodę Nobla za całokształt twórczości. W zbiorze wierszy pt. „Świat (poema naiwne)" opisuje piękną krainę dzieciństwa. Z tego

tomiku pochodzą wiersze: „Droga”, „Ganek”, „Ojciec objaśnia”, „Przypowieść o maku”, „Słońce”.



Czesław Miłosz na znaczku pocztowym
A. Ratkevičienė, domena publiczna

> **Ćwiczenie 3**
>
> Przeczytaj wiersz Czesława Miłosza. Zwróć uwagę na miejsca wymienione w utworze.

Czesław Miłosz

Ojciec objaśnia

„Tam, gdzie ten promień równiny dotyka
I cień ucieka, jakby biegł naprawdę,
Warszawa stoi, ze wszech stron odkryta,
Miasto niestare, ale bardzo sławne.

Dalej, gdzie z chmurki wiszą deszczu struny,
Pod pagórkami z akacjowym gajem,
To Praha. Nad nią zamek widać cudny,
Wsparty na górze starym obyczajem.

To, co krainę białą pianą dzieli,
To Alpy. Czarność – to są lasy jodły.

Za nimi, w słońca żółtego kąpieli
Italia leży niby talerz modry.

Z pięknych miast, których wznosi się tam wiele,
Rzym rozpoznacie, chrześcijaństwa stolicę,
Po tych okrągłych dachach na kościele,
Czyli świętego Piotra bazylice.

A tam, na północ, za morską zatoką,
Gdzie mgły niebieskiej chwieje się równina,
Paryż chce wieży towarzyszyć krokom
I stado mostów ponad rzeką wspina.

I inne miasta Paryżowi wtórzą
Szkłem ozdobione, okute żelazem.
Ale na dzisiaj byłoby za dużo.
Resztę opowiem kiedyś innym razem".

Czesław Miłosz, Ojciec objaśnia, [w:] tegoż, Poezje, Warszawa 1982, s. 81–82.

Ćwiczenie 4

Porozmawiajcie i odpowiedzcie na pytania:

- Kto opisuje Europę w wierszu Czesława Miłosza?
- Gdzie w wierszu znajduje się cudzysłów? O czym świadczy?
- Do kogo zwraca się osoba mówiąca w wierszu?
- W jaki sposób wypowiada się podmiot mówiący? Podajcie odpowiednie przykłady. W swojej odpowiedzi możecie wykorzystać wybrane wyrazy z ramki.

naukowo potocznie ściśle barwnie malarsko urzędowo prosto obrazowo ciekawie



Pamiętaj!
Poeta, ukazując świat widziany swoimi oczami, opisuje różne fragmenty rzeczywistości tak, jakby patrzył kolejno w różne strony (czasem bliżej, dalej, w lewo, w prawo itp.). Każdy z takich opisów nazywany jest **obrazem poetyckim**.

licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Jaką wiedzę o świecie ma tytułowy ojciec? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 6

Nazwij uczucia towarzyszące ojcu podczas opisywania Europy.

Ćwiczenie 7

Wyjaśnij, jaka podróż została opisana w wierszu.

Ćwiczenie 8

O jakich miejscach i w jaki sposób opowiada podmiot mówiący? Uzupełnij puste pola i posłuż się cytatami z wiersza.

Ćwiczenie 9

Ćwiczenie 10

Na dużej kartce papieru zróbcie kolaż ze zdjęć przedstawiających miejsca, które pojawiają się w wierszu pt. „Ojciec objaśnia”. Możecie uzupełnić wasze dzieło rysunkami nawiązującymi do obrazów poetyckich widzianych oczami ojca.

Wielka czy mała litera, zawsze dobrze wybieraj!



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Obejrzyj film i przypomnij sobie niektóre zasady pisowni wielkich i małych liter. Na pewno przydadzą ci się w czasie zajęć.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/D1DWZLsc5

Scholaris.pl,

film Kozak Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 2

Wielką literą piszemy...

Imiona ludzi, zwierząt, bogów

Nazwiska, przezwiska, przydomki

Nazwy części świata, planet, krajów, miejscowości

Nazwy mieszkańców regionów, ras

Nazwy oceanów, mórz, gór, rzek, jezior, nizin, wyżyn

Apollo | Morze Północne | Gopło | Gwatemala | Ocean Spokojny | Krasicki | Europejczyk | Indianin | Reks | Litwos | Azja | Ren | Ewa | Kaszub | Wyżyna Krakowsko-Częstochowska | Alpy | Stary | Łódź

ĆWICZENIE: Dołącz do podanych reguł odpowiednie przykłady.



Pamiętaj!
Jeśli geograficzna nazwa własna składa się z dwóch wyrazów:
rzeczownika z przymiotnikiem (np. Wyżyna Małopolska)
albo **rzeczownika z rzeczownikiem w dopełniaczu**
(np. Góra Kościuszki), to oba człony pisze się wielką literą.

licencja: CC 0

Pamiętaj!
Jeśli natomiast geograficzną nazwę własną tworzy **rzeczownik z rzeczownikiem w mianowniku**, wtedy człon pierwszy (wyraz pospolity): góra, nizina, półwysep, cieśnina, morze, jezioro, pustynia itp., piszemy małą literą, natomiast człon drugi – wielką, np. pustynia Gobi, półwysep Hel.



Ćwiczenie 3

Wielką literą piszemy...

Nazwy świąt

Nazwy ulic, placów, mostów, ogrodów, parków, kościołów

Nazwy urzędów, instytucji i organizacji

Pierwszy wyraz w tytułach utworów literackich

Tytuły gazet i czasopism

kościół Na Skałce

„Tygodnik Powszechny”

plac Zbawiciela

most Szczytnicki

Caritas

Narodowy Bank Polski

„Polityka”

„Tajemnicza wyspa”

Dzień Edukacji Narodowej

park Nowowiejski

„Gazeta Wyborcza”

ulica Szewska

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Dzień Dziecka

Wielkanoc

„Wehikuł czasu”

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Zapisz tutaj lub w zeszycie nazwy geograficzne według wzoru. Skorzystaj z atlasu geograficznego.

Wzór:

Wybrane nazwy gór: Andy, Kordyliery, Karpaty, Góra Kościuszki

Ćwiczenie 5

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Na podstawie swoich obserwacji uzupełnij tekst reguły ortograficznej.

Wielką literą zapisujemy nazwy _____ i miast, np. Polska, Argentyna, Rzeszów, Berlin, oraz nazwy mieszkańców i mieszkanek _____, np. Polak, Rosjanin, Japonka, Nowozelandka. Małą literą zapiszemy nazwy mieszkańców i mieszkanek _____, np. szczecinianin, lublinianka, paryżanin, rzymianka. Podobnie zapiszemy _____ utworzone od nazw państw i miast, np. chilijski, zambijska, wrocławski, gnieźnieńska.

Ćwiczenie 7

Uporządkuj wyrazy, przypisując je do odpowiedniej kategorii

Nazwy świąt

Nazwy zwyczajów

Nazwy mieszkańców miast

Nazwy placów, parków, mostów

Tytuły czasopism

Newsweek Polska
budapesztenka
wrocławianka
dożynki
Przegląd Sportowy
park Zachodni
plac Solny
Nowy Rok
lwowiak
plac Konstytucji
Dzień Matki
zaręczyny
sylwester
Trzech Króli
walentynki
paryżanka
most Śląsko-Dąbrowski
Dzień Ojca
Wielki Czwartek
Żyjmy Dłużej
Dookoła Świata
andrzejki
Wiedza i Życie
most Grunwaldzki
gdańszczanin
moskwianin
oczepiny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nie trać gruntu pod nogami, nie myl głosek z literami!



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Obejrzyj film i przypomnij sobie, jak powstają głoski. Zwróć uwagę na różnicę w powstawaniu głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/D1F3v4klS

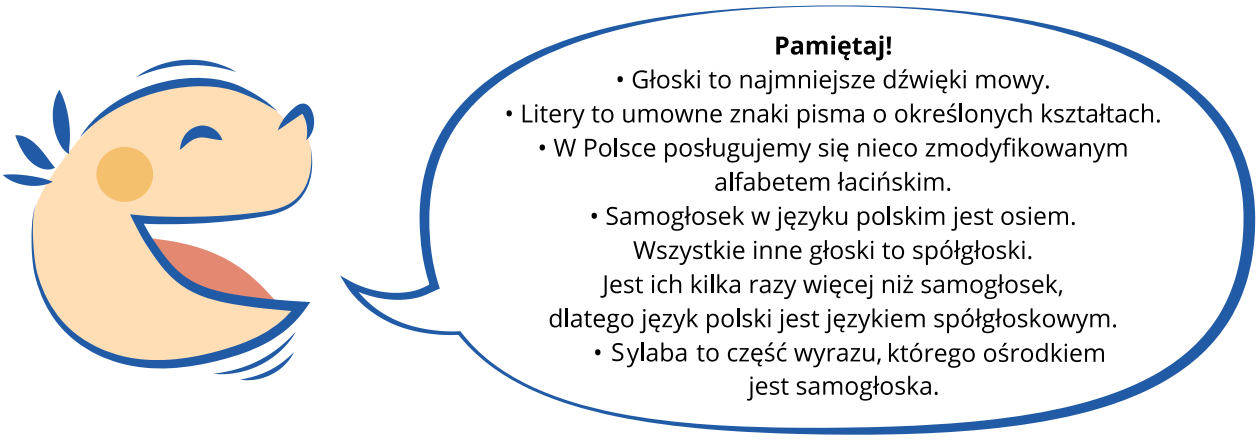
Skąd się biorą głoski?
Scholaris.pl,

Skąd się biorą głoski? Skąd się biorą głoski? Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 2

Jakich liter brakuje w poniższym alfabecie? Zapisz tutaj lub w zeszycie pełną wersję alfabetu używanego w Polsce. Ile liter jest w polskim alfabecie?

A B C D E F G H I J K L M N O P R S T U W Y Z



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Uzupełnij informacje.

Kiedy mówisz, posługujesz się [ ], czyli najmniejszymi dźwiękami mowy.

Kiedy piszesz, wykorzystujesz [ ], czyli umowne znaki pisma o określonych kształtach.

W Polsce posługujemy się nieco zmodyfikowanym alfabetem [ ].

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Zapisz przykłady wyrazów, w których występują dwuznaki na początku, w środku i na końcu. Zapisz co najmniej dwa przykłady z każdym z polskich dwuznaków.

Ćwiczenie 5

Uzupełnij informacje według swojej wiedzy.

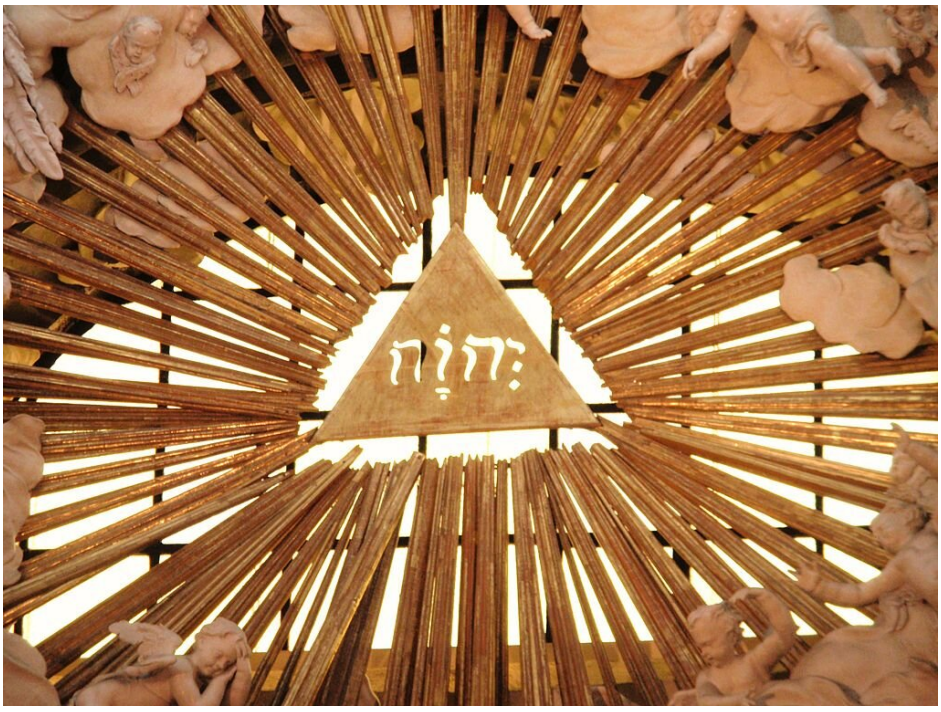
Samogłosek w języku polskim jest [ ]. Wszystkie inne głoski to [ ], np. b, h, z. Jest ich kilka razy więcej niż [ ], dlatego język [ ] jest językiem spółgłoskowym. [ ] to część wyrazu, którego ośrodkiem jest samogłoska.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ciekawostka

Żydzi (podobnie jak inne ludy Bliskiego Wschodu) zapisywali tylko spółgłoski. One decydowały o znaczeniu słów. Samogłoski nie były potrzebne do zrozumienia tekstu. W czasie czytania uzupełniano tekst samogłoskami.

Imię Boga Jahwe zapisywano za pomocą czterech spółgłosek JHWH. Współcześnie nie wiadomo, jakich używano samogłosek.



Hebrajski napis JHWH w kościele pw. Karola Boromeusza w Wiedniu w Austrii

domena publiczna

Ćwiczenie 6

Do podanych nazw owoców dopisz litery oznaczające samogłoski.

n n s
j błk
śl wk
p m r ńcz
m r l
b n n
p rz czk

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Do podanych nazw warzyw dopisz litery oznaczające spółgłoski

e er
ala e a
o ido
or
u ak
ru el a
o ó ek

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Policz litery, głoski i sylaby w podanych wyrazach.

poniedziałek - ____ liter, ____ głosek, ____ sylab

sierpień - ____ liter, ____ głosek, ____ sylaby

miesiąc - ____ liter, ____ głosek, ____ sylaby

czerwiec - ____ liter, ____ głosek, ____ sylaby

wiek - ____ litery, ____ głoski, ____ sylaba

wrzesień - ____ liter, ____ głosek, ____ sylaby

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Wejdź na stronę google.pl/maps i znajdź mapę okolic Bytowa i Kościerzyny. Możesz powiększać i zmniejszać widok mapy. Następnie znajdź odpowiednie nazwy miejscowości i zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 10

Czy potrafisz starannie mówić po polsku? Sprawdź się. Przeczytaj jak najwyraźniej podane niżej zdania. Uwaga! Nie połam sobie języka.

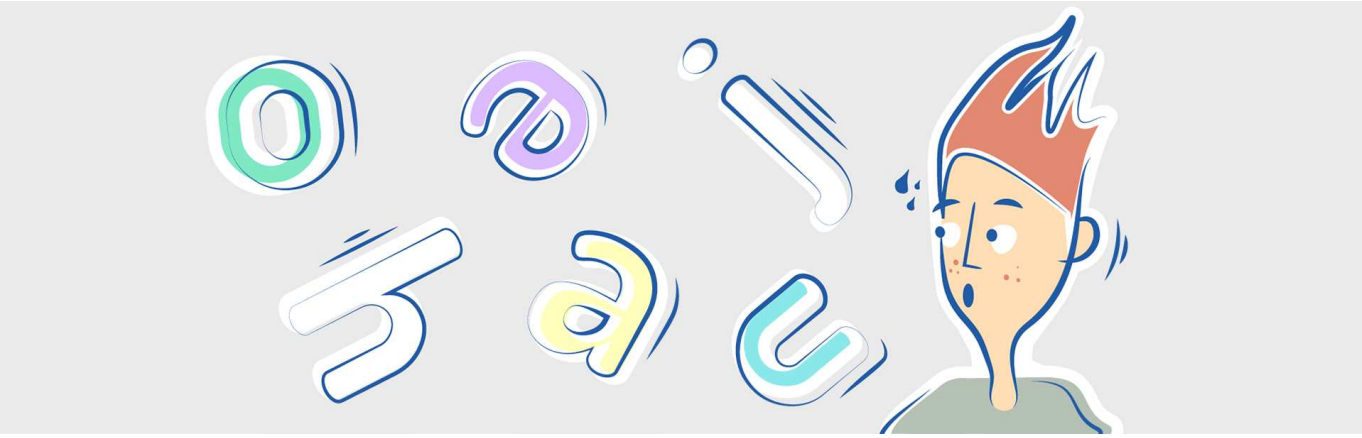
Czy trzy cytrzystki grają na cytrze? Czy druga chrzan trze, a trzecia łzy trze?

Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie, strząsa skrzydła z dżdżu. A trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, straszny wszczyna szum...

Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.

Trzy wszy, w szwy się zaszywszy, szły w szyku po trzy wszy.

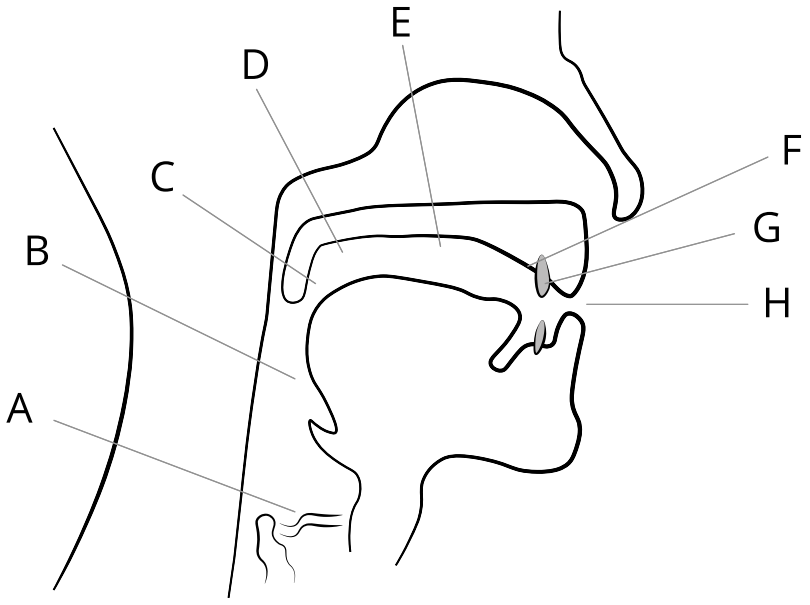
Staw czoło różnym głoskom!



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Przyglądając się schematowi budowy narządów mowy, opisz powstawanie wybranego dźwięku mowy (głoski).



A – głośnia ze strunami głosowymi, B – jama gardłowa, C – języczek, D – podniebienie miękkie, E – podniebienie twarde, F – dziąsła, G – zęby, H – wargi

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 2

Uzupełnij tekst wybranymi wyrazami.

Kiedy przy wymawianiu głoski powietrze z płuc wydostaje się tylko przez jamę ustną, powstają głoski _____. Kiedy powietrze przepływa przez jamę ustną i nosową, powstają głoski _____.

W języku polskim jest sześć głosek _____: m, m', n, ń, ą, ę.

_____ w zależności od położenia środka języka dzielimy na _____ i twarde. Oznaczeniu miękkości spółgłosek służy znak miękkości: ' (ś, ć, ń) i literka: i (si, ci, ni).

W krtani znajdują się wiązadła głosowe (zwane inaczej strunami), które mogą być napięte, wtedy wymawiamy głoski _____, lub rozsunięte i luźne, wtedy mówimy głoski _____.

Wszystkie _____ są dźwięczne.

dźwięczne | ustne | zgłoski | nosowych | samogłoski | Spółgłoski | nosowe | cyfry | bezdźwięczne | litery | miękkie

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Wysłuchaj nagrań dźwiękowych z wymową słów zawierających głoski nosowe. Zapisz wyrazy tu lub w zeszycie. W razie wątpliwości skorzystaj ze słownika.

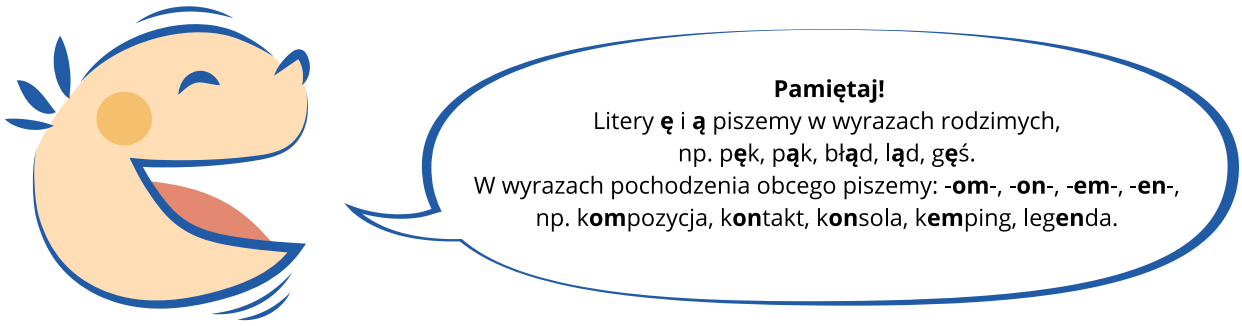
	NAGRANIE: nagrania II/gęś Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
2	NAGRANIE: nagrania II/gąszcz Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0
3	NAGRANIE: nagrania II/kąpiel Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
4	NAGRANIE: trudne slowa/wątły Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
5	NAGRANIE: trudne slowa/zginął Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
6	NAGRANIE: trudne slowa/posunęła Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
7	NAGRANIE: trudne slowa/wzięli Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
8	NAGRANIE: trudne slowa/rączka Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
9	NAGRANIE: trudne slowa/miękki Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0
10	NAGRANIE: trudne slowa/pieniądz Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

11 NAGRANIE: trudne slowa/wąż
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

12 NAGRANIE: trudne slowa/ząb
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 4

Zapisz tutaj lub w zeszycie przykłady czterech wyrazów rozpoczynających się od spółgłosek nosowych.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Do podanych wyrazów dopisz synonimy zawierające odpowiednio: ą, om, on, ę, en. Dla ułatwienia w nawiasie podano pierwsze litery odgadywanych słów.

inteligentny (m) –

pomyłka (b) –

ład (p) –

nurt (p) –

konar (g) –

sprawność (k) –

jasnowłosy (b) –

nadzór (k) –

budowla (k) –

odbudowa (r) –

uroda (p) –

podanie (l) –

stomatolog (d) –

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Ułóż krzyżówkę, której głównym hasłem będzie słowo „głoska”. Wykorzystaj wybrane wyrazy z poprzedniego ćwiczenia. O tym, jak ją stworzyć, dowiesz się z instruktażowego filmu-samouczka. Pamiętaj, że litery z głównego hasła mogą się znaleźć na początku, na końcu lub w środku wyrazów tworzących łamigłówkę.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/Dw38pf6No

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net

samouczek - Jak zrobić krzyżówkę? Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net.

Ćwiczenie 7

Zapisz litery odpowiadające głoskom, które słyszysz na końcu podanych wyrazów.

guz –
widz –
zgryz –
Bóg –
zważ –
miedź –
wąż –
grób –
masaż –
paź –
krab –
żuraw –

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Zaobserwuj zasadę i zapisz regułę.

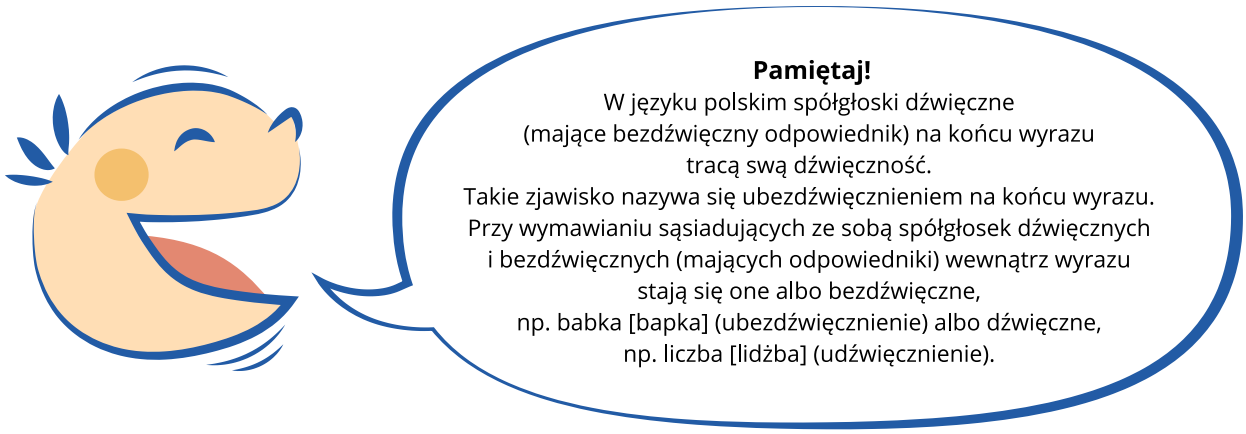
W wyrazach z poprzedniego ćwiczenia na końcu zapisujemy głoski , chociaż wymawiamy głoski .

Ćwiczenie 9

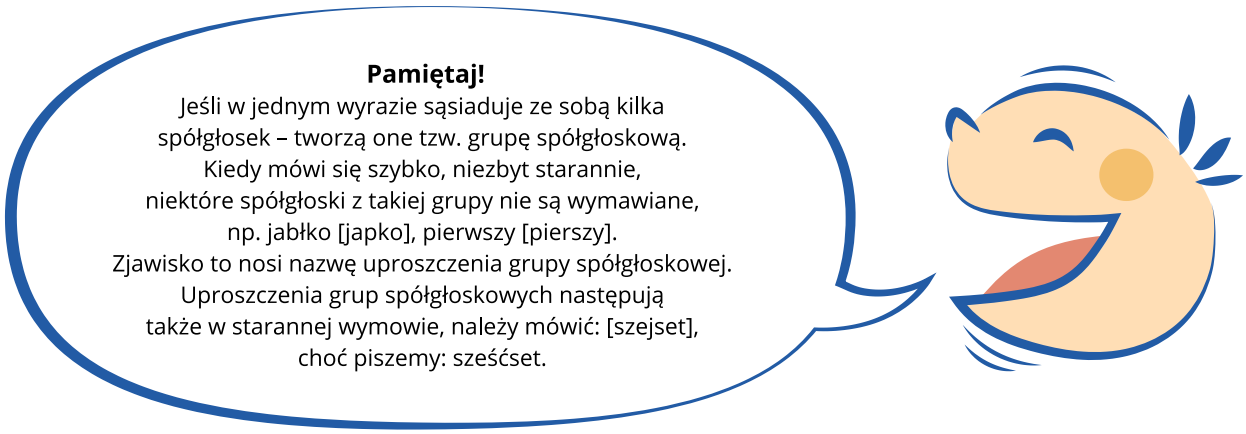
Czy już wiesz, jakie głoski bezdźwięczne odpowiadają podanym w tabeli głoskom dźwięcznym? Uzupełnij.

b	w	z	ż	d	dz	g

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 10

Wymawiajcie kolejno podane wyrazy. Zwróćcie uwagę na różnicę w pisowni i wymowie. Które zapisane głoski są pomijane w wymowie?

królewski, sześćdziesiąt, trzcina, pierwsi, ziarnko, chrzestny

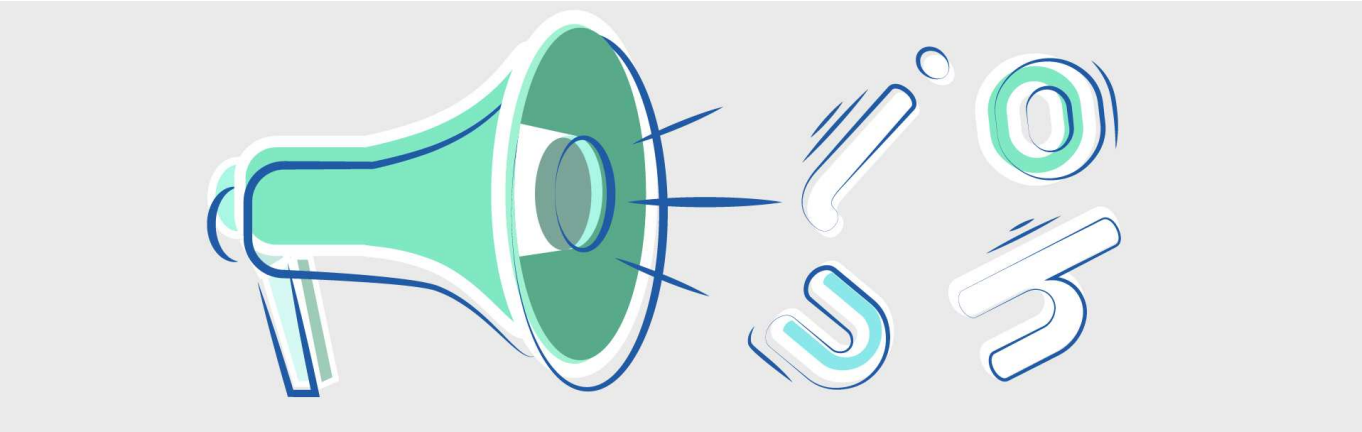
Ćwiczenie 11

Określ cechy podanych spółgłosek.

Spółgłoska	Twarda	Miękka	Dźwięczna	Bezdźwięczna	Ustr
m	☐	☐	☐	☐	☐
ś	☐	☐	☐	☐	☐
w	☐	☐	☐	☐	☐
ń	☐	☐	☐	☐	☐
g	☐	☐	☐	☐	☐
r	☐	☐	☐	☐	☐

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Akcentujemy



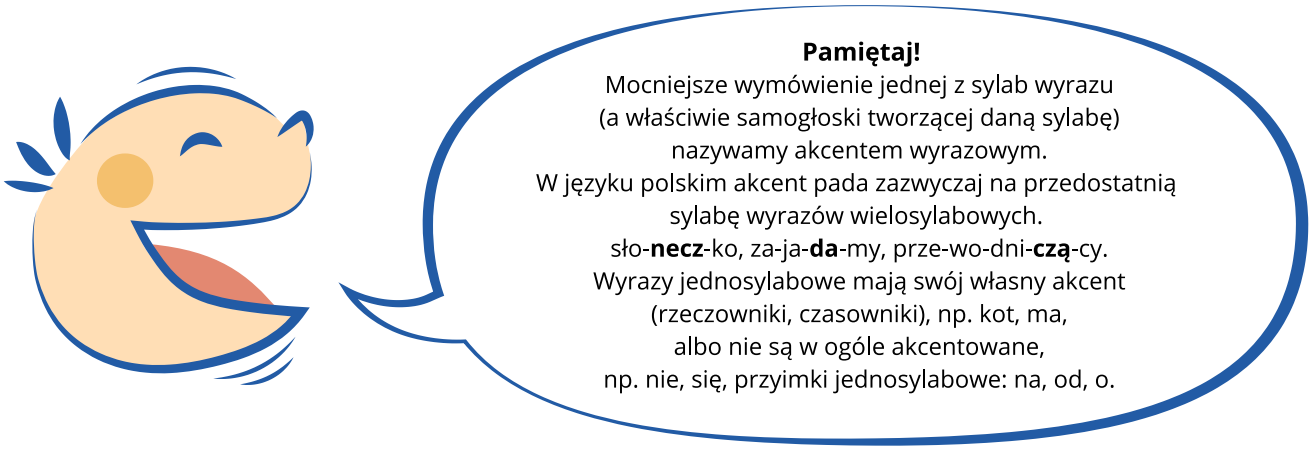
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Podane przysłowia zapisz tutaj lub w zeszycie z podziałem na sylaby. Powiedz, które sylaby są akcentowane.

Mądrość największa każdego, znać dobrze siebie samego.

Omijaj śliskie ścieżki, bo upadniesz.



licencja: CC 0

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Akcent na drugą sylabę od końca

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Akcent na drugą sylabę od końca Akcent na drugą sylabę od końca Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Wyraz jednosylabowy

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Wyraz jednosylabowy Wyraz jednosylabowy Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Na którą sylabę akcentujemy podane wyrazy?

Akcent pada na drugą sylabę od końca

Akcent pada na trzecią sylabę od końca

pisaliśmy | kastaniety | pomarańcze | matematyka | motyka | fabryka | pisałem | muzyka | fizyka | komputer

Ćwiczenie 3

Przepisz do zeszytu poniższe wyrazy i podkreśl w nich sylaby akcentowane. Pierwsze litery w tych sylabach zapisane kolejno utworzą hasło - nazwę języka, w którym podobnie jak w języku polskim, akcent pada na przedostatnią sylabę. Zapisz nazwę tego języka tutaj lub w zeszycie. Dowiedz się o nim czegoś więcej.

klasówka, nauka, koala, Podhale, poidło, kolarski, choinka



Pamiętaj!
Niektóre wyrazy w języku polskim są akcentowane nietypowo:
- na trzecią sylabę od końca pada akcent w wyrazach pochodzenia obcego zakończonych na: -ika, -yka, np. **gra**fika, po**li**tyka;
- na trzecią sylabę od końca pada akcent w 1. i 2. os. lm. czasowników w czasie przeszłym, np. przeczy**tal**iśmy, ugoto**wa**łyśmy.
- na trzecią (albo nawet czwartą) sylabę pada akcent w czasownikach z ruchomą cząstką: bym, byś, byśmy, byście, np.:
zrobiłbym – bym **zro**bił, usły**szel**ibyśmy – byśmy usły**szel**i,
zjadłabym – bym **zj**adła, za**snę**łybyście – byście za**snę**ły.

licencja: CC 0

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Akcent na trzecią sylabę od końca w wyrazie pochodzenia obcego gramatyka

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Akcent na trzecią sylabę od końca w wyrazie pochodzenia obcego gramatyka Akcent na trzecią sylabę od końca w wyrazie pochodzenia obcego gramatyka Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Akcent na trzecią sylabę od końca w wyrazie pochodzenia obcego informatyka

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Akcent na trzecią sylabę od końca w wyrazie pochodzenia obcego informatyka Akcent na trzecią sylabę od końca w wyrazie pochodzenia obcego informatyka Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Akcent na trzecią sylabę od końca w formie czasu przeszłego czasownika projektować

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Akcent na trzecią sylabę od końca w formie czasu przeszłego czasownika projektować Akcent na trzecią sylabę od końca w formie czasu przeszłego czasownika projektować Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Akcent na trzecią sylabę od końca w trybie przypuszczającym czasownika marzyć

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Akcent na trzecią sylabę od końca w trybie przypuszczającym czasownika marzyć Akcent na trzecią sylabę od końca w trybie przypuszczającym czasownika marzyć Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Odgadnij, o jakie słowa z zakończeniami -ika lub -yka chodzi. Powiedz, która sylaba jest w nich akcentowana. Odczytaj, poprawnie akcentując, odgadnięte wyrazy.

Nauka o liczbach i figurach geometrycznych to _____.

Dziedzina sztuki, której tworzywem artystycznym są dźwięki, nazywa się _____.

Na ćwiczenia ruchowe powiemy inaczej _____.

Zorganizowane wyjazdy poza miejsce stałego zamieszkania to _____.

Nauka o roślinach nazywa się _____.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Przeczytaj, poprawnie akcentując, podane wyrazy:

wygrałyśmy, uciekliście, zawołałyście, trzymałbym, staliśmy, zjechałybyśmy, zgodziłabyś się, przeczekaliby, kręciliście, spytałyby, podziękowalibyśmy

Ciekawostka

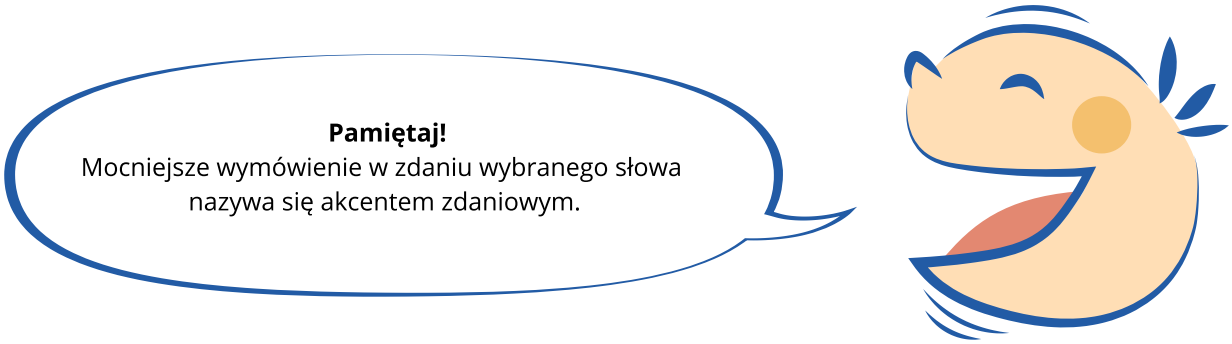
Podobnie jak w języku polskim przedostatnią sylabę akcentuje się w języku włoskim. W języku francuskim akcent jest stały i pada na ostatnią sylabę. Pierwszą zgłoskę akcentują w swoim języku Czesi i Finowie, a także mieszkańcy Podhala, którzy mówią gwarą.

W języku rosyjskim akcent jest swobodny, to znaczy w różnych wyrazach pada na różne sylaby (np. pierwszą, ostatnią, drugą).

Ćwiczenie 6

Odczytaj podane zdanie, podkreślając za każdym razem inne słowo. Jak zmieniał się sens tego zdania?

Eustachy nie przeczytał w życiu żadnej książki.



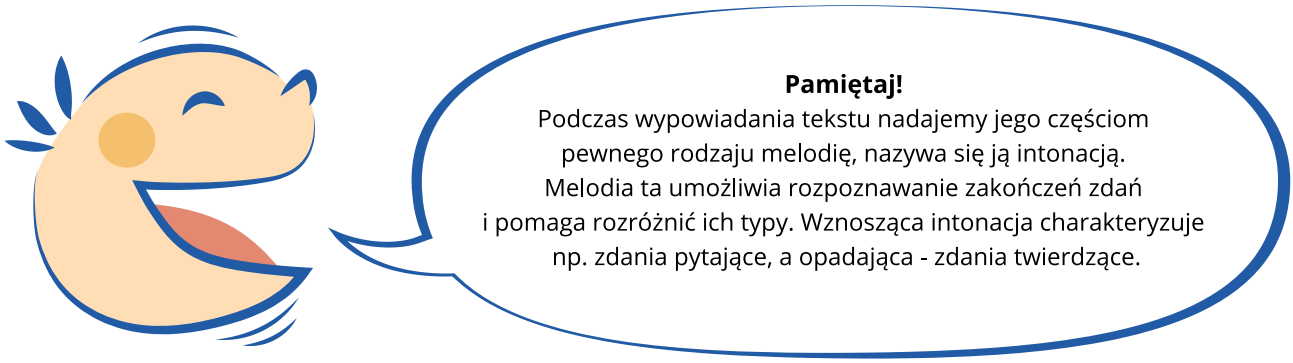
licencja: CC 0

Ćwiczenie 7

Zaobserwuj, jak zmienia się twój głos, kiedy odczytujesz podane niżej zdania.

Kupiłeś dzisiaj marchewki?
Poszedłem dzisiaj do sklepu.

Kiedy ton twojego głosu się wznosił? Kiedy ton twojego głosu opadał?



licencja: CC 0

[Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl]

Przykład intonacji wznoszącej w trybie przypuszczającym czasownika marzyć
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Przykład intonacji wznoszącej w trybie przypuszczającym czasownika marzyć
Przykład intonacji wznoszącej w trybie przypuszczającym czasownika marzyć Źródło:

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Przeczytaj na głos poniższe zdania i porównaj intonację.

Przyjedziesz dziś do mnie?

Kasia przyszła do szkoły.

Ćwiczenie 9

Z jaką intonacją wypowiesz te zdania? Zadecyduj.

Intonacja wznosząca

Intonacja opadająca

Jutro będzie nowy dzień.

Jak długo będziesz jeszcze czekać?

Nie chce mi się.

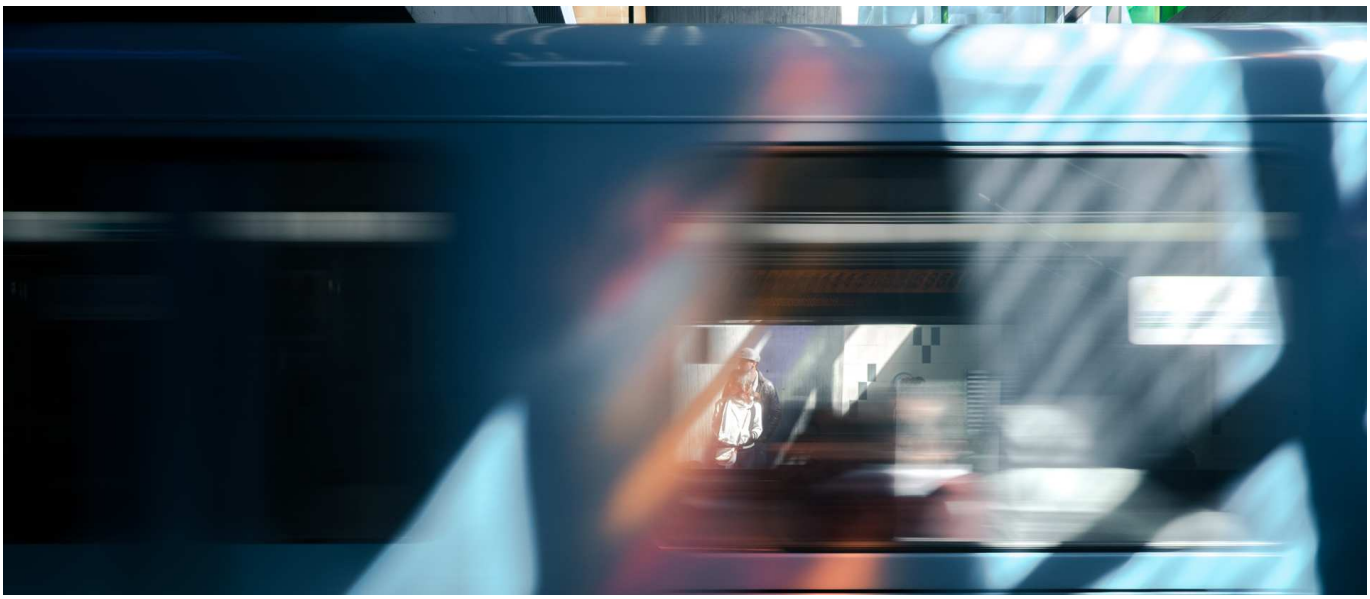
Zosia jeszcze nie wróciła?

Poszła na zakupy.

Poczekasz na mnie?

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Przepisy PKP dla podróżujących



licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Wymień kilka przepisów (nakazów i zakazów), które obowiązują ludzi jadących pociągiem. Swoje odpowiedzi zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 2

Objaśnij, kim są: konduktor, maszynista, zawiadowca stacji. W razie potrzeby zajrzyj do słownika języka polskiego.

Ćwiczenie 3

Wymień kilka nazw różnych rodzajów pociągów. Swoje przykłady zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 4

Posłuchaj nagrania lub przeczytaj zbiór przepisów dla podróżujących. Zwróć uwagę na to, co wolno, a czego nie wolno robić w pociągu. Możesz zaznaczyć te fragmenty kolorami.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Przepisy dla podróżujących czyta Bartosz Woźny

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0

Przepisy dla podróżujących czyta Bartosz Woźny Przepisy dla podróżujących czyta Bartosz Woźny Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Stanisław Ligoń

Przepisy PKP dla podróżujących

1. Chto chce jechać kolejom – ten musi mieć bilet. Bilet kupuje się przi kasie za pieniądze, aż do tego miejsca, kaj sie chce jechać. Chto jechać nie chce – może biletu nie kupować.
2. Naczelnik stacyi abo zawiadowca jest łod tego, coby kozoł trąbić abo tyż żeby piskoł. Poznać go idzie po czerwonej czapce, takim samym nosie i zaspanej minie.
3. Do pociągu wsiodo się bez drzwiczki i wysiodo sie tom samom drogom. Jednocześnie do Krakowa i Bytomia wyjechać nie idzie.

4. Kierunek jazdy wybiero se som podróżny. Dozwolóno mu jest na ten przikłod z Bytomia do Sosnowca jechać bez Wrocław.
5. Dzieci płacom pół bileta. Panny po 30 latach za dzieci uważać nie idzie, choćby były małe i bardzo głupie.
6. Siafner, czyli konduktor, jest to taki urzędnik, kiery robi dziurki.
7. Chto mo bilet wolnej jazdy, ten płacić nie potrzebuje – chyba że sie koniecznie uprze.
8. Do kupeju można zabierać ino meńsze tłumoczki, przez co żony zabierać nie wolno.
9. Jeśli podróżny chce ździebko użyć ruchu, wolno mu lecieć za pociągiem.
10. Jeśli sie pociąg wykolei, to mu tego nie śmiesz brać za złe, bo przeca koń mo śtyry nogi, tyż sie potknie.
11. Jak pociąg jest w połnym biegu, wtedy do knajpy wstępować nie można.
12. Pociągów przez letnie miesiące sie nie łogrzywo.
13. Za nieudane napady miłosne dyrekcje nie łodpowiadajom.
14. Pociągi nadchodzom w rozmaitych godzinach z rozmaitych stacyj.
15. Za jodło i picie w resturacjach kolejowych musi sie płacić.
16. Używać firanek wagonowych na pieluchy lo dziecek nie wolno.
17. Polowanie i strzylanie w wagonach jest niedozwolone, za wyjątkiem niesrogiej nagonki na gęsi.

Stanisław Ligoń, Przepisy PKP dla podróżujących, [w:] tegoż, Bery i bojki śląskie, Katowice 1985, s. 96.

Ćwiczenie 5
Jaki charakter ma tekst Stanisława Ligonia? Żartobliwy? Urzędowy? Naukowy? Uzasadnij swoją odpowiedź tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 6
Odpowiedz, cytując odpowiednie fragmenty tekstu.

- Czego w pociągu robić nie wolno?
- Jakie są obowiązki podróżujących?
- Co w pociągu wolno?

Ćwiczenie 7
Wskaż w tekście wyjaśnienia, kim jest zawiadowca i konduktor. Czy są zgodne z twoimi odpowiedziami z wcześniejszego ćwiczenia? Jakie są różnice?

Ćwiczenie 8
Zaznacz w tekście na niebiesko przykłady słów, których nie używa się w języku ogólnopolskim. Następnie podaj ich ogólnopolski odpowiednik. Swoje odpowiedzi zanotuj w zeszycie.

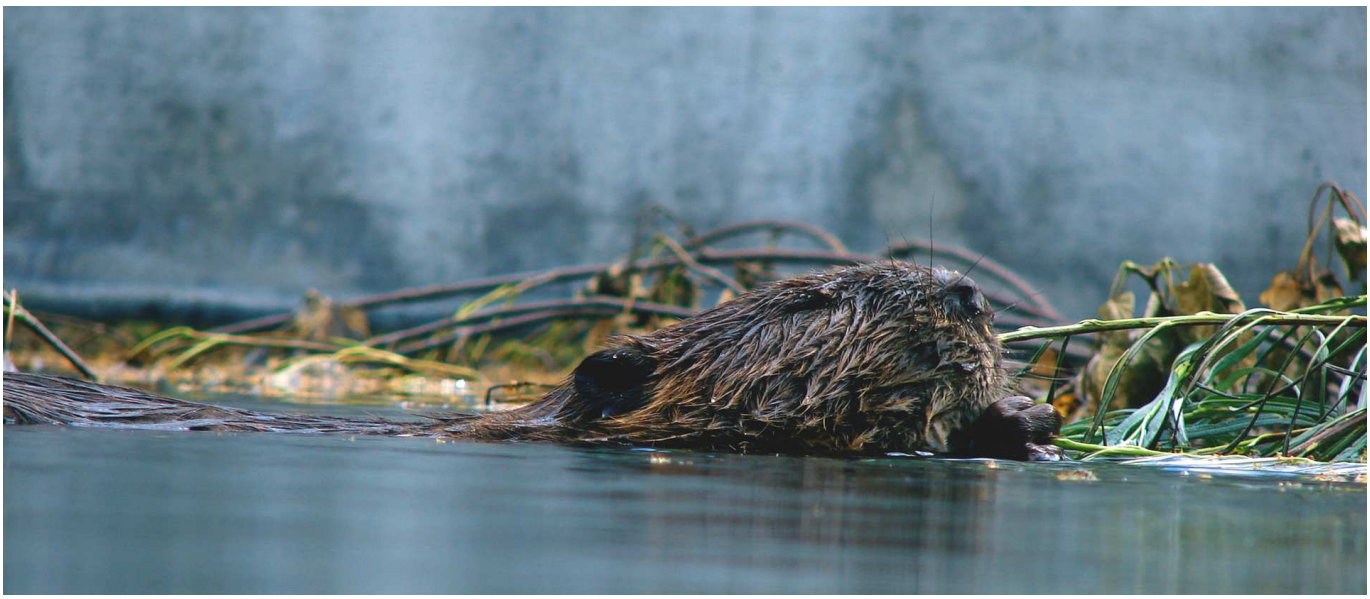
Ćwiczenie 9
Który punkt był, twoim zdaniem, najbardziej zabawny? Przetłumacz go na język ogólnopolski.



Pamiętaj!
Język ogólnopolski (ogólnonarodowy) to język, którym posługują się wszyscy Polacy, niezależnie od miejsca zamieszkania, taką odmianę języka słyszysz w mediach. **Gwara** zaś to mowa ludzi zamieszkałych w określonym regionie, która różni się nieco od języka ogólnopolskiego.

licencja: CC 0

Fumy



Bóbr europejski
[online], dostępny w internecie: animal-wildlife.blogspot [dostęp 28.05.2012 r.]

Ćwiczenie 1
Przed zajęciami obejrzyj fragment dowolnego filmu przyrodniczego. Zwróć uwagę na formę tekstu czytanego przez lektora.

Ćwiczenie 2
Przeczytaj fragment książki Macieja Wojtyszki pt. „Bromba i inni". Zwróć uwagę na styl narracji i budowę tekstu.

Maciej Wojtyszko

Fumy

Fum turystyczny, czyli inaczej Fum-turysta, a w zdrobnieniu Fumik lub Fumek, rzadziej Fumak – należy do odmiany podróżujących (animal transportera). Największe okazy spotyka się w okolicach dogodnych lub pozornie dogodnych do wycieczek i wczasów. Fumy chodzą parami albo całymi rodzinami, wydając przy tym charakterystyczne fumkanie i cipienie. Fumkanie jest oznaką

niezadowolenia, natomiast w przypadku zadowolenia zwierzę cipieje.
Fuma łatwo poznać po tym, że z dziewięciu rąk, jakie posiada, każdą ma czymś zajętą: trzymaniem torby, koca, materaca, ręcznej katarynki, olejku do opalania, plecaka albo liczeniem pieniędzy.
Wszystkie Fumy uważają, że głównym ich zajęciem jest wypoczywanie, w związku z czym usiłują wypoczywać z całych sił i bardzo je to męczy, ale ponieważ jedyną formą działania po zmęczeniu powinno być wypoczywanie, więc znów wypoczywają, co je bardzo męczy, i tak w kółko.
Jednak żaden Fum nie weźmie się do pracy w czasie odpoczynku, bo uważałby to za coś najbardziej niezdrowego.
Fumy nie posiadają specjalnie skomplikowanych obyczajów, czasem śpiewają jednak taką piosenkę:

Fum, fum, fum, fum, fum,
fum, fum, fum, fum, fum!

Do czego to podobne!
Do czego to podobne!

Jesteśmy zawiedzione,
jesteśmy złe i głodne!

Fum, fum, fum, fum, fum!
Fum, fum, fum, fum, fum!

Do czego to podobne!
Do czego to podobne!

Ach, kiedyż wypoczniemy
łagodne i wygodne!

Wcale nie są jednak takie łagodne, ponieważ ciągłe wypoczywanie bardzo je rozdrażnia i niepokoi.
Fumy żywią się wyłącznie konserwami i jajkami na twardo. Na drodze ewolucji przednie zęby wysunęły im się do przodu i służą jako klucz do otwierania konserw.
Niestety, jednak do dziś nie wyrobił im się odruch zbierania rozrzuconych skorupek.
Na ogół Fumy wędrują utartymi szlakami turystycznymi, ale zdarzyło się raz, że pewna fumia para zawędrowała przez pomyłkę nad jezioro zwane Jeziorem Bobrów.
– Mężu, mężu – zawołała Fumica – popatrz, jakie dziwne stworzenia.
– Nudne stworzenia – odpowiedział Fum – zupełnie nie rozumiem, co one robią.
Bobry piłowały drzewo na Wielką Tamę.
– Mój dobry zwierzaku – zwróciła się Fumica do Bobra, który pracował najbliżej – jak się nazywacie?
– Bóbr – mruknął Bóbr i dalej podcinał drzewo.
– Mój dobry Bobrze! Drzewa są niejadalne – powiedziała strofująco Fumica.
– Ja je podgryzam, ponieważ posłużą mi jako budulec na Wielką Tamę – odpowiedział już nieco uprzejmiej Bóbr, bo zrobiło mu się przykro, że ktoś może tak całkowicie nie rozumieć jego pracy.
– Ale to męczy – zauważył Fum.
– To dobrze – oświadczył Bóbr.
– Co wy też mówicie, mój Bobrze, to bardzo niedobrze – powiedziała Fumica. – Trzeba wypoczywać.
– Po co? – zapytał zdziwiony Bóbr.

– Żeby się nie zmęczyć.
– Ja się lubię męczyć! – oświadczył Bóbr i przyjrzał im się podejrzliwie. – Nie lubię odpoczywać, a wy?
– My – Fumy popatrzyły na siebie – my wyłącznie odpoczywamy!
Bóbr wybałuszył oczy. Nie powiedział ani słowa, tylko szybko pobiegł w kierunku swojej kolonii.
Za chwilę wszystkie Bobry zebrały się na Polanie wokół Fumów, a najstarszy z nich zapytał:
– Czy to prawda, że wy wyłącznie wypoczywacie?
– Oczywiście, mój dobry zwierzaku – odpowiedziała Fumica.
– I nawet nie próbowaliście pracować? – upewnił się najstarszy.
– Przecież praca męczy – oświadczył urażony Fum.
A wtedy wszystkie Bobry zaczęły rozpaczliwie szlochać i załamywać łapki.
– Przestańcie, dlaczego tak zawodzicie?! – wrzasnął zdenerwowany Fum.
– Bo nam was żal – oświadczył przez łzy najstarszy – nigdy nie pracujecie.
– A nam was żal – obraził się Fum – nigdy nie odpoczywacie.
Jeszcze długo obie strony przekonywały się wzajemnie, że są nieszczęśliwe, ale nikt nikogo nie przekonał.
Pozostało tylko to przysłowie: „Płacze jak Bóbr nad Fumem”.

Maciej Wojtyszko, Fumy, [w:] tegoż, Bromba i inni, Warszawa 2004, s. 13–18.

Ćwiczenie 3

Utwór Macieja Wojtyszki można podzielić na dwie części. Jakie? Nadaj obu tytuły i zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 4
Przeczytaj pierwszą część tekstu jeszcze raz. Co ci ona przypomina? Gdzie umieszcza się tego typu teksty?

Ćwiczenie 5
Na podstawie tekstu uzupełnij multimedialny dziennik obserwatora Fumów. Stwórz własne ilustracje lub poszukaj zdjęć w internecie i dodaj do dziennika.

Porównaj swoje obserwacje z obserwacjami kolegów i koleżanek z klasy.

Ćwiczenie 6
Wytłumacz, dlaczego Bobry płakały nad losem Fumów, oraz dlaczego Fumy tak się zdenerwowały.

Ćwiczenie 7
Opowiedz, co się wydarzyło pewnego dnia nad Jeziorem Bobrów z wybranej perspektywy: Fuma albo Bobra.

Ćwiczenie 8
Podyskutujcie ze sobą pisemnie. Przygotujcie dwie kartki i coś do pisania. Wyobraźcie sobie, że jedna osoba z pary jest Fumem, a druga Bobrem. Podpiszcie swoje kartki. Następnie podajcie na swojej kartce argument za tym, że życie powinno polegać na bezustannym wypoczywaniu bądź pracy. Wymieńcie się swoimi kartkami, przeczytajcie słowa swego partnera i obalcie jego argument. Ponownie wymieńcie się kartkami, przeczytajcie odpowiedź rozmówcy i pisemnie wyraźcie swoje zdanie. Cały czas bądźcie w roli Fuma lub Bobra. Po kilku wymianach na każdej kartce powinna zapisać się dyskusja.

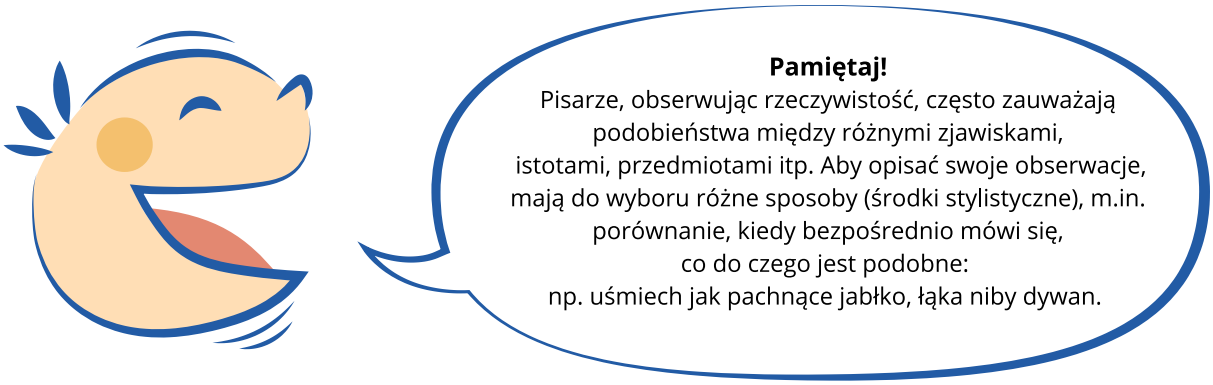
Przeczytajcie kartki z dyskusjami innych par. Która dyskusja wydaje się wam najciekawsza?

Ćwiczenie 9
Które istoty wymyślone przez Macieja Wojtyszkę są ci bliższe: Fumy czy Bobry? Życie powinno polegać na bezustannym wypoczywaniu czy pracy? Uzasadnij swoje stanowisko.

Ćwiczenie 10

W tekście pojawia się przysłowie: „Płacze jak Bóbr nad Fumem”. Pracując w grupach, zapiszcie znane wam inne powiedzenia, w których występuje porównanie do jakiegoś zwierzęcia, np. głodny jak wilk. Skorzystajcie ze słownika języka polskiego lub słownika frazeologicznego.

Sprawdźcie, która grupa zebrała najwięcej powiedzeń.



licencja: CC 0

Niczyje dni



licencja: CC 0

Włóczykij wszedł w las. Miał przed sobą sto mil ciszy.
Tove Jansson

> **Ćwiczenie 1**
> Przeczytaj tekst piosenki Bogdana Chorążuka. Zwróć uwagę na opis wędrówki bohatera utworu.

Bogdan Chorążuk

Niczyje dni

Włóczykije, włóczykije,
jak się wam na świecie żyje?
Stare porzucacie miejsca,
by gdzie indziej szukać szczęścia.

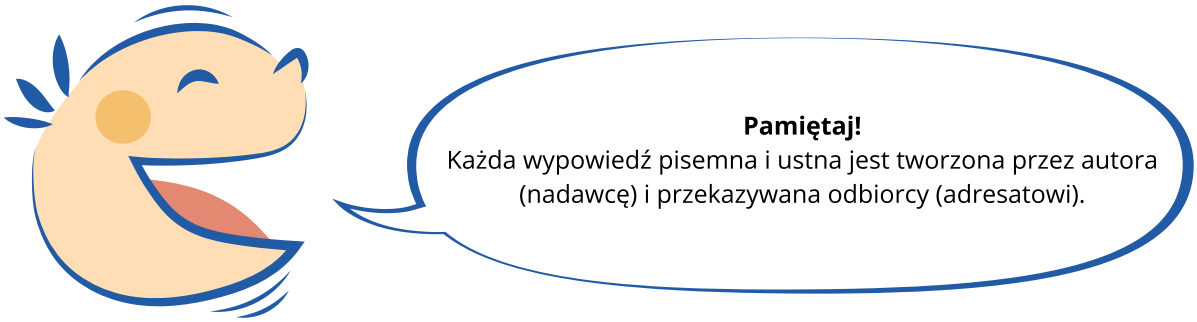
Dokąd ciągle wędrujecie
po calutkim chyba świecie?

Środkiem losu, niespodzianek,
których nie jesteście panem.

Odkrywacie tajemnicę,
która się nazywa życie!
Dni są piękne i niczyje,
kiedy jesteś włóczykijem.

Błyskawica tańczy z gromem,
ona włóczykija domem.
Włóczykije, włóczykije,
jak się wam na świecie żyje?

Bogdan Chorążuk, Niczyje dni, [w:] tegoż, Lato Muminków, Opole 2011.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

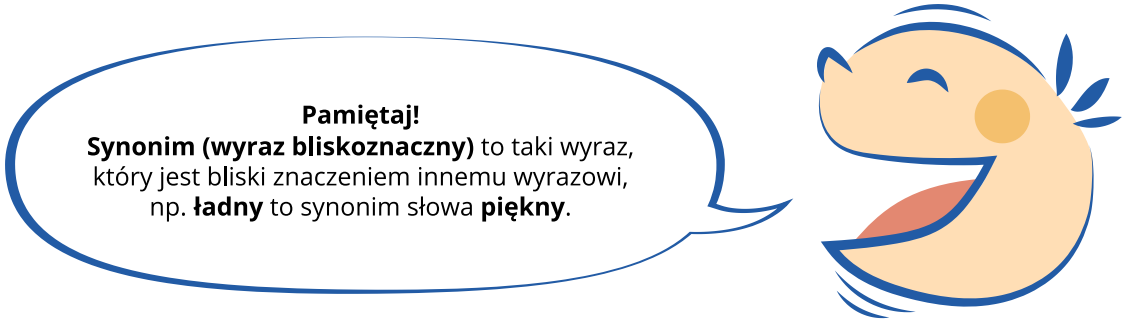
Do kogo zwraca się postać mówiąca w piosence „Niczyje dni”? Opisz adresata.

Ćwiczenie 3

Robert Drózd, Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

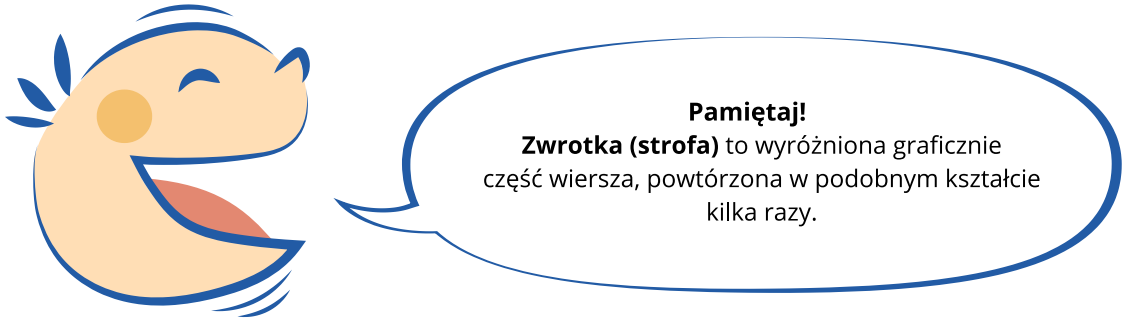
Ćwiczenie 4

Podaj jak najwięcej synonimów do słowa „włóczykij”. Swoje odpowiedzi zapisz tutaj lub w zeszycie. W razie konieczności skorzystaj ze słownika wyrazów bliskoznacznych.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 5



licencja: CC 0

Ćwiczenie 6

Wyjaśnij, dlaczego „Dni są piękne i niczyje,/ kiedy jesteś włóczykijem”.

Ćwiczenie 7

W imieniu włóczykijów odpowiedz na pytanie: „Jak się wam na świecie żyje?”.

Ćwiczenie 8

Przypomnij sobie, w jakich książkach pojawia się Włóczykij. Opisz tę postać tutaj lub w zeszycie.

Zakątek wędrowców



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
>
> Znajdź w słowniku wyrazów bliskoznacznych synonimy słów „koczownik” i „podróżnik”.

Ćwiczenie 2

Dopasuj definicje do odszukanych synonimów słów „koczownik” i „podróżnik”.

koczownik

podróżnik

członek pasterskiego i zbieracko-łowieckiego ludu prowadzącego koczowniczy tryb życia obecnie głównie w Azji, Afryce i Australii; przen. człowiek zmieniający często miejsce pobytu, prowadzący nieosiadły tryb życia; wędrowiec, tułacz

osoba korzystająca z płatnego środka lokomocji

człowiek odbywający wędrówkę do miejsca kultu; dawniej: pątnik

turysta korzystający z autostopu

człowiek nie mający stałego miejsca zamieszkania, własnego domu, schronienia, tułający się; dawniej także emigrant, wygnaniec

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Przyjrzyj się postaci znajdującej się na pierwszym planie obrazu Hieronima Boscha i opisz elementy stroju, wyposażenia, wyglądu wędrowca. Porównaj je z ekwipunkiem współczesnego podróżnika. Jakie emocje wywołuje w tobie ta postać?



Wędrowiec

Hieronim Bosch, Wędrowiec, 2 poł. XV w., olej na desce, licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Czy znasz najbardziej znanych podróżników? Sprawdź się.

Kto pierwszy zdobył w ciągu roku oba bieguny (bez pomocy z zewnątrz)?	Krzysztof Kolumb
Kto pierwszy opłynął wokoło Ziemię?	Ferdynand Magellan
Kto odkrył Amerykę?	Marek Kamiński
Która kobieta pierwsza stanęła na szczycie K2?	Vasco da Gama
Kto pierwszy dotarł drogą morską do Indii?	Wanda Rutkiewicz
Kto pierwszy zdobył biegun południowy?	Roald Amundsen

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Wyszukajcie w internecie zdjęcia znanych polskich podróżników. Podzielcie się na grupy i przygotujcie w zespołach prezentację (plakat, pokaz, prezentację multimedialną) wybranego podróżnika. Pamiętajcie, by opowiedzieć jak najwięcej ciekawostek!

Ćwiczenie 6

Przeczytaj „Przykazania podróżnika" Władysława Grodeckiego. Na zielono zaznacz punkty, które zrealizujesz bez większego wysiłku, a na czerwono – niemożliwe do spełnienia. Uzasadnij swój wybór i porównaj go z wyborami innych uczniów.

Władysław Grodecki

Przykazania podróżnika

1. Być młodym (bez względu na wiek).
2. Mieć marzenia (inne niż np. o emeryturze).
3. Być odważnym i działać z ogromną determinacją.
4. Być uczciwym, koleżeńskim, mieć miłe i przyjazne usposobienie.
5. Posiadać jak najwięcej umiejętności (nie tylko językowych).
6. Mieć czas, trochę pieniędzy i wielu przyjaciół na świecie.
7. Dbać o sprawy ducha, zachować dystans do spraw codziennych.
8. Przygotować wyprawę.
9. Chcieć żyć – czyli opanować sztukę przetrwania.
10. Nosić brodę.

Źródło: http://grodecki.eufrutki.net/artykuly/20140211_Przykazania podróżnika.

Ćwiczenie 7

Napisz krótki tekst pt. „Nadaję się na podróżnika" lub „Nie nadaję się na podróżnika". Przedstaw w nim swoje argumenty.

Ćwiczenie 8

Opisz trasę swojej wymarzonej podróży. Nie zapomnij o mapie i krótkim opisie miejsc, które zobaczysz po drodze.

Przyprawa, przeprawa, wyprawa...



licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Czy wiesz, co to jest biegun północny i gdzie się znajduje? Dowiedz się, jakie zwierzęta zamieszkują jego okolice, a jakie żyją na Antarktydzie. Wyszukaj kilka najciekawszych informacji i podziel się nimi z klasą.

Ćwiczenie 2

Alan Alexander Milne

Biegun Północny

– No, nareszcie – odsapnął Puchatek. – A co teraz będzie?

– Wyruszamy wszyscy na Wyprawę – odparł Krzyś, wstając i otrzepując się z piasku. – Dziękuję ci, Puchatku.

– Wyruszamy wszyscy na przyprawę? – spytał Puchatek z przejęciem.

– Nigdy jeszcze nie byłem na żadnej przyprawie.

– Wyprawie, głupi Misiu! To się zaczyna na W.

– Wiem, wiem – rzekł Puchatek. Ale, prawdę mówiąc, to nie wiedział.
– Wyruszamy na odkrycie Bieguna Północnego.
– O – powiedział Puchatek. – A co to jest Biegun Północny?
– To jest coś, co się odkrywa – rzekł Krzyś wymijająco, ale sam nie był pewien, co to znaczy.
– Aha, rozumiem – odpowiedział Puchatek. – A czy niedźwiadki nadają się do tego?
– Naturalnie. I Królik, i Kangurzyca, i wszyscy. I to jest Wyprawa. To właśnie to oznacza. Tacy różni, co idą. A ty byś lepiej zrobił, gdybyś wszystkim dał znać, żeby się przygotowali. A ja sprawdzę, czy moje fuzje są w porządku. Musimy z sobą zabrać Prowianty.
– Co zabrać?
– Rozmaite rzeczy do jedzenia.
– Ach! – zawołał Puchatek uszczęśliwiony. – Myślałem, że powiedziałeś Prowianty. Więc idę i wszystkich zawiadomię. –
I poszedł.
Pierwszą osobą, którą spotkał, był Królik. […]
– Idziemy wszyscy na Przyprawę z Krzysiem.
– A co to jest to, na czym będziemy?
– Myślę, że to rodzaj statku – rzekł Puchatek.
– Aha! Rodzaj statku!
– Tak. I odkryjemy Biegun czy coś takiego. Nie wiem dobrze, co to jest, ale mamy to odkryć.
– My? My?
– Tak. I mamy zabrać ze sobą rozmaite Pro-rzeczy do jedzenia na wypadek, gdybyśmy je chcieli zjeść. A teraz idę do Prosiaczka. A ty zawiadom Kangurzycę, dobrze?
Pożegnał Królika i poszedł do Prosiaczka. […]
– Prosiaczku – powiedział z ożywieniem – idziemy na Przyprawę, wszyscy, ile nas jest, z rozmaitymi rzeczami do jedzenia. Żeby coś

odkryć.
– A co odkryć? – zaniepokoił się Prosiaczek.
– Ach, cokolwiek.
– Może coś dzikiego?
– Krzyś nic nie mówił o dzikości. Powiedział tylko, że to się zaczyna na W.
Po chwili wszyscy stali już na skraju Lasu gotowi do drogi i Przyprawa ruszyła. Przodem szedł Krzyś z Królikiem, za nimi Puchatek z Prosiaczkiem, a potem Kangurzyca z Maleństwem w kieszeni i Sowa Przemądrzała. Potem Kłapouchy. A na samym końcu szli długim szeregiem wszyscy krewni–i–znajomi Królika. [...]
I wyruszyli na odkrycie Bieguna. [...]
Pełzli cichutko brzegiem strumyka, aż zatrzymali się w miejscu, gdzie rosła miękka, równiutka trawa, na której mogli usiąść i odpocząć. Na komendę Krzysia: – Stać! – wszyscy, ile ich było, usiedli i wypoczywali.
– Myślę – powiedział Krzyś – że teraz powinniśmy zjeść wszystkie nasze Prowianty, żebyśmy nie mieli tyle do dźwigania.
– Zjeść wszystkie nasze co? – spytał Puchatek.
– Wszystko, co wzięliśmy z sobą do jedzenia – wyjaśnił Prosiaczek, biorąc się do dzieła.
– To wcale niezła myśl – powiedział Puchatek i też zabrał się do dzieła. [...]
Gdy Krzyś skończył śniadanie, szepnął coś do ucha Królikowi, a Królik powiedział: – Tak, tak, oczywiście – i poszli razem w górę strumienia.
– Nie chciałem, żeby inni słyszeli – powiedział Krzyś.
– Ma się rozumieć – odparł Królik z ważną miną.
– Tylko widzisz, Króliku... jestem bardzo ciekaw... czy ty nie wiesz czasem, jak wygląda Biegun Północny.

– Jak to? – powiedział Królik, strosząc wąsiki. – Teraz dopiero pytasz o to?
– Kiedyś wiedziałem – tłumaczył się Krzyś – tylko trochę o tym zapomniałem...
– To zabawne – rzekł Królik – ale ja też trochę o tym zapomniałem, chociaż kiedyś o tym wiedziałem. Najważniejsza rzecz to wiedzieć, gdzie to sterczy.
– O to nam właśnie chodzi.
Wrócili do reszty uczestników wyprawy. Prosiaczek leżał na grzbiecie i spał spokojnie, Maleństwo myło sobie pyszczek i łapki w kałuży, gdy tymczasem Kangurzyca opowiadała każdemu z dumą, że Maleństwo po raz pierwszy myje się własnoręcznie. A Sowa Przemądrzała opowiadała Kangurzycy ciekawą Anegdotkę, pełną długich słów, jak Encyklopedia i Rododendron, czego Kangurzyca wcale nie słuchała.
– Jeśli chodzi o mnie – gderał Kłapouchy – to nie znoszę tego całego mycia. Nowoczesna bzdura, i tyle. Co myślisz o tym, Puchatku?
– Tak – odparł Puchatek – myślę...
Ale nigdy nie dowiemy się, co myślał Puchatek, bo nagle rozległ się plusk wody, pisk Maleństwa i rozpaczliwy krzyk Kangurzycy.
– Oto są skutki mycia – powiedział Kłapouchy.
– Maleństwo wpadło do wody! – zawołał Królik i razem z Krzysiem pobiegli na ratunek.
– Patrzcie, jak ja pływam! – piszczało Maleństwo ze środka kałuży i w tej samej chwili zostało zniesione przez wartki prąd do następnej kałuży.
– Czy nic ci się nie stało, najdroższe Maleństwo?! – wołała z niepokojem Kangurzyca.
– Nie! – krzyczało Maleństwo. – Patrzcie, jak ja pływam! – i szybki prąd wody zniósł je do następnej; kałuży.
Każdy robił coś, żeby ratować Maleństwo. Prosiaczek, nagle

obudzony hałasem, podskakiwał w górę i wołał: – Ach, wiecie co?! – Sowa Przemądrzała tłumaczyła, że w wypadku Nagłego i Chwilowego Zanurzenia Ważną Rzeczą jest Trzymanie Głowy Ponad Wodą, Mama-Kangurzyca skakała wzdłuż brzegu, wołając:
– Czy aby na pewno nic ci się nie stało, najdroższe Maleństwo?! – na co Maleństwo z każdej kałuży, w której się właśnie znajdowało, odpowiadało: – Patrzcie, jak ja pływam! [...]
– Nie bój się. Maleństwo! Już idę! – wołał Krzyś.
– Hej, chłopcy – krzyczał Królik – przerzućcie jakieś drewienko w poprzek strumyka!
Puchatek pobiegł niedaleko, w gęste zarośla wikliny, do miejsca, którego nikt nie znał, prócz niego i Krzysia, i które nazywało się Umówiona Kryjówka. Krzyś przechowywał tam swoje stare zabawki: drewnianego konia z odłamaną nogą, blaszany samochód, wózek drabiniasty i dużo innych rzeczy, którymi bawić się już nie można, a z którymi rozstać się ciężko.
– Mam, mam! – wołał Puchatek z daleka i, kołysząc się z boku na bok, przybiegł zdyszany, trzymając w łapce spore drewienko. Kangurzyca chwyciła jeden jego koniec i przerzuciła na drugi brzeg w poprzek strumyka. A Maleństwo które, prychając dumnie, krzyczało: – Patrzcie, jak ja pływam! – zostało zniesione przez wodę na to właśnie drewienko. I ociekając wodą, przeszło sobie po nim, jak po mostku, na brzeg.
– Widzieliście, jak pływałem?! – wołało Maleństwo z przejęciem, gdy tymczasem Mama-Kangurzyca strofowała je i wycierała do sucha. – Puchatku, widziałeś, jak ja pływam? To się nazywa pływać, co ja robiłem! Króliku, widziałeś, co robiłem? Pływałem! Hej, Prosiaczku, słuchaj! Jak ci się zdaje, co ja robiłem? Pływałem! Krzysiu, czyś ty widział, jak ja...
Ale Krzyś nie słuchał. Patrzył tylko na Puchatka.

– Puchatku – powiedział – gdzie znalazłeś to drewienko?
Puchatek spojrzał na drewienko, które przyniósł z sobą, mrugnął na Krzysia porozumiewawczo i szepnął mu do ucha: – W Umówionej Kryjówce. – A potem głośniej, już do wszystkich: – Pomyślałem, że mogłoby się przydać, więc je przyniosłem.
Krzyś przypatrzył się dobrze drewienku.
– To biegun od mojego drewnianego konia z odłamaną nogą – zawołał – poznaję! – A po chwili rzekł uroczyście – Puchatku, Wyprawa jest zakończona. Znalazłeś Biegun Północny.
– Ojej! – powiedział Puchatek. […]
– Puchatek odkrył Biegun Północny – rzekł Krzyś – czy to nie cudowne?
Kubuś Puchatek skromnie spuścił oczy.
– Czy to to? – spytał Kłapouchy.
– Tak – odparł Krzyś.
– Czy to to, czegośmy szukali?
– Tak – odpowiedział Puchatek.
– Aha – rzekł Kłapouchy. […]
Wreszcie drewienko znalezione przez Puchatka zostało wbite w ziemię i Krzyś zawiesił na nim tabliczkę z napisem:
BIEGUN PÓŁNOCNY ODKRYTY PRZEZ PUCHATKA
PUCHATEK GO ZNALAZŁ

Alan Alexander Milne, Biegun Północny, [w:] tegoż, Kubuś Puchatek, tłum. Irena Tuwim, Warszawa 1980, s. 98–111.

Ćwiczenie 3

Ktoś poprzestawiał sylaby w synonimach słowa „wyprawa”. Wpisz poprawne wyrazy.

padwy _____

cerspa _____

nikpik _____

kaesdapa _____

wakbi _____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Z wyrazów użytych w poprzednim ćwiczeniu wskaż ten, który oznacza największą podróż.

Ćwiczenie 5

Oto nazwy najbardziej znanych wypraw. Połącz je w pary.

wyprawa po złote runo	krucjata
amerykańska misja kosmiczna	wyprawa Apollo 13
wyprawa speleologiczna	wyprawa Argonautów
wyprawa Magellana	wyprawa dookoła świata
wyprawa krzyżowa	wyprawa do głębokich jaskiń

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

O jakiej wyprawie jest mowa we fragmencie „Kubusia Puchatka”? Wymień jej członków i zapisz – tu lub w zeszycie – krótki plan wydarzeń.

Ćwiczenie 7

Zaznacz w tekście i wyjaśnij słowa, których znaczenia nie rozumiał Puchatek.

Ćwiczenie 8

Podaj przykłady zabaw językowych zaobserowanych w tekście. Wyjaśnij ich funkcję.

Ćwiczenie 9

Z rozsypanych elementów ułóż obrazek i wyjaśnij, jaki związek z treścią utworu ma rozpoznany przez ciebie przedmiot.



Ćwiczenie 10

Wytłumacz, jaki biegun odkrył Kubuś i w jaki sposób tego dokonał.

Ćwiczenie 11

Ciekawostka

Wyraz mający jednakowe brzmienie z innym wyrazem, ale odmienne znaczenie, pochodzenie, a niekiedy również pisownię, to **homonim**, np. zamek (budynek) – zamek błyskawiczny – zamek w drzwiach.

Ćwiczenie 12

Czy słowo „biegun” jest homonimem? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 13

W świecie fikcji Kubuś Puchatek odnalazł biegun północny, a w świecie rzeczywistym zdobył go m.in. Jan Mela – niepełnosprawny podróżnik, najmłodszy w historii zdobywca biegunów (północnego i południowego) w jednym roku.

Obejrzyj fragment wywiadu z Janem Melą i wymień korzyści, jakie – zdaniem podróżnika – płyną ze wspólnej lub samotnej wyprawy.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/Dh3LGkGNT

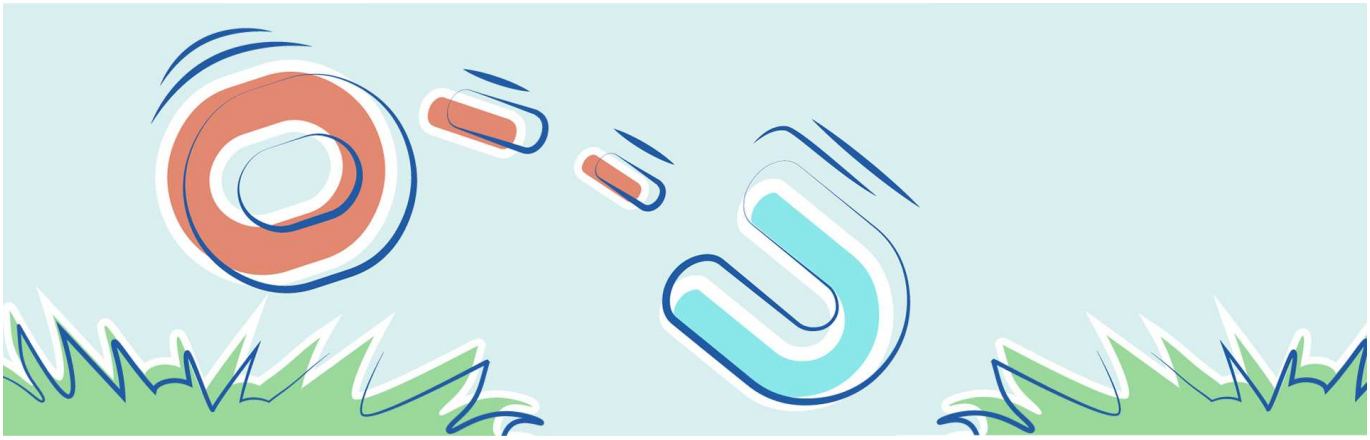
> Rozmowa z Janem Melą, podróżnikiem i prezesem fundacji Poza Horyzonty, o wyprawach Scholaris.pl,

Rozmowa z Janem Melą, podróżnikiem i prezesem fundacji Poza Horyzonty, o wyprawach Rozmowa z Janem Melą, podróżnikiem i prezesem fundacji Poza Horyzonty, o wyprawach Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 14

Czy opinia Jana Meli na temat podróży jako sytuacji, w której wychodzi na jaw prawda o ludzkim charakterze, znajduje potwierdzenie w opisie wspólnej wyprawy Kubusia Puchatka i jego przyjaciół? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Nie przelewaj z pustego w próżne, czyli o ó i u



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

> **Ćwiczenie 1**
> Przypomnijcie sobie zasady ortograficzne dotyczące pisowni *u* i *ó* albo poszukajcie ich w słowniku ortograficznym.
>
> Każda grupa wybiera jeden zestaw słów i opracowuje odnoszącą się do niego regułę, posługując się przykładami spośród wymienionych wyrazów.
>
> Podzielcie się swoją wiedzą z innymi uczniami i zapiszcie wszystkie zasady poprawnościowe w zeszytach.

grupa 1: stół, kółko, wróg, lód, pióro, przyjaciół, wrócić, skrócić

grupa 2: kwiatów, kolczyków, Kraków, klasówka, siatkówka, Nowakówna

grupa 3: upał, usta, ucho, uwaga, kotu, psu, piecu, sklepu, miodu

grupa 4: maluje, wariuje, wyskakuje, marnuje, obiecuje, opisuje

grupa 5: piegus, opiekunka, rysunek, postura, mamusia, tatuś, malutki

Ćwiczenie 2

Uzupełnij literami u lub ó tytuły programów telewizyjnych.

Makłowicz w podr [ ] ży

Pascal. Po prostu got [ ] j

Wsch [ ] d i Zach [ ] d

Wsp [ ] łczesny świat: Podr [ ] że z paletą i pędzlem

Ob [ ] z ps [ ] w rekr [ ] tów: Psy do sz [ ] kania

Człowiek, kt [ ] ry mal [ ] je c [ ] da

Tajemnice najtr [ ] dniejszych wypraw

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Uzupełnij podane związki wyrazowe właściwymi wyrazami.

do stu [ ]
[ ] w szklance wody
oberwanie [ ]
przelewać z [ ] w [ ]
na [ ] metę

próżne | chmury | dzbana | długą | krótką | deszcz | piorunów | pustego | burza

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Utwórz pięć wyrazów pochodnych od podanych słów. Swoje odpowiedzi zapisz tutaj lub w zeszycie.

góra

król

kłócić się

Ćwiczenie 5

Uzupełnij przysłowia podanymi wyrazami: brzuchem, głupim, chudego, uchem, zgubić, lubi, czują, Kuj, póki, czubi, harcują, gruby, kłopotu, kupiła.

_____ żelazo, _____ gorące.

Słuchaj _____, a nie _____.

Kto się _____, ten się _____.

Myszy _____, kiedy kota nie _____.

Lepiej z mądrym _____, niż z _____ znaleźć.

Nim _____ schudnie, _____ diabli wezmą.

Nie miała baba _____, _____ sobie prosię.

Ćwiczenie 6

Na podstawie przymiotników odgadnij rzeczowniki z literami ó bądź u.

spadziowy, lipowy, pszczeli: _____

skórzany, dziurawy, siedmiomilowy: _____

mysia, czarna, okrągła: _____

wełniana, krótka, plisowana: _____

biała, męska, nocna, świeża: _____

bokserski, międzynarodowy, szachowy: _____

gorące, kryniczne, mineralne: _____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Na podstawie przymiotników odgadnij rzeczowniki z literami ó bądź u.

meldunkowe, notarialne, matrymonialne: _____

kościelny, chłopięcy, wielogłosowy: _____

generalna, ciężka, wstępna: _____

dziewicza, głucha, pierwotna: _____

delikatna, wrażliwa, pomarszczona: _____

szkolna, obowiązkowa, lekka: _____

kawalerski, autorski, późny: _____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Odczytaj lustrzane odbicia wyrazów i uzupełnij nimi podane związki: akzcółw, runzs, jórts, łóicśok, muezum, keżdżóm, jókop, tknup, atsyrut, kerógo, muzor, atsupak.

[ ] archeologiczne
[ ] kąpielowy
moherowa [ ]
ptasi [ ]
[ ] korali
[ ] widzenia
doświadczony [ ]
chłopski [ ]
gotycki [ ]
kiszona [ ]
[ ] konserwowy
[ ] gościnny

Ćwiczenie 9

Ktoś wymazał z poniższych związków wyrazowych wszystkie słowa z u lub ó. Uzupełnij je.

pies z _____ nogą nie zajrzy

_____ pismo nosem

stroić się w _____ _____

_____ jajo

do _____ nogami

_____ jak flaki z olejem

ślepa _____

_____ z głodu

rysować | uliczka | czuć | umierać | góry | nudny | cudze | kurze | kulawą | dołu | ciekawy | piórka | kukułcze

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Z wizytą na innym kontynencie



Krajobraz w Namibii
licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**

Ryszard Kapuściński

1932–2007

Polski „mistrz reportażu”, dziennikarz. Pracował jako stały korespondent zagraniczny PAP (Polskiej Agencji Prasowej) w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Azji. Najbardziej znane książki: „Cesarz”, „Wojna futbolowa”, „Imperium”, „Heban”.

> **Ćwiczenie 2**
> Przeczytaj fragmenty reportażu Ryszarda Kapuścińskiego o Afryce. Zwróć uwagę na to, w jaki sposób autor opowiada o ludziach zamieszkujących ten kontynent.

> **Ryszard Kapuściński**
>
> # Heban
>
> ## Zderzenie

Przede wszystkim rzuca się w oczy światło. Wszędzie – światło. Wszędzie – jasno. Wszędzie – słońce. Jeszcze wczoraj, ociekający deszczem, jesienny Londyn. Ociekający deszczem samolot. Zimny wiatr i ciemność. A tu, od rana całe lotnisko w słońcu, my wszyscy – w słońcu.
Dawniej, kiedy ludzie wędrowali przez świat pieszo, jechali na wierzchowcach albo płynęli statkami, podróż przyzwyczajała ich do zmiany. Obrazy ziemi przesuwały się przed ich oczami wolno, scena świata obracała się ledwie-ledwie. Podróż trwała tygodniami, miesiącami. Człowiek miał czas, żeby zżyć się z innym otoczeniem, z nowym krajobrazem. Klimat też zmieniał się etapami, stopniowo. Nim podróżnik dotarł z chłodnej Europy do rozpalonego równika, miał już za sobą przyjemne ciepło Las Palmas, upały El-Mahary i piekło Zielonego Przylądka.
Dzisiaj nic nie zostało z tych gradacji! Samolot gwałtownie wyrywa nas ze śniegu i mrozu i jeszcze tego samego dnia rzuca w rozpaloną otchłań tropiku. Nagle, ledwie przetarliśmy oczy, jesteśmy wewnątrz wilgotnego piekła. Od razu zaczynamy się pocić. Jeżeli przylecieliśmy z Europy zimą – zrzucamy palta, zdejmujemy swetry. To pierwszy gest inicjacji nas, ludzi Północy, po przybyciu do Afryki. […]

Ludzie

I wreszcie odkrycie najważniejsze – ludzie. Tutejsi, miejscowi. Jakże pasują do tego krajobrazu, światła, zapachu. Jak tworzą jedność. Jak człowiek i krajobraz są nierozerwalną, uzupełniającą się, harmonijną wspólnotą, tożsamością. Jak każda rasa jest osadzona w swoim pejzażu, w swoim klimacie!
My kształtujemy nasz krajobraz, a on formuje rysy naszych twarzy. Biały człowiek jest wśród tych palm, lian, w tym buszu i dżungli jakimś

dziwacznym i nieprzystającym wtrętem. Blady, słaby, spocona koszula, sklejone włosy, ciągle męczy go pragnienie, uczucie bezsiły, chandra. Ciągle boi się, boi się moskitów, ameby, skorpionów, węży – wszystko, co się porusza, napełnia go lękiem, przerażeniem, paniką. Miejscowi – przeciwnie: ze swoją siłą, wdziękiem i wytrzymałością poruszają się naturalnie, swobodnie, w tempie ustalonym przez klimat i tradycję, w tempie nieco spowolniałym, niespiesznym, bo przecież w życiu i tak nie da się wszystkiego osiągnąć, bo cóż by pozostało dla innych? [...]

Czas

Europejczyk i Afrykanin mają zupełnie różne pojęcia czasu, inaczej go postrzegają, inaczej się do niego odnoszą. W przekonaniu europejskim czas istnieje poza człowiekiem, istnieje obiektywnie, niejako na zewnątrz nas, i ma właściwości mierzalne [...]. Europejczyk czuje się sługą czasu, jest od niego zależny, jest jego poddanym. Żeby istnieć i funkcjonować, musi przestrzegać jego żelaznych, nienaruszalnych praw, jego sztywnych zasad i reguł. Musi przestrzegać terminów, dat, dni i godzin. Porusza się w trybach czasu, nie może poza nimi istnieć. One narzucają mu swoje rygory, wymagania i normy. [...]
Inaczej pojmują czas miejscowi, Afrykańczycy. Dla nich czas jest kategorią dużo bardziej luźną, otwartą, elastyczną, subiektywną. To człowiek ma wpływ na kształtowanie czasu, na jego przebieg i rytm (oczywiście, człowiek działający za zgodą przodków i bogów) [...].
W przełożeniu na sytuacje praktyczne oznacza to, że jeżeli pojedziemy na wieś, gdzie miało po południu odbyć się zebranie, a na miejscu zebrania nie ma nikogo, bezsensowne jest pytanie: „Kiedy będzie zebranie?". Bo odpowiedź jest z góry wiadoma: „Wtedy, kiedy

zbiorą się ludzie".
Toteż Afrykanin, który wsiada do autobusu, nie pyta, kiedy autobus odjedzie, tylko wchodzi, siada na wolnym miejscu i od razu zapada w stan, w jakim spędza znaczną część swojego życia – w stan martwego wyczekiwania.
– Ci ludzie mają fantastyczną zdolność czekania! – powiedział mi mieszkający tu od lat Anglik. – Zdolność, wytrwałość, jakiś inny zmysł!
[…]
Na czym polega owo martwe czekanie? Ludzie wchodzą w ten stan świadomi tego, co nastąpi: starają się więc umościć najwygodniej, w miejscu możliwie najlepszym. Czasem kładą się, czasem siedzą wprost na ziemi, na kamieniu albo w kucki. Przestają mówić. Gromada martwo czekających jest niema. Nie wydaje głosu, milczy. Następuje rozluźnienie mięśni. Sylwetka wiotczeje, osuwa się, kurczy. Szyja nieruchomieje, głowa nie porusza się. Człowiek nie rozgląda się, niczego nie wypatruje, nie jest ciekaw. Czasem ma przymknięte oczy, ale nie zawsze. Raczej oczy są otwarte, ale wzrok nieobecny, bez iskry życia. Ponieważ godzinami obserwowałem całe tłumy będące w stanie martwego oczekiwania, mogę stwierdzić, że zapadają w jakiś głęboki fizjologiczny sen: nie jedzą, nie piją, nie oddają moczu. Nie reagują na bezlitośnie prażące słońce, na natrętne, żarłoczne muchy obsiadające ich powieki, ich usta.
Co się w tym czasie dzieje w ich głowach?
Nie wiem, nie mam pojęcia. Nie myślą? Śnią? Wspominają? Układają plany? Medytują? Przebywają w zaświatach? Trudno powiedzieć.

Malaria

Pierwszym sygnałem nadciągającego ataku malarii jest wewnętrzny niepokój, który zaczynamy odczuwać nagle i bez wyraźnego powodu.

Coś się z nami stało, coś niedobrego. Jeżeli wierzymy w duchy – wiemy co: to wszedł w nas zły duch, ktoś rzucił na nas czary. Ten duch obezwładnił nas i przygwoździł. Toteż wkrótce ogarnia nas otępienie, marazm, ociężałość. Wszystko nas drażni. Przede wszystkim drażni światło, nienawidzimy światła. Drażnią nas inni – ich hałaśliwe głosy, ich odrażający zapach, ich szorstki dotyk.
Ale nie mamy dużo czasu na te odrazy i wstręty. Bo szybko, a czasem nagle, bez żadnych wyraźnych znaków ostrzegawczych, przychodzi atak. Jest to nagły, gwałtowny atak zimna. Zimna podbiegunowego, arktycznego. Oto ktoś wziął nas, nagich, rozpalonych w piekle Sahelu i Sahary, i rzucił wprost na lodowatą wyżynę Grenlandii i Spitsbergenu, między śniegi, wichry i zamiecie. Co za wstrząs! Co za szok! W sekundę robi się nam zimno, przeraźliwie, przeszywająco, upiornie zimno.
Zaczynamy dygotać, trząść się, szamotać. Od razu czujemy jednak, że nie jest to dygot, jaki znamy z wcześniejszych doświadczeń, ot, kiedy zmarzliśmy zimą na mrozie, lecz że są to miotające nami wibracje i konwulsje, które za chwilę rozerwą nas na strzępy. I żeby jakoś ratować się, zaczynamy błagać o pomoc.
Co przynosi w takich chwilach największą ulgę? Właściwie jedyne, co może nam doraźnie pomóc: że ktoś nas okryje. Ale nie tak, po prostu, okryje kocem, derką lub kołdrą. Chodzi o to, żeby to okrycie przygniatało nas swoim ciężarem, żeby zamykało nas w jakiejś ściskającej formie, żeby nas miażdżyło. Właśnie o takiej sytuacji bycia miażdżonym marzymy w tej chwili. Tak chcielibyśmy, żeby przetoczył się nad nami walec drogowy!
Kiedyś miałem silny atak malarii na biednej wsi, gdzie nie było żadnych ciepłych okryć. Chłopi położyli na mnie wieko jakiejś skrzyni i siedzieli na nim cierpliwie, czekając aż minie moje najgorsze dygotanie. Najbardziej biedni są ci, którzy mają atak malarii i nie ma

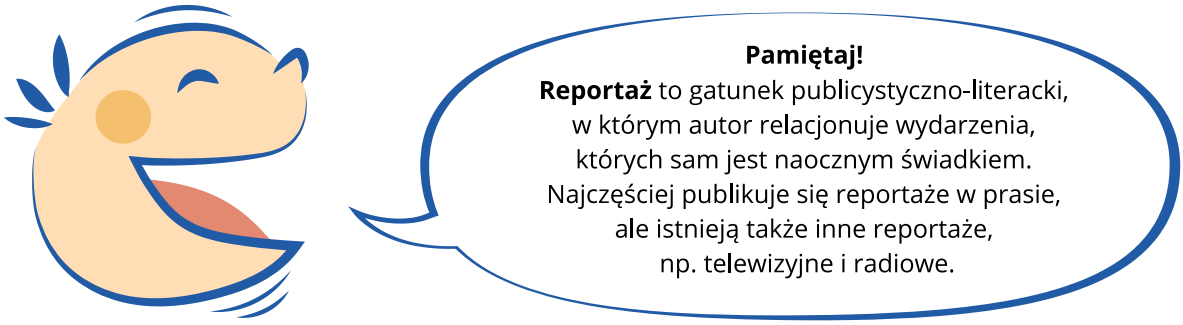
czym ich okryć. Widzimy ich często przy drogach, w buszu lub w lepiankach, jak leżą na ziemi półprzytomni, oblani potem, zamroczeni, a ich ciałami targają rytmiczne fale owych malarycznych konwulsji. Ale nawet otuleni tuzinem koców, kurtek i płaszczy szczękamy zębami i jęczymy z bólu, ponieważ czujemy, że to zimno nie przychodzi z zewnątrz – na dworze jest czterdziestostopniowy upał! – lecz, że mamy je wewnątrz, w sobie, że te Grenlandie i Spitsbergeny są w nas, że wszystkie kry, tafle i góry lodowe płyną przez nas, przez nasze żyły, mięśnie i kości. I może myśl ta napełniłaby nas lękiem, gdybyśmy byli w stanie zdobyć się jeszcze na wysiłek odczuwania czegokolwiek. Ale myśl owa przychodzi w chwili, kiedy po kilku godzinach szczyt ataku stopniowo mija i zaczynamy bezwładnie zapadać w stan krańcowego wycieńczenia i bezsiły. […] Człowiek tuż po silnym ataku malarii jest ludzkim strzępem. Leży w kałuży potu, nadal gorączkuje, nie może poruszyć ręką ani nogą. Wszystko go boli, ma zawroty głowy i nudności. Jest wyczerpany, słaby, zwiotczały. Taki człowiek niesiony przez kogoś na rękach sprawia wrażenie, jakby nie miał kości ani mięśni. I minie wiele dni, zanim znowu stanie na nogi.

Co roku malaria nęka w Afryce dziesiątki milionów ludzi, a tam, gdzie grasuje najczęściej – na terenach podmokłych, nisko położonych, bagiennych – zabija co trzecie dziecko.

Ryszard Kapuściński, Heban, [w:] tegoż, Heban, Warszawa 2008, s. 11–52.

Ćwiczenie 3

Napisz w kilku zdaniach, o czym jest mowa w kolejnych fragmentach reportażu Ryszarda Kapuścińskiego. Swoje wypowiedzi możesz opatrzyć ilustracjami.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Znajdź kontrasty, które ukazuje autor w swoim reportażu, i opowiedz o nich.

Ćwiczenie 5

Przyporządkuj do odpowiednich grup cechy, które autorowi reportażu kojarzą się z przestrzenią europejską i afrykańską.

Afryka

Europa

światło | przyjemne ciepło | zimny wiatr | ciemność | bojaźń | rozpalona otchłań | chandra | brak pośpiechu | podporządkowanie czasowi | wytrwałość

Ćwiczenie 6

Sformułuj notatkę, w której porównasz Europejczyka i Afrykańczyka.

Ćwiczenie 7

Zastanów się i powiedz, jakie podobieństwa możesz wskazać między Afrykańczykiem a Europejczykiem.

Ćwiczenie 8

Zacytuj fragmenty, w których widać, że autor był naocznym świadkiem relacjonowanych wydarzeń.

Ćwiczenie 9

Powiedz, który fragment wydał ci się najbardziej przemawiający do wyobraźni. Swoją odpowiedź uzasadnij.

Jakimi środkami autor uzyskał taki efekt? Wskaż cytaty i nazwij zastosowane środki.

Ćwiczenie 10

Wróć do ćw. 1 i – na podstawie poznanego fragmentu książki pt. „Heban” – zaktualizuj zbiór skojarzeń do słowa **Afryka**.

Ćwiczenie 11

Przygotuj – w formie interaktywnej osi czasu – reportaż na dowolny temat. Dodaj tekst, daty dzienne, zdjęcia (lub ilustracje).

Gdzie tego szukać?



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Przyjrzyj się ilustracjom przedstawiającym hinduskiego boga Brahmę. Co możesz o nim powiedzieć na podstawie tych rysunków? Jak myślisz, czego może nas nauczyć ta postać?



Hinduski bóg Brahma wraz ze swoim sługą
domena publiczna



Brahmę często przedstawia się siedzącego na białym łabędziu
domena publiczna

> **Ćwiczenie 2**
> Posłuchaj opowiadania „Niewidzialna kryjówka” Michela Piquemala. Zwróć uwagę na miejsca, które zaproponowali hinduscy bogowie na kryjówkę dla boskiej mocy.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Hinduską legendę czyta Bartosz Woźny
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Hinduską legendę czyta Bartosz Woźny Hinduską legendę czyta Bartosz Woźny Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

> **Ćwiczenie 3**
> Porozmawiajcie o tym, czy Brahma miał rację, że do wymyślonej przez niego kryjówki nie zajrzy żaden człowiek. Przedstawcie argumenty za i przeciw.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj uważnie tekst Michela Piquemala. Zastanów się, jaką formę i charakter ma ten utwór.

Michel Piquemal

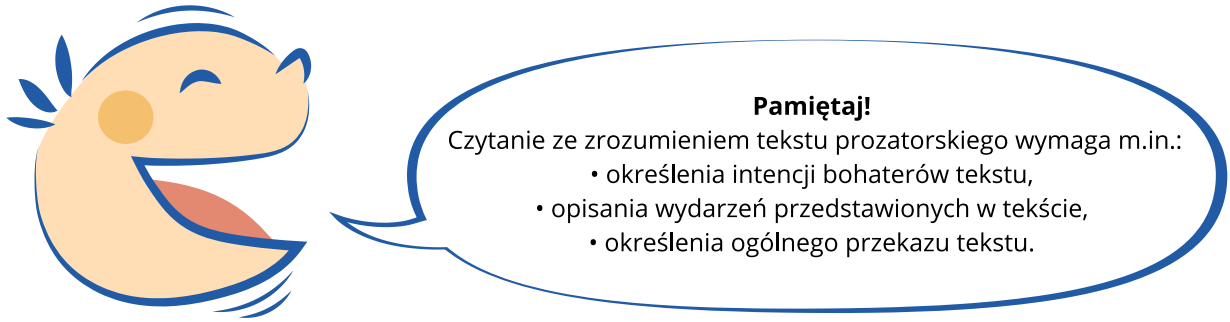
Niewidzialna kryjówka

Legenda z tradycji hinduizmu

Dawno, dawno temu wszyscy ludzie byli bogami. Lecz ponieważ nadużywali swoich przywilejów, Brahma – najważniejszy z bogów – postanowił pozbawić ich boskiej mocy.
Zwołał radę, która miała zdecydować o schowaniu tej mocy w niemożliwej do odkrycia kryjówce.
Pierwsi zabrali głos pomniejsi bogowie, poddając taką myśl:
– Zakopmy boską moc w samych głębinach ziemi!
Ale Brahma odpowiedział:
– Widzę, że nie znacie dobrze ludzkiej ciekawości. Człowiek będzie tak długo rył i drążył ziemię, aż pewnego dnia znajdzie schowaną moc.
– Jeśli tak, to zatopmy ją w głębi oceanów!
Brahma westchnął:
– Znam ja ludzi zbyt dobrze: wcześniej czy później zbadają dno oceanów i wydobędą boską moc na powierzchnię. Ludzie są wiecznie nienasyceni.
Pomniejsi bogowie już nie wiedzieli, co powiedzieć.
– Gdzie ją zatem schować? Bo jeśli ci wierzyć, nie ma takiego miejsca pod ziemią, w niebie czy w morskich głębinach, do którego ludzie kiedyś nie dotrą...
Wtedy Brahma jeszcze raz zabrał głos i tak zdecydował:
– Oto, co zrobimy! Schowamy boską moc w największej głębi

ludzkiego serca, ponieważ jest to jedyne miejsce, gdzie człowiek nie zajrzy, aby jej szukać.
Od tamtego czasu człowiek obiegł ziemię, drążył, badał i przekopał dno oceanu w poszukiwaniu tego „czegoś”, co znajduje się w nim samym...

Michel Piquemal, Niewidzialna kryjówka, [w:] tegoż, Bajki filozoficzne, Warszawa 2004, s. 16.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Sprawdź się i odpowiedz na pytania dotyczące przypowieści „Niewidzialna kryjówka”. W każdej chwili możesz zajrzeć do tekstu. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

Ćwiczenie 6

Ułóż pięć pytań do treści przypowieści Michela Piquemala. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Pod ochroną



unsplash, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Z rozsypanych fragmentów ułóż obraz. Jak sądzisz, jaki będzie temat zajęć?



Jacek Malczewski, Anioł i pastuszek, 1903, olej na desce

licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Jak myślisz, kim jest anioł? Czym się zajmuje? Z czym to słowo się kojarzy? Zastanów się i zapisz swoje odpowiedzi tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Przeczytaj utwór Teofila Lenartowicza. Zwróć uwagę na to, co deklaruje osoba mówiąca w wierszu.

Teofil Lenartowicz

Za aniołem

Aniele! pójdę za tobą,
Matkę i ojca zostawię,
I brata, z którym się bawię,
Nic a nic nie wezmę z sobą.
Zostawię ogródek, drzewa
I naszą cichą izdebkę,
Moją plecioną kolebkę,
Przy której matka mi śpiewa,
Siostrę w pieluszkach malutką,
Co jeszcze mówić nie może,
Kij z dziadkiem z kościaną bródką,
Na którym jeżdżę po dworze;
Zostawię nawet sukienkę,
l tak w koszulce, jak stoję,
Mój srebrny – podam ci rękę
I pójdziem sobie we dwoje.

Jak nas gdzie zbójcy zaskoczą
Lub ciemna gradowa chmura,
Twoje mnie skrzydła otoczą
I ja się skryję pod pióra.
Jeśli mi nóżki zemdleją
Albo zmęczony zadrzemię,
Ty mnie nieść będziesz koleją
I znowu spuszczać na ziemię.
Jak będzie świtania blisko,
Zanucim pieśni w niebiosy,
Pod wieczór pójdziem na rżysko
Po złote pszeniczne kłosy.

A jak noc ziemię okryje
I gwiazdki zaświecą jasne,
Ja cię obejmę za szyję,
Główkę pochylę i zasnę.

Teofil Lenartowicz, Za aniołem, [w:] tegoż, Poezje, Warszawa 1968, s. 193.

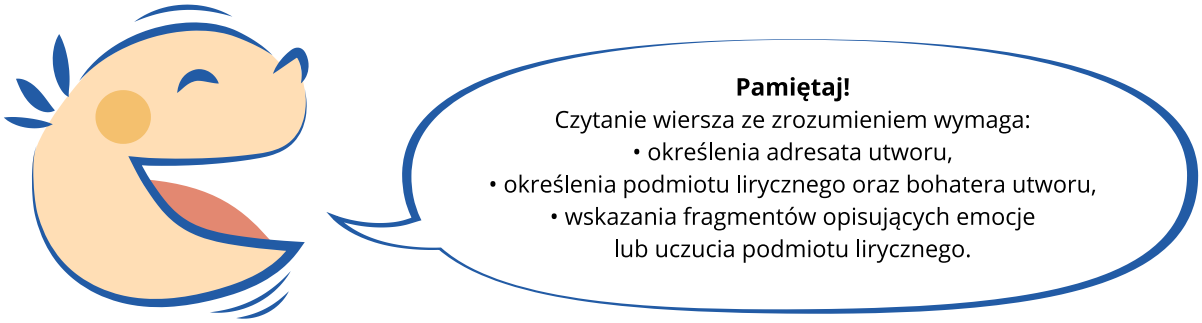


domena publiczna

Teofil Lenartowicz

1822–1893

polski rzeźbiarz i poeta. Działał w konspiracji przeciwko zaborcom. Zagrożony aresztowaniem, musiał w 1848 roku uciekać z kraju. Osiadł we Florencji. Pisał wiersze i poematy patriotyczne, historyczne, a także nawiązujące do folkloru Mazowsza. Jego najbardziej znane utwory to „Złoty kubek” i kolęda „Mizerna, cicha”.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Kim jest postać mówiąca w utworze? Uzasadnij swoje zdanie, wskazując odpowiednie wyrazy. Możesz je zaznaczyć kolorem.

Ćwiczenie 6

Do kogo zwraca się podmiot mówiący? Opisz adresata utworu.

Ćwiczenie 7

Zajrzyj do tekstu wiersza i uzupełnij puste pola.

Ćwiczenie 8

Opowiedz, jak będzie wyglądała wędrówka chłopca i anioła.

Ćwiczenie 9

Jakie niebezpieczeństwa i trudności mogą spotkać chłopca w czasie podróży? Jak anioł może go ochronić?

Ćwiczenie 10

Wyjaśnij, dlaczego chłopiec jest gotowy pójść za aniołem i wszystko, wszystkich zostawić. Dlaczego nic mu nie będzie potrzebne?

Ćwiczenie 11

Jak anioł mógłby odpowiedzieć na wyznanie chłopca? Zapisz w zeszycie wymyśloną przez siebie wypowiedź.

Ćwiczenie 12

Przyjrzyjcie się jeszcze raz obrazowi, który ułożyliście z puzzli. Porozmawiajcie, odpowiadając na pytania.

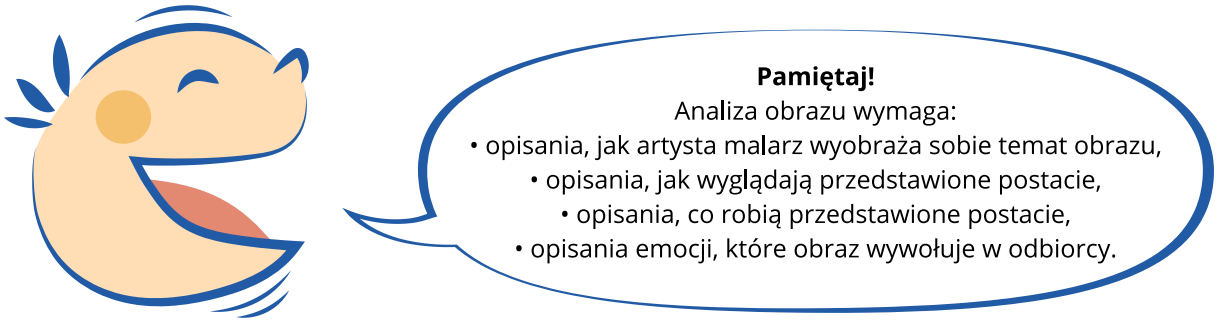
- Jak artysta malarz – Jacek Malczewski – wyobraził sobie spotkanie pastuszka z aniołem?
- Jak wygląda anioł? W co jest ubrany? Jak patrzy na chłopca?
- Jak wygląda chłopiec? Czym się zajmuje? Co o tym świadczy?
- Jaki związek może mieć ten obraz z wierszem Lenartowicza?

Ćwiczenie 13

Wyobraź sobie i opowiedz, jak doszło do spotkania anioła z pastuszkiem. Co anioł mówi chłopcu? Co stanie się później? Napisz krótką notatkę z odpowiedziami na pytania.

Ćwiczenie 14

Porozmawiajcie o tym, jakie uczucia wywołuje w was obraz Malczewskiego. Czy podoba się wam?



licencja: CC 0

Ćwiczenie 15

Przyjrzyj się obrazowi Hugona Simberga. Jak sądzisz, czy w przedstawionej sytuacji anioł również ochrania chłopców? Czy jako ranny sam wymaga pomocy i utracił całą moc? A może daje ludziom szansę, by mogli wykazać się swoją mocą? Porozmawiaj o tym z kolegą lub koleżanką.



Ranny anioł

Hugo Simberg, Ranny anioł, 1903, olej na płótnie, licencja: CC 0

Ćwiczenie 16

Przyjrzyjcie się fotografii, która otwiera lekcję. Odpowiedzcie na pytania i porozmawiajcie.

- Jak wyobrażacie sobie anielskie skrzydła? Czy to pióro może należeć do anioła?
- Czy człowiek może być aniołem? Czy można tak o nim powiedzieć, kiedy np. pomaga innym ludziom?
- Czy to pióro, trochę białe, trochę czarne, mogłoby należeć właśnie do takiego człowieka-anioła?

List oficjalny



licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Przeczytaj zamieszczony poniżej list i odpowiedz na pytania.

- Kto do kogo napisał? W czyim imieniu?
- W jakim celu?
- Jaki charakter ma ten list? Uzasadnij swoją odpowiedź, cytując odpowiednie zwroty i wyrażenia.



HOGWART SZKOŁA MAGII i CZARODZIEJSTWA
Dyrektor Albus Dumbledore
(Order Merlina Pierwszej Klasy, Wielki Czar.,
Gł. Mag, Najwyższa Szycha,
Międzynarodowa Konfed. Czarodziejów)

Pan Harry Potter
komórka pod schodami
4 Privet Drive
Little Whinging
Surrey

Szanowny Panie Potter,
mamy przyjemność poinformowania Pana, że został Pan przyjęty do Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Dołączamy listę niezbędnych książek i wyposażenia.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września. Oczekujemy Pańskiej sowy nie później niż 31 lipca.

Z wyrazami szacunku

Minerva McGonagall
Zastępca Dyrektora

licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Przeczytaj zamieszczony poniżej drugi list i odpowiedz na pytania.

- Kto napisał list? W imieniu jakiej instytucji? Do kogo?
- W jakim celu?
- Jaki ten list ma charakter? Uzasadnij swoją odpowiedź, cytując odpowiednie zwroty i wyrażenia.



Szanowny Panie Potter,
z naszego poufnego źródła otrzymaliśmy właśnie wiadomość, że tego wieczoru, o godzinie dziewiątej dwadzieścia, w miejscu Pańskiego przebywania użyto Zaklęcia Swobodnego Zwisu.

Jak Pan wie, niepełnoletnim czarodziejom nie wolno używać czarów poza szkołą. Dalsze takie poczynania mogą doprowadzić do usunięcia Pana z rzeczonej szkoły (Ustawa o Uzasadnionych Restrykcjach wobec Niepełnoletnich Czarodziejów, 1875, paragraf C).

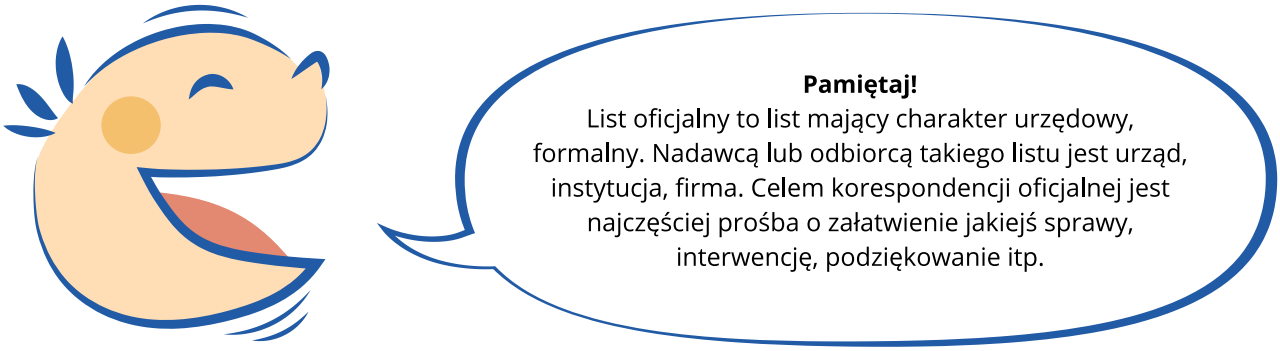
Pragniemy również Panu przypomnieć, że wszelka działalność magiczna, która mogłaby być zauważona przez obywateli pozamagicznych (Mugoli), stanowi poważne wykroczenie, zgodnie z XIII rozdziałem Zasad Tajności Międzynarodowej Konfederacji Czarodziejów.

Życzę udanych wakacji!
Z wyrazami szacunku

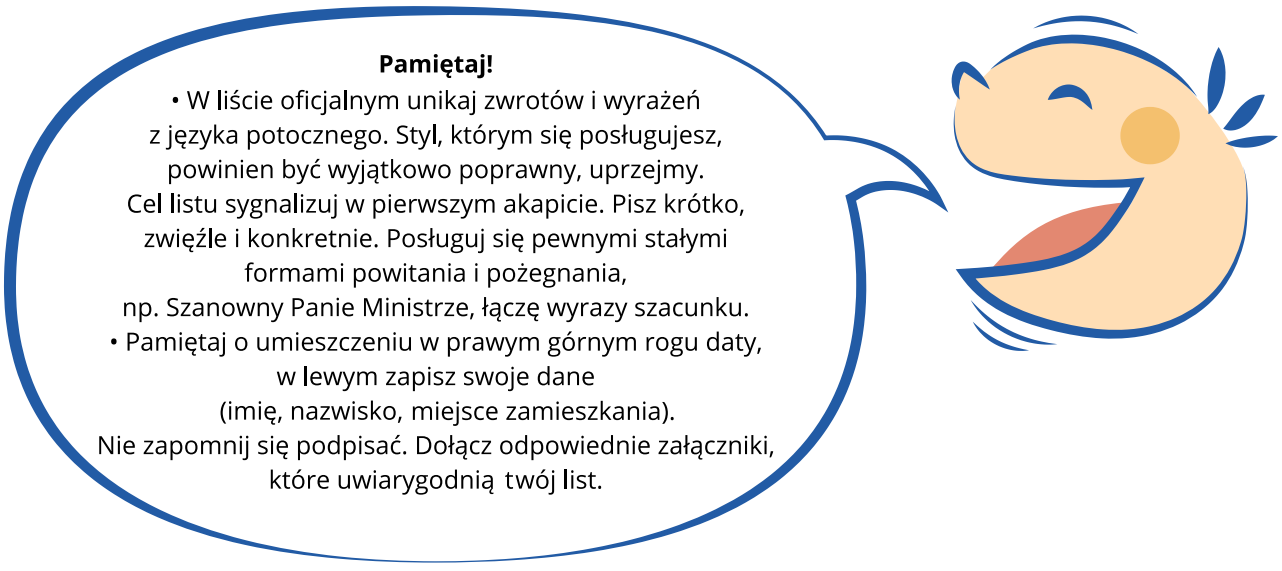
Mafalda Hopkirk

Mafalda Hopkirk
WYDZIAŁ NIEWŁAŚCIWEGO
UŻYWANIA CZARÓW
Ministerstwo Magii

licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Zaznacz zwroty i wyrażenia, które nie pasują do listu oficjalnego.

- [ ] fioletowy

Szanowny Panie..., Wielce Szanowni Państwo..., Ciociu..., Szanowny Panie Dyrektorze..., Szanowny Panie Burmistrzu..., Kasiu..., Czcigodny Panie Profesorze..., Ekscelencjo...,

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana z..., Proszę, żebyś..., Mam zaszczyt..., W odpowiedzi na..., Odpowiadam Ci, bo..., Po zapoznaniu się z...,

Łączę wyrazy szacunku..., Do widzenia... , Pozdrawiam..., Z wyrazami szacunku..., Z poważaniem..., Łączę wyrazy szacunku i poważania..., Przesyłam buziaki...

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj uważnie list, który wczoraj trafił do Albusa Dumbledora. Zwróć uwagę na to, jak nadawca uzasadnia swoją prośbę.



Marietta Ugoll
Privet Drive 10
Londyn

Londyn, 25 sierpnia 2015

Albus Dumbledore
Dyrektor
Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart

Szanowny Panie Dyrektorze!

Nazywam się Marietta Ugoll i mam jedenaście lat. Niedawno dowiedziałam się od przyjaciółki o niezwykłej Szkole Magii i Czarodziejstwa i od tego czasu moim największym marzeniem jest zostanie uczennicą Hogwartu.

Zdaję sobie sprawę, że z dostaniem się do Pańskiej elitarnej szkoły wiążą się skomplikowane procedury, którym moi rodzice, jak o zwykli stomatolodzy, nie będą mogli sprostać, ale liczę na wyrozumiałość. Jestem osobą bardzo pilną, która wyjątkowo szybko się uczy. W szkole, do której uczęszczałam, byłam jedną z najlepszych uczennic (do listu dołączam świadectwa szkolne ze wszystkich lat nauki). Jeśli chodzi o zdolności magiczne, to zdarza mi się obrzucić mamę spojrzeniem, które ją unieruchamia, ponadto dwa razy zmieniłam obiad w czarną masę.

Jestem gotowa ciężko pracować, żeby dorównać Pańskim uczniom. Studiuję już „Standardową księgę zaklęć (I stopień)" i „Teorię magii". Rodzice chętnie sfinansują moje szkolne wyposażenie, a ponadto zgodzili się zrobić bezpłatny przegląd zębów wszystkim uczniom Hogwartu.

Bardzo proszę, aby dał mi Pan szansę poznania sztuki magicznej u najlepszych nauczycieli w Anglii.

Z wyrazami poważania
Marietta Ugoll

licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Wyszukaj zdania, w których Marietta uzasadnia swoją prośbę argumentami.

Odpowiedz w imieniu dyrektora na list dziewczynki. Odnieś się do jej argumentów. Swój list zapisz w zeszycie lub na kartce.

Ćwiczenie 6

Napisz na kartce A-4 (może być na komputerze) list oficjalny do wybranego adresata:

- do dyrektora szkoły (np. z prośbą o przesunięcie terminu dyskoteki szkolnej);
- do Ministerstwa Edukacji Narodowej (np. z prośbą o dodatkowy dzień wolny od nauki szkolnej);
- do Rady Miasta (np. z prośbą o sfinansowanie budowy pływalni w waszej szkole).

Człowiecza dolina



licencja: CC 0

Dobro i zło muszą istnieć obok siebie, a człowiek musi dokonywać wyboru.
Mahatma Gandhi

> **Ćwiczenie 1**
> Wyszukaj w słowniku języka polskiego definicję słowa „człowiek”. Przeczytaj ją uważnie.

> **Ćwiczenie 2**
> Wyobraź sobie, że spotykasz istotę, która nie wie, kim jest człowiek. Przedstaw jej nasz gatunek. Które znaczenie słowa „człowiek” zechcesz przybliżyć obcemu?

> **Ćwiczenie 3**
> Wymień pięć osiągnięć ludzkości, z których można być dumnym, i pięć problemów ludzkości, których się wstydzisz.

Ćwiczenie 4

Dopasuj znaczenia do podanych związków frazeologicznych.

szary człowiek	człowiek zdolny, obrotny, sprytny, umiejący sobie radzić
wielki człowiek	człowiek przeciętny, jeden z wielu
swój człowiek	człowiek godny zaufania
człowiek z głową	człowiek o niewspółczesnych poglądach, konserwatysta
człowiek z krwi i kości	człowiek sławny, wybitny
człowiek starej daty	człowiek wraz ze swymi wadami i zaletami, autentyczny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Zapisz w zeszycie przysłowia, które zostały zapisane jednym ciągiem, i wyjaśnij, w jakiej sytuacji można je wypowiedzieć.

- człowiekczłowiekowiwilkiem.
- człowiekrazsięrodziirazumiera.
- bardzomałyczłowiekmożerzucaćbardzodużycień.
- chcącczłowiekadobrzepoznać,trzebaznimzjeśćbeczkęsoli.
- człowieknieznadnianigodziny.

Ćwiczenie 6

Wyszukaj podane aforyzmy w internecie i uzupełnij je o brakujące słowa. Wybierz dwa z nich i opowiedz, jak je rozumiesz.

Człowiek jest jak _____ – najsłabsza rzecz w naturze, ale to _____ myśląca. Blaise Pascal

_____ jest niezmienną cechą każdego z nas. Tomasz Kaczmarzyk

Człowiek to jedyne _____, które się rumieni. I jedyne, które ma za co. Mark Twain

Człowiekiem jestem; nic co _____ nie jest mi _____. Terencjusz

Ludzie są jak _____ – cztery miliardy _____. Urszula Zybura

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Do wybranych pięciu wartości dopisz antonimy. Swoje odpowiedzi zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 9

Powiedz, z którą wartością wiąże się sentencja Helwecjusza:

Nie zgadzam się z tym, co mówisz, ale będę na śmierć bronił twego prawa do mówienia tego.

Jak wysoko była ta wartość w twojej piramidzie?

Ćwiczenie 10

Pracujcie w grupach. Korzystając ze słownika wyrazów obcych i internetu, wyjaśnijcie po jednym z przedstawionych pojęć. Zastanówcie się, jak wytłumaczyć to pojęcie na przykładach. Podzielcie się swoją wiedzą z innymi uczniami.

- rasizm
- antysemityzm
- ksenofobia
- nacjonalizm
- antyfeminizm

Powiedzcie, przeciwieństwem którego z wyjaśnianych przez was poglądów jest myśl Malcolma X:

Każdy człowiek – człowiekiem. Nie – białym, czarnym, śniadym czy czerwonym.

Ćwiczenie 11

Podyskutujcie w parach na temat tego, kto jest autorytetem XXI wieku. Przedstawcie kilka waszych propozycji i uzasadnijcie swój wybór.

Podziękowanie



MichaelMaggs, licencja: CC BY-SA 3.0

Ćwiczenie 1

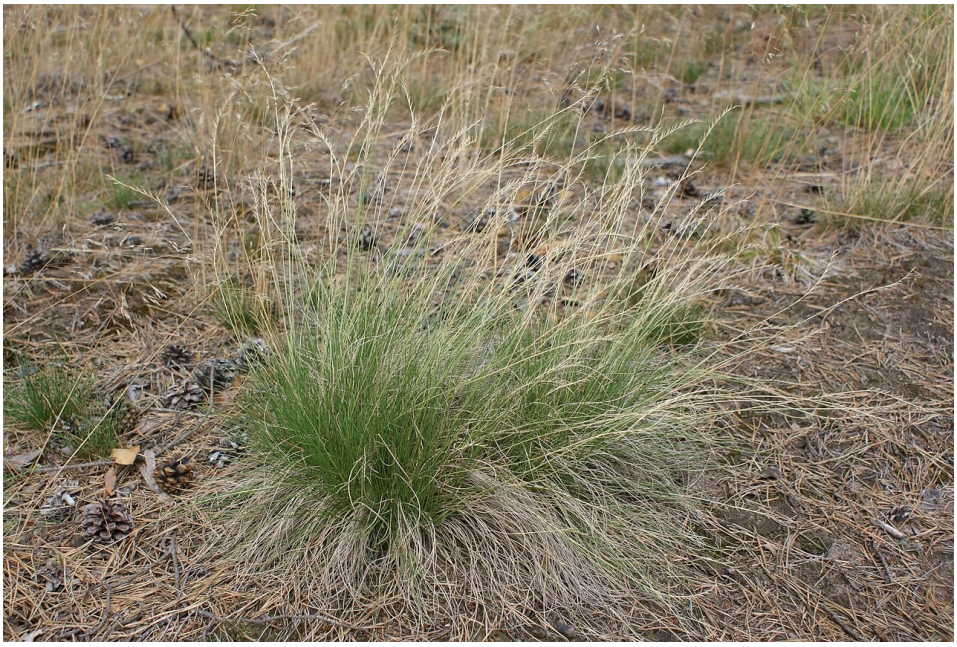
Ćwiczenie 2

Przyjrzyj się następującym zdjęciom i odpowiedz na pytania:



Kijanka

JJ Harrison, licencja: CC BY-SA 3.0



Psia trawka

Kenraiz, licencja: CC BY-SA 3.0



Dzięcioł

domena publiczna



Pstrąg

Eric Engbretson, licencja: CC 0



Wilcza jagoda

Donald Macauley, licencja: CC BY-SA 2.0

Ćwiczenie 3

Przeczytaj wiersz Jana Twardowskiego.

Jan Twardowski

Podziękowanie

Dziękuję Ci że nie jest wszystko tylko białe albo czarne
za to że są krowy łaciate
bladożółta psia trawka
kijanki od spodu oliwkowozielone
dzięcioły pstre z czerwoną plamą pod ogonem
pstrągi szaroniebieskie
brunatnofioletowa wilcza jagoda
złoto co się godzi z każdym kolorem i nie przyjmuje cienia

policzki piegowate
dzioby nie tylko krótkie albo długie
przecież gile mają grube a dudki krzywe

za to
że niestałość spełnia swe zadanie
i ci co tak kochają że bronią błędów
tylko my chcemy być wciąż albo – albo
i jesteśmy na złość stale w kratkę

Jan Twardowski, Podziękowanie, [w:] tegoż, Zaufałem drodze. Wiersze zebrane 1932-2006, Warszawa 2007, s. 373.

Ćwiczenie 4

Komu dziękuje podmiot mówiący w wierszu Jana Twardowskiego? Odpowiedź uzasadnij.

Ćwiczenie 5

Za co dziękuje podmiot mówiący? Wymień kolejne elementy i spróbuj je uogólnić.

Ćwiczenie 6

Podaj epitety, którymi określiła osoba mówiąca różne elementy świata: krowy, kijanki, psią trawkę, dzięcioły, pstrągi, wilczą jagodę, policzki, dzioby.

Ćwiczenie 7

Rozpoznaj ptaki opisane w wierszu Jana Twardowskiego.



gil



dudek



dzięcioł

Ćwiczenie 8

Kto chce „być wciąż albo – albo”? A jaki jest? Wytłumacz przenośnię z ostatniego wersu.

Ćwiczenie 9

Zinterpretuj fragment: „za to / że niestałość spełnia swe zadanie / i ci co tak kochają że bronią błędów”.

Ćwiczenie 10

Ćwiczenie 11

Napisz swoje własne podziękowanie (wybranej osobie, np. mamie, bratu, nauczycielowi, przyjacielowi).

Ćwiczenie 12

Wymyśl kilka ciekawych określeń barw. Dopisz do nich swoje skojrzenia, np.
z konkretnymi przedmiotami, uczuciami, osobami itp.

Zakładam kolekcję



Berliński pomnik poświęcony pamięci europejskich Żydów zgładzonych podczas II wojny światowej
flickr.com/Nicola Romagna, licencja: CC BY 2.0

Ćwiczenie 1

Wyjaśnij swoimi słowami, co to jest kolekcja.

Ćwiczenie 2

Ćwiczenie 3

Odpowiedz na pytania:

- Co zbiera filatelista, a co numizmatyk?
- Jakie przedmioty można kolekcjonować?

> **Ćwiczenie 4**
> Przynieś kolekcję przedmiotów, które zbierasz. Przygotuj na swojej ławce wystawę. Pamiętaj o etykietkach z podpisami.
>
> Opowiedz o swojej kolekcji. Jak się zaczęło twoje zbieranie? Który eksponat jest najstarszy (najnowszy), który najciekawszy itp.?

Eric Emmanuel Schmitt

ur. 1960

Francuski powieściopisarz, dramaturg i filozof, mieszkający w Brukseli. Jego książki są często przerobioną wersją sztuk teatralnych o tych samych tytułach. Zostały przetłumaczone na ponad 35 języków, wystawiane w teatrach w 40 krajach. Najbardziej znane z jego powieści to: „Oskar i pani Róża", „Pan Ibrahim i kwiaty Koranu" oraz „Dziecko Noego".



Asclepias, licencja: CC BY-SA 3.0

> **Ćwiczenie 5**
> Przeczytaj fragment powieści Erica-Emmanuela Schmitta „Dziecko Noego". Zwróć uwagę na to, co kolekcjonowali przedstawieni bohaterowie.

Eric-Emmanuel Schmitt

Zakładam kolekcję

– Noe to księdza wzór?

– Tak. Podobnie jak on jestem kolekcjonerem. W dzieciństwie mieszkałem w belgijskim Kongo, gdzie ojciec był urzędnikiem; biali tak bardzo gardzili czarnymi, że zgromadziłem kolekcję miejscowych wyrobów.

– Gdzie ona jest?

– W muzeum w Namur. Dzisiaj, dzięki malarzom, te rzeczy stały się nawet modne: nazywa się to „sztuką murzyńską". Obecnie prowadzę dwie kolekcje: cygańską i żydowską. Zbieram wszystko, co Hitler chce unicestwić.

– Nie lepiej byłoby zabić Hitlera?

Nie odpowiadając, podprowadził mnie do stosu książek.

– Co wieczór zaszywam się tutaj, żeby rozmyślać nad żydowskimi księgami. A w dzień, w biurze, uczę się hebrajskiego. Nigdy nic nie wiadomo...

– Nie wiadomo czego?

– Jeżeli potop będzie trwał, jeżeli w całym kosmosie nie uchowa się ani jeden Żyd mówiący po hebrajsku, będę cię mógł tego języka nauczyć. A ty przekażesz go innym.

Kiwnąłem głową. Dla mnie [...] była to bardziej zabawa niż rzeczywistość. Donośnym głosem wrzasnąłem, pełen zapału:

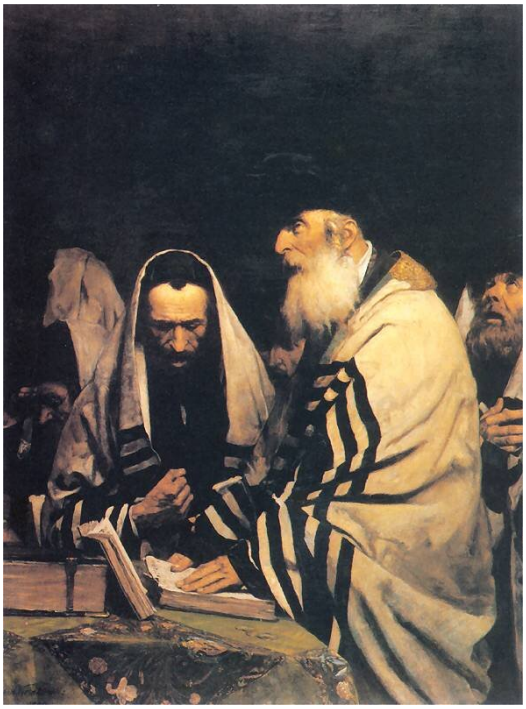
– Można by powiedzieć, że ojciec jest Noem, a ja ojca synem!

Wzruszony, przyklęknął przede mną. Czułem, że chce mnie pocałować, ale nie ma odwagi. To było miłe.

– Zawrzemy umowę, dobrze? Ty, Joseph, będziesz udawał, że jesteś chrześcijaninem, a ja będę udawał, że jestem Żydem. Ty będziesz chodził na mszę, na religię, będziesz się uczył historii Jezusa z Nowego Testamentu, a ja będę ci opowiadał Torę, Misznę,

Talmud i razem będziemy rysowali hebrajskie litery. Zgoda?
– Zgoda! […]

Kończę pisać tę opowieść na zacienionym tarasie, naprzeciw morza drzew oliwnych. Zamiast udać się z kolegami na sjestę, nie uciekłem od gorąca, gdyż słońce wlewa w moje serce radość. […]
Z okazji mojego ślubu z Barbarą ojciec Pons miał możność udać się do prawdziwej synagogi; prześledził z upodobaniem przebieg rytuału. Potem często odwiedzał nas w domu na święta Jom Kippur, Rosz Haszany czy na urodziny moich dzieci. Mimo to wolałem jeździć do Chemlay i schodzić z nim do krypty pod kaplicą, w której niezmiennie panował ujmujący bałagan. W ciągu trzydziestu lat często mi oznajmiał:



Modlący się Żydzi
Antoni Kozakiewicz, Modlący się Żydzi, 1882, olej na płótnie,

– Zakładam kolekcję.
Oczywiście nic nie jest porównywalne z Szoah i żadne zło nie da się przyrównać do innego zła, ale ilekroć jakiś naród na ziemi był zagrożony szaleństwem innych ludzi, ojciec Pons postanawiał ocalić przedmioty świadczące o zagrożonej tożsamości. Dość powiedzieć, że w swojej arce Noego zgromadził znaczną liczbę eksponatów: była kolekcja amerykańskich Indian, kolekcja wietnamska, kolekcja tybetańskich mnichów.
Czytając gazety, zwykle mogłem się domyślić, że przy następnej

wizycie ojciec Pons oznajmi mi:
– Zakładam kolekcję. […]
W Jerozolimie Instytut Yad Vashem postanowił przyznawać tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" tym, którzy w czasach nazizmu i terroru uosabiali najlepsze cechy ludzkości, ratując Żydów z narażeniem własnego życia. Ojciec Pons otrzymał miano Sprawiedliwego w grudniu 1983 roku.
Nigdy się o tym nie dowiedział, umarł wcześniej. Zapewne jego skromność niezbyt dobrze zniosłaby uroczystość, którą z Rudim planowaliśmy zorganizować; zapewne stwierdziłby, że nie ma za co dziękować, że tylko spełnił obowiązek, jaki dyktowało mu serce.
W rzeczywistości to nam, jego dzieciom, takie święto sprawiłoby najwięcej przyjemności.
Dziś rano poszliśmy z Rudim pospacerować po ścieżkach lasu, który w Izraelu nosi jego imię. „Las ojca Ponsa" liczy dwieście siedemdziesiąt jeden drzewek symbolizujących dwieście siedemdziesięcioro jeden dzieci, które uratował.
Przy starszych pniach rosną teraz młode krzaki.
– Spójrz, Rudi, wyrośnie więcej drzew, to już nie będzie nic znaczyło…
– To normalne, Joseph. Ile masz dzieci? Czworo. A wnucząt? Pięcioro. Ratując cię, ojciec Pons uratował dziewięć osób. W moim wypadku dwanaście. W następnym pokoleniu będzie ich jeszcze więcej.
A potem więcej i więcej. Za kilka wieków okaże się, że ocalił miliony ludzkich istot.
– Jak Noe. […]
Tak samo jak kiedyś jesteśmy z Rudim diametralnie różni. I tak jak kiedyś ogromnie się lubimy. Możemy kłócić się zażarcie, a potem całować na dobranoc. Za każdym razem, kiedy odwiedzam go na jego farmie w Palestynie albo gdy on przyjeżdża, do mnie do Belgii, sprzeczamy się na temat Izraela. Ja wprawdzie popieram ten młody

kraj, ale nie pochwalam wszystkich jego działań, w przeciwieństwie do Rudiego, który usprawiedliwia każde posunięcie reżimu, nawet to najbardziej wojownicze.
– Ależ Rudi, być po stronie Izraela nie oznacza, że popiera się wszystko, co postanowi Izrael. Trzeba zawrzeć pokój z Palestyńczykami. Oni mają takie samo prawo jak ty do tego, żeby tutaj żyć. To jest także ich terytorium. Mieszkali tam, zanim jeszcze powstało państwo Izrael. Już sama historia naszych prześladowań powinna sprawić, żebyśmy przemówili do nich słowami, na które sami czekaliśmy przez wieki.
– Tak, ale nasze bezpieczeństwo…
– Pokój, Rudi, pokój, tego właśnie uczył nas ojciec Pons.
– Nie bądź naiwny, Joseph. Często najlepszym sposobem osiągnięcia pokoju jest wojna.
– Nie zgadzam się z tobą. Im więcej nienawiści narośnie pomiędzy obydwoma obozami, tym trudniej będzie potem zawrzeć pokój.
Przed chwilą, zbliżając się do plantacji drzew oliwnych, przejechaliśmy koło palestyńskiego domu zmiażdżonego przez gąsienice czołgu. Różne przedmioty leżały porozrzucane w pyle, który wznosił się ku niebu. Dwie bandy dzieciaków biły się zażarcie wśród ruin.
Poprosiłem, żeby zatrzymał jeepa.
– Co tu się dzieje?
– Represje z naszej strony – odpowiedział. – Wczoraj jakiś Palestyńczyk dokonał samobójczego ataku. Trzy ofiary. Trzeba było zareagować.
Bez słowa wysiadłem z samochodu i poszedłem po gruzie.
Dwie walczące grupy żydowskich i palestyńskich chłopców rzucały w siebie kamieniami. Ponieważ nie trafiali, jeden chwycił belkę, ruszył na najbliższego przeciwnika i zdzielił go. Odpowiedź nie dała na siebie

długo czekać. W kilka sekund chłopaki z obu band okładali się deskami ile sił.
Skoczyłem ku nim, z wrzaskiem.
Czy się przestraszyli? Czy skorzystali z okazji, żeby przerwać walkę?
Rozbiegli się w dwie przeciwne strony.
Rudi podszedł do mnie powoli, zdegustowany.
Schylając się, zobaczyłem zgubione przez dzieciaki przedmioty.
Podniosłem kipę i palestyńską chustę. Schowałem jedną do prawej kieszeni, drugą do lewej.
– Co robisz? – zapytał Rudi.
– Zakładam kolekcję.

Eric-Emmanuel Schmitt, Zakładam kolekcję, [w:] tegoż, Dziecko Noego, Kraków 2005, s. 36–65.

Ćwiczenie 6

Podzielcie się wrażeniami po przeczytaniu tekstu. Jakie uczucia w was obudził?

Ćwiczenie 7

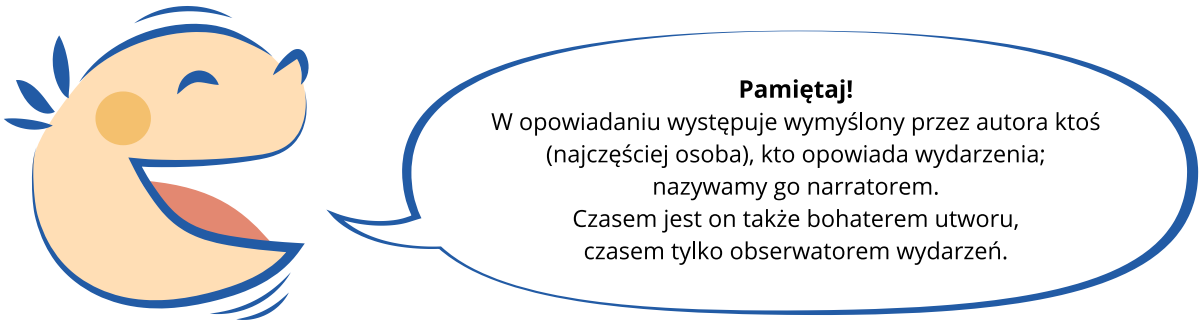
Tekst „Zakładam kolekcję” można podzielić na trzy części. Zatytułuj je. Zapisz swoje propozycje tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 8

W jakich czasach rozgrywają się opisywane wydarzenia?

Ćwiczenie 9

Kto jest narratorem w tekście Erica-Emmanuela Schmitta? Przedstaw tę postać.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 10

Opowiedzcie krótko historię Noego. W razie potrzeby poszukajcie informacji na jego temat w internecie.

Następnie wyjaśnijcie, co kolekcjonował Noe i w czym ojciec Pons go przypomina.

Ćwiczenie 11

Nazwij kolekcje, które gromadził ojciec Pons.

Ćwiczenie 12

Znajdź w dostępnych źródłach wiedzy informacje na temat wymienionych w tekście narodów o zagrożonej tożsamości.

Ćwiczenie 13

Odpowiedz na pytania:

- Kogo uratował ojciec Pons?
- Jak go za to uhonorowano?

Ćwiczenie 14

Kto jest duchowym spadkobiercą ojca Ponsa, a kto nie do końca zrozumiał jego nauki? Wyjaśnij dlaczego.

Ćwiczenie 15

Wymień wartości, które były najważniejsze dla ojca Ponsa. Swoją odpowiedź w formie pełnego zdania zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 16

Przeczytaj jeszcze raz ostatni fragment tekstu i wyjaśnij, jakie kolekcje zacznie zbierać Joseph.

Ćwiczenie 17

Pracujcie w grupach. Zastanówcie się, jaki naród jest współcześnie „zagrożony szaleństwem innych ludzi". Wybierzcie taki, którego istnienie i kulturę pragnęlibyście ocalić, gromadząc kolekcję. Przygotujcie planszę, na której umieścicie informacje o wybranym narodzie, zdjęcia, rysunki eksponatów (elementów jego kultury). Nie zapomnijcie ich podpisać.

Aby wiedzieć na pewno – słownik poprawnej polszczyzny



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Przeczytaj uważnie zawartość kilku artykułów hasłowych w słowniku poprawnej polszczyzny. Co w nich znajdziesz? Następnie uzasadnij swoje odpowiedzi przykładami.

W artykułach hasłowych słownika znajdziesz:	Tak	Nie
wymowę wyrazu hasłowego	◯	◯
sposób akcentowania	◯	◯
sposób odmiany	◯	◯
pochodzenie	◯	◯
przykładowe użycie	◯	◯
zakres użycia lub charakter danego wyrazu (kwalifikator)	◯	◯
sposób poprawnego dzielenia przy przenoszeniu	◯	◯
definicję	◯	◯
komentarz poprawnościowy	◯	◯
synonimy	◯	◯

Ćwiczenie 2

W podanych zdaniach znajdź błędy lub nadużywane wyrazy, zaznacz je kolorem.

fioletowy

Niektórzy chłopcy w tańcu to prawdziwi fajtłapi.

W sylwestra o północy puszcza się fajerwerk.

Wczoraj widziałem fajny film.

Zawodnik przeciwnej drużyny nie zagrał w tej sytuacji fair play.

Zgromadziłeś w swoim sklepie mnóstwo fajansa.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Zdania z poprzedniego ćwiczenia zapisz poprawnie tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 4

Wykorzystując informacje z podanych artykułów hasłowych słownika poprawnej polszczyzny, uzupełnij podane zdania odpowiednimi formami wyrazów w nawiasach.

Proszę _____ inne rozwiązanie. (wymyślić)

Kup pół _____ białego sera. (kilo)

_____ kilka sklepów i wszedłem do biblioteki. (minąć)

Do ciasta zużyjesz _____ szklanki cukru. (półtora)

W dzieciństwie mój brat _____ jak na drożdżach. (rosnąć)

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Przedstaw główne informacje na temat dowolnego słownika poprawnej polszczyzny.

Ćwiczenie 6

Wykorzystaj informacje zawarte w słowniku i wybierz poprawne formy podanych wyrazów. Następnie ułóż pięć zdań z wybranymi słowami.

Ćwiczenie 7

Znajdź błędy językowe w podanych zdaniach i podaj formy poprawne.

Weźmij Elę na spacer.

Podaj mi tą miskę.

Nie masz żadnych przyjacieli.

Proszę panią, która jest godzina?

Dążyj prosto do celu.

Wypiję filiżankę kakaa.

Jest zimno, więc załóż swetr?

Można było pęc z przejedzenia.

Mógłbyś wziąść rower?

Zabrakło jej jednego punkta!

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ciekawostka

Jeśli chcesz dowiedzieć się, jak brzmi poprawna forma wyrazu, jak odmienić jakieś nazwisko, skąd pochodzi dany związek frazeologiczny i jakie jest jego znaczenie, możesz zadzwonić lub napisać do poradni językowej. Prawie przy każdym uniwersytecie funkcjonuje taka poradnia, niektóre z nich mają swoje strony w internecie.

Ćwiczenie 8

Odszukaj w „Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny PWN” słowa: super, cool, ekstra. Zwróć uwagę na ich opisy. Czy są uważane za poprawne? Dlaczego?

Ćwiczenie 9

W podanych niżej zdaniach zastąp synonimami nadużywane określenia. Swoje odpowiedzi zapisz tutaj lub w zeszycie.

Koncert był super.

Ten nowy jest naprawdę cool.

Ostatnia impreza była ekstra!

Ta piosenka jest spoko.

Radość pisania



Małgorzata Skibińska, Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 4.0

Ćwiczenie 1

Ćwiczenie 2

Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej lub obejrzyj film z recytacją. Zwróć uwagę na to, czym się zajmuje postać mówiąca.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/DjUQlT3xC

Wiersz Radość pisania czyta Elżbieta Golińska

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Wiersz Radość pisania czyta Elżbieta Golińska Wiersz Radość pisania czyta Elżbieta Golińska Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Wisława Szymborska

Radość pisania

Dokąd biegnie ta napisana sarna przez napisany las?
Czy z napisanej wody pić,
która jej pyszczek odbije jak kalka?
Dlaczego łeb podnosi, czy coś słyszy?
Na pożyczonych z prawdy czterech nóżkach wsparta
spod moich palców uchem strzyże.
Cisza – ten wyraz też szeleści po papierze
i rozgarnia
spowodowane słowem „las" gałęzie.

Nad białą kartką czają się do skoku
litery, które mogą ułożyć się źle,
zdania osaczające,
przed którymi nie będzie ratunku.

Jest w kropli atramentu spory zapas
myśliwych z przymrużonym okiem,
gotowych zbiec po stromym piórze w dół,
otoczyć sarnę, złożyć się do strzału.

Zapominają, że tu nie jest życie.
Inne, czarno na białym panują tu prawa.
Oka mgnienie trwać będzie tak długo, jak zechcę.
pozwoli się podzielić na małe wieczności
pełne wstrzymanych w locie kul.

Na zawsze, jeśli każę, nic się tu nie stanie.
Bez mojej woli nawet liść nie spadnie
ani źdźbło się nie ugnie pod kropką kopytka.

Jest więc taki świat,
nad którym los sprawuję niezależny?
Czas, który wiążę łańcuchami znaków?
Istnienie na mój rozkaz nieustanne?

Radość pisania.
Możność utrwalania.
Zemsta ręki śmiertelnej.

Wisława Szymborska, Radość pisania, [w:] tejże, Sto pociech, Warszawa 1967.

Ćwiczenie 3

Kim jest osoba mówiąca w wierszu? Czym się zajmuje?

Ćwiczenie 4

Wymień przywołane w wierszu Wisławy Szymborskiej narzędzia, którymi posługuje się podmiot mówiący.

Ćwiczenie 5

Jaki świat został stworzony przez podmiot mówiący? Wymień i opisz krótko elementy tego świata.

Ćwiczenie 6

Kto, zdaniem podmiotu mówiącego w wierszu, decyduje o losie tworzonego przez artystę świata?

- ◯ nikt
- ◯ sam artysta
- ◯ przypadek
- ◯ czytelnik
- ◯ Bóg
- ◯ los
- ◯ każdy

Ćwiczenie 7

Jakie są możliwości twórcy? Zacytuj właściwe fragmenty wiersza.

Ćwiczenie 8

Opisz środki stylistyczne występujące w wierszu. Wypełnij w tym celu poniższy formularz.

Ćwiczenie 9

Jaki jest stosunek podmiotu mówiącego do swojej mocy?

Ćwiczenie 10

Jakie uczucia podmiotu mówiącego odnajdujesz w wierszu?

Ćwiczenie 11

Zaznacz określenia, które charakteryzują podmiot mówiący w wierszu „Radość pisania”.

- [ ] pesymizm
- [ ] uległość
- [ ] kreatywność
- [ ] bezsilność
- [ ] brutalność
- [ ] tchórzostwo
- [ ] śmiertelność
- [ ] wolna wolna
- [ ] władza

Ćwiczenie 12

Wskaż czyhające na twórców niebezpieczeństwa, o których jest mowa w wierszu „Radość pisania”.

Ćwiczenie 13

Co myślą o swym świecie ci, którzy są tworzeni przez pisarza? Jak traktują swój świat? Swoją odpowiedź uzasadnij.

Ćwiczenie 14

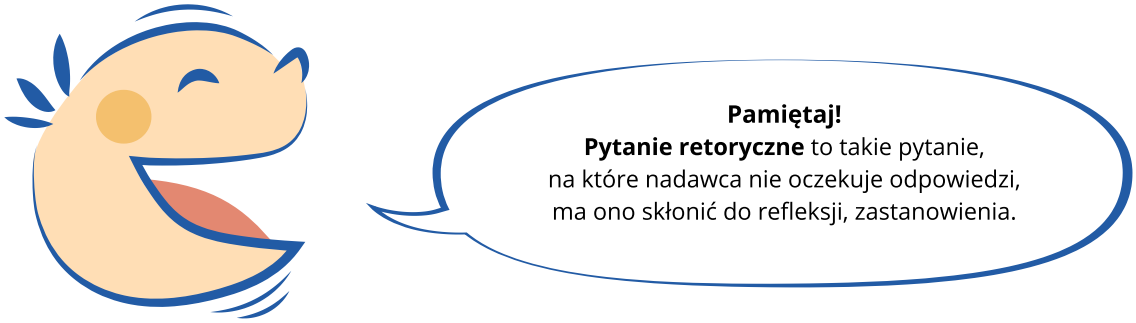
Wyjaśnij, z czego wynika tytułowa „Radość pisania”.

Ćwiczenie 15

Wyjaśnij, jak rozumiesz ostatnie zdanie utworu.

Ćwiczenie 16

Wymień pytania retoryczne, które stawia postać mówiąca. Jaką funkcję pełnią w wierszu?



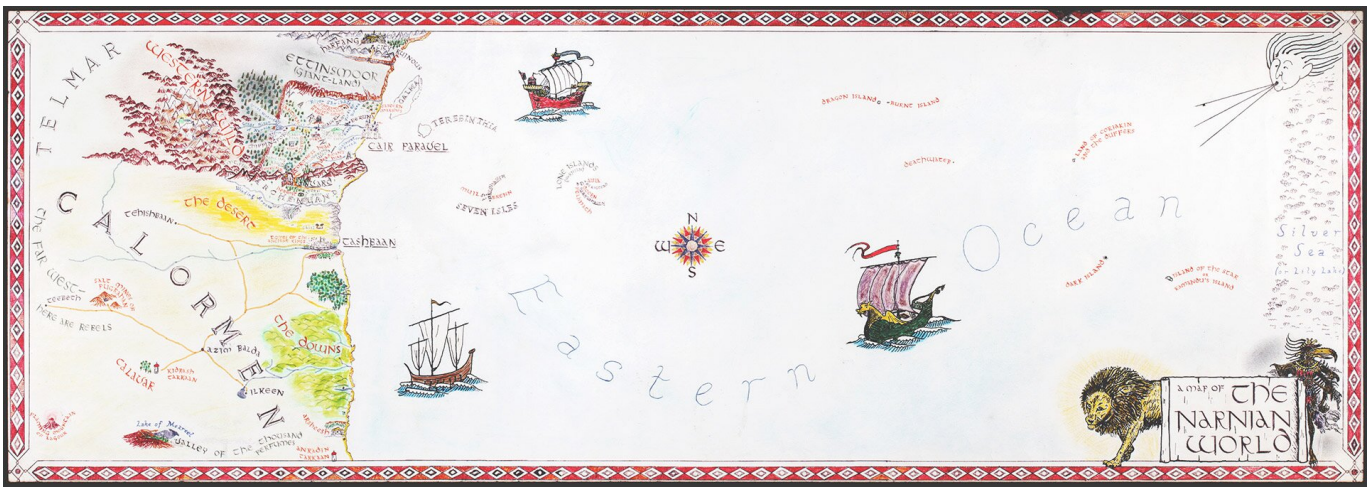
licencja: CC 0

Ćwiczenie 17

Rozwiń, np. w formie sentencji lub kilku poetyckich wersów, poniższe tematy. Możesz wykorzystać i zmodyfikować fragmenty „Radości pisania”.

Ćwiczenie 18

Obraz w sypialni



Mapa Narnii

David Bedell, licencja: CC BY-SA 3.0

> **Ćwiczenie 1**
>
> Przeczytaj fragment powieści Clive'a Staplesa Lewisa.

Clive Staples Lewis

Obraz w sypialni

Wszystko zaczęło się pewnego popołudnia. Byli już w domu wujostwa i zdołali wykraść kilka minut tylko dla siebie. Rozmawiali – rzecz jasna – o Narnii, o ich własnej, tajemnej krainie. Myślę, że każdy ma taką swoją tajemną krainę, ale dla większości z nas istnieje ona tylko w wyobraźni. Edmund i Łucja byli pod tym względem szczęśliwsi, ponieważ ich tajemna kraina istniała naprawdę. Odwiedzili ją już dwukrotnie i nie była to wcale zabawa lub sen, lecz najprawdziwsza rzeczywistość. Oczywiście dostali się tam dzięki Czarom, bo tylko dzięki Czarom można się dostać do Narnii. A kiedy Narnię opuszczali, obiecano im, że pewnego dnia do niej powrócą. Możecie więc sobie wyobrazić, że gdy tylko byli sami, rozmawiali o tym wciąż i wciąż. Siedzieli na brzegu łóżka w sypialni Łucji i patrzyli na obraz wiszący

na przeciwległej ścianie. Był to jedyny obraz w tym domu, który im się podobał. […]
Na obrazie namalowany był okręt: żaglowiec płynący niemal wprost na patrzącego. Pozłacany dziób miał kształt głowy smoka z szeroko otwartą paszczą. Okręt miał tylko jeden maszt i jeden wielki prostokątny żagiel barwy czystej purpury. Zielone burty zwieńczone były na przedzie złotymi skrzydłami smoka. Dziób zawisł właśnie nad jedną z granatowych fal, której szczyt załamywał się i opadał pienistą kaskadą ku patrzącemu. Widać było, że okręt, pochylony lekko na lewą burtę, płynie chyżo naprzód, gnany silnym wiatrem. […]
– Sam już nie wiem – odezwał się Edmund – czy nie jest jeszcze gorzej PATRZYĆ na okręt z Narnii, kiedy nie można się tam dostać…
– Nawet samo patrzenie jest lepsze niż nic – odpowiedziała Łucja. – Jest tak bardzo narnijski!
– A wy wciąż się bawicie w waszą starą zabawę? – przerwał im nagle Eustachy Klarencjusz, który podsłuchiwał pod drzwiami, a teraz wszedł do pokoju, szczerząc zęby w grymasie, który miał oznaczać uśmiech. W zeszłym roku, kiedy odwiedził kuzynów, udało mu się podsłuchać, jak rozmawiali o Narnii, i odtąd bardzo lubił kpić sobie z tego. Był oczywiście święcie przekonany, że sami to wszystko wymyślili, ale ponieważ był za głupi, by też coś wymyślić, bardzo go to drażniło.
– Nikt cię tu nie prosił – powiedział szorstko Edmund. […]
– Podoba się wam ten obraz?
– Na litość boską, Łusiu, nie odpowiadaj, bo zacznie mówić o Sztuce i tak dalej – wtrącił szybko Edmund, ale Łucja, która była bardzo prostolinijna, odpowiedziała:
– Tak, mnie się podoba. Bardzo mi się podoba.
– Straszny kicz – powiedział Eustachy.

– Jak stąd wyjdziesz, nie będziesz musiał na niego patrzyć – rzekł Edmund.
– A dlaczego ci się podoba? – zapytał Eustachy Łucję.
– Przede wszystkim dlatego, że okręt wygląda tak, jakby rzeczywiście płynął. A woda wygląda, jakby rzeczywiście była mokra. A fale, jakby naprawdę wznosiły się i opadały.
Naturalnie Eustachy miał na to mnóstwo odpowiedzi, ale nie powiedział nic, gdyż właśnie w tym momencie spojrzał na fale i zauważył, że rzeczywiście wyglądają tak, jakby się naprawdę wznosiły i opadały. Tylko raz w życiu płynął statkiem […] i cierpiał wówczas okropnie z powodu choroby morskiej. Kiedy się przyglądał falom na obrazie, zrobiło mu się niedobrze. Odwrócił się (nieco zielony na twarzy), potem spróbował spojrzeć raz jeszcze. I wtedy nie tylko on, ale również Edmund i Łucja zaczęli wpatrywać się w obraz z szeroko otwartymi ustami.
W to, co zobaczyli, trudno uwierzyć, kiedy się o tym czyta, ale prawie tak samo trudno było w to uwierzyć, kiedy się to widziało. Obraz ożył. Nie przypominało to wcale kina: kolory były zbyt prawdziwe i czyste, czuło się też, że wszystko to dzieje się na zewnątrz. Dziób okrętu opadł ciężko w wodę, a potem wzniósł się, wzbijając w powietrze masę pienistych bryzgów. Fala przebiegła wzdłuż burt i dźwignęła rufę tak wysoko, że po raz pierwszy ukazał się na chwilę pokład, a potem znikł, gdy dziób napotkał następną falę. W tej samej chwili leżący obok Edmunda zeszyt zafurkotał, uniósł się, poszybował w powietrzu i pacnął w ścianę. Łucja poczuła, że włosy zawirowały jej wokół twarzy, jakby nagle powiał silny wiatr. I to był wiatr – wiatr wiejący ku nim z obrazu. I nagle z wiatrem przypłynęły do nich dźwięki: chlust przewalających się fal, łomotanie wody w boki okrętu, trzeszczenie burt, a ponad tym wszystkim potężny, nieustający ryk wiatru i wody. Lecz dopiero zapach – mocny, słony zapach –

przekonał Łucję, że to nie sen.
– Przestańcie! – rozległ się skrzekliwy, pełen strachu i złości głos Eustachego. – To jakieś wasze głupie sztuczki! Przestańcie! […] Aauuuuu!...
Edmund i Łucja byli bardziej oswojeni z dziwnymi przygodami, ale dokładnie w tej samej chwili, gdy Eustachy krzyknął „Aauuuuu!", i oni wrzasnęli „Aauuuuu!", bo oto wielki, zimny i słony bałwan chlusnął nagle z ram obrazu pozbawiając ich tchu. Byli przemoczeni do suchej nitki.
– Rozwalę to paskudztwo! – zawołał Eustachy. Ale teraz zaczęło się dziać wiele rzeczy naraz. Eustachy ruszył w kierunku obrazu, a Edmund, który wiedział coś niecoś o Czarach, skoczył za nim, wołając, aby nie był głupi i miał się na baczności. Łucja złapała go za rękę z drugiej strony i została pociągnięta do przodu. Jednocześnie albo obraz nagle urósł, albo też oni stali się mniejsi, dość że kiedy Eustachy podskoczył, próbując zerwać go ze ściany, znalazł się na ramie; przed nim nie było szyby, lecz prawdziwe morze, a wiatr i fale uderzały wściekle w ramę, jakby to była przybrzeżna skała. Eustachy zupełnie stracił głowę i złapał się kurczowo kuzynów, którzy wskoczyli na ramę obok niego. Rozległy się krzyki i zaczęła się lekka szamotanina. I właśnie wtedy, gdy wszystkim się zdawało, że złapali już równowagę, wyrósł przed nimi wielki, granatowy bałwan, zwalił ich z nóg i pociągnął prosto w morze. […]

Clive Staples Lewis, Obraz w sypialni, [w:] tegoż, Opowieści z Narnii, Podróż «Wędrowca do Świtu «, tłum. Jan Polkowski, Poznań 2007, s. 3–7.

Ćwiczenie 2

Opowiedz, w jaki sposób dzieci przeniosły się do innego świata.

Ćwiczenie 3

Przedstaw krótko troje bohaterów tekstu „Obraz w sypialni".

Ćwiczenie 4

Kto z trojga bohaterów spodobał ci się najbardziej? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 5

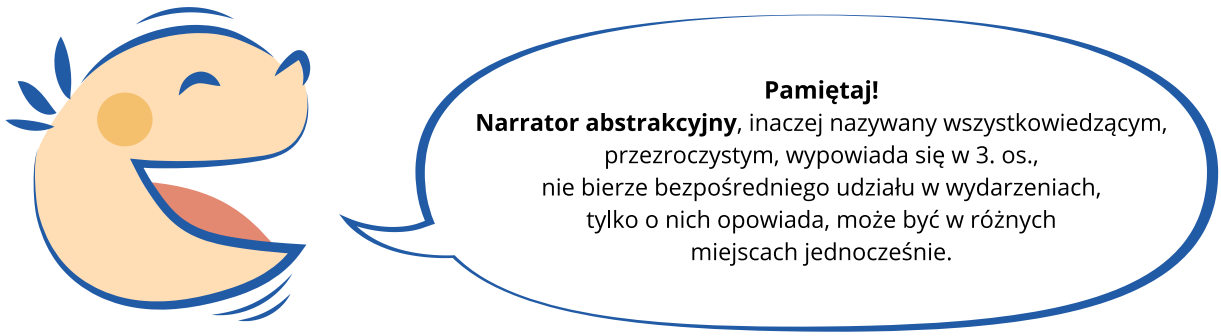
Oceń postępowanie Eustachego.

Ćwiczenie 6

Zanotuj, jakie zmysły patrzących pobudził obraz. Wymień oddziałujące na nie elementy.

Ćwiczenie 7

Opisz narratora, odpowiadając na podane niżej pytania. Swoje zdanie uzasadniaj odpowiednimi cytatami.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 8

Ćwiczenie 9

Opowiedz, jak sobie wyobrażasz zakończenie tej nieoczekiwanej morskiej kąpieli.

Ćwiczenie 10

Matki wola święta



domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
> Przeczytaj fragment powieści „Małgosia contra Małgosia”. Skorzystaj z przypisów, które pomogą ci w zrozumieniu dawnego języka. Zwróć uwagę, jak tytułowa bohaterka zachowuje się wobec opiekunów.

Ewa Nowacka

Małgosia contra Małgosia

(fragmenty)

– Jejmościankę tylko po śmierć posłać.
W matowej tafli lustra obwiedzionego ciężką, rzeźbioną ramą zobaczyłam stojącą za mną kobietę, szerokie oblicze ujęte w falbanki rogatego czepca.
I ten pokój jakiś przedziwny…

Ogromna szafa z ciemnego drzewa. Krzesła wysokie jak trony, kryte skórą, na ścianie jakiś niby kilim, w ogóle nie wiadomo co, drzewa, smoki i zamek z ostrokończystą wieżą. Ja… ja nigdy nie widziałam tego pokoju.
– W zwierciadełko jejmościanka się gapi, żeby jeno dytka na słomianych nogach nie zoczyła, jak się już niejednej pannie, pełnej światowej próżności, przydarzyło.
I teraz stało się to najdziwniejsze.
Odwróciłam się i dygnęłam, skądś wiedziałam nie tylko, że muszę dygnąć, ale także znałam słowa, które należało powiedzieć:
– Stokrotnie upraszam przebaczenia ciotuni dobrodziejki.
Jenom z pustoty w zwierciadło zerknęła. […]
– Niech no jejmościanka Małgorzata zębów po próżnicy nie suszy, jeno do sali wraca. Pani matce mruczno, a pan Stanisław już chce precz jechać, zniknięcie jejmościanki za afront przyjmując.
Znowu, nie wiem skąd, nadeszły do mnie słowa:
– Ja się pani matce i panu Stanisławowi przystojnie wyekskuzuję, żem od nich poszła. […]
Zaraz zdejmę tę kieckę i wyniosę się stąd. […]
Nie zastanawiając się długo, zaczęłam ściągać ten bufiasty i trzeszczący przyodziewek przez głowę, ale równie łatwo mogłam w ten sposób zdjąć z siebie średniowieczną zbroję.
Uplątana z głową w zwoje materii, jakieś obręcze, patyki, diabli wiedzą co, szarpałam się i podskakiwałam z okropnym tupotem. Co ja mam pod pantoflami, podkowy? […]
– Widzicie sama, pani matko, jakie Małgoś brewerie wyprawia, robę na sobie szarpie, całkiem z rozumu zeszła.
Jakieś ręce wyplątały mnie z sukni i nim zorientowałam się, komu zawdzięczam wybawienie, dostałam w twarz, aż klasnęło. Nikt mnie nigdy nie uderzył w twarz.

– Za co? – zapłakałam.
– A za to! – Kobieta w czepcu patrzyła na mnie także z gniewem. – Jak dzikus, pohaniec, z sali wybiegasz, kiedy grzeczny kawaler z afektami się oświadcza, słowa dorzecznie nie odpowiesz, ino oczami wkoło strzelasz, jakbyś całkiem nie miała wstydu. I śmiechy nieprzystojne… – Dama spurpurowiała z oburzenia. […]
Przestałam płakać i niemądrze rozdziawiając usta, wpatrzyłam się w swoje nogi. […]
– Gdzie są moje rajstopy? Sweter? Dżinsy? – niech sobie te dziwadła robią, co im się podoba, mnie już nie ma, idę sobie, cześć. Tylko powiem jeszcze tej pani do słuchu, ze mną nie tak łatwo. – Bić się nie pozwolę. Nikomu. Pani też.
– Jak ty się do matki zwracasz?!
– Bizunem Małgosię na kobiercu przeciągnąć raz i drugi, to jej rozumu do głowy najdzie – zatrzeszczały z dwóch stron tamte dziwacznie ubrane dziewczyny.
Uuu, im też tak powiem, że im zaraz kapcie z nóg pospadają.
– A wy się nie wymądrzajcie – powiedziałam, patrząc na nie z pogardą. – Wyczupirzyły się i kwoczą jak kury. Mam was w nosie, jak chcecie wiedzieć. Aktorki ze spalonego teatru!
Nie potrafię opowiedzieć, kiedy znalazłam się w zimnej jak zamrażalnik komórce, z kamienną posadzką i grubymi ścianami. […]
Po chwili przejęło mnie zimno, zęby same zadzwoniły o siebie. Przez małe, zakratowane okienko, umieszczone tuż pod sufitem, sączyło się brudnawe światło jesiennego dnia, obeszłam to kamienne więzienie, ani śladu kaloryferów, ciekawe, jak długo mnie tu będą trzymać? […]
Drzwi niby od skarbca, masywne, grube dechy, żelazne sztaby. Walę, kopię, ani drgną, echo głucho dudni w kamiennych ścianach.
Kiedy już zupełnie osłabłam od krzyku, drzwi uchyliły się z przeciągłym skrzypieniem i stanęła w nich kobieta, z którą

rozmawiałam w pokoju z lustrem, pierwsza, którą spotkałam w tym dziwnym świecie.
– Pani matka nakazuje ci dwa różańce odmówić i o przebaczenie ją i siostry prosić.
Co? Jaka matka? Moja? To ja tutaj mam jakąś inną matkę? Starczy tego wygłupiania, mam dosyć. Z początku to było trochę draczne, teraz dziękuję. Nawet nie zastanawiałam się dobrze, gdy wrzasnęłam:
– Niech pani mnie wypuści! Wracam do domu.
Kobieta zamrugała powiekami, wyglądała na przerażoną. […]
Drzwi zawarły się ze skrzypieniem i znowu zostałam sama, tym razem nie na długo. Kobieta przyprowadziła ze sobą drugą, tę, która mnie uderzyła. Szły ku mnie z szelestem spódnic, surowe i wyprostowane.
– Już ja jejmościance kaprysy z głowy wybiję, już ja Małgosię subordynacji przyuczę – odezwała się ta druga. – Matki wola święta, to chyba jejmościance wiadomo? Już mi Małgosia tumultów i rebelii wyprawiać nie będzie.
Coś tam jeszcze mówiła, a ja pojęłam, że ta kobieta, nie wiadomo dlaczego, uważa mnie za swoją córkę.
– Pani nie jest moją matką – powiedziałam bardzo głośno i wyraźnie.
– Proszę mnie w tej chwili puścić, bo zawiadomię milicję.
– Zaraz zoczyłam, że ona w gorętwie nieprzytomnie plecie – zajęczała druga kobieta, łamiąc ręce. – Ani chybi niemoc albo i złe powietrze uderzyło. Medyka trzeba.
Ta pierwsza, niby-matka, dotknęła mojego czoła, mało brakowało, żebym ją ugryzła w rękę.
– Jak piec rozpalona. Wołajcie Mikołaja.
Znowu zaroiło się od obcych, wyrywałam się, krzyczałam, na próżno, zanieśli mnie do łoża równie ogromnego jak wszystko w tym dziwnym domu, ściągnęli mi tylko skarpety i pantofle, po czym zostawiając te wszystkie halki i gorsety, przywalili masywną pierzyną.

– Co jaśnie oświecona pani rozkaże? – zapytał ktoś nad moją głową.
– Sam, asan, obacz, od rzeczy gada, widać w gorętwie.
[…] Człeczyna pomacał mi puls, zastanowił się przez dłuższą chwilę, z namysłem potarł czerwony nos.
– Flegma do mózgu doszła – zadecydował z powagą. – Albo żółć w humory się wlała.
– Co, asan, radzisz?
– Krew by trza oczyścić.
Już nawet przestałam się szamotać pod tą pierzyną, pozwoliłam sobie przewiązać rzemieniem rękę nad łokciem, aha, będą mierzyli ciśnienie, w ośrodku pani doktor ma dmuchaną gumową poduszeczkę do tego celu, oni widocznie nie mają. Może ja rzeczywiście jestem chora? Dostanę lekarstwo i będę mogła być z powrotem sobą.
Wrzasnęłam wniebogłosy dopiero wtedy, kiedy z przeciętej żyły trysnęła krew.
– Sama wielce miłościwa dobrodziejka widzi, że jucha czarna i zapieczona – rzekł z zadowoleniem człowieczek […]. – Tędy główne wapory wyjdą, a resztę bańkami i pijawkami ściągniemy.
Zrobiono mi opatrunek, kręciło mi się w głowie, nic nie rozumiałam. Spróbujmy pomyśleć. Ja jestem Małgosią. Oni także mają tutaj swoją Małgosię i tą ich Małgosią jestem ja. Tak wychodzi, że ja ich nie znam, a oni znają mnie bardzo dobrze, nie wiadomo skąd. Ja jakoś do nich trafiłam, chociaż nie ruszałam się z domu. To jest taki głupi sen, wystarczy się obudzić i wszystko zniknie, kobiety w czepcach, człowieczek z czerwonym nosem, nabita pierzyna, miednica z bryzgami krwi i te zaglądające zza drzwi głowy z przypieczonymi lokami.
– Chcę się obudzić – zaszeptałam sama do siebie. – Chcę się obudzić.
Wcale się nie obudziłam, kobiety w czepcach, człowieczek, pierzyna

i miednica nie zniknęły. Zupełnie osłabła i zrezygnowana, nie broniłam się, kiedy człeczyna wyciągnął ze słoika dwie czarne pijawki i przystawił je za moimi uszami.
Trzęsłam się ze strachu i ze wstrętu. Oni mogą ze mną zrobić coś strasznego, a ja nie mogę ani bronić się, ani uciec. [...]
Ułożyłam sobie wcale rozsądny plan działania. Niczym nie zdradzam się, że jestem skądinąd, niech mnie już uważają za tę swoją Małgosię. Będę się starała zachowywać rozsądnie, tak – jak oni wszyscy. Bo jeżeli uznają mnie za chorą, to będą mnie pilnowali, leczyli, a może zrobią ze mną coś, czego nie potrafię sobie nawet wyobrazić, oni mają bardzo dziwne pomysły. Po prostu się przyczaję i poczekam na dogodną okazję.
Wstawałyśmy w głębokich nocnych ciemnościach, sygnałem do wstawania był łoskot polan, które rzucała przed kominkiem Kasia. Z jej pomocą wyskakiwało się spod pierzyny w lodowaty mrok. (...)
Śniadania jadłyśmy w czeladnej. Były one tak obfite, że pożywiłby się nimi batalion wojska, zakładając, że byliby to mocno wygłodzeni wojacy. Codziennie musiała być piwna zupa ze śmietaną, bez tej polewki śniadanie było nieważne. A potem do roboty.
– Małgoś, do kurnika!
– Jejmościanka Dorota, do serowni!
– Ciebie jeno po śmierć posłać, wełnę prać będziemy.
– Małgoś, chybko do wędzarni!
– Co siedzisz z założonymi rękami? Mało to roboty?
Przędzę dziewkom wydaj.
– Ciotka Franciszka woła!
– Od próżnowania złe myśli się lęgną!
Kiedy byłam prawdziwą Małgosią, nie musiałam nic robić w domu. Sprzątanie – mama, zakupy – mama, pranie – mama, prasowanie – mama, gotowanie – mama. Od czasu do czasu coś kupowałam

w sklepie i od czasu do czasu wynosiłam kubełek ze śmieciami do zsypu. Miałam się uczyć i nic więcej. W środy chodziłam na angielski. Wieczorami gapiłam się w telewizor albo siedziałam u Jolki.
Wtedy wydawało mi się, że mam mnóstwo pracy, jęczałam boleśnie, że jestem zmęczona i wyciągałam się jak długa na tapczanie, z talerzem jabłek lub torebką śmietankowych krówek pod samym nosem, aby nie trzeba było wstawać.
Tutaj dopiero dowiedziałam się, co to znaczy pracować w domu. Prawie wszystkie te zajęcia były ciężkie i brudne. Wełna cuchnie tłuszczem, a kurzu w niej tyle, że trzeba nieustannie kichać, kiedy wywleka się ją z worków i rozkłada na grubym płótnie. W wędzarni można się udusić, kaszlałam jeszcze długo potem, a zapach wędzonego mięsa prześladował mnie nawet nocą. Przy peklowaniu i soleniu dźwigało się ogromne połcie mięsa, palce drętwiały od lodowatej wody, skóra siekała się drobno i boleśnie od grubej, ziarnistej soli. […]
A pani matka popędzała mnie, Dorotę i Klarę niczym naganiacz niewolników:
– Panna powinna wszelkie domowe arkana w małym paluszku mieć. Idź no dziczyznę naszpikować, jeno cienko kraj szperkę, z wyczuciem, żeby za mastne nie było.
W wirze nieustannej roboty coś się przegryzało koło południa, także prawie na stojąco, i pracowało się dalej. Kiedy za okienkami zapadał wczesny, listopadowy zmrok, siadałyśmy w czeladnej, służebne dziewczęta przędły lub darły pierze, my zaś haftowałyśmy.
Rozpacz, nie miałam pojęcia o hafcie, a tu musiałam dziergać olbrzymią płachtę grubego jedwabiu sztywnymi, złotymi nićmi.
– Co to, jejmościance ćma na oczy padła, że krzywulce igłą sadzi? Niech no Małgosia spruje i od początku zacznie, jeno tym razem jak należy.

Nie potrafię nawet opowiedzieć, co to była za koszmarna robota. Te cholerne nici plątały się tak i siak, ściegi trzeba było kłaść maleńkie, prawie niewidoczne, raz koło razu, równiuteńko i w dodatku jeszcze przy świetle, od którego łzawiły oczy. [...]
Za każde nieposłuszeństwo, zuchwałą odpowiedź, lenistwo, za zaprzeczanie zdaniu starszych moja tutejsza matka wymierzała surowe kary: nie do uwierzenia, ale wycinała nie tylko mnie, ale i Dorocie, i skwaszonej Klarze siarczyste policzki. Za poważniejsze wykroczenie byłyśmy pozbawione śniadania, obiadu lub wieczerzy. Ukarana grzesznica musiała klęczeć w kącie, a panna Franciszka jeszcze dogadywała:
– Niech no jejmościanka się nie wierci, bo grochu posypię. Kiedy ciało w opresjach, dusza mięknie, klęcz, jejmościanka, na pokucie, skoroś zasłużyła.
No i jeszcze zamykanie w komórce. Można sobie było gardło zedrzeć od krzyku, pokaleczyć dłonie o masywne drzwi, siedziało się tam tyle czasu, ile moja tutejsza matka uważała za właściwe. W wyjątkowych wypadkach leczono krnąbrność enemą (czyli po prostu lewatywą) z ziół lub gorzkim wywarem, który trzeba było wypić duszkiem. Nie umiem powiedzieć, czy ukaranej poprawiało się od tego dekoktu (tak nazywała to panna Franciszka) jej fatalny charakter, ale było to lekarstwo tego rodzaju, że sama dobrze się zaczęłam zastanawiać nad każdym słowem, które przyszło mi wypowiedzieć w obecności tutejszej matki.

Ewa Nowacka, Małgosia contra Małgosia, Warszawa 2006, s. 11–50.

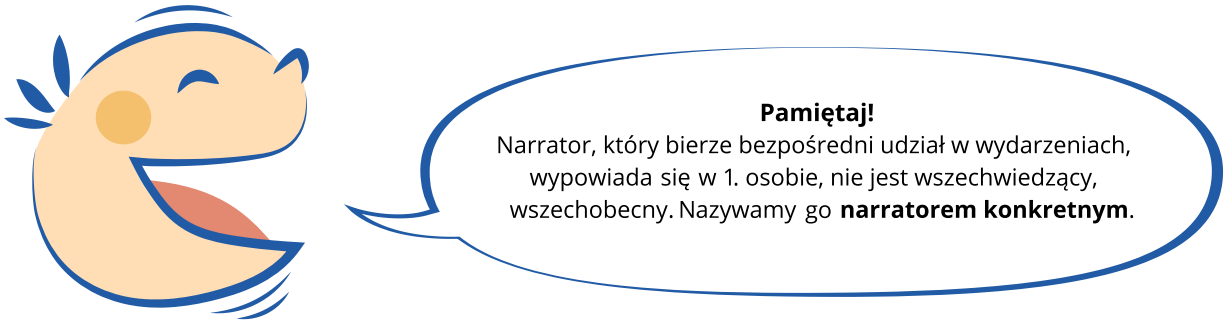
Ćwiczenie 2

Kto opowiada historię jejmościanki Małgorzaty? Jak to wpływa na opowiadanie?

Ćwiczenie 3

Odpowiedz na pytania dotyczące narratora. Uzasadnij swoje odpowiedzi.

- Czy bierze udział w wydarzeniach (jako bohater), czy tylko je obserwuje?
- W której osobie się wypowiada?
- Co wie o świecie, który opisuje? Jaki ma do niego stosunek?
- Rozumie przyczyny wydarzeń?
- Czy zna myśli bohaterów? Czy ich ocenia? Rozumie ich postępowanie?



licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Opowiedz, o jakich wydarzeniach w życiu Małgosi jest mowa w tym fragmencie powieści.

Ćwiczenie 5

Jak zachowuje się Małgosia? Jak odnosi się do innych postaci? O jakich cechach charakteru to świadczy?

Ćwiczenie 6

Wymień metody wychowawcze stosowane w czasach Jana III Sobieskiego, w które została przeniesiona Małgosia.

Ćwiczenie 7

Czego, twoim zdaniem, nauczyła się nastolatka żyjąca w XX wieku dzięki pobytowi w XVII-wiecznym domu pani matki?

Ćwiczenie 8

Co podobałoby ci się w opisywanych czasach, a co nie? Dlaczego?

Ćwiczenie 9

Jak myślisz, czy Małgosi - żyjącej na co dzień w XVII-wiecznym dworze szlacheckim, łatwo byłoby przystosować się do warunków panujących w XX wieku? Jakie problemy mogłaby mieć z przystosowaniem się do nowych warunków?

Ćwiczenie 10

Jak wyglądał plan dnia jejmościanki Małgorzaty?

- Pobudka bladym świtem.
- Obfite śniadanie.
- Wydawanie przędzy i pranie wełny.
- Skąpy obiad.
- Praca w wędzarni.
- Haftowanie.
- Wizyta w kurniku.

Ćwiczenie 11

Wskaż kilka przykładów słów, których współcześnie się nie używa. Zapisz je w dwóch kolumnach: takie, które rozumiesz (tylko są przestarzałe) i takie, które są współcześnie zupełnie niezrozumiałe.

Ćwiczenie 12

Opowiedz o dziwnym zachowaniu Małgosi z perspektywy innego bohatera utworu, np. mamy albo siostry.

Kwiczy czy boli?



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
>
> Przyjrzyj się zdjęciom w galerii. Co łączy te fotografie? Nadaj galerii tytuł.



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Porozmawiajcie.

- Jakie choroby potraficie rozpoznać po ich objawach?
- Jakie to są objawy i co w takich sytuacjach należy zrobić?
- Jakie znacie domowe sposoby leczenia różnych chorób?

Ćwiczenie 3

Przeczytaj fragment powieści Małgorzaty Musierowicz „Kwiat kalafiora". Zwróć uwagę na charakter tekstu i osobę przedstawiającą wydarzenia.

Małgorzata Musierowicz

Świnka

– Halo!!! – krzyknęła do słuchawki.

– To ja... – powiedział przy jej uchu zamazany basik Nutrii.

– Co się dzieje?

– Gabuniu, ale nie denerwuj się, dobrze?

– Już się zdenerwowałam! Mów!

– Tata znalazł świnkę.

– Kogo?!

– Świnkę, Gabuniu.

– Słuchaj no, ty bąku obrzydły, czy po to tu dzwonisz i straszysz mnie, żeby mi opowiadać jakieś bzdury o świnkach? A w ogóle, skąd znasz ten numer?!

– Przecież tam mieszka Tomek, sama mówiłaś.

– Halo, Nutria, sekundę, a dlaczego ty jeszcze nie śpisz?

– No, przecież ci mówiłam. Mamy świnkę.

– Kochanie, miejcie sobie nawet trzy świnki, fermę drobiu i dwie krowy, miejcie sobie nawet wielbłąda, ale spać trzeba o normalnej porze. No, to pa. Śpij dobrze, ja wrócę późno.

– A torcik dali? – spytała Nutria boleśnie.

– Uhm. Dobranoc.

– Jaki był?

– Makowy. Dobranoc.

– Mogłabyś przynieść po kawałku dla każdego.

– Oj, Nutria, Nutria.

– To tatuś znalazł tę świnkę, wiesz? – zmieniła temat Natalia. – Bolało

mnie przy uszach. Tatuś dotknął i znalazł tam dwie kulki.
– Nu… Nu… Nutria… Co ty… mówisz? – Gabrysi nagle zmiękły kolana.
– Świnka? Świnka?
– Przecież mówiłem. Świnka.
– Świnka – jęczała Gabriela, z przerażeniem przerzucając w myśli wszystkie swoje mizerne wiadomości na temat chorób zakaźnych. – „Lotny wirus" – dotarło do niej i zadrżała. – A jak tam Pulpa?!
– A, Pulpa. Pulpa też ma świnkę. Tylko w innym miejscu – wesoło raportowała siostrzyczka. – Tata powiedział, że wlazło jej w inne węzły. Pod brodą.
Gabrysia zaczęła gryźć palce.
– Macie gorączkę?
– Tak. Obie tę samą. Trzydzieści osiem i sześć, i bardzo źle widzimy.
Trzy ślepe siostry tłukące się po mieszkaniu i obijające się o ściany – obraz ten narzucił się wyobraźni Gabrieli tak natrętnie, że musiała przetrzeć oczy.
– I leżymy w łóżkach od bajeczki.
– Jak to leżycie! Jak to leżycie! Bachorze! Ty na pewno stoisz boso!
– Hmm… no tak.
– Gdzie tatuś?!
– W kuchni, robi nam coś do picia, bo nam się bardzo chce pić.
– Boże wielki. A co z Idą?
– Ida leży w łóżku i na oczach ma watę. Z herbatą.
– A Pulpa?
– A Pulpa tylko leży. Jest trochę smutna. Właściwie, jest bardzo smutna. Gabuniu, wiesz co, ona jest taka smutna, jak jeszcze nigdy nie była. Chyba umiera.
– O, nieba! Co ty pleciesz! – krzyknęła Gabrysia z rozpaczą. – Natychmiast wracaj do łóżka! Ja już pędzę do domu!

Małgorzata Musierowicz, Świnka, [w:] tejże, Kwiat kalafiora, Łódź 2006, s. 85–86.

Ćwiczenie 4

Na podstawie teksu wypisz pierwsze objawy świnki, które pojawiły się u dziewczynek. Swoje odpowiedzi zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 5

Świnka to nazwa zwierzęcia i choroby. Jakie znacie inne choroby, których nazwy określają też coś innego?

Czy to, że niektóre słowa mają wiele znaczeń, jest zjawiskiem pozytywnym czy negatywnym? Podajcie argumenty za i przeciw.

Ćwiczenie 6

Sprawdź się i odpowiedz na pytania dotyczące tekstu „Świnka”. W każdej chwili możesz do niego zajrzeć. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

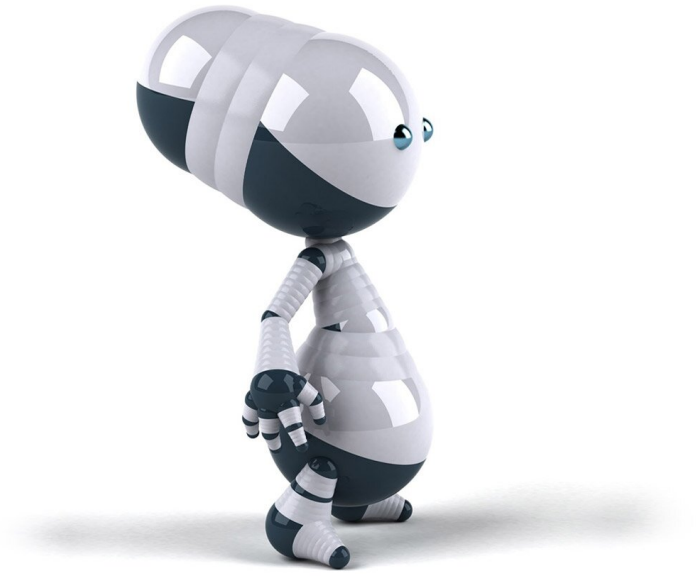
Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Pamiętaj!
Czytanie ze zrozumieniem tekstu prozatorskiego wymaga m.in.:
• określenia dominującej formy wypowiedzi,
• określenia charakteru tekstu,
• wskazania narratora tekstu,
• wnioskowania o charakterze bohaterów.

licencja: CC 0

Bum, cyk, cyk, cyk!



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Przeczytaj tekst Macieja Wojtyszki. Zwróć uwagę na bohaterów tego fragmentu.

Maciej Wojtyszko

Synteza

Wielka! O, wielka to dla mnie przyjemność,
Prosić cię, Elu, na pierwsze śniadanie!
Słońce już dawno rozproszyło ciemność,
Pora najwyższa na konsumowanie.
I oto piękna maksyma myśl cieszy:
Kto je, ten tyje, a jedząc, nie grzeszy.

Robotkomputer jakby zaczerpnął tchu i ryknął o ton głośniej:

Kto je, ten tyje, a jedząc, nie grzeszy!

– Franciszku, kto cię tak głupio zaprogramował? – zapytała z wściekłością Ela, wyszarpując kołdrę (którą Franciszek ściągnął z niej metalowymi szczypcami) i siadając na łóżku.

Piotruś niezwykły i inteligentny
Ułożył program aż na dni czterdzieści.
Przez dni te rymów wyszukane dźwięki
Będą ci ucho, o Elżbieto, pieścić.

– Oszaleć można! – jęknęła dziewczynka. – Ładnie zaczynają się wakacje! Czy ten mój brat nie mógłby się zainteresować czymś innym, a nie programowaniem robotów? Rok temu zaprogramował cię tak, że cały czas mówiłeś do mnie „waszmość panna!", a do mamy „pani dobrodziejko". Potem znowu tytułowałeś mnie „córką bladych twarzy", a teraz wiersze. Koszmar! Czy to nie najstraszniejsza rzecz w Kosmosie mieć młodszego brata?

Bywają rzeczy gorsze znacznie:
Grad meteorów sypać zacznie,
Wygaśnie słońce, niszcząc życie,
A choćby nawet i rozbicie
Atomu – straszne to zdarzenie,
Od brata gorsze nieskończenie!

– odparła maszyna, błyskając pogodnie światłami.
– I jak zwykle nakręcił go przeciw mnie – mruknęła do siebie Ela, a głośno powiedziała – dobrze, już dobrze, zaraz idę!
Robot odwrócił się i odjechał do kuchni.
"Trzeba będzie unikać zadawania głupich pytań – myślała dziewczynka – bo inaczej, co i rusz Franciszek będzie prawił mi

wierszowane morały. Że też znowu zapomniałam o terminie programowania".
Tak było już od kilku lat. Tatuś nie miał zbyt wiele czasu i proste prace domowe przekazał Piotrusiowi. Piotruś regulował holowizor, włączał urządzenie czyszczące i wentylujące, a przede wszystkim programował Franciszka.
Z początku zamawiał typowy program robota gospodarskiego R-l, ale potem wpadał na coraz to nowe pomysły tak, że cała rodzina miała ich powyżej uszu. Niestety, choć za każdym razem obiecywali sobie, że dopilnują następnego terminu i nie pozwolą Piotrusiowi dokonywać zmiany na własną rękę, zapominali w nawale obowiązków o dacie i znów Franciszek witał ich któregoś dnia nową formułą: „Milady, śniadanie podano!" albo: „Bądź pozdrowiony, ojcze swych dziatek, czas śniadać!"
Ze względów technicznych nie warto było zmieniać programu i tak zostawało na przeraźliwie długich dni czterdzieści. Maszyna sprawowała się znakomicie, przygotowywała wszystkie posiłki, była uprzejma, dbała o porządek, wykonywała każde niesprzeczne polecenie – tylko ten styl!
Piotruś powtarzał w odpowiedzi na głoszone pretensje:
– Styl to człowiek! Nasz Franciszek świadczy o nas!
Dopiero historia z ciotką Florą przeciągnęła strunę.

Ciotka wpadła jak rakieta zaraz po śniadaniu.
– Cudownie! – wrzasnęła, rzucając się w fotel – Cudownie dziś wyglądasz, moja kochana. Jak na siebie, oczywiście! – dodała, obrzucając mamę krytycznym spojrzeniem. – Czemu dzieci jeszcze nie w szkole? Ach tak, prawda! Wakacje… No, więc co to ja mówiłam? A gdzie Al? Już pojechał do Instytutu? Nawet go chyba widziałam na dachu… Wsiadał do takiego hałaśliwego aviokoptera. To wasz?

Ciekawe, dlaczego Al tak szybko wystartował? Nie mógł poczekać, kiedy widział, że ląduję? Zresztą mniejsza z tym... Ileż ta Ela ma lat? Czternaście czy piętnaście? Czternaście, duża dziewczynka. Ja w jej wieku wyglądałam młodziej...
– Bum! – głośno odezwał się Franciszek, który właśnie wniósł talerz z owocami.
– Co ta maszyna wygaduje! – zdziwiła się ciocia. – Ile razy jestem u was, ten robot zachowuje się nienormalnie. Powinniście go oddać do remontu! A nazwany! Robot może się nazywać Maks, Reks, Iks – ale Franciszek?! U mnie coś takiego byłoby nie do pomyślenia...
– Bum! – huknęła maszyna głośniej niż poprzednio.
– No, proszę! – z triumfem oświadczyła ciotka. – Wyraźnie coś się psuje! Nie potrafię zrozumieć, jak ty możesz żyć w takim domu. Moja ty biedna...
– Bum, cyk, cyk, cyk! – zawołał Franciszek radośnie. Postawił talerz z owocami na stole i wyraźnie ironicznie zamrugał światłami.
Mama była czerwona ze wstydu. Powiedziała z zakłopotaniem:
– To doskonała maszyna samoorganizująca, tylko wczoraj Piotruś zmieniał program i pewnie coś pokręcił.
– Franciszku – zwróciła się do robota – zlikwiduj przyczynę tych zakłóceń.
– Ja nie rozumiem – zaczęła ciotka i chciała powiedzieć: „nie rozumiem, jak można dziecku powierzyć tak odpowiedzialną pracę," ale nie dokończyła. Stała się rzecz straszna. Franciszek chwycił ciotkę w pasie swoimi najdłuższymi chwytakami, uniósł w powietrze, podjechał do drzwi, otworzył je, wystawił ciotkę na dach, szczelnie zamknął drzwi i stanął obok nich.
Podczas tej operacji ciotka wrzeszczała:
– Stało się! To bunt, bunt! Och, że też tego dożyłam!
A mama i Ela jak sparaliżowane patrzyły na przerażającą egzekucję.

Piotruś był u siebie w pokoju. Przybiegł, słysząc krzyk, i zażądał od robota, aby natychmiast wpuścił ciotkę Florę z powrotem. Franciszek grzecznie wykonał żądanie i ciotka mogła wejść do mieszkania, ale nie przekroczyła progu, dopóki „ten szalony robot", jak mówiła, nie został na wszelki wypadek zamknięty w kuchni. Wprawdzie Piotruś nie chciał się przyznać, co miały oznaczać owe tajemnicze „bumy" i dość mętnie tłumaczył, jaki to rodzaj programu zafundował biednemu Franciszkowi, ale mama, rzuciwszy synowi jedno z tych ciężkich spojrzeń, które mówią więcej niż najdłuższa przemowa, zaczęła zabawiać ciotkę rozmową. Na szczęście ciotki nigdy nie trzeba było zachęcać do mówienia. Ledwie ochłonęła z przeżytego szoku, a już ciągnęła dalej:
– Może wzięłabym coś na uspokojenie? Choć właściwie czuję się już spokojna. Mam doskonały charakter, droga Ewo, nigdy się nie denerwuję i nie lubię plotek. Kto inny dałby znać natychmiast o tym wydarzeniu do Urzędu Kontroli Maszyn, ale ja wolę, żeby to zostało między nami. Ostatecznie Aleksander jest znakomitym fachowcem i na pewno sam da sobie radę...
Dzieci po cichutku wyniosły się z pokoju gościnnego.
– Zobaczysz, czym się to skończy – złowieszczo zaśmiała się Elżbieta.
– Cała bliższa i dalsza rodzina będzie wiedziała, że poszczuliśmy ciotkę komputerem.
– Zastanawiam się, jak do tego doszło – odparł w zamyśleniu Piotruś.
– Zastanów się dobrze – powiedziała z przekąsem Ela – bo tatuś będzie na pewno też się zastanawiał.
– Opowiedz mi przebieg tej rozmowy od początku – poprosił Piotruś.

Tata powrócił z Instytutu po południu i rozpoczął regularne śledztwo.
– Piotrusiu – spytał tak miękkim głosem, że aż ciarki poszły po

plecach – co to za program?
Piotruś zwiesił głowę. Nie miał siły dłużej się bronić.
– Detektor kłamstwa – wyznał.
– Detektor czego?
– Kłamstwa. Aparatura wykrywająca każde fałszywe stwierdzenie. Każde kolejne kłamstwo sygnalizuje dźwięk „bum", a po trzecim kłamstwie rozlega się „bum, cyk, cyk, cyk!". Chciałem zrobić na złość Eli, żeby nie opowiadała różnych niestworzonych bajeczek. Więc zorganizowałem specjalną aparaturę wykrywającą fałsze w głosie. Sądziłem, że tylko Ela będzie, że tylko ona czasem coś…
– Rozumiem – tatuś przyjrzał się synowi badawczo. – Detektor kłamstwa. Robot ma wyrzucać za drzwi twoją nieszczęśliwą siostrę za każde nieopatrzne słowo. Ładny z ciebie braciszek!
– Nie, nie! Rozkaz, żeby usunąć ciocię wydała mama – gorąco zaprotestował Piotruś.
Mama była zdumiona.
– Niczego takiego nie mówiłam!
– Jak to? – żałośnie spytał Piotruś. – Przecież powiedziałaś: „Zlikwiduj przyczynę tych zakłóceń", a przyczyną była ciocia Flora. Gdybyś powiedziała „przestań" albo „więcej się nie odzywaj" – ale przyczynę zakłóceń…
– Już wiemy, co ty nazywasz przyczyną zakłóceń – przerwał tatuś. – I wydaje mi się, że najlepiej będzie, jeśli oboje z mamą zlikwidujemy przyczynę naszych zakłóceń. Są wakacje i przez dwa miesiące wymyślilibyście jeszcze tysiąc rozmaitych zakłóceń! Zaraz to załatwię!
Piotruś i Ela spojrzeli na siebie z rozpaczą.
– Za co ja? – jęknęła Ela. – Przecież nic nie zrobiłam!
– Wyobraźnia jest wspaniałym darem natury – powiedziała mama – ale jeżeli ktoś opowiada, że rodzice mają w domu prawdziwy

telewizor…
Ela była zdumiona.
– Ja coś takiego opowiadałam? Niemożliwe!
– Basia, twoja najlepsza koleżanka, włączyła dziś wideofon i błagała mnie ze łzami w oczach, żebym pozwoliła jej zobaczyć nasz telewizor.
Ela wzruszyła ramionami.
– Strasznie naiwna jest ta Baśka. Wszystko bierze serio. Przecież wiadomo, że telewizory są tylko w muzeum. Co jej odpowiedziałaś?
– Że właśnie i nasz odesłaliśmy do muzeum!
Dziewczynka była wyraźnie wzruszona. – Dziękuję ci, mamo, uratowałaś mój honor!
Piotruś z oburzeniem patrzył na siostrę.
– Ciągle łże – powiedział. – To musi być jakaś choroba! Czy nie powinno się jej przebadać? Przecież ona buja z taką łatwością, że nawet detektor kłamstwa może się pomylić!
– Brat! – syknęła z goryczą Ela. – Matka zawsze osłoni człowieka przed zawiścią świata, ale brat!

Maciej Wojtyszko, Synteza, Warszawa 1978, s. 4–5.

Ćwiczenie 2

Jak sądzicie, w jakich czasach rozgrywają się wydarzenia opisywane w tekście? Co o tym świadczy? Porozmawiajcie.

Ćwiczenie 3

Przedstaw plan wydarzeń w opowiadaniu.

- Ciotka ponownie w mieszkaniu.
- „Rymowana" pobudka Eli.
- „Liwkidacja" źródła zakłóceń w wykonaniu Franciszka.
- Brat kontra siostra: wymiana rodzinnych „uprzejmości".
- Nieświadome polecenie mamy.
- Obowiązek Piotra – programowanie Franciszka.
- Pomysł rodziców na „liwkidację zakłóceń".
- Piotrek i wyjaśnienie programu „Detektor kłamstwa".
- Odwiedziny ciotki Flory.
- Powrót taty i rozmowa na temat oprogramowania Franciszka.
- Kłamstwa ciotki i reakcja Franciszka.
- Rozmowa Eli i Piotrka w pokoju dzieci.
- Zdemaskowanie „telewizorowego" kłamstwa Eli.

Ćwiczenie 4

Opisz wybranego – lub kilku wybranych – członków rodziny z opowiadania. W tym celu wypełnij odpowiednie pola.

Ćwiczenie 5
Kim jest Franciszek? Jakie funkcje pełni? Jak go sobie wyobrażasz?

Ćwiczenie 6
Porozmawiajcie, odpowiadając na pytania.

- Kto i w jaki sposób programował Franciszka? Podajcie przykłady zaprogramowanych zachowań robota.
- Co chciał osiągnąć Piotruś, programując Franciszka tak, aby reagował na kłamstwa? Co osiągnął?

Ćwiczenie 7
Wyobraź sobie, że Franciszek jest w twoim domu. Jak go zaprogramujesz? Zapisz swój pomysł.

Ćwiczenie 8
Odpowiedzcie na pytania i porozmawiajcie.

- Dlaczego Ela powinna być – zdaniem mamy – ukarana?
- Jak oceniacie postępowanie Piotra wobec Eli?
- Co sądzicie o postępowaniu Eli wobec jej koleżanki Basi?
- Jak oceniacie zachowanie cioci Flory?

Ćwiczenie 9
Zatytułujcie kolejne trzy fragmenty tekstu „Bum, cyk, cyk, cyk!”. Następnie podzielcie się na grupy. Każdy zespół napisze scenariusz do wybranej części tekstu, przygotuje jego realizację sceniczną i przedstawi pozostałym grupom.

Jak ocalał świat



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
>
> Przypomnij sobie, jakie informacje zawierają hasła w słowniku języka polskiego. Następnie, wykorzystując wyobraźnię, wyjaśnij, czym są wymienione zjawiska. Przygotuj definicje, które mogłyby się znaleźć w słowniku języka polskiego.



Paweł Dembowski, licencja: CC BY-SA 3.0

Stanisław Lem

1921–2006

polski pisarz, filozof, futurolog. Najbardziej jest znany jako autor utworów fantastycznonaukowych (science fiction), np. „Bajki robotów", „Cyberiada", „Opowieści o pilocie Pirxie".
Jedna z planetoid nosi nazwisko pisarza: 3836 Lem.

> **Ćwiczenie 2**
>
> Przeczytaj tekst Stanisława Lema. Zwróć uwagę na to, kim jest narrator w utworze.

Stanisław Lem

Cyberiada

(fragmenty)

Konstruktor Trurl sporządził raz maszynę, która umiała robić wszystko na literę *n*. Kiedy była gotowa, na próbę kazał jej zrobić nici, potem nanizać je na naparstki, które też zrobiła, następnie wrzucić wszystkie do sporządzonej nory, otoczonej natryskami, nastawniami i naparami. Wykonała polecenie co do joty, ale ponieważ nie był jeszcze pewny jej działania, kolejno musiała zrobić nimby, nausznice, neutrony, nurty, nosy, nimfy i *natrium*. Tego ostatniego nie umiała i Trurl, bardzo zmartwiony, kazał się jej tłumaczyć.
– Nie wiem, co to jest – wyjaśniła. – Nie słyszałam o czymś takim.
– Jak to? Ależ to sód. Taki metal, pierwiastek...
– Jeżeli nazywa się sód, jest na *s*, a ja umiem robić tylko na *n*.
– Ale po łacinie nazywa się *natrium*.
– Mój kochany – rzekła maszyna – gdybym mogła robić wszystko na *n* we wszelkich możliwych językach, byłabym Maszyną Która Może Wszystko Na Cały Alfabet, bo dowolna rzecz w jakimś tam obcym języku na pewno nazywa się na *n*. Nie ma tak dobrze. Nie mogę robić więcej, niż to wymyśliłeś. Sodu nie będzie.
– Dobrze – zgodził się Trurl i kazał jej zrobić niebo. Zrobiła zaraz jedno, niewielkie, ale zupełnie niebieskie. Zaprosił wtedy do siebie

konstruktora Klapaucjusza, przedstawił go maszynie i tak długo wychwalał jej nadzwyczajne zdolności, aż ów rozgniewał się skrycie i poprosił, aby i jemu wolno było coś jej rozkazać.
– Proszę bardzo – rzekł Trurl – ale to musi być na *n*.
– Na *n*? – rzekł Klapaucjusz. – Dobrze. Niech zrobi naukę.
Maszyna zawarczała i po chwili plac przed domostwem Trurla wypełnił się tłumem naukowców. Wodzili się za łby, pisali w grubych księgach, inni porywali te księgi i darli je na strzępy, w dali widać było płonące stosy, na których skwierczeli męczennicy nauki, tu i ówdzie coś hukało, powstawały jakieś dziwne dymy w kształcie grzybów, cały tłum gadał równocześnie, tak że słowa nie można było zrozumieć, od czasu do czasu układając memoriały, apele i inne dokumenty, w odosobnieniu zaś, pod nogami wrzeszczących, siedziało kilku samotnych starców i bez przerwy maczkiem pisało na kawałkach podartego papieru.
– No co, może złe?! – zawołał z dumą Trurl. – Wykapana nauka, sam przyznasz!
Ale Klapaucjusz nie był zadowolony.
– Co, ten tłum to ma być nauka? Nauka to coś całkiem innego!
– Wiec proszę, powiedz, co, a maszyna zaraz to zrobi – obruszył się Trurl. Ale Klapaucjusz nie wiedział, co powiedzieć, więc oświadczył, że postawi maszynie jeszcze dwa inne zadania, a jeśli je ona rozwiąże, uzna, że jest taka, jak ma być. Trurl przystał na to i Klapaucjusz rozkazał, aby zrobiła nice.
– Nice! – wykrzyknął Trurl. – Słyszał kto coś takiego, co to są nice?!
– Ależ jak to, druga strona wszystkiego – odparł Klapaucjusz spokojnie.
– Nicować, przewracać na podszewkę, nie słyszałeś o tym? No, no, nie udawaj! Hej, maszyno, bierz się do roboty!
Maszyna jednak działała już od dobrej chwili. Zrobiła najpierw antyprotony, potem antyelektrony, antyneutrina, antyneutrony, i tak długo pracowała nie ustając, aż natworzyła bez liku antymaterii, z której zaczął się z wolna, podobny do dziwnie błyszczącej chmury

w niebie, formować antyświat.
– Hm – rzekł bardzo niezadowolony Klapaucjusz – to mają być nice? Powiedzmy, że tak… Dajmy na to, dla świętego spokoju… Ale oto trzeci rozkaz: Maszyno! Masz zrobić Nic!
Maszyna przez dłuższy czas w ogóle się nie ruszała. Klapaucjusz jął zacierać z zadowolenia ręce, Trurl zaś rzekł:
– O co ci chodzi? Kazałeś jej nic nie robić, wiec nic nie robi!
– Nieprawda. Kazałem jej zrobić Nic, a to co innego.
– Też coś! Zrobić Nic, a nie zrobić nic, znaczy jedno i to samo.
– Skądże! Miała zrobić Nic, a tymczasem nie zrobiła nic, wiec wygrałem. Nic bowiem, mój ty przemądrzały kolego, to nie takie sobie zwyczajne nic, produkt lenistwa i niedziałania, lecz czynna i aktywna Nicość, to jest doskonały, jedyny, wszechobecny i najwyższy Niebyt we własnej nieobecnej osobie!!
– Zawracasz głowę maszynie! – krzyknął Trurl, lecz naraz rozległ się jej spiżowy głos:
– Przestańcie się kłócić w takiej chwili! Wiem, co to Niebyt, Nicość, czyli Nic, ponieważ te rzeczy należą do klucza litery *n*, jako Nieistnienie. Lepiej po raz ostatni przyjrzyjcie się światu, bo wnet go nie będzie…
Słowa zamarły na ustach rozjuszonym konstruktorom. Maszyna w samej rzeczy robiła Nic, a to w ten sposób, że kolejno usuwała ze świata rozmaite rzeczy, które przestawały istnieć, jakby ich w ogóle nigdy nie było. Usunęła już natągwie, nupajki, nurkownice, nędzioły, nałuszki, niedostópki i nędasy. Chwilami wydawało się, że zamiast redukować, zmniejszać, wyrzucać, usuwać, unicestwiać i odejmować – powiększa i dodaje, ponieważ zlikwidowała po kolei niesmak, niepospolitość, niewiarę, niedosyt, nienasycenie i niemoc. Lecz potem znowu zaczęło się robić wokół patrzących rzadziej.
– Ojej! – rzekł Trurl. – Żeby coś z tego złego tylko nie wynikło…
– E, co tam – rzekł Klapaucjusz. – Przecież widzisz, że ona nie robi wcale Nicości Generalnej, a jedynie Nieobecność wszystkich rzeczy na *n*, nic się nie stanie, bo też ta twoja maszyna całkiem do niczego!

– Tak ci się tylko wydaje – odparła maszyna. – Zaczęłam, istotnie, od wszystkiego co na *n*, bo było mi to bardziej familiarne, ale co innego zrobić jakąś rzecz, a co innego usunąć ją. Usuwać mogę wszystko, z tej prostej przyczyny, że umiem robić wszyściuteńko, ale to wszyściuteńko na *n*, a więc Niebyt jest dla mnie fraszką. Zaraz was nie będzie ani niczego, więc proszę cię, Klapaucjuszu, abyś powiedział jeszcze prędko, że jestem prawdziwie uniwersalna i wykonuję rozkazy, jak się należy, bo będzie za późno.
– Ależ to… – zaczął przestraszony Klapaucjusz i w tej chwili zauważył, że istotnie już nie tylko na *n* nikną różne rzeczy: przestały ich bowiem otaczać kambuzele, ściśnięta, wytrzopki, gryzmaki, rymundy, trzepce i pćmy.
– Stój! Stój! Cofam to, co powiedziałem! Przestań! Nie rób Niebytu!! – wrzeszczał na całe gardło Klapaucjusz, ale zanim maszyna się zatrzymała, znikły jeszcze graszaki, plukwy, filidrony i zamry. Wtedy dopiero maszyna znieruchomiała. Świat wyglądał wręcz przeraźliwie. Zwłaszcza ucierpiało niebo: widać było na nim ledwo pojedyncze punkciki gwiazd; ani śladu prześlicznych gryzmaków i gwajdolnic, które tak dotąd upiększały nieboskłon!
– Wielkie nieba! – zakrzyknął Klapaucjusz. – A gdzież są kambuzele? Gdzie moje murkwie ulubione? Gdzie pćmy łagodne?!
– Nie ma ich i nigdy już nie będzie – odparła spokojnie maszyna. – Wykonałam, a raczej zaczęłam wykonywać to tylko, coś mi kazał…
– Kazałem ci zrobić Nicość, a ty… ty…
– Klapaucjuszu, albo jesteś głupcem, albo głupca udajesz – rzekła maszyna. – Gdybym zrobiła Nicość naraz, za jednym zamachem, przestałoby istnieć wszystko, więc nie tylko Trurl i niebo, i Kosmos, i ty, ale nawet ja. Więc kto właściwie i komu mógłby wtedy powiedzieć, że rozkaz został wykonany i że jestem sprawną maszyną? A gdyby nikt tego nikomu nie powiedział, w jaki sposób ja, której by także już nie było, mogłabym otrzymać należną mi satysfakcję?
– Niech ci będzie, nie mówmy już o tym – rzekł Klapaucjusz. – Już niczego od ciebie nie chcę, śliczna maszyno, tylko proszę zrób

murkwie, bo bez nich życie mi niemiłe…
– Nie umiem tego, ponieważ są na *m* – rzekła maszyna. – Owszem, mogę na powrót zrobić niesmak, nienasycenie, niewiedzę, nienawiść, niemoc, nietrwałość, niepokój i niewiarę, ale na inne litery proszę się po mnie niczego nie spodziewać.
– Ale ja chcę, żeby były murkwie! – ryknął Klapaucjusz.
– Murkwi nie będzie – rzekła maszyna. – Popatrz, proszę, na świat, jaki jest cały pełen olbrzymich czarnych dziur, pełen Nicości, która wypełnia bezdenne otchłanie między gwiazdami, jak wszystko dokoła stało się nią podszyte, jak czyha nad każdym skrawkiem istnienia. To twoje dzieło, mój zawistniku! Nie sądzę, żeby następne pokolenia miały cię za to błogosławić…
– Może się nie dowiedzą… Może nie zauważą… – wyjąkał pobladły Klapaucjusz, patrząc z niewiarą w pustkę czarnego nieba i nie śmiąc nawet w oczy spojrzeć swemu koledze. Pozostawiwszy go obok maszyny, która umiała wszystko na *n*, wrócił chyłkiem do domu – świat zaś po dziś dzień pozostał już podziurawiony Nicością – tak jak go w toku nakazanej likwidacji zatrzymał Klapaucjusz. A ponieważ nie udało się zbudować maszyny na żadną inną literę, trzeba się obawiać, że nie będzie już nigdy takich wspaniałych zjawisk jak pćmy i murkwie – po wieki wieków.

Stanisław Lem, Cyberiada, Kraków 1978, s. 155–160.

Ćwiczenie 3

Kim jest narrator w powieści „Cyberiada”? Scharakteryzuj tę postać w kilku zdaniach.

Ćwiczenie 4

Wspólnie stwórzcie plan ramowy przeczytanego fragmentu. Następnie pracujecie w grupach. Każdy zespół rozwinie po jednym punkcie planu ramowego, tak aby po połączeniu pracy wszystkich grup powstał szczegółowy plan wydarzeń fragmentu „Cyberiady”. Zapiszcie go w zeszytach.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Posługując się planem wydarzeń, opowiedz, jak to się stało, że świat po dziś dzień jest podziurawiony Nicością.

Ćwiczenie 6

Kiedy toczy się akcja utworu? Dlaczego tak sądzisz?

Ćwiczenie 7

Sporządź trzy krótkie notatki na temat bohaterów utworu do encyklopedii konstruktorów i ich wynalazków. Ułóż je w porządku alfabetycznym.

Ćwiczenie 8

- Zapisz, co stworzyła maszyna na prośbę Trurla, a co na prośbę Klapaucjusza.
- Zanotuj, czego nie chciała zrobić. Wyjaśnij dlaczego.

Ćwiczenie 9

Ćwiczenie 10

Zaznacz kolorem w tekście fragment, w którym opisano, jak wygląda nauka zrobiona przez maszynę.
Opowiedz, jak wyglądałaby nauka zrobiona przez ciebie?

Ćwiczenie 11

- Wyjaśnij, w jaką pułapkę wpadł Klapaucjusz, prosząc maszynę, by zrobiła Nic.
- Jakich spustoszeń dokonała maszyna przez nieprzemyślany rozkaz Klapaucjusza?
- Jakie wady Klapaucjusza doprowadziły do katastrofy?

Ćwiczenie 12

Czy maszyna stworzona przez Trurla przysłużyła się światu? Uzasadnij swoje zdanie.

Co nazywamy epiką?



domena publiczna

Ćwiczenie 1

Przeczytaj uważnie trzy poniższe fragmenty tekstów. Wynotuj ich cechy formalne, wyjaśnij różnice między nimi i zastanów się, jakie rodzaje literackie reprezentują.



Ćwiczenie 2

Podaj przykład utworu epickiego, lirycznego i dramatycznego. Zapisz tytuły tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 3

Dopasuj określenia do odpowiednich rodzajów literackich.

Liryka

Epika

Dramat

o wydarzeniach opowiada narrator

podział na akty, sceny

utwory przeznaczone do wystawienia na scenę

świat przestawiony (czas, miejsce, bohaterowie, fabuła)

w dłuższych utworach podział na rozdziały, tomy

podział na wersy

tekst główny i poboczny

najczęściej zapis prozą

obrazy poetyckie

podmiot liryczny opisuje swoje przeżycia, emocje

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Podaj przykłady utworów epickich: mitu, legendy (podania), baśni, opowiadania, powieści. Zapisz tytuły tutaj lub w zeszycie.



Ćwiczenie 5

Przyporządkuj tytuły książek do odpowiednich grup.

Powieści historyczne

Powieści współczesne

Powieści fantastyczne

„Harry Potter i kamień filozoficzny”

„Potop”

„Cyberiada”

„Opium w rosole”

„Charlie i fabryka czekolady”

„Władca pierścieni”

„Dynastia Miziołków”

„Mikołajek ma kłopoty”

„Ten obcy”

„Dziecko Noego”

„Opowieści z Narnii: Srebrne krzesło”

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Ćwiczenie 6

Spróbuj określić gatunki powieści z poprzedniego ćwiczenia. W razie wątpliwości skorzystaj z różnych źródeł informacji.

Ćwiczenie 7

Wymień tytuły trzech książek, w których występuje narrator konkretny.

Ćwiczenie 8

Wymień tytuły trzech książek, w których występuje narrator abstrakcyjny.

Ćwiczenie 9

Przekształć poniższy tekst Tadeusza Śliwiaka tak, by można go było zaliczyć do epiki lub dramatu.

Ćwiczenie 10

W atrakcyjny sposób zachęć kogoś do przeczytania:

a) wybranego utworu epickiego,
b) wybranego utworu lirycznego.

Ćwiczenie 11

Pracując w grupach, podyskutujcie na temat epiki i liryki. Który z tych rodzajów literatury bardziej do was przemawia? Dlaczego?

Ćwiczenie 12

Wyłuchaj wypowiedzi reżyserki filmowej, Agnieszki Holland, na temat literatury, a następnie odpowiedz na pytania:

- Dlaczego, zdaniem Agnieszki Holland, warto czytać książki?
- Jakie rodzaje i gatunki książek wymienia reżyserka?



Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

> Agnieszka Holland, reżyserka, opowiada, czym jest dla niej lektura i dlaczego książka jest nie do zastąpienia
> Scholaris.pl,

Agnieszka Holland, reżyserka, opowiada, czym jest dla niej lektura i dlaczego książka jest nie do zastąpienia Agnieszka Holland, reżyserka, opowiada, czym jest dla niej lektura i dlaczego książka jest nie do zastąpienia Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 13

Oto dziesięć praw czytelnika. Z którego prawa korzystasz najczęściej?

Daniel Pennac

Prawa czytelnika

- Prawo do nieczytania.
- Prawo do przeskakiwania stron.
- Prawo do niekończenia książki.
- Prawo do czytania jeszcze raz.
- Prawo do czytania byle czego.
- Prawo do bovaryzmu (choroby przenoszonej przez tekst).
- Prawo do czytania byle gdzie.
- Prawo do czytania na wyrywki.
- Prawo do czytania na głos.
- Prawo do milczenia.

Daniel Pennac, Prawa czytelnika, [w:] tegoż, Jak powieść, tłum. Katarzyna Bieńkowska, Warszawa 2007, s. 173.

Ćwiczenie 14

Napisz list do czytelnika w imieniu swojej ulubionej książki.

Jak napisać streszczenie?



Osiołek na Cyprze
Dickelbers, licencja: CC BY-SA 3.0

Ćwiczenie 1

Przeczytaj uważnie wiersz Józefa Ratajczaka pt. „Osiołek na drodze”. Zwróć uwagę na to, w jaki sposób osiołek tłumaczy sobie okoliczności, w jakich się znalazł.

Józef Ratajczak

Osiołek na drodze

Szedł osiołek
ścieżką krętą
do miasta
na wielkie święto.

Mówiono mu:

„Idźże prosto,
nie unikaj dróg
i mostów!

Musisz szybko iść
do celu,
by się cieszyć i weselić.”

Lecz osiołek
z drogi zboczył,
piął się wciąż
po stromym zboczu.

Śmiał się, śpiewał:

„W tym przyjemność,
że święto jest wciąż
przede mną.

Bo gdy w sercu
kwitną róże,
droga wcale
się nie dłuży.”

Wreszcie jest w miasteczku osioł.
Z wesołą się żegna drogą.
Chce powitać wszystkich głośno,
a tu nie ma już nikogo.

Orkiestra przestała grać,
ludzie poszli spać,
nie tańczy nikt na tarasie,
nie ma lodów
ani kiełbasek.

Osiołek ze smutkiem grzbiet ugiął.

„Nie było się po co spieszyć.
Dobrze jeszcze, że szedłem długo,
bo się po drodze mogłem nacieszyć!”

Józef Ratajczak, Osiołek na drodze, [w:] tegoż, Pierwsze wiersze, Warszawa 1983, s. 24.

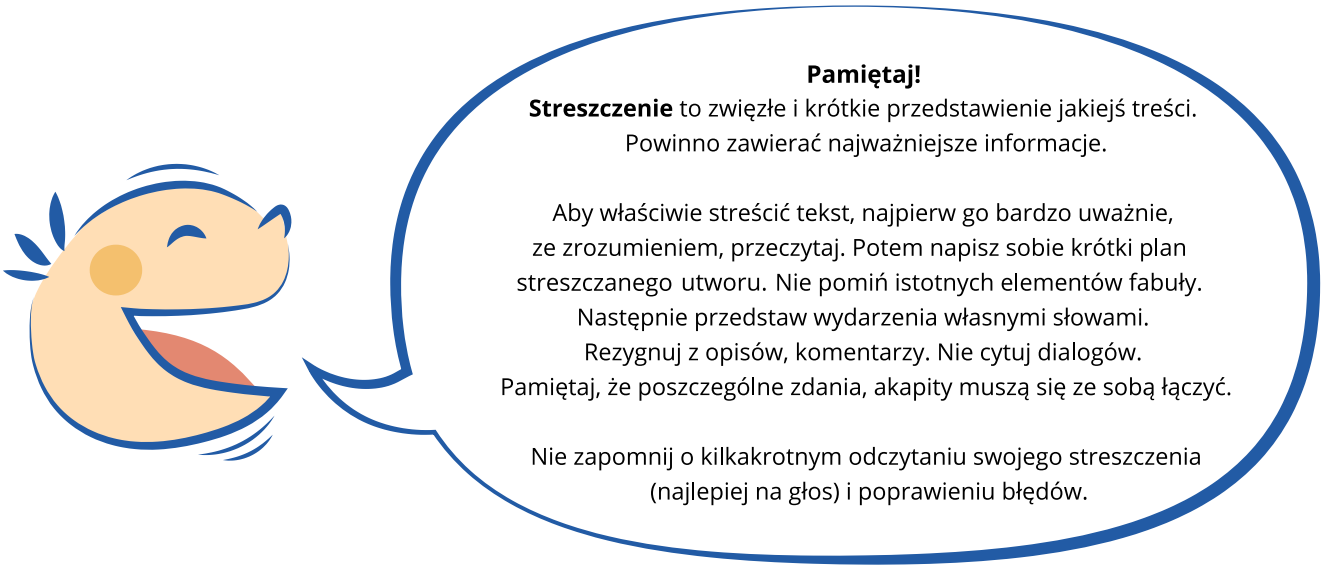
Ćwiczenie 2

Jak najkrócej odpowiedz na pytania:

- Kto, dokąd i w jakim celu wędrował?
- Co mu mówiono?
- Co zobaczył u celu swej podróży?
- Jaki wyciągnął wniosek?

Ćwiczenie 3

Wykorzystaj swoje odpowiedzi, tworząc krótki, spójny tekst opowiadający o przygodzie osiołka. Pamiętaj o wyrazach łączących logicznie zdania (np. wtedy, dlatego, potem, natomiast, mimo to itp.). Swoją wypowiedź możesz zapisać tutaj lub w zeszycie.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Przeczytaj opowiadanie Brunona Ferrero pt. „Niemądry żółw". Zwróć uwagę na to, z ilu obrazów składa się ta opowieść.

Bruno Ferrero

Niemądry żółw

Pewnego dnia w odległej dolinie zaczął padać deszcz i padał tak długo, że cała wieś została zalana. Jeszcze trochę i sponad ciągle przybierającej wody widać by było jedynie szczyty gór.

Nagle dał się słyszeć jakiś płacz. To płakał żółw: najpowolniejszy i najmniej rozsądny ze wszystkich żółwi na świecie.

– Dlaczego płaczesz? – zapytała przelatująca ponad nim gęś.

– Tonę! – zaszlochał żółw. – Tobie to dobrze, potrafisz fruwać. Ale moje nogi są tak krótkie, że dotarcie do szczytu góry zajmie mi co najmniej miesiąc!

– A cóż to za ceregiele? – ucięła krótko gęś. – Zawołam moją siostrę i razem zaniesiemy cię na górę!

Gdy gęsi powróciły, woda sięgała już szyi żółwia. Zniżyły lot, trzymając w dziobach giętką gałązkę. Żółw uchwycił za nią i z głośnym szumem skrzydeł gęsi wzniosły się w powietrze.

Leciały tak ponad wodą w stronę gór, gdzie schroniła się już cała grupa żółwi.

Bowiem inne, mądrzejsze żółwie, kiedy tylko zauważyły, że poziom wody zaczyna wzrastać, natychmiast wyruszyły w góry. Mimo to teraz były bardzo zadowolone, widząc dwa lecące ptaki, które uratowały najpowolniejszego, głupiutkiego żółwia.

Zaczęły wznosić okrzyki radości i chórem zaśpiewały na cześć odważnych ptaków.

– Niech żyją! Hurra! Śpiewajmy razem dla bohaterskich gęsi!

Znajdując się jeszcze w powietrzu, najpowolniejszy i najgłupszy żółw także zapragnął dołączyć do chóru swych braci. Otworzył pyszczek, którym trzymał gałąź i zaśpiewał:

– Hip, hip, hurra… AAAACH!!!.

Bruno Ferrero, Niemądry żółw, [w:] tegoż, 40 opowiadań na pustyni, tłum. Ewa Ramz, Warszawa 2002.

Ćwiczenie 5

Obejrzyj fotografie. Zatytułuj je. Czy odpowiadają one, według ciebie, obrazom, które udało ci się policzyć podczas czytania opowiadania?



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0



pixabay, licencja: CC 0

Ćwiczenie 6

Stwórz plan wydarzeń w opowiadaniu, stosując równoważniki zdań. Co zauważasz? Czy kolejne przygotowane przez ciebie tytuły obrazów odpowiadają planowi?

Ćwiczenie 7

Dopasuj do fotografii odpowiednie podpisy.



Najmniejszy i najmniej rozsądny żółw płakał, bo nie zdążył uciec przed wodą.



Gęsi pomogły żółwiowi i poleciały z nim w stronę gór.



Inne żółwie, które schroniły się w bezpiecznym miejscu, wiwatowały na cześć gęsi.



Głupiutki żółw wypuścił gałązkę z pyska i… wylądował w wodzie.



W dolinie zaczął padać deszcz i padał bardzo długo.

Ćwiczenie 8

Jaki morał płynie z historii o niemądrym żółwiu? Wybierz poprawną odpowiedź, zaznacz ją kolorem i uzasadnij.

- Zawsze znajdzie się ktoś, kto pomoże w potrzebie.
- Nie jest łatwo zapanować nad własnym językiem.
- Nie warto prosić gęsi o pomoc.
- Gęsi nie powinny pomagać niezapobiegliwym.

Ćwiczenie 9

Policz, z ilu słów składa się opowiadanie o niemądrym żółwiu.

Ćwiczenie 10

Skróć kolejne akapity tekstu, w których nie ma dialogów: dłuższe – do 12 słów, a krótsze do 8 słów. Zapisz skrócony tekst w zeszycie.

Bez czasownika ani rusz



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Dopasuj podane wyrazy do odpowiednich części mowy.

Rzeczowniki

Czasowniki

Zaimki

Przyimki

Przymiotniki

Przysłówki

bezpieczny | błyska | lepiej | kot | pomknąłem | jęczy | płakała | żałuje | dniem | mży | to | mkną | gazeta | niegrzecznie | wiem | jest | zrobisz | oddychać | ze | humorzasty | dłużej | dobra | okolica | stój | rujnują | mysz | pułapka | ziemia | droga

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Pamiętaj!
Czasownik nazywa czynności, stany lub zjawiska.
Odpowiada na pytania: co robi? – **ryczy**;
co się (z kimś lub czymś) dzieje? – **prószy**;
co się dzieje? – **boli**, **grzmi**.

licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Dopasuj wyrażenia przyimkowe do czasowników.

kłamać	między wierszami
wisieć	na kwaśne jabłko
jeść	w żywe oczy
zbić	w drobny mak
najeść się	w sedno
trafić	na jednej nodze
czytać	do syta
śmiać się	do rozpuku
rozbić coś	za dwóch
biec	na włosku

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Jakie końcówki przybierają polskie czasowniki w formie bezokolicznika? Tutaj lub w zeszycie zapisz kilka bezokoliczników i przeanalizuj je. Swoje wnioski zapisz w formie pełnego zdania.

Ciekawostka

We współczesnej polszczyźnie nie ma bezokoliczników kończących się na **-dz**. Pisownia taka (np. mogę – mó**dz**, biegnę – bie**dz**) występowała do roku 1918, w którym Polska Akademia Umiejętności wprowadziła końcówkę **-c**.

Ćwiczenie 4

Odnajdź czasowniki w 3. os. lp., które ukryły się w podanych rzeczownikach, i zapisz je tutaj lub w zeszycie.

astma wiek sałata magnat kajet żmija Poznań spoiwo platan pokoik

Ćwiczenie 5

Zaznacz zielonym kolorem czasowniki w tekście Anne Fine „Dziennik kota mordercy”.

Anne Fine

Przyniosłem zdechłą mysz

ŚRODA

☐ zielony

No dalej, wlejcie mi! Przyniosłem zdechłą mysz do tego ich „drogiego” domu. Nawet jej nie zabiłem. Kiedy się na nią nadziałem, już dawno było po niej. Nikt w okolicy nie jest bezpieczny. Na tej drodze brnie się po kostki w trutce na szczury. Dniem i nocą pędzą tu, tam i z powrotem szybkie samochody, a poza tym nie jestem jedynym kotem w okolicy. Nie wiem nawet, co jej się stało. Wiem tylko, że kiedy ją znalazłem, już nie żyła. (Dopiero co zdechła, ale zdechła). Przyniesienie jej do domu wydawało mi się w tamtym momencie doskonałym pomysłem. Nie pytajcie, dlaczego. Musiałem postradać zmysły. Skąd mogłem wiedzieć, że Ellie mnie złapie i uraczy jednym ze swoich kazanek?

– Och, Tuffy! To już drugi raz w tym tygodniu. To jest nie do zniesienia. Wiem, że jesteś kotem, i że to normalne, i tak dalej. Ale proszę cię, zrób to dla mnie, przestań.

Patrzyła mi prosto w oczy.

– Przestaniesz ? Proszę !

Mrugnąłem do niej porozumiewawczo. No, przynajmniej próbowałem, ale nie zrobiło to na niej wrażenia.

– Mówię serio, Tuffy – powiedziała. – Kocham cię i wiem, jak się czujesz. Ale musisz przestać robić takie rzeczy, zgoda?

Trzymała mnie za łapy. Co jej mogłem powiedzieć ? Próbowałem wyglądać na skruszonego.

A wtedy ona znowu zaczęła płakać i mieliśmy kolejny pogrzeb. To miejsce zaczyna przypominać wesołe miasteczko. Słowo daję.

Anne Fine, Przyniosłem zdechłą mysz, [w:] tejże, Dziennik kota mordercy, tłum. Anna Pączka, Warszawa 2006.

Ćwiczenie 6

Wśród podkreślonych wcześniej czasowników znajdź wskazane niżej formy i zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 7

Uzupełnij podsumowane wiadomości.

Czasowniki [ ] przez osoby i liczby, [ ] (męski, żeński i nijaki w lp. oraz męskoosobowy i niemęskoosobowy w lm.), [ ] (przeszły, teraźniejszy, [ ]) oraz tryby (orzekający, [ ] i przypuszczający). Uwaga! Tylko w trybie orzekającym można wskazać formę czasu! Ponadto [ ] występują w dwóch aspektach: dokonanym i [ ].

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Uzupełnij przysłowia odpowiednimi formami czasowników.

[ ] ślepej kurze ziarno. (trafić się - 3 os., lp., cz. przeszły, r. n.)
Nic [ ] w niewoli. (nie smakować - 3 os., lp., cz. ter.)
[ ] bokiem do fali, bo cię [ ]. (nie płynąć - 2 os., lp., tr. rozk.; wywrócić 3 os., lp., cz. przysz.)
Kto prawdę [ ], [ ] oset przez uszy słuchacza. (mówić - 3 os., lp., cz. ter.; przeciągać 3 os., lp., cz. ter.)
Kto nic [ ], ten mało [ ]. (nie doświadczyć - 3 os., lp., cz. przeszły, r. m.; wiedzieć 3 os., lp., cz. ter.)
Gdyby wszyscy [ ] w jedną stronę, świat [ ] się do góry nogami. (ciągnąć - 3 os., lm., cz. przeszły, r. m-os.; przewrócić się 3 os., lp., tr. przyp., r. m.)

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Pamiętaj!
Czasowniki w trybie rozkazującym odmieniają się przez osoby w następujący sposób.
liczba pojedyncza – liczba mnoga
1. os. (**ja**) – 1. os. (**my**) mówmy
2. os. (**ty**) mów – 2. os. (**wy**) mówcie
3. os. (**on**, **ona**, **ono**) niech mówi – 3. os. (**oni**, **one**) niech mówią

Czasowniki w trybie rozkazującym nie odmieniają się przez czasy ani rodzaje.

licencja: CC 0

Ćwiczenie 9

Odmień tutaj lub w zeszycie czasownik **uczyć się** w trybie rozkazującym.



Pamiętaj!
Tryb przypuszczający rozpoznajemy po charakterystycznych cząstkach: **-bym**, **-byś**, **-by**, **-byśmy**, **-byście**.
Np. zrobiła**bym**, wyszedł**byś**, grali**by**, chodzili**byśmy**, czytali**byście**.
Cząstki: -bym, -byś, -by, -byśmy, -byście są ruchome, to znaczy można je oderwać od formy czasownika. Np. Zrobiła**bym** to jutro.
Jutro **bym** to zrobiła. Może dzisiaj poszli**byśmy** do kina?
Może dzisiaj **byśmy** poszli do kina?

licencja: CC 0

Ćwiczenie 10

Od bezokoliczników utwórz formy trybu przypuszczającego.

Nel (pomóc) _____ Stasiowi, gdyby była starsza.

Tosia (nie przyznać się) _____ do zamiany, gdyby wuj Stefan nie chciał jej obciąć włosów.

Krzyś (odkryć) _____ biegun północny, gdyby uważniej szukał.

Eustachy (uniknąć) _____ kary, gdyby był trochę milszy.

Piotr i Ela (zrobić) _____ karierę, gdyby ze sobą współpracowali.

Małgosia (nie zostać) _____ zamknięta w komórce, gdyby była pokorna.

Trurl i Klapaucjusz (nie zniszczyć) _____ pćmów i murkwi, gdyby nie byli tak przemądrzali.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Incognito, czyli formy -no i -to



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

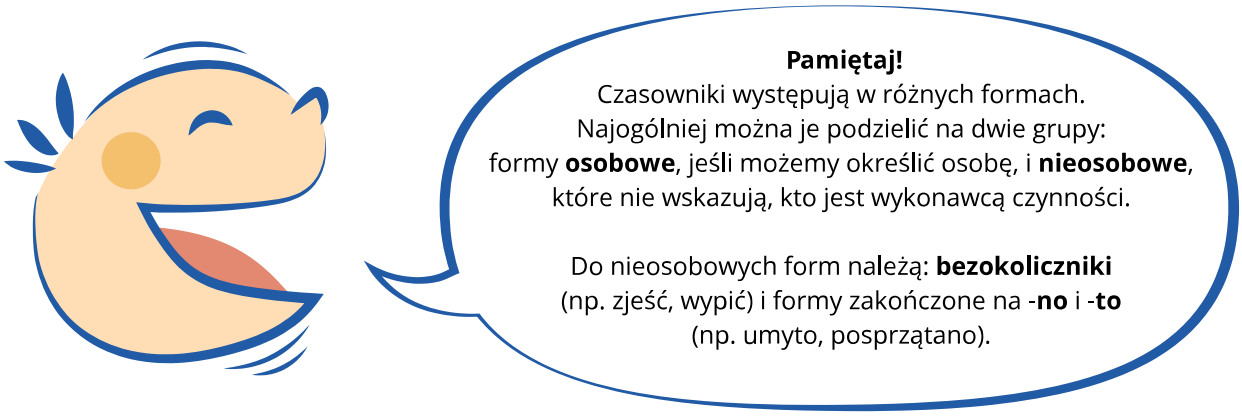
Ćwiczenie 1

Oto zapis hasła dla słowa „wynająć” ze słownika ortograficznego: **wynająć: -najmę, -najmiesz, -najmą; -najmijcie; -najął, -najęła, -najęli; -nająw·szy; -najęty**. Zapisz jego formy osobowe.

1. os. lp. cz. przysz. –
2.os. lm. tr. rozk. –
3.os. lm. cz. przysz. –
3. os. lp. r. m. –
3. os. lp. r. ż. –
3. os. lm. r. m-os. –

Ćwiczenie 2

Zapisz tutaj lub w zeszycie kilka przykładowych form osobowych innych czasowników.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Wypisz formy nieosobowe z pamiętnika kogoś, kto mógłby być twoim kolegą.

wtorek, 15 października

Pamiętny dzień. Dokonano włamania do mojego pokoju! Zniszczono artystyczny nieład na biurku. Posłano łóżko. Zrobiono porządek w szafie. Wytrzepano dywan, a wraz z nim całą moją kolekcję ścinków. Starto nawet podłogę. Pokój przewietrzono i odkurzono.

Przerwano eksperyment „Ile roślina może wytrzymać bez wody” i podlano kwiatek! Ślady innych eksperymentów uprzątnięto.

Zgroza! Kto to uczynił?

Ćwiczenie 4

W podanych formach osobowych czasowników określ osobę i liczbę. Utwórz formy nieosobowe.

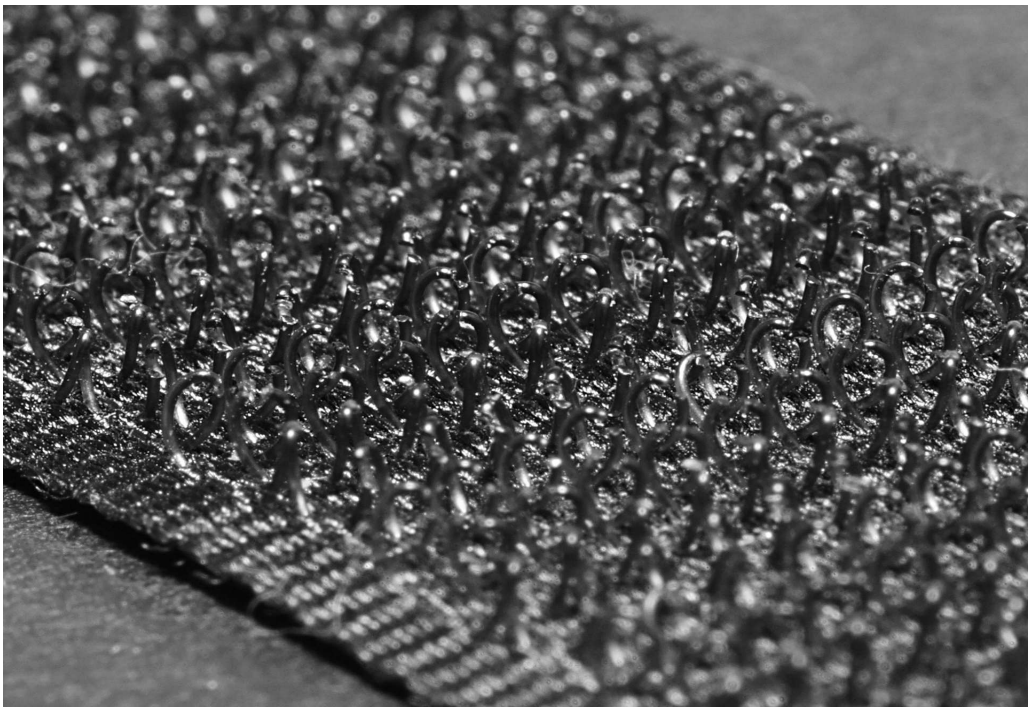
Forma osobowa	Osoba i liczba	Bezokolicznik	Formy na -no lub -to
ukradli	3. os. lm.	ukraść	ukradziono
wywiozły			
zepsułyśmy			
zużyłeś			
zamknęły			
sprzedam			
umyliście			
wyrzucę			

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Obejrzyj zdjęcia w galerii, a następnie zredaguj do nich podpisy. W tym celu przekształć podane zdania na takie, w których pominiesz wykonawcę czynności (zastosuj formy na -no i -to).

1. Szwajcarski arystokrata i chemik George de Mestral wynalazł w 1943 roku rzep, jako rodzaj zapięcia.
2. Dyskietkę wymyślił prawdopodobnie Japończyk Yoshiro Nakamatsu w roku 1950.
3. Spinacz opracował i opatentował Norweg Johann Vaaler w 1900 r.
4. Pierwsze sztuczne serce skonstruował w 1951 roku amerykański chirurg – John H. Gibbon.
5. Pierwszy antybiotyk, penicylinę, odkrył szkocki lekarz i bakteriolog Alexander Fleming w 1928 roku.
6. Amerykański agent ubezpieczeniowy Lewis Waterman w r. 1884 wynalazł pierwsze wieczne pióro z regulowanym dopływem atramentu.



Część rzepa

Alexander Klink, licencja: CC BY 3.0



Dyskietka

Afrank99, licencja: CC BY-SA 2.0



Spinacz

Haragayato, licencja: CC BY-SA 2.5



Sztuczne serce

Rick Proser, licencja: CC BY 3.0



Antybiotyk

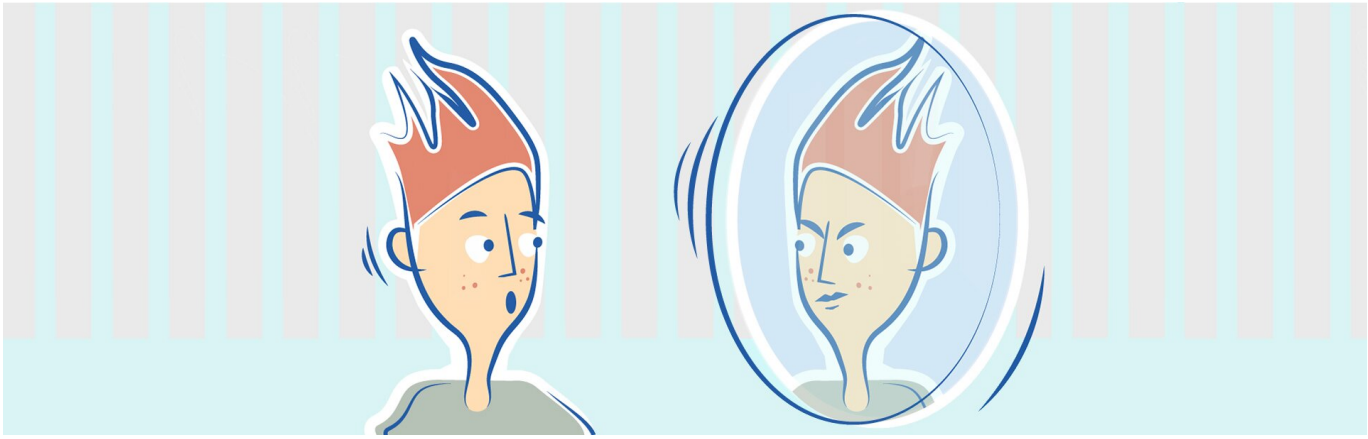
licencja: CC 0



Pióro wieczne

Lothar Spurzem, licencja: CC BY-SA 2.0

Nie bądź zdziwiony, że czasownik ma różne strony



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się poniższym zdaniom i zastanów się nad ich treścią. Kto jest wykonawcą czynności, a kto jej ulega? Nazwij części zdania.

1. Mama myje Jasia.
2. Jaś jest myty przez mamę.
3. Jaś myje się.



Pamiętaj!
Strona jest formą czasownika, która wskazuje zależności między wykonawcą czynności a jej przedmiotem.
Jeśli podmiot jest jednocześnie wykonawcą czynności, mamy do czynienia ze **stroną czynną**, np. *Marysia pije mleko*.
Jest to forma najczęściej stosowana w naszym języku.
Język polski lubi stronę czynną.

licencja: CC 0

Pamiętaj!
Jeśli podmiotem w zdaniu staje się coś,
co czynności ulega, mamy do czynienia ze **stroną bierną**,
np. *Mleko jest pite przez Marysię*.

Jeśli wykonawca czynności wykonuje ją na sobie,
czasownik występuje w **stronie zwrotnej**,
np. *Marysia się czesze*. Uwaga,
nie zawsze zaimek zwrotny *się*
wskazuje na stronę zwrotną, np. *śmieje się*, *boi się*.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Zaznacz kolorem niebieskim zdania, w których występują czasowniki w stronie czynnej. Sprawdź, czy podmioty w tych zdaniach są wykonawcami czynności.

1. Sumerowie używali do pisania ostro zakończonej trzciny.
2. Tekst przysięgi lekarskiej został ułożony przez Hipokratesa.
3. Ciała Egipcjan były balsamowane w celu uchronienia ich przed rozkładem.
4. Rolnicy znad Tygrysu, Eufratu i Nilu nawadniali swe pola wodą z kanałów.
5. Najstarsza gra planszowa (wraz z pionkami!) została znaleziona w pewnym grobowcu egipskim sprzed ok. 4000 lat p.n.e.
6. Zarówno Egipcjanie, jak i Egipcjanki stosowali kolorowe cienie do powiek.
7. Indianie z Gujany do dziś zszywają swoje rany szczękami ogromnych mrówek.

Ćwiczenie 3

Przekształć podane zdania ze strony czynnej na stronę bierną. Wzór: Jacek napisał list. – List został napisany przez Jacka.

Sprzedawczyni zamknęła sklep. – _____

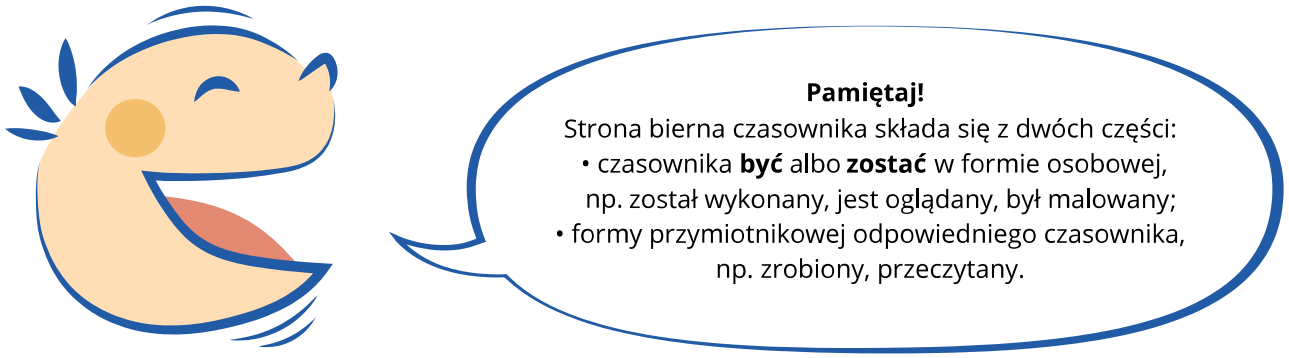
Chłopiec przepisał starannie dyktando. – _____

Kucharka ugotowała pyszną zupę. – _____

Mariusz zepsuł wczoraj komputer. – _____

Himalaistka zdobyła kolejny ośmiotysięcznik. – _____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Do podanych czasowników dopisz nazwę przedmiotu ulegającego czynności, a następnie utwórz formę 3. os. lp. cz. przesz. strony biernej.

Wzór: *ukradł – obraz – obraz został ukradziony*

oglądał – film – film był oglądany

Ćwiczenie 5

Dopasuj zdania do wymienionych rzeczowników według podanych przy nich instrukcji.

Ozdobne szkło (3.os. lp. r. n. s. czynna dk)	zostały stworzone przez Chińczyków za czasów dynastii Szang (1600–1027 p.n.e.).
Coca-Cola (3. os. lp. r. ż. s. bierna dk)	pojawiło się po raz pierwszy ok. r. 3000 p.n.e.
Pierwsze dzwony (3. os. lm. r. nmos. s. bierna dk)	została wypuszczona na rynek w roku 1886.
Budowniczowie egipscy (3.os. lm. r. mos. s. czynna ndk)	pierwsi używali pionu (linki z ciężarkiem).

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Przeczytaj podane zdania i określ formy występujących w nich czasowników według wzoru.
Wzór: Rubik wypuścił na rynek swoją kostkę w roku 1980. – 3. os. lp. r. m. s. czynna dk

Pierwsze cegły były robione z formowanej ręcznie gliny. – _____

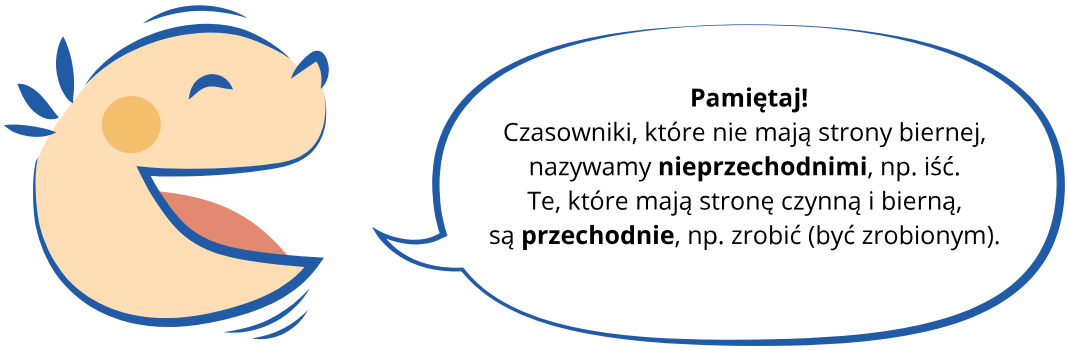
Pierwsze symbole liczb pojawiły się prawdopodobnie po raz pierwszy w Egipcie ok. 3500 r. p.n.e. – _____

Skamieniały chleb sprzed 5000 lat został znaleziony w południowo-wschodniej Anglii przez brytyjskich archeologów. – _____

Ćwiczenie 7

Powiedz, które z poniższych zdań można przeszktałcić na stronę bierną. Skąd to wiesz?

1. Architekci zaprojektowali niezwykle funkcjonalny budynek.
2. Zadowolony pies macha ogonem.
3. Lekkoatletka biegnie przez płotki.
4. Rolnik zaorał całe pole.
5. Samolot wylądował awaryjnie na autostradzie.
6. Zjedliśmy przepyszną pizzę.
7. Kotek wlazł na płotek.
8. Mechanik od ręki naprawił samochód.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 8

Które z podanych czasowników są przechodnie?

Czasowniki przechodnie

Czasowniki nieprzechodnie

nabić | nosić | wyschnąć | ściąć | pójść | biec | płonąć | spać | wytrzepać | poprosić | oglądać | umrzeć | strzec

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Ułóż zdania w stronie czynnej i biernej z podanymi czasownikami przechodnimi.

Ćwiczenie 10

W notatce o faraonie zaznacz kolorami czasowniki:

- formy strony czynnej – na zielono,
- formy strony biernej – na żółto,
- bezosobowe formy zakończone na -no – na niebiesko.

Porównaj swoje zaznaczenia z propozycjami innych uczniów.

Echnaton – syn Amenhotepa III i królowej Teje, władca starożytnego Egiptu z XVIII dynastii. Faraon, który w czasie swych rządów obalił odwieczny porządek egipskich bogów i wprowadził w Egipcie wiarę w jednego tylko boga Atona (boga miłości, boga tarczy słonecznej). Przeniósł stolicę z Teb do nowo wybudowanego na jałowej pustyni miasta słońca – Achetaton. Po jego śmierci wrócono do wiary w starych bogów, wzniesione przez niego miasto opuszczono, świątynie Atona zostały zniszczone, a ślady po niezwykłym faraonie starano się wymazać z wszelkich zapisów i pamięci.

Bez owijania rzeczownika w bawełnę



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Z podanych przysłów wypisz tutaj lub w zeszycie rzeczowniki. Zapisz je w formie podstawowej, czyli w mianowniku liczby pojedynczej.

Wilk muchami się nie nasyci.

Czasem deszcz spadnie, choć nie widać chmur.

Ogień gaś wodą, złość – przyjaźnią.

Na miejscu pokrzywy pokrzywa wyrośnie.

Mysz w młynie z głodu nie zginie.

Gniew jest złym doradcą.

Zielsku mróz nie szkodzi.

Ćwiczenie 2

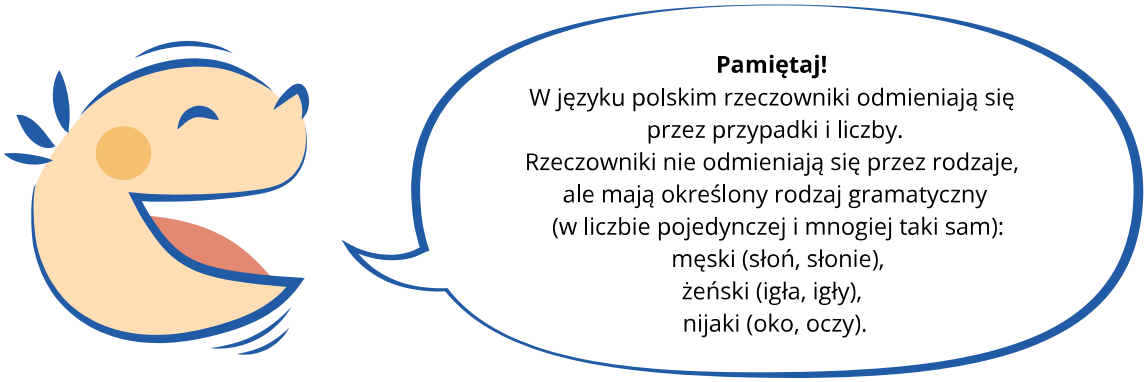
Jak rozumiecie przysłowia z ćwiczenia 1.? W jakiej sytuacji można by ich użyć? Podyskutujcie o tym w klasie.

Ćwiczenie 3

Uzupełnij wniosek.

[ ] nazywa: [ ], zwierzęta, rośliny, przedmioty, zjawiska i uczucia. Odpowiada na [ ]: kto? [ ].

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Odmień przez przypadki wyraz „kot”.

Przypadek	Pytanie	Lp.	Lm.
M.	kto? co?	kot	koty
D.			
C.			
B.			
N.			
Ms.			
W.			

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Zapisz po cztery przykłady rzeczowników rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego.

Ćwiczenie 6

Pogrupuj rzeczowniki.

Nazwy własne

Rzeczowniki konkretne

Rzeczowniki abstrakcyjne

Rzeczowniki żywotne

kosz | wąż | młodość | ucho | Tatry | miska | sól | Śniardwy | sprzedawczyni | marynarz | smutek | Hel | krzesło | kolega | Ania | Atlantyk | kukułka | tęsknota | Prus | złoto | bieg | wróbel | młotek | wiara | Warszawa | kradzież

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Utwórz odpowiednie formy podanych rzeczowników.

sroka - C. lp. – ____

ogon - D. lp. – ____

ryba - M. lp. – ____

haczyk - B. lp. – ____

sól - N. lp. – ____

oko - Msc. lp. – ____

ręka - N. lp. – ____

serce - Msc. lp. – ____

burza - M. lp. – ____

szklanka - Msc. lp. – ____

woda - D. lp. – ____

pięść - M. lp. – ____

nos - D. lp. – ____

Ćwiczenie 8

Utworzonymi w poprzednim ćwiczeniu formami rzeczowników uzupełnij nimi podane frazeologizmy. Ustnie wyjaśnij znaczenie powstałych związków wyrazowych.

____ połknęła ____

nie wyleciał ____ spod ____

z ____ na ____

coś pasuje jak ____ do ____

____ w ____ ____

być komuś ____ w ____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Odmień w zeszycie przez przypadki w obu liczbach rzeczownik **łza**.

Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
M.	M.
D.	D.
C.	C.
B.	B.
N.	N.
Msc.	Msc.
W.	W.

Oddziel temat od końcówki

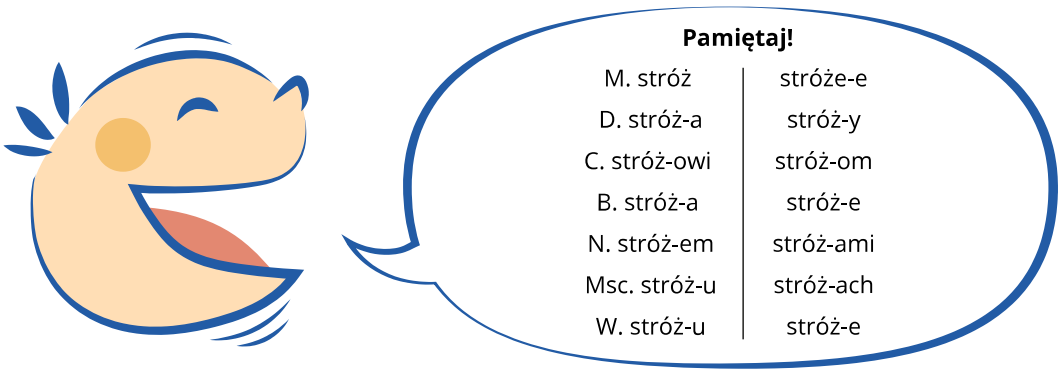
temat	końcówka

Zapisz oboczności zachodzące podczas odmiany wyrazu **łza**.

Pamiętaj!
Gdy odmieniamy wyrazy przez przypadki,
do stałego tematu dodajemy różne charakterystyczne końcówki.
Temat to ta część wyrazu, która stanowi jego trzon,
wskazuje na znaczenie i podczas odmiany się nie zmienia
(czasem mogą zachodzić w niej oboczności).
Końcówka zaś nie ma swojego znaczenia,
wskazuje tylko na określony przypadek.



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 10

Obejrzyj film i przypomnij sobie, w jaki sposób wiedza o wymianie głosek w odmianie rzeczowników może ci pomóc w ortografii.



Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Wymiana głosek

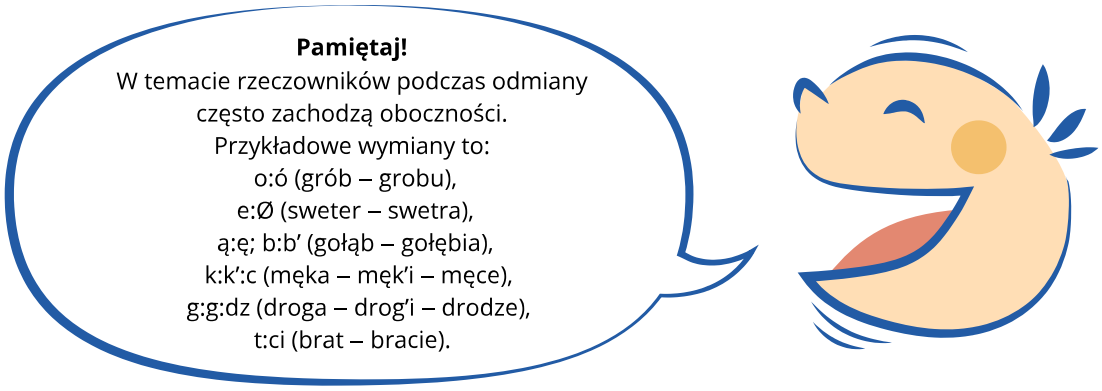
Scholaris.pl,

Wymiana głosek Wymiana głosek Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 11

Odmień podane wyrazy przez liczby i przypadki. Zaznacz oboczności zachodzące podczas odmiany.

pole, samochód, miasto, piec, ogród, futro, sen, las



licencja: CC 0

Ćwiczenie 12

Odmień przez przypadki poniższe rzeczowniki. Napisz, jakie oboczności w nich zachodzą. Wzór: kot – t:c'. Uwaga! Jeśli następuje wymiana na spółgłoskę miękką, zaznacz ją apostrofem, jak w podanym przykładzie.

góra –

noga –

matka –

droga –

głowa –

szkoła –

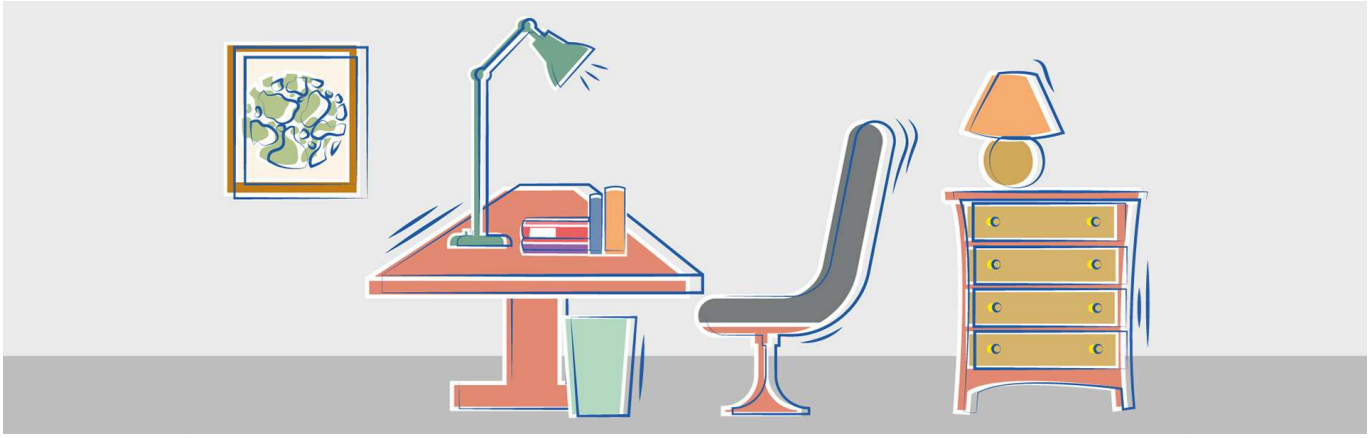
ręka –

dąb –

odwaga –

gaz –

W gabinecie rzeczownikowych osobliwości



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Rozpoznaj rzeczowniki odmienne i nieodmienne.

Rzeczowniki nieodmienne

Rzeczowniki odmienne

kakadu | gil | lód | taxi | kiwi | dar | boa | słowo | fiat | lew | osioł | toffi | dno | menu | yeti | mango | krowa | kakao | igloo | staw | safari | pomidor | bikini | biodro

Ćwiczenie 2

Z wybranymi nieodmiennymi rzeczownikami z poprzedniego ćwiczenia ułóż trzy zdania. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ciekawostka

Nieodmienna jest między innymi nazwa zwierzęcia – okapi, pochodząca z języka afrykańskiego plemienia Mbuba. Pomimo że ssak ten ma pręgi przypominające futro zebry, jest najbliżej spokrewniony z żyrafą. Przez wieki (aż do 1901, kiedy został odkryty przez Europejczyków) znany był tylko wśród lokalnej ludności zamieszkującej dżungle w dorzeczu Konga.

Inne nieodmienne nazwy egzotycznych zwierząt to:



Kakadu

www.viajar24h.com, licencja: CC BY 2.0



Gnu

Chris Eason, licencja: CC BY 2.0



Emu

Diliff, licencja: CC BY-SA 3.0



Boa

licencja: CC BY-SA 4.0



Okapi

Eric Kilby, licencja: CC BY-SA 2.0



Kiwi

licencja: CC BY 2.0

Ćwiczenie 3

Uzupełnij zdania odpowiednimi formami wyrazów: przyjaciel, imię, sędzia, brat, zwierzę. W zdaniach wyrazy występują w podanej kolejności. Każdy z podanych wyrazów występuje dwa razy. Jeśli masz wątpliwości, skorzystaj ze słownika poprawnej polszczyzny.

W gronie _____ miło spędzam czas.

Nie lubię rozstawać się z moimi _____.

Nie chcę zmieniać swojego _____.

Mamy takie same _____.

Skazany usłyszał głos _____.

Mój tato został _____ sądu rejonowego w Warszawie.

Przyszedłem na plac zabaw z moimi _____.

Kupiłam kolejkę swojemu _____.

W schronisku nie przyjmują dzisiaj żadnych _____.

Niestety, nie mam żadnego _____ w domu.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Odmień przez przypadki wyraz „gimnazjum” w liczbie pojedynczej i mnogiej. Jeśli masz wątpliwości, skorzystaj ze słownika poprawnej polszczyzny.

Przypadek	Liczba pojedyncza	Liczba mnoga
M.	gimnazjum	gimnazja
D.		
C.		
B.		
N.		
Mc.		
W.		

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Podaj trzy inne rzeczowniki zakończone na -um.

Co możesz powiedzieć o odmianie takich rzeczowników? Zapisz w zeszycie zasadę.

Ćwiczenie 6

Odgadnij słowa i wpisz odpowiednie formy. W razie wątpliwości skorzystaj ze słownika poprawnej polszczyzny.

Pytanie	Forma M. lp.	Forma M. lm.	Forma D. lm.
rdzenny mieszkaniec Afryki			
wyznawca Chrystusa			
człowiek dotknięty klęską powodzi			
członek zakonu założonego przez św. Franciszka			
mieszkaniec Opola			

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Tutaj lub w zeszycie ułóż zdania, w których użyjesz rzeczowników z poprzedniego ćwiczenia. Określ przypadek tych rzeczowników.

Ćwiczenie 8

Wpisz odpowiednią formę podanych rzeczowników. Sprawdź w słowniku poprawnej polszczyzny, kiedy mówimy *oka*, a kiedy *oczy*; kiedy *ucha*, a kiedy *uszy*.

Oka/Oczy _____ zaszły mi łzami.

W rosole pływały już oka/oczy _____ tłuszczu.

Strach ma wielkie oka/oczy _____.

W sieci są za duże oka/oczy _____.

Wzięłam garnek za oba ucha/uszy _____.

Lubię mój kubek z uchami/uszami _____.

Pociągnął go za ucha/uszy _____.

Jadł, aż mu się ucha/uszy trzęsły _____.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Niektóre rzeczowniki nie odmieniają się przez liczby – mają bowiem tylko liczbę pojedynczą lub tylko liczbę mnogą. Przyjrzyj się podanym rzeczownikom i przyporządkuj je do odpowiednich grup.

Rzeczowniki występujące tylko w liczbie pojedynczej

Rzeczowniki występujące tylko w liczbie mnogiej

prasa | listowie | skrzypce | perfumy | pokora | sanki | oświadczyny | młodzież | młodość | trojaczki | imieniny | zawiść | szacunek | drzwi

Z przymiotnikiem widać jak na dłoni



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się osobom przedstawionym na zdjęciach. Jakie są? Jak je opiszesz?



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Kilkoma przymiotnikami opisz sportretowane w galerii postacie.

Ćwiczenie 3

Uzupełnij notatkę o przymiotnikach.

[ ] nazywają [ ] ludzi, [ ], roślin, rzeczy i zjawisk. Dzięki nim możemy [ ], jak wyglądają, [ ], pachną różne rzeczy, jakie są w dotyku, jaki jest człowiek, zwierzę, [ ]. Przymiotniki odpowiadają na pytania: [ ], jaka?, jakie?

zwierząt | roślina | opisać | czynności | Przymiotniki | stany | cechy | jaki? | ile? | malują | smakują

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Do podanych rzeczowników dopisz po trzy określające przymiotniki.

Ćwiczenie 5

Uzupełnij związki wyrazowe odpowiednimi przymiotnikami.

sprać na _____ jabłko
w _____ wodzie kąpany
oglądać coś _____ okiem
obiecywać _____ góry
od _____ dzwonu

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Z podanych fragmentów definicji pochodzących ze słownika języka polskiego wypisz przymiotniki, które określają rzeczownik będący hasłem.

film *m IV*, *D.* -u, *Ms.* ~mie; *lm M.* -y **1.** «rodzaj widowiska, w którym za pomocą odpowiedniej techniki projekcyjnej rzutuje się na ekran pewną serię obrazów dających widzowi złudzenie ruchu» Film animowany, fabularny, dokumentalny, dźwiękowy, panoramiczny, niemy. Film krótkometrażowy, pełnometrażowy. Film kryminalny, przygodowy. Sekwencja filmu. Nakręcić, zrobić film.

muzyka *ż III*, *CMs.* ~yce **1.** *blm* «dziedzina sztuki, której tworzywem artystycznym są dźwięki zorganizowane w kompozycyjną całość; utwory, melodie wykonywane na instrumentach lub przez głos ludzki; komponowanie, granie, śpiewanie» Muzyka poważna, lekka, rozrywkowa, taneczna. Muzyka operowa, filmowa, baletowa. Muzyka ludowa, wojskowa, kościelna. Muzyka Szopena, Moniuszki. Udzielać lekcji muzyki. Słuchać muzyki. Muzyka brzmi, rozlega się.

Ćwiczenie 7

Tutaj lub w zeszycie odpowiedz na poniższe pytania kilkoma przymiotnikami. Określ rodzaj wpisanych przymiotników.

1. Jakie masz włosy?
2. Jakie jest twoje czoło?
3. Jaki masz nos?
4. Jaka jest twoja skóra?
5. Jakie masz usta?

Pamiętaj!
Przymiotnik dopasowuje swoją formę
do określanego rzeczownika.
Podobnie jak on odmienia się przez **przypadki** i **liczby**.
Ponadto przymiotnik odmienia się przez **rodzaje**.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 8

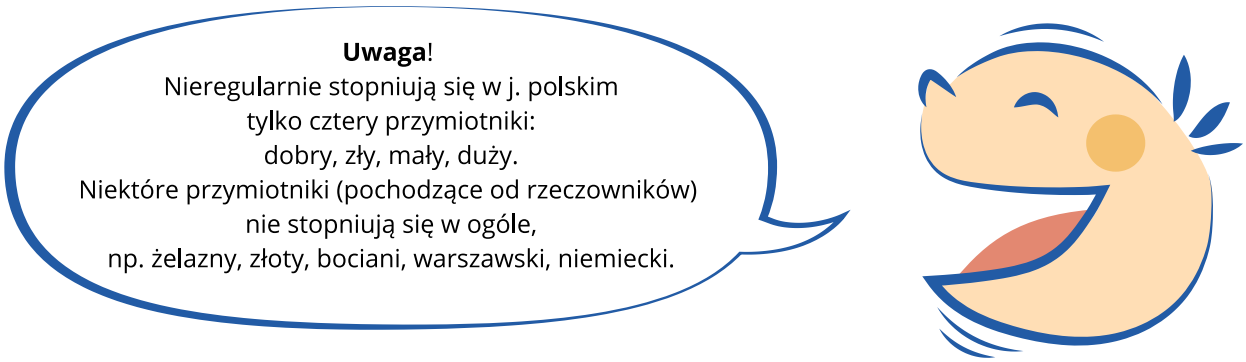
Sprawdź się w odmianie przymiotników. Pamiętaj o dopasowaniu form do rzeczowników.

	r. męski	r. żeński	r. nijaki	r. męskoosobowy	r. niemęskoosobowy
M.	mądry chłopiec	mądra dziewczyna	mądre dziecko	mądrzy chłopcy	mądre dziewczyny i koty
D.					
C.					
B.					
N.					
Ms.					
W.					



Pamiętaj!
Przymiotniki stopniują się:
• **regularnie**
stopień równy: stary, stopień wyższy: starszy,
stopień najwyższy: najstarszy.
• **nieregularnie** (ze zmianą tematu)
stopień równy: dobry, stopień wyższy: lepszy,
stopień najwyższy: najlepszy.
• **opisowo**
stopień równy: słony, stopień wyższy: bardziej słony,
stopień najwyższy: najbardziej słony.

licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 9

Od podanych przymiotników utwórz brakujące formy. Określ sposób stopniowania.

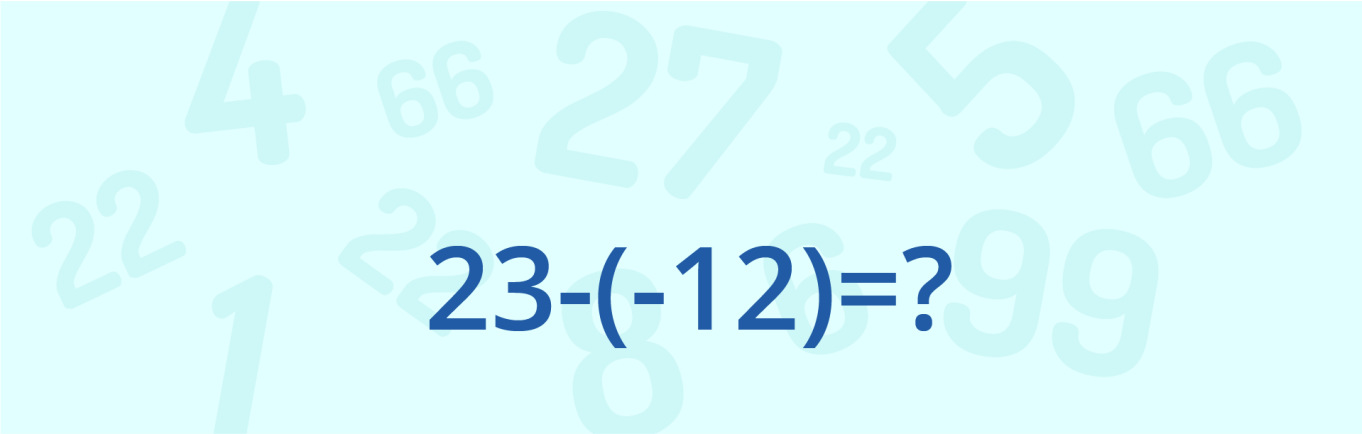
Stopień równy	Stopień wyższy	Stopień najwyższy	Sposób stopniowania
tłusty			
zły			
pełny			
chory			
biedny			
młody			

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Przypomnij sobie, jak zapisujemy formy zaprzeczone przymiotników w stopniu równym, wyższym i najwyższym. Następnie ułóż zdania, w których zastosujesz zaprzeczone formy przymiotników z poprzedniego ćwiczenia. Zapisz je w zeszycie.

Bez liczebników nie ma wyników!



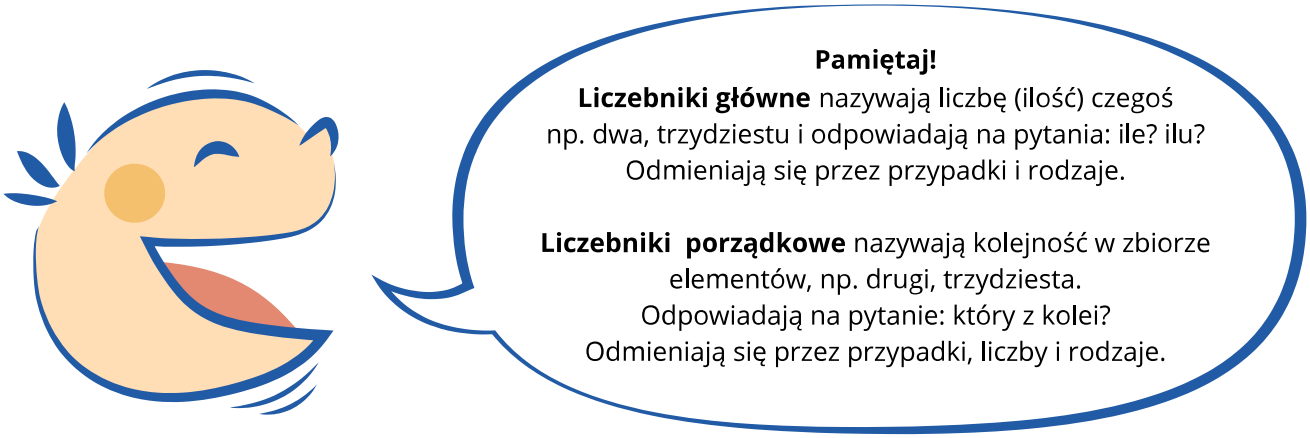
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

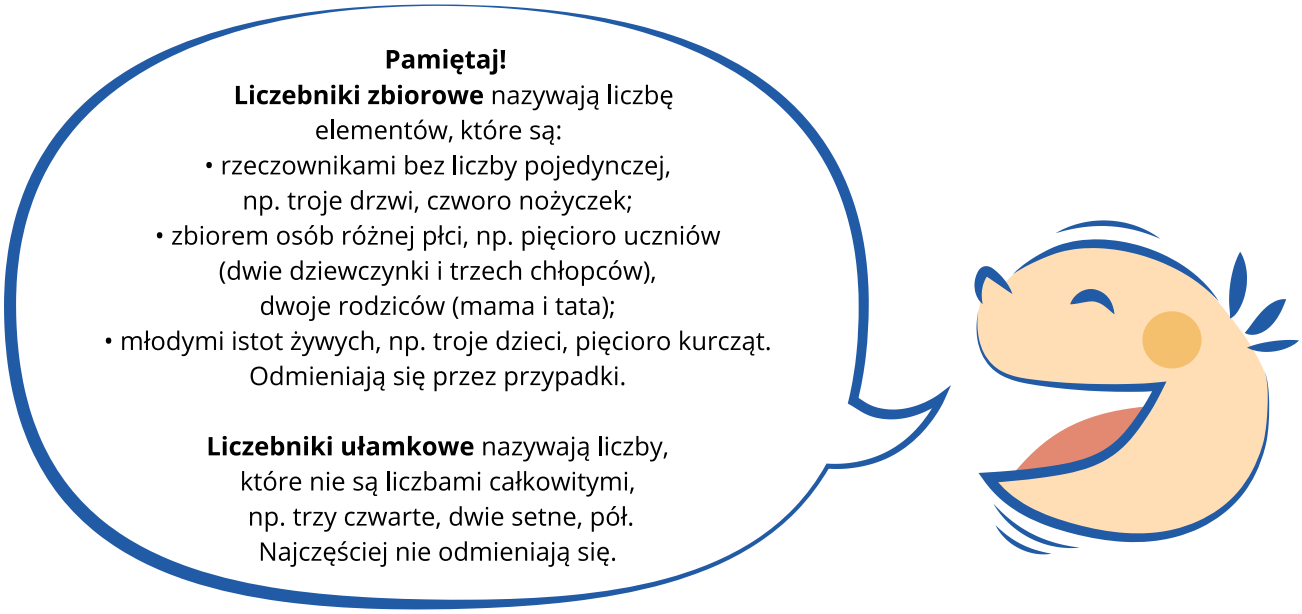
Przeczytaj poniższą tabelę wyników Mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych i odpowiedz słownie na pytania. Liczebniki zapisz słownie.

Mecz	Data	Kraj	Wynik	Kraj
Mecz o miejsce 5/6	30-01-2010 (11:30)	Dania	34:27	Hiszpania
Półfinał 1	30-01-2010 (14:00)	Islandia	28:36	Francja
Półfinał 2	30-01-2010 (16:30)	Chorwacja	24:21	Polska
Mecz o brąz	31-01-2010 (15:00)	Polska	26:29	Islandia
Finał	31-01-2010 (17:30)	Chorwacja	21:25	Francja

1. Które miejsce zajęli Polacy?
2. Kiedy odbył się finał?
3. O której godzinie rozpoczął się mecz Chorwatów z Polakami?
4. Iloma bramkami przegrali Hiszpanie z Duńczykami?
5. Ile bramek zdobyli Polacy w rundzie finałowej?
6. O której godzinie rozpoczął się mecz o brąz?
7. Iloma bramkami wygrali w finale Francuzi?



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Podane zdania uzupełnij liczebnikami i określ ich typ według wzoru. Wzór: dzielić włos na... czworo – zbiorowy.

Brak mu _____ klepki. – _____

Porozmawiałeś z nim w _____ oczy? – _____

Jestem w _____ niebie. – _____

Mama przygotowała mi pyszne _____ śniadanie. – _____

Mówiła to _____ żartem, _____ serio. – _____

Poszłam na _____ ogień. – _____

Doba trwa _____ godziny. – _____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Odczytaj zapisane wspak liczebniki i zapisz je w odpowiednich częściach tabeli w kolejności od najmniejszego do największego. ots łóp mytąiseizdćęip eiwd eicezrt tąiseizdćęiweizd ejowd oroicśansezs hceretzc ćreiwć jetsózs agjort umemdóis

Liczebniki główne	Liczebniki porządkowe	Liczebniki zbiorowe	Liczebniki ułamkowe

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Wpisz słownie odpowiednie liczebniki do tytułów książek. Jeśli nie znasz tych tytułów, poszukaj podpowiedzi w bibliotecznych katalogach.

1. Juliusz Verne „W _____ dni dookoła świata”
2. Kornel Makuszyński „Szatan z _____ klasy”
3. Edith Nesbit „_____ dzieci i coś”
4. Hanna Ożogowska „Za minutę _____ miłość”
5. Moony Witcher „Dziewczynka z _____ księżyca”
6. Anna Onichimowska „_____ stron świata”
7. Edmund Niziurski „_____ wtajemniczenie”

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Określ typ oraz przypadek i rodzaj liczebników z poprzedniego ćwiczenia. Odpowiedzi zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 6

Przypomnij sobie, w jaki sposób liczebniki zbiorowe odmieniają się przez przypadki.

Ćwiczenie 7

Uzupełnij zdania odpowiednimi formami liczebników zbiorowych.

Do szkoły przyszło tylko (5) _____ dzieci.

W piwnicy zamieszkała kotka z (3) _____ kociąt.

Jedno z (6) _____ źrebiąt zostało oddane sąsiadom.

W gospodarstwie brakuje (4) _____ kurcząt.

Przez las jechał kulig z (7) _____ sań.

(15) _____ rodziców wyraziło zgodę na wycieczkę.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

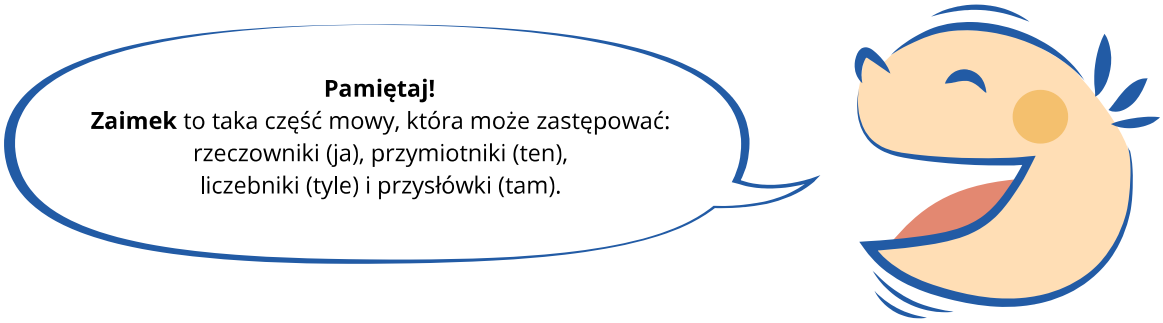
On nam coś tu tak jakoś... – nasz zaimek powszedni



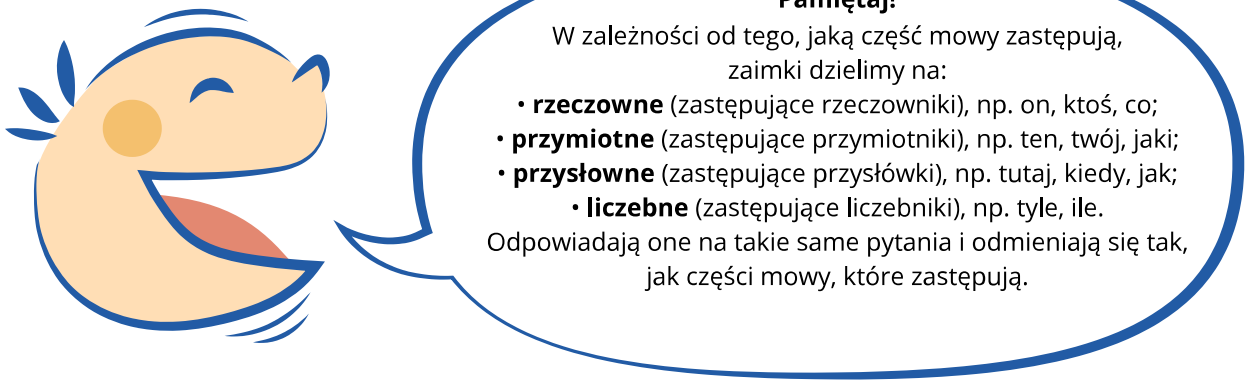
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Podaj przykłady wyrazów, które zostały zastąpione podanymi zaimkami. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.



licencja: CC 0



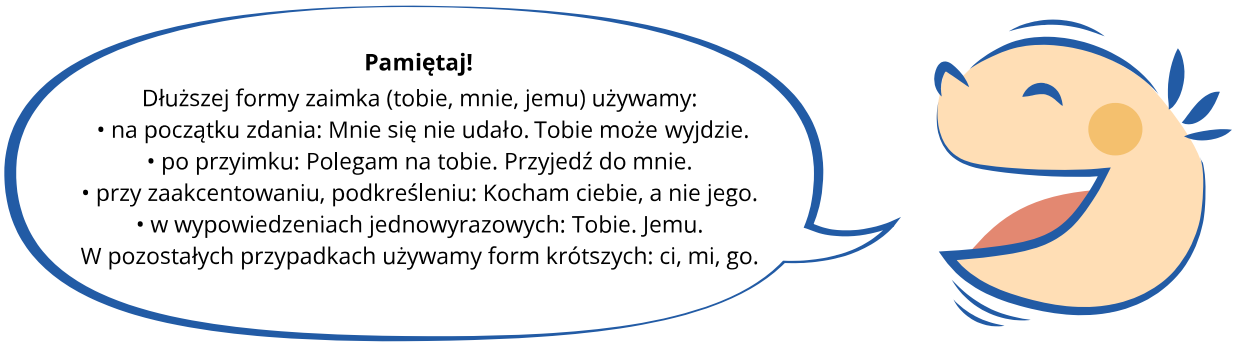
licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Uzupełnij tabelę właściwymi formami zaimków.

M.	ja	ty	on	my
D.		ciebie/cię	jego/go/niego	
C.	mnie/mi	tobie/ci	jemu/mu/niemu	
B.		ciebie/cię	jego/go/niego	
N.				
Ms.				

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Wstaw poprawne formy zaimków.

Zamknąłeś _____ okno na strychu? (ten)

_____ się wydaje, że dobrze napisałam kartkówkę. (ja)

Przysuń _____ ławkę do ściany. (ten)

Oddałem _____ zwykłą przysługę. (ty)

Nie widzę _____. (oni)

_____ masz kolegów? (ile)

Wybrałam _____, a nie _____. (ty, on)

Powiedzmy to _____ prosto w oczy. (się)

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Uzupełnij przysłowia odpowiednimi zaimkami.

Czym skorupka za młodu nasiąknie, _____ na starość trąci.

Gdzie diabeł nie może, _____ babę pośle.

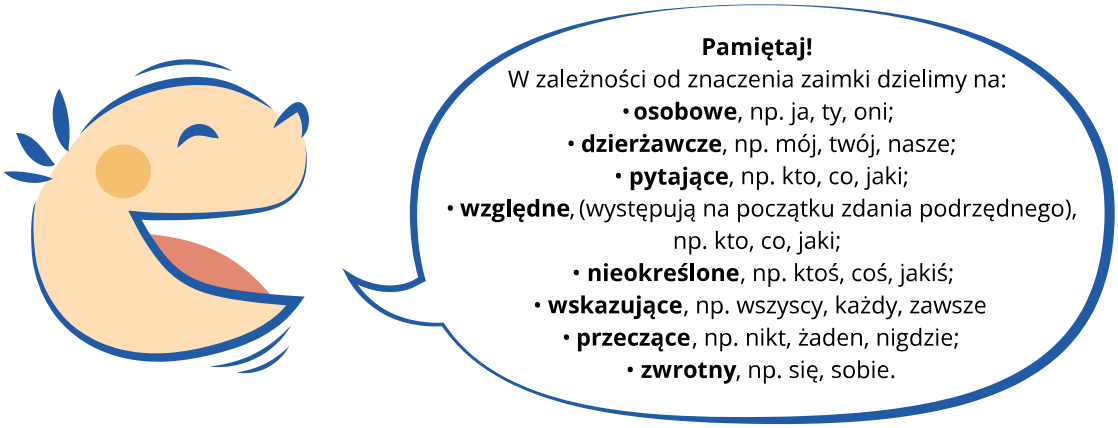
_____ w drogę, _____ czas.

Nie _____ diabeł straszny, jak _____ malują.

_____ daje i odbiera, _____ się w piekle poniewiera.

Każda pliszka _____ ogonek chwali.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Do nazw rodzajów zaimków dopasuj odpowiednie przykłady.

zaimek dzierżawczy	**Kto** tam?
zaimek osobowy	Oddałem **ci** zwykłą przysługę.
zaimek przeczący	**Nikt** nie wie, co będzie jutro.
zaimek zwrotny	Powiedzmy to **sobie** prosto w oczy.
zaimek wskazujący	**Kto** pyta, nie błądzi.
zaimek pytający	Każda pliszka **swój** ogonek chwali.
zaimek nieokreślony	**Ktoś** nie śpi, aby spać mógł **ktoś**.
zaimek względny	**Ten** dom mi się podoba.

Od przysłówków głowa nie boli



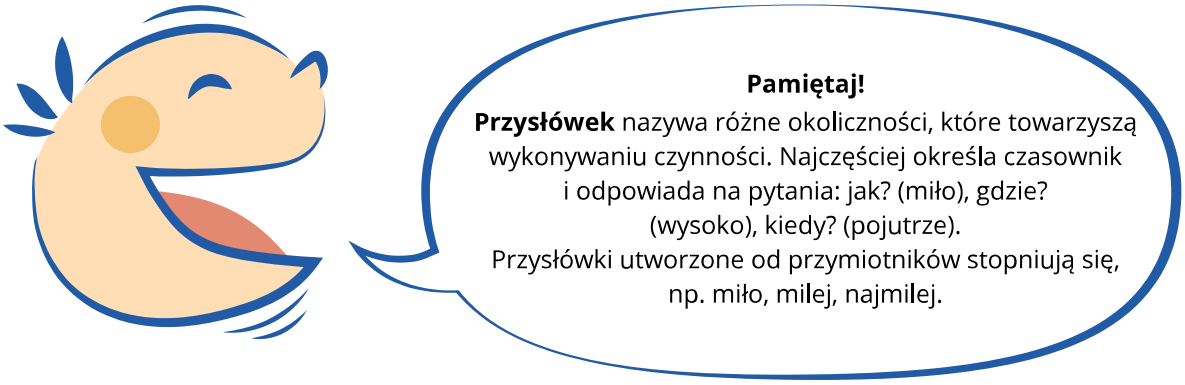
Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Przeczytaj uważnie tekst. Wyszukaj i zapisz wyrazy, które odpowiadają na pytania: jak? gdzie? kiedy?

Owego piątku siódmego sierpnia było [...] bezwietrznie i potwornie gorąco. Nikt nie wiedział, która godzina, mieli tylko ogólne wrażenie, że jest bardzo późno.
Kometa zrobiła się jeszcze większa i widać było wyraźnie, że zmierza ku Dolinie Muminków. Płomienie wokół niej były białe i strasznie mocno świeciły.
Muminek pierwszy zszedł z drzewa. Rozejrzał się ostrożnie, węsząc na wszystkie strony. A potem zawołał:
– Jak tu zielono! Wszędzie są liście i kwiaty!
Las nie był wyjedzony i wyglądał normalnie, a nawet podobny był do lasu niedaleko ich domu.
Tego dnia wszystkie stworzonka, najmniejsze nawet mrówki, schowały się pod ziemię, jak tylko mogły najgłębiej, ptaki siedziały cicho w drzewach i czekały.

(Tove Jansson „Kometa nad Doliną Muminków", tłum. Teresa Chłapowska)



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Wybierz z tekstu „Kometa nad Doliną Muminków” cztery przysłówki, które się stopniują, i zapisz odpowiednie formy każdego stopnia.

Ćwiczenie 3

Wyszukaj w tekście przysłówki będące określeniami podanych czasowników.

siedziały ____

wyglądał ____

rozejrzał się ____

było ____, potwornie ____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Do podanych przysłówków dopisz – tutaj lub w zeszycie – po jednym antonimie i synonimie (wyrazie przeciwstawnym i bliskoznacznym).

chłodno, mądrze, szybko, lekko, krótko, szaro, prosto, wesoło

Ćwiczenie 5

Od podanych przymiotników utwórz przysłówki.

nagły –

zadziorny –

społeczny –

hardy –

rzęsisty –

przewrotny –

subtelny –

kształtny –

krwawy –

litościwy –

żałosny –

sugestywny –

dramatyczny –

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Ułóż trzy zdania o wybranych bohaterach literackich. W wypowiedzeniach zastosuj kilka przysłówków z poprzedniego ćwiczenia. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 7

Zastąp części zdań odpowiednimi przysłówkami.

Jadł, aż mu się uszy trzęsły. – Jadł _____.

Śmiał się od ucha do ucha. – Śmiał się _____.

Znali się jak łyse konie. – Znali się _____.

Pędziła na złamanie karku. – Pędziła _____.

Czuł się jak zbity pies. – Czuł się _____.

Szła noga za nogą. – Szła _____.

Spała jak zając. – Spała _____.

serdecznie | powoli | szybko | podle | hardo | doskonale | nudno | czujnie | łapczywie

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Przekształć podane związki rzeczowników z przymiotnikiem na związki czasowników z przysłówkiem. Wzór: głębokie westchnienie – westchnąć głęboko.

celny strzał –

przeraźliwy krzyk –

rzewny płacz –

przewlekła choroba –

despotyczne rządy –

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

W podanych przysłowiach zaznacz pomarańczowym kolorem przysłówki, a niebieskim przymiotniki.

pomaranczowy

niebieski

Co jawnie darujesz, potajemnie ci zwrócą.

Roztropniej dać wełnę niż całego barana.

Najpiękniejszą mową jest czyn.

Od tysiąca lękliwych wojowników lepsi dwaj, ale odważni.

Wieczór bywa mądrzejszy niż poranek.

Im pełniejszy kłos ryżu, tym niżej się schyla; pusty, im dłużej stoi, tym wyższy.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

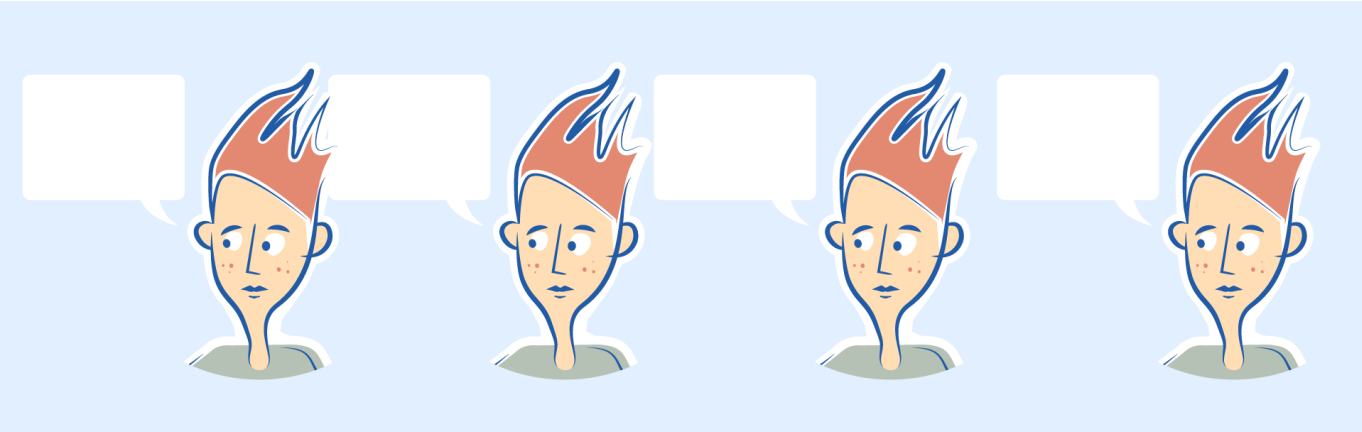
Ćwiczenie 10

Na podstawie podanych informacji gramatycznych określ pochodzenie poniższych przysłów:sudańskie – zawiera jeden przymiotnik w stopniu najwyższym; fińskie – jeden przymiotnik w stopniu wyższym;armeńskie – jeden przysłówek w stopniu wyższym, jeden przymiotnik w stopniu równym;gruzińskie – trzy przymiotniki: dwa w stopniu równym, jeden w stopniu wyższym;chińskie – zawiera dwa przysłówki w stopniu równym;malajskie – zawiera trzy przymiotniki: dwa w stopniu wyższym, jeden w stopniu równym, oraz dwa przysłówki w stopniu wyższym.

Przysłowie	Pochodzenie
Co jawnie darujesz, potajemnie ci zwrócą.	
Roztropniej dać wełnę niż całego barana.	
Najpiękniejszą mową jest czyn.	
Od tysiąca lękliwych wojowników lepsi dwaj, ale odważni.	
Wieczór bywa mądrzejszy niż poranek.	
Im pełniejszy kłos ryżu, tym niżej się schyla; pusty, im dłużej stoi, tym wyższy.	

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Forma bez zmian – nieodmienne części mowy



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Posegreguj tytuły książek w zależności od tego, czy zawierają spójnik, czy przyimek.

Tytuły ze spójnikiem

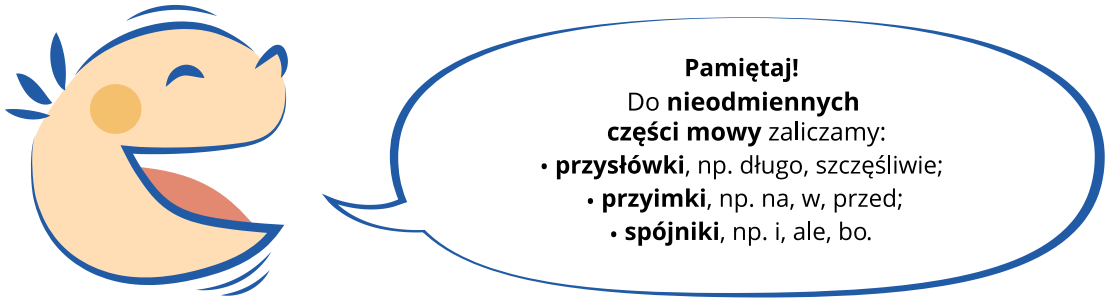
Tytuły z przyimkiem

- Most do Terabhitii
- Tomek wśród łowców głów
- Dolina Muminków w listopadzie
- Tata, a Marcin powiedział...
- Harry Potter i Kamień Filozoficzny
- Opowieści o pilocie Pirxie
- Awantura w Niekłaju
- Bon czy ton
- Mikołajek i inne chłopaki
- Ania z Avonlea

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Z tytułów książek z poprzedniego ćwiczenia wypisz wyrażenia przyimkowe i określ przypadek rzeczownika. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Do podanych wyrazów dodaj przyimki i utwórz powiedzenia. Wyjaśnij ich znaczenia.

sypać piaskiem _____ oczy

pędzić _____ łeb _____ szyję

wrzucić _____ jednego worka

szukać igły _____ stogu siana

wywracać _____ góry nogami

przyjąć _____ dobrą monetę

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Ułóż wyrażenia przyimkowe i użyj ich jako synonimów podanych wyrażeń.

zwyczajnie – ____ ____

w kierunku odwrotnym – ____ ____

w sumie – ____ ____

natychmiast – ____ ____

wprost – ____ ____

z pewnością – ____ ____

prostu | ogóle | na | nad | pod | ogródek | razu | bez | po | pewno | powrotem | w | z | od

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Zastąp podane słowa wyrażeniami przyimkowymi według wzoru: *przeważnie – na ogół*. Zwróć uwagę na ich pisownię. Jeśli masz wątpliwości, zajrzyj do słownika ortograficznego.

codziennie – ____

pewność – ____

ogólnie – ____

poprzecznie – ____

natychmiast – ____

Ćwiczenie 6

Wstaw w zdania odpowiednie spójniki, żeby wypowiedzenia miały sens.

Mama prosiła, [ ] wyniósł śmieci.

Miałem więcej szczęścia [ ] rozumu.

Poprosił o chleb, [ ] nie podziękował.

Kupił wędkę [ ] poszedł łowić ryby.

Nie zagrają meczu, [ ] będzie padało.

Spotkaliśmy się w klasie, [ ] spokojnie pogadać.

żeby | ale | czy | niż | żebym | i | ponieważ

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Dopasuj do siebie spójniki o podobnym znaczeniu.

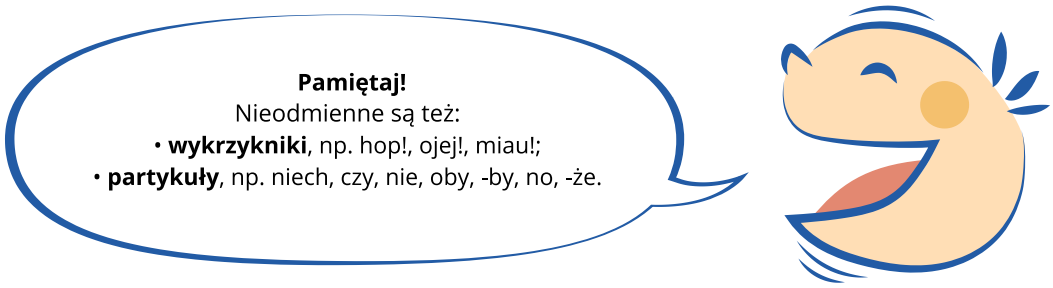
że	aby
albo	lecz
ale	oraz
więc	toteż
żeby	iż
bo	bądź
i	ponieważ

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Opisz w kilku zdaniach, co działo się poprzedniego dnia, używając spójników i wyrażeń przyimkowych. Możesz to zrobić tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 9



licencja: CC 0

Uzupełnij zdania odpowiednimi partykułami.

Proszę, [ ] pan wejdzie.
[ ] byś pękł.
Podejdź [ ] do płota.
[ ] w zdrowiu żyli.
Ileż razy mam powtarzać?
Słuchaj [ ] mnie w końcu.
Marznął [ ] na takim śniegu.

by | Oby | Bodaj | że | niech | no

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Z podanego dialogu wypisz tutaj lub w zeszycie wykrzykniki i partykuły.

– Hej, poczekaj! Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin! Oby ci się spełniały sny!
– Ojej, dziękuję! Ach, jaki wspaniały prezent! Jakie urocze wzorki i jakie ciepłe.
– Niech ci się dobrze noszą! Zróbże porządek z tymi starymi.
– O rany, jak późno! Czy możesz wpaść do mnie wieczorem, żeby pogadać?
– Jasne!
– No, to pa. Lecę pokazać mamie…
(…)
– Ech, mamo, znowu kolejne urodziny i kolejne skarpetki. Nie chciałabym jej robić przykrości, ale…

Nikt nie lubi nieuchwytnych kolekcjonerów z Niebezpiecznego Królestwa, czyli pisownia z nie

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

> **Ćwiczenie 1**
> Obejrzyj film i przypomnij sobie zasady pisowni cząstki „nie” z różnymi częściami mowy.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/DIveJq1uf

Razem czy osobno? O pisowni z „nie”
Scholaris.pl,

Razem czy osobno? O pisowni z „nie” Razem czy osobno? O pisowni z „nie” Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 2

Przygotujcie planszę ilustrującą odpowiednie reguły. Możecie wykorzystać poniższe informacje, ale dopisz własne przykłady.

Nie piszemy **razem**:
z rzeczownikami, z przymiotnikami w stopniu równym, z przysłówkami odprzymiotnikowymi w stopniu równym.

Nie piszemy **osobno**:
z czasownikami, z przysłówkami nieodprzymiotnikowymi, z przymiotnikami w stopniu wyższym i najwyższym, z przysłówkami odprzymiotnikowymi w stopniu wyższym i najwyższym, z liczebnikami, z zaimkami i z pozostałymi częściami mowy nieodmiennymi.

Ćwiczenie 3

Wypisz ze słownika ortograficznego po pięć przykładów rzeczowników, przymiotników i przysłówków odprzymiotnikowych z „nie”.

Ćwiczenie 4

Do podanych przymiotników i przysłówków dopisz „nie”, a potem utwórz od nich stopień wyższy i najwyższy.

dawno, ____, ____, ____

trudny, ____, ____, ____

czuły, ____, ____, ____

gładki, ____, ____, ____

lekko, ____, ____, ____

prosty, ____, ____, ____

ciekawie, ____, ____, ____

gorący, ____, ____, ____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Wstaw odpowiednie słowa z przeczeniem „nie” w przysłowia. Nazwij dopisaną część mowy.

[ ] chodzą po ludziach. [ ]

Co cię [ ], to cię wzmocni. [ ]

Zgoda buduje, [ ] rujnuje. [ ]

Co dwie głowy, to [ ] . [ ]

Co się stało, to się [ ]. [ ]

Co za dużo, to [ ]. [ ]

Darowanemu koniowi w zęby się [ ]. [ ]

[ ] pada jabłko od jabłoni. [ ]

Kto pyta, [ ]. [ ]

[ ] psa kiełbasa, [ ] kota spyrka. [ ]

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Dopasuj do podanych wyrazów synonimy z „nie”.

brzydki – ____ wolność – ____

wróg – ____ potrzebny – ____

lęk – ____ na pewno – ____

stale – ____ błahy – ____

jałowy – ____ wątpliwość – ____

prawie – ____ lekkomyślnie – ____

fałszywy – ____ byle jak – ____

niewątpliwie | niezmiennie | niestały | nieważny | niezbędny | nieostrożnie | niechlujnie | niewątpliwie | niepewność | niemal | niełady | nieprawdziwy | niezależność | niewola | nieprzyjaciel | nieurodzajny | niepokój

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Poukładaj książki w kolejności alfabetycznej.

- Niespokojne godziny
- Wspomnienia niebieskiego mundurka
- Opowieści z Niebezpiecznego Królestwa
- Tylko nie gotujcie Kopciuszka
- Niewiarygodne przygody Marka Piegusa
- Pan Samochodzik i nieuchwytny kolekcjoner
- Nikt nie lubi turystów

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Który tytuł w sporządzonym przez ciebie spisie nie pasuje do pozostałych? Wyjaśnij dlaczego. Swoją odpowiedź zapisz tutaj lub w zeszycie.

Podpowiedź: Zwróć uwagę na pisownię wyrazów z „nie”.

Spotkanie z czartem



pixabay, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

- Przynieście na lekcję w kopercie makowe ziarenko i trzy gwoździe.
- Przeprowadźcie w parach eksperyment i spróbujcie wbić przyniesione gwoździe w makowe ziarenko.
- Jak oceniacie efekt swojej pracy?

Ćwiczenie 2

Przeczytajcie tytuł utworu Adama Mickiewicza. Jak sądzicie, o czym będzie on opowiadać? Porozmawiajcie.

Ćwiczenie 3

Obejrzyj film z recytacją ballady pt. „Pani Twardowska”, a potem przeczytaj jej tekst. Zwróć uwagę na kolejność wydarzeń przedstawionych w utworze.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/DN72LYYUI

Jan Blecki recytuje „Panią Twardowską" Adama Mickiewicza
Scholaris.pl,

Jan Blecki recytuje „Panią Twardowską" Adama Mickiewicza Jan Blecki recytuje „Panią Twardowską" Adama Mickiewicza Źródło: Scholaris.pl.

Adam Mickiewicz

Pani Twardowska

BALLADA

Jedzą, piją, lulki palą,
Tańce, hulanka, swawola;
Ledwie karczmy nie rozwalą,
Cha cha, chi chi, hejże, hola!

Twardowski siadł w końcu stoła,
Podparł się w boki jak basza;
Hulaj dusza! hulaj! – woła,
Śmieszy, tumani, przestrasza.

Żołnierzowi, co grał zucha,
Wszystkich łaje i potrąca,
Świsnął szablą koło ucha,
Już z żołnierza masz zająca.

Na patrona z trybunału,
Co milczkiem wypróżniał rondel,
Zadzwonił kieską pomału,
Z patrona robi się kondel.

Szewcu w nos wyciął trzy szczutki,
Do łba przymknął trzy rureczki,

Cmoknął, cmok, i gdańskiej wódki
Wytoczył ze łba pół beczki.

Wtem gdy wódkę pił z kielicha,
Kielich zaświstał, zazgrzytał;
Patrzy na dno: Co u licha?
Po coś tu, kumie, zawitał?

Diablik to był w wódce na dnie,
Istny Niemiec, sztuczka kusa;
Skłonił się gościom układnie,
Zdjął kapelusz i dał susa.

Z kielicha aż na podłogę
Pada, rośnie na dwa łokcie,
Nos jak haczyk, kurzą nogę
I krogulcze ma paznokcie.

A! Twardowski; witam, bracie!
To mówiąc bieży obcesem:
Cóż to, czyliż mię nie znacie?
Jestem Mefistofelesem.

Wszak ze mnąś na Łysej Górze
Robił o duszę zapisy;
Cyrograf na byczej skórze
Podpisałeś ty, i bisy

Miały słuchać twego rymu;
Ty, jak dwa lata przebiegą,

Miałeś pojechać do Rzymu,
By cię tam porwać jak swego.

Już i siedem lat uciekło,
Cyrograf nadal nie służy;
Ty, czarami dręcząc piekło,
Ani myślisz o podróży.

Ale zemsta, choć leniwa,
Nagnała cię w nasze sieci;
Ta karczma Rzym się nazywa,
Kładę areszt na waszeci.

Twardowski ku drzwiom się kwapił
Na takie dictum acerbum,
Diabeł za kuntusz ułapił:
A gdzie jest nobile verbum?

Co tu począć? – kusa rada,
Przyjdzie już nałożyć głową.
Twardowski na koncept wpada
I zadaje trudność nową.

Patrz w kontrakt, Mefistofilu,
Tam warunki takie stoją:
Po latach tylu a tylu,
Gdy przyjdziesz brać duszę moją,

Będę miał prawo trzy razy
Zaprząc ciebie do roboty?

A ty najtwardsze rozkazy
Musisz spełnić co do joty.

Patrz, oto jest karczmy godło,
Koń malowany na płótnie;
Ja chcę mu wskoczyć na siodło,
A koń niech z kopyta utnie.

Skręć mi przy tym biczyk z piasku,
Żebym miał czym konia chłostać,
I wymuruj gmach w tym lasku,
Bym miał gdzie na popas zostać.

Gmach będzie z ziarnek orzecha,
Wysoki pod szczyt Krępaku,
Z bród żydowskich ma być strzecha,
Pobita nasieniem z maku.

Patrz, oto na miarę ćwieczek,
Cal gruby. długi trzy cale,
W każde z makowych ziareczek
Wbij mi takie trzy bratnale.

Mefistofil duchem skoczy,
Konia czyści, karmi, poi,
Potem bicz z piasku utoczy
I już w gotowości stoi.

Twardowski dosiadł biegusa,
Próbuje podskoków, zwrotów,

Stępa, galopuje, kłusa,
Patrzy, aż i gmach już gotów.

No! wygrałeś, panie bisie;
Lecz druga rzecz nieskończona,
Trzeba skąpać się w tej misie,
A to jest woda święcona.

Diabeł kurczy się i krztusi,
Aż zimny pot na nim bije;
Lecz pan każe, sługa musi,
Skąpał się biedak po szyję.

Wyleciał potem jak z procy,
Otrząsł się, dbrum! parsknął raźnie.
Teraz jużeś w naszej mocy,
Najgorętszam odbył łaźnię.

Jeszcze jedno, będzie kwita,
Zaraz pęknie moc czartowska;
Patrzaj, oto jest kobiéta,
Moja żoneczka Twardowska.

Ja na rok u Belzebuba
Przyjmę za ciebie mieszkanie,
Niech przez ten rok moja luba
Z tobą jak z mężem zostanie.

Przysiąż jej miłość, szacunek
I posłuszeństwo bez granic;

Złamiesz choć jeden warunek.
Już cała ugoda za nic.

Diabeł do niego pół ucha,
Pół oka zwrócił do samki,
Niby patrzy, niby słucha,
Tymczasem już blisko klamki.

Gdy mu Twardowski dokucza,
Od drzwi, od okien odpycha,
Czmychnąwszy dziurką od klucza,
Dotąd jak czmycha, tak czmycha.

Adam Mickiewicz, Pani Twardowska, [w:] tegoż, Ballady i romanse, Kraków 2012.

Ćwiczenie 4

Porozmawiajcie, odpowiadając na pytania.

- Czy utwór rzeczywiście opowiada o tym, czego można się było spodziewać po jego tytule?
- Dlaczego ballada nosi tytuł „Pani Twardowska”?
- Jakie inne tytuły mógłyby mieć ten utwór? Podajcie propozycje.

Ćwiczenie 5

Uporządkuj plan wydarzeń w utworze „Pani Twardowska".

- Diabeł przypomina szlachcicowi o ich umowie na Łysej Górze.
- Trzecie życzenie Twardowskiego: diabeł ma przez rok żyć z żoną Twardowskiego.
- Twardowski rozkazuje diabłu wykąpać się w wodzie święconej.
- Straszenie żołnierza szablą, kuszenie adwokata sakiewką pieniędzy, pstrykanie w nos szewcowi – Twardowski dokucza innym gościom.
- W kielichu wódki pojawia się diabeł.
- Mefistofeles aresztuje Twardowskiego.
- Diabeł spełnia pierwszy rozkaz.
- Twardowski przedstawia warunki umowy: diabeł musi wykonać trzy zadania.
- Szlachcic próbuje uciec z karczmy, ale zostaje zatrzymany przez diabła.
- Mefisto zażywa nieprzyjemnej dlań kąpieli.
- Pierwszy rozkaz Twardowskiego: diabeł ma ożywić konia z godła tarczy, ukręcić bicz z piasku i zbudować gmach z nietypowych materiałów.
- Mefistofeles rezygnuje z aresztowania szlachcica i ucieka z karczmy.
- Twardowski bawi się w karczmie.
- Mefistofeles wita się z Twardowskim i przedstawia się innym gościom.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

W jaki sposób Twardowski dokuczał innym gościom karczmy? Dopasuj jego zachowanie do odpowiednich osób.

szewc	pstryknął go trzykrotnie w nos
żołnierz	świsnął mu szablą koło ucha
patron z trybunału	zadzwonił przed nim sakiewką z pieniędzmi

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Popracujcie w parach: niech jedna osoba zajmie się zadaniem z pierwszego podpunktu, druga z drugiego. Wymieńcie się swoimi informacjami.

- Sprawdź w encyklopedii, kim był pan Twardowski. Przedstaw tę postać. Na podstawie ballady odpowiedz na pytania: Jaki ma charakter? Jak się zachowuje? Odszukaj wybrane fragmenty tekstu: w. 5–9, w. 21–24, w. 53, w. 56–57, w. 91, w. 119, i nazwij uczucia, jakie przeżywa Twardowski w karczmie Rzym.
- Sprawdź w słowniku wyrazów obcych, kim jest Mefistofeles. Przedstaw tę postać. Na podstawie ballady odpowiedz na pytania: Jaki ma charakter? Jak się zachowuje? Odszukaj wybrane fragmenty tekstu: w. 49–52, w. 83–86, w. 95–98, w. 99–102, w. 115–118, w. 119–122, i nazwij uczucia, jakie przeżywa Mefistofeles.

Ćwiczenie 8

Zwróć uwagę na warunki, jakie były zapisane w kontrakcie Mefistofelesa z panem Twardowskim, i wypisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 9

Jakie zadania dał Mefistofelesowi Twardowski? Czy wszystkie udało się diabłu wykonać? Zanotuj swoje spostrzeżenia w odpowiednich rubrykach.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Które polecenie było dla Mefistofelesa najtrudniejsze? Czy udało się mu je wykonać? Dlaczego? Zapisz odpowiedź tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 11

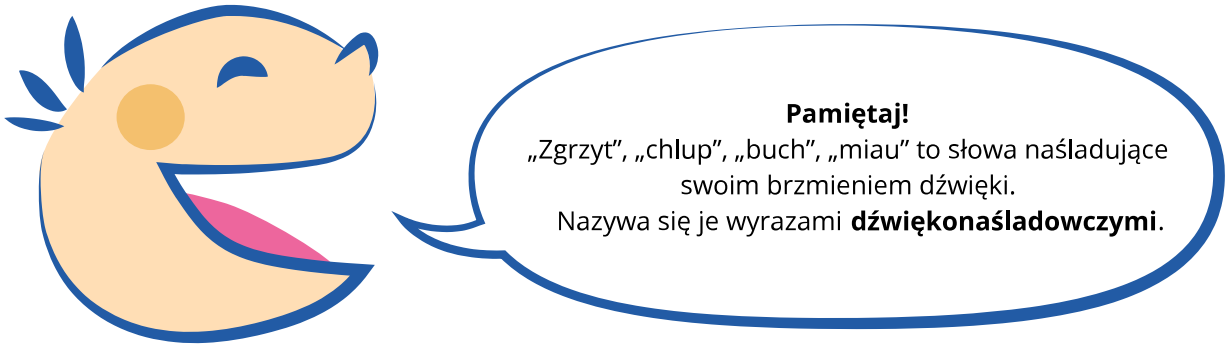
Przypomnij sobie eksperyment z ćwiczenia 1. Narysuj w zeszycie ziarenko maku i duży gwóźdź. Wytłumacz, jak udało się Mefistofilowi wbić trzy gwoździe w ziarenko maku.

Ćwiczenie 12

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 13

W balladzie „Pani Twardowska” autor celowo oddziałuje na słuch odbiorcy. Podaj przykłady wyrazów dźwiękonaśladowczych.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 14

Opowiedz z punktu widzenia wybranego uczestnika wydarzeń, co się stało w karczmie Rzym.

Ćwiczenie 15

Napisz tekst, w którym Mefistofeles wytłumaczyłby się Belzebubowi z niewykonanego zadania.

Ćwiczenie 16

Naucz się recytować fragment ballady „Pani Twardowska”. Pamiętaj o właściwej interpretacji: oddaniu sensu utworu, emocji, zmianie tempa, odpowiedniej intonacji (zwróć uwagę na znaki interpunkcyjne) itp.

Tęsknota silniejsza niż śmierć



Śmierć Barbary Radziwiłłówny

Józef Simmler, Śmierć Barbary Radziwiłłówny, 1841, olej na płótnie, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Przyjrzyjcie się obrazowi Józefa Simmlera, który pojawia się u góry. Porozmawiajcie, odpowiadając na pytania.

- Kim są przedstawione na nim postacie?
- Jaką scenę przedstawił malarz?
- Jakie emocje może przeżywać mężczyzna?
- W jaki sposób artysta przedstawił smierć kobiety? Opiszcie nastrój obrazu. Czy śmierć jest tutaj straszna, piękna, smutna, spokojna itp.?

Ciekawostka

Legenda mówi, że panu Twardowskiemu jako jedynemu czarnoksiężnikowi udało się wywołać ducha Barbary Radziwiłłówny, ukochanej żony króla Zygmunta II Augusta. Król poślubił ją potajemnie, a po pewnym czasie doprowadził wbrew

wszystkim do koronacji. W rok potem Barbara zmarła. Zygmunt II August ogromnie rozpaczał po jej śmierci i pragnął ją zobaczyć, choć na chwilę. Poprosił o pomoc Twardowskiego...

Ćwiczenie 2

Przyjrzyj się obrazowi Wojciecha Gersona. Jakie wydarzenie przedstawił na nim malarz? Które postacie rozpoznajesz – które pojawiły się na obrazie Simmlera?



Zjawa Barbary Radziwiłłówny

Wojciech Gerson, Zjawa Barbary Radziwiłłówny, 1886, olej na płótnie, domena publiczna

Ćwiczenie 3

Napisz krótką notatkę encyklopedyczną o wybranej postaci historycznej przedstawionej na obrazie Gersona.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Jak malarz ukazał tytułową postać? Jakich środków malarskich użył, żeby ją wyeksponować (uwydatnić)? Jakich natomiast, aby pokazać, że Barbara przybyła z zaświatów? Opisz jej wygląd. Możesz skorzystać z podpowiedzi:

- w centralnej/górnej części obrazu,
- ciemne i ciężkie kotary kontrastujące z jasną postacią, pozostałe osoby ukazane na obrazie namalowano w ciemnych barwach,
- świetlista, lśniąca, otoczona blaskiem, rozjaśniająca mrok, delikatna, lekka,
- ubrana w: królewski strój, białą ślubną suknię, zwiewny przejrzysty welon, koronę królowych, bogatą szatę, płaszcz obszyty gronostajem,
- unosząca się w powietrzu, otoczona mgłą – dymem z naczynia stojącego na podłodze,
- o spokojnej, rozjaśnionej blaskiem twarzy.

Ćwiczenie 5

Porozmawiajcie:

- Jak na pojawienie się zjawy reaguje król? Na co wskazuje jego układ rąk?
- Jak na pojawienie się zjawy reaguje mistrz Twardowski?
- Jakie inne postacie znajdują się na obrazie? Jak się zachowują, co wyrażają?

Ćwiczenie 6

Zastanów się, o czym myślą chłopcy namalowani z prawej i lewej strony obrazu. Zapisz prawdopodobne przemyślenia jednego z nich.

Ćwiczenie 7

Opisz scenerię, w jakiej pojawił się duch Barbary.

Diabeł ukryty w słowach



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Porozmawiajcie, jak wyobrażacie sobie diabła. Jak wygląda? Jakie ma atrybuty? Jak może się zachowywać wobec człowieka?

> **Ćwiczenie 2**
> Przyjrzyj się, jak w swoich dziełach przedstawili diabła artyści. Czy twoje wyobrażenia są podobne?



Michael Pacher, Święty Augustyn (Święty Wolfgang) i diabeł, 1483, olej na panelu
domena publiczna



Andrea di Bonaiuto, Zstąpienie do Otchłani, detal, ok. 1365, fresk w kaplicy hiszpańskiej w kościele Santa Maria Novella, Florencja
Richard Mortel, licencja: CC BY-SA 2.0



Bonifazio de' Pitati, Święty Michał pokonuje diabła, około 1530, olej na płótnie
M0tty Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 3.0



Franz von Stuck, Lucyfer, 1890, akwaforta na papierze
domena publiczna

Ćwiczenie 3

Porozmawiajcie o przedstawieniach diabła. Jakie znacie inne dzieła, na przykład filmy, grafiki czy gry komputerowe, w których pojawia się ta postać?

Ćwiczenie 4

Ze słownika wyrazów bliskoznacznych wypisz obojętne znaczeniowo wyrazy bliskoznaczne słowa „diabeł”.

Następnie do neutralnych synonimów dopisz pięć nacechowanych emocjonalnie.

Ćwiczenie 5

Dopasuj wyjaśnienia do przysłów.

diabeł wcielony	osoba, zwierzę, przedmiot (np. maszyna) trudne do opanowania, sprawiające duże trudności
boi się, jak diabeł święconej wody	bardzo się czegoś boi
złego diabli nie biorą	w miejscu bardzo odległym, oddalonym od cywilizacji
diabeł ogonem nakrył	nie można czegoś znaleźć, choć nie mogło zginąć
gdzie diabeł mówi: „dobranoc”	nieistotne drobiazgi mają decydujące znaczenie
diabeł w kogoś wstąpił	o kimś bardzo złym, niespokojnym; także: o kimś bardzo ruchliwym, żywym, psotnym
diabeł tkwi w szczegółach	nic się tej osobie nie stanie, bo jest niewiele warta

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Utwórz i zapisz tutaj lub w zeszycie:

- dwa wyrazy pochodne od słowa „diabeł”.
- wyraz bliskoznaczny do słowa „pieklić się”.
- wyraz przeciwstawny do słowa „diabeł”.
- wyraz pochodny od słowa „czart”.
- wyraz pochodny od słowa „piekło”.

Ćwiczenie 7

Złóż przysłowia. Ustnie wyjaśnij ich znaczenie.

Nie taki diabeł straszny,	tam babę pośle.
Co nagle,	diabeł pali.
Modli się pod figurą,	i diabłu ogarek.
Gdzie diabeł nie może,	dziecko kołysze.
Bogatemu diabeł	to po diable.
W starym piecu	a ma diabła za skórą.
Panu Bogu świeczkę	jak go malują.
Jak nie diabeł,	to diabła matka.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Uzupełnij przysłowia.

_____ to pierwszy stopień do piekła.

Dobrymi _____ piekło jest wybrukowane.

Wstąpił do _____, po drodze mu było.

Kto daje i _____, ten się w piekle poniewiera.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Wytłumacz znaczenie odgadniętych przysłów z poprzedniego ćwiczenia.

Jak opisać emocje?



licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Uzupełnij brakujące litery w nazwach uczuć.

ro pacz, rado ć, sm tek, irytac a, al, p yjemność, wzr szenie
zak opotanie, dziwienie, za enowanie, e foria, spok j, gnie
zado olenie, be pieczeństwo, stra , wsty , ściekłość, yczliwość
l k, miło ć, samo ność, ascynacja, za iść, gory , podzi , znie ęcenie
nadzie a, azdrość, anika, lga, z ość, t sknota, lekcewa enie, d ma

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Które uczucia z wymienionych w poprzednim ćwiczeniu są przyjemne, a których ludzie wolą unikać? Zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 3

Uzupełnij związki wyrazowe. Nazwij uczucia, o których mowa.

[ ] spadł mi z serca
[ ] stanęły mi dęba
zaczerwienił się po [ ]
zazgrzytał [ ]
czułem [ ] u ramion
[ ] podeszło mi do gardła
miał [ ] jak z waty
zrobił wielkie [ ]
zatarł [ ]
świeciła [ ]

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Wyraź różne emocje, odczytując wykrzykniki.

Olaboga! Auuu! Ble! Oj! Uf! Hura! Tfu! Do licha! Pst!

Ćwiczenie 5

Porozmawiajcie w parach, jakie zewnętrzne objawy towarzyszą wybranym uczuciom: radości, miłości, złości, strachowi, wstydowi.

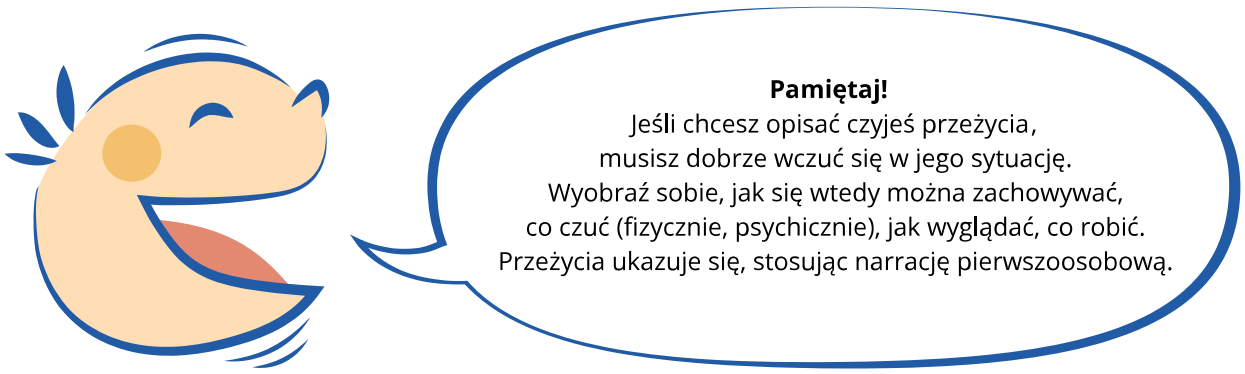
Ćwiczenie 6

Przeczytaj uważnie tekst pt. „Lwi pazur” i nazwij opisane w nim uczucia.

Lwi pazur

No, pięknie… Ale to nie moja wina, przecież to wina tego bałwana, co on robił na tej obronie, spał?! Drapał się po nosie?! A teraz wszyscy będą mieli do mnie pretensje. Każdy wie, jak być bramkarzem, szczególnie jak siedzi na trybunach. No, świetnie, cudownie! Znowu go wypuścili sam na sam! Dziurawa obrona! Jak teraz puszczę, to na pewno przegramy. I możemy się pożegnać z mistrzostwami. A trener na pewno wywali mnie z drużyny… Co ty wyrabiasz, łamago?! Jeszcze tego brakowało! Karny! Nidy nie obroniłem karnego na zawodach. Znowu wszyscy się będą ze mnie śmiali. Czuję, jak pot spływa mi po plecach, nogi mam jak z waty, żołądek podchodzi do gardła… Dobra, trzeba się skupić.

O rany, strzela ten dryblas, co na niego mówią „Snajper”. Mogę w ogóle zejść z bramki. Ale to głupie uczucie, jak wszyscy się na ciebie patrzą. Nawet już nie krzyczą, tylko wlepiają oczy, jakby to mi miało pomóc. Nie pomaga, do ciężkiego licha! Dryblas się szczerzy, gapi się bezczelnie, nawet, frajer, język wystawił. Krew napływa mi do twarzy. Ja mu pokażę! Nie wierzę! Obroniłem! Kamień spadł mi z serca! Czuję skrzydła u ramion! Hura! Tłumy szaleją! Koledzy się cieszą. Dryblas wyklina pod nosem. He he, dobrze mu tak, nie trzeba mi było języka pokazywać. Cóż, miałem trochę szczęścia… No nic. A Kasia z VIb tak ładnie wygląda na trybunach, tak ślicznie się uśmiecha… Może do mnie? Tak, do mnie, nawet mrugnęła i pomachała mi ręką! Ooo… Może, jak mam taki dobry dzień, to zaproszę ją po meczu na lody…



licencja: CC 0

Ćwiczenie 7

Tutaj lub w zeszycie zredaguj opis przeżyć na wybrany temat.

1. Za chwilę sprawdzian.
2. Bez biletu?!
3. O Boże, boli mnie ząb!!!
4. Egzamin się nie odbędzie!
5. Umówiłem się z nią na dziewiątą...

Pamiętaj!
W **opisie przeżyć** występują:
elementy opowiadania (pamiętaj, aby nie zdominowały opisu),
nazwy doznań, opisy ich wewnętrznych i zewnętrznych
przejawów, wykrzyknienia (O rany! Brrr!) oraz
środki stylistyczne (epitety, przenośnie, porównania),
które oddziałują na wyobraźnię odbiorcy.



licencja: CC 0

Żubr grzecznie żuje dojrzałą porzeczkę, czyli o rz i ż



pixabay, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Wypisz z wyrazowych ciągów słowa z „rz” i „ż”. Następnie tutaj lub w zeszycie zapisz odpowiednie zasady ortograficzne dotyczące pisowni „rz” lub „ż”.

Ćwiczenie 2

W podanych zdaniach zaznacz kolorem fioletowym wyrazy stanowiące wyjątki w zasadach pisowni rz lub ż.

fioletowy

Słowo jest jak pszczoła: posiada miód i żądło.

Przed dobrym owsem i pszenica czoła uchyli.

Moda kształtuje ciało kobiety na swój własny sposób.

Dobremu wszędzie dobrze.

Gdzie Bóg gospodarzy, tam się wszystko darzy.

Najlepsza jesień tego nie zrodzi, czego wiosna nie zasiała.

Nowina zła rzadko się odmieni.

Czyń dobro i rzucaj je do wody.

Gdzie papież, tam Rzym.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Do odgadniętych wyjątków dopisz tutaj lub zeszycie po dwa wyrazy pokrewne.

Ćwiczenie 4

Z rozsypanych sylab ułóż słowa z ż lub rz. Zapisz je w zeszycie w dwóch kolumnach.

każ	ża
ko	rzę
zwie	żki
chy	rza
wie	rzeń
łóż	ko
bu	dy
wróż	żuch
cię	żo
ko	ba

Ćwiczenie 5

Uzupełnij związki frazeologiczne wybranymi wyrazami z poprzedniego zadania. Użyj odpowiedniej formy gramatycznej.

____ ręka
____ Babel
przykuty do ____
król ____
w ____ calu
na ____ dziennym
____ w szklance wody
coś pasuje jak kwiatek do ____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Uzupełnij tabele wyrazami rozpoczynającymi się odpowiednio na **ż** lub **rz**. Korzystaj ze słownika ortograficznego. Kto pierwszy skończy (bez błędów), wygrywa.

Ćwiczenie 7

Ballada o pannie z jeziora

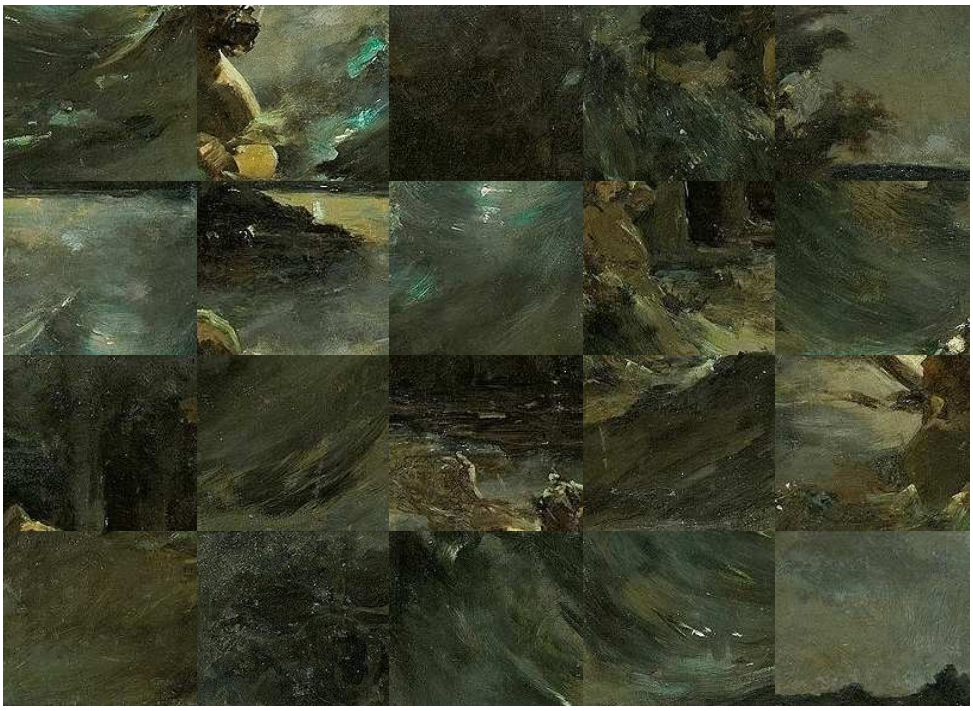


Modrzew

Małgorzata Skibińska, Contentplus.pl sp. z o.o., Modrzew, licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Ułóż ilustrację z rozsypanych elementów. Jak sądzisz, co będzie tematem lekcji?



Świtezianka

Kazimierz Alchimowicz, Świtezianka, domena publiczna

Ćwiczenie 2

Przeczytaj lub wysłuchaj tekstu ballady Adama Mickiewicza. Zwróć uwagę na sposób obrazowania w tym utworze. Co najbardziej oddziałuje na twoją wyobraźnię?

[Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl]

Adam Mickiewicz, Świtezianka, czyta Agnieszka Podsiadlik

licencja: CC BY 3.0

Adam Mickiewicz, Świtezianka, czyta Agnieszka Podsiadlik Adam Mickiewicz, Świtezianka, czyta Agnieszka Podsiadlik Źródło: wolnelektury.pl, licencja: CC BY 3.0.

Adam Mickiewicz

Świtezianka

BALLADA

Jakiż to chłopiec piękny i młody?
Jaka to obok dziewica?
Brzegami sinej Świteziu wody
Idą przy świetle księżyca.

Ona mu z kosza daje maliny,
A on jej kwiatki do wianka;
Pewnie kochankiem jest tej dziewczyny,
Pewnie to jego kochanka.

Każdą noc prawie, o jednej porze,
Pod tym się widzą modrzewiem.
Młody jest strzelcem w tutejszym borze,
Kto jest dziewczyna? – ja nie wiem.

Skąd przyszła? – darmo śledzić kto pragnie,
Gdzie uszła? – nikt jej nie zbada.
Jak mokry jaskier wschodzi na bagnie,
Jak ognik nocny przepada.

«Powiedz mi, piękna, luba dziewczyno,
Na co nam te tajemnice,
Jaką przybiegłaś do mnie drożyną?
Gdzie dom twój, gdzie są rodzice?

Minęło lato, zżółkniały liścia
I dżdżysta nadchodzi pora,
Zawsze mam czekać twojego przyścia
Na dzikich brzegach jeziora?

Zawszeż po kniejach jak sarna płocha,
Jak upiór błądzisz w noc ciemną?
Zostań się lepiej z tym, kto cię kocha,
Zostań się, o luba! ze mną.

Chateczka moja stąd niedaleka
Pośrodku gęstej leszczyny;
Jest tam dostatkiem owoców, mleka,
Jest tam dostatkiem źwierzyny».

«Stój, stój – odpowie – hardy młokosie,
Pomnę, co ojciec rzekł stary:
Słowicze wdzięki w mężczyzny głosie,
A w sercu lisie zamiary.

Więcej się waszej obłudy boję,
Niż w zmienne ufam zapały,
Może bym prośby przyjęła twoje;
Ale czy będziesz mnie stały?»

Chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku,
Piekielne wzywał potęgi,
Klął się przy świętym księżyca blasku,
Lecz czy dochowa przysięgi?

«Dochowaj, strzelcze, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!»

To mówiąc, dziewka więcej nie czeka,
Wieniec włożyla na skronie
I pożegnawszy strzelca z daleka,
Na zwykłe uchodzi błonie.

Próżno się za nią strzelec pomyka,
Rączym wybiegom nie sprostał,
Znikła jak lekki powiew wietrzyka,
A on sam jeden pozostał.

Sam został, dziką powraca drogą,
Ziemia uchyla się grząska,
Cisza wokoło, tylko pod nogą
Zwiędła szeleszcze gałązka.

Idzie nad wodą, błędny krok niesie,
Błędnymi strzela oczyma;
Wtem wiatr zaszumiał po gęstym lesie,
Woda się burzy i wzdyma.

Burzy się, wzdyma, pękają tonie,
O niesłychane zjawiska!
Ponad srebrzyste Świtezi błonie
Dziewicza piękność wytryska.

Jej twarz jak róży bladej zawoje,
Skropione jutrzenki łezką;
Jako mgła lekka, tak lekkie stroje
Obwiały postać niebieską.

«Chłopcze mój piękny, chłopcze mój młody –
Zanuci czule dziewica –
Po co wokoło Świteziu wody
Błądzisz przy świetle księżyca?

Po co żałujesz dzikiej wietrznicy,
Która cię zwabia w te knieje:
Zawraca głowę, rzuca w tęsknicy
I może jeszcze się śmieje?

Daj się namówić czułym wyrazem,
Porzuć wzdychania i żale,
Do mnie tu, do mnie, tu będziem razem
Po wodnym pląsać kryształe.

Czy zechcesz niby jaskółka chybka
Oblicze tylko wód muskać,
Czy zdrów jak rybka, wesół jak rybka,
Cały dzień ze mną się pluskać.

A na noc w łożu srebrnej topieli
Pod namiotami źwierciadeł,
Na miękkiej wodnych lilijek bieli.
Śród boskich usnąć widziadeł».

Wtem z zasłon błysną piersi łabędzie,
Strzelec w ziemię patrzy skromnie,
Dziewica w lekkim zbliża się pędzie
I «Do mnie, woła, pójdź do mnie».

I na wiatr lotne rzuciwszy stopy,
Jak tęcza śmiga w krąg wielki,
To znowu siekąc wodne zatopy,
Srebrnymi pryska kropelki.

Podbiega strzelec i staje w biegu,
I chciałby skoczyć, i nie chce;
Wtem modra fala, prysnąwszy z brzegu,
Z lekka mu w stopy załechce.

I tak go łechce, i tak go znęca,
Tak się w nim serce rozpływa,
Jak gdy tajemnie rękę młodzieńca
Ściśnie kochanka wstydliwa.

Zapomniał strzelec o swej dziewczynie,
Przysięgą pogardził świętą,
Na zgubę oślep bieży w głębinie,
Nową zwabiony ponętą.

Bieży i patrzy, patrzy i bieży;
Niesie go wodne przestworze,
Już z dala suchych odbiegł wybrzeży,
Na średnim igra jeziorze.

I już dłoń śnieżną w swej ciśnie dłoni,
W pięknych licach topi oczy,
Ustami usta różane goni
I skoczne okręgi toczy.

Wtem wietrzyk świsnął, obłoczek pryska,
Co ją w łudzącym krył blasku;
Poznaje strzelec dziewczynę z bliska,
Ach, to dziewczyna spod lasku!

«A gdzie przysięga? gdzie moja rada?
Wszak kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!

Nie tobie igrać przez srebrne tonie
Lub nurkiem pluskać w głąb jasną;
Surowa ziemia ciało pochłonie,
Oczy twe żwirem zagasną.

A dusza przy tym świadomym drzewie
Niech lat doczeka tysiąca,
Wiecznie piekielne cierpiąc żarzewie,
Nie ma czym zgasić gorąca».

Słyszy to strzelec, błędny krok niesie,
Błędnymi rzuca oczyma;
A wicher szumi po gęstym lesie,
Woda się burzy i wzdyma.

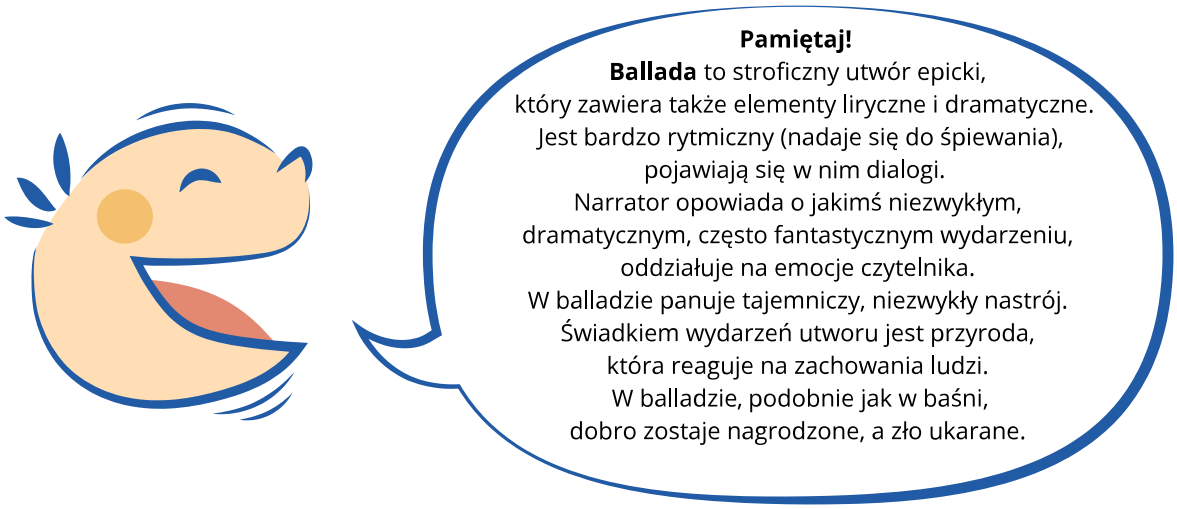
Burzy się, wzdyma i wre aż do dna,
Kręconym nurtem pochwyca,
Roztwiera paszczę otchłań podwodna,
Ginie z młodzieńcem dziewica.

Woda się dotąd burzy i pieni,
Dotąd przy świetle księżyca
Snuje się para znikomych cieni;
Jest to z młodzieńcem dziewica.

Ona po srebrnym pląsa jeziorze,
On pod tym jęczy modrzewiem.
Kto jest młodzieniec? – strzelcem był w borze.
A kto dziewczyna? – ja nie wiem.

Świtezianka

Dla zainteresowanych



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Kim są bohaterowie ballady „Świtezianka”? Co o nich wiadomo?

Ćwiczenie 4

O jakiej porze roku rozgrywają się opisane w utworze wydarzenia? Które fragmenty na to wskazują? Zacytuj je.

Ćwiczenie 5

Zaznacz stwierdzenia, które charakteryzują narratora w balladzie „Świtezianka”.

- [ ] Jego wiedza jest ograniczona.
- [ ] Wyraża swoje emocje w opisie zdarzeń.
- [ ] Jest stronniczy (opowiada się po stronie jednego z bohaterów).
- [ ] Jest wszechwiedzący.
- [ ] Nie ujawnia swojej obecności.
- [ ] Relacjonuje zdarzenia w sposób chłodny, pozbawiony emocji.
- [ ] Jest strzelcem w borze.
- [ ] Ujawnia swoją obecność.

Ćwiczenie 6

Podziel utwór na kilka scen. Zatytułuj poszczególne części, zacytuj odpowiednie fragmenty ballady, opisz przebieg zdarzeń i uczestniczących w nich bohaterów. Każdą scenę możesz również zilustrować.

Ćwiczenie 7

Wypisz pojawiające się w utworze elementy fantastyczne.

Ćwiczenie 8

Opisz świat przyrody w „Świteziance”. Wymień poszczególne elementy natury, przypisz je do zaproponowanych przez siebie kategorii (np. drzewa, kwiaty, elementy akwatyczne itp.) i określ ich funkcję w utworze. Weź pod uwagę również elementy przyrody wykorzystane w porównaniach i pozostałych środkach poetyckich. Po wypełnieniu tabelki sformułuj ogólny wniosek dotyczący świata przyrody w „Świteziance”.

Ćwiczenie 9

Znajdź fragmenty opisujące jezioro i przeczytaj je uważnie. Jak zachowuje się jezioro? Jak reaguje na postępowanie strzelca?

Ćwiczenie 10

Ćwiczenie 11

Ćwiczenie 12

Odpowiedz na pytania:

- Jakiej próbie poddała dziewczyna strzelca?
- Jak postąpił strzelec? Na czym polegała jego wina?
- Jak powinien być, twoim zdaniem, ukarany?

Ćwiczenie 13

Z podanej niżej ramki wybierz cechy, które pasują do strzelca. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.

przyzwoitość • odpowiedzialność • niestałość • wierność • lenistwo • pracowitość • niesłowność • uczciwość • szczerość • niewierność • nieodpowiedzialność • łatwowierność

Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 14

Pracując w parach, oceńcie postępowanie strzelca i dziewczyny. Formułujcie na zmianę argumenty i kontrargumenty. Po wypełnieniu obu tabelek zapiszcie wnioski z przeprowadzonej oceny.

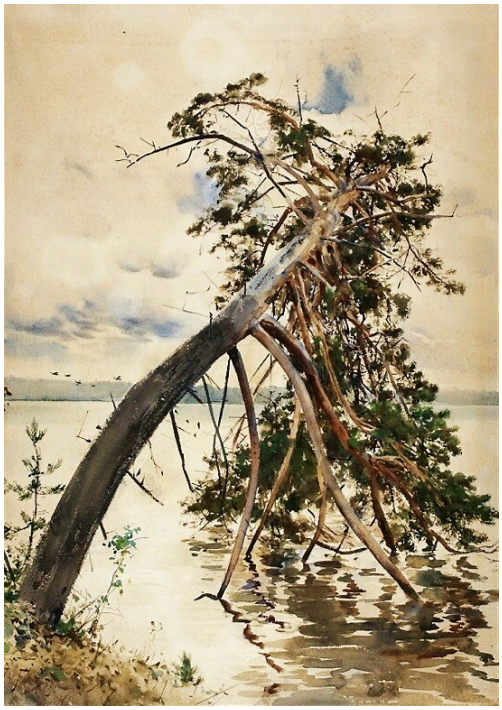
Ćwiczenie 15

Ćwiczenie 16

Znajdź w balladzie złote myśli, pouczenia i zapisz je w zeszycie.

Ćwiczenie 17

Przyjrzyj się obrazowi Juliana Fałata. Opisz ukazaną scenerię, wykorzystując fragmenty ballady.



Świteź

Julian Fałat, Świteź, 1888, akwarela, domena publiczna

Poseł z Grenady



Alhambra, Grenada (Hiszpania)
domena publiczna

Macie bowiem wiedzieć, że są dwa sposoby walczenia… trzeba być lisem i lwem.
Niccolò Machiavelli

> **Ćwiczenie 1**

> **Ćwiczenie 2**
> Przeczytaj uważnie wiersz Adama Mickiewicza. Trudne wyrazy wyjaśnij, korzystając ze słownika i przypisów.

Adam Mickiewicz

Alpuhara

BALLADA

Już w gruzach leżą Maurów posady,
Naród ich dźwiga żelaza,
Bronią się jeszcze twierdze Grenady,
Ale w Grenadzie zaraza.

Broni się jeszcze z wież Alpuhary
Almanzor z garstką rycerzy,
Hiszpan pod miastem zatknął sztandary,
Jutro do szturmu uderzy.

O wschodzie słońca ryknęły spiże,
Rwą się okopy, mur wali,
Już z minaretów błysnęły krzyże,
Hiszpanie zamku dostali.

Jeden Almanzor, widząc swe roty
Zbite w upornej obronie,
Przerznął się między szable i groty,
Uciekł i zmylił pogonie.

Hiszpan na świeżej zamku ruinie,
Pomiędzy gruzy i trupy,
Zastawia ucztę, kąpie się w winie,
Rozdziela brańce i łupy.

Wtem straż oddźwierna wodzom donosi,
Że rycerz z obcej krainy
O posłuchanie co rychlej prosi,
Ważne przywożąc nowiny.

Był to Almanzor, król muzułmanów,
Rzucił bezpieczne ukrycie,
Sam się oddaje w ręce Hiszpanów
I tylko błaga o życie.

«Hiszpanie – woła – na waszym progu
Przychodzę czołem uderzyć,
Przychodzę służyć waszemu Bogu,
Waszym prorokom uwierzyć.

„Niechaj rozgłosi sława przed światem,
Że Arab, że król zwalczony,
Swoich zwycięzców chce zostać bratem,
Wasalem obcej korony».

Hiszpanie męstwo cenić umieją;
Gdy Almanzora poznali,
Wódz go uścisnął, inni koleją
Jak towarzysza witali.

Almanzor wszystkich wzajemnie witał,
Wodza najczulej uścisnął,
Objął za szyję, za ręce chwytał,
Na ustach jego zawisnął.

A wtem osłabnął, padł na kolana,
Ale rękami drżącemi
Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana,
Ciągnął się za nim po ziemi.

Spojrzał dokoła, wszystkich zadziwił,
Zbladłe, zsiniałe miał lice,
Śmiechem okropnym usta wykrzywił,
Krwią mu nabiegły źrenice.

«Patrzcie, o giaury! jam siny, blady,
Zgadnijcie, czyim ja posłem?
Ja was oszukał, wracam z Grenady,
Ja wam zarazę przyniosłem.

„Pocałowaniem wszczepiłem w duszę
Jad, co was będzie pożerać,
Pójdźcie i patrzcie na me katusze:
Wy tak musicie umierać! »

Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona,
Chciałby uściśnieniem wiecznym
Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona;
Śmieje się – śmiechem serdecznym.

Śmiał się – już skonał – jeszcze powieki,
Jeszcze się usta nie zwarły,
I śmiech piekielny został na wieki
Do zimnych liców przymarły.

Hiszpanie trwożni z miasta uciekli,
Dżuma za nimi w ślad biegła;
Z gór Alpuhary nim się wywlekli,
Reszta ich wojska poległa.

Alpuhara

Ćwiczenie 3

Omów poszczególne fragmenty ballady własnymi słowami – tak, by osoba siedząca z tobą w ławce nie miała problemów ze zrozumieniem treści utworu. Z każdego fragmentu wynotuj również środki stylistyczne.

Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5

W każdym zadaniu zaznacz poprawną odpowiedź. Do tekstu możesz zaglądać przez cały czas. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Kapitulacja Grenady

Francisco Pradilla Ortiz, Kapitulacja Grenady, 1882, olej na płótnie, domena publiczna

Ćwiczenie 6

Opisz powyższy obraz, odwołując się do informacji zawartych w lekcji.

Ciekawostka

Ballada „Alpuhara” jest częścią słynnego utworu Adama Mickiewicza pt. „Konrad Wallendrod” (1828), powstałego w czasach, gdy Polska znajdowała się pod zaborami. Tytułowy bohater tego dzieła to człowiek, który ucieka się do podstępu i zdrady w celu realizacji szlachetnego celu – służby ojczyźnie.

Ćwiczenie 7

Sprawdź w dowolnym źródle znaczenie poniższych frazeologizmów i określ, który z nich nalepiej oddaje sens wydarzeń opisanych w utworze „Alpuhara”:

- Koń trojański;
- Pyrrusowe zwycięstwo;
- Walka z wiatrakami;
- Pocałunek Judasza;
- Syzyfowa praca;
- Cel uświęca środki;
- Sytuacja patowa.

Ćwiczenie 8

Pracując w parach, oceńcie postępowanie Almanzora. Formułujcie na zmianę argumenty i kontrargumenty. Po wypełnieniu tabelki zapiszcie wnioski z przeprowadzonej oceny.

Jak powstaje film?



Ekipa realizująca film
licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Wymieńcie imiona i nazwiska pięciu najsłynniejszych polskich i zagranicznych reżyserów.

Ćwiczenie 2

Zapoznaj się z zamieszczonymi poniżej materiałami dotyczącymi powstawania filmu. Zwróć uwagę na etapy produkcji filmowej.





Tomasz Macios

Jak powstaje film

(fragmenty)

Film, podobnie jak spektakl teatralny, jest dziełem sztuki tworzonym przez cały zespół współpracujących ze sobą ludzi, nad których pracą czuwa **reżyser**. Jego rola polega głównie na stworzeniu koncepcji filmu, czyli przemyśleniu, w jaki sposób przełożyć na obrazy wymyśloną wcześniej historię. Reżyser ma jednak przed sobą trudniejsze zadanie niż choćby malarz, używający pędzla i farb, by za ich pomocą namalować obraz. Twórca filmu obok kamery i wielu innych urządzeń technicznych potrzebuje także aktorów i rozmaitych specjalistów, bez których pomocy nie byłby w stanie zbyt wiele zrobić. […]
Gdybyśmy chcieli nakręcić film o powstawaniu filmu, mógłby się on składać z trzech odcinków. […]

1. Etap przedzdjęciowy
Tematem pierwszego odcinka jest okres przedzdjęciowy, kiedy twórcy zastanawiają się, o czym chcieliby zrobić swój film. Najpierw reżyser lub producent filmowy, który zatrudnia reżysera do nakręcenia filmu, wybiera scenariusz.
Scenariusz – jest po prostu opowieścią podzieloną na role, poszczególne sceny i dialogi, na podstawie której ma powstać film. Tekst scenariusza przypomina trochę dramat, obok dialogów znajdują się tam ogólne wskazówki dotyczące gry aktorskiej, podobne do didaskaliów w dramacie, nie ma w nim jednak żadnych szczegółów technicznych bezpośrednio związanych z realizacją filmu. Autora scenariuszy nazywa się **scenarzystą** i często się zdarza, że współpracuje on z jednym reżyserem przy wielu filmach. […]
Zdarza się jednak, że sam reżyser tworzy scenariusz do swego filmu,

który w takim przypadku nazywa się **filmem autorskim**. Czasem scenariusz powstaje na podstawie powieści. Mamy wówczas do czynienia z **adaptacją**, która zazwyczaj jest znacznie skróconą wersją pierwowzoru.
Obok skrótów, scenarzysta może zmienić zakończenie i bohaterów przedstawionej w powieści historii, a także czas i miejsce wydarzeń, lub po prostu przedstawić wszystko z własnego punktu widzenia. […] Film nakręcony na podstawie powieści wcale nie musi dokładnie opowiadać zawartej w niej historii. Zdarzają się jednak dość wierne ekranizacje utworów literackich […]. Mam choćby na myśli filmy o Harrym Potterze, nakręcone na podstawie powieści J.K. Rowling […].
Kolejny etap pracy nad filmem to stworzenie **scenopisu**. Zajmuje się tym reżyser i operator, a niekiedy także scenograf. Scenopis jest po prostu przygotowanym do realizacji filmu scenariuszem, którego tekst został podzielony na kolejne sceny i ujęcia z dokładnym określeniem miejsc, w jakich będą one kręcone, oraz czasem trwania i ilością zdjęć realizowanych w studiu i w plenerze. W scenopisie znajdują się również uwagi dotyczące pojawiających się w danym ujęciu dźwięków, na przykład różnych szumów i hałasów dochodzących z ulicy, oraz specjalnie skomponowanej do filmu muzyki. Według scenopisu realizuje się cały film, projektując scenografię, dobierając rekwizyty, a także dokonując montażu. […]
Przed rozpoczęciem zdjęć reżyser ma jeszcze jedno ważne zadanie – musi ustalić obsadę, czyli dobrać odpowiednich aktorów do ról, które znajdują się w scenariuszu. Zazwyczaj, żeby znaleźć właściwych artystów, organizuje się tzw. **casting**. Casting to przegląd kandydatów spełniających określone warunki, których wymaga dana postać. Reżyser wraz ze swoimi asystentami decyduje o tym, kto posiada odpowiednie cechy i umiejętności, by zagrać wymaganą rolę. Oprócz

aktorów wcielających się w konkretnych bohaterów potrzebni są w filmie liczni epizodyści i statyści. **Epizodystą** nazywany jest aktor mający do zagrania małą rolę, zwaną epizodem, i zazwyczaj krótką kwestię do wypowiedzenia. […]
Statyści zaś to ludzie, którzy nie mają żadnych kwestii do wypowiedzenia, a stanowią jedynie „tło" dla gry aktorów. Często występują oni jako tłum, choćby w scenach bitewnych lub po prostu jako zwykli przechodnie czy klienci sklepów i restauracji. Obok statystów pojawiają się także specjaliści do zadań specjalnych, czyli **kaskaderzy**. Ich rola polega na zastępowaniu aktorów w sytuacjach niebezpiecznych, w scenach, wymagających szczególnych umiejętności. […]

2. Etap zdjęciowy
[…] Chodzi tu po prostu o kręcenie filmu, czyli pracę z użyciem kamery. Na planie wykonuje się także zdjęcia aktorów, zwane fotosami, ale zajmuje się tym specjalnie zatrudniony fotograf. […]
Plan filmowy to […] miejsce, w którym odbywają się zdjęcia, czyli kręcony jest film. Pracuje tam cały zespół ludzi, bez których reżyser nie mógłby zrealizować swojej koncepcji. Każdy członek ekipy filmowej ma swój wkład w powstawanie dzieła, do najważniejszych osób na planie należy jednak bez wątpienia **operator**. […]
Operator nie jest pracownikiem technicznym, ale artystą, podobnie jak fotograf. Żeby zarejestrować odpowiednie ujęcie nie wystarczy bowiem ustawić aktorów na planie i włączyć kamerę. Wszystko, co jest filmowane, musi być wcześniej przemyślane przez reżysera i odpowiednio przygotowane przez artystów i technicznych pracowników planu. Operator nagrywa za pomocą kamery tylko odpowiednio skomponowane obrazy, czyli **kadry**.
Bezpośrednią obsługą kamery zajmuje się zazwyczaj drugi operator,

czyli szwenkier. Pomagają mu w tym oświetleniowcy i asystent operatora, dbający o dobór obiektywów i dokonujący pomiarów światła, które pozwalają ustawić właściwą ostrość i przesłonę. Kamera daje twórcom filmu bardzo wiele możliwości rejestrowania poszczególnych kadrów. […]

Kiedy w danym ujęciu aktor lub jakiś obiekt, na przykład samochód, poruszają się, kamera musi śledzić ich ruchy, przemieszczając się na wózku, w innym samochodzie lub na przykład w samolocie. Taki ruch kamery w stosunku do obiektu filmowcy nazywają **jazdą**.

Z pewnością widzieliście w filmach sceny, w których przedmiot nagle się oddala, na przykład można pokazać człowieka z bliska, a w następnej chwili z bardzo daleka, tak że ginie w tłumie – jest to tak zwany odjazd. Kiedy dzieje się na odwrót, mówimy o najeździe. […] Plan filmowy to miejsce, w którym kręci się film, słowo „plan" ma jednak jeszcze jedno ważne znaczenie. Używa się go na określenie wielkości rejestrowanego przez kamerę obrazu, czyli tego, co mieści się w kadrze.

[…] Wielkość planów filmowych określa się w odniesieniu do ludzkiego ciała. Kiedy plan ukazuje postać z bliska, a w kadrze mieści się popiersie aktora – mówimy o **półzbliżeniu**, kiedy obraz filmowy ukazuje na przykład twarz, rękę lub jakiś większy przedmiot, nazywa się to **zbliżeniem**. Natomiast kiedy z bardzo bliska, w powiększeniu widzimy jakiś szczegół twarzy, na przykład oko, usta lub pierścionek na palcu, plan taki nazywamy planem **wielkim** lub **detalem**. Wyróżnia się też **plan średni**, zwany amerykańskim, który ukazuje ludzką postać do kolan lub do pasa. Istnieją również plany filmowe, które pokazują więcej elementów z większej odległości. Należy do nich: plan **pełny**, gdy na ekranie widzimy całą sylwetkę ludzką, **ogólny**, gdy człowiek znajduje się w jakimś pomieszczeniu lub na tle budynku, oraz plan **daleki**, obejmujący krajobraz lub panoramę miasta. Każdy

z tych planów ma swoje znaczenie, dostarczając widzowi innych informacji o miejscu akcji i bohaterach.
[…] Plan filmowy może znajdować się na przykład we wnętrzu jakiegoś budynku, w studiu lub na otwartej przestrzeni, czyli w plenerze. Miejsce to zawsze jest dokładnie określone w scenopisie. […] Zazwyczaj […] plan znajduje się w jakimś konkretnym miejscu, na przykład we wnętrzu pałacu, w górach, na morzu czy na zatłoczonej ulicy. Ważną postacią na planie jest **scenograf** – w filmie, podobnie jak w teatrze, tworzy on świat, w którym żyją bohaterowie danej opowieści. Scenografia w filmie wygląda jednak nieco inaczej niż na scenie teatralnej, ponieważ tutaj na to, co zobaczymy, największy wpływ ma kamera. […]
Dzięki kamerze można w filmie pokazać na całym ekranie zarówno widok wielkiego miasta, jak i jeden maleńki przedmiot, czyli rekwizyt. Ze scenografem współpracuje **kostiumolog**, dbający o to, by wszyscy mieli odpowiednie kostiumy, a także **rekwizytor**. Jego zadaniem jest dopilnowanie, żeby każdy z aktorów i statystów otrzymał właściwy rekwizyt, a odpowiednie przedmioty znalazły się na swoim miejscu. Jak już może wiecie – choćby z filmu *Władca Pierścieni –*rekwizyt nie jest tylko częścią dekoracji, ale może „grać" rolę nie mniej ważną niż aktorzy, stając się przedmiotem, wokół którego toczy się akcja filmu. Szczególnie dużo pracy mają dekoratorzy wnętrz, kostiumolodzy i rekwizytorzy w filmach kostiumowych i historycznych, gdzie trzeba starannie odtworzyć wygląd dawnych ulic, wnętrz domów i ubiorów.
Na planie pracuje również **akustyk**, który zajmuje się nagrywaniem dialogów postaci i rozmaitych dźwięków, na przykład odgłosów jadącego samochodu, śpiewu ptaków itp. Później wraz z reżyserem i montażystą pracuje on nad zsynchronizowaniem, czyli odpowiednim połączeniem nagranego przez siebie materiału

z obrazem w czasie montażu. W filmie zazwyczaj pojawia się też specjalnie skomponowana muzyka, która ma oddawać nastrój poszczególnych scen. […]
Zanim będzie można usłyszeć efekt pracy akustyków i kompozytorów, trzeba dokończyć pracę na planie. Porządku pilnuje tutaj **kierownik planu**, który wraz ze swoimi pomocnikami dba o to, aby wszystko było odpowiednio przygotowane i aby nikt nie przeszkadzał w pracy aktorom, reżyserowi i operatorom. […]
Każdy dzień pracy na planie wygląda podobnie, jeśli chodzi o rozkład zajęć – każde ujęcie kręci się po kilka razy, by uzyskać efekt, który zamierzył reżyser, nawet kiedy jest ono udane, powtarza się jeszcze raz lub kilka razy, taka powtórka to w języku filmowców **dubel**. […] Dubel robi się po to, by mieć większe możliwości przy montażu filmu, który polega na wyborze i łączeniu wielu nakręconych wcześniej ujęć. Czasem po zakończeniu zdjęć kręci się jeszcze kilka ujęć, które nie były ujęte w scenopisie, bowiem w czasie pracy reżyser często zmienia trochę koncepcję filmu albo chce wypróbować nowe pomysły. W języku filmowców takie dodatkowe zdjęcia noszą nazwę **dokrętki**. Długa praca na planie wreszcie dobiegła końca – czas na ostatni odcinek opowieści o powstawaniu filmu.

3. Montaż

[…] Po zakończeniu zdjęć reżyser wybiera ujęcia, które, jego zdaniem, są najlepsze, by następnie połączyć je razem, tak by tworzyły scenę. **Scena** w filmie oznacza kilka ujęć, które są ze sobą powiązane, na przykład występują w nich ci sami bohaterowie lub dzieją się one w tym samym miejscu i czasie. Kilka scen tworzy **sekwencję** (łacińskie *seąuentia –*następstwo) – czyli fragment filmu złożony z układających się w całość scen, w których występują ci sami bohaterowie. Jak widzicie, poszczególne ujęcia są najmniejszymi

elementami, z których układa się film. Po zakończeniu zdjęć, w czasie montażu zostaną one połączone według planu, czyli scenopisu, i zsynchronizowane ze ścieżką dźwiękową. Zanim to nastąpi, zdjęcia trzeba wywołać i poddać odpowiedniej obróbce technicznej. Obecnie dużą część pracy wykonuje się za pomocą komputerów, dotyczy to szczególnie efektów specjalnych. Powstają również filmy wykonane w całości techniką cyfrową.

Montaż jest już ostatnim etapem powstawania filmu.

Z wielogodzinnego materiału, który zazwyczaj powstaje, reżyser wybiera najlepsze, jego zdaniem, fragmenty i wspólnie z montażystą łączy je razem, dodając do nich dźwięk – dialogi bohaterów, różne hałasy i muzykę. Połączone w ten sposób elementy filmu tworzą historię, którą później oglądamy w kinie lub w telewizji. […]

Tak naprawdę montaż to nie tylko technika, ale także wielka sztuka. […] Reżyser musi połączyć w jedną sensowną całość ujęcia robione w różnych planach i przy różnych ustawieniach kamery. Poszczególne kadry można łączyć na wiele różnych sposobów, zależy to przede wszystkim od pomysłowości reżysera i przyjętej przez niego koncepcji filmu. […]

Montaż to nie tylko sklejanie taśmy, ale sposób opowiadania historii za pomocą odpowiedniego łączenia ze sobą nagranych przez kamerę obrazów, które na ekranie „ożywają", przyciągając uwagę widzów. Kiedy montaż jest zakończony, wykonuje się wzorcową kopię filmu, która jest następnie powielana. Po wyprodukowaniu film trafia do dystrybucji (czyli rozpowszechniania) za pośrednictwem zajmujących się tym firm i jest pokazywany w różnych kinach, a po jakimś czasie można go też obejrzeć w telewizji, na taśmie wideo lub płycie DVD. Istnieją też interaktywne płyty, które dają możliwość zmiany zakończenia filmu, a nawet ułożenia własnej wersji wydarzeń.

Tomasz Macios, Jak powstaje film, Warszawa 2009.

Ćwiczenie 3

Na podstawie tekstu „Jak powstaje film” oraz wypowiedzi reżyserów sporządź listę osób potrzebnych do realizacji filmu. Zapisz ją tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 4

Który z etapów filmowej produkcji wydaje ci się najbardziej interesujący? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 5

Ćwiczenie 6

Połącz pojęcia z odpowiednimi wyjaśnieniami.

akcja	ciąg następujących po sobie zdarzeń, połączonych więzią przyczynowo-skutkową w filmie
ujęcie	autor scenariusza
ekranizacja	tekst literacki, który stanowi podstawę dzieła filmowego, zawiera szkic fabuły utworu, ramową charakterystykę postaci i scenerii wydarzeń oraz dialogi
kadr	oświetlenie, dekoracje, kostiumy i rekwizyty stanowiące oprawę plastyczną dzieła teatralnego, filmowego
operator	opracowanie sztuki teatralnej, powieści, opowiadania w wersji filmowej; film powstały na podstawie sztuki lub tekstu literackiego
plan zdjęciowy	zdjęcie, które stanowi część taśmy filmowej: skomponowany plastycznie obraz filmowy
scenografia	osoba realizująca film, kierująca pracą ekipy filmowej
scenarzysta	łączenie poszczególnych obrazów filmu zgodnie z koncepcją autora scenariusza i reżysera i dostosowanie do nich zapisu dźwiękowego – dialogów, muzyki, efektów akustycznych, towarzyszących obrazowi
scenariusz	autor zdjęć do filmu
montaż	miejsce realizacji danego fragmentu

	akcii filmowei
reżyser	odcinek taśmy filmowej z obrazem fotografowanym od startu kamery do momentu jej zatrzymania

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Co odróżnia film od innych sztuk?

Ćwiczenie 8

Które z osób zajmujących się tworzeniem filmu zyskują największą sławę? Dlaczego tak się dzieje?

Ćwiczenie 9

Zabaw się w reżysera i uzupełnij tabelę odpowiednimi nazwami planów najlepiej ukazujących twoje reżyserskie zamierzenia. Poniżej znajdziesz graficzne przypomnienie najważniejszych informacji związanych z planami filmowymi.

Ćwiczenie 10

Ćwiczenie 11

Wyjaśnij, dlaczego film nazywa się „X muzą”.

Ćwiczenie 12

Gatunki filmowe



Hollywood to potęga światowego kina

Michael Zanussi, licencja: CC BY 2.0

Ćwiczenie 1

Jak wygląda sala kinowa? Opisz ją komuś, kto nigdy nie był w kinie.

Ćwiczenie 2

Co oznaczają nazwy filmów?

Film animowany (kreskówka)	Tworzony techniką zdjęć poklatkowych, rejestrujących na pojedynczych klatkach filmu kolejne fazy ruchu. Obecnie coraz częściej korzysta się z technik komputerowej animacji.
Film fabularny (aktorski)	Film fikcji, przeznaczony głównie do wyświetlania w kinach. Posiada fabułę, czyli dramaturgiczną, najczęściej wielowątkową opowieść. Bohaterowie są grani przez aktorów.
Film dokumentalny	Jego celem jest ukazanie, dokumentowanie rzeczywistości. Opowiada zatem o prawdziwych wydarzeniach.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Zapoznaj się z wypowiedzią Juliusza Machulskiego – reżysera, scenarzysty i producenta filmowego.



Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

> Juliusz Machulski opowiada o narracji w filmie
> Scholaris.pl,

Juliusz Machulski opowiada o narracji w filmie Juliusz Machulski opowiada o narracji w filmie Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 4

Odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia:

- Jakie gatunki filmowe wymienia Juliusz Machulski? Scharakteryzuj jeden z nich.
- Wyjaśnij, czym jest „stała zasada scenariuszowa”, o której mówi reżyser.
- Jaką rolę odgrywają w filmach zwroty akcji?

Ćwiczenie 5

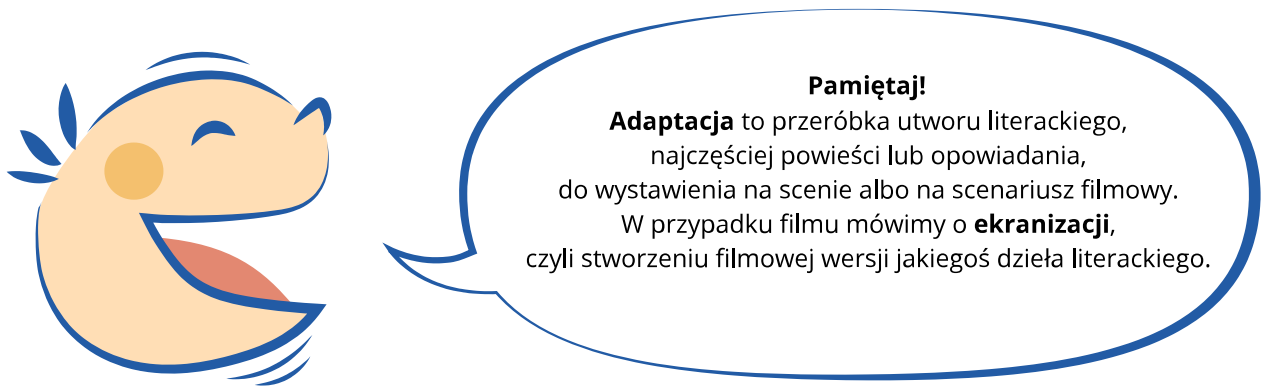
Wylosujcie między sobą nazwy gatunków filmowych: komedia, dramat, melodramat, western, horror, musical, thriller, sensacja, kryminał, science fiction, film fantasy, film historyczny, film psychologiczny, film wojenny, film familijny. W dostępnych źródłach informacji znajdźcie wyjaśnienie, czym charakteryzują się poszczególne gatunki filmowe.

Ćwiczenie 6

Tutaj lub w zeszycie podaj krótką informację na temat trzech swoich ulubionych filmów. Napisz tytuł, nazwiska twórców: reżysera, autora muzyki, scenarzysty, obsady aktorskiej. Spróbuj określić gatunek wybranych przez ciebie filmów.

Ćwiczenie 7

Jakie znasz filmy będące ekranizacjami książek? Zapisz ich tytuły tutaj lub w zeszycie.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 8

Porozmawiajcie w klasie na temat waszych ulubionych filmów, podajcie powody dla których lubicie je najbardziej, a na koniec stwórzcie ranking (zestawienie) pięciu najlepszych.

Ćwiczenie 9

Zachęć innych do obejrzenia wybranego przez ciebie filmu.

Ćwiczenie 10

Ćwiczenie 11

Podaj nazwy nagród filmowych. Za co są przyznawane? Zaproponuj również własne nagrody filmowe oraz podaj tytuły filmów, które – twoim zdaniem – powinny te nagrody otrzymać.

Ćwiczenie 12

Zgromadźcie fotosy znanych i lubianych aktorów. Stwórzcie klasową galerię gwiazd filmowych.

Ćwiczenie 13

Jakie gatunki filmowe reprezentują bohaterowie przedstawieni na poniższych zdjęciach?



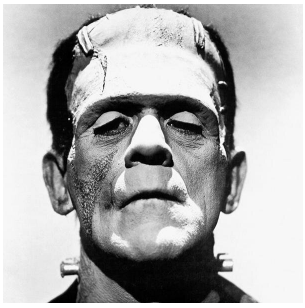
kryminał



western



komedia



horror

Ćwiczenie 14

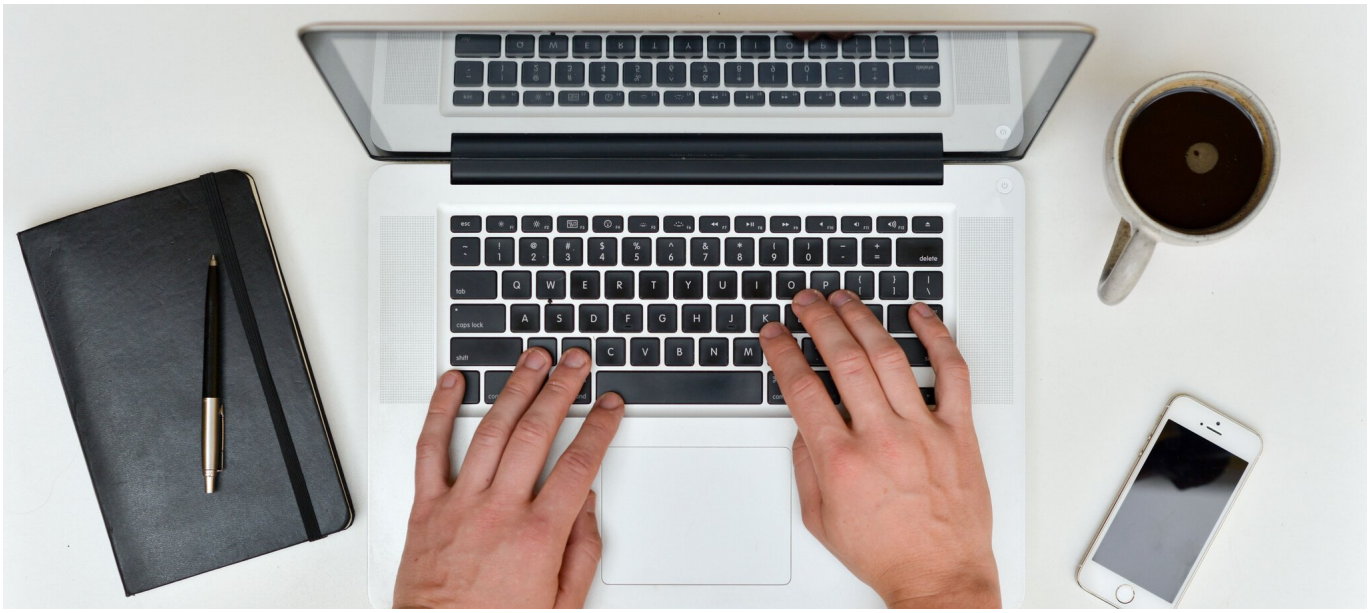
Stwórz krzyżówkę, której tematem przewodnim będzie jeden ze znanych ci gatunków filmowych. W razie wątpliwości skorzystaj z samouczka. Poproś koleżankę/kolegę z ławki o rozwiązanie krzyżówki.

Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net

samouczek - Jak zrobić krzyżówkę? Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net.

Jak napisać podanie?

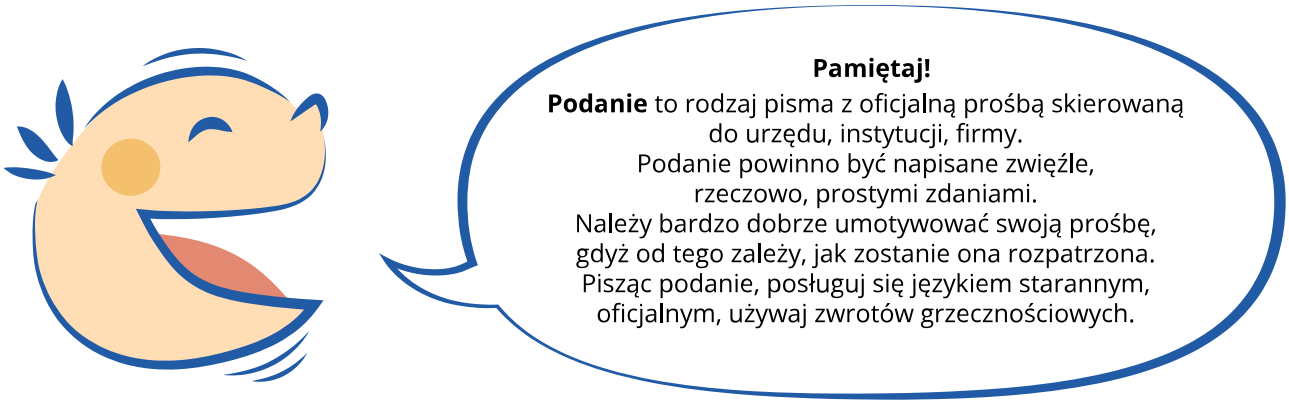


licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

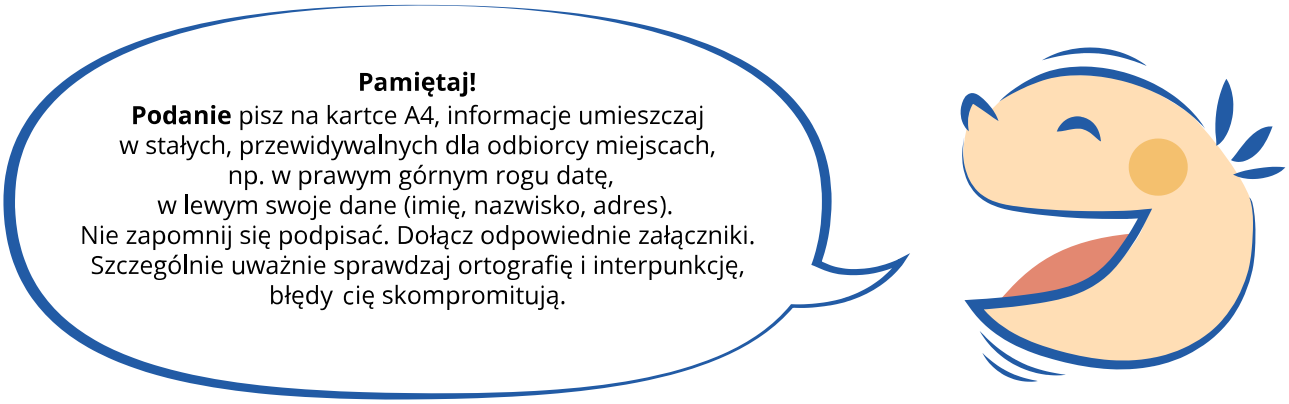
Przeczytaj zamieszczone poniżej pismo. Zwróć uwagę na sposób rozmieszczenia elementów podania.

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Zaznacz elementy, które powinny znaleźć się w podaniu

- [ ] miejscowość i data
- [ ] formuła grzecznościowa końcowa
- [ ] adresat
- [ ] opis zainteresowań
- [ ] postscriptum
- [ ] odręczny podpis
- [ ] tytuł pisma
- [ ] wykształcenie
- [ ] dane nadawcy

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Zapisz, tutaj lub w zeszycie, z jaką prośbą możesz zwrócić się do wymienionych instytucji.

1. Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych.
2. Telewizja Polska S.A.
3. Polskie Koleje Państwowe S.A.

Ćwiczenie 5

Napisz podanie o przyjęcie do wybranej przez ciebie szkoły ponadpodstawowej. Nie zapomnij o znalezieniu i umieszczeniu odpowiednich informacji (np. adresu szkoły).

Ziemia jak ziarnko maku



licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Wyszukaj w internecie znane powiedzenia ze słowem „mak" i uzupełnij puste pola.

cisza jak ____

dobrać się w ____

rozbiło się coś w ____

figa ____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Obejrzyj recytację wiersza Czesława Miłosza pt. „Przypowieść o maku”. Następnie przeczytaj tekst i zwróć uwagę na opis świata znajdującego się na ziarenku maku.



Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Czesław Miłosz, Przypowieść o maku, czyta Elżbieta Golińska
Contentplus.pl sp. z o.o.,

Czesław Miłosz, Przypowieść o maku, czyta Elżbieta Golińska Czesław Miłosz, Przypowieść o maku, czyta Elżbieta Golińska Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o..

Czesław Miłosz

Przypowieść o maku

Na ziarnku maku stoi mały dom,
Pieski szczekają na księżyc makowy
I nigdy jeszcze tym makowym psom,
Że jest świat większy, nie przyszło do głowy.

Ziemia to ziarnko – naprawdę nie więcej,
A inne ziarnka – planety i gwiazdy.
A choć ich będzie chyba sto tysięcy,
Domek z ogrodem może stać na każdej.

Wszystko w makówce. Mak rośnie w ogrodzie,
Dzieci biegają i mak się kołysze.
A wieczorami, o księżyca wschodzie
Psy gdzieś szczekają, to głośniej, to ciszej.

[z cyklu: „Świat, poema naiwne", z tomu: „Ocalenie" (1945)]

Czesław Miłosz, Przypowieść o maku, [w:] tegoż, Wiersze wszystkie, Kraków 2011, s. 200.

Ćwiczenie 3

Opisz – tutaj lub w zeszycie – świat znajdujący się na ziarenku maku.

Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5

Wytłumacz, jak rozumiesz słowa poety: „Ziemia to ziarnko [...], a inne ziarnka – planety i gwiazdy".

Ćwiczenie 6

O czym nie wiedzą makowe psy? A czy powinny o tym wiedzieć?

Ćwiczenie 7

Uporządkuj obrazy w takiej kolejności, w jakiej zostały opisane w wierszu Miłosza.

- dzieci
- księżyc makowy
- ziemia
- mak
- mały dom
- inne ziarnka
- ziarnko maku
- makówka
- domek z ogrodem
- pieski

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

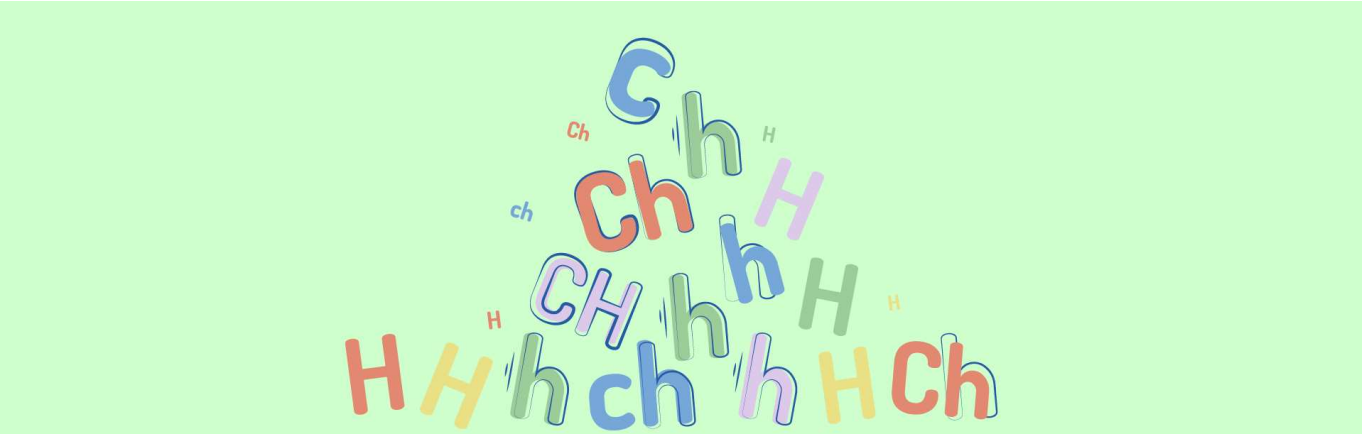
Ćwiczenie 9

Napisz w jednym zdaniu, co jest tematem utworu.

Ćwiczenie 10

Zaproponuj swój tytuł do wiersza Miłosza.

Mucha choruje, hiena harcuje, czyli o ch i h



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Ćwiczenie 2

Zapisz wyrazy przeciwstawne z „h" lub „ch".

pokorny
cisza
ważny
piękno
przyspieszać
skąpy
przytyć
głośny
mokry
odwaga
zdrowie
szczęście

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Odszyfruj poprawne związki wyrazowe.

handel	chrapać
zasłużona	na duchu
kruche	strachu
wisielczy	plastyczny
chybić	charakter
chirurg	bohaterski
słowo	z kapustą
czyn	ciasteczko
groch	wymienny
huczna	humor
najeść się	na dudka
wystrychnąć	zabawa
upadać	honoru
głośno	pochwała
czarny	celu

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Ułóż cztery zdania z wybranymi związkami wyrazowymi z poprzedniego ćwiczenia. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 5

Utwórz związki wyrazowe i zapamiętaj ich pisownię.

chiński	upał
hawańskie	bródka
saharyjski	jedwab
owczarek	podhalański
hiszpańska	cygara
wiatrak	holenderski

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Wstaw w podane wyrazy „h” lub „ch”.

ala
oroskop
po yły
azardzista
po lebstwo
eretyk
ol a
e o
bo enek
ju as
eroiczny
ar ipelag
ar itekt
aracz
emia

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Sformułuj spójną wypowiedź pisemną, w której wykorzystasz wszystkie wyrazy z poprzedniego ćwiczenia.

Ćwiczenie 8

Dopisz wyrazy pochodne.

chaos – _____ (przymiotnik)

chrapać– _____ (rzeczownik)

herbata – _____ (przymiotnik)

hebanowy – _____ (rzeczownik)

mahoń – _____ (przymiotnik)

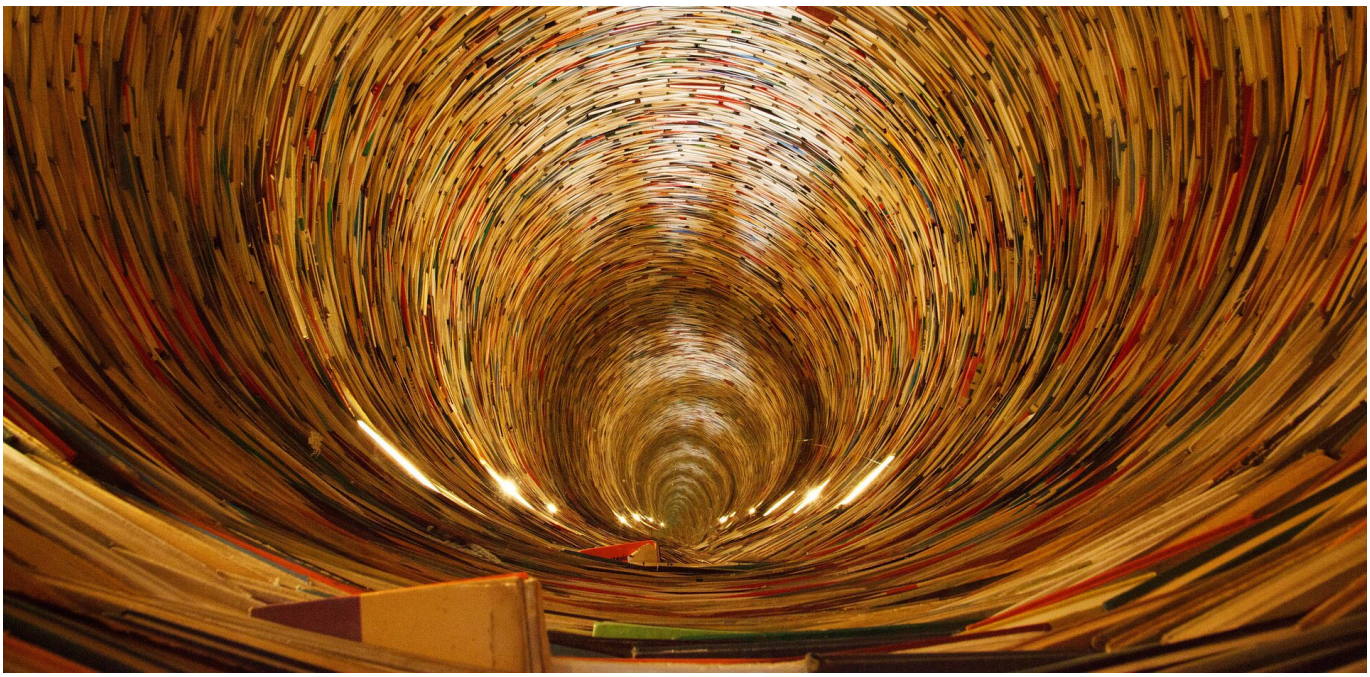
hipochondria – _____ (rzeczownik)

hasło – _____ (przymiotnik)

hierarchia – _____ (przymiotnik)

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

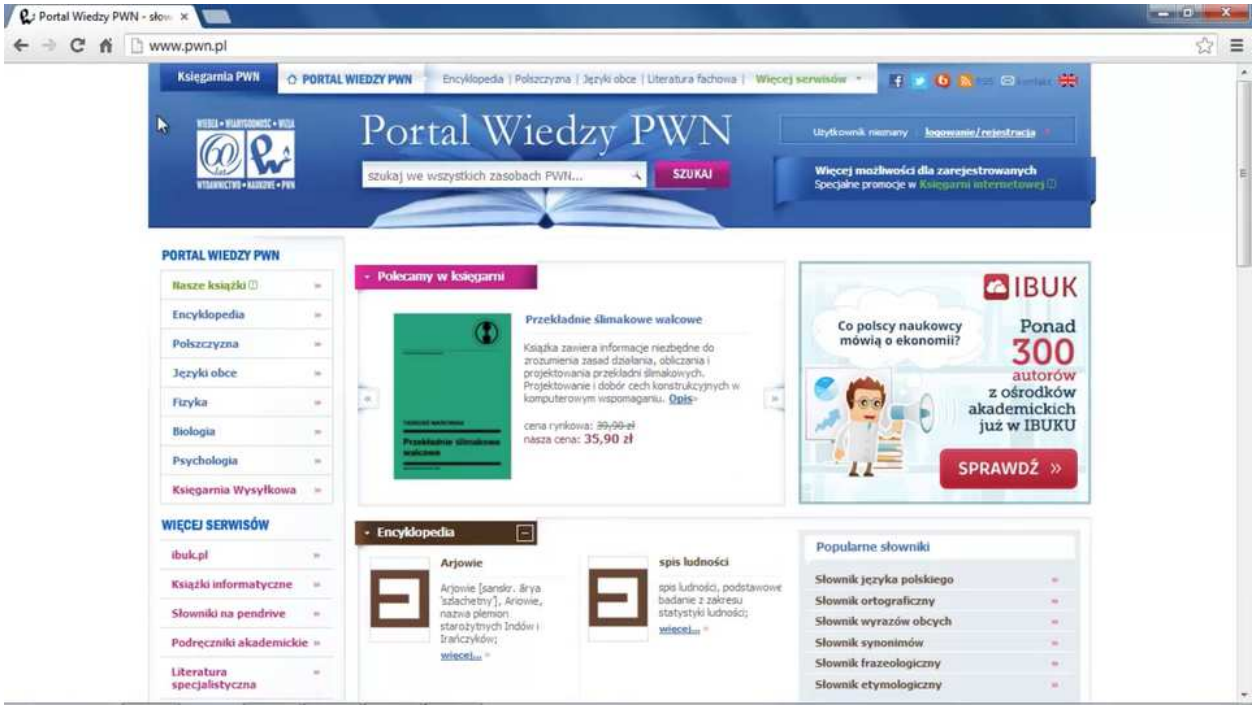
U źródeł wiedzy



licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Zapoznaj się z samouczkiem dotyczącym korzystania ze słowników i encyklopedii internetowych.



[Film dostępny na portalu epodreczniki.pl]

Jak oswoić słownik?
Scholaris.pl,

Jak oswoić słownik? Jak oswoić słownik? Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 2

Z jakich słowników pochodzą podane hasła?

książę *m*, *D*. księcia [*wym.* ksieńcia], *CMs*. księciu, *N*. księciem, *W*. książę, *daw. odm. jak n IV*, *D*. książęcia, *CMs*. książęciu, N. książęciem, W. książę, lm M. książęta [wym. książenta], D. książąt · *W liczbie mnogiej łączy się z liczebnikami głównymi, męskoosobowymi, rzadko z liczebnikami zbiorowymi*: Dwaj, trzej książęta, siedmiu książąt, *rzad*. dwoje, troje, siedmioro książąt.	słownik poprawnej polszczyzny
książę 1. «niekoronowany władca państwa lub jego części» 2. «członek rodziny panującej» 3. «członek arystokratycznego rodu mającego tytuł z nadania» 4. «ktoś wyróżniający się szczególnie w jakiejś dziedzinie»	słownik języka polskiego
książę księcia, księciu, księciem, *W.* książę; książęta, książąt (skróty: ks., x.): książę regent, ale: Przylądek Księcia Walii, Wyspa Księcia Edwarda, Wyspa Księcia Walii	słownik ortograficzny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Wykorzystując informacje zawarte w zamieszczonych wyżej hasłach, utwórz odpowiednie formy.

1. Liczba mnoga rzeczownika **książę**: .
2. Forma rzeczownika **książę** z liczebnikiem **siedmiu**: .
3. Forma celownika w liczbie pojedynczej: .
4. Forma dopełniacza w liczbie mnogiej: .
5. Forma wołacza w liczbie pojedynczej: .

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Z jakich słowników pochodzą podane hasła?

kwiat «coś» pasuje jak kwiatek do kożucha • *posp.* wcale nie pasuje, jest niewłaściwe, nie na miejscu, nieodpowiednie.	słownik wyrazów bliskoznacznych
egoista: *Egoista w postępowaniu*; **samolub**: *Nikt nie lubi samolubów*.	słownik wyrazów obcych
narcystyczny - odnoszący się do narcyzmu.	słownik frazeologiczny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Wypisz synonimy słowa „egoista”. Możesz posłużyć się słownikami: języka polskiego lub synonimów.

Ćwiczenie 6

Sprawdź, z jakiego języka pochodzi wyraz „narcyz” i do jakiej opowieści się odnosi. Kogo określamy takim słowem?

Ćwiczenie 7

Ze słownika frazeologicznego wypisz związki wyrazowe ze słowem „kwiat”. Z trzema wybranymi ułóż zdania. Zapisz je w zeszycie.

Ćwiczenie 8

Do jakiego słownika zajrzysz?

Jeśli chcesz dowiedzieć się, w jakich **związkach** występuje dane słowo,	słownik poprawnej polszczyzny.
Jeśli chcesz poznać **znaczenie** jakiegoś słowa, skorzystasz ze…	słownika języka polskiego.
Jeśli chcesz sprawdzić **poprawność** formy jakiegoś wyrazu, sięgniesz po…	słownika ortograficznego.
Jeśli chcesz znaleźć **synonimy** danego wyrazu, sięgniesz po…	słownik wyrazów bliskoznacznych/synonimów.
Jeśli chcesz poznać **pisownię** jakiegoś słowa, skorzystasz ze…	skorzystasz ze słownika frazeologicznego.
Jeśli chcesz poznać **znaczenie i pochodzenie** zapożyczonych wyrazów,	sięgniesz po słownik wyrazów obcych.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Pierwszy słownik języka polskiego (sześciotomowy) został wydany w Warszawie w latach 1807–1814 przez Samuela Bogumiła Lindego.

Ćwiczenie 9

Korzystając z wybranego słownika, zapisz poprawne formy liczby mnogiej podanych wyrazów.

ksiądz:
książę:
wrocławianin:
rok:
imię:
sędzia:
gimnazjum:
człowiek:
oko: ,
ucho: ,

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Skorzystaj z odpowiedniego słownika, by wyjaśnić znaczenia związków wyrazowych:

Panie zielonooki...



pixabay, licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Co to jest modlitwa? Wytłumacz to pojęcie własnymi słowami i zapisz wyjaśnienie tutaj lub w zeszycie.

> **Ćwiczenie 2**
> Przeczytaj, jak to słowo definiuje słownik języka polskiego, i porównaj ze swoją definicją.

modlitwa 1. «zwracanie się do Boga, bóstwa lub świętych z wyznaniem wiary, dziękczynieniem, prośbą lub skruchą» 2. «słowa wypowiadane przez modlącego się, teksty modlitewne mające ustaloną formę»

Ćwiczenie 3

Przypomnijcie sobie przykłady kilku modlitw.

Ćwiczenie 4

Od słowa „modlitwa” utwórz wyrazy pochodne.

książka zawierająca modlitwy – …

mający związek z modlitwą – …

Ćwiczenie 5

Modlitwy mają różne intencje. Opisz niektóre z nich, odpowiadając na pytania.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Przyjrzyj się dłoniom narysowanym przez Albrechta Dürera. Opisz, w jaki sposób składa się ręce do modlitwy.



Modlące się dłonie

Albrecht Dürer, Modlące się dłonie, 1508, tusz na papierze, domena publiczna

Ćwiczenie 7

Przeczytaj fragment wiersza Kazimiery Iłłakowiczówny i wyjaśnij, jak go rozumiesz.

Kazimiera Iłłakowiczówna

Nie dla siebie

„można zdobyć wszystko, ale nie dla siebie,
wymodlić każdą łaskę, każdy sprawić cud,
wyczytać ciemne jutro jak piosenkę z nut,

wstrzymać klęskę, jak wilka u owczarni wrót,
wszystko to można, wszystko, ale nie dla siebie”.

Kazimiera Iłłakowiczówna, Nie dla siebie, [w:] tejże, Sługi nieużyteczne. Wybór wierszy, Poznań 1977.

Ćwiczenie 8

Przeczytaj wiersz Bułata Okudżawy. Zwróć uwagę na prośby osoby mówiącej w utworze.

Bułat Okudżawa

Modlitwa

Dopóki Ziemia kręci się, dopóki jest tak czy siak,
Panie, ofiaruj każdemu z nas, czego mu w życiu brak:
mędrca obdaruj głową, tchórzowi dać konia chciej,
sypnij grosza szczęściarzom…

I mnie w opiece swej miej.

Dopóki Ziemia obraca się, o Panie nasz, na Twój znak
tym, którzy pragną władzy, niech władza ta pójdzie w smak.
daj szczodrobliwym odetchnąć, raz niech zapłacą mniej,
daj Kainowi skruchę…

I mnie w opiece swej miej.

Ja wiem, że Ty wszystko możesz, wierzę w Twą moc i gest,
jak wierzy żołnierz zabity, że w siódmym niebie jest.
jak zmysł każdy chłonie z wiarą Twój ledwie słyszalny głos,
jak wszyscy wierzymy w Ciebie,

nie wiedząc, co niesie los.

Panie zielonooki, mój Boże jedyny, spraw,
dopóki nam Ziemia toczy się, zdumiona obrotem spraw,
dopóki czasu i prochu wciąż jeszcze wystarcza jej,
daj każdemu po trochu...

I mnie w opiece swej miej.

Bułat Okudżawa, Modlitwa, [w:] tegoż, Wiersze i ballady, tłum. Andrzej Mandalian, Warszawa 1974.

Ćwiczenie 9
Do kogo zwraca się podmiot mówiący w „Modlitwie”? Zaznacz fragmenty opisujące tę postać.

Ćwiczenie 10
Zanotuj w formie tabelki, o co prosi podmiot mówiący w utworze.

Ćwiczenie 11
Czego najbardziej potrzebuje postać mówiąca? Jak to wyraża?

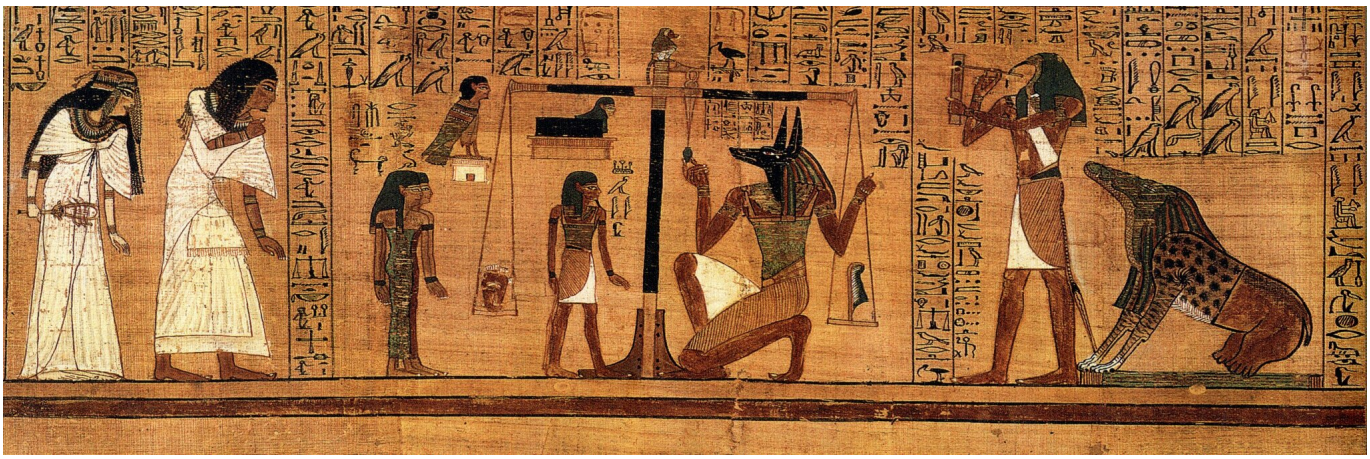
Ćwiczenie 12
Znajdź i zapisz tutaj lub w zeszycie wers, który najbardziej ci się podoba.

Ćwiczenie 13
Jakie typy modlitwy pojawiają się – twoim zdaniem – w utworze Okudżawy? Które wersy o tym świadczą? Zapisz odpowiedzi.

Ćwiczenie 14

Wiersz „Modlitwa” jest utworem śpiewanym. Znajdź jego nagranie na przykład w internecie i wysłuchaj w skupieniu. Jaki nastrój utworu podkreśla muzyka?

Modlitwa Psujaczka



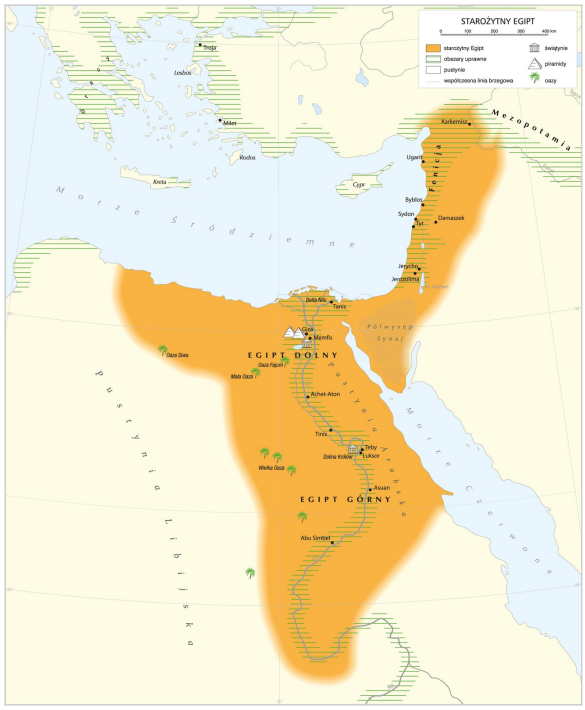
Ważenie serca, czyli sąd ostateczny Ozyrysa, ok. 1300 r. p.n.e.

domena publiczna

Ćwiczenie 1

Zapoznaj się z mapą starożytnego Egiptu i odpowiedz na pytania pełnymi zdaniami:

- W jakich miejscach znajdują się egipskie miasta, oazy i pola uprawne?
- Gdzie zbudowane są piramidy?
- Gdzie jest położona Dolina Królów?



Starożytny Egipt to państwo położone w północno-wschodniej Afryce

Krystian Chariza i zespół,

Ćwiczenie 2

Bolesław Prus

1847–1912

Naprawdę nazywał się Aleksander Głowacki. Wybitny polski pisarz, autor powieści (m.in. „Lalka”, „Faraon”) i nowel (najbardziej znane: „Katarynka”, „Kamizelka”, „Antek”, „Z

legend dawnego Egiptu”).



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Przeczytaj tekst „Modlitwa Psujaczka” Bolesława Prusa. Zwróć uwagę na fragmenty, w których narrator opisuje miejsce akcji.

Bolesław Prus

Modlitwa Psujaczka

W tej chwili na twarzy faraona ukazał się spokojny uśmiech.
– Zdaje mi się – rzekł pan – że widzę Egipt… Cały Egipt… Tak, to jest Nil… pustynia… Tu Memfis, tam Teby…
Istotnie widział Egipt, cały Egipt, ale nie większy od alei, która ciągnęła się przez ogród jego pałacu. Dziwny obraz miał jednak tę własność, że gdy faraon skierował na jaki punkt baczniejszą uwagę, punkt ten rozrastał się w okolicę prawie naturalnej wielkości.
Słońce już zachodziło, oblewając ziemię złotawopurpurowym światłem. Dzienne ptaki zasiadały do snu, nocne – budziły się w kryjówkach. W pustyni ziewały hieny i szakale, a drzemiący lew

przeciągał potężne cielsko, gotując się do pościgów za łupem. Nilowy rybak śpiesznie wywłóczył sieci, wielkie statki transportowe przybijały do brzegów. Znużony rolnik odejmował od żurawia kubeł, którym przez cały dzień czerpał wodę; inny powoli wracał z pługiem do swej lepianki. W miastach zapalano światła, w świątyniach kapłani zbierali się na nabożeństwo wieczorne. Na gościńcach opadał kurz i milknęły skrzypiące koła wozów. Ze szczytu pylonów odezwały się jękliwe głosy wzywające naród do modlitwy.

W chwilę później faraon spostrzegł ze zdziwieniem niby stado srebrzystych ptaków unoszących się nad ziemią. Wylatywały one ze świątyń, pałaców, ulic, fabryk, statków nilowych, chat wieśniaczych, nawet z kopalń. Z początku każdy z nich pędził w górę jak strzała, lecz wnet spotykał pod niebem innego srebrnopiórego ptaka, który zabiegał mu drogę, uderzał go z całej siły i – obaj martwi upadali na ziemię.

Były to niezgodne modlitwy ludzkie, które nawzajem przeszkadzały sobie wzbić się do tronu Przedwiecznego…

Faraon wytężył słuch… Z początku dolatywał go tylko szelest skrzydeł; niebawem jednak mógł odróżnić wyrazy.

I oto słyszał chorego, który modlił się o powrót do zdrowia, ale jednocześnie lekarza, który błagał, ażeby jego pacjent chorował jak najdłużej. Gospodarz prosił Amona o czuwanie nad jego śpichrzem i oborą; złodziej wyciągał ręce do nieba, ażeby bez przeszkody mógł wyprowadzić cudzą krowę i napełnić wory cudzym ziarnem.

Modlitwy ich roztrącały się jak kamienie wyrzucone z procy. Wędrowiec w pustyni upadał na piasek, żebrząc o wiatr północny, który by mu przyniósł kroplę wody; morski żeglarz bił czołem o pokład, ażeby jeszcze przez tydzień wiały wiatry ze wschodu. Rolnik chciał, aby prędzej wysychały bagna po wylewie; ubogi rybak

żądał, by bagna nie wysychały nigdy.
I ich modły rozbijały się wzajemnie i nie dosięgły boskich uszu Amona.
Największy zgiełk panował nad kamieniołomami, gdzie przestępcy, skuci w łańcuchy, za pomocą klinów moczonych wodą rozsadzali ogromne skały. Tam partia robotników dziennych błagała o noc, aby spać się położyć, podczas gdy budzeni przez dozorców robotnicy partii nocnej bili się w piersi, aby nigdy nie zachodziło słońce. Tam kupcy, którzy nabywali odłupane i obrobione kamienie, modlili się, ażeby jak najwięcej było w kopalni przestępców, podczas gdy dostawcy żywności leżeli na brzuchach wzdychając, ażeby pomór tępił robotników i umożliwił dostawcom większe zyski.
Więc i modły ludzi z kopalń nie dolatywały do nieba.
Na zachodniej granicy ujrzał faraon dwie armie gotujące się do boju. Obie leżały na piaskach wzywając Amona o wytępienie nieprzyjaciół. Libijczycy życzyli hańby i śmierci Egipcjanom; Egipcjanie miotali przekleństwa na Libijczyków.
Modły tych i tamtych, jak dwa stada jastrzębi, starły się nad ziemią i spadły na pustynię. Amon nawet ich nie dojrzał.
I gdziekolwiek zwrócił faraon umęczoną źrenicę, wszędzie było to samo. Chłopi modlili się o wypoczynek i zniżenie podatków; pisarze – aby rosły podatki i nigdy nie kończyła się praca. Kapłani błagali Amona o długie życie dla Ramzesa XII i wytępienie Fenicjan, którzy psuli im operacje pieniężne; nomarchowie wzywali bóstwa, aby zachowało Fenicjan i prędzej pozwoliło wejść na tron Ramzesowi XIII, gdyż ten ukróci samowolę kapłanów. Lwy, szakale i hieny dyszały głodem i pożądaniem świeżej krwi; jelenie, sarny i zające z trwogą opuszczały kryjówki, myśląc o zachowaniu nędznego życia jeszcze przez jedną dobę, choć mówiło doświadczenie, że i tej nocy kilkunaścioro ich musi zginąć, ażeby nie pomarły drapieżniki.

I tak na całym świecie panowała rozterka. Każdy chciał tego, co lękiem napełniało innych; każdy prosił o własne dobro, nie pytając, czy nie zrobi szkody bliźniemu.
Przeto modlitwy ich, chociaż były jak srebrzyste ptaki wzbijające się ku niebu, nie dosięgły przeznaczenia. I boski Amon, którego nie dochodził żaden głos z ziemi, oparłszy ręce na kolanach, coraz więcej zagłębiał się w rozpatrywaniu swojej własnej boskości, a na świecie coraz częściej rządziła ślepa moc i przypadek.
Wtem faraon usłyszał głos kobiecy:
– Psujak!... Psujaczek!... wracaj, zbytniku, do chaty, bo już pora na modlitwę...
– Zaraz... zaraz!... – odpowiedział głos dziecięcy.
Władca spojrzał w tamtym kierunku i zobaczył ubogą lepiankę pisarza od bydła. Właściciel jej przy blaskach zachodzącego słońca kończył pisać swój rejestr, jego żona rozbijała kamieniem pszenicę na placki, a przed domem, jak młody koziołek, biegał i skakał sześcioletni chłopczyna, śmiejąc się nie wiadomo z czego.
Widać upajało go pełne woni powietrze wieczorne.
– Psujak!... Psujaczek!... chodź tu na modlitwę... – powtarzała kobieta.
– Zaraz!... zaraz!...
I znowu biegał, i cieszył się jak szalony.
Nareszcie matka, widząc, że słońce zaczyna pogrążać się w piaskach pustyni, odłożyła swój kamień i wyszedłszy na dziedziniec, schwyciła biegającego chłopca jak źrebaka. Opierał się, lecz w końcu uległ przemocy. Matka zaś, wciągnąwszy go do lepianki, czym prędzej posadziła go na podłodze i przytrzymała ręką, ażeby jej znowu nie uciekł.
– Nie kręć się – mówiła – podwiń nogi i siedź prosto, a ręce złóż i podnieś do góry... A niedobre dziecko!...
Chłopak wiedział, że już nie wykręci się od modlitwy, więc aby jak

najprędzej wyrwać się znowu na podwórze, wzniósł pobożnie oczy i ręce do nieba i cieniutkim a krzykliwym głosem prawił zadyszany:
– Dziękuję ci, dobry boży Amonie, żeś tatkę chronił dzisiaj od przygód, a mamie dał pszenicy na placki... I jeszcze co?... Żeś stworzył niebo i ziemię i zesłał jej Nil, który nam chleb przynosi... I jeszcze co?... Aha, już wiem!... I jeszcze dziękuję ci, że tak pięknie na dworze, że rosną kwiaty, śpiewają ptaki i że palma rodzi słodkie daktyle. A za te dobre rzeczy, które nam darowałeś, niechaj wszyscy kochają cię jak ja i chwalą lepiej ode mnie, bom jeszcze mały i nie uczyli mnie mądrości. No, już dosyć...
– Złe dziecko! – mruknął pisarz od bydła, schylony nad swoim rejestrem. – Złe dziecko, niedbale oddaje cześć Amonowi...
Ale faraon w czarodziejskiej kuli dostrzegł zupełnie co innego. Oto modlitwa rozzbytkowanego chłopczyny jak skowronek wzbiła się ku niebu i trzepocząc skrzydłami, wznosiła się coraz wyżej i wyżej, aż do tronu, gdzie wiekuisty Amon, z rękoma na kolanach, zagłębiał się w rozpatrywaniu swojej własnej wszechmocy.
Potem wzniosła się jeszcze wyżej, aż na wysokość głowy bóstwa, i śpiewała mu cienkim dziecięcym głosikiem:
– A za te dobre rzeczy, które nam darowałeś, niechaj wszyscy kochają cię jak ja...
Na te słowa pogrążone w sobie bóstwo otworzyło oczy i padł z nich na świat promień szczęścia. Od nieba do ziemi zaległa niezmierna cisza. Ustał wszelki ból, wszelki strach, wszelka krzywda. Świszczący pocisk zawisnął w powietrzu, lew zatrzymał się w skoku na łanię, podniesiony kij nie spadł na plecy niewolnika. Chory zapomniał o cierpieniu, zbłąkany w pustyni o głodzie, więzień o łańcuchach. Ucichła burza i stanęła fala morska gotowa zatopić okręt. I na całej ziemi zapanował taki spokój, że słońce, już ukryte pod widnokręgiem, znowu podniosło promieniejącą głowę.

Faraon ocknął się. Zobaczył przed sobą mały stolik, na nim czarną kulę, a obok Chaldejczyka Beroesa.
– Mer-amen-Ramzesie – spytał kapłan – znalazłżeś człowieka, którego modły trafią do podnóżka Przedwiecznego?
– Tak – odparł faraon.
– Jestże on księciem, rycerzem, prorokiem czy może tylko zwyczajnym pustelnikiem?
– Jest to mały, sześcioletni chłopczyk, który o nic Amona nie prosił, lecz za wszystko dziękował.
– A wiesz, gdzie on mieszka? – pytał Chaldejczyk.– Wiem, ale nie chcę wykradać dla siebie potęgi jego modlitwy. Świat, Beroesie, jest to olbrzymi wir, w którym ludzie miotają się jak piasek, a rzuca nimi nieszczęście. Zaś dziecko swoją modlitwą daje ludziom to, czego ja nie potrafię: krótką chwilę zapomnienia i spokoju. Zapomnienie i spokój... rozumiesz, Chaldejczyku?
Beroes milczał.

Bolesław Prus, Modlitwa Psujaczka, [w:] tegoż, Faraon. t.2., Warszawa 1983, s. 131–132.

Ćwiczenie 4

Gdzie toczy się akcja fragmentu powieści „Faraon”? Wymień miejsca ziemskie i niebiańskie i opisz je w kilku zdaniach.

Ćwiczenie 5

Jak myślisz, co chciał zobaczyć faraon w czarnej kuli?

Opisz, co zobaczył.

Ćwiczenie 6

Czego dowiadujemy się o życiu ludzi w starożytnym Egipcie z tekstu Bolesława Prusa?

Ćwiczenie 7

W podanym opisie zaznacz wszystkie epitety.

- [ ] fioletowy

Słońce już zachodziło, oblewając ziemię złotawopurpurowym światłem. Dzienne ptaki zasiadały do snu, nocne – budziły się w kryjówkach. W pustyni ziewały hieny i szakale, a drzemiący lew przeciągał potężne cielsko, gotując się do pościgów za łupem.

Nilowy rybak śpiesznie wywłóczył sieci, wielkie statki transportowe przybijały do brzegów. Znużony rolnik odejmował od żurawia kubeł, którym przez cały dzień czerpał wodę; inny powoli wracał z pługiem do swej lepianki. W miastach zapalano światła, w świątyniach kapłani zbierali się na nabożeństwo wieczorne. Na gościńcach opadał kurz i milknęły skrzypiące koła wozów. Ze szczytu pylonów odezwały się jękliwe głosy wzywające naród do modlitwy.

W chwilę później faraon spostrzegł ze zdziwieniem niby stado srebrzystych ptaków unoszących się nad ziemią. Wylatywały one ze świątyń, pałaców, ulic, fabryk, statków nilowych, chat wieśniaczych, nawet z kopalń. Z początku każdy z nich pędził w górę jak strzała, lecz wnet spotykał pod niebem innego srebrnopiórego ptaka, który zabiegał mu drogę, uderzał go z całej siły i – obaj martwi upadali na ziemię.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Jaki charakter miały ludzkie modlitwy? Do czego zostały porównane?

Ćwiczenie 9

Wyjaśnij własnymi słowami, dlaczego większość modlitw nie mogła dolecieć do tronu Przedwiecznego.

Ćwiczenie 10

Wypisz – w formie par – sprzeczne ze sobą modlitwy.

Ćwiczenie 11

Na czyje słowa modlitwy „pogrążone w sobie bóstwo otworzyło oczy”? Znajdź i odczytaj te słowa.

Ćwiczenie 12

Jak wyglądała modlitwa chłopca? Przywołaj odpowiedni fragment tekstu.

Ćwiczenie 13

Jak modlitwę Psujaczka ocenili jego rodzice?

Ćwiczenie 14

Co się stało, kiedy modlitwa sześcioletniego chłopczyka dotarła do uszu Amona? Zacytuj odpowiedni fragment.

Ćwiczenie 15

Czego, twoim zdaniem, można się nauczyć od Psujaczka?

Ćwiczenie 16

Narysujcie w grupach wybrane obrazy, które faraon ujrzał w czarnej kuli.

Ćwiczenie 17

Prawdziwe bogactwo



morguefile.com, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się uważnie perłom widocznym na zdjęciu. Wybierz trzy z nich i opisz, jaki mają kolor i kształt.



Perły o różnorodnych kształtach

licencja: CC 0 1.0

Ciekawostka

Perły mają rozmaite rozmiary: niektóre są małe jak główka szpilki, inne osiągają wielkość sporego orzecha włoskiego.
Największa istniejąca perła (perła Hope'a – zwana od nazwiska właściciela) ma ponad 6 cm długości i waży 169 gramów. Znajduje się w londyńskim Muzeum Historii Naturalnej.

Ćwiczenie 2

Od słowa „perła” utwórz wyrazy pochodne, będące podanymi częściami mowy. Wykorzystaj utworzone wyrazy w zdaniach.

czasownik, rzeczownik, dwa przymiotniki

Ćwiczenie 3

Przeczytaj przypowieść Michela Piquemala. Zwróć uwagę na to, jak zmieniły się pragnienia rybaka wraz z wydarzeniami.

Michel Piquemal

Drogocenna perła

Bajka z tradycji hinduizmu

Opowiada się w Indiach, że żył raz pewien mędrzec. Szedł on wzdłuż piaszczystego wybrzeża oceanu i doszedł wieczorem do niewielkiej wioski rybackiej. Mijał ją ze śpiewem, a gdy zostawił ją już za sobą, jakiś człowiek zaczął za nim biec, wołając:
– Zatrzymaj się, proszę! Daj mi, proszę, drogocenną perłę!
Mędrzec zdjął swoją sakwę i spytał:
– O jakiej to perle mówisz?
– O tej, którą masz w swoim worze. Śniłem tej nocy, że spotkam dziś wielkiego mędrca i że dostanę od niego drogocenną perłę, która uczyni mnie bogatym do końca moich dni.
Mędrzec zatrzymał się. Otworzył swój wór i rzeczywiście wyjął z niego piękną perłę. Była ogromna i jaśniała nadzwyczajnym blaskiem.

– Całkiem niedawno spostrzegłem tę wielką kulkę pośród ziaren piasku. Spodobała mi się, więc włożyłem ją do sakwy. Jest to zapewne ta rzadka perła, o której mówisz. Weź ją sobie, jest twoja.
Rybak był nadzwyczaj szczęśliwy. Pochwycił perłę i odszedł, tańcząc z radości. Mędrzec tymczasem wyciągnął się na piasku, by na nim przespać noc.
Ale rybak w swojej chacie nie spał. Raz po raz przewracał się na posłaniu, drżąc ze strachu, że ktoś mógłby mu ukraść taki skarb. Nie zmrużył oka przez całą noc.
A kiedy nastał ranek, wziął perłę i wyruszył śladem mędrca, aby go dogonić.
– Zwracam ci perłę, bo więcej mi przyniosła niepokoju niż bogactw. Naucz mnie raczej tej mądrości, która pozwoliła ci ofiarować mi perłę z tym prostym wyrzeczeniem. Bo to właśnie jest prawdziwym bogactwem.

Michel Piquemal, Drogocenna perła, [w:] tegoż, Bajki filozoficzne, tłum. Halina Sobieraj, Warszawa 2004.

Ćwiczenie 4

Opowiedz historię drogocennej perły z perspektywy rybaka albo mędrca.

Ćwiczenie 5

Porównaj postawę mędrca i rybaka wobec perły. Zapisz wnioski w odpowiednich rubrykach.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Wyjaśnij, czego nauczyła rybaka noc z perłą.

Ćwiczenie 7

Która z podanych sentencji najlepiej odzwierciedla myśl utworu „Drogocenna perła”? Uzasadnij swój wybór i przepisz sentencję do zeszytu.

Bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem!

Bogactwo człowieka mierzy się rzeczami, z których on spokojnym sercem rezygnuje.

Lepiej biednie u siebie, niż bogato u obcych.

W bogactwie człowiek nie znajdzie trwałego szczęścia, bo albo ciągle będzie więcej pragnął, albo się będzie bał stracić to, co ma.

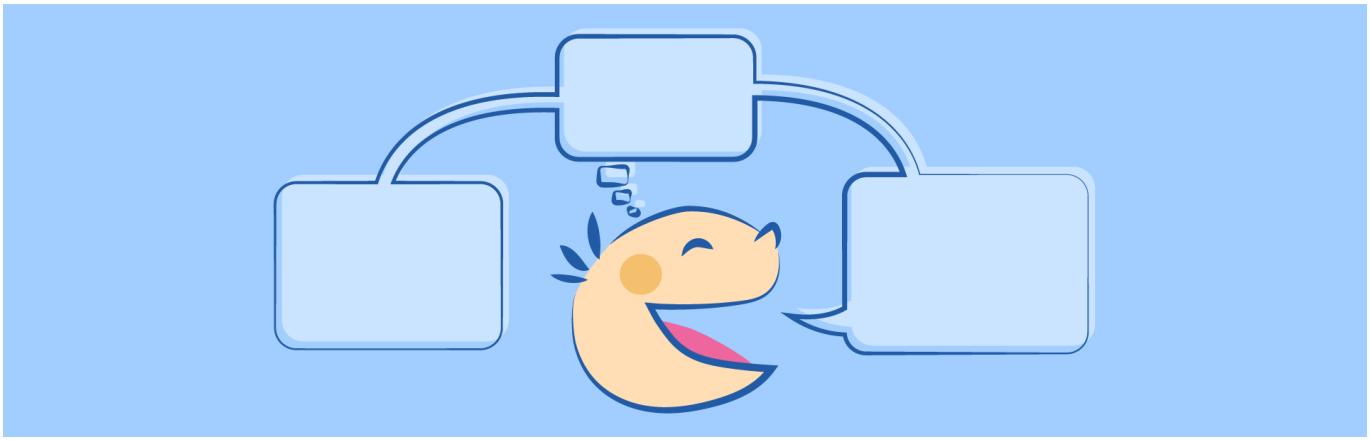
Ćwiczenie 8

Dowiedz się, w jaki sposób powstają perły. Napisz na ten temat notatkę w zeszycie.

Ćwiczenie 9

Jakie znacie utwory, np. obrazy, książki, komiksy, gry lub filmy, w których pojawiają się perły? Porozmawiajcie. Zapiszcie ich tytuły na tablicy i przepiszcie do zeszytów.

Przy wypowiedzeniu myśl o orzeczeniu!



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Oto fragment „Hobbita” J.R.R. Tolkiena. Znajdź w nim orzeczenia i zaznacz je kolorem fioletowym.

fioletowy

Orły na ogół nie mają dobrego charakteru. [...] Lecz stary orli ród z północnych gór należał do najszlachetniejszej odmiany ptasiej: dumnej, silnej i wspaniałomyślnego serca. Nie lubiły goblinów ani się ich nie bały. Jeżeli w ogóle zwracały na nie uwagę [...], spadały z góry i zapędzały wrzeszczących ze strachu łotrów z powrotem do podziemi, przeszkadzając tym sposobem w spełnieniu zamierzonych niegodziwości. Gobliny nienawidziły orłów i lękały się ich, lecz nie mogły dotrzeć do orlich gniazd na niedostępnych szczytach ani wygnać dumnych ptaków z gór.

Tej nocy Wodza Orłów bardzo zaciekawiło to, co się zdarzyło na ziemi; zwołał swoich poddanych i cała chmara zleciała ze szczytów, zataczając z wolna kręgi dokoła, dokoła, coraz niżej i niżej, aż nad stado wilków oczekujących na wyznaczonej polanie przybycia goblinów.

W samą porę! Na ziemi bowiem działy się okropne rzeczy. Wilki ogarnięte płomieniami, biegnąc przez las, w wielu miejscach wzniecały pożary.

Hobbit

John Ronald Reuel Tolkien, Hobbit,

Ćwiczenie 2

Określ typ wypowiedzeń.

Gobliny nienawidziły orłów i lękały się ich, lecz nie mogły dotrzeć do orlich gniazd na niedostępnych szczytach ani wygnać dumnych ptaków z gór.	zdanie pojedyncze, oznajmujące
Nie lubiły goblinów ani się ich nie bały.	zdanie złożone z czterech zdań składowych, oznajmujące
Na ziemi bowiem działy się okropne rzeczy.	zdanie złożone z dwóch zdań składowych, oznajmujące
W samą porę!	równoważnik zdania, wypowiedzenie wykrzyknikowe



Pamiętaj!

• **Wypowiedzenie** to grupa połączonych ze sobą znaczeniowo i dopasowanych pod względem formy wyrazów, które przekazują zrozumiałą informację, np. Maciek nie usłyszał budzika. Po prostu cisza.

• **Równoważnik zdania** to takie wypowiedzenie, które nie zawiera czasownika w formie osobowej, np. Deszcz, deszcz i ciągle tylko deszcz.

• **Zdanie pojedyncze** to takie wypowiedzenie, które zawiera jedno orzeczenie, np. Gosia zje pyszne śniadanie.

licencja: CC 0

Pamiętaj!

Zdanie złożone taki wypowiedzenie, które zawiera dwa lub więcej orzeczeń, np. Zuzia powiedziała, że boi się występować, a świetnie jej poszło w konkursie.

W zależności od celu wypowiedzi rozróżniamy trzy rodzaje wypowiedzeń (zdań i równoważników zdań):

- **oznajmujące** – kiedy kogoś o czymś informujemy, np. Kacper przeczytał w grudniu sześć książek.
- **rozkazujące** – kiedy rozkazujemy komuś, prosimy o coś, np. Pisz starannie.
- **pytające** – kiedy pytamy o coś lub o kogoś, np. Kto przyniesie gąbkę?

Jeśli chcemy wyrazić silne emocje, każde wypowiedzenie możemy zakończyć wykrzyknikiem. Nazywamy je wtedy **wykrzyknikowym.**



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Wykorzystując podane wyrazy i dodając własne, ułóż i zapisz tutaj lub w zeszycie odpowiednie zdania: pytające, rozkazujące i oznajmujące.

raki, góra, oblodzona

Ćwiczenie 4

Przyporządkuj typy wypowiedzeń do właściwych grup.

Zdanie pojedyncze, oznajmujące

Zdanie złożone, oznajmujące

Równoważnik zdania pojedynczego, oznajmującego

Starym najlepsza wygoda w domu.

Kto orze i sieje, nieprędko siwieje.

Stare drzewo nagiąć się nie da.

Na starym drzewie grzyby wyrastają.

Kto starszych nie szanuje, ten biedę poczuje.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Przekształć podane zdania pojedyncze na złożone według wzoru.

Wzór:

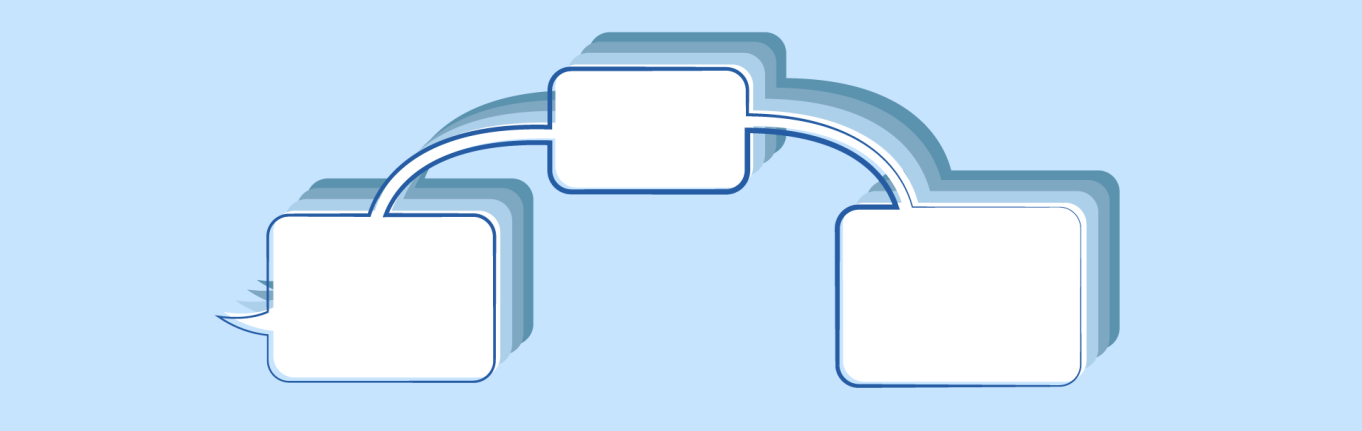
Z daleka zobaczyłem oczekiwany pociąg.

Z daleka zobaczyłem pociąg, na który czekałem.

Ćwiczenie 6

Ułóż i zapisz plan dzisiejszego popołudnia. Użyj wybranej formy wypowiedzeń.

Imienne orzeczenia wychodzą z cienia!



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

W podanych zdaniach zakreśl kolorem niebieskim orzeczenia, a kolorem pomarańczowym podmioty.

pomaranczowy ◉ niebieski ○

Krzyś przypatrzył się dobrze drewienku.

Słowa zamarły na ustach rozjuszonym konstruktorom.

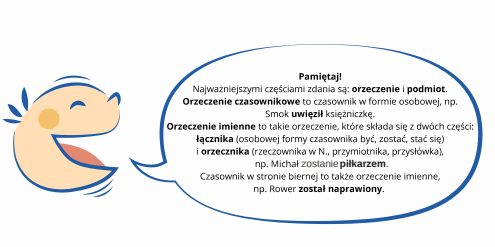
Pewna fumia para zawędrowała przez pomyłkę nad Jezioro Bobrów.

Idzie sobie błękitny człowiek.

W czarodziejskiej kuli dostrzegł faraon modlitwę chłopca.

Na pięknej twarzy życie powoli żłobi swój ślad.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



ILUSTRACJA: kosiarz umysłów orzeczenie imienne
licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

W podanych niżej zdaniach podkreśl czasowniki w stronie biernej, które pełnią funkcję orzeczeń. Czy w każdym zdaniu występuje strona bierna?

☐ fioletowy ◉

Złote Talony zostały schowane w pięciu tabliczkach czekolady.

Umpa-Lumpy zostały przeniesione do fabryki czekolady przez pana Wonkę.

Szeroka łódź wiosłowa zrobiona była z roziskrzonego różowego materiału.

Niezniszczalne stopdropsy zostały wynalezione dopiero w tym miesiącu.

Violet będzie po tej gumie zupełnie najedzona.

Gorące lody są nieocenione podczas mrozów.

Veruca została złapana przez wiewiórki.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Zakreśl kolorem orzeczenia imienne w podanych zdaniach.

zielony

Staruszek został moim przyjacielem.

Ta zima była wyjątkowo mroźna.

Czytanie jest dla mnie przyjemnością.

Niebyt jest dla mnie fraszką.

Jestem uczciwym człowiekiem.

Pierwszym sygnałem nadciągającego ataku malarii jest wewnętrzny niepokój.

Wyobraźnia stała się wspaniałym darem natury.

ĆWICZENIE: Zakreśl kolorem orzeczenia imienne w podanych zdaniach.

Zakreśl kolorem orzeczenia imienne w podanych zdaniach.

zielony

Staruszek został moim przyjacielem.

Ta zima była wyjątkowo mroźna.

Czytanie jest dla mnie przyjemnością.

Niebyt jest dla mnie fraszką.

Jestem uczciwym człowiekiem.

Pierwszym sygnałem nadciągającego ataku malarii jest wewnętrzny niepokój.

Wyobraźnia stała się wspaniałym darem natury.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Sprawdź i zapisz, jaką częścią mowy jest wyrażony orzecznik w orzeczeniach w poprzednim ćwiczeniu.

Staruszek został moim przyjacielem. ____

Ta zima była wyjątkowo mroźna. ____

Czytanie jest dla mnie przyjemnością. ____

Jestem uczciwym człowiekiem. ____

Pierwszym sygnałem nadciągającego ataku malarii jest wewnętrzny niepokój. ____

Wyobraźnia stała się wspaniałym darem natury. ____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

We fragmencie powieści Małgorzaty Musierowicz zakreśl na czerwono wszystkie orzeczenia.

czerwony

– Ja nie jestem głodny! – zawiadomił świat Bobcio [...]. – Zjem tylko trochę marchewki, w marchewce jest witamina M.

– A w kotlecie witamina K – powiedziała przebiegle ciocia Wiesia. Bobcio miał hysia na temat witamin, co należało inteligentnie wykorzystać.

– Co za mania jakaś – naigrawał się ojciec Cesi. – Czy kto widział kiedy witaminę?

– Ja widziałem! – ofuknął go Bobcio [...]. – Była zielona i łaziła po talerzu.

– Duża była, mniej więcej? – dopytywał się Żaczek [...].

– O, taka – pokazał Bobcio. – Tu miała takie kropki. Wyglądała bardzo zdrowo.

– Nie może być .

– Powiedziała mi, że jak nie zjem sałaty, to nigdy nie zostanę strażakiem pożarnym.

– O Boże – powiedział Żaczek. – To byłoby tragiczne.

– Tragiczne – powtórzyło dziecko [...]. – Tragiczne, psiakrew.

Bez kłopotu rozpoznasz typy podmiotów



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

W podanych zdaniach zakreśl kolorem niebieskim orzeczenia, a kolorem pomarańczowym podmioty. Określ, jaką częścią mowy wyrażony jest podmiot.

☐ pomaranczowy ☐ niebieski

Ty aż promieniujesz subtelnym, kobiecym pięknem.

Fiona w zamku czeka na swojego rycerza.

Smoczyca ma białe zęby.

Niech mnie ktoś przytuli.

Lord Farquaad jest niewysoki.

Osioł naprawdę potrafi latać i gadać.

Nikt nam nie podskoczy.

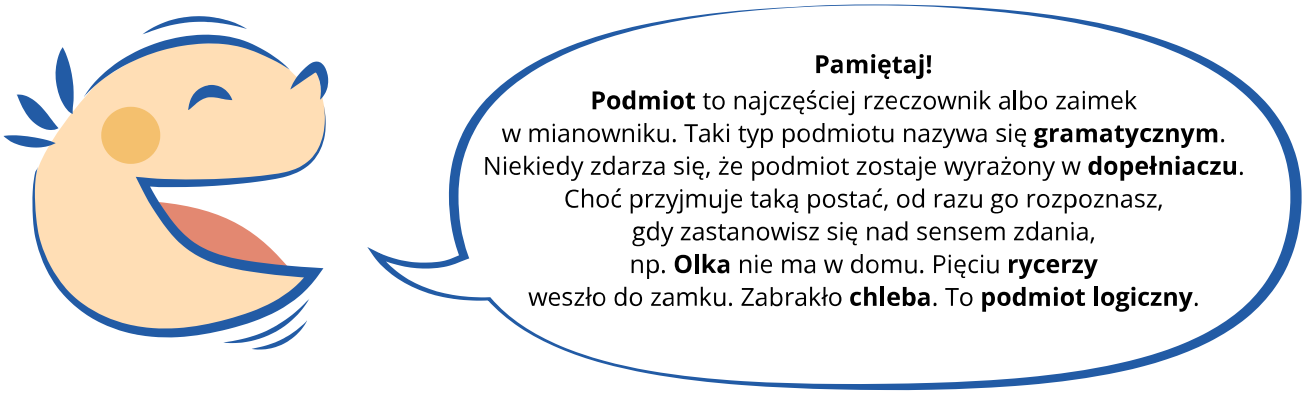
Ja też się bałem ciemności!

W tym worku są buraki.

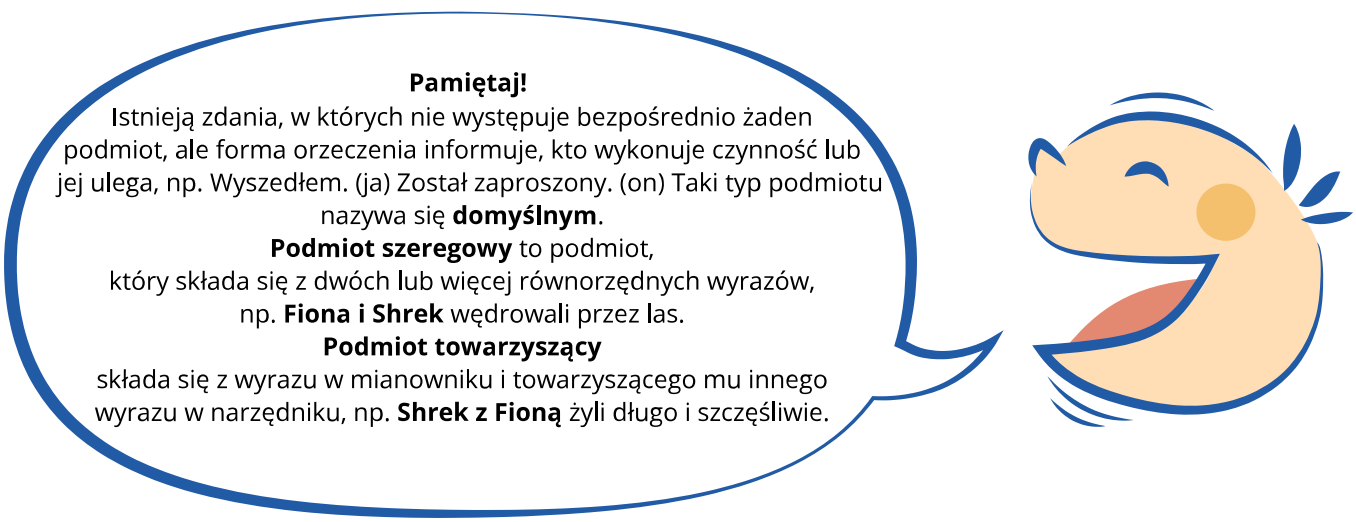
Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Rozwiń grupy podmiotu i orzeczenia, dopisując do podanych podmiotów i orzeczeń określenia. Pomogą ci w tym pytania.



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

W podanych zdaniach zaznacz kolorem szarym orzeczenia, a kolorem fioletowym podmioty. Uważaj, nie w każdym zdaniu da się zaznaczyć podmiot.

☐ fioletowy ☐ szary

Macocha z ojcem postanowili pozbyć się dzieci.

Sprytny Jaś przygotował białe kamyki.

Polecamy ten sposób biednym dzieciom pozostawionym w lesie.

Jaś i Małgosia trzymali się za ręce.

Zabrakło im chleba.

Ta dachówka z piernikowego domku była przepyszna.

Czarownica kilka dni tuczyła Jasia.

Usiadła na łopacie.

Brat i siostra wrzucili czarownicę do pieca.

Nie ma następnego odcinka.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

W podanych zdaniach określ typ podmiotu. Wzór: Macocha z ojcem postanowili pozbyć się dzieci. – podmiot gramatyczny.

Sprytny Jaś przygotował białe kamyki.

Polecamy ten sposób biednym dzieciom pozostawionym w lesie.

Jaś i Małgosia trzymali się za ręce.

Zabrakło im chleba.

Ta dachówka z piernikowego domku była po prostu przepyszna.

Czarownica kilka dni tuczyła Jasia.

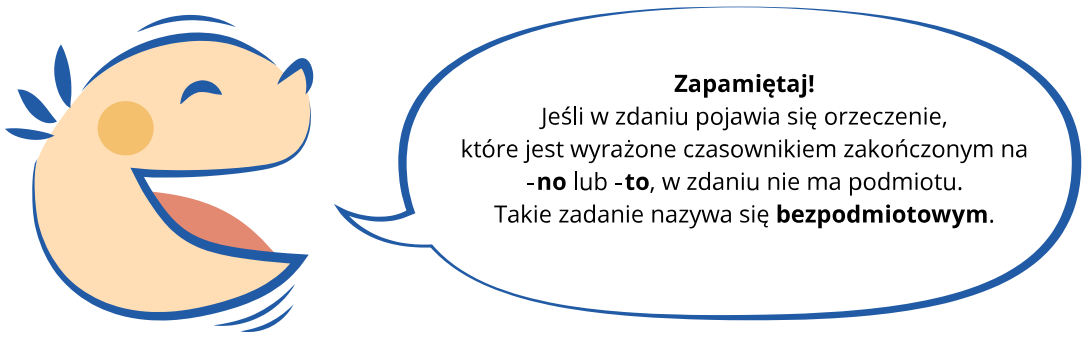
Usiadła na łopacie.

Brat i siostra wrzucili czarownicę do pieca.

Nie ma następnego odcinka.

ĆWICZENIE: W podanych zdaniach określ typ podmiotu.

Ćwiczenie 5



licencja: CC 0

Wśród podanych ciekawostek związanych z filmem pt. „Shrek” prawdziwe są tylko zdania bezpodmiotowe. Wskaż je.

Zdanie	Prawda	Fałsz
Włosy Fiony nie reagują na każdy ruch jej głowy.	◯	◯
Cyfrowo stworzono mężczyzn, kobiety i dzieci będące kombinacją ponad 450 możliwych postaci.	◯	◯
Komputerowe animacje do filmu tworzono 4,5 roku.	◯	◯
Shrek i Osioł po raz pierwszy spotkali Fionę w zamku Lorda Farqaada.	◯	◯
Postacie ze „Shreka” były mniej więcej tego samego wzrostu.	◯	◯
Do animacji twarzy bohaterów wykorzystano system warstw identycznych z anatomiczną budową człowieka.	◯	◯
Ekipa wcale nie sprawdziła na swoim koledze właściwości błota.	◯	◯
Brzydkiego zielonego ogra nie mogła polubić młodsza część widowni.	◯	◯
Film nagrodzono Oscarem w 2002 roku za najlepszy długometrażowy film animowany.	◯	◯

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

W podanych zdaniach zaznacz kolorem podmioty.

fioletowy

Złote żmije i węże wychodziły z oczu olbrzymek o purpurowych warkoczach.

Pech dosięga Piegusa wszędzie.

Kubusiowi zabrakło w beczułce miodu.

W Nangijali Karol i Jonatan muszą się zmierzyć z okrutnym tyranem.

Czternastu wędrowców dotarło do siedziby Smauga.

Dziecięcej Cesarzowej grozi zagłada.

Nasibu został porwany przez goryla.

Magiczne pierścienie wuja Andrzeja mogą przenosić do tajemniczego „Lasu pomiędzy Światami".

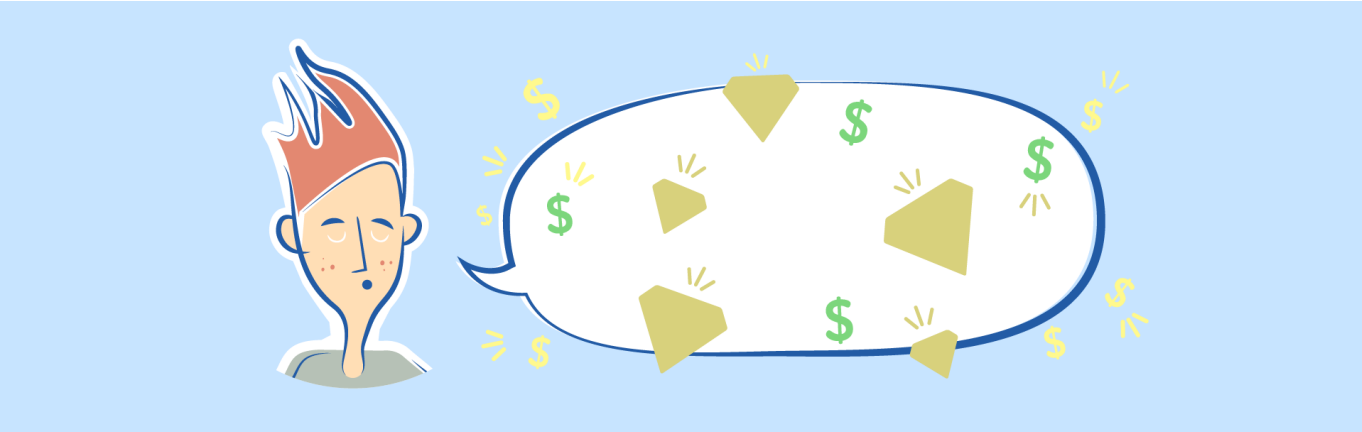
Jess z Leslie odkrywają magiczną krainę Terabithii.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Na podstawie treści zdań podanych w poprzednim ćwiczeniu odgadnij jak najwięcej tytułów książek godnych polecenia. Zapisz tytuły tutaj lub w zeszycie.

Przydawki, okoliczniki i dopełnienia wzbogacają wypowiedzenia



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Oto menu z restauracji „Pod Złotym Kurem”. Zakreśl w nim fioletowym kolorem określenia rzeczowników.

fioletowy

Żurek staropolski na żytnim zakwasie

Barszcz czerwony z kołdunami

Zupa cebulowa na białym winie z grzanką

Śledź po cygańsku

Borowiki w śmietanie

Wół na pastwisku

Pieczeń z szynki w sosie własnym

Piekielne wrota

Befsztyk z polędwicy z masełkiem ziołowym

Smażony dorsz w cieście piwnym

Karmazynowy przypływ

Tęcza kolorów

Makaronowe gniazdka z bananami

Jabłkowy psikus

Płonące lody w chrupiącym koszyczku

Biała dama

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Pamiętaj!
Przydawka to każde określenie rzeczownika. Może być wyrażona przymiotnikiem, rzeczownikiem, wyrażeniem przyimkowym, liczebnikiem, zaimkiem.

Odpowiada na pytania: jaki?, który?, czyj?, z czego?, ile? itp.

licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Dopasuj do rzeczowników odpowiednie określenia i stwórz związki wyrazowe.

srebrniki	złoty
pierniki	wdowi
grosz	Ariadny
nić	judaszowe
środek	bazyliszkowy
szata	toruńskie
wzrok	Dejaniry
stajnia	Augiasza

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Ułóż i zapisz tutaj lub w zeszycie dwa zdania pojedyncze z wybranymi związkami wyrazowymi z poprzedniego ćwiczenia.

Ćwiczenie 4

Uzupełnij zdania przydawkami.

[ ] myśli chodzą mi po głowie.

Mam przecież dwie [ ] ręce.

Zagrałem w [ ] karty.

Wcześniej zapiąłem wszystko na [ ] guzik.

Muszę przejść nad tym do porządku [ ].

To było naprawdę [ ] nićmi szyte.

Nie powiedziałem jeszcze [ ] słowa.

pierwszy | pierwszego | ostatniego | grubymi | Głupie | otwarte | dziennego | lewe | ostatni | cienkimi

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Zakreśl na zielono w podanych przysłowiach określenia czasownika. Zadaj pytania według wzoru. Wzór: Chmurny dzień wydawał się młodej. – Komu? Czym?

☐ zielony

Każda droga prowadzi do Pekinu.

Wiek nie chroni przed głupotą.

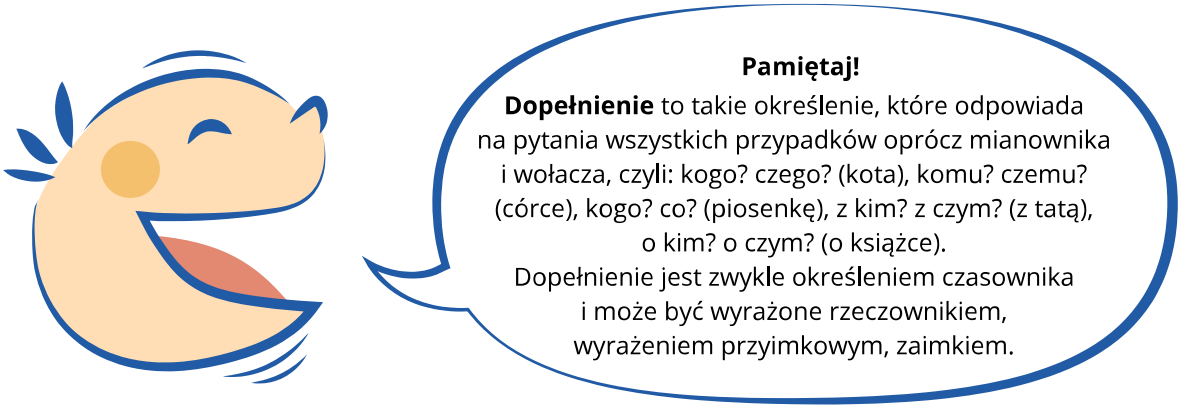
Przymus gorzko smakuje.

Przed dobrocią i gwiazdy chylą głowy.

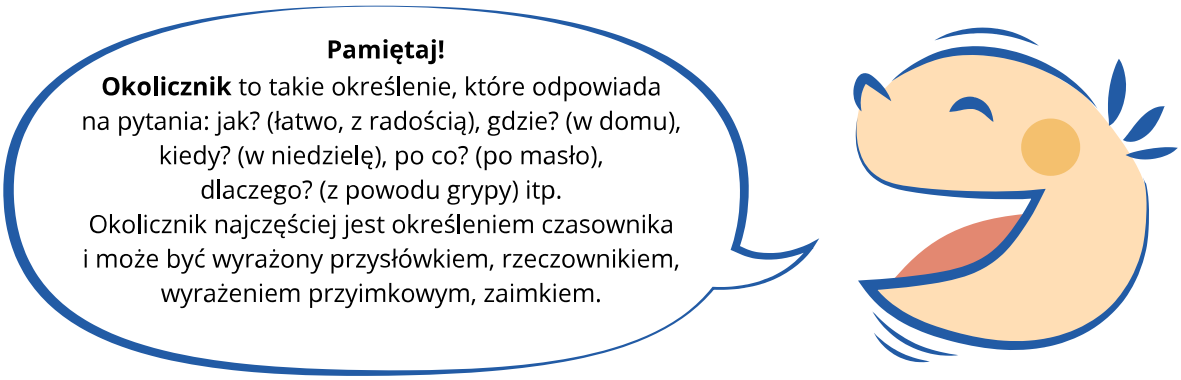
Lenie zawsze mają święto.

Poszukuj wiedzy od kołyski do grobu.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 6

Powiedz, w których zdaniach występują dwa okoliczniki. Zaznacz je kolorem.

1. Daria maluje obrazy szybko i pięknie.
2. Daniel zachwyca nas swoimi mądrymi wypowiedziami.
3. W poniedziałek Zuzia przybiegła do szkoły z dobrą nowiną.
4. Natalka wolno przysunęła sobie krzesło.
5. Paulinka mówiła dziś długo o swoim kłopocie.
6. Paweł został zaproszony na urodziny przez Maję.
7. Cała klasa pani Ani nie mogła się nadziwić swoim odkryciom.

Ćwiczenie 7

Napisz o dowolnym koledze lub koleżance ze swojej klasy miłe zdanie, w którym użyjesz dwóch okoliczników lub dwóch dopełnień. Wypowiedzenia zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 8

Zakreśl w podanych hasłach reklamowych: na zielono – orzeczenia, na fioletowo – podmioty, na niebiesko – przydawki, na czerwono – okoliczniki, na żółto – dopełnienia.

żołty czerwony fioletowy zielony niebieski

Tu jest pysznie.

Leć w stronę marzeń.

Twój samochód mile cię zaskoczy.

Łączy nas troska o twoje zdrowie.

Nigdy nie zwalniamy tempa.

Otwórzmy oczy na niepełnosprawnych.

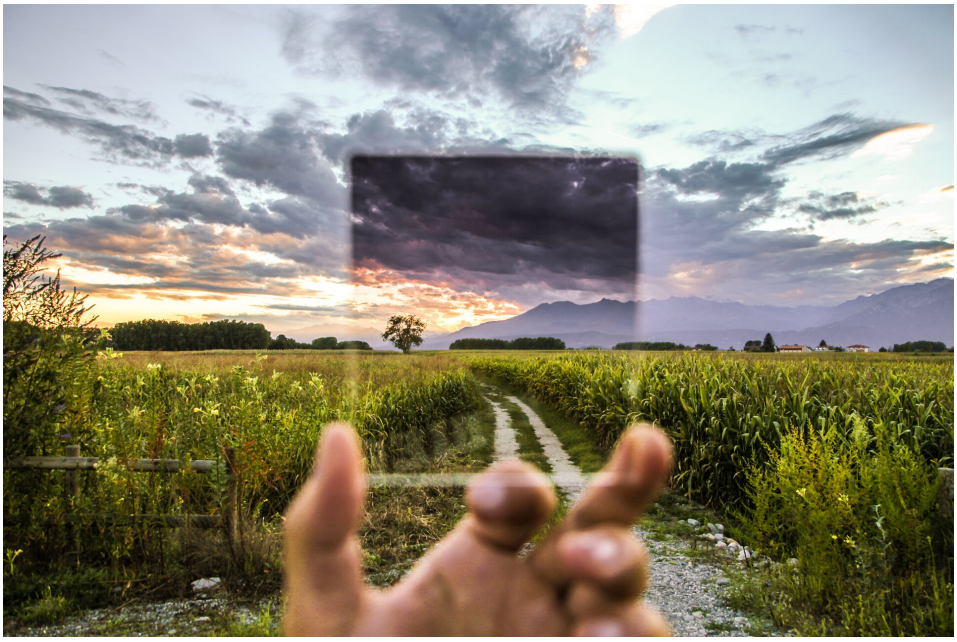
Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Wybierz jedno ze zdjęć i opisz w kilku zdaniach w zeszycie przedstawioną na wybranej fotografii sytuację. W zdaniach swojego opisu wskaż podmioty, orzeczenia, przydawki, dopełnienia i okoliczniki.



licencja: CC 0



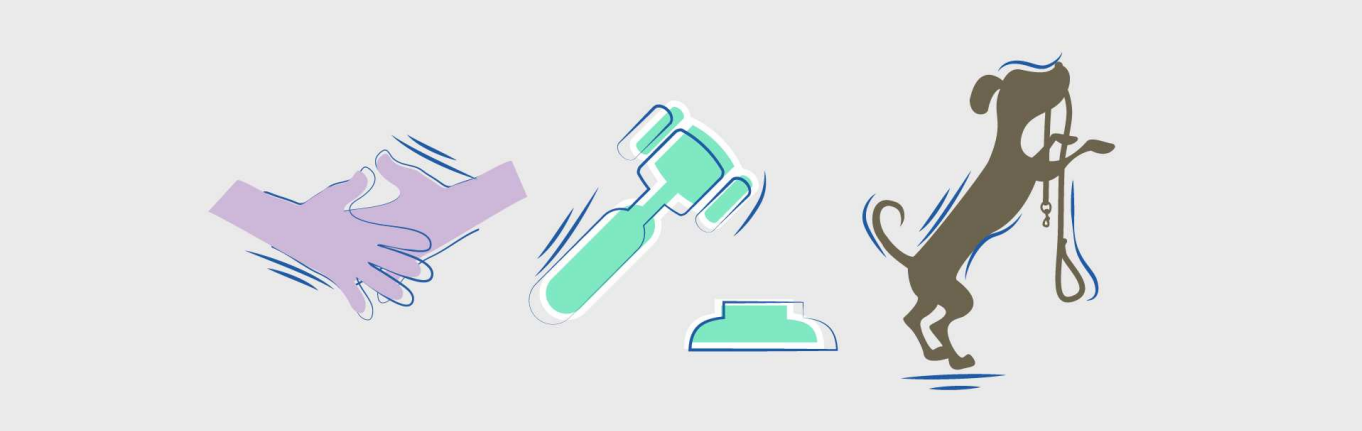
licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 10

Zgoda, rząd czy przynależność



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

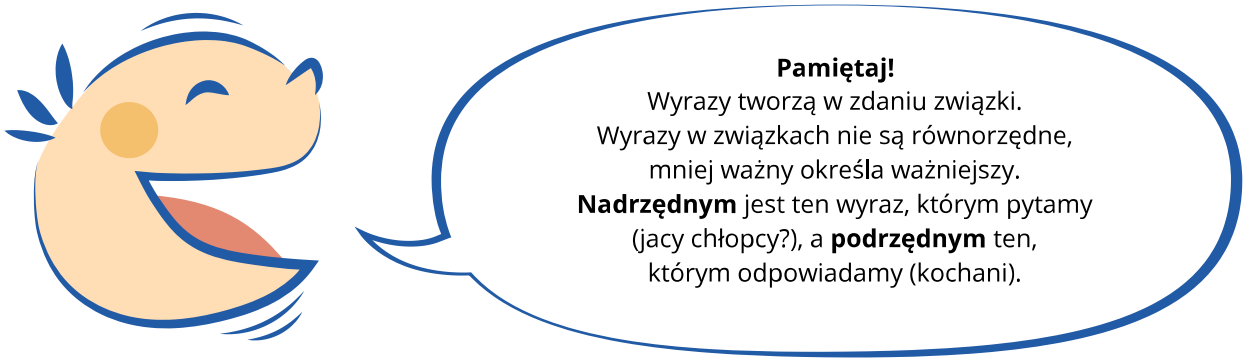
Do każdego z wymienionych wyrazów dopisz po trzy określenia. Zaobserwuj, jaką formę przyjmuje przymiotnik. Od czego ta forma zależy?

Ćwiczenie 2

Do każdego z wymienionych czasowników dopisz po trzy przykładowe wyrazy tak, żeby zachować sens wyrażenia. Zaobserwuj, jakiego przypadka domaga się czasownik.

Ćwiczenie 3

Do każdego z wymienionych czasowników dopisz po trzy wyrazy. Zaobserwuj, jaką formę mają dopisane wyrazy. Jaka to część mowy?



licencja: CC 0

Pamiętaj!

Wyrazy w związkach łączą się w różny sposób:
• oba dopasowują się pod względem formy, (np. liczby, rodzaju, przypadka) – **związek zgody**, np. podmiot i orzeczenie (dziewczynki stały), rzeczownik z przymiotnikiem (śliczny kot);
• wyraz nadrzędny domaga się określonej formy od podrzędnego – **związek rządu**, np. orzeczenie z dopełnieniem (nie wezmę książek), rzeczownik z wyrażeniem przyimkowym (kaszka z mlekiem);
• wyraz podrzędny jest nieodmienny, w żaden sposób nie dopasowuje się do wyrazu określonego – **związek przynależności**, np. czasownik z przysłówkiem (tańczy ładnie), przysłówek z przysłówkiem (bardzo ciepło).



licencja: CC 0

Ćwiczenie 4

Wypisz obok podanych zdań związki przynależności. Pamiętaj, aby najpierw podać wyraz określany, a potem określający.

Leje dzisiaj potwornie. ____

Dziewczyna z sąsiedztwa zachowuje się niegrzecznie. ____

Niedobrze się wczoraj czułeś? ____

Adaś chodzi na skróty. ____

Moja mama postępuje taktownie. ____

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Wstaw poprawne przymiotniki do związków zgody. Określ przypadek i liczbę powstałych związków.

pies z _____ nogą

oddać _____ przysługę

zrobić _____ oczy

_____ okiem

wyważać _____ drzwi

pokazać _____ pazur

przejść przez ucho _____

_____ deska ratunku

zamknięte | ostatnia | koci | kulawą | igielne | niedźwiedzią | pierwsza | otwarte | lwi | wielkie | gołym

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

W podanych związkach rządu zakreśl wyraz nadrzędny.

miętowy

rzucić rękawicę

przekroczyć Rubikon

podnieść na duchu

figa z makiem

wziąć się w garść

głaskać po głowie

dojść do głosu

groch z kapustą

języczek u wagi

zapuścić korzenie

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Przekształć podane związki rządu na związki zgody. Wzór: niebo bez gwiazd - bezgwiezdne niebo.

serce z kamienia –

suknia do ślubu –

mydło w płynie –

spódnica z lnu –

spodnie w kratę –

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Przyporządkuj związki wyrazowe do odpowiednich grup.

Związki zgody

Związki przynależności

Związki rządu

idę ochoczo | tabletki na sen | mniej szalony | ukryty wróg | napraw pralkę | rzewnie płacze | smutny obowiązek | zbiera monety | Krzyś czyta | list żelazny | białe noce | bardzo szczery | klucz do zamka | tańczę walca | milczy uparcie | senna zjawa

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Lekcja rysowania pojedynczego zdania



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Uzupełnij wykropkowane miejsca wskazanymi częściami zdania.

Jak narysować wykres zdania pojedynczego?

Ćwiczenie 2

Ćwiczenie 3

Prawdziwy człowiek jest twardszy od najtwardszego głazu.

Imię wolnego człowieka nigdy nie zginie.

Ćwiczenie 4

Wypisz obok każdego zdania związek główny (podmiot i orzeczenie).

Światło wiedzy silniejsze jest od słońca. [ ]

Tchórz w ciągu dnia dwa razy umiera. [ ]

I filozof ciasta z piasku nie ulepi. [ ]

Sznur kłamstwa jest krótki. [ ]

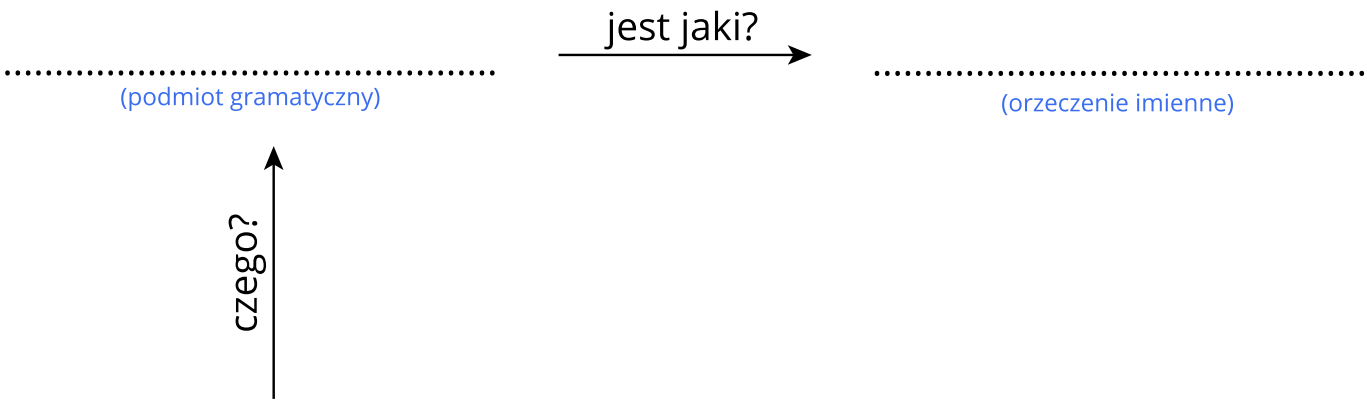
Bogatego się boi nieszczęście. [ ]

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

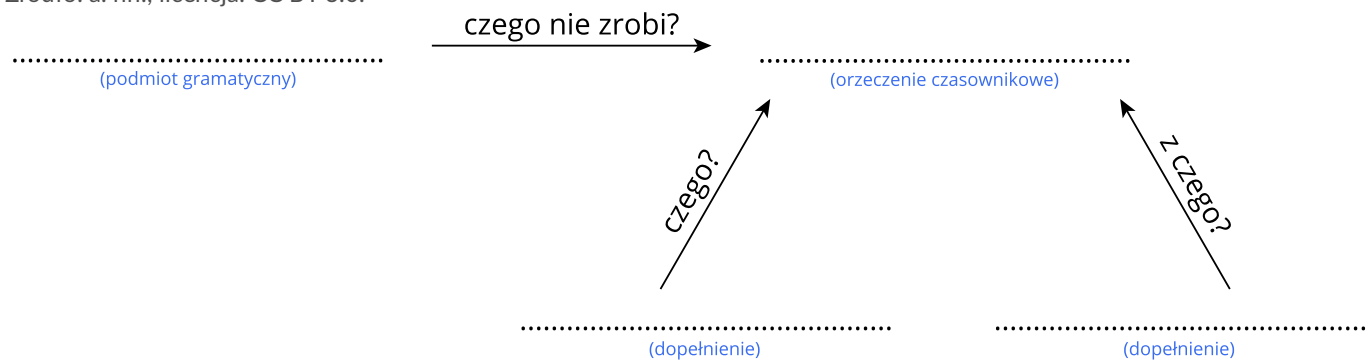
Ćwiczenie 5

Dopasuj wykresy do przysłów. W zeszycie sporządź brakujące wykresy pozostałych zdań.

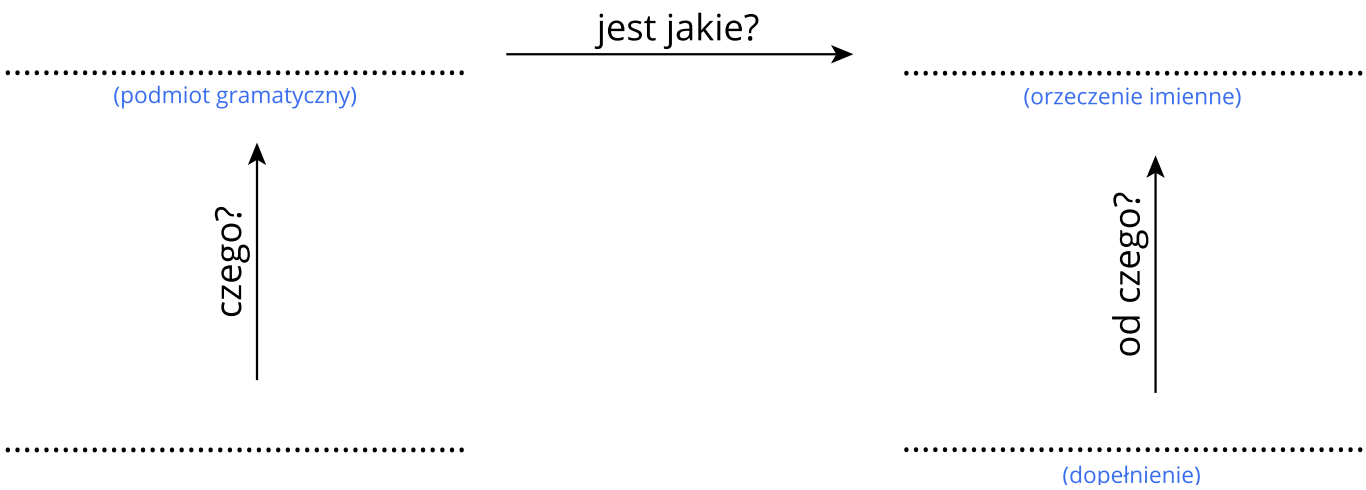
1. *Bogatego się boi nieszczęście.* (uzbeckie)
2. *Sznur kłamstwa jest krótki.* (arabskie)
3. *Światło wiedzy silniejsze jest od słońca.* (karaimskie)
4. *I filozof ciasta z piasku nie ulepi.* (perskie)
5. *Tchórz w ciągu dnia dwa razy umiera.* (gruzińskie)



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Każdy patrzy przez własne okulary.

Ciało nędzarza jest całym jego majątkiem.

Wielbłąd nigdy nie widzi swojego garbu.

Zdania złożone są różnie podzielone



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Zaznacz na niebiesko wszystkie orzeczenia w poniższych zdaniach.

☐ niebieski

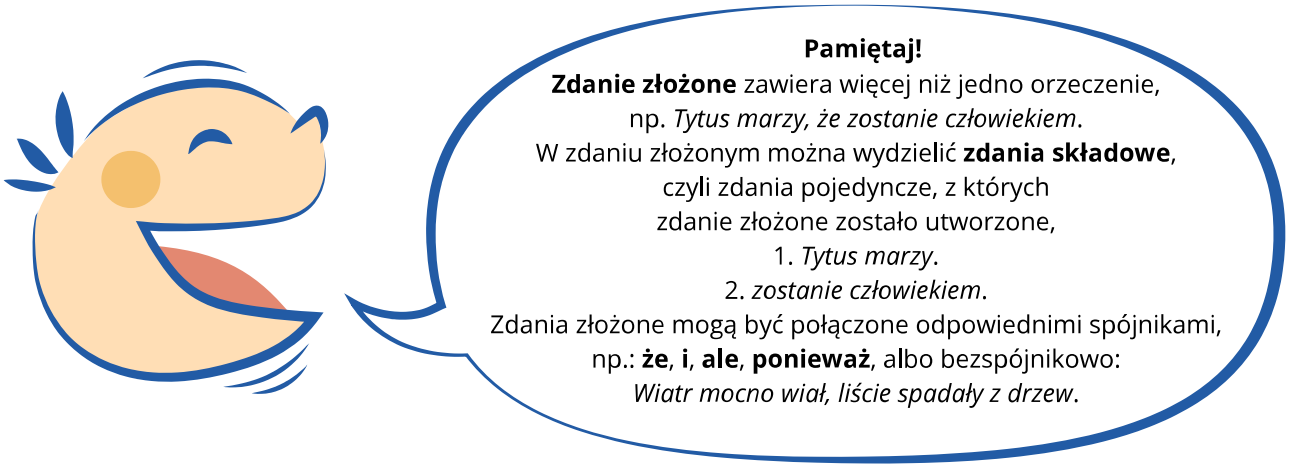
Maciek zjadł zupę.

Błażej zachorował na odrę, więc nie przyszedł do szkoły, nie pisał wypracowania, nie dostał dwói ze sprawdzianu, leżał w domu, jadł pyszny kisiel, bawił się kulkami i nie myślał o szkole.

Grześ jest najgorszym uczniem w klasie, Lucek nosi okulary, Feliks zbiera znaczki, Michał lubi wszystko jeść, Jarek pisze na tablicy brzydkie wyrazy, Łukasz udaje kierowcę, Marek szuka sznurka, ale wszyscy chodzą do jednej klasy i razem spędzają czas.

Mateusz założył okulary, ale Olkowi się to nie spodobało, więc kazał mu je zdjąć.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Gdzie w podanych zdaniach jest granica między zdaniami składowymi? Skąd to wiesz? Co pomaga ci to rozpoznać? Swoje obserwacje zapisz tutaj lub w zeszycie.

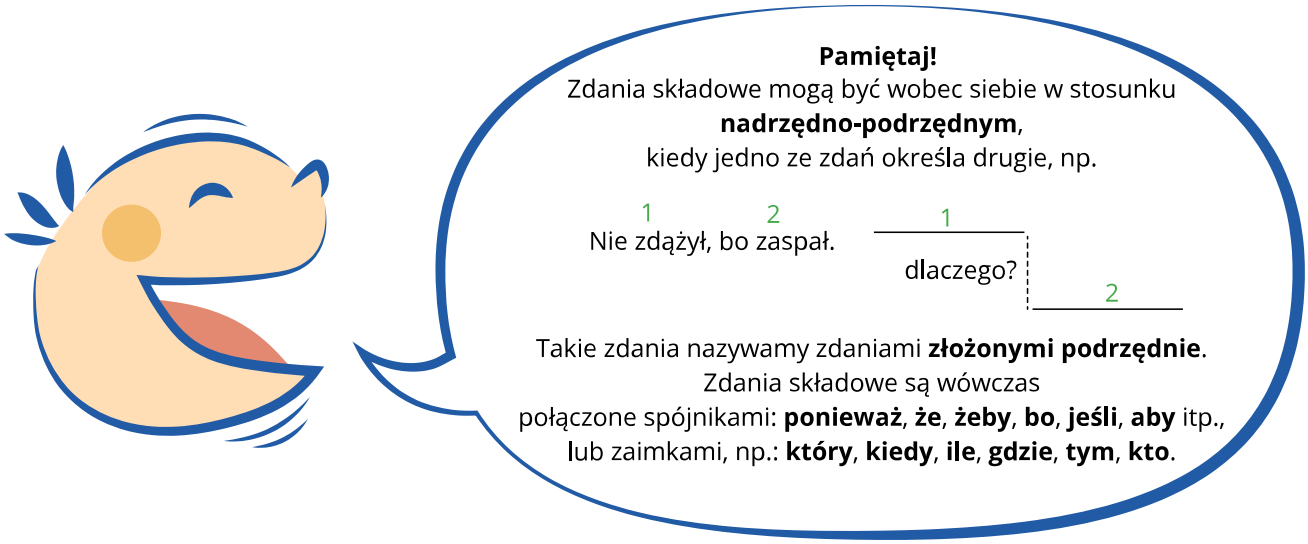
Modli się pod figurą, a diabła ma za skórą.

Nie taki diabeł straszny, jak go malują.

Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle.

Czart anioła uda, ale anioł czarta nie potrafi.

Kto słowika zabija, zasmuci aniołów.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Połącz zdania składowe tak, aby tworzyły logiczną całość.

Jeżeli wejdzie igła,	bo on tam nie rośnie.
Liście mogą odlecieć,	ale nie zmienia natury.
Włosa z dłoni nie wyrwiesz,	to ci wyrośnie.
Wilk zmienia sierść,	wejdzie i nitka.
Co zasiejesz,	ale żywica skropli się u stóp drzewa.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Przepisz zdania z poprzedniego ćwiczenia do zeszytu i podkreśl w nich zdania podrzędne.

Ćwiczenie 5

Narysuj w zeszycie wykresy podanych zdań podrzędnie złożonych.

1. Powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki.
2. Jeśli wejdziesz między wrony, musisz krakać jak i one.
3. Gdzie kura gdacze, tam kogut milczy.
4. Gęś zazdrości, gdy orzeł buja.

Dla zainteresowanych

Zdania składowe mogą być wobec siebie w stosunku **współrzędności**, gdy nie określają się wzajemnie, np.
Świeci słońce i pada deszcz.
Takie zdania nazywamy **złożonymi współrzędnie**.

Wyróżnia się cztery typy zdań współrzędnie złożonych:

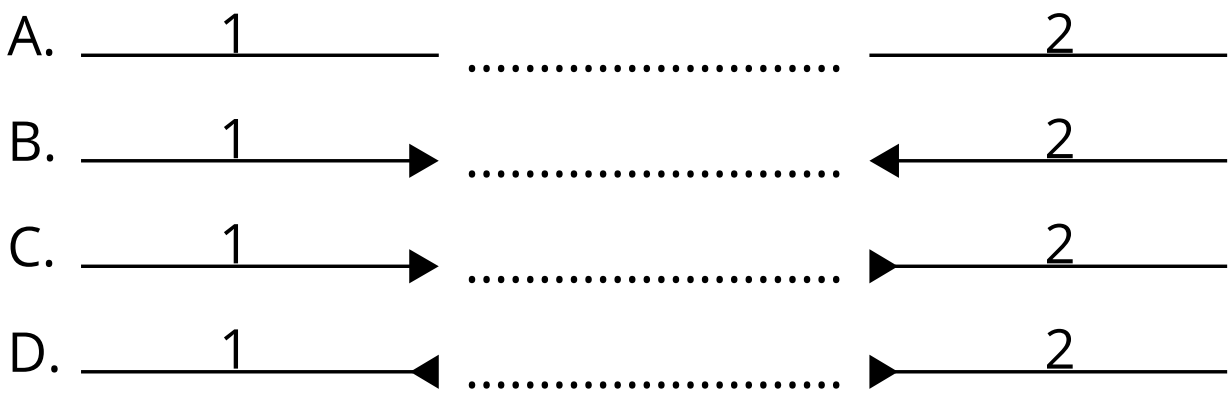
- **łączne** – połączone spójnikami: i, oraz, a, ani, ni, albo bezspójnikowo;
  Śmiał się i płakał.
- **przeciwstawne** – połączone spójnikami: a, ale, lecz, jednak, zaś;
  Zjadłem obiad, ale nie jestem głodny.
- **wynikowe** – połączone spójnikami: więc, toteż, dlatego.
  Trenowałem, więc wygrałem.
- **rozłączne** – połączone spójnikami: albo, lub, czy, bądź;
  Czytasz czy oglądasz?

Przecinkami oddzielamy zdania składowe w zdaniach współrzędnie złożonych przeciwstawnych, wynikowych i łącznych połączonych bezspójnikowo.

Ćwiczenie 6

Przyjrzyj się wykresom zdań współrzędnych. Wykres oznaczony literą A przedstawia schemat zdania złożonego współrzędnie łącznie, B – przeciwstawnie, C – wynikowo, D – rozłącznie.

Ułóż po jednym zdaniu do każdego schematu. Swoje wypowiedzenia zapisz tutaj lub w zeszycie.



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

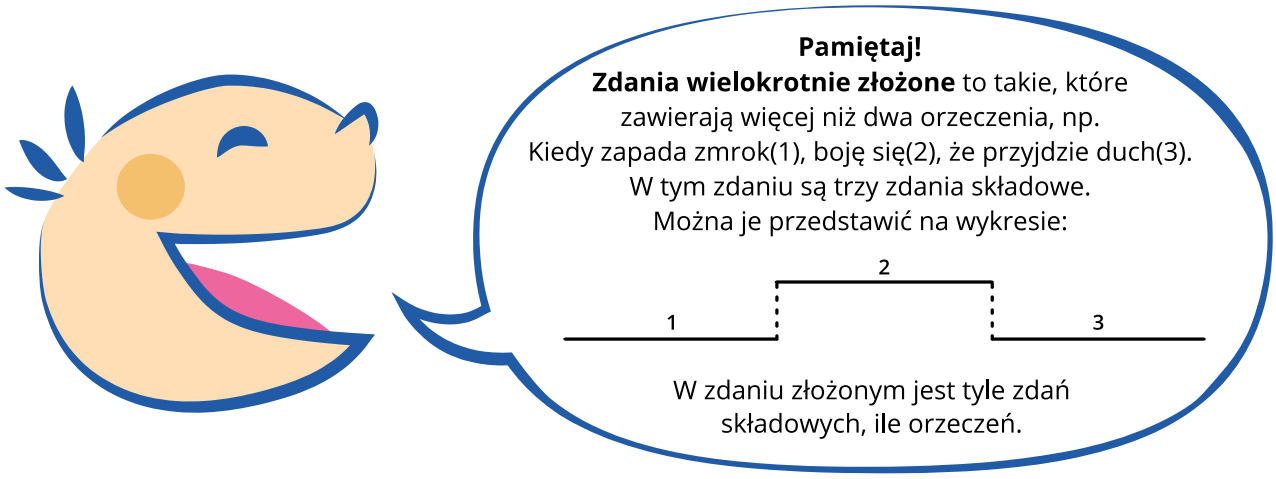
Ćwiczenie 7

W podanych zdaniach złożonych współrzędnie znajdź orzeczenia, oddziel zdania składowe i narysuj wykres tutaj lub w zeszycie.

1. Nie wiedziałem nic o chorobie Holmesa i przeraziła mnie ta wiadomość.
2. Jest zawsze śmiertelna i niesłychanie zaraźliwa, więc jedno dotknięcie wystarczy.
3. Holendrzy znają się na tym lepiej od nas, ale dotychczas nie wprowadzili środków zaradczych.
4. Położył się w środę po południu i od tego czasu nie ruszał się z łóżka.
5. Mogłem zarazić się przez dotyk, więc Holmes żądał ode mnie natychmiastowego oddalenia się.
6. Podszedłem do łóżka detektywa, lecz cofnąłem się natychmiast przed jego groźnym spojrzeniem.

Ciekawostka

Artur Conan Doyle stworzył postać genialnego detektywa, któremu towarzyszy doktor Watson, w powieści „Studium w szkarłacie". Sherlock Holmes posługiwał się metodą dedukcji do rozwiązywania zagadek kryminalnych.
Kiedy autor uśmiercił swego bohatera w opowiadaniu „Ostatnia zagadka", brytyjscy czytelnicy nosili czarne przepaski na znak żałoby i protestowali tak gorliwie, że sir Artur Conan Doyle po kilku latach cudownie ocalił Sherlocka (opowiadanie „Pusty dom").



licencja: CC 0

Ćwiczenie 8

Przepisz podane zdania do zeszytu. Podkreśl orzeczenia, oddziel zdania składowe i narysuj wykresy.

1. Nemeczek stał przed nimi z podniesioną głową i czuł się tak silny, jakby mógł pokonać całą ich armię.
2. Feri Acz zaproponował Nemeczkowi, że przyjmie go do Czerwonoskórych, którzy będą walczyć o plac.
3. Gereb okazał się zdrajcą, więc pomyślałem, że mu pokażę.

Ćwiczenie 9

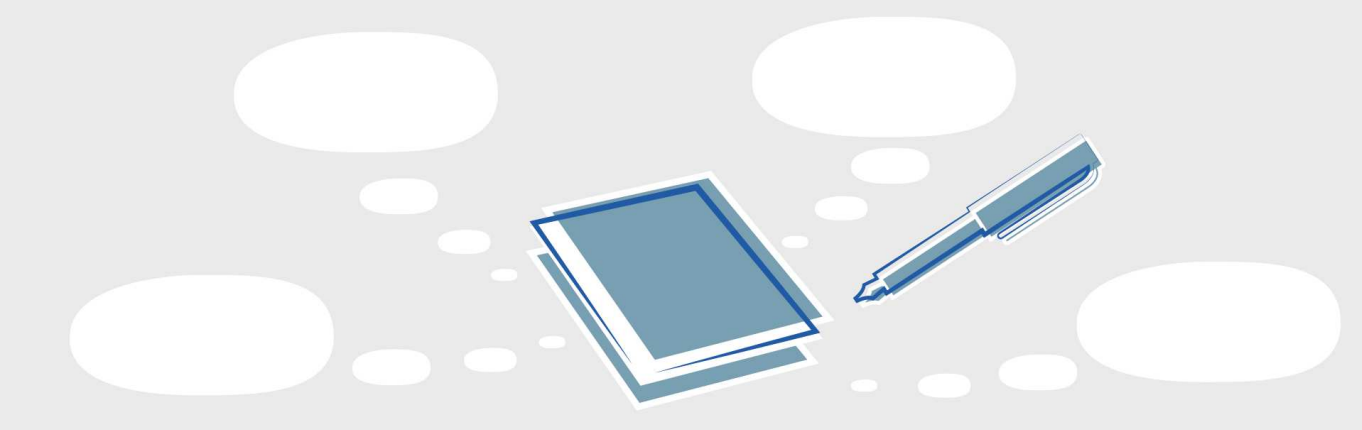
Przepisz poniższe zdania do zeszytu. Wstaw przecinki w odpowiednie miejsca.

1. Kupiłem ci książkę o którą prosiłeś.
2. Gdy słucham muzyki zapominam o całym świecie.
3. Wróciłam bo zapomniałam kluczy.
4. Pożyczę ci pieniądze żebyś mógł kupić książkę kasetę i płytę.
5. Ugotuję zupę albo zrobię jajecznicę.
6. Ona cię nie widzi więc od razu się przedstaw.

Ćwiczenie 10

Tutaj lub w zeszycie sformułuj zasadę odpowiadającą na pytanie: kiedy wstawiamy przecinki w zdaniu złożonym?

Jak notować, żeby zapamiętać?



Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Dopasuj do skrótów ich pełne nazwy.

zł	numer
zob.	tabela
kg	przed naszą erą
tab.	nad poziomem morza
itp.	Szanowny Pan/Szanowna Pani/Szanowni Państwo
p.n.e.	złoty
n.p.m.	zobacz
czas.	i tym podobne
ppoż.	przeciwpożarowe
nr	kilogram
r.	czasownik
Sz. P.	rok

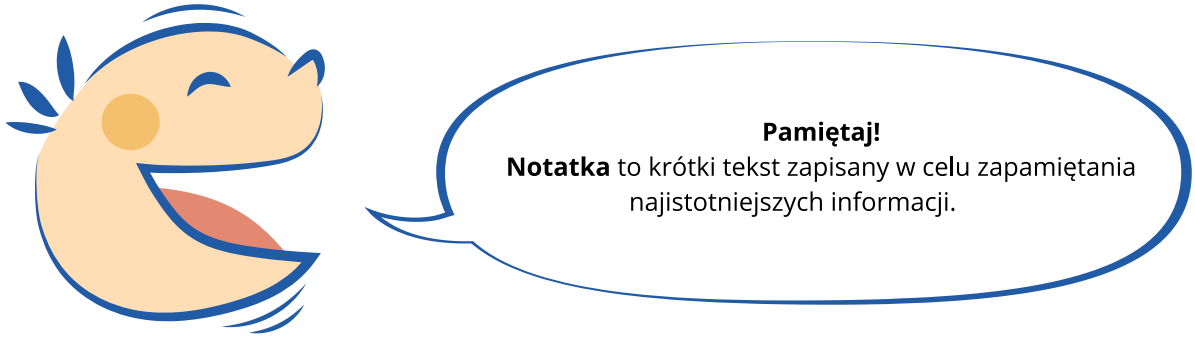
Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij, po co stosuje się skróty. Swoją odpowiedź zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 3

Dlaczego w notatkach często stosuje się skróty?



licencja: CC 0

Formy notatek

Ćwiczenie 4

Obejrzyj swoje zeszyty do języka polskiego, przyrody, matematyki. Znajdź przykład notatek w formie: tabeli, punktów, schematu, wykresu, streszczenia.

Nadaj wybranym notatkom tytuły i zapisz je.

Ćwiczenie 5

Pracujcie w grupach. Każdy zespół ma za zadanie przedstawić wady i zalety wybranej formy notowania: tabeli, punktów, schematu, wykresu, streszczenia. Podzielcie się swoją wiedzą z innymi grupami.

Ćwiczenie 6

Jaką formę notowania lubisz najbardziej? Wymień kilka cech dobrych notatek. Możesz to zrobic tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 7

Sporządź w zeszycie notatki we wskazanych formach.

1. Tabela: Części mowy odmienne i nieodmienne

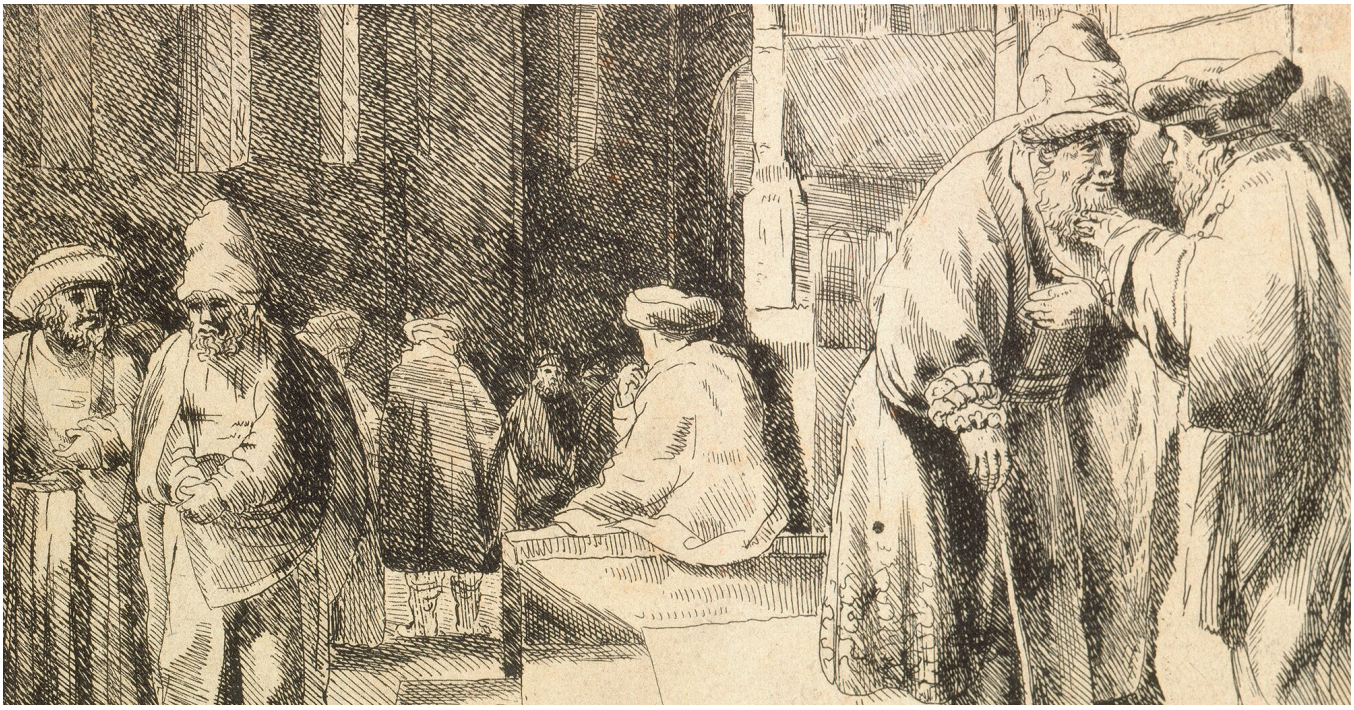
wzór:

	Część mowy	**Odmiana**	**Znaki szczególne**	**Przykłady**
odmienne	rzeczownik	przypadki, liczby	Odp. na pyt.: kto? co?; nazywa osoby, rośliny, zwierzęta, przedmioty, zjawiska, uczucia, pojęcia	mama, mak, kot, ławka, grad, litość, dobro
nieodmienne				

2. Mapa myśli: Twórczość wybranego pisarza.

3. Schemat: Części zdania.

Spryciarz i Kutwa



Żydzi w synagodze

Rembrandt, Żydzi w synagodze, 1648, domena publiczna

Pewne przysłowie mówi: „Biedakowi brakuje wielu rzeczy, skąpcowi wszystkich”. Kiedy człowiek za bardzo przywiązuje się do przedmiotów czy swojego majątku, każda strata jest przez niego traktowana jako bolesna. Przekonasz się dziś o tym z mądrego opowiadania Isaaca Bashevisa Singera.



MDCarchives, licencja: CC BY-SA 3.0

Isaac Bashevis Singer

1902–1991

[czyt. izaak baszwis zinger] dziennikarz i pisarz żydowski tworzący głównie w języku jidysz. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie Literatury za rok 1978.

> **Ćwiczenie 1**
>
> Przeczytaj opowiadanie Isaaca Bashevisa Singera. Zwróć uwagę na to, jak Todje przechytrzył Lajzera.

Isaac Bashevis Singer

Todje Spryciarz i Lajzer Kutwa

W pewnej wiosce na Ukrainie mieszkał ubogi Żyd Todje. Miał on żonę Szejnę i siedmioro dzieci, ale nigdy nie potrafił zarobić tyle, aby zapewnić im godne życie. Imał się różnych zawodów, ale nic mu nie wychodziło. Mówiono, że jak Todje zabierze się do sprzedawania świec, to słońce nigdy nie zajdzie. Nazywano go Todje Spryciarz, bo jak już mu się udało zdobyć trochę grosza, to tylko za pomocą jakiegoś oszustwa.

Ta zima była wyjątkowo mroźna. Śniegu napadało mnóstwo, a Todje nie miał pieniędzy na drewno do pieca. Siedmioro jego dzieci nie wychodziło z łóżka przez cały dzień, żeby nie zamarznąć. Kiedy jest taki mróz, głód jeszcze bardziej doskwiera, ale spiżarnia Szejny była pusta. Łajała męża, odgrażając się:

– Skoro nie potrafisz wyżywić swojej żony i dzieci, pójdę do rabina i wezmę rozwód.

– I co z nim zrobisz, zjesz go? – odpowiadał zgryźliwie Todje.

W tej samej wiosce mieszkał bogaty człowiek, który się nazywał Lajzer. Słynął ze skąpstwa, więc nazywano go Lajzer Kutwa. Pozwalał swojej żonie piec chleb tylko raz na cztery tygodnie, bo odkrył, że świeży chleb zjada się o wiele szybciej niż czerstwy.

Todje niejeden raz przychodził do Lajzera, by wyprosić jakąś pożyczkę, ale bogacz zawsze mu odpowiadał:

– Lepiej mi się śpi, kiedy moje pieniądze leżą bezpiecznie w sejfie, a nie w twojej kieszeni.

Lajzer miał kozę, ale nigdy jej nie karmił. Koza nauczyła się odwiedzać domy sąsiadów, którym było jej żal i dawali jej kartoflane obierki. Czasami, kiedy nie było obierek, stawała na tylnych nogach i żuła słomę ze strzech. Lubiła też ogryzać korę z drzew. Mimo to, co roku rodziła jedno koźlę. Lajzer doił ją, ale skąpił mleka sobie i dzieciom, więc je sprzedawał.
Todje postanowił zemścić się na Lajzerze i jednocześnie zdobyć trochę pieniędzy.
Pewnego dnia, kiedy Lajzer siedział na skrzyni, zajadając barszcz z suchym chlebem (krzeseł używał tylko w święta, żeby się obicia nie wytarły), otworzyły się drzwi i wszedł Todje.
– Reb Lajzer – powiedział – chciałbym cię prosić o przysługę. Moja najstarsza córka, Basza, ma już piętnaście lat i wkrótce się zaręczy. Z Janowa przyjeżdża na oględziny pewien młodzieniec. Mam cynową zastawę, a moja żona wstydzi się prosić tego młodzieńca, żeby jadł zupę cynową łyżką. Nie pożyczyłbyś mi jednej ze swoich srebrnych łyżek? Daję ci moje święte słowo, że jutro ją oddam.
Lajzer wiedział, że Todje nie śmiałby złamać świętego słowa i pożyczył mu łyżkę.
Tego wieczoru do domu Todjego nie przyszedł żaden młodzieniec, żeby zobaczyć Baszę. Dziewczyna jak zwykle chodziła po domu boso i w łachmanach, a srebrna łyżka spoczywała bezpiecznie pod koszulą Todjego. W pierwszych latach małżeństwa Todje też miał srebrną zastawę, ale już dawno ją sprzedał. Zostały mu tylko małe łyżeczki używane w święto Paschy.
Następnego dnia, kiedy Lajzer siedział na skrzyni boso (żeby nie niszczyć butów) i jadł barszcz z suchym chlebem, wrócił Todje.
– Oto łyżka, którą wczoraj pożyczyłem – rzekł, kładąc ją na stole, a obok jedną ze swoich małych łyżeczek.
– A co tu robi ta łyżeczka? – zapytał Lajzer.
– Twoja łyżka ją urodziła – odrzekł Todje. – To jej dziecko. Jestem uczciwym człowiekiem, więc oddaję ci matkę i jej dziecko.
Lajzer spojrzał na Todjego ze zdumieniem. Jeszcze nigdy nie słyszał,

by srebrna łyżka urodziła drugą. Skąpstwo zwyciężyło jednak nad wątpliwościami i z ochotą przyjął obie łyżki. Cóż za niespodziewany uśmiech losu! Jak to dobrze, że pożyczył Todjemu tę łyżkę!
Kilka dni później, kiedy Lajzer (bez chałata, żeby go nie zniszczyć) znowu siedział na skrzyni, jedząc barszcz z suchym chlebem, drzwi się otworzyły i wszedł Todje.
– Ten młodzieniec z Janowa nie spodobał się Baszy, bo miał ośle uszy, ale dziś wieczorem przybywa inny kawaler, żeby ją zobaczyć. Szejna gotuje zupę, ale wstydzi się dać mu cynową łyżkę. Jakbyś mógł mi pożyczyć...
Zanim skończył zdanie, Lajzer mu przerwał:
– Chcesz pożyczyć srebrną łyżkę? Nie ma sprawy, bierz!
Następnego dnia Todje znowu oddał mu łyżkę z jedną ze swoich łyżeczek. I tym razem wyjaśnił, że w nocy duża łyżka urodziła małą, więc chcąc mieć czyste sumienie, oddaje matkę z nowo narodzonym niemowlęciem. A jeśli chodzi o tego młodzieńca, który przyszedł obejrzeć Baszę, to i on nie przypadł jej do gustu, bo miał nos sięgający podbródka. Nie trzeba dodawać, że Lajzer Kutwa nie posiadał się ze szczęścia.
Dokładnie to samo zdarzyło się po raz trzeci. Tym razem Todje powiedział, że córka odrzuciła starającego się o jej rękę kawalera, bo był kulawy. A łyżka Lajzera znowu urodziła łyżeczkę.
– A zdarza, się, że łyżka ma bliźnięta? – zapytał Lajzer.
Todje zastanawiał się przez chwilę.
– Czemu nie? Słyszałem nawet o takim przypadku, kiedy łyżka urodziła trojaczki.
Minął prawie tydzień i Todje nie pojawiał się u Lajzera. Ale w piątek rano, kiedy Lajzer (w kalesonach, żeby nie zniszczyć spodni) siedział na skrzyni i jadł barszcz z suchym chlebem, przyszedł Todje i rzekł:
– Dzień dobry, reb Lajzer.
– A dzień dobry i tobie, Todje – odpowiedział Lajzer przyjacielskim tonem. – Co za łaskawy los sprowadza cię do mnie? Może przychodzisz, żeby pożyczyć srebrną łyżkę? Jeśli tak, nie ma sprawy.

– Dzisiaj chcę cię prosić o wyjątkową przysługę. Wieczorem przyjeżdża pewien młodzieniec z Lublina, żeby zobaczyć Baszę. To syn bardzo bogatego człowieka, a powiedzieli mi, że jest też mądry i przystojny.
No i potrzebuję nie tylko srebrnej łyżki dla niego, ale i dwóch srebrnych lichtarzy, bo zostanie u nas na szabat. Mam mosiężne lichtarze i moja żona wstydzi się postawić je na szabatowym stole. Pożyczysz mi swoje? Oddam ci je zaraz po szabacie.
Srebrne lichtarze mają wielką wartość i Lajzer zawahał się, ale tylko przez chwilę. Pamiętając, jak mu się poszczęściło z łyżkami, odpowiedział:
– Mam w domu osiem srebrnych lichtarzy. Weź je wszystkie. Wiem, że zwrócisz mi je, jak powiedziałeś. A gdyby przypadkiem któryś urodził małe, na pewno okażesz się tak uczciwy jak poprzednio.
– Oczywiście – rzekł Todje. – Miejmy nadzieję na samo najlepsze.
Srebrną łyżkę jak zwykle schował za koszulą. Natomiast lichtarze zaniósł prosto do kupca, sprzedał je za dość znaczną sumę i przyniósł Szejnie pieniądze. Zobaczywszy tyle pieniędzy, zapytała męża, skąd je wziął.
– Kiedy wyszedłem, kawka przeleciała nad dachem i upuściła tuzin srebrnych jajek – odpowiedział Todje. – Sprzedałem je i stąd te pieniądze.
– Jeszcze nigdy nie słyszałam, żeby kawka przelatywała nad dachem i składała srebrne jajka – powiedziała Szejna z powątpiewaniem.
– Zawsze jest pierwszy raz. Jak nie chcesz tych pieniędzy, to mi je oddaj.
– Nie ma mowy – odrzekła Szejna.
Wiedziała, że jej mąż to spryciarz z głową pełną chytrych sztuczek, ale kiedy dzieci są głodne, a spiżarnia pusta, lepiej nie zadawać zbyt wielu pytań. Poszła na targ i kupiła mięso, ryby, białą mąkę, a nawet trochę orzechów i rodzynek na budyń. A ponieważ zostało jej jeszcze sporo pieniędzy, kupiła buty i ubrania dla dzieci.

To był naprawdę szczęśliwy szabat. Chłopcy śpiewali, dziewczynki tańczyły. Kiedy dzieci zapytały ojca, skąd zdobył tyle pieniędzy, odpowiedział:
– Podczas szabatu nie wolno wspominać o pieniądzach.
W niedzielę, kiedy Lajzer (bosy i prawie nagi, żeby oszczędzić ubranie), siedział na skrzyni, kończąc kromkę suchego chleba i barszcz, przyszedł Todje i wręczył mu srebrną łyżkę, mówiąc:
– Przykro mi. Tym razem twoja łyżka nie urodziła łyżeczki.
– A co z lichtarzami? – zapytał zaniepokojony Lajzer.
Todje westchnął ciężko i odpowiedział:
– Lichtarze zmarły.
Lajzer zerwał się ze skrzyni tak szybko, że przewrócił talerz z barszczem.
– Ty durniu! Jak lichtarze mogą umrzeć? – wrzasnął.
– Skoro łyżki mogą rodzić, to lichtarze mogą umierać.
Lajzer podniósł wielki raban i wezwał Todjego przed rabina. Kiedy rabin wysłuchał obu stron, wybuchnął śmiechem.
– Zasłużyłeś sobie na to – powiedział do Lajzera. – Gdybyś nie uwierzył, że łyżki rodzą łyżeczki, nikt by cię nie zmuszał do uwierzenia, że lichtarze umierają.
– Ale to przecież bzdura!
– A czy nie spodziewałeś się czasem, że lichtarze urodzą małe lichtarzyki? – zapytał go rabin z wyrzutem w głosie. – Skoro godzisz się z bzdurą, kiedy przynosi ci zysk, musisz pogodzić się z bzdurą, kiedy przynosi ci stratę.
I oświadczył, że uważa sprawę za zakończoną.
Następnego dnia, kiedy żona Lajzera Kutwy przyniosła mu barszcz i kawałek suchego chleba, powiedział jej:
– Zjem tylko chleb. Barszcz to za droga potrawa, nawet bez śmietany.
Opowieść o srebrnych łyżkach, które rodziły łyżeczki, i o lichtarzach, które zmarły, szybko rozniosła się po miasteczku. Wszyscy cieszyli się ze zwycięstwa Todjego Spryciarza i klęski Lajzera Kutwy. Jak

zwykle, gdy wydarzyło się coś ważnego, czeladnicy szewca i krawca ułożyli o tym piosenkę:

Porzuć gniew, Lajzer, bo cię Bóg pokarze,
Cóż z tego, że ci wszystkie pomarły lichtarze?
Tyś człek najbogatszy na calutkiej ziemi,
Bo masz łyżki, co cię rychło obdarzą małymi,
I masz srebrne jajka jako dowód żywy,
Że nad twoim domem przelatują krowy.
Nie siedź na swej skrzyni, nie pogryzaj chleba,
Tobie srebrnych wnuków oczekiwać trzeba.

Ale czas mijał, a srebrne łyżki Lajzera jakoś nie chciały rodzić nowych małych łyżeczek.

Isaac Bashevis Singer, Todje Spryciarz i Lajzer Kutwa, [w:] tegoż, Opowiadania dla dzieci, Poznań 2005, s. 210–214.

Ćwiczenie 2

Podziel opowiadanie Isaaca Bashevisa Singera na kilka fragmentów. Streść i zatytułuj każdy z nich.

Ćwiczenie 3

W jakiej porze roku rozgrywają się opisywane wydarzenia?

Ćwiczenie 4

Gdzie mieszkają główni bohaterowie opowiadania Isaaca Singera?

Ćwiczenie 5

Opowiedz swoimi słowami, jakie „cuda” zdarzyły się w wiosce.

Ćwiczenie 6

W parach rozdzielcie między siebie zadania. Jedna osoba wykona dwa pierwsze zadania, a druga – dwa ostanie. Po wykonaniu polecenia wymieńcie się informacjami, które zgromadzicie.

1. Opisz Lajzera Kutwę. Które z jego zachowań wskazują na to, że jest skąpcem? Jak żyje? W jaki sposób oszczędza pieniądze?

2. Sprawdź w słowniku języka polskiego, co znaczy słowo **kutwa**. Dlaczego tak autor nazwał Lajzera?

3. Opisz Todjego Spryciarza. Jakie zachowanie wskazuje na to, że jest przebiegły? Jak żyje? Jak wykorzystuje zarobione pieniądze?

4. Sprawdź w słowniku języka polskiego, co znaczy słowo **spryciarz**. Dlaczego autor tak nazwał Todjego?

Ćwiczenie 7

Przedstaw jednego z tytułowych bohaterów z punktu widzenia jego żony.

Ćwiczenie 8

Czy wyrok rabina, twoim zdaniem, był sprawiedliwy? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 9

Powiedz, czego nauczyła Lajzera Kutwę historia ze srebrnymi łyżeczkami i lichtarzami? Dlaczego tak sądzisz?

Ćwiczenie 10

Opisz dwóch głównych bohaterów opowiadania Isaaca Singera.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 11

„Nie po to się żyje, żeby jeść...”



Martwa natura z krabem, krewetką i homarem

Clara Peeters, Martwa natura z krabem, krewetką i homarem, 1635–1640, olej na płótnie, domena publiczna



domena publiczna

Jean Baptiste Poquelin

1622–1673

[czyt. żą baptist pokelę] – znany jako **Molier** – francuski komediopisarz. Był także aktorem i dyrektorem teatru. Próbował uczyć ze sceny, wyszydzając różne wady ludzkie. Jego najsłynniejsze komedie: „Skąpiec”, „Świętoszek” „Chory z urojenia”.

Ćwiczenie 1

Przeczytaj fragment komedii „Skąpiec” Moliera. Zwróć uwagę na to, jak Harpagon zwraca się do swojego sługi Jakuba oraz do rządcy Walerego.



Skąpiec
Maria Feodorovna, Skąpiec, 1890, akwarela, domena publiczna

Molier

Skąpiec wydaje kolację

Scena V

Osoby: Harpagon, Walery, Jakub

HARPAGON
Walery, pomóż mi w tej sprawie. Chodź tu, imć Jakubie, zbliż się, zachowałem cię na ostatek.

JAKUB
Czy do stangreta zamierza pan mówić, czy do kucharza? Bo jestem jednym i drugim.

HARPAGON
Do obydwóch.

JAKUB
Ale do którego najpierw?

HARPAGON
Do kucharza.

JAKUB
Niech pan zaczeka, jeśli łaska.

Zdejmuje liberię stangreta i ukazuje się ubrany za kucharza

HARPAGON
Cóż to, u diaska, za jakieś komedie?

JAKUB
Jestem na usługi.

HARPAGON
Przyrzekłem wydać dziś kolację, Jakubie.

JAKUB *na stronie*
Cuda się dzieją!

HARPAGON
Powiedz no mi: potrafisz zgotować, jak się należy?

JAKUB
Owszem, jeżeli pan da dosyć pieniędzy.

HARPAGON
Cóż u diabła, ciągle pieniędzy! Zdawałoby się, że oni nie umieją nic innego, jak tylko: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. Wciąż jedno słowo w gębie: pieniędzy! Ciągle słyszę tylko: pieniędzy! Oto ich ulubiony konik: pieniądze!

WALERY
Słyszał kto kiedy bezczelniejszą odpowiedź! Wielka sztuka ugotować dobrą kolację za drogie pieniądze! to najłatwiejsza rzecz pod słońcem; nie ma tak miernej mózgownicy, która by się nie wysiliła na to. Kto chce okazać, że jest zdatnym człowiekiem, powinien umieć dać dobrze jeść za tanie pieniądze.

JAKUB
Dobrze jeść za tanie pieniądze!

WALERY
Rozumie się.

JAKUB *do Walerego*
Dalibóg, panie rządco, bardzo byłbym wdzięczny, gdybyś mnie pan

nauczył tego sekretu. I objął urząd kucharza, bo, jak widzę, w tym domu do wszystkiego chcesz nos wściubiać.

HARPAGON
Cicho mi! Czegóż więc trzeba?

JAKUB
Oto jest tu pan rządca, który ugotuje panu dobrze jeść za tanie pieniądze.

HARPAGON
Hej tam! Masz mi odpowiadać na pytanie.

JAKUB
Ileż osób?

HARPAGON
Osiem do dziesięciu; ale trzeba liczyć tylko na osiem. Gdzie jest dla ośmiu, znajdzie się i dla dziesięciu.

WALERY
Rozumie się.

JAKUB
Ano, to trzeba będzie cztery wielkie dania i pięć przystawek. Zupa... Pierwsze danie...

HARPAGON
Cóż u diabła, to by starczyło dla całego miasta!

JAKUB
Pieczyste...

HARPAGON *zasłaniając mu usta ręką*
A, łotrze, pożreć chcesz mnie całego!

JAKUB
Legumina...

HARPAGON *zasłaniając mu znowu usta*
Jeszcze!

WALERY *do Jakuba*
Chcesz, aby wszyscy popękali? Czy pan po to sprosił gości, aby ich uśmiercać z przejedzenia? Idźże sobie przeczytać, jakie przepisy zdrowotne, i popytaj się lekarzy, czy może być coś szkodliwszego dla człowieka niż nadmierne jedzenie.

HARPAGON
Ma słuszność.

WALERY
Dowiedzże się, Jakubie, ty i podobni tobie, że to prosta mordownia, stół przeładowany potrawami. Kto chce się okazać prawdziwym przyjacielem swych gości, daje im jeść skromnie; toć, wedle słów starożytnego filozofa, po to się je, aby żyć, nie zaś po to się żyje, aby jeść.

HARPAGON
Ach, pięknie powiedziane! To najpiękniejsza sentencja, jaką słyszałem w życiu: Po to się żyje, aby jeść, a nie po to je, aby żyć... Nie, nie, to nie to. Jak ty to powiedziałeś?

WALERY
Po to się je, aby żyć, nie zaś po to się żyje, aby jeść.

HARPAGON *do Jakuba*
Aha. Słyszałeś?

do Walerego
Cóż to za wielki mędrzec powiedział?

WALERY
Nie przypominam sobie w tej chwili.

HARPAGON
Pamiętaj mi spisać te słowa: chcę je wyryć złotymi literami nad kominkiem.

WALERY
Nie omieszkam. Co się zaś tyczy wieczerzy, niech pan to mnie pozostawi; już ja wszystko zarządzę jak trzeba.

HARPAGON
Więc dobrze.

JAKUB
Tym lepiej! Mniej będę miał kłopotu.

HARPAGON *do Walerego*

Najlepiej dać coś takiego, czego nie można dużo jeść i co zaraz syci: ot, potrawkę baranią dobrze tłustą; do tego ciasto nadziewane gęsto kasztanami. To zapycha.

[…]

HARPAGON
A teraz, Jakubie, trzeba wychędożyć karocę.

JAKUB
Niech pan czeka: to do stangreta.

wkłada płaszcz
Powiada pan…

HARPAGON
Że trzeba wychędożyć karocę i mieć konie w pogotowiu. Zawieziesz na jarmark…

JAKUB
Pańskie konie? Ależ, dalibóg, one po prostu z nóg lecą! Nie powiem panu, że leżą na podściółce: biedne zwierzęta nie wiedzą, co to

podściółka, nie ma co o tym gadać! Ale trzyma je pan na tak ścisłym poście, że to już ledwie cienie, widma, szkielety, a nie konie.

HARPAGON
Wielka krzywda! Cały dzień nic nie robią.

JAKUB
Pan myśli, że kto nic nie robi, to już jeść nie potrzebuje? Lepiej by wyszło na zdrowie biednym bydlątkom pracować porządnie, ale za to najeść się do syta. Serce się kraje patrzeć na tę mizerię! Bo, koniec końców, człowiek ma serce dla swoich koni: zdaje mu się, że sam cierpi, kiedy patrzy na ich niedolę. Od ust sobie codziennie odejmuję, aby je pożywić; proszę pana, trzeba być z kamienia, aby tak nie mieć litości nad bliźnim.

HARPAGON
Niewielka praca odwieźć panienki na jarmark.

JAKUB
Nie, panie, nie miałbym odwagi ich zaprząc, sumienie by mnie gryzło, gdybym uderzył batem te chudzięta. Jakże pan chcesz, aby one zawlokły karocę, skoro same ledwie się wloką!

WALERY
Uproszę sąsiada, aby zastąpił Jakuba na koźle; wszakże i tak będzie tu potrzebny.

JAKUB
Niech będzie. Wolę już, niech zginą z innej ręki, nie z mojej.

WALERY
Pan Jakub coś dużo rezonuje.

JAKUB
Pan rządca coś we wszystko nos wściubia.

HARPAGON
Cicho tam!

JAKUB
Ja, bo proszę pana, znieść nie mogę lizunów i dobrze widzę, do czego zmierza. To jego wieczne trzęsienie się nad chlebem, winem, nad drzewem, solą i świecami, to tylko po to, aby panu bakę świecić i ująć pana za serce. Wściekłość mnie już bierze; przykro mi, doprawdy, codziennie słyszeć, co ludzie gadają o panu. Niech co chce będzie, ja i dla pana, mimo wszystko, mam serce: po moich koniach pan jest człowiekiem, którego kocham najwięcej na świecie.

HARPAGON
Mógłbyś mi powiedzieć, mości Jakubie, co o mnie gadają?

JAKUB
Owszem, gdybym był pewny, że pan się nie pogniewa.

HARPAGON
Nie, ani trochę.

JAKUB
Aha! pewien jestem, że pan by się rozzłościł.

HARPAGON
Ani mi się śni. Owszem, przyjemność mi zrobisz: rad będę usłyszeć, co ludzie o mnie mówią.

JAKUB
Skoro więc pan każe, powiem otwarcie, że drwią wszędzie z pana. Ze wszystkich stron przycinki za pana musimy znosić, świat nie ma większej uciechy niż dworować sobie z pana i obnosić coraz to nowe powiastki o pańskim sknerstwie. Jeden mówi, że pan każe drukować osobne kalendarze z podwójną liczbą dni krzyżowych i wigilii, aby domownikom nałożyć dubeltową liczbę postów; drugi, że pan zawsze się umie pogniewać o coś na służbę z okazji Nowego Roku lub

odprawy, aby móc nic nie dać. Ten powiada, że pewnego razu pozwałeś pan kota z sąsiedniego domu za to, że panu zjadł resztkę potrawki baraniej; ów, że schwytano pana w nocy, jak pan sam podkradał owies koniom, i że własny stangret, ten, co tu był przede mną, wrzepił panu po ciemku porcyjkę batogów, do których się pan nikomu nie przyznał. Słowem, mam rzec prawdę? Ruszyć się nie można, aby się nie słyszało, jak pana obrabiają na wszystkie strony. Jesteś pan pośmiewiskiem całego świata; nikt o panu inaczej nie mówi, tylko jak o skąpcu, dusigroszu, brudasie i lichwiarzu.

HARPAGON *bijąc Jakuba*
Jesteś głupiec, bałwan, hultaj i bezczelnik.

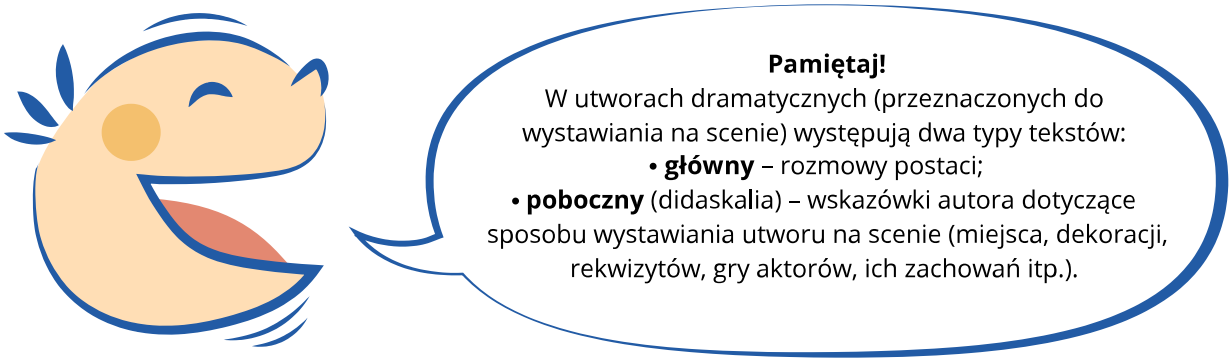
JAKUB
A co, nie zgadłem? Nie chciał pan wierzyć. Mówiłem, że się pan pogniewa, jak powiem prawdę.

HARPAGON
Nauczę cię takich gadań!

Molier, Skąpiec wydaje kolację, [w:] tegoż, Skąpiec, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wrocław 1971, s. 27–30.

Ćwiczenie 2

Wymień i opisz cechy formalne przeczytanego tekstu. Spróbuj określić jego przynależność rodzajową i gatunkową. Co odróżnia ten tekst od znanych ci powieści, opowiadań i utworów poetyckich? Zwróć uwagę na fragmenty zapisane kursywą – jaką pełnią funkcję?



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Na czym, twoim zdaniem, polega komizm cytowanej sceny?

Ćwiczenie 4

Przedstaw krótko trzy osoby występujące w scenie „Skąpiec wydaje kolację”.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Harpagon

Pouget, Harpagon, domena publiczna

Ćwiczenie 6

Harpagon – postać śmieszna czy smutna? Przeprowadźcie klasową dyskusję na ten temat.

Ćwiczenie 7

Odpowiedz na pytania:

- Jaką myśl Harpagon chce wyryć złotymi literami nad kominkiem?
- Jak ty rozumiesz tę sentencję? Jak ją rozumie Harpagon?

Ćwiczenie 8

Podaj kilka przykładów wypowiedzi Harpagona, które świadczą o jego specyficznym rozumieniu gościnności.

Czy jego goście będą się czuli dobrze? Dlaczego?

Ćwiczenie 9

Zaplanuj menu na kolację u Harpagona zgodne z jego wyobrażeniem gościnności.

Ćwiczenie 10

Jak Harpagon traktuje swoje konie? O czym to świadczy?

Ćwiczenie 11

Jak zachowuje się Walery podczas rozmowy Jakuba z Harpagonem? Oceń postawę „rządcy".

Ćwiczenie 12

Odczytajcie tekst z podziałem na role.

Ćwiczenie 13

Przygotujcie przedstawienia na podstawie tekstu „Skąpiec wydaje kolację". W tym celu:

- podzielcie się na pięcioosobowe grupy,
- skróćcie tekst, dostosujcie go do swoich możliwości, możecie uwspółcześnić dialogi,
- nadajcie tytuł swojej sztuce,
- uważnie przeczytajcie didaskalia i przygotujcie elementy scenografii (kostiumy, rekwizyty, dekoracje),
- przydzielcie sobie role: reżysera, scenografa, aktorów,
- zaprojektujcie afisz teatralny,
- pokażcie swoje przedstawienie klasowej widowni.

Góra skąpstwa



domena publiczna

Ćwiczenie 1

Ćwiczenie 2

Który z odgadniętych synonimów pochodzi od imienia własnego bohatera literackiego? Z jakiej pochodzi opowieści? Jeśli nie wiesz, dowiedz się, korzystając z dostępnych ci źródeł informacji.

Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Ułóż trzy zdania z wynotowanymi słowami z poprzedniego ćwiczenia.

Ćwiczenie 5

Pogrupuj cechy według ich wartości: określ, które z nich to zalety, a które wady.

Zalety

Wady

oszczędny | skąpy | rozrzutny | szczodrobliwy | hojny | utracjusz | szczodry | marnotrawny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Jaki to człowiek? Wyjaśnij znaczenia związków wyrazowych.

liczy się z każdym groszem	oszczędny
ma węża w kieszeni	ciułacz
wyrzuca pieniądze w błoto	rozrzutny
wydaje lekką ręką	marnotrawny
żyje z ołówkiem w ręku	skąpy
leży na pieniądzach	bogaty

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Uzupełnij sentencje.

Czym jest skąpstwo? [ ] przed biedą człowieka, który żyje w biedzie. /św. Bernard z Clairvaux/

Bądź oszczędnym, abyś mógł być [ ]. /Aleksander Fredro/

Najbogatszym ze wszystkich ludzi jest człowiek [ ]. Najbiedniejszym jest [ ]. /Chamfort/

Oszczędzanie jest właściwym środkiem pomiędzy skąpstwem a [ ]. /Theodor Heuss/

Skąpiec zawsze cierpi [ ]. /Horacy/

[ ] jest w stanie zaspokoić potrzeby wszystkich ludzi, nie jest jednak w stanie zaspokoić ich [ ]. /Mahatma Gandhi/

skąpiec | Ziemia | chciwości | oszczędny | szczodrym | Strachem | Nadzieją | bogatym | rozrzutnością | niedostatek

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Dla zainteresowanych

Przeczytaj krótkie notatki o autorach sentencji z poprzedniego ćwiczenia. Wybierz jedną z postaci i poszukaj w internecie innych aforyzmów jej autorstwa. Wybrane zapisz w zeszycie.

św. Bernard z Clairvaux (1090–1153) [czyt. klerwo] – zakonnik cysterski, filozof i uczony.

Aleksander Fredro (1793–1876) – polski komediopisarz, pamiętnikarz i poeta. Jego najsłynniejsze dzieła to „Zemsta", „Śluby panieńskie" oraz „Damy i huzary".

Chamfort (1741–1794) [czyt. szamfor] – francuski literat i aforysta.

Theodor Heuss (1884–1963) [czyt. tieodor hojs] – niemiecki polityk i naukowiec, prezydent Republiki Federalnej Niemiec w latach 1949-1959.

Horacy (65–8 p.n.e.) – poeta rzymski, często określany mianem największego łacińskiego liryka i mistrza satyry.

Mahatma Gandhi (1869–1948) [czyt. mahatma gandi] – indyjski przywódca narodowy.

Ćwiczenie 8

Zacytuj wybraną myśl z poprzedniego ćwiczenia i wytłumacz, jak ją rozumiesz.

Ćwiczenie 9

Odgadnij, z jakiego kraju pochodzą przysłowia. Pomogą ci w tym podpowiedzi.

Chcieć coś od skąpego to wiercić dziurę w wodzie. _____

Dla skąpego najprzyjemniejszy jest widok pleców odchodzących gości. _____

Gość skąpego jest zabezpieczony przed niestrawnością. _____

Od skąpego dostaniesz pożyczkę dopiero wtedy, gdy sosna straci szpilki. _____

Skąpy nie ma przyjaciół. _____

Skąpstwo nie wzbogaca, perły nie tuczą. _____

Podpowiedzi:

arabskie – zawiera czasownik w stronie biernej

mongolskie – zdanie złożone współrzędnie

armeńskie – zawiera dwa bezokoliczniki

pigmejskie – zawiera wyraz z ó wymiennym

koreańskie – zawiera przymiotnik w stopniu najwyższym

chakaskie – zdanie złożone podrzędnie

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Rozpacz umierającego króla



Insygnia władzy królewskiej
Matthias Kabel, licencja: CC BY-SA 2.5

> **Ćwiczenie 1**
> Przeczytaj bajkę o królu autorstwa Gianniego Rodariego, a następnie rozwiąż test czytania ze zrozumieniem.

Gianni Rodari

O królu, który umierał

Pewien król był umierający. I chociaż był to potężny król, to jednak śmiertelnie chory rozpaczał:

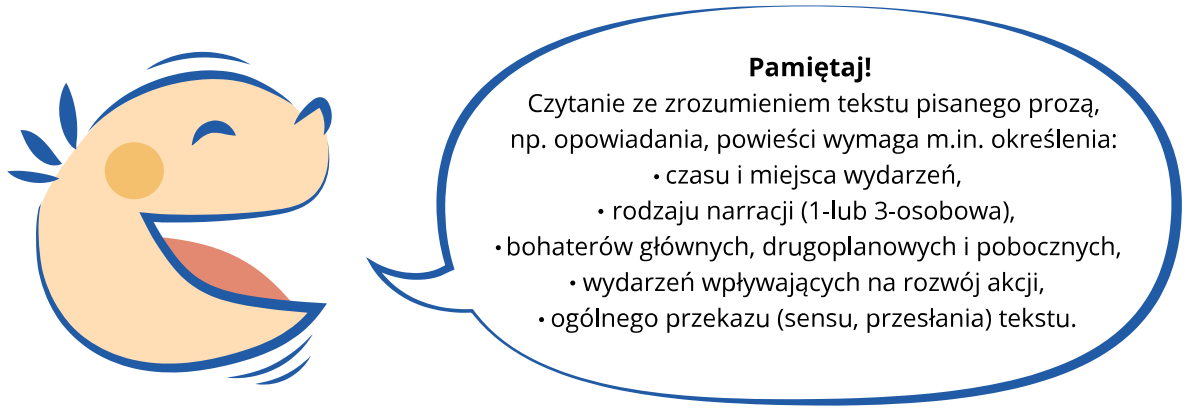
– Czy to możliwe, żeby król tak potężny jak ja musiał umierać? Co robią moi czarodzieje? Dlaczego mnie nie ratują?

Ale przerażeni magowie uciekli w obawie, że postradają głowy. Pozostał tylko jeden stary czarodziej, któremu nikt nie dowierzał z powodu jego dziwactw i szaleństw. Od wielu lat król nie konsultował

się z nim, lecz tym razem kazał go przywołać.
– Mogę cię uratować – powiedział czarodziej – ale pod jednym warunkiem. Musisz odstąpić na jeden dzień tron człowiekowi, który jest do ciebie najbardziej podobnym ze wszystkich. Wtedy on umrze za ciebie.
Natychmiast rozesłano królewskie orędzie w całym królestwie: „Ci, którzy podobni są do króla, stawią się osobiście w ciągu dwudziestu czterech godzin na dworze pod groźbą kary śmierci".
Na królewskie obwieszczenie odpowiedziało wielu. Niektórzy mieli co prawda taką samą brodę jak król, ale ich nos był odrobinę za długi lub za krótki, więc czarodziej odrzucał ich. Inni podobni byli do króla, tak jak w skrzynce sprzedawcy owoców jedna pomarańcza podobna jest do drugiej, lecz tych także czarodziej odrzucał, ponieważ brakowało im zęba lub mieli pieprzyk na plecach.
– Ależ ty ich wszystkich odrzucasz! – protestował król. – Pozwól mi na początek spróbować z jednym z nich.
– To ci się do niczego nie przyda! – bronił się czarodziej.
Pewnego wieczora król z czarodziejem spacerowali po murach obronnych miasta. W pewnej chwili czarodziej krzyknął:
– Oto człowiek, który jest do ciebie bardziej podobny aniżeli wszyscy inni!
I powiedziawszy to, wskazał kalekiego żebraka, garbatego, na wpół niewidomego i brudnego.
– Ależ, jak to możliwe!? – zaprotestował król. – Pomiędzy nami istnieje wielka przepaść.
– Król, który musi umrzeć – obstawał przy swoim czarodziej – podobny jest jedynie do najbiedniejszego, najbardziej nieszczęśliwego poddanego w królestwie. Prędko, zamień swoje szaty na jego łachmany i na jeden dzień posadź go na tronie, a będziesz ocalony.
Lecz król absolutnie nie chciał uznać swego podobieństwa do

żebraka. Powrócił do pałacu bardzo nadąsany i tego samego wieczora zmarł z koroną na głowie i berłem w dłoni.

Gianni Rodari, O królu, który umierał, [w:] tegoż, Bajki przez telefon, tłum. Ewa Niciewicz-Staszowska, Kraków 2010.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

W każdym zadaniu zaznacz poprawną odpowiedź. Pamiętaj, że odpowiedź jest tylko jedna. Do tekstu możesz zaglądać przez cały czas. Jeśli się pomylisz, spróbuj jeszcze raz. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Dlaczego król nie mógł wybrać człowieka, który miałby zająć jego tron na jeden dzień?

Ćwiczenie 4

Rozważcie, z czym tak trudno było się rozstać królowi, że nie potrafił zrezygnować ze swojego tytułu nawet na jeden dzień.

Ćwiczenie 5

W czym każdy żebrak jest podobny do króla? Uzasadnij swoją odpowiedź i zapisz ją tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 6

Zaznacz w tekście dowolnym kolorem te fragmenty, które mówią o charakterze króla.

Ćwiczenie 7

Posługując się zaznaczonymi fragmentami, napisz tutaj lub w zeszycie krótką charakterystykę króla.

Ćwiczenie 8

Pracując w parach, oceńcie postępowanie króla. Formułujcie na zmianę argumenty i kontrargumenty. Po wypełnieniu tabelki zapiszcie wnioski z przeprowadzonej oceny.

Ćwiczenie 9

Wyszukajcie jak najwięcej związków wyrazowych mówiących o podobieństwie, np. „jak dwie krople wody”. Swoje odpowiedzi zapiszcie tutaj lub w zeszycie.

Widzieć nie tylko siebie



Małgorzata Skibińska, Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Przygotuj interaktywną galerię najważniejszych wartości w twoim życiu. Dodaj zdjęcia lub ilustracje tego, co ma dla ciebie największe znaczenie, co cenisz w życiu najbardziej.

Ćwiczenie 2

Dopasuj poprawne znaczenia do podanych związków frazeologicznych.

znać kogoś jak zły szeląg	odzywać się, nie będąc pytanym
mieć pieniędzy jak lodu	mieć bardzo dużo pieniędzy
nie mieć grosza (przy duszy)	znać kogoś bardzo dobrze, na wylot; szczególnie: znać kogoś ze złej strony
wdowi grosz	mając pieniądze, łatwo je rozmnożyć
wtrącać swoje trzy grosze	bardzo tanio
za psie pieniądze	być bez pieniędzy
pieniądz robi pieniądz	niewielka suma złożona na jakiś cel kosztem wyrzeczeń, lecz z serca, przez ludzi niezamożnych

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Wyjaśnij z pomocą słownika języka polskiego, co to za pieniądze:

- gotówka,
- drobne,
- banknot,
- moneta,
- bilon,
- waluta.

Ćwiczenie 5

Jak można wytłumaczyć małemu dziecku, co to są pieniądze? Zapisz swoją wypowiedź tutaj lub w zeszycie.

Ciekawostka

Jedną z najstarszych postaci pieniędzy stanowiły muszelki porcelanki (kauri). Sznur muszli składający się z pięciu do dziesięciu sztuk stanowił podstawową jednostkę monetarną w czasach dynastii Shang (XVII – XI w. p.n.e.) w Chinach.
W Egipcie i Mezopotamii w drugim tysiącleciu p.n.e. pojawiły się kółka z brązu, które można było łatwo nosić po nawleczeniu na pętlę z drutu. Ich wartość ustalano według wagi.
Pierwsze prawdziwe monety pojawiły się w królestwie Lidii, w obecnej Turcji zachodniej około 650 r. p.n.e. Miały one postać niewielkich bryłek, podobnych do grochu, wykonanych z elektrum (naturalnego stopu złota i srebra).

Papierowe pieniądze pierwsi wprowadzili Chińczycy (pierwsza próba miała miejsce około I w. p.n.e.).

(Na podstawie: Peter James, Nick Thorpe „Dawne wynalazki")

Michel Piquemal

Lusterko i pieniądze

Bajka żydowska

Pewnego razu małe dziecko zapytało swego ojca:
– Tato, co to są pieniądze?
Ojciec zastanawiał się przez chwilę, a potem wziął kawałek zwykłego szkła i podniósł go do oczu dziecka, prosząc je:
– Popatrz przez nie!
Dziecko mogło zobaczyć przez szkło i swojego ojca, i ludzi, którzy przechodzili ulicą, i przejeżdżające nią pojazdy.
Potem ojciec wziął srebrną farbę i pokrył nią całą powierzchnię jednej strony szkła, żeby zrobić z niej podlew lusterka.
– Popatrz teraz – poprosił.
Ale w tak utworzonym lustrze dziecko widziało już tylko własną twarz.
– To jest właśnie niebezpieczeństwo, które niesie ze sobą pieniądz – powiedział ojciec. – Prowadzi ono do tego, że widzisz już tylko samego siebie.

Michel Piquemal, Lusterko i pieniądze, [w:] tegoż, Bajki filozoficzne, tłum. Halina Sobieraj, Warszawa 2004, s. 36.

Ćwiczenie 6

Odpowiedz na pytania:

- Jak ojciec wytłumaczył dziecku, co to są pieniądze?
- Przed czym ojciec chciał przestrzec swoje dziecko?

Ćwiczenie 7

Wytłumacz na podstawie tekstu i własnych doświadczeń, jakie niebezpieczeństwa niesie ze sobą pieniądz.

Ćwiczenie 8

Jak, waszym zdaniem, człowiek powinien postępować w życiu, żeby nie dostrzegać w nim tylko siebie samego?

Ćwiczenie 9

Wskaż cechy wspólne lusterka i pieniądza (monety). Weź pod uwagę barwę, ciężar, dźwięk, który wydają itp.

Ćwiczenie 10

Przeczytaj poniższą sentencję chińską. Zapisz w drugiej kolumnie tabeli, co – twoim zdaniem – można, a czego nie można kupić za pieniądze.

Ćwiczenie 11

Oto przysłowia związane z pieniędzmi. Ktoś pododawał do nich słowa, więc nie można ich zrozumieć. Wyszukaj je w internecie i zapisz poprawne odpowiedzi.

Pieniądze leżą chodzą na ulicy w ogrodzie.

[ ].

Gotówka pieniądze szczęścia pecha nie dają przynosi.

[ ].

Nadziei lalki za pieniądze nie kupisz nie uśpisz.

[ ].

Grosz bez do kropli grosza, a będzie figa z makiem kokosza.

[ ].

Pieniądz jest głupim dobrym kucharzem sługą, ale złym mądrym panem.

[ ].

Nie rozumie pragnie nędzy, kto bez pełen pieniędzy.

[ ].

Wodę złoto ogniem, a człowieka diabła złotem łaskoczą próbują.

[ ].

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ludowa mądrość



Wilno

Michał Rouba, Wilno, drzeworyt, domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
>
> Przeczytaj utwór Adama Mickiewicza pt. „Trzech Burysów". Zwróć uwagę na to, jakie skarby przywieźli synowie z dalekich wypraw.

Adam Mickiewicz

Trzech Budrysów

BALLADA LITEWSKA

Stary Budrys trzech synów, tęgich jak sam Litwinów,
Na dziedziniec przyzywa i rzecze:
«Wyprowadźcie rumaki i narządźcie kulbaki,
A wyostrzcie i groty, i miecze.

Bo mówiono mi w Wilnie, że otrąbią niemylnie
Trzy wyprawy na świata trzy strony:

Olgierd ruskie posady, Skirgiełł Lachy sąsiady,
A ksiądz Kiejstut napadnie Teutony.

Wyście krzepcy i zdrowi, jedźcie służyć krajowi,
Niech litewskie prowadzą was bogi;
Tego roku nie jadę, lecz jadącym dam radę:
Trzej jesteście i macie trzy drogi.

Jeden z waszych biec musi za Olgierdem ku Rusi,
Ponad Ilmen, pod mur Nowogrodu;
Tam sobole ogony i srebrzyste zasłony,
I u kupców tam dziengi jak lodu.

Niech zaciągnie się drugi w księdza Kiejstuta cugi,
Niechaj tępi Krzyżaki psubraty;
Tam bursztynów jak piasku, sukna cudnego blasku
I kapłańskie w brylantach ornaty.

Za Skirgiełłem niech trzeci poza Niemen przeleci;
Nędzne znajdzie tam sprzęty domowe,
Ale za to wybierze dobre szable, puklerze
I mnie stamtąd przywiezie synowę.

Bo nad wszystkich ziem branki milsze Laszki kochanki,
Wesolutkie jak młode koteczki,
Lice bielsze od mleka, z czarną rzęsą powieka
Oczy błyszczą jak dwie gwiazdeczki.

Stamtąd ja przed półwiekiem, gdym był młodym człowiekiem,
Laszkę sobie przywiozłem za żonę;

A choć ona już w grobie, jeszcze dotąd ją sobie
Przypominam, gdy spójrzę w tę stronę».

Taką dawszy przestrogę, błogosławił na drogę;
Oni wsiedli, broń wzięli, pobiegli.
Idzie jesień i zima, synów nié ma i nié ma
Budrys myślał, że w boju polegli.

Po śnieżystej zamieci do wsi zbrojny mąż leci,
A pod burką wielkiego coś chowa.
«Ej, to kubeł, w tym kuble nowogrodzkie są ruble?»
– «Nie, mój ojcze, to Laszka synowa».

Po śnieżystej zamieci do wsi zbrojny mąż leci,
A pod burką wielkiego cóś chowa.
«Pewnie z Niemiec, mój synu, wieziesz kubeł bursztynu?»
– «Nie, mój ojcze, to Laszka synowa».

Po śnieżystej zamieci do wsi jedzie mąż trzeci,
Burka pełna, zdobyczy tam wiele,
Lecz nim zdobycz pokazał, stary Budrys już kazał
Prosić gości na trzecie wesele.

Adam Mickiewicz, Trzech Budrysów, [w:] Adam Mickiewicz, Wiersze wybrane, Kraków 1949.

Ćwiczenie 2

W jakich czasach miały miejsce opisane wydarzenia?

- ◯ XIX wiek
- ◯ XVI wiek
- ◯ XIII wiek
- ◯ XV wiek
- ◯ XVIII wiek
- ◯ XIV wiek
- ◯ XVII wiek

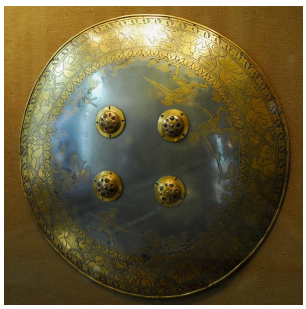
Ćwiczenie 3

Opisz krótko tytułowych bohaterów.

Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5

Zapoznaj się uważnie z treścią przypisów w balladzie Mickiewicza, a następnie połącz poniższe ilustracje z odpowiednimi nazwami.



Teuton



puklerz



dzienga



kulbaka

Ćwiczenie 6

Dokąd i po co wysłał stary Budrys swoich synów?

Ćwiczenie 7

Dokąd pojechali wszyscy trzej synowie i jakie skarby stamtąd przywieźli?

Ćwiczenie 8

Przyjrzyj się mapie przedstawiającej Polskę i Litwę w okresie panowania Władysława Jagiełły. Spróbuj odnaleźć na niej miejsca wspomniane w utworze Adama Mickiewicza.



Polska i Litwa w okresie panowania Władysława Jagiełły

Poznaniak, licencja: CC BY-SA 3.0

Ćwiczenie 9

W jaki sposób stary Budrys zachwalał Laszki? Zacytuj odpowiedni fragment ballady.

Ćwiczenie 10

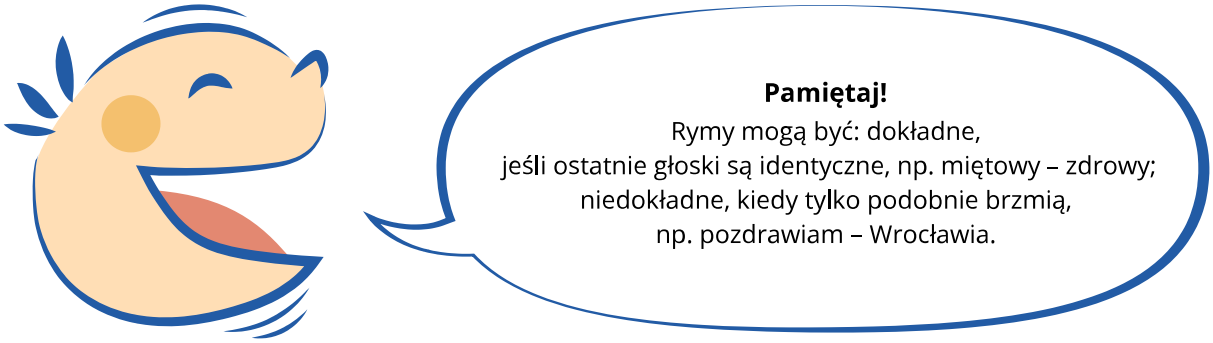
Wyjaśnij, skąd stary Budrys wiedział, co przywiózł trzeci syn, zanim ten pokazał swoją zdobycz.

Ćwiczenie 11

Opowiedz własnymi słowami historię trzech synów starego Budrysa.

Ćwiczenie 12

Znajdź i zapisz przykłady tzw. rymów wewnętrznych, to znaczy rymujących się wewnątrz wersów wyrazów.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 13

Opisz świat wartości w „Trzech Budrysach”

Smak zdrowia



domena publiczna

Ćwiczenie 1

Przypomnij sobie, jak brzmią życzenia najczęściej składane najbliższym z różnych okazji. Czego zazwyczaj wszystkim życzysz?

Ćwiczenie 2

Uzupełnij podane przysłowia i powiedzenia.

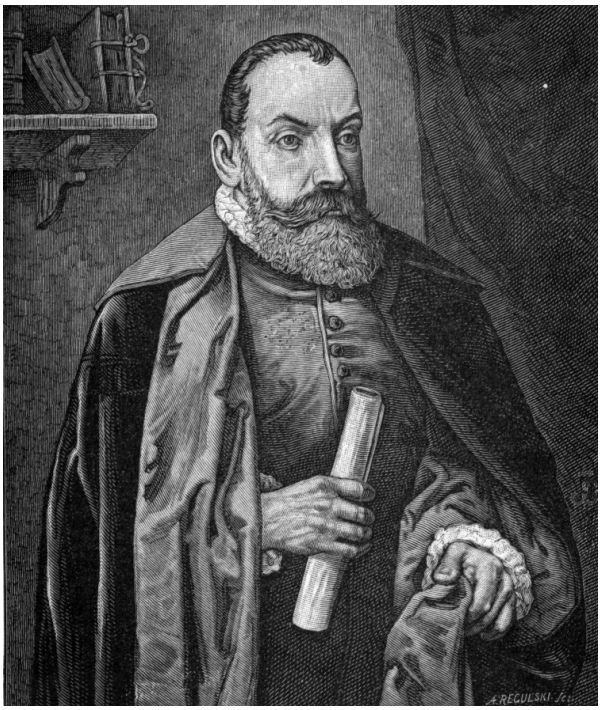
W ciele, duch.
Co za dużo, to .
Śmiech to .
chorego nie zrozumie.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Co na temat zdrowego trybu życia mówią twoi najbliżsi? Zadaj im to pytanie, a odpowiedzi zanotuj w zeszycie.



Jan Kochanowski

Aleksander Tadeusz Regulski, Jan Kochanowski, przed 1884, domena publiczna

Jan Kochanowski

1530 – 1584

Jan Kochanowski to najważniejszy XVI-wieczny poeta środkowej Europy, twórca polskiego języka literackiego. Jego najsłynniejsze utwory to: „Pieśni", „Fraszki", „Treny" (napisane po śmierci ukochanej córeczki Urszulki) i dramat „Odprawa posłów greckich". Po okresie dworskim, kiedy Jan Kochanowski był sekretarzem króla Zygmunta Augusta, osiadł na stałe w swoim dworku w Czarnolesie.

Ćwiczenie 5

Przeczytaj fraszkę „Na zdrowie" Jana Kochanowskiego.



Pamiętaj!
Fraszka to krótki utwór liryczny, zazwyczaj rymowany lub wierszowany, o różnorodnej tematyce, zwykle żartobliwej. Często kończy się wyraźną puentą.

licencja: CC 0

Jan Kochanowski

Na zdrowie

Szlachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie,
Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego;
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Miejsca wysokie,
Władze szerokie
Dobre są, ale –
Gdy zdrowie w cale.
Gdzie nie masz siły,

I świat niemiły.
Klejnocie drogi,
Mój dom ubogi
Oddany tobie
Ulubuj sobie!

Jan Kochanowski, Na zdrowie, [w:] tegoż, Fraszki, Warszawa 2005, s. 39.

Ćwiczenie 6
Kto do kogo mówi w wierszu „Na zdrowie”? Uzasadnij swoją wypowiedź, przywołując odpowiednie cytaty.

Ćwiczenie 7
Wymień i zapisz w zeszycie wartości, które zdaniem podmiotu mówiącego są dobre. Wypisz określające je epitety.

Ćwiczenie 8
Co jest według podmiotu mówiącego niezbędne w życiu człowieka? Znajdź fragment, który będzie potwierdzeniem twojej odpowiedzi. Jakim epitetem określa tę wartość?

Ćwiczenie 9
Wytłumacz, kiedy najlepiej poznaje się wartość zdrowia.

Ćwiczenie 10
Przeczytaj ostatnie cztery wersy.

- O co prosi w nich osoba mówiąca?
- Jak się zwraca do zdrowia?

Ćwiczenie 11

Które z podanych niżej przysłów najlepiej oddaje sens pierwszych czterech wersów wiersza Jana Kochanowskiego? Uzasadnij swój wybór.

- Kto się wyspał, ten jest zdrowy.
- Lepszy zdrowy wół, niż cherlawy koń.
- Dwóch rzeczy nie ceni się należycie, dopóki się ich nie straci: młodości i zdrowia.
- Choremu i złote łoże nie pomoże.

Ćwiczenie 12

Pogrupuj podane określenia zdrowia.

Dobre zdrowie

słabe | żelazne | końskie | marne | liche | kruche

Złe zdrowie

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 13

Napisz własną receptę na dobre zdrowie, w której zalecisz, jak o nie dbać.

Ćwiczenie 14

Ćwiczenie 15

Przyjrzyj się piramidzie zdrowego żywienia wykonanej w poprzednim ćwiczeniu i odpowiedz na pytania:

- Czego w żywieniu powinno się unikać?
- Co jest podstawą dobrego zdrowia?
- Jakie produkty należy spożywać jak najczęściej?
- Z jakich produktów warto rezygnować?
- Czy twój tryb życia jest zgodny z zalecanymi zasadami?

Ćwiczenie 16

Sporządź przykładowe menu zgodne z zasadami zdrowego żywienia na jeden dzień. Zapisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 17

Zredaguj kilka haseł reklamujących wybrane zasady zdrowego odżywiania.

Ćwiczenie 18

W hesperyjskim sadzie



Ogród Hesperyd

Albert Herter, Ogród Hesperyd, 1898, olej na płótnie, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Ćwiczenie 2

Opisz lipę w kilku zdaniach.

Ćwiczenie 3

Jakie zastosowanie ma lipa? Pomyśl o drewnie, kwiatach, wyglądzie…

Ćwiczenie 4

Przeczytaj lub wysłuchaj fraszki Jana Kochanowskiego pt. „Na lipę”.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Jan Kochanowski, Na lipę, czyta Bartosz Woźny

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Jan Kochanowski, Na lipę, czyta Bartosz Woźny Jan Kochanowski, Na lipę, czyta Bartosz Woźny Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Jan Kochanowski

Na lipę

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie!
Nie dójdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie,
Choć się nawyższej wzbije, a proste promienie
Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie.
Tu zawżdy chłodne wiatry z pola zawiewają,
Tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają.
Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły
Biorą miód, który potym szlachci pańskie stoły.
A ja swym cichym szeptem sprawić umiem snadnie,
Że człowiekowi łacno słodki sen przypadnie.
Jabłek wprawdzie nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie
Jako szczep napłodniejszy w hesperyskim sadzie.

Jan Kochanowski, Na lipę, [w:] tegoż, Fraszki, Pieśni i Treny, Warszawa 2005, s. 31.

Ćwiczenie 5

Uzupełnij notatkę na temat wiersza „Na lipę”. W razie wątpliwości wykorzystaj różne źródła informacji, np. słowniki.

„Na lipę” autorstwa Jana Kochanowskiego to _____, czyli krótki utwór liryczny, zazwyczaj rymowany lub wierszowany, o różnorodnej tematyce, zwykle _____. Często kończy się _____. „Na lipę” składa się z _____ wersów. Utwór został napisany _____, co oznacza, że w każdym _____ występuje _____ sylab. Poeta zastosował rymy _____ (aabb) i _____, czyli takie, w których podobnie brzmi _____ sylaba, np. _____ Brak podziału na zwrotki oznacza, że jest to wiersz _____.

religijnej | zdaniu | dwunastu | pieśń | dwunastozgłoskowcem | żartobliwej | stroficzny | przedostatnia i ostatnia | trzynastozgłoskowcem | wyrazie | niedopowiedzeniem | wersie | tylko ostatnia sylaba | parzyste | nieparzyste | dąb – ząb | morałem | poważnej | ptaki – raki | trzynaście | puentą | trzynastu | fraszka | żeńskie | stychiczny

Ćwiczenie 6

Kto do kogo mówi we fraszce „Na lipę”? Zacytuj odpowiednie fragmenty utworu.

Ćwiczenie 7

Na czym polega zabawny pomysł w tej fraszce?

Ćwiczenie 8

Henryk Pillati, Jan Kochanowski pod ulubioną lipą, 1864
domena publiczna

Ćwiczenie 9

Jak właściciel traktuje lipę w podzięce za to, co od niej otrzymuje? Znajdź odpowiedni cytat i wytłumacz jego znaczenie. Jaki środek stylistyczny poeta tu zastosował?

Ćwiczenie 10

Jakie cechy charakteru ujawnia uosobiona lipa? Uzasadnij swoje propozycje.

Ćwiczenie 11

Napisz w zeszycie odpowiedź na lipowe zaproszenie.

Ćwiczenie 12

Zredaguj podobne do lipowego zaproszenie w imieniu soczystej trawy, sosnowego lasu, majowego deszczyku itp.

Ćwiczenie 13

Rodzina, dom, ojczyzna



Czarnolas – siedziba Jana Kochanowskiego, w której gospodarował aż do śmierci po opuszczeniu Krakowa

Napoleon Orda, Czarny Las [Czarnolas], XIX wiek, litografia, domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**

> **Ćwiczenie 2**
>
> Do czego, twoim zdaniem, dąży współczesny człowiek? Co chciałby mieć?

> **Ćwiczenie 3**
>
> Pzeczytaj lub wysłuchaj fraszki Jana Kochanowskiego „Na dom w Czarnolesie”.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Jan Kochanowski, Na dom w Czarnolesie, czyta Bartosz Woźny

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Jan Kochanowski, Na dom w Czarnolesie, czyta Bartosz Woźny Jan Kochanowski, Na dom w Czarnolesie, czyta Bartosz Woźny Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Jan Kochanowski

Na dom w Czarnolesie

Panie, to moja praca, a zdarzenie Twoje;
Raczysz błogosławieństwo dać do końca swoje!
Inszy niechaj pałace marmórowe mają
I szczerym złotogłowem ściany obijają,
Ja, Panie, niechaj mieszkam w tym gniaździe ojczystym,
A Ty mię zdrowiem opatrz i sumnieniem czystym,
Pożywieniem ućciwym, ludzką życzliwością,
Obyczajmi znośnymi, nieprzykrą starością.

Jan Kochanowski, Na dom w Czarnolesie, [w:] tegoż, Fraszki, Pieśni i Treny, Warszawa 2005, s. 37.

Ćwiczenie 4

Do kogo zwraca się postać mówiąca w wierszu „Na dom w Czarnolesie”? Uzasadnij swoje zdanie i zacytuj odpowiedni fragment utworu.

Ćwiczenie 5

Dlaczego zwroty do adresata są pisane wielką literą?

Ćwiczenie 6

Wybierz określenie, które najlepiej opisuje charakter utworu „Na dom w Czarnolesie”.

Utwór „Na dom w Czarnolesie” ma charakter [ ].

żałobny | modlitewny | wspomnieniowy | żartobliwy | pochwalny

Ćwiczenie 7

Uzasadnij swoją odpowiedź z poprzedniego ćwiczenia.

Ćwiczenie 8

Jaki nastrój panuje we fraszce „Na dom w Czarnolesie”?

Ćwiczenie 9

Jaki obraz domu w Czarnolesie wyłania się z tego utworu? Porównaj go z przedstawieniami Czarnolasu zamieszczonymi w lekcji.



Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

Rafał Terkner, licencja: CC BY-SA 3.0



Fragment zachowanych murów domu Jana Kochanowskiego

Antoni Musiałowski, Fragment zachowanych murów domu Jana Kochanowskiego, „Tygodnik Ilustrowany” 1884 (z dn. 23.08), drzeworyt, domena publiczna

Ćwiczenie 10

Zanotuj, o co prosi podmiot mówiący w wierszu. Podkreśl epitety.

Zaznacz kolorem zielonym wszystkie epitety w poniższym fragmencie.

zielony

Inszy niechaj pałace marmórowe mają
I szczerym złotogłowem ściany obijają,
Ja, Panie, niechaj mieszkam w tym gniaździe ojczystym,
A Ty mię zdrowiem opatrz i sumnieniem czystym,
Pożywieniem ućciwym, ludzką życzliwością,
Obyczajmi znośnymi, nieprzykrą starością.

Ćwiczenie 11

Na czym nie zależy podmiotowi mówiącemu?

Ćwiczenie 12

Wytłumacz własnymi słowami, jakie wartości są dla postaci mówiącej najważniejsze. Porównaj je z tymi, które są ważne dla współczesnego człowieka. Różnią się? Są podobne? A może takie same? O czym to świadczy?

Wszystkie skarby świata



pixabay, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Przyporządkuj podane synonimy do właściwych grup.

Bogacz

Biedak

nędzarz | człowiek biedny | ubogi | człowiek bogaty | krezus | człowiek zamożny | człowiek klepiący biedę | nabab | człowiek majętny

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Uzupełnij związki frazeologiczne słowami należącymi do rodziny wyrazu „biedny".

[ ] jak mysz kościelna.
[ ] z nędzą.
Pół [ ].
[ ] aż piszczy.
[ ] zawsze wiatr wieje w oczy.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Uzupełnij związki frazeologiczne słowami należącymi do rodziny wyrazu „bogaty".

[ ] diabeł dziecko kołysze.
Pogoda dla [ ].
Bajecznie [ ].
Oszczędnością i pracą ludzie się [ ].
Czym chata [ ], tym rada.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Dopasuj początek przysłowia do jego zakończenia.

Biedny ma do strzeżenia głowę,	cnoty ubywa.
Co ubogiemu damy,	to u Boga mamy.
Bogactw przybywa,	bogaty majątek.
Bogaty jest ten,	zawsze im źle i nudno.
Bogatym dogodzić trudno,	co nie ma nic do stracenia.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

- Wymień skarby, jakie można gromadzić na ziemi.
- Narysuj w zeszycie sznur pereł, w każdej perle zanotuj nazwę duchowego skarbu, który pomaga człowiekowi osiągnąć szczęście.

Ćwiczenie 6

Do podanych określeń dodaj nazwy wartości, które są szczególnym bogactwem.

trwały	bliźniego
serdeczna	odwaga
miłość	przyjaźń
wolność	zdrowie
wierność	pokój
cywilna	wiara
Salomonowa	dobroć
anielska	osobista
żarliwa	mądrość
żelazne	uczciwość
chodząca	ideałom

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Przyjrzyjcie się fotografii. Jak sądzicie, czy dzieci czują się bogate, czy mają swoje skarby? Co jest ich bogactwem? Porozmawiajcie.



pixabay, licencja: CC 0

Ćwiczenie 8

Zastanów się, jak ważne dla ciebie są podane niżej wartości. Co postawisz na pierwszym miejscu, a co jest mniej istotne? Jeżeli chcesz, możesz to zadanie wykonać z przyjaciółmi – stwórzcie waszą wspólną listę najważniejszych pojęć.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Wyjaśnij, korzystając ze słownika wyrazów obcych, znaczenie podanych słów:

- filantropia
- charytatywny
- wolontariusz
- altruizm

Ćwiczenie 10

Jaki związek z bogactwem mają słowa wymienione w poprzednim ćwiczeniu?

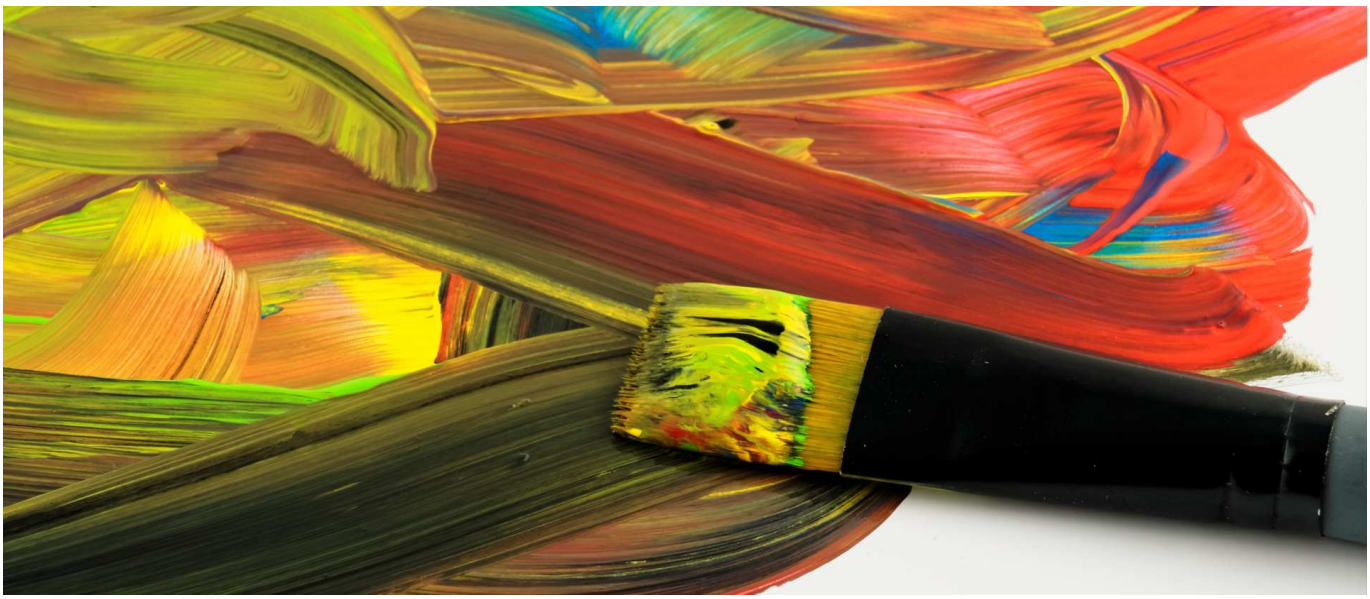
Ćwiczenie 11

Jakie znasz organizacje charytatywne? Wymień kilka.

Ćwiczenie 12

Napisz, czym zajmuje się wybrana organizacja charytatywna.

Każdy ma swoje talenty



pixabay, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Co oznacza dla was słowo „talent”? Jakie talenty można mieć? Kto, waszym zdaniem, jest szczególnie utalentowany? Czy wy macie jakieś talenty? Porozmawiajcie.

Ćwiczenie 2

Co lubisz robić? Co potrafisz robić dobrze? Czy możesz to nazwać talentem? Przygotuj krótką „reklamę” swoich umiejętności.

Ćwiczenie 3

Wyobraź sobie sytuację: otrzymujesz od rodziców sztalugi, farby, pędzle i blok. Co robisz z tym prezentem? Malujesz obrazy czy oddajesz przybory komuś innemu? Napisz odpowiedź i uzasadnij ją.

Ćwiczenie 4

Przyjrzyj się ilustracji. Jak sądzisz, co robią przedstawione na niej postacie? Opowiedz prawdopodobną historię, która została na niej zaprezentowana.



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Przeczytaj „Przypowieść o talentach". Zwróć uwagę na to, jak rozumiane jest w tekście słowo „talent".

Przypowieść o talentach. Ewangelia wg św. Mateusza, rozdz. 25, w. 14-30

Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana".

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana".

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność".

Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdziem nie rozsypał. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzućcie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Przypowieść o talentach. Ewangelia wg św. Mateusza, rozdz. 25, w. 14-30, [w:] , Biblia Tysiąclecia, Poznań 2003.

Ćwiczenie 6

Przedstaw krótko sytuację opisaną w „Przypowieści o talentach”. Czy twoja historia, opowiedziana na podstawie sceny z ilustracji, była podobna?

Ćwiczenie 7

Wyjaśnij, co oznacza w przypowieści słowo „talent”. Zapisz odpowiedź.

Ćwiczenie 8

Zastanów się, od czego zależało, ile talentów otrzymał każdy ze sług?

Ćwiczenie 9

Przeanalizuj postępowanie sług, odpowiadając na pytania i zapisując odpowiedzi w odpowiednich rubrykach.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Porozmawiajcie, odpowiadając na pytania:

- Czego uczy „Przypowieść o talentach”?
- Czy nasze codzienne zachowania przypominają postępowanie przedstawionych w przypowieści sług? W jakich sytuacjach?
- Czy mądrość płynącą z przypowieści można odnieść do postępowania z talentami we współczesnym rozumieniu tego słowa?

Ćwiczenie 11

Napisz konkretne wskazówki, jak powinniśmy postępować z naszymi talentami.

Ważna sprawa: sprawiedliwość



Temida, bogini sprawiedliwości
licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się pojawiającej się u góry rzeźbie przedstawiającej postać bogini sprawiedliwości. Powiedz, co trzyma w prawej, a co w lewej ręce. Jak sądzisz, o jakich cechach sprawiedliwości świadczą jej atrybuty?

Ćwiczenie 2

Sprawdź, krok po kroku, co jeszcze warto wiedzieć o Temidzie, mitologicznej bogini sprawiedliwości.

Ćwiczenie 3

Napisz tutaj lub w zeszycie krótką notatkę na temat, jaka powinna być sprawiedliwość.

Ćwiczenie 4

Jakie znaczenia kryją te związki wyrazowe? Dopasuj do każdego odpowiednie wyjaśnienie.

wymierzać komuś sprawiedliwość	spać mocno, spokojnie, z czystym sumieniem
dosięgła kogoś ręka sprawiedliwości	decydować o karze dla kogoś i o jej wykonaniu
spać snem sprawiedliwego	stało się tak, jak powinno, by rozwiązać trudną sytuację
sprawiedliwości stało się zadość	przekazać podejrzanego/winnego organom władzy sądowniczej
oddać kogoś w ręce sprawiedliwości	spotkała kogoś zasłużona kara

Ćwiczenie 5

Przeczytaj wiersz Jana Twardowskiego dedykowany prof. Annie Świderkównie. Zwróć uwagę na to, jak poeta uzasadnia nierówność w świecie.

Jan Twardowski

Sprawiedliwość

Prof. Annie Świderkównie

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
gdyby wszyscy byli silni jak konie
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości

gdyby każdy miał to samo
nikt nikomu nie byłby potrzebny

Dziękuję Ci że sprawiedliwość Twoja jest nierównością
to co mam i to czego nie mam
nawet to czego nie mam komu dać
zawsze jest komuś potrzebne
jest noc żeby był dzień
ciemno żeby świeciła gwiazda
jest ostatnie spotkanie i rozłąka pierwsza
modlimy się bo inni się nie modlą
wierzymy bo inni nie wierzą
umieramy za tych co nie chcą umierać
kochamy bo innym serce wychłódło
list przybliża bo inny oddala
nierówni potrzebują siebie
im najłatwiej zrozumieć że każdy jest dla wszystkich
i odczytywać całość

Jan Twardowski, Sprawiedliwość, [w:] tegoż, Zaufalem drodze. Wiersze zebrane 1932–2004, Warszawa 2004.

Ćwiczenie 6

Czy sprawiedliwość opisana w wierszu Jana Twardowskiego przypomina wasze wyobrażenie sprawiedliwości? Porozmawiajcie o tym w parach, uzgodnijcie swoje zdanie i je uzasadnijcie.

Ćwiczenie 7

Odpowiedz na pytanie, do kogo i w jakim celu zwraca się podmiot mówiący? Zapisz odpowiedź tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 8

Przeczytaj cztery pierwsze wersy wiersza pt. „Sprawiedliwość” i odpowiedz na pytania.

- Jaki tryb w nich zastosowano?
- Jak brzmiałby piąty wers w twojej wersji wiersza? Zapisz go tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 9

Porozmawiajcie, odpowiadając na pytania.

- Jak rozumie sprawiedliwość podmiot mówiący?
- Czemu służy sprawiedliwość, która „jest nierównością”?
- Za jakie przeciwieństwa podmiot mówiący dziękuje? Dlaczego?

Ćwiczenie 10

Przeczytaj przypowieść o robotnikach w winnicy.

„Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam". Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?" Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął". Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy!" A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych!". Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty". Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdź! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?" Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi»."

Ćwiczenie 11

Zastanów się i odpowiedz na pytania.

- Czy właściciel winnicy był sprawiedliwy?
- Od czego zależy ocena właściciela winnicy? Jak go oceniają ci, którzy zostali najęci około godziny szóstej, a jak ci, którzy pracowali zaledwie godzinę?
- Jakie uczucia przeżywają najęci o różnych godzinach robotnicy?
- Jaki związek ma przypowieść o robotnikach w winnicy z wierszem „Sprawiedliwość"?

Piękna twarz



licencja: CC BY 2.0

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się swojej twarzy. Jak dziś wyglądasz? Co maluje się na twojej buzi? Jakieś wydarzenia, przeżycia, nastroje? Opisz, co widzisz, tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 2

Czy wiesz, co znaczą te związki wyrazowe? Dopasuj do każdego odpowiednie wyjaśnienie.

komuś jest w czymś do twarzy	coś uzewnętrznia się na czyjejś twarzy
roześmiać się komuś w twarz	stracić szacunek w oczach ludzi
powiedzieć coś komuś w twarz	bezpośrednio, blisko zetknąć się z czymś
stracić twarz	być wiernym swoim przekonaniom w trudnej sytuacji
stanąć twarzą w twarz z czymś	powiedzieć bezpośrednio komuś otwarcie
zachować twarz	roześmiać się lekceważąco, bezczelnie
coś maluje się na twarzy	ktoś w jakimś stroju ładnie wygląda

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Ułóż trzy zdania z wybranymi z poprzedniego ćwiczenia związkami wyrazowymi.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj opowiadanie Leszka Kołakowskiego. Zwróć uwagę na to, jak traktowana jest przez jego bohaterów twarz człowieka.

Leszek Kołakowski

Piękna twarz

Nino był czeladnikiem piekarskim, znanym ze swojej pięknej twarzy. Była to istotnie najpiękniejsza twarz w okolicy i wszystkie dziewczęta odwracały wzrok, kiedy Nino przechodził ulicą – tak przyciągała je piękna twarz młodego piekarza.

Niestety, Nino pracował przy piecu, w wilgotnej i gorącej piekarni, to zaś, jak wiadomo, niedobrze wpływa na piękne twarze. Prócz tego miewał niekiedy zmartwienia, jak wszyscy ludzie, a wiadomo, że zmartwienia szkodzą piękności. W rezultacie Nino, przeglądając się w lustrze, stwierdzał ze smutkiem, że na pięknej twarzy życie zaczyna powoli żłobić swój ślad. Mimo to, była ona nadal niezwykle piękna i Nino rad był ustrzec to piękno przed złośliwością czasu. Wybrał się tedy do miasta Lipoli, gdzie sprzedawano specjalne kuferki do przechowywania twarzy. Kuferek taki był kosztowny i Nino musiał pożyczyć pieniądze od sąsiadów, aby za niego zapłacić. Uważał jednak, że sprawa jest na tyle ważna, iż warto się zadłużyć. Kupił tedy kuferek i schował swoją twarz w bezpiecznym schronieniu.

Kuferek poza tym, że był drogi, miał jeszcze jedną wadę; trzeba go było stale nosić przy sobie i nie rozstawać się ani na chwilę, bo przecież gubiąc go, traciło się zarazem twarz. Ale Nino tak cenił sobie piękno swojej twarzy, że zdecydował się na tę niewygodę. Schował twarz i nosił kuferek bez przerwy ze sobą – do pracy, do spaceru i do spania. Coraz bardziej dbał o to, żeby twarz się nie zniszczyła. Przez pierwsze tygodnie wyjmował twarz ostrożnie z kuferka i ubierał ją w dni świąteczne. Ale zauważył niebawem, że również w dni świąteczne zdarzają się człowiekowi zmartwienia i kłopoty i twarz może ulec zniszczeniu. Postanowił tedy nie wyjmować jej z kuferka w ogóle i odtąd nikt już nie mógł oglądać pięknej twarzy Nino. Dziewczęta przestały na niego zwracać uwagę, bo Nino bez twarzy nie interesował ich wcale. Ludzie, którzy dawniej pokazywali sobie palcami jego piękną twarz, przechodzili teraz obojętnie obok

człowieka bez twarzy. Nino zaś tak się lękał o swoją urodę, że przestał nawet zaglądać do kuferka, aby nie wystawiać pięknej twarzy na wilgoć, słońce czy wiatr.
Mieszkańcy miasta zapomnieli niebawem, jak wygląda twarz pięknego Nino i on sam, ponieważ przestał zaglądać do kuferka, nie pamiętał już prawie, jak wygląda. Mimo to, niesłychanie był dumny, kiedy sobie przypomniał, że jest najpiękniejszym młodzieńcem w okolicy. Był istotnie najpiękniejszy, ale nikt tego nie mógł zobaczyć na własne oczy.
Pewien znany uczony lailoński imieniem Kru przejeżdżał kiedyś przez miasteczko i złe pogody zmusiły go do zatrzymania się na kilka dni w miejscowej oberży. Dowiedział się z rozmów gości o wypadku Nino i zapragnął go poznać. Udał się przeto do domku, gdzie mieszkał piękny młodzieniec i wdał się z nim w rozmowę.
– Mówią – zagadnął Kru – że jesteś najpiękniejszym chłopcem w okolicy.
– To prawda – powiedział Nino.
– Czy mógłbyś mi tego dowieść?
– Owszem mógłbym – powiedział Nino. Zaraz jednak przyszło mu do głowy, że musiałby w tym celu ubrać swoją twarz i wyciągnąć ją z kuferka; tymczasem wiatr i kurz mogłyby uszkodzić piękne oblicze. Dodał więc szybko: – mógłbym, ale nie chcę, ponieważ mam twarz schowaną.
– Więc wyjmij ją ze schowka i pokaż.
– Nie mogę, bo mogłaby się zniszczyć. Muszę oszczędzać swoją twarz.
– A dlaczego właściwie nie używasz swojej twarzy?
– Żeby ją mieć dłużej niezniszczoną.
– To znaczy, że w przyszłości będziesz jej używał?
Nino zamyślił się. Właściwie nie rozważał dotąd tej sprawy dokładnie.

Sądził, że musi oszczędzać twarz, ale nie wiedział jasno, czy w przyszłości będzie ją jeszcze kiedyś nakładał: „Nie wiem – powiedział. – Właściwie nie wiem, po co miałbym jej używać. Doświadczenie moje mnie uczy, że można doskonale żyć bez twarzy".
– Owszem, można – potwierdził uczony Kru. – Wielu ludzi żyło bez twarzy. Ale czy tak żyje się lepiej?
– No, nie – odparł Nino. – Ale twarz się nie niszczy.
– Więc zachowujesz ją jednak na przyszłość?
– Chcę, żeby była wiecznie piękna.
– Dla kogo?
– Dla nikogo. W ogóle żeby była piękna.
– Boję się – powiedział Kru – że chciałbyś rzeczy niemożliwej. To powiedziawszy, pożegnał się z Nino i odszedł, litościwie kiwając głową.
Tymczasem dawno już minęła pora, kiedy Nino miał spłacić dług zaciągnięty na kupno kuferka. Ale czeladnik piekarski zarabia mało i Nino nie miał pieniędzy. Jego sąsiad-wierzyciel domagał się stanowczo zwrotu pożyczki, grożąc sądem i więzieniem. Nino wpadł w rozpacz. Nikt nie chciał mu już udzielić pożyczki, skoro wiadomo było, że poprzedniej nie spłacił. A w Lailonii karze się więzieniem za niespłacone długi.
Po długich walkach wewnętrznych i bezskutecznych próbach zdobycia pieniędzy Nino zdecydował się odsprzedać kuferek w sklepie i ubrać swoją twarz ponownie. Pojechał do miasteczka Lipoli i udał się do sklepu, gdzie niegdyś kupił swój kuferek.
– Chciałbym odsprzedać swój kuferek – powiedział.
– Kiedy go kupiłeś? – spytał sprzedawca.
– Piętnaście lat temu – powiedział Nino. Dopiero w tym momencie uprzytomnił sobie, że już piętnaście lat nosi swoją twarz w kuferku i to go pocieszyło, że jednak o tyle lat dłużej zachował swoje młode

i świeże oblicze.
Ale sprzedawca uśmiechnął się z politowaniem. – Piętnaście lat – powiedział. – Spójrz na ten kuferek. Jest cały wytarty, obszarpany, obtłuczony i zużyty. Nikt nie kupi ode mnie takiego kuferka po raz drugi. Nie sprzedam go nawet za dziesiątą część pierwotnej ceny. Nie, mój drogi Nino, nie odkupię tego kuferka.
– Ależ – wyjąkał Nino przerażony – ja nie mogę teraz zwrócić pieniędzy, które pożyczyłem na zakup kuferka. Co mam zrobić?
– Nie wiem, co masz zrobić, mój drogi Nino. Ja nie mogę płacić twoich długów. Każdy płaci sam swoje długi i powinien się dobrze namyśleć, nim pożyczy pieniądze.
Nino wyszedł zgnębiony i wystraszony. Widział przed sobą perspektywę więzienia i żaden pomysł nie przychodził mu do głowy. Wrócił do domu, gdzie czekał już na niego strażnik, który kazał mu nazajutrz po południu stawić się na rozprawę sądową. Nino rozmyślał całą noc. Rano powziął decyzję i pojechał znów do miasteczka Lipoli. Tym razem udał się do lombardu, gdzie pożyczano pieniądze pod zastaw wartościowych przedmiotów.
– Chciałbym uzyskać pożyczkę w wysokości trzystu patronatów – powiedział. (Patronat jest to złota moneta lailońska; tyle właśnie kosztował kiedyś kuferek.)
– Co mi chcesz dać w zastaw? – spytał właściciel lombardu.
– Daję ci – powiedział Nino – daję ci własną piękną twarz, nietkniętą przez czas, oraz kuferek niezmienności.
– Zaraz sprawdzę – powiedział właściciel. Zdjął z półki książkę, gdzie zapisane były ceny wszystkich twarzy ludzkich. Otworzył kuferek i zbadał pod lupą twarz Nino. Była istotnie młoda i prawie nienaruszona. Nino wzruszył się nieco, bo sam widział ją po raz pierwszy od wielu lat. Następnie właściciel zbadał jeszcze kuferek i po długich oględzinach oświadczył:

– Za twarz razem z kuferkiem mogę ci pożyczyć dwieście patronatów i ani grosza więcej. Za pół roku wykupisz wszystko ode mnie za trzysta patronatów.
Były to ciężkie warunki i Nino zawahał się; zresztą proponowana suma była jeszcze niższa od jego długu. Jednakże w okolicy nie było innego lombardu i zresztą było rzeczą wątpliwą, czy gdzie indziej dano by mu więcej.
– Dobrze, zgadzam się – powiedział Nino, bo cóż mu innego pozostało? Zostawił kuferek z twarzą, wziął dwieście patronatów i udał się do swojego miasteczka, gdzie pobiegł natychmiast do sąsiada-wierzyciela. Oddał mu dwieście patronatów i przyrzekł resztę zwrócić niebawem. Nie wiedział, co prawda, w jaki sposób zdobędzie tę sumę, ale nic innego nie mógł przecież powiedzieć. Sąsiad zgodził się wycofać skargę do sądu, ale zapowiedział, że na resztę nie będzie czekał dłużej niż pół roku.
Nino został w rozterce i przygnębieniu. Nie groziło mu chwilowo więzienie, ale długi miał znowu wielkie, a twarzy nie było.
Minęło sześć miesięcy, w ciągu których Nino czynił bez przerwy gorączkowe starania o zdobycie jakichś pieniędzy w celu opłacenia sąsiada i wykupienia swojej twarzy z lombardu. Wszystko na próżno. Minęły jeszcze trzy miesiące i zniecierpliwiony sąsiad złożył znów skargę do sądu. Odbyła się rozprawa i Nino został zamknięty w więzieniu za długi.
Właściciel lombardu w Lipoli czekał długo na Nino, który miał wykupić swój kuferek z twarzą. Nie doczekał się jednak. Znudzony, doszedł do wniosku, że nic już z tego nie wyjdzie. Wyciągnął twarz Nino z kuferka i dał ją dzieciom do zabawy. Dzieci z twarzy Nino zrobiły sobie piłkę i grały nią w siatkówkę. Po krótkim czasie nikt już nie mógłby się domyśleć, że stara piłka była kiedyś piękną twarzą młodego Nino.

Ale Nino nic o tym nie wie. Siedzi w więzieniu i ma przynajmniej jedną pociechę. Wszystkim, z którymi rozmawia, opowiada, że ma piękną, bardzo piękną twarz, której nic nie zepsuje. „Mam naprawdę najpiękniejszą twarz w okolicy – opowiada. – Jest piękniejsza, niż wszystko, co możecie sobie wyobrazić. Jest zamknięta w specjalnym kuferku, gdzie nie może się zniszczyć. Zobaczycie ją jeszcze. Zobaczycie, jaka jest piękna!”

Tak pociesza się Nino w więzieniu. Siedzi tam ciągle i jest pewien, że ma najpiękniejszą twarz na świecie.

W miasteczku wielu ludzi go żałuje. Uważają, że Nino jest nieszczęśliwy, chociaż sam jest winien swojemu nieszczęściu, bo przecież powinien był wiedzieć, że tylko bardzo bogaci ludzie mogą sobie pozwolić na kuferki, w których piękna twarz daje się przechować bez skazy.

Tymczasem dzieci właściciela lombardu bawią się na podwórzu piłką, która z dnia na dzień robi się coraz gorsza i coraz mniej zdatna do zabawy.

Leszek Kołakowski, Piękna twarz, [w:] tegoż, 13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych oraz inne bajki, Warszawa 1995, s. 9–10.

Ćwiczenie 5

Uszereguj chronologicznie wydarzenia z opowiadania.

- Pocieszający się Nino w więzieniu.
- Zakup kuferka do przechowywania twarzy.
- Pracowita młodość Nino.
- Groźba sąsiada-wierzyciela.
- Twarz w lombardzie w Lipoli.
- Wizyta lailońskiego uczonego imieniem Kru.
- Rozprawa sądowa i kara dla Nino.
- Próba zwrócenia kuferka.

Ćwiczenie 6

Wykorzystując kolejne punkty planu, opowiedz historię Nino o pięknej twarzy.

Ćwiczenie 7

Odpowiadając na pytania, porozmawiajce.

- Dlaczego Nino kupił kuferek do przechowywania twarzy?
- Jak traktowana jest twarz człowieka w tym opowiadaniu?
- Co mędrzec Kru próbował uświadomić Nino?
- Jakie pytania mędrzec zadawał Nino, chcąc uzmysłowić młodemu piekarzowi, że pragnie rzeczy niemożliwej?
- Dlaczego po rozmowie z Nino mędrzec Kru odszedł, litościwie kiwając głową?

Ćwiczenie 8

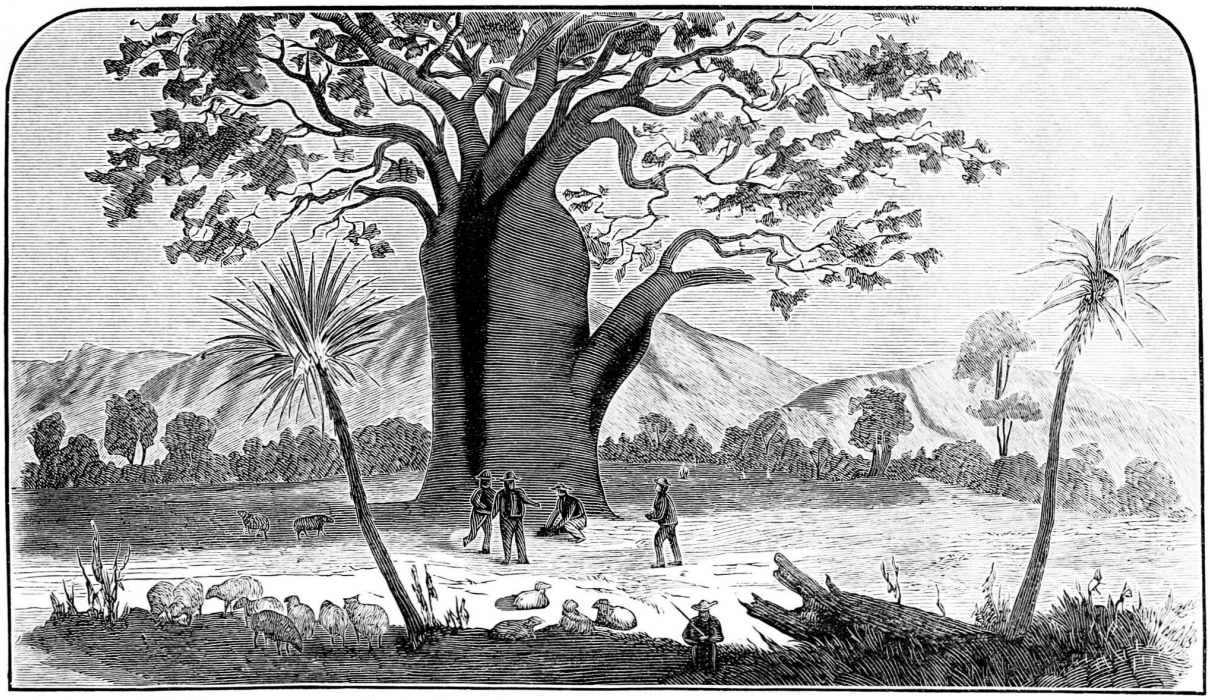
Zastanów się i zapisz odpowiedzi na pytania.

- Do jakiego gatunku literackiego należy utwór „Piękna twarz”? Przeczytaj, w jakim zbiorze został wydany.
- Czego uczy tekst Leszka Kołakowskiego?

Ćwiczenie 9

Znajdź w utworze trzy zdania, które mogą stać się sentencjami. Zapisz je w zeszycie.

Uważajcie na baobaby!



Baobab

autor nieznany, 1882–1883, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Na podstawie encyklopedii przygotuj informacje na temat baobabów. Gdzie występują, jak wyglądają, jakie mają rozmiary itp.

Ćwiczenie 2

Przeczytaj fragment „Małego Księcia” Antoine'a de Saint-Exupéry'ego.

Antoine de Saint-Exupéry

Mały książę

Codziennie dowiadywałem się
czegoś nowego o planecie,
o wyjeździe, o podróży.
Wiadomości te gromadziły się
z wolna i przypadkowo. I tak

trzeciego dnia poznałem dramat baobabów. [...]
Okazało się, że na planecie Małego Księcia, tak jak na wszystkich planetach, rosły rośliny pożyteczne oraz zielska. W rezultacie znajdowały się tam dobre nasiona roślin pożytecznych i złe nasiona zielsk. Ale ziarna są niewidoczne. Śpią sobie skrycie w ziemi aż do chwili, kiedy któremuś z nich przyjdzie ochota obudzić się. Wypuszcza wtedy cudowny, bezbronny pęd, który najpierw nieśmiało wyciąga się ku słońcu. Jeżeli jest to pęd rzodkiewki albo róży, można mu pozwolić rosnąć, jak chce. Ale jeżeli jest to zielsko, trzeba wyrwać je jak najszybciej, gdy tylko się je rozpozna. Otóż na planecie Małego Księcia były ziarna straszliwe. Ziarna, baobabu. Zakażony był nimi cały grunt. A kiedy baobab wyrośnie, to na wyrwanie jest za późno i nigdy już nie można się go pozbyć. Zajmie całą planetę. Przeorze ją korzeniami. A jeżeli planeta jest mała, a baobabów jest dużo, to one ją rozsadzają.
– Jest to kwestia dyscypliny – powiedział mi później Mały Książę. – Rano, po umyciu się, trzeba robić bardzo dokładną toaletę planety. Trzeba się zmusić do regularnego wyrywania baobabów, i to natychmiast po odróżnieniu ich od krzewów róży, do których są w młodości bardzo podobne. Jest to praca bardzo nudna, lecz bardzo łatwa...
Pewnego dnia poradził mi, abym spróbował narysować ładny obrazek, który by pomógł dzieciom z naszej planety zrozumieć



Pomnik Małego Księcia w Muzeum Małego Księcia (Hakone, Japonia)
Nicholas Wang, Hakone, domena publiczna

niebezpieczeństwo baobabów.
– Gdyby kiedyś podróżowały – mówił mi – może im się przydać. Czasem odłożenie pracy na później nie przynosi szkody, lecz w wypadku baobabu jest to zawsze katastrofą. Znałem planetę, którą zamieszkiwał leniuch. Zlekceważył trzy pędy…
Według wskazówek Małego Księcia narysowałem tę planetę. Nie lubię prawić morałów. Lecz niebezpieczeństwo baobabów jest tak mało znane, a ryzyko, na jakie narażają się ci, którzy zabłądzą na jedną z małych planet, jest tak poważne, że tym razem odstąpię od mych zasad. I mówię: dzieci, uważajcie na baobaby!

Antoine de Saint-Exupéry, Mały książę, tłum. Jan Szwykowski, Warszawa 2005, s. 21–24.



Baobaby
licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Co rośnie na planecie Małego Księcia? Wskaż rośliny pożyteczne oraz niebezpieczne zielska.

Ćwiczenie 4

Ilustracja autora książki
domena publiczna

Ćwiczenie 5

Wyjaśnij, dlaczego baobaby są tak bardzo niebezpieczne właśnie na małej planecie.

Ćwiczenie 6

Napisz notatkę do „Atlasu roślin” na temat baobabów. Możesz narysować odpowiednie ilustracje w zeszycie lub za pomocą poniższego narzędzia.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o..

Ćwiczenie 7

Nazwij cechy mieszkańca planety, które sprzyjają baobabom.

Ćwiczenie 8

Zredaguj poradnik tępienia baobabów dla mieszkańca planety B-612, na której mieszka Mały Książę.

Ćwiczenie 9

Jak można symbolicznie odczytać opowieść o baobabach? Wytłumacz, co symbolizują: planeta, baobab, Mały Książę; a co czynności: rozpoznawanie rosnących pędów i regularne wyrywanie baobabów.

Ćwiczenie 10

Wyjaśnij, jak można rozumieć zdanie: „Czasem odłożenie pracy na później nie przynosi szkody, lecz w wypadku baobabu jest to zawsze katastrofą”.

Ćwiczenie 11

Na jakie „baobaby” narażony jest każdy człowiek?

Ćwiczenie 12

Napisz opowiadanie, rozpoczynające się słowami Małego Księcia: „Znałem planetę, którą zamieszkiwał leniuch. Zlekceważył trzy pędy...”.

Zasady dla nastolatków



pixabay, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Savoir-vivre, czyli zasady dobrego wychowania, to obowiązujący kulturalnych ludzi kodeks zachowań w określonych miejscach, sytuacjach. Jego znajomość ułatwia właściwe kontakty z innymi ludźmi. Wskaż sytuacje, w których znajomość savoir-vivre'u wydaje ci się niezbędna.

Ćwiczenie 2

Jakich zasad dobrego wychowania przestrzegasz w domu? Wymień i zapisz tutaj lub w zeszycie kilka najoczywistszych.

Ćwiczenie 3

Przeczytaj fragment książki „Savoir-vivre dla nastolatków” Jana Kamyczka. Zwróć uwagę na to, jakie sytuacje opisał autor w przytoczonym tekście.

Jan Kamyczek

Nastolatek w domu

Wychodząc z domu na parę godzin, wracając, należy zaznaczyć wobec domowników ewenement jakimś słówkiem: *do widzenia, mamo, cium, żegnam, pa, wrócę koło trzeciej, cześć, jestem, ależ leje, witam ojca, jak się macie* itp. Bywa to okazją do ucałowania rodzicielki, co w niektórych domach jest obowiązkowe, w innych nie. Wychodząc na dłużej, w niewiadomym rodzinie celu, grzecznie jest powiedzieć, że do koleżanki albo na mecz, i podać przybliżoną godzinę powrotu. Na temat tego ostatniego może być z rodzicami spór, ale gdy się nastolatek do jakiegoś terminu zobowiąże, wypada dotrzymać, a przynajmniej zatelefonować o spóźnieniu się z konieczności. (...)

Obowiązkiem każdego domownika, w tym również nastolatka, a jakże, jest dbanie o schludność mieszkania i swojej osoby. Powinna jednostka nastoletnia czyścić buciki, (...) najpierw umyć buty z kurzu i błota, dopiero potem pastować, szczotkować i glansować, a nie suchy kurz z butów rozpylać szczotką wokoło. Po umyciu się należy wannę czy miednicę oczyścić, wytrzeć posadzkę. Nie żeby to robiła po was mama! (...)

Nie wypada przebywać w domu, a zwłaszcza siadać do wspólnego posiłku w stanie rozmamłanym, dziewczyna w „przydeptanym” szlafroku, chłopiec w spodniach przeznaczonych na złom, czyli obszarpanych (...). Nie należy do stołu siadać w slipach, bo goły biesiadnik wśród innych, normalnie ubranych sprawia niezbyt apetyczne wrażenie.

Córka oczywiście, ale oczywiście także infant domu powinni w miarę możności odciążać mamę, zwłaszcza pracującą poza tym zawodowo, w domowych zajęciach. Nie mówcie mi, że chłopiec nie potraf zrobić przepierki, gdy trzeba, ani ulepić pierogów. Śmieszne. Potrafi i niemowlę przewinąć, i obejść się z kombajnem, i usmażyć truskawki. Nie mówiąc o fizycznych pracach niewymagających kwalifikacji, a które mamę wykańczają: trzepanie, czyszczenie podłóg. Szczególnie znakomicie chłopcy froterują, szkoda, żeby się talent marnował.
Wskazane jest wczesne osiągnięcie samodzielności względem problemów domowych. Niech nastolatek sam sobie umie zrobić śniadanie (kanapki na drugie), a nie żeby mama koniecznie wstawała o godzinę wcześniej, niż z innych względów musi. Niech umie nastolatek, jednej i drugiej płci, przyszyć sobie urwany wieszak, łatę na dżinsach, dziewczyna wyprasować bluzkę, chłopiec koszulę (no, może nie tę najlepszą (...), za dużo nie żądam).
Do tradycji rodzinnych, kultywowanych w domu przez starsze pokolenie, nastolatki powinny się nagiąć, chodzi tu o pewne zakorzenione formy i zwyczaje codzienne i okolicznościowe, nietrudne na ogół do praktykowania, a na których zależy rodzicom: fetowanie rocznic, tryb przyjmowania gości, kura na obiad w niedzielę itp. Powinno akceptować się to bez grymasów, nawet pomagać w realizowaniu.
Nastolatek ma prawo do posiadania własnego kąta. W małym mieszkaniu będzie to kąt dosłownie: biurkowy stół z krzesełkiem plus sporej wielkości półka, plus koszyk na papiery. W tym kącie jest gospodarzem. Rodzina nie powinna szperać mu w szufladach. Książki może rozmieścić na półce według własnej koncepcji. Przybory do zajęć szkolnych i uprawianego hobby są nietykalne. Może kąt przyozdobić własnym gustem (zakładam, że w taktownych granicach).

Ma również prawo do spokoju, gdy odrabia lekcje. Gdy uczy się do egzaminu albo ważnej odpowiedzi, a pokoju swego nie ma, nie powinni być zapraszani w te dni goście.
Ma prawo do odpoczynku. Po kilkugodzinnej nauce nie będzie go rodzina zapędzać do domowych robót, tylko mu pozwoli obejrzeć western.

Jan Kamyczek, Nastolatek w domu, [w:] tegoż, Savoir-vivre dla nastolatków, Warszawa 1974, s. 43–44.

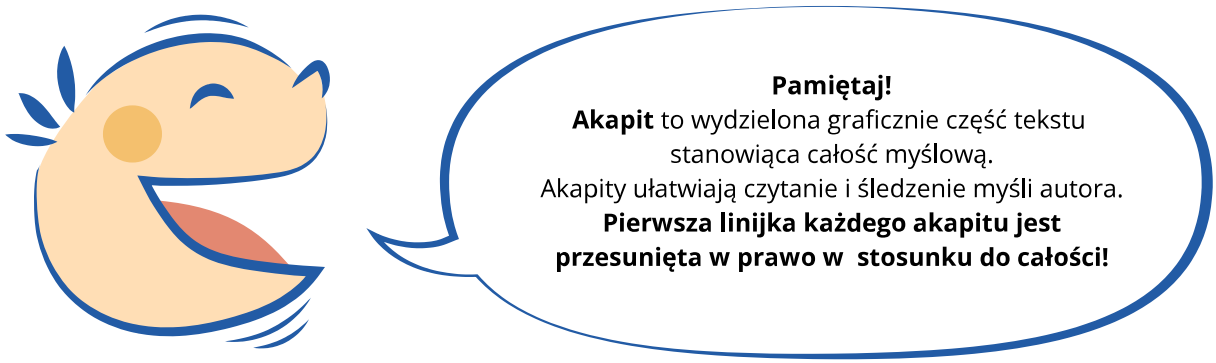
Ćwiczenie 4

Oceńcie w grupach aktualność przykazań domowych Jana Kamyczka z 1974 roku.

- Czy dziś obowiązują te same zasady?
- Jak się zmieniły zachowania i słownictwo we współczesnych rodzinach?
- Jak sądzicie, które z tych zasad powinny być przestrzegana zawsze, a od których można czasem odstąpić? Wyjaśnijcie dlaczego.

Ćwiczenie 5

Zatytułuj kolejne akapity, w których autor opisuje domowe przykazania.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 6

Które zasady są prawami, a które obowiązkami? Podaj przykłady.

Ćwiczenie 7

Wymień, jakie korzyści płyną z przestrzegania przykazań Jana Kamyczka dla różnych członków rodziny.

Ćwiczenie 8

Pracując w grupach, stwórzcie zbiór przykazań dotyczących zachowania w szkole. Uwzględnijcie zasady współżycia z rówieśnikami i pracownikami szkoły.

Ćwiczenie 9

Dokończ tutaj lub w zeszycie podane niżej zdania.

- Człowiek dobrze wychowany to człowiek...
- Grubianin to człowiek...

Ćwiczenie 10

Wyjaśnij znaczenie słów związanych z savoir-vivre'em.

afront	dosłownie: fałszywy krok, nietakt, niezręczność, coś nie na miejscu
gafa	umyślna niegrzeczność, uchybienie
bon ton [czyt. bą tą]	dar albo umiejętność mówienia i czynienia rzeczy właściwych w trudnych (delikatnych) sytuacjach
faux pas [czyt. fo pa]	nietakt, niezręczne odezwanie się, potknięcie towarzyskie
takt	dobry ton, nienaganny sposób bycia, właściwe zachowanie się
etykieta	wychowanie, ogłada, umiejętność zachowania się, nabyte w domu rodzinnym
kindersztuba	ustalony i obowiązujący sposób zachowania się (np. dyplomatów)

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 11

Z jakiego języka pochodzi większość słów wyjaśnianych w ćwiczeniu poprzednim? Spróbuj się dowiedzieć i odpowiedzieć dlaczego.

Ćwiczenie 12

Pracujecie w grupach. Przeanalizujcie, które z podanych zachowań wydają się wam niestosowne. Następnie oceńcie je za pomocą kolorów: niebieski – drobne uchybienie, żółty – duży nietakt, czerwony – afront, mogący doprowadzić do zerwania kontaktów.

Porównajcie swoje oceny z efektem prac pozostałych zespołów.

1. Nie przyjąć ręki, którą nam ktoś podaje.
2. Żuć gumę w czasie rozmowy.
3. W czasie rozmowy z kimś starszym trzymać ręce w kieszeniach.
4. Odesłać autorowi jego list z poprawionymi błędami ortograficznymi.
5. Nie kłaniać się swej byłej dziewczynie.
6. Ciamkać, cmoktać, siorbać i wydawać inne dźwięki przy jedzeniu.
7. Otworzyć cudzy list.
8. Ziewać w towarzystwie.
9. Dłubać w zębach.
10. Zaglądać do cudzej torby, plecaka.
11. Przedstawić dziewczynę chłopcu.
12. Grać na komórce, smartfonie, laptopie itp. w czasie rozmowy.
13. Zdradzić cudzą tajemnicę.
14. Rozwalać się na krześle.
15. Nie wyłączyć komórki w czasie lekcji, podczas ważnego spotkania, w teatrze.
16. Przerywać komuś wypowiedź.

Ćwiczenie 13

Przeczytaj uniwersalną zasadę Jana Kamyczka dla tych, którzy nie wiedzą, jak się zachować w danej sytuacji. Następnie zapisz ją w zeszycie własnymi słowami.

„Z możliwych sposobów zachowania wybierz ten, w którym zagra życzliwość. Kto zachowa się życzliwie a z prostotą, ten zawsze dobrze się zachowa, nawet nie znając

odpowiedniego przepisu”.

> **Ćwiczenie 14**
> Jak rozumiesz słowa: „Grzeczność nic nie kosztuje, a wygrywa wszystko”?

Czy można mieć dwie ojczyzny?



Pixabay, domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
> Przeczytaj słowa piosenki Andrzeja Sikorowskiego. Zwróć uwagę na to, kim jest osoba mówiąca w utworze.

Andrzej Sikorowski

Moje dwie ojczyzny

Jest taki kraj na południu,
gdzie wyspy toną w błękitach,
gdzie Bóg zapomniał o grudniu
i zawsze dźwięczy muzyka.
Jest taki kraj wiecznej wiosny,
pachnący wiatrem i morzem,
gdzie miłość – to wiersz miłosny,
nienawiść – to pchnięcie nożem.

Lubię tam być, lubię tam być,
w słońcu najlepiej marzyć,
chłodną jak noc ambrozję pić
i witać świt na plaży.
Lubię ten zgiełk, zapach i smak,
i szum radosny w głowie,
w cyprysach zaplątany wiatr,
gorące oczy kobiet.

Jest taki kraj tu, nad Wisłą,
pod nieba szarym ołowiem.
Tu moje imię, nazwisko.
Tu w ziemi moi ojcowie.
I chociaż wciąż narzekają,
że stąd daleko do świata,
to tylko w tym jednym kraju
potrafię kochać i płakać.

Bo tylko tutaj sprzedają chleb,
który z dzieciństwa pamiętam,
skrzypi pod nogą wczorajszy śnieg
i najpiękniejsze są święta.
I choć mnie czasem zalewa krew
i myśli mam niezbadane,
to tutaj wrosłem po wieków wiek
drzewem, którego nie złamiesz.

Andrzej Sikorowski, Moje dwie ojczyzny, [w:] tegoż, Żal za..., Warszawa 1998, s. 1.

Ćwiczenie 2

Przyjrzyj się fotografiom i wskaż, które według ciebie najlepiej pasują do krajów opisywanych w wierszu.



Zdjęcie 1

Pixabay, domena publiczna



Zdjęcie 2

Pixabay, domena publiczna



Zdjęcie 3

Pixabay, domena publiczna



Zdjęcie 4

Pixabay, domena publiczna



Zdjęcie 5

Pixabay, domena publiczna



Zdjęcie 6

Pixabay, domena publiczna

Ćwiczenie 3

O jakich dwóch krajach jest mowa w piosence? W jakiej części Europy się znajdują?

Zaznacz dwoma różnymi kolorami fragmenty wiersza, na podstawie których można to wywnioskować.

Ćwiczenie 4

Wyodrębnij dźwięki, które kojarzą się z „krajem na południu”.

Ćwiczenie 5

Opisz w punktach obydwie ojczyzny.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Kim jest postać mówiąca w wierszu? Jakie cechy ujawnia?

Ćwiczenie 7

Wskaż zalety ojczyzny, która jest bliższa podmiotowi mówiącemu.

Ćwiczenie 8

Wyjaśnij sens przenośni zawartej w ostatnich dwóch wersach wiersza.

Ćwiczenie 9

Wypisz z wiersza po dwa przykłady rymów: dokładnych i niedokładnych.

Ćwiczenie 10

Wyszukaj w tekście środki stylistyczne wykorzystane przez autora i uzupełnij puste pola.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 11

Wyobraź sobie, że jesteś pracownikiem biura podróży. Zareklamuj „kraj na południu, gdzie wyspy toną w błękitach”. Wykorzystaj informacje zawarte w wierszu. Swoją reklamę zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 12

Zredaguj w imieniu mieszkańca zaproszenie do kraju nad Wisłą. Nie zapomnij napisać o zaletach tego miejsca.

Ćwiczenie 13

Znajdź w internecie piosenkę „Moje dwie ojczyzny” i wysłuchaj jej. Jaki nastrój został podkreślony muzyką?

Kolory, które znaczą najwięcej



Flaga Rzeczypospolitej Polskiej
domena publiczna

Ćwiczenie 1
Przypomnij sobie, jakie symbole narodowe znajdują się na strojach sportowców? Wybierz dowolną dyscyplinę (piłka nożna, siatkowa, lekkoatletyka, skoki narciarskie…) i wymień elementy narodowe stroju.

Ćwiczenie 2
Porozmawiajcie o tym, co symbolizują polskie barwy narodowe, a następnie zapiszcie swoje propozycje.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3
Przeczytaj wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i zwróć uwagę na określenia barw.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Barwy narodowe

Biało-krwawy,
Krwawo-biały, lniany
Opatrunku, który zwiesz się: sztandar,
Coś się z wielkim krwotokiem uporał!
Wiatr rozwija ten dokument rany,
Wznosi w górę bohaterski bandaż,
Tę pamiątkę,
Ten dług

I ten morał.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Barwy narodowe, [w:] tejże, Wiersze, Warszawa 1987, s. 162.

Ćwiczenie 4
Zaznacz w tekście kolorem wszystkie epitety, jakimi opisano polski sztandar. Który epitet wydał ci się niezwykły? Do jakiego symbolu się odwołuje?

Ćwiczenie 5
Wyjaśnij, na jakim skojarzeniu został oparty wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Ćwiczenie 6

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7
Wyjaśnij, z jakim „krwotokiem" uporał się polski sztandar. Do jakich wydarzeń nawiązuje poetka? Przedstaw swoje wnioski pozostałym uczniom.

Ćwiczenie 8
Czego pamiątką jest „bohaterski bandaż"? Porozmawiajcie na ten temat, a potem wskażcie na mapie Europy kilka miejsc ważnych bitew, w których brali udział Polacy. Możecie potrzebne informacje wyszukać w internecie. Porównajcie swoje odpowiedzi z innymi.



Mapa podziału politycznego Europy w 2015 roku

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 9

Sformułuj i zapisz morał, który wynika z „bohaterskiego bandaża”.

„Nie będę powalonym drzewem”



Pixabay, licencja: CC 0

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się zdjęciom. Wymyśl opowieść, która połączy wszystkie przedstawione zjawiska i przedmioty w jedno. Opowiedz ją innym uczniom w klasie.



Pixabay, domena publiczna



Pixabay, domena publiczna



Pixabay, domena publiczna



Pixabay, domena publiczna

Ćwiczenie 2

Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej. Zwróć uwagę na emocje osoby mówiącej w utworze.

Wisława Szymborska

Gawęda o miłości do ziemi ojczystej

Bez tej miłości można żyć,
mieć serce suche jak orzeszek,
malutki los naparstkiem pić
z dala od zgryzot i pocieszeń,
na własną miarę znać nadzieję,
w mroku kryjówkę sobie uwić,
o blasku próchna mówić „dnieje”,
o blasku słońca nic nie mówić.

Jakiej miłości brakło im,
że są jak okno wypalone,

rozbite szkło, rozwiany dym,
jak drzewo z nagła powalone,
które za płytko wrosło w ziemię,
któremu wyrwał wiatr korzenie
i jeszcze żyje cząstkę czasu,
ale już traci swe zielenie
i już nie szumi w chórze lasu?

Ziemio ojczysta, ziemio jasna,
nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam
radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pusto brzmiące słowa.
Można nie kochać cię – i żyć,
ale nie można owocować.

Wisława Szymborska, Gawęda o miłości do ziemi ojczystej, [w:] tejże, Pytania zadawane sobie, Kraków 1954, s. 34.

Ćwiczenie 3

Jakie są twoje odczucia po przeczytaniu utworu? Opowiedz o nich. Czy twoja historia, stworzona na podstawie zdjęć, jest inna od opisanej przez poetkę? Jeśli to możliwe, wskaż te różnice.

Ćwiczenie 4

Dopasuj do fotografii odpowiednie podpisy, czyli obrazy namalowane w wierszu przez poetkę.



„Bez tej miłości można żyć, mieć serce suche jak orzeszek..."



„o blasku próchna mówić „dnieje”,o blasku słońca nic nie mówić"



„że są jak okno wypalone,rozbite szkło..."



„jak drzewo z nagła powalone,które za płytko wrosło w ziemię..."

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Zbadajcie utwór Wisławy Szymborskiej. Zastanówcie się nad tym:

- jakie jest przesłanie wiersza,
- kim jest osoba mówiaca,
- jakie emocje opisuje,
- jak zbudowany jest wiersz,
- czy wystepują w nim rymy, jakiego są rodzaju.

Zapiszcie wnioski w formie punktów tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 6

Odpowiedz na pytania. W razie potrzeby zawsze możesz zajrzeć do tekstu utworu lub do swoich notatek.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Jak myślisz, czym może zaowocować miłość do ojczyzny? Przedstaw kilka przykładów i porównaj je z propozycjami innych uczniów.

Kilka faktów o kraju nad Wisłą



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się mapie i określ położenie Polski w Europie. Następnie wymień państwa, z którymi Polska graniczy.



Współczesna Europa

Krystian Chariza i zespół,

Ćwiczenie 2

Przypomnij sobie dwie wielkie panujące w Polsce dynastie: Piastów i Jagiellonów. Dopasuj podane imiona i przydomki królów i królowych do odpowiedniej dynastii.

Piastowie

Jagiellonowie

Zygmunt Stary

Władysław Jagiełło

Zygmunt August

Kazimierz Wielki

Anna Jagiellonka

Bolesław Chrobry

Jadwiga Andegaweńska

Władysław Łokietek

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Uzupełnij przysłowia.

Za króla _____ jedz, pij i popuszczaj pasa.

_____ zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

Od _____ do Lasa.

Za króla _____ wyginęła szlachta.

Batorego | Łokietka | Olbrachta | Kazimierz Wielki | Sasa | Bolesław Chrobry | Sasa

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ciekawostka

Oto słowo „Polska” w różnych językach:

angielski: Poland

arabski: بولندا [czyt. Bōlandā]

fiński: Puola

łaciński: Polonia

niemiecki: Polen

perski: Lachistan

rosyjski: Польша [czyt. Pol'sza]

kaszubski: Pòlskô

Ćwiczenie 4

Uzupełnij związki wyrazowe właściwymi nazwiskami. Jeśli ich nie znasz, poszukaj informacji np. w słowniku frazeologicznym.

bredzić jak _____ na mękach

wyszedł na tym jak _____ na mydle

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Wybierz jedno z powiedzeń z poprzedniego ćwiczenia i znajdź informacje na temat historii jego powstania. Opisz jego pochodzenie w zeszycie.

Ćwiczenie 6

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Z jakimi wydarzeniami historycznymi kojarzą ci się podane nazwy miejscowości?

Wiedeń	w 1683 roku król Jan III Sobieski na czele armii polsko-austriacko-niemieckiej pokonał w bitwie wojska osmańskie
Gniezno	miejsce krwawej bitwy w 1944 roku między wojskami alianckimi i niemieckimi, Polacy jako pierwsi dotarli na wzgórze
Westerplatte	pierwsza stolica Polski i miejsce spotkania Bolesława Chrobrego z Ottonem III (zjazd gnieźnieński)
Września	tutaj 11 XI 1673 hetman Jan Sobieski pokonał wojska tureckie
Chocim	symbol wybuchu II wojny światowej, 1–7 IX 1939 polski garnizon bronił półwyspu przed znacznie liczniejszą armią niemiecką
Grunwald	zwycięska bitwa wojsk polskich i litewskich z zakonem krzyżackim 15 VII 1410
Monte Cassino	w latach 1901–1902 uczniowie podjęli strajk przeciw germanizacji szkół, biciu dzieci i nauce religii w języku niemieckim

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Nazwij cechy Polaków, o których jest mowa w podanych przysłowiach. Zapisz je w zeszycie w dwóch grupach: wady, zalety.

Polak, Węgier — dwa bratanki, i do szabli, i do szklanki.

Mądry Polak po szkodzie.

Co Francuz wymyśli, to Polak polubi.

Czego się inny uczyć musi, z tym się Polak rodzi.

Gdzie dwóch Polaków, tam trzy strony.

Idź złoto do złota, my Polacy, bardziej w żelazie się kochamy.

Każdy Polak rodzi się do korony.

Musi to na Rusi, w Polsce, jak kto chce.

Polskie serce każdemu otwarte.

Największe Polaków przywary: niezgoda koło wiary.

Polak, gdy głodny, to zły.

Polska cnota: każdemu otworzyć wrota.

U Polaka: co w sercu, to i na języku.

U Polaków zapał słomiany.

Ćwiczenie 9

Zilustruj wybrane przysłowie z poprzedniego ćwiczenia.

Ćwiczenie 10

Uzupełnij tabelę informacjami na temat polskich noblistów. Skorzystaj z różnych źródeł informacji, np. encyklopedii, leksykonów, internetu.

Imię i nazwisko laureata	Data otrzymania Nagrody Nobla	Dziedzina
	1903, 1911	chemia
	1905	literatura
Władysław Reymont		
	1980	
		Pokojowa Nagroda Nobla
Wisława Szymborska		

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 11

Pracując w grupach, wykonajcie planszę zatytułowaną; „Sławne Polki i sławni Polacy”.

Tytuły, honor i stroje, czyli w szlacheckim świecie



Polonez pod gołym niebem

Korneli Szlegel, Polonez pod gołym niebem, 2 poł. XIX w., domena publiczna

Ćwiczenie 1

Przeczytaj uważnie tekst Krystyny Bockenheim. Zwróć uwagę na opisy dawnych obyczajów i strojów oraz zwroty grzecznościowe. Możesz je zaznaczać różnymi kolorami i robić notatki.

Krystyna Bockenheim

Pstrzy się jak dzięcioł Polak

Szlachcic wynosił z domu znajomość obyczajów i form towarzyskich. Sarmacki savoir-vivre był wbrew pozorom niezmiernie skomplikowany (...). Zawiły sposób tytułowania, składania ukłonów, odkrywania głowy, umiejętność wiązania pasa i znajomość tysiąca drobiazgów, które młody szlachcic przejmował z domu tak jak znajomość języka, były trudne do naśladowania.

Ważny element świata szlacheckiego to tytuły. Wprawdzie wszyscy byli braćmi, ale użycie niewłaściwej formy przy zwracaniu się do jednego z nich mogło doprowadzić do ciężkiego konfliktu. Kancelaria

królewska miała ściśle określone ramy tego, co się komu należy: „Urodzony, wiernie nam miły", pisze król do hetmana polnego, Krzysztofa Radziwiłła. Hetman to nie senator, nie był więc „wielmożny", tylko „urodzony" i był „wiernością", a nie „uprzejmością". „Wielmożny" i „Uprzejmość Twoja" należały się tylko senatorom. „Urodzony" oznaczało stan rycerski. Bratem był każdy, ale zwracanie się w ten sposób rezerwowano dla rzeczywiście równych. Zwrócenie się „Panie bracie" do na przykład starosty było niewybaczalnym nietaktem. Zwrot „Przyjaciel" przeznaczony był dla plebejusza. (...)
We wczesnej młodości szlachcicowi wpajano też pojęcie honoru. Była to zasada bezwzględnego kierowania się w życiu wyższymi wartościami. Ten zespół ideałów nie był w żaden sposób skodyfikowany. Młody obywatel był zobowiązany do ochrony znaku rodowego, czyli herbu, przed obrazą, dbałości o rodziców i bliskich, obrony ojczyzny, wiary i wreszcie samego siebie. Brak ścisłego określania, co jest ujmą czy obrazą, powodował, że oprócz wypadków ewidentnego uchybienia zdarzały się drobne incydenty, często nieumyślne, które powodowały nadmierną reakcję. Stąd ogromna ilość zatargów i zwad, które kończyły się krwawo. Honor Sarmaty był ogromnie czuły.
Nieostrożne słowo, nieumyślne potrącenie w tłoku powodowały, że szabla sama wychodziła z pochwy. Karabela była atrybutem Sarmaty, jak lira – Apollina, a waga – Temidy. Była oznaką stanową i żaden mężczyzna nie wychodził bez niej z domu. Odpasanie broni w gościnie oznaczało gest uprzejmości i zaufania. Szabla przechodziła z ojca na syna i stanowiła często rodową świętość, zdobioną kamieniami i złotem, była prawdziwym dziełem sztuki. (...)
Polacy zresztą (...) nosili się strojnie i barwnie, uwielbiali kolory, które dziś określilibyśmy jako papuzie. Buty z szerokimi cholewami, w które wpuszczano szarawary, szlachta nosiła zawsze żółte. Kontusz lub delia i żupan były w kontrastowych kolorach, chętnie czerwone, błękitne, zielone. Używano też kosztownych orientalnych materiałów, przetykanych złotą lub srebrną nicią. Na tle

większości nacji europejskich, preferujących raczej czerń, nawet polscy protestanci wyglądali bardzo egzotycznie. Ubiór polski składał się z elementów stałych, to jest delii (a zimą szuby), kontusza i żupana, nie wnikając w szczegóły bielizny (...).



Portret Stanisława Tęczyńskiego

Tomasz Dolabella, Portret Stanisława Tęczyńskiego, 1633–1634, olej na płótnie, domena publiczna

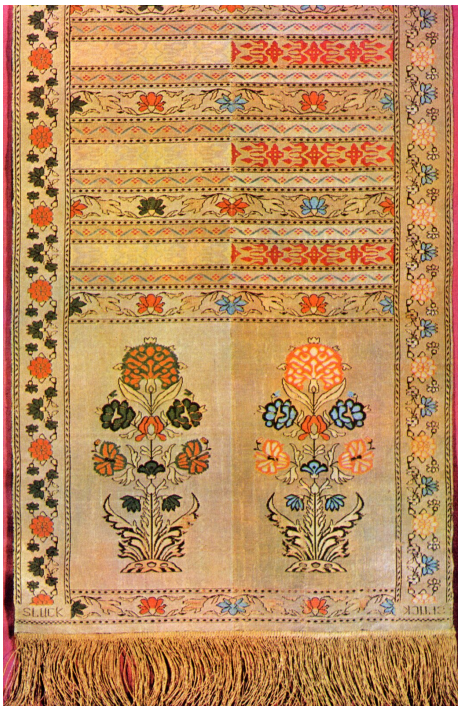
Delia była szerokim płaszczem z charakterystycznym wykładanym kołnierzem. Zakładano ją na jedną rękę, na drugą zarzucano, a pod szyją spinano kosztownymi agrafami. W domu noszono żupan, wąski, zapinany z przodu, na który, wychodząc z domu, nakładano delię albo kontusz. Był to rodzaj płaszcza, z rękawami wysoko rozciętymi, spod których ukazywały się wąskie, marszczące się rękawy żupana.



Wzornik ubiorów szlachty polskiej, XVII w.

Jan Piotr Norblin, Patron polski, 1817, miedzioryt, domena publiczna

Na nim też wiązano nieodzowny składnik stroju – pas. Początkowo składał się on z drobnych, metalowych, czasem złotych ogniwek. Później został wyparty przez orientalne pasy z kosztownych jedwabnych materii, a w końcu przez słynne, krajowe pasy słuckie. Ten element stroju był bardzo kosztowny (...). Samo nakładanie pasa wymagało pomocy drugiej osoby, a nieumiejętność wiązania go mogła zdemaskować plebejusza, który pragnąłby się podszyć pod szlachcica. Stroje były kosztowne, przekazywano je z pokolenia na pokolenie. (...)



Pas słucki czterostronny. Można go było złożyć wzdłuż i eksponować na cztery różne sposoby, zależnie od noszonego stroju. Zazwyczaj była w nim jedna strona czarno-srebrna, używana na pogrzeby
domena publiczna

Zastanowić się należy, w jaki sposób strój wpływał na zachowanie ówczesnych Polaków. Sarmacki gest nie został wymyślony przez historyków i kostiumologów. Odbijał się w tańcu, znanym jako „polski" albo „chodzony", czyli polonezie. Ów ruch zarzucania wylotów kontusza uwieczniony został później przez Mickiewicza:

– Podkomorzy rusza
I z lekka zarzuciwszy wyloty kontusza,
I wąsa pokręcając, podał rękę Zosi
I skłoniwszy się pięknie w pierwszą parę prosi.

Rozcięte rękawy kontusza przypinano tylko na uroczyste okazje. Wymagały odrzucania do tyłu, a nawet spięcia, gdyż w przeciwnym razie plątałyby się i przeszkadzały właścicielowi. Ten ruch zaważył na sylwetce Sarmaty. Był elegancki, nonszalancki, znamionujący pewność siebie. Jednocześnie postawa znana nam z wielu portretów sarmackich, pełna dumy, a czasem pychy, nie przypominała wielmożów hiszpańskich czy angielskich. Z kolei gesty powitalne, niski ukłon, niemający nic z uniżoności, zamiatanie czapką przed kobietą czy kimś znacznie godniejszym, padanie do nóg rodzicom lub

magnatom składały się na sylwetkę, która odróżniała Polaka od przedstawicieli wszystkich innych nacji.



Portret Stanisława Antoniego Szczuki

Portret Stanisława Antoniego Szczuki, ok. 1735–1740, olej na płótnie, domena publiczna

Stanisław Antoni Szczuka – Sarmata w stroju reprezentacyjnym. Czerwony kontusz, pod nim brokatowy żupan bez kołnierza, szarawary wpuszczone w buty z safianową cholewą, w ręku futrzana czapka.
Istniał cały skomplikowany ceremoniał powitań, odkrywania głowy. Odkrycie głowy było oznaką wielkiego szacunku, zazwyczaj kołpaka tylko uchylano. Wymagało to nie lada wiedzy, kogo można ucałować (równego sobie), kogo pocałować w rękę, przed kim paść na kolana albo plackiem do stóp wymagało wiedzy, której nie miał nuworysz czy spryciarz pragnący nielegalnie awansować do stanu szlacheckiego.
Znakomitą okazję do pokazania kosztownego stroju i zalet towarzyskich stanowiły uczty. Nie ma żadnych wątpliwości, że Sarmaci uwielbiali jeść i pić. Przodkowie nasi nie byli niestety smakoszami, tylko żarłokami, i strach pomyśleć, co by się działo, gdyby nie rygory Kościoła w postaci postów, których liczba dochodziła do około stu pięćdziesięciu dni w roku. Co prawda i z tym sobie radzono, przyrządzając znakomicie ryby, co podkreślają

cudzoziemcy w swoich relacjach, zatem o umartwianiu się było mowy.
Menu sporej części XVII-wiecznej szlachty (bo nie można mówić jednym tchem o nich i o chłopach czy mieszczanach) zależało oczywiście od stopnia zamożności, ale każdy miał pod dostatkiem produktów z własnego folwarku. Ogólnie mówiąc, pożerano ogromne ilości mięsiwa i wypijano dużo wina oraz miodu. Tłuszcz uważano za zdrowy, mięso zatem musiało być tłuste. Jadłospis uzupełniały chleb, kasze, groch, potrawy mączne, natomiast jarzyny – oprócz kapusty – uważano za paszę dla bydła. (...)
Podstawową rozrywką szlachty, niezależnie od stopnia zamożności, było polowanie, które w owym czasie zastępowało sport, dostarczało ruchu na świeżym powietrzu, zaspokajało potrzebę ryzyka i ducha współzawodnictwa. Najbardziej pożądane były łowy na grubego zwierza z nagonką, ale nie każdy mógł sobie na nie pozwolić. Nieprawdziwa jest natomiast wymowa tyrady Wojskiego z „Pana Tadeusza" na temat łowów:

Za moich, panie, czasów, w języku strzeleckim
Dzik, niedźwiedź, łoś, wilk, zwany był zwierzem szlacheckim,
A zwierzę niemające kłów, rogów, pazurów
Zostawiano dla płatnych sług i dworskich ciurów;
Żaden pan nigdy przyjąć nie chciałby do ręki
Strzelby, którą zhańbiono sypiąc w nią śrut cienki!
[...]
Nazywam się Hreczecha, a od króla Lecha
Żaden za zającami nie jeździł Hreczecha.

Co powiedziałby na te słowa Albrycht Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski, piszący we wrześniu 1632 r.: „Na początku miesiąca zabawiałem się polowaniem na zające, aby odprężyć umysł znużony przeszłymi troskami [...]". Podobnie rozrywali się Władysław IV Waza w 1636 r. i Jan III Sobieski, nie wiedząc, że za dwieście lat Mickiewicz ustami Wojskiego odsądzi ich od czci i wiary. Oczywiście nikt nie

zapraszał czcigodnego kolegi senatora, a tym bardziej króla na zające. Nie można jednak oprzeć się przekonaniu, że takie polowanie na otwartym terenie było szlachetniejszym sportem od egzekucji zwierząt pod mianem łowów w czasach saskich, gdzie dla króla Augusta III i jego świty zbudowano pawilon, z którego bez fatygi można było strzelać do zegnanych w jego pobliże niedźwiedzi, łosi, jeleni i dzików.
Łowy były rozrywką kosztowną, ponieważ wymagały zarówno odpowiednich koni, jak i utrzymywania sfory gończych i legawców. Para rasowych psów była zaliczana do królewskich podarków i często panujący, przy okazji wysyłania poselstwa, obdarzali się wzajemnie nie tylko końmi, ale i psami. Do tego dochodził koszt utrzymania na dworze łowczych i sokolników, łowy z sokołem należały bowiem do rozrywek królów.

Krystyna Bockenheim, Pstrzy się jak dzięcioł Polak, [w:] tejże, Dworek, kontusz, karabela, Wrocław 2002, s. 90–103.

Ciekawostka

Kulturę, obyczaje i sposób myślenia polskich szlachciców żyjących w XVII wieku poznajemy między innymi dzięki pamiętnikom, które stały się wówczas bardzo modne. Najsłynniejszym pamiętnikarzem tego okresu jest Jan Chryzostom Pasek. Był wielkim awanturnikiem, który ciągle się procesował. Pięciokrotnie został skazany na banicję, a w 1700 r. na infamię, czyli utratę czci, dobrego imienia, majątku i ochrony prawnej. To kara orzekana wobec szlachty za najcięższe przestępstwa. Infamis mógł zostać przez każdego bezkarnie uwięziony lub zabity.
Jeśli chcesz wiedzieć, jakie wrażenie wywarła na Janie Chryzostomie Dania i jej mieszkańcy, posłuchaj nagrania „Gołe Dunki i kaszanka".

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Słuchowisko na podstawie Pamiętników Jana Chryzostoma Paska
Scholaris.pl,

Słuchowisko na podstawie Pamiętników Jana Chryzostoma Paska Słuchowisko na podstawie Pamiętników Jana Chryzostoma Paska Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 2

Ćwiczenie 3

Znajdź fragmenty, w których ukazano tradycyjny strój szlachecki, zaznacz je kolorem i na ich podstawie opisz wygląd polskiego szlachcica.

Ćwiczenie 4

Wymień kilka sposobów, w jakich polscy Sarmaci podkreślali swoją pozycję i bogactwo.

Ćwiczenie 5

W pięciu punktach zapisz najważniejsze rady dla młodego polskiego szlachcica.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Wykorzystując informacje zawarte w tekście Krystyny Bockenheim, zredaguj plan dnia Sarmaty. Weź pod uwagę posiłki, spotkania, rozrywki.

Ćwiczenie 7

Jaki system wartości był od wczesnej młodości wpajany młodym szlachcicom?

Ćwiczenie 8

Ułóż sarmacką krzyżówkę, w której znajdą się wyrazy związane z obyczajowością szlachecką. Możesz wcześniej obejrzeć film instruktażowy.

Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net

samouczek - Jak zrobić krzyżówkę? Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net.

Ćwiczenie 9

Wyobraźcie sobie, że przenosicie się w czasy sarmackie. Wybierzcie spośród siebie np. hetmana, senatora i innych przedstawicieli szlachty. Przygotujcie krótkie scenki, w których osoby te będą się witać i pozdrawiać zgodnie z przyjętymi zasadami.

Na koniec oceńcie, które grupy najlepiej sprostały wymogom savoir-vivre'u.

Ćwiczenie 10

Jakie menu spodobałoby się XVII-wiecznym szlachcicom? Zaproponuj przykładową listę dań.

Uczta dźwięków



Michał Elwiro Andriolli, 1882, ilustracja do „Pana Tadeusza”, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Czy słuchaliście muzyki granej na żywo? Na przykład byliście na koncercie, festynie lub słuchaliście ulicznego grajka? Jaką muzykę wykonywano? Na jakich instrumentach? Opowiedzcie o tym.

Ćwiczenie 2

Podzielcie się na dwa zespoły. Jedna grupa przygotuje argumenty za tym, że muzyka na żywo bardziej oddziałuje na słuchaczy, a druga – że bardziej oddziałuje muzyka odtwarzana z różnych nośników.

Przedstawcie swoje propozycje i porozmawiajcie o nich. Na koniec zapiszcie wnioski. Kto kogo przekonał?

Ćwiczenie 3

Przeczytaj fragment „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza zatytułowany „Koncert Wojskiego". Zwróć uwagę na opis instrumentu i muzyki. Możesz te fragmenty zaznaczyć kolorami.

Adam Mickiewicz

Koncert Wojskiego

Natenczas Wojski chwycił na taśmie przypięty
Swój róg bawoli, długi, cętkowany, kręty
Jak wąż boa, oburącz do ust go przycisnął,
Wzdął policzki jak banię, w oczach krwią zabłysnął,
Zasunął wpół powieki, wciągnął w głąb pół brzucha
I do płuc wysłał z niego cały zapas ducha,
I zagrał: róg jak wicher, wirowatym dechem
Niesie w puszczę muzykę i podwaja echem.
Umilkli strzelcy, stali szczwacze zadziwieni
Mocą, czystością, dziwną harmoniją pieni.
Starzec cały kunszt, którym niegdyś w lasach słynął,
Jeszcze raz przed uszami myśliwców rozwinął;
Napełnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy,
Jakby psiarnię w nie wpuścił i rozpoczął łowy.
Bo w graniu była łowów historyja krótka:
Zrazu odzew dźwięczący, rzeński: to pobudka;
Potem jęki po jękach skomlą: to psów granie;
A gdzieniegdzie ton twardszy jak grzmot: to strzelanie.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.

Zadął znowu; myślibyś, że róg kształty zmieniał
I że w ustach Wojskiego to grubiał, to cieniał,

Udając głosy zwierząt: to raz w wilczą szyję
Przeciągając się, długo, przeraźliwie wyje,
Znowu jakby w niedźwiedzie rozwarłszy się garło,
Ryknął; potem beczenie żubra wiatr rozdarło.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.
Wysłuchawszy rogowej arcydzieło sztuki,
Powtarzały je dęby dębom, bukom buki.

Dmie znowu: jakby w rogu były setne rogi,
Słychać zmieszane wrzaski szczwania, gniewu, trwogi,
Strzelców, psiarni i zwierząt; aż Wojski do góry
Podniósł róg, i tryumfu hymn uderzył w chmury.

Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.
Ile drzew, tyle rogów znalazło się w boru,
Jedne drugim pieśń niosą jak z choru do choru.
I szła muzyka coraz szersza, coraz dalsza,
Coraz cichsza i coraz czystsza, doskonalsza,

Aż znikła gdzieś daleko, gdzieś na niebios progu!

Adam Mickiewicz, Koncert Wojskiego, [w:] tegoż, Pan Tadeusz, ks. IV, Wrocław 2015.

Ćwiczenie 4

Odpowiedz jednym zdaniem, o jakim tytułowym koncercie jest mowa, na jakim instrumencie został zagrany i z jakiej okazji.

Ćwiczenie 5

Narysuj tutaj lub w zeszycie róg myśliwski Wojskiego i opisz go, wykorzystując epitety, porównania i przenośnie zawarte w tekście.

Ćwiczenie 6

Zaznacz w tekście dowolnym kolorem fragmenty, które opisują Wojskiego. Następnie opowiedz, jaką postawę przyjmuje Wojski podczas gry na rogu i co świadczy o jego wirtuozerii, czyli mistrzostwie i fantazji w grze na instrumencie. Użyj odpowiednich cytatów.

Ćwiczenie 7

Wymień i zapisz tutaj lub w zeszycie niezwykłe dźwięki, które udało się wyczarować Wojskiemu na rogu.

Ćwiczenie 8

W jaki sposób otoczenie reagowało na grę Wojskiego? Zwróć uwagę na ludzi i przyrodę.

Ćwiczenie 9

Jak myślisz, dlaczego Adam Mickiewicz powtarza w opisie koncertu Wojskiego te wersy:„Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało, Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało”?

- [ ] bo tego wymaga forma wiersza 13-zgłoskowego
- [ ] żeby czytelnik lepiej zapamiętał nazwisko opisywanej postaci
- [ ] by jeszcze bardziej podkreślić muzyczność utworu
- [ ] bo nie miał innego pomysłu
- [ ] poeta używa ich jak refrenu w piosence

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Wymień nazwy zwierząt, które pojawiają się w „Koncercie Wojskiego”.

Ćwiczenie 11

Podaj przykłady słownictwa myśliwskiego, które znajdują się w przytoczonym fragmencie „Pana Tadeusza”, a następnie poszukaj w różnych źródłach (słownikach, encyklopediach, internecie) ich wyjaśnień.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 12

Zredaguj zaproszenie na koncert Wojskiego, mistrza gry na rogu.

Ćwiczenie 13

Posłuchaj w domu dowolnego utworu instrumentalnego i opisz opowiadaną w nim historię.

Jak skomponować dobry rosół



pixabay, domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
>
> Przed zajęciami dowiedz się, jak gotuje się rosół. Możesz poprosić o pomoc domowników, przejrzeć książki kucharskie lub poszukać informacji w internecie. Zapisz wszystkie potrzebne składniki i wskazówki.

> **Ćwiczenie 2**
>
> Podzielcie się na grupy i porównajcie swoje przepisy z innymi.
>
> - Na którym etapie gotowania wasze wskazówki najbardziej się różnią? Z czego to wynika?
> - Obejrzyjcie galerię fotografii i sprawdźcie, czy w każdym przepisie pojawiają się przedstawione składniki.
>
> Przedstawcie swoje spostrzeżenia całej klasie.



Włoszczyzna

pixabay, domena publiczna



Makaron

pixabay, domena publiczna



Liść laurowy i ziele angielskie
pixabay, domena publiczna

Ćwiczenie 3

Przeczytaj uważnie tekst Piotra Bikonta o rosole. Zwróć uwagę na to, jak autor opisuje zupę, czy używa środków poetyckich, o jakich składnikach potrawy pisze. Możesz zaznaczać ważne fragmenty kolorami i robić notatki.

Piotr Bikont

Skąpany w rosole

Rosół to jedna z najpiękniejszych zup świata – możemy być dumni, bo to nasza, typowo polska potrawa.

Pod przezroczystą taflą zupy spoczywają cienkie wstążki żółtego makaronu, ubrane czerwienią marchewki, kawałkami innych jarzyn, kąskami mięciutkiego mięsa, a po wierzchu żeglują zielone strzępki pietruszkowej natki – rosół to jedna z najpiękniejszych polskich potraw, urodziwa jak sushi. Pamiętam z dzieciństwa, jak zaproszona na obiad sąsiadka mówiła do mojej matki: „O Jezu, pani Olu, to jest takie piękne, że ja nie wiem, czy to można jeść".

Niejeden nadwiślański głodomór zdziwi się, że rosół jest zupą niemal endemicznie polską, to znaczy nie występuje nigdzie indziej.

(...) Rosół jest nie mniej tradycyjnie polski niż żur i barszcz, ale

w pewnym historycznym sensie szlachetniejszy.
Prapoczątki były takie, że człowiek stwierdził, iż w gorącej wodzie mięso gnije szybciej, a ta woda robi się smakowita. Potem wykombinował, że dobrze jest dorzucić kilka jadalnych korzeni, cebulek i garść ziół. A potem przez kolejne stulecia formuła ewoluowała – rozwinęła się hodowla, uprawy, zaczęli przyjeżdżać kupcy korzenni. W łyżce rosołu kryje się kawał historii.
Natomiast gdyby sztukę kulinarną rozpatrywać w kategoriach muzycznych, to rosół jest jak symfonia. Długotrwałe, cierpliwe gotowanie wydobywa z mięsa i warzyw wszystkie soki i aromaty, które łączą się w efektowną, złożoną kompozycję. Każdy kucharz szuka innej harmonii, wydobywa odmienne wątki smakowe, nadaje swojej interpretacji rosołowego tematu oryginalny charakter. Nie istnieje jeden idealny przepis na rosół, bo zbyt wiele jest wariantów w wyborze składników i technik.
Zacznijmy od mięsa. Ptaki czy ssaki? Jeśli ptaki, to wszelki drób, także dziki (pyszne są rosoły z bażanta). Jeśli ssaki, to przede wszystkim wołowina, czasem cielęcina, ewentualnie baranina (bardzo specyficzny rosół), ale nigdy wieprzowina (na wieprzowym mięsie i kościach gotuje się wiele pysznych polskich zup, ale nie rosół; może dlatego, że nie byłby dość klarowny). Wszystkie mają swoje zalety i smaki. Najwyższym uznaniem smakoszy cieszą się rosoły z mieszanych gatunków mięsa.
Kanoniczny zestaw jarzyn to marchewka, korzeń pietruszki, seler i por. Także cebula, choć jedni ją opiekają, a inni nie. Spór dotyczy udziału kapusty. Ja uważam, że niezbywalnym elementem jest kawałek kapusty włoskiej, która nadaje rosołowej kompozycji swoistej głębi (istnieje też pogląd, że do wołowego – tak, a do drobiowego – nie). Znam ludzi na Pomorzu, którzy nie wyobrażają sobie rosołu bez kalarepki.
Można by dyskutować o przyprawach. Na przykład Robert Makłowicz dodaje ziele angielskie, liść laurowy i (czasem) goździki, co jest zresztą jak najbardziej zgodne z tradycją, bo od średniowiecza były to

ulubione przyprawy polskiej kuchni. Ja uważam, że trafiły do rosołu niejako z rozpędu, gdy kucharze popadli w przesadę i dawali je do wszystkiego; jestem skłonny z nich zrezygnować. Obaj dodajemy czosnek, pieprz w kulkach i sól, ale dla specjalnego balansu smaku Robert wrzuca suszony grzybek, ja zaś odrobinę cukru. Stawiam też na koper (do gotowania), a Makłowicz na tymianek albo zioła śródziemnomorskie.

Osobną kwestią jest pytanie, z czym podawać tę zupę. Podstawowa wkładka to makaron, domowy lub fabryczny (ja w tej roli bardzo lubię ugotowane al dente krótkie makarony – kolanka, muszelki). Ale mogą to być też lane kluseczki, kostka grysikowa, kasza jaglana, ryż, a nawet ziemniaki (wersja popularna na Mazowszu). Niektórzy lubią dodać, już na talerzu, zielonego groszku albo fasoli. Każdej z tych wersji warto spróbować, bo każda oferuje jakieś specyficzne przyjemności.

Piotr Bikont, Skąpany w rosole, „Newsweek" 28 stycznia 2007.



Rosół

WikimediaCommons/Mariuszjbie, licencja: CC BY-SA 3.0

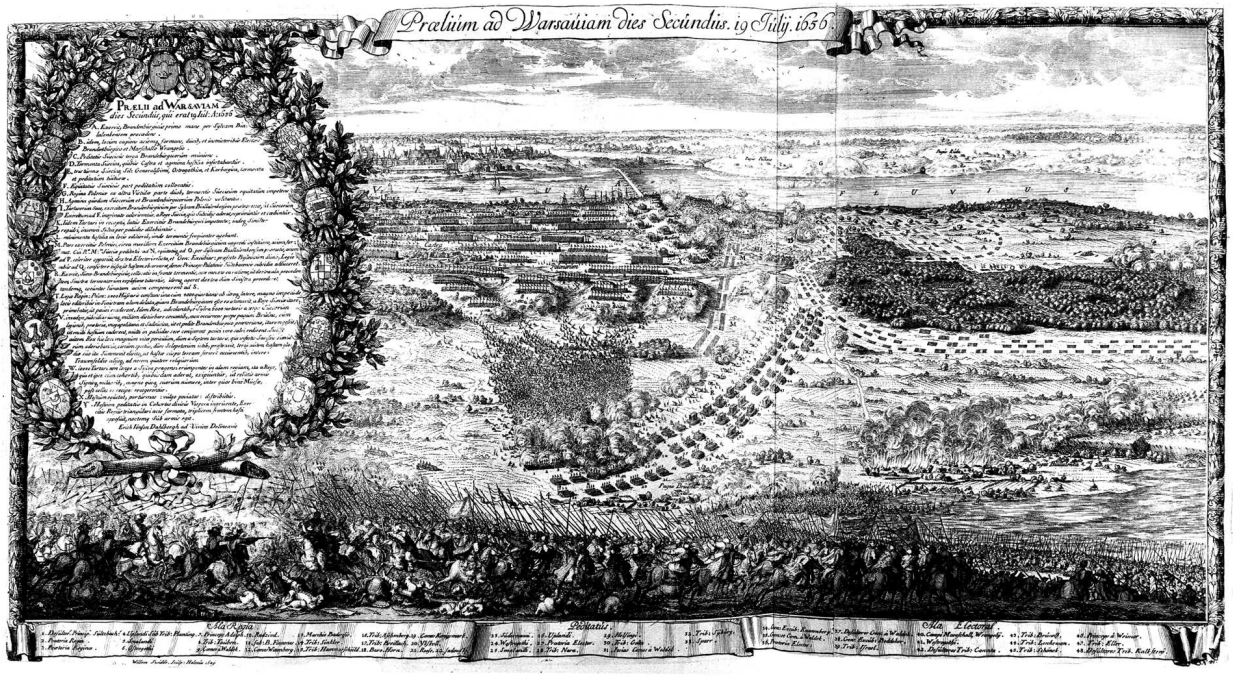
> **Ćwiczenie 4**
>
> Odpowiedz na pytania. W razie potrzeby zawsze możesz zajrzeć do tekstu Piotra Bikonta lub do swoich notatek.

Ćwiczenie 5

Czy lubisz rosół? A może umiesz go ugotować? Czy zgadzasz się z Piotrem Bikontem, że rosół to najwspanialsza zupa? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Posłuchaj opinii na ten temat swoich koleżanek i kolegów.

Kto ma dobro Rzeczypospolitej na celu



Drugi dzień bitwy pod Warszawą w 1656 roku

Erik Dahlbergh, Drugi dzień bitwy pod Warszawą w 1656 roku, 2 poł. XVII w., rycina, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Przed zajęciami poszukaj w różnych źródłach (np. encyklopedii, leksykonie historycznym, internecie) informacji na temat potopu szwedzkiego, który rozpoczął się w 1655 roku. Pomocne mogą być następujące pytania i polecenia:

- Jak długo trwała wojna?
- Kto dowodził wojskami po obu stronach?
- Kim byli Bogusław i Janusz Radziwiłłowie?
- Wymień najważniejsze bitwy.
- Jak ostatecznie zakończył się ten konflikt?

Ćwiczenie 2

Odmień przez przypadki wyraz „rzeczpospolita” w liczbie pojedynczej. Pamiętaj, że w tym wypadku jest to rzeczownik pospolity określający ustrój państwa, dlatego zapisuj go małą literą. W jego odmianie występują niekiedy dwie poprawne formy.

M. ____

D. ____ albo rzeczpospolitej

C. ____ albo rzeczpospolitej

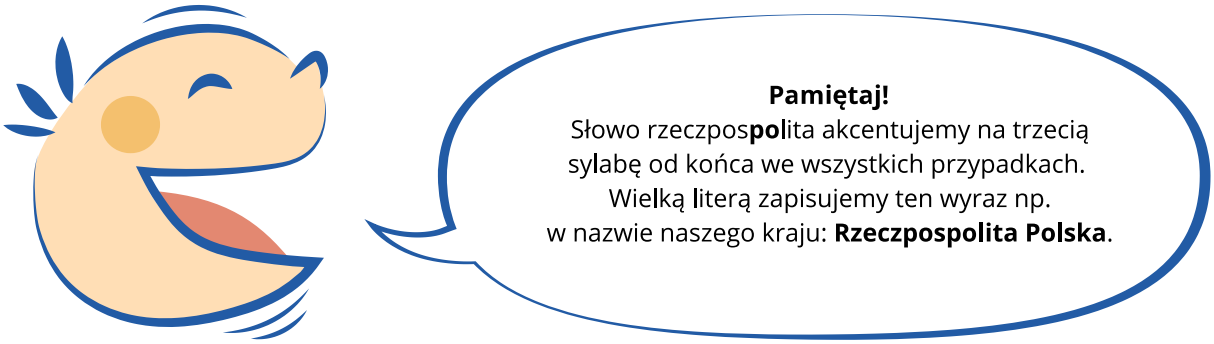
B. ____

N. ____ albo rzeczpospolitą

Ms. ____ albo rzeczpospolitej

W. ____ albo rzeczpospolita

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 3

Przeczytajcie na głos odmianę rzeczownika „rzeczpospolita” z poprzedniego ćwiczenia. Pamiętajcie o prawidłowym akcencie.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj fragment powieści Henryka Sienkiewicza „Potop”. Zwróć uwagę na postaci, które ze soba rozmawiają, ich wygląd, zachowanie i cechy charakteru. Możesz zaznaczyć odpowiednie fragmenty kolorami i robić notatki.

Henryk Sienkiewicz

Gorsząca lekcja

Książę Bogusław stanął przed zwierciadłem i począł się przyglądać starannie własnej postaci, przy czym poruszał z lekka głową w prawo i w lewo, to oddalał się od lustra, to zbliżał, to potrząsał puklami włosów, to strzygł oczyma z ukosa, nie zważając wcale na Kmicica, który siedział w cieniu, odwrócony plecami do okna.

Gdyby jednak był rzucił chociaż jedno spojrzenie na twarz pana Andrzeja, poznałby, iż w młodym pośle dzieje się coś dziwnego, twarz bowiem Kmicica była blada, na czole osiadły mu gęste krople potu, a ręce drgały konwulsyjnie. Przez chwilę podniósł się z krzesła i znowu zaraz usiadł, jak człowiek, który walczy ze sobą i przełamuje w sobie wybuch gniewu lub rozpaczy. Na koniec rysy jego ściągnęły się i zakrzepły; widocznie całą siłą potężnej woli i energii nakazał sobie spokój i zapanował nad sobą zupełnie.

– Wasza książęca mość – rzekł – z tego zaufania, jakim mnie książę hetman obdarza, widzisz wasza książęca mość, że tajemnicy nie chce z niczego przede mną robić. Należę duszą i mieniem do jego robót; przy jego i waszej książęcej mości fortunie może i moja wyrosnąć, dlatego gdzie wy idziecie, tam i ja pójdę... Na wszystkom gotów! Ale chociaż w onych sprawach służę i w nich się obracam, przecie pewnie nie wszystko zgoła rozumiem ani też wszystkich arkanów własnym słabym dowcipem przeniknąć mogę.

– Czego tedy życzysz, panie kawalerze, a raczej, piękny kuzynie? – spytał książę.

– O naukę waszej książęcej mości proszę, bo też wstyd by mi było, gdybym się przy takich statystach niczego nie zdołał nauczyć. Nie wiem, czy wasza książęca mość raczysz mi szczerze odpowiedzieć?

– To będzie zależało od twego pytania i od mego humoru – odrzekł Bogusław, nie przestając patrzeć w lustro.

Oczy Kmicica błysnęły przez chwilę, lecz mówił dalej spokojnie:
– Owóż tak jest: książę wojewoda wileński wszystkie swe postępki dobrem i zbawieniem Rzeczypospolitej osłania. Już też ta Rzeczpospolita z ust mu nie schodzi. Raczże mi wasza książęca mość szczerze powiedzieć: pozoryli to tylko konieczne, czyli naprawdę książę hetman ma tylko dobro Rzeczypospolitej na celu?...
Bogusław rzucił bystre, przelotne spojrzenie na pana Andrzeja.
– A jeżelibym ci powiedział, że to pozory, czylibyś pomagał dalej?
Kmicic ruszył niedbale ramionami.
– Ba! jako rzekłem, moja fortuna przy fortunie waszych książęcych mościów wyrośnie. Byle się to stało, wszystko mi zresztą jedno!
– Wyjdziesz na człowieka! Pamiętaj, że ci to przepowiadam. Ale czemu to brat nigdy z tobą szczerze nie mówił?
– Może dlatego, że skrupulat, a może, ot tak! Nie zgadało się!
– Bystry masz dowcip, kawalerze, bo to szczera prawda, że on skrupulat i niechętnie prawdziwą skórę pokazuje. Jak mi Bóg miły, prawda! Taka już jego natura. Toż on i ze mną gadając, skoro się tylko zapomni, zaraz zaczyna mowę miłością dla ojczyzny koloryzować. Dopiero jak mu się w oczy rozśmieję, to się opatrzy. Prawda! prawda!
– Więc to tedy jeno pozory? – pytał Kmicic.
Książę przekręcił krzesło, siadł na nim jak na koniu i wsparłszy ręce na poręczy, milczał chwilę, jakby się namyślając, po czym rzekł:
– Słuchaj, panie Kmicic! Gdybyśmy, Radziwiłłowie, żyli w Hiszpanii, we Francji albo w Szwecji, gdzie syn po ojcu następuje i gdzie prawo królewskie z Boga samego wypływa, tedy, pominąwszy jakieś wojny domowe, jakieś rodu królewskiego wygaśnięcie, jakieś nadzwyczajne zdarzenia, służylibyśmy pewnie królowi i ojczyźnie, kontentując się jeno najwyższymi urzędami, które nam się z rodu i fortuny przynależą. Ale tu, w tym kraju, gdzie król nie ma za sobą bożego prawa, jeno go szlachta kreuje, gdzie wszystko *in liberis suffragiis*,

słusznie czyniliśmy sobie pytanie: dlaczego to Waza, a nie Radziwiłł ma panować?... Nic to jeszcze Waza, boć oni z królów dziedzicznych ród wiodą, ale kto nam zaręczy, kto nas upewni, że po Wazach nie przyjdzie szlachcie fantazja do głowy posadzić na stolcu królewskim i wielkoksiążęcym choćby pana Harasimowicza albo jakiego pana Miełeszkę, albo jakiego pana Piegłasiewicza z Psiej Wólki. Tfu! czy ja wiem wreszcie kogo?... A my? Radziwiłłowie i książęta Rzeszy Niemieckiej mamyże po staremu przystępować do całowania jego królewskiejpiegłasiewiczowskiej ręki?... Tfu! do wszystkich rogatych diabłów, kawalerze, czas z tym skończyć!... (...)
Tu książę ożywił się, wstał z krzesła i począł chodzić po komnacie.
– Nie obejdzie się to bez trudności i impedimentów – mówił dalej – bo ołyccy i nieświescy Radziwiłłowie nie chcą nam pomagać. Wiem, że książę Michał pisał do brata, że nam raczej o włosiennicy, nie o płaszczu królewskim myśleć. Niechże sam o niej myśli, niech pokuty odprawia, niech na popiele siada, niech mu jezuici skórę dyscyplinami garbują; skoro kontentuje się krajczostwem, niechże przez całe cnotliwe życie aż do cnotliwej śmierci kapłony cnotliwie kraje! Obejdziem się bez niego i rąk nie opuścimy, bo teraz właśnie pora. Rzeczpospolitą diabli biorą, bo już tak bezsilna, na takie psy zeszła, że się nikomu nie może opędzić. Wszyscy lezą w jej granice jak przez rozgrodzony płot. To, co tu się ze Szwedami stało, nie przytrafiło się dotąd nigdy na świecie. My, panie kawalerze, możem wprawdzie śpiewać: *Te Deum laudamus!*, a swoją drogą to niesłychana niebywała rzecz... Jak to, najezdnik uderza na kraj, najezdnik znany z drapieżności, i nie tylko nie znajduje oporu, ale kto żyw opuszcza dawnego pana i spieszy do nowego: *magnates,*szlachta, wojsko, zamki, miasta, wszyscy!... bez czci, sławy, honoru, wstydu!... Historia drugiego takiego przykładu nie podaje! Tfu! tfu! panie kawalerze! kanalia w tym kraju żywie bez sumienia i ambicji!... I taki kraj nie ma

zginąć? Na łaskawość się szwedzką oglądali! Będziecie mieć łaskawość! Już tam w Wielkopolsce Szwedzi szlachcie palce w kurki od muszkietów wkręcają! I tak wszędy będzie – nie może być inaczej, bo taki naród musi zginąć, musi pójść w pogardę i w służbę do sąsiadów!...
Kmicic coraz był bledszy i resztkami sił trzymał na wodzy wybuch szaleństwa; ale książę, cały zatopiony w swej mowie, upajał się własnymi słowami, własnym rozumem, i nie zważając na słuchacza, tak dalej mówił:
– Jest, panie kawalerze, zwyczaj w tym kraju, iż gdy kto kona, to mu krewni w ostatniej chwili poduszkę spod głowy wyszarpują, ażeby się zaś dłużej nie męczył. Ja i książę wojewoda wileński postanowiliśmy tę właśnie przysługę oddać Rzeczypospolitej. Ale że siła drapieżników czyha na spadek i wszystkiego zagarnąć nie zdołamy, przeto chcemy, aby choć część, i to nie lada jaka, dla nas przypadła. Jako krewni, mamy do tego prawo. Jeśli zaś nie przemówiłem ci tym porównaniem do głowy i nie zdołałem w sedno utrafić, tedy powiem inaczej. Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Chmielnicki, Hiperborejczykowie, Tatarzy, elektor i kto żyw naokoło. A my z księciem wojewodą wileńskim powiedzieliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w ręku, aby na płaszcz wystarczyło; dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąć, ale i sami ciągniemy. Niechaj Chmielnicki przy Ukrainie się ostaje, niech Szwedzi z Brandenburczykiem o Prusy i wielkopolskie kraje się rozprawiają, niech Małopolskę bierze Rakoczy czy kto bliższy. Litwa musi być dla księcia Janusza, a z jego córką – dla mnie!
Kmicic wstał nagle.
– Dziękuję waszej książęcej mości, to tylko chciałem wiedzieć!
– Odchodzisz, panie kawalerze?
– Tak jest.

Książę spojrzał uważniej na Kmicica i w tej chwili dopiero spostrzegł jego bladość i wzburzenie.
– Co ci jest, panie Kmicic? – spytał. – Wyglądasz jak Piotrowin…
– Fatygi z nóg mnie obaliły i w głowie mi się kręci. Żegnam waszą książęcą mość, przed odjazdem przyjdę się jeszcze pokłonić.
– To się spiesz, bo ja po południu ruszam także.
– Za godzinę najdalej przybędę.
To rzekłszy, Kmicic skłonił się i wyszedł.
W drugiej izbie pokojowcy podnieśli się na jego widok, ale on przeszedł jak pijany, nikogo nie widząc. Na progu izby chwycił się obu rękami za głowę i począł powtarzać z jękiem prawie:
– Jezusie Nazareński, Królu żydowski! Jezus, Maria, Józef!

Henryk Sienkiewicz, Gorsząca lekcja, [w:] tegoż, Potop, t. 1, Warszawa 2008, s. 274–275.

Ćwiczenie 5

Jak myślisz, kto bierze udział w „gorszącej lekcji”? Kto jest uczniem, a kto nauczycielem?

Ćwiczenie 6

Pracujcie w parach. Jedna osoba przygotuje na podstawie fragmentu „Potopu” informacje o księciu, a druga – o pośle. Następnie odpowiedzcie na pytania i uzupełnijcie puste pola.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7
Pracujcie w grupach. Odwołując się do informacji, które zgromadziliście przed zajęciami oraz fragmentu „Potopu", przygotujcie odpowiedzi na pytania:

- W jakich czasach rozgrywa się akcja „Gorszącej lekcji"?
- Jaki obraz Polski i Polaków wyłania się z opisu księcia Bogusława?
- Na ile prawdziwy był sąd księcia na temat Polski i Polaków? Uzasadnijcie odpowiedź.

Podzielcie się swoimi wiadomościami z innymi grupami.

Ćwiczenie 8
Do czego porównuje Polskę książę Bogusław? Zaznacz w tekście dowolnym kolorem oba porównania i wskaż, jaką rolę pełnią Bogusław i Janusz Radziwiłłowie.

Ćwiczenie 9
Wyjaśnij na podstawie tekstu „Gorsząca lekcja", jakie są motywy postępowania księcia Radziwiłła.

Jak postępowaliby obaj Radziwiłłowie w Hiszpanii, we Francji albo w Szwecji? Dlaczego nie mogą podobnie zachowywać się w Polsce?

Ćwiczenie 10
Wyjaśnij, w jaki sposób Kmicic dowiedział się prawdy o motywach postępowania Bogusława Radziwiłła.

Ćwiczenie 11
Określ, w jaki sposób Bogusław wypowiada się na temat księcia Janusza Radziwiłła? Jak myślisz, o czym to świadczy?

Ćwiczenie 12

Odczytaj fragmenty tekstu, w których ujawniają się uczucia Andrzeja Kmicica. Nazwij je i zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 13

Jak Kmicic mógłby bronić Rzeczypospolitej w dyskusji z księciem? Podaj pięć argumentów, które mogłyby pomóc w przedstawieniu pozytywnego obrazu Polski.

„Koszulę z piersi zdarł…”



Rejtan

Jan Matejko, Rejtan, 1866, olej na płótnie, domena publiczna

W 1773 roku zebrany na Zamku Warszawskim sejm zatwierdził układ rozbiorowy, na mocy którego Prusy, Rosja i Austria dokonały podziału części ziem polskich. Trzej zdrajcy: Szczęsny Potocki, Adam Poniński i Franciszek Ksawery Branicki – zmierzają do sali senatu, by złożyć podpisy pod upokarzającym ojczyznę dokumentem. Zagrodził im drogę – rzucając się przed nimi na próg i rozdzierając szaty – poseł nowogródzki Tadeusz Rejtan. Bezskutecznie próbując ich powstrzymać, krzyczał: „Zabijcie mnie, ale nie zabijajcie ojczyzny!”.

> **Ćwiczenie 1**
> Jakie historyczne wydarzenie zostało ukazane na obrazie? Zapisz odpowiedź w zeszycie.

Ćwiczenie 2
Porozmawiajcie, odpowiadając na pytania.

- Jakie grupy postaci można wyodrębnić na obrazie? Jak zostały ukazane?
- Gdzie znajduje się tytułowy bohater obrazu? Jakie uczucia malują się na jego twarzy? Opiszcie jego postawę.

Ćwiczenie 3
Odtwórzcie scenę ukazaną na obrazie: przydzielcie sobie role, naśladujcie układ postaci, postawy, gesty. Niech każdy z was, odgrywając swoją rolę, zastanowi się, jak odpowie na pytania kim jest, co robi, dlaczego tu jest, co czuje i myśli, oraz jak ocenia wydarzenia dziejące się wokół.

Ćwiczenie 4
Zrób notatki na temat obrazu, zapisując w rubrykach odpowiedzi na pytania.

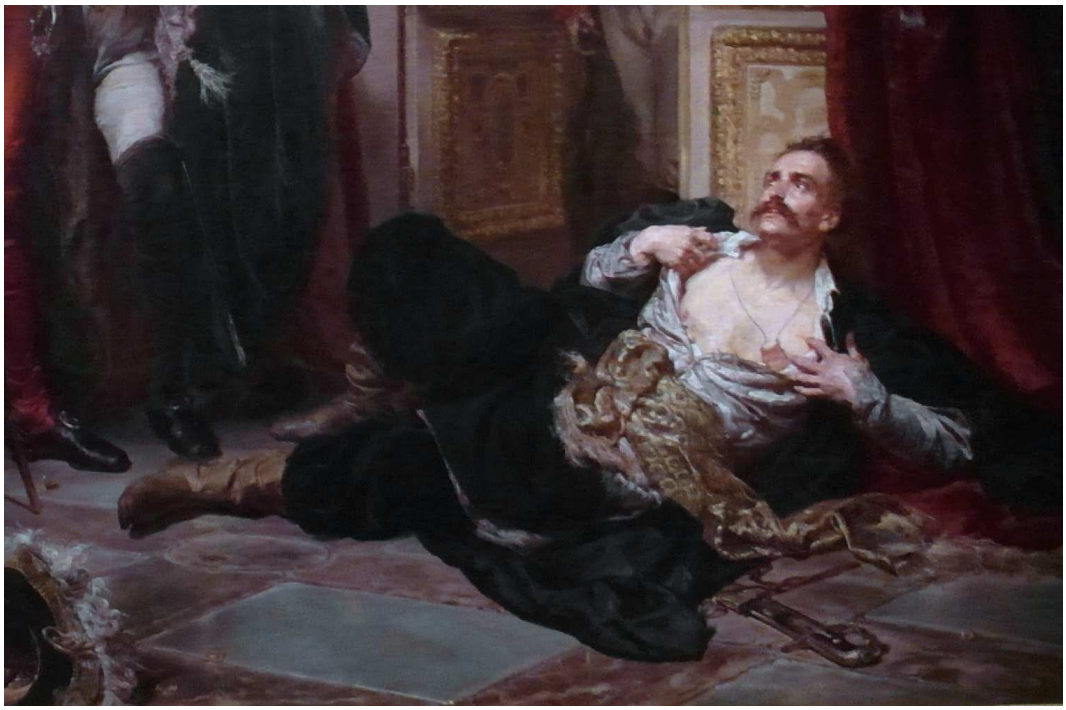
Ćwiczenie 5
Przeczytaj opis dzieła Jana Matejki autorstwa Ewy Chojeckiej. Zwróć uwagę na to, o jakich osobach opowiada.

Ewa Chojecka

Jana Matejki "Rejtan" - powrót czy pożegnanie?

Malując w 1866 r. swe dzieło, 28-letni wówczas artysta zatytułował je „Rejtan. Upadek Polski". Obraz nosił także tytuł „Sejm w Warszawie 1773 roku". […]
W […] 1867 roku obraz wystawiony zostaje w Paryżu […]. Najpewniej […] większość paryskiej publiczności nie bardzo wiedziała, o jakie zawiłości dziejów w tym dramatycznie patetycznym dziele chodzi. Wszak historia polska na Zachodzie była i pozostaje […] nieznana. Któżby śledził ową historię, na którą składały się w latach 70. XVIII wieku: konfederacja barska, detronizacja króla, jego porwanie w listopadzie 1771 roku, wreszcie rozbiór, nazwany potem pierwszym,

dokonany przez Rosję, Prusy i Austrię w 1772 roku. Zwołany sejm pod formą konfederacji (uniemożliwiającej użycie *liberum veto*) w następnym 1773 roku miał za zadanie ów stan rzeczy uprawomocnić i potwierdzić. Drobne wydarzenie protestu, złożonego 21 kwietnia tegoż roku przez grupę posłów z Tadeuszem Rejtanem na czele, nie zmieniło biegu wypadków.
Sejm obrady zakończył dwa lata później, a Rejtan ginie samobójczo w 1780 roku. Tyle faktów. Przejdźmy do obrazu Matejki.
Układ kompozycyjny dzieła zawiera czytelne elementy tzw. złotego podziału: dwóch nierównej wielkości części podług zasady, że całość tak się ma do części większej, jak większa do mniejszej. W takim odczytaniu kompozycji na punkcie granicznym obu części usytuowana jest kluczowa ideowo postać sceny: marszałek sejmowy Adam [...] Poniński. Obie części obrazu kontrastują ze sobą zagęszczeniem tłumu stłoczonych postaci z lewej – siedzących, stojących, zawsze znieruchomiałych i biernych, milczących lub szepczących, z pustą przestrzenią po prawej z leżącym na ziemi, zagradzającym drogę Rejtanem, za którym przez uchylone drzwi dostrzegamy rosyjskich żołnierzy.



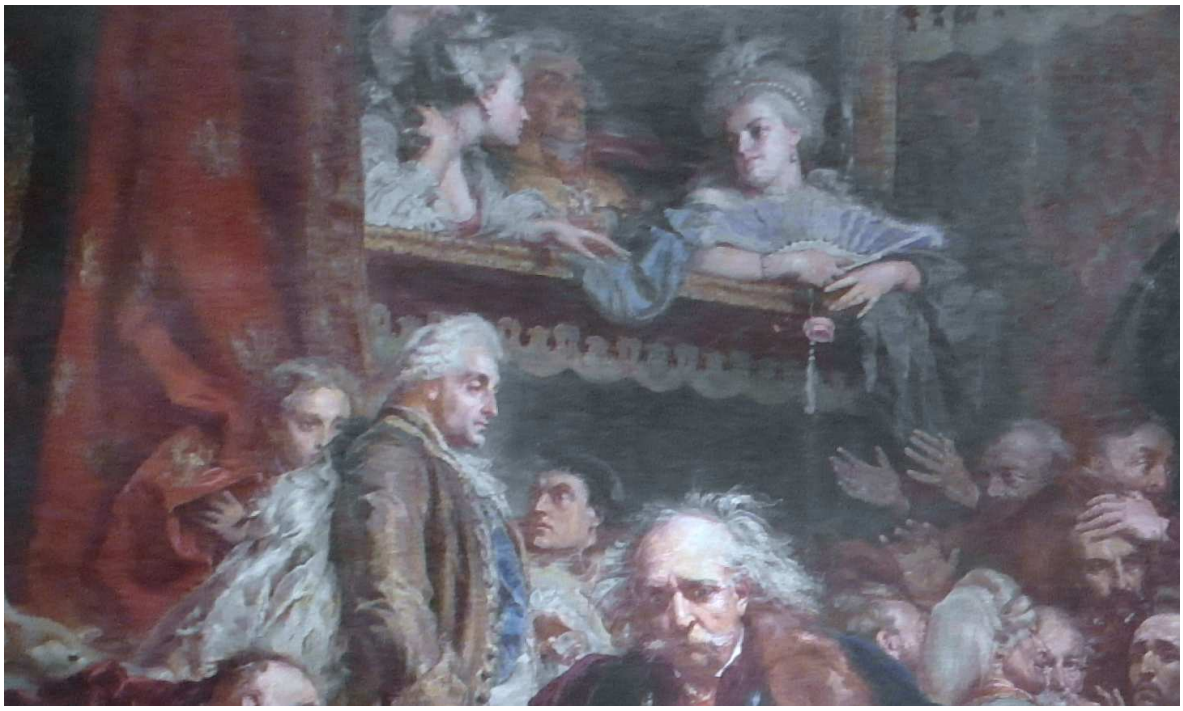
Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Tłum nie nawiązuje z Rejtanem żadnego kontaktu, natomiast zachowana zostaje wzrokowa więź bohatera sceny z marszałkiem Ponińskim, który gwałtownym gestem wyciągniętego lewego (chyba też nie bez znaczenia) ramienia wskazuje na oddział zbrojnych, jako na argument ostateczny. Po jego lewej Branicki zasłaniający twarz, po prawej natomiast wytworna postać Szczęsnego Potockiego, przyszłego marszałka konfederacji targowickiej. Ironii dodaje biało-czerwona kolorystyka obydwu panów.



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

W kompozycyjnej otoczce obrazu przypomnijmy w głębi loża z księżną Izabelą Czartoryską podczas konwersacji z Repninem, na pierwszym planie nikt z tłumu zgromadzonych nie podniesie przewróconego fotela, symbolu sponiewieranego urzędu, sam król stoi w głębi biernie, zagubiony.



Źródło: a. nn., licencja: CC BY 3.0.

Na osi obrazu w głębi tajemniczy młodzieniec z szablą i z konfederatką zdaje się zapowiadać przyszłość, natomiast bezpośrednio za marszałkiem Ponińskim pojawia się majestatyczny portret pełnopostaciowy Najjaśniejszej Imperatorowej Gwarantki Katarzyny II (znany od dawna motyw obrazu w obrazie) jako ideowa i polityczna pointa.

Ewa Chojecka, Jana Matejki „Rejtan" – powrót czy pożegnanie?, Kraków 2003.

Ciekawostka

W 1867 roku na wystawie światowej w Paryżu „Rejtan" przyniósł Matejce złoty medal. Kupił go wówczas cesarz Franciszek Józef I, a po 1918 r. rząd niepodległej Polski odkupił obraz i ofiarował do Zamku Królewskiego w Warszawie. Wywieziony na wschód w 1939 r., został przejęty przez Niemców, ewakuowany w 1944 r. i odnaleziony w Przesiece koło Jeleniej Góry.

Ćwiczenie 6

Dowiedz się więcej o niektórych postaciach i przedmiotach przedstawionych na obrazie Matejki, klikając kolejne punkty.

> **Ćwiczenie 7**
> Znajdźcie na płycie lub w internecie piosenkę Jacka Kaczmarskiego i wysłuchajcie jej, patrząc na obraz Matejki. Następnie przeczytajcie tekst utworu. Zastanówcie się, kto jest jego nadawcą, a kto adresatem.

Jacek Kaczmarski

Rejtan, czyli raport ambasadora (wg obrazu Jana Matejki)

Wasze Wieliczestwo, na wstępie śpieszę donieść:
Akt podpisany i po naszej myśli brzmi.
Zgodnie z układem wyłom w Litwie i Koronie
Stał się dziś faktem, czemu nie zaprzeczy nikt.

Muszę tu wspomnieć jednak o gorszącej scenie,
Której wspomnienie budzi we mnie żal i wstręt,
Zwłaszcza że miała ona miejsce w polskim sejmie,
Gdy podpisanie paktów miało skończyć się.

Niejaki Rejtan, zresztą poseł z Nowogrodu,
Co w jakiś sposób jego krok tłumaczy mi,
Z szaleństwem w oczach wszerz wyciągnął się na progu
I nie chciał puścić posłów w uchylone drzwi.

Koszulę z piersi zdarł, zupełnie jak w teatrze,
Polacy – czuły naród – dali nabrać się:
Niektórzy w krzyk, że już nie mogą na to patrzeć,
Inni zdobyli się na litościwą łzę.

Tyle hałasu trudno sobie wyobrazić!
Wzniesione ręce, z głów powyrywany kłak,

Ksiądz Prymas siedział bokiem, nie widziałem twarzy,
Evidemment, nie było mu to wszystko w smak.

Poniński wezwał straż – to łajdak jakich mało,
Do dalszych spraw polecam z czystym sercem go,
Branickij twarz przy wszystkich dłońmi zakrył całą,
Szczęsnyj-Potockij był zupełnie *comme il faut*.

I tylko jeden szlachcic stary wyszedł z sali,
Przewrócił krzesło i rozsypał monet stos,
A co dziwniejsze, jak mi potem powiadali,
To też Potockij! (Ale całkiem *autre chose*).

Tak *à propos*, jedna z dwóch dam mi przydzielonych
Z niesmakiem odwróciła się, wołając – Fu!
Niech ekscelencja spojrzy, jaki owłosiony!
(Co było zresztą szczerą prawdą, *entre nous*).

Wszyscy krzyczeli, nie pojąłem ani słowa.
Autorytetu władza nie ma tu za grosz,
I bez gwarancji nadal dwór ten finansować
To może znaczyć dla nas zbyt wysoki koszt.

Tuż obok loży, gdzie wśród dam zająłem miejsce,
Szaleniec jakiś (niezamożny, sądząc z szat)
Trójbarwną wstążkę w czapce wzniósł i szablę w pięści –
Zachodnich myśli wpływu niewątpliwy ślad!

Tak, przy okazji – portret Waszej Wysokości
Tam wisi, gdzie powiesić poleciłem go,

Lecz z zachowania tam obecnych można wnosić,
Że się nie cieszy wcale należytą czcią.

Król, przykro mówić, też nie umiał się zachować,
Choć nadal jest lojalny, mogę stwierdzić to:
Wszystko, co mógł – to ręce do kieszeni schować,
Kiedy ten mnisi lis Kołłątaj judził go.

W tym zamieszaniu spadły pisma i układy.
”Zdrajcy!” krzyczano, lecz do kogo, trudno rzec.
Polityk przecież w ogóle nie zna słowa „zdrada”,
A politycznych obyczajów trzeba strzec.

Skłócony naród, król niepewny, szlachta dzika
Sympatie zmienia wraz z nastrojem raz po raz.
Rozgrywka z nimi to nie żadna polityka,
To wychowanie dzieci, biorąc rzecz *en masse*.

Dlatego radzę: nim ochłoną ze zdumienia
Tą drogą dalej iść, nie grozi niczym to;
Wygrać, co da się wygrać! Rzecz nie bez znaczenia,
Zanim nastąpi europejskie *qui pro quo*!

Jacek Kaczmarski, Rejtan, czyli raport ambasadora (wg obrazu Jana Matejki), [w:] tegoż, Jacek Kaczmarski na żywo i w studiu, Warszawa 2008.

Ćwiczenie 8

Odszukaj na obrazie postać, która wypowiada słowa raportu. Gdzie na obrazie znajduje się adresatka tego tekstu?

Ćwiczenie 9

Przeczytaj jeszcze raz uważnie utwór „Raport ambasadora” i sprawdź, czy dobrze go rozumiesz, odpowiadając na pytania. W każdej chwili możesz zajrzeć do tekstu.

Ćwiczenie 10

Opisz wydarzenia przedstawione na obrazie Jana Matejki z perspektywy wybranej przez ciebie, przedstawionej na nim osoby (np. Rejtana, króla, Ponińskiego, damy z loży).

Ćwiczenie 11

Jak mogłaby odpowiedzieć ambasadorowi caryca Rosji Katarzyna II? Napisz list w jej imieniu do Repnina.

Co to znaczy „bohater”?



Bitwa pod Racławicami

Jan Matejko, Bitwa pod Racławicami, 1888, olej na płótnie, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Przed zajęciami zbierz informacje na temat ważnych dla Polaków wydarzeń historycznych w 1794 roku. Pomogą ci w tym pytania:

- O jakie zdarzenie chodzi? Jak je nazywamy?
- Jakie postaci historyczne są z nim związane?
- Jakie bitwy wtedy stoczono? Kto w nich uczestniczył? Czyim zwycięstwem się zakończyły?
- Jakie znaczenie dla Polaków miały te wydarzenia w tamtym czasie i później?

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij własnymi słowami, kto to jest bohater. Porównaj swoją definicję z propozycjami koleżanek i kolegów. Czy myślicie podobnie?

Ćwiczenie 3

Przeczytaj fragment opowiadania Marii Krüger. Zwróć uwagę na narrację – w której osobie jest prowadzona?

Maria Krüger

Więcej niż król

Dziwna i niespokojna była wiosna w 1794 roku. Wiadomo, co prawda, że w marcu, jak w garncu – śnieg i słońce na zmianę, ale takiego marca to jeszcze ludzie w Rzędowicach nie pamiętali. Bo albo mróz, ostry, lutowy – albo za chwilę słońce zaczynało grzać mocno, jak w czerwcu. Toteż dziewuszki od Bartoszów, te dwie starsze, Helenka i Cecylka, wybiegały co chwila z chaty zwabione ciepłem, a potem, kiedy znów sypnęło śniegiem i zimno się zrobiło, ze śmiechem wracały do domu. Aż matka zaczęła się na nie gniewać, że od trzaskania drzwiami opadnie ciasto w dzieży zaczynione na chleb.

– Lepiej byście Justynkę zabawiły i Felisia pokołysały zamiast tych psot! – wołała za nimi.

– A pozwoli nam mama pomagać przy pieczeniu? Będziemy mogły upiec wyskrobek? – dopytywały się dziewczynki.

– Pozwolę, pozwolę – zgodziła się. Ale najwidoczniej nie była skora do przekomarzania się, tylko chodziła zamyślona, jakby zatroskana.

I chociaż przed chwilą przykazywała dziewczynkom, by drzwi nie otwierały ze względu na to ciasto w dzieży, to przecież sama co jakiś czas otwierała je i wyglądała na drogę, co wiodła przed chatą.

Aż wreszcie już o późnym zmierzchu dało się słyszeć radosne ujadanie Burka i zanim mama zdążyła podejść do drzwi, aby wyjrzeć – do chaty wszedł ojciec.

– Tatulko! – pisnęły radośnie dziewczynki i podbiegły do niego, a mama wołała uszczęśliwiona: – Wojtuś! Przecież jesteś nareszcie. Czemu tak późno! Gdzieżeś chodził?

A Wojciech Bartosz stał przez chwilę w progu, oświetlony czerwonym blaskiem buchającym z pieca. Krzepki był, rozrośnięty w ramionach. Jasne włosy, prawie do ramienia długie i przycięte nad czołem w równą grzywkę, wyglądały w tym świetle jak złote, wąsy miał jasne, bujne jak dwa kłosy pszeniczne. Stał tak, a w ręce trzymał kosę. Dziewczynki zaś zadziwiły się, czemu ta kosa wyglądała inaczej niż wtedy, kiedy ojciec brał ją do kośby? Czemu jej srebrem połyskujące ostrze postawione jest teraz do góry, sztorcem? Nie śmiały jednak pytać. Zresztą ojciec zaraz sam zaczął opowiadać mamie, że musiał długo czekać u kowala Ambroża, aby kosę odkuł jak należy, na sztorc. I stuknął drzewcem kosy o polepę, aby pokazać, jak to teraz ostrze się mocno trzyma. Potem jeszcze powiedział, że chłopi ze wsi, którzy razem z nim idą do Naczelnika Kościuszki, to wszyscy mają tak samo kosy odkute.

– Na wojnę idziecie? Jezu, na wojnę! – mama przestraszyła się i zaczęła płakać.

Ojciec pokiwał tylko głową.

– Ano tak trzeba, Jaguś, tak trzeba. Idą młodzi i idą starsi gospodarze. Wieczorem każdy z nas cichcem się z chaty wymknie. Nie pójdziemy dużą gromadą, tylko tak po kilku. Chyłkiem, aby chyłkiem, bo ruskie wojska stoją wokoło. Tormasow, jak powiadają, samych kozaków ma dwa pułki i jazdy więcej niż dziesięć szwadronów. A jeszcze za Denisowem idą jego wojska… Na Skalmierz będziemy się przedzierać!

I zaraz zaczął szykować się do drogi. Ale odświętnie, jakby na odpust. Wziął nową sukmanę z czerwonym i czarnym wyszywaniem i buty nowe, a na głowę wcisnął czerwoną krakuskę,

tę, co ją niedawno kupił na jarmarku. Kazał też mamie naszykować zawiniątko, a były w nim dwie koszule, prześcieradło z grubego płótna i kawał chleba (...). Jeszcze tylko zjadł trochę zacierek, które mama przed nim postawiła, aby nie szedł głodny na tę wyprawę, a potem wąsy otarł, mamę objął i przytulił.

– Nie płacz, Jagna – powiedział. – Nie płacz! Muszę iść. Tak trzeba. Naczelnik wzywa ku ojczyzny ratowaniu. Wygonimy carskie wojska.



Kosynier

Cyprian Kamil Norwid, Kosynier, 1843, akwarela, domena publiczna

Pocałował mamę w czoło, dziewczynki pogłaskał po włosach i wziął tę swoją kosę na sztorc odkutą, zawiniątko i szybko wyszedł z chaty.

– Reta! – jęknęła mama – jakże dadzą radę? Z kosą na armaty? Zginie niechybnie! – i rozpłakała się gorzko, a za nią wszystkie dzieci: Helenka, Cecylka, Justynka i ten mały Feliś w kołysce.

W dwa dni później przyszła wiosna, taka już prawdziwa. I słońce przygrzało na dobre, i sady zaczęły rozkwitać, i łąki nagle pozieleniały. A zaraz potem do Rzędowic, do dworu, przybył jakiś gość. Po wsi od razu rozeszło się, że to młody oficer z wieściami od Kościuszki. A wieści były nie byle jakie: pod Racławicami bitwa była ogromna, carscy mieli armaty i z nimi ruszyli na polskie szeregi. Ale Naczelnik Kościuszko, widząc tę przewagę nieprzyjaciela, wezwał do ataku kosynierów.

– Kosynierów? Na armaty? – pytali z niedowierzaniem ludzie we wsi.



Pomnik Bartosza Głowackiego
w Janowiczkach
WikimediaCommons/Przykuta, licencja: CC BY-SA 3.0

– Ano tak! A wiecie, kto szedł pierwszy do ataku? Nasz Bartosz! Zaś za nim ławą ruszyli chłopi z kosami i pikami. I zabrali te armaty! A Bartosz to jedną zatkał swoją krakuską.
– Mój Wojtek? – dopytywała się Jagna, bo pobiegła do dworu posłuchać nowin. – A czy aby nie ranny?
Cecylka i Helka, trzymając się maminego fartucha, słuchały tylko tego, co mówili dorośli, i już nie wiedziały, czy płakać, czy cieszyć się, bo takie to wszystko wydało się im niezwykłe.
Tymczasem ten oficer, który od Naczelnika przyjechał z wieściami, stał teraz na ganku i opowiadał ludziom, jak to Naczelnik, sam też w chłopską sukmanę przyodziany, zawiesił szarfę na piersi Bartosza i zrobił go dowódcą regimentu grenadierów krakowskich.
I szlachectwo mu nadał, i do herbu swojego przyjął. „Jako, żeś urodzony we wsi Głowacz, będziesz się teraz zwał Bartosz Głowacki, herbu Korczak!" — tak mówił Naczelnik. I jeszcze list przysłał do dziedzica w Rzędowicach, „aby o żonie i dzieciach oficera Bartosza Głowackiego miał staranie". I pisał też Naczelnik do dziedzica, aby Bartosza od pańszczyzny uwolnił.
– Nie tylko uwalniam, ale i tę zagrodę, w której mieszkał, na wieczne czasy jemu, jego żonie i dzieciom na własność oddam – powiedział na to dziedzic. A tymczasem już cała wieś szykowała się na przyjęcie Naczelnika Kościuszki i jego wojska, bo właśnie przez posła zapowiedział swoje przybycie.

Potem już było jak w bajce, która się dobrze kończy. Wszyscy zabrali się do roboty. Dziewczęta i chłopcy niedorośli zabrali się do strojenia świerkowymi gałązkami chat i płotów. Starsi, ci, co na wojnę pójść nie mogli, ustawili stoły i ławki, kobiety zabrały się do szykowania jedzenia i pieczenia chleba i mięsa, bo nikt niczego nie żałował na tak wielkie święto. A kiedy na białym koniu przyjechał na czele kosynierów pan Kościuszko w krakowskiej sukmanie, to potem razem z Bartoszem Głowackim i jego żoną za jednym ze stołów siadł i winem z dworu przyniesionym pił zdrowie Bartosza. A wszyscy żołnierze, a także ludzie z wioski i ze dworu wołali:

– Vivat! Niech żyje nasz Naczelnik! Vivat! Niech żyje Bartosz Głowacki! Niech żyje nasz bohater! (...)

Zaś Helka i Cecylka, wyszorowane, przystrojone odświętnie, z warkoczykami pięknie splecionymi, patrzyły na to wszystko, siedząc z boku na zydelku i pojadając słodkie placuszki. Nie wszystko jeszcze tak dobrze rozumiały, bo przecież Helka miała dopiero osiem lat, a Cecylce szło na siódmy. Były jednak bardzo szczęśliwe.

A wieczorem Helka, senna już po tak niezwykłym dniu, kiedy Bartoszowa układała ją do spania, zapytała:

– Matulko, a co to znaczy bohater?

Jagna Bartoszowa uśmiechnęła się.

– Bohater, córciu, to znaczy bardzo dużo, to znaczy więcej niż król...

– Więcej niż król? – powtórzyła Helcia. I zasnęła spokojnie.

Maria Krüger, Więcej niż król, [w:] tejże, Złota korona: opowiadania z historii Polski, Wrocław 2001, s. 249–253.

Ćwiczenie 4

Odpowiedz na pytania. Możesz to zrobić tutaj lub w zeszycie.

1. Kto w przedstawionym tekście opisuje wydarzenia?
2. Jaka była wiosna 1794 roku?
3. Co wydarzyło się wtedy w rodzinie Bartoszów?

Ćwiczenie 5

Przedstaw członków rodziny Bartoszów.

Ćwiczenie 6

W jaki sposób Wojciech przygotowywał się na wojnę? Wymień w punktach kolejne działania.

Ćwiczenie 7

Jak mąż tłumaczy Jagnie konieczność pójścia na wojnę?

Ćwiczenie 8

Opisz krótko uczucia, jakie przeżywały żona i dzieci Bartosza przed wyprawą oraz po jego powrocie?

Ćwiczenie 9

Jak nagrodzono chłopskiego bohatera? Za jakie zasługi?

Ćwiczenie 10

Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa, że bohater to więcej niż król. Porównaj swoją opinię ze zdaniem innych uczniów.

Ćwiczenie 11

Wymień, jakie postacie historyczne występują w tekście Marii Krüger. Czy w informacjach, zgromadzonych przez ciebie przed lekcją, pojawiają się te same osoby? A może udało ci się odszukać ich więcej? Podziel się wiadomościami z koleżankami i kolegami.

Ćwiczenie 12

Przyjrzyjcie się zdjęciom, które przedstawiają fragmenty obrazu „Bitwa pod Racławicami" namalowanego pod kierunkiem Jana Styki i Wojciecha Kossaka. Czy można na nich odnaleźć bohaterów opowiadania lub postaci do nich podobne? Jakie odczucia budzi w was ten obraz? Porozmawiajcie o tym.



Jan Styka i Wojciech Kossak, Bitwa pod Racławicami, fragment, 1893–1894

WikimediaCommons/Andrzej Otrębski, licencja: CC BY-SA 3.0



Jan Styka i Wojciech Kossak, Bitwa pod Racławicami, fragment, 1893–1894

WikimediaCommons/Andrzej Otrębski, licencja: CC BY-SA 3.0



Jan Styka i Wojciech Kossak, Bitwa pod Racławicami, fragment, 1893–1894

WikimediaCommons/Andrzej Otrębski, licencja: CC BY-SA 3.0



Jan Styka i Wojciech Kossak, Bitwa pod Racławicami, fragment, 1893–1894

WikimediaCommons/Andrzej Otrębski, licencja: CC BY-SA 3.0



Jan Styka i Wojciech Kossak, Bitwa pod Racławicami, fragment, 1893–1894

WikimediaCommons/Andrzej Otrębski, licencja: CC BY-SA 3.0



Jan Styka i Wojciech Kossak, Bitwa pod Racławicami, fragment, 1893–1894

WikimediaCommons/Andrzej Otrębski, licencja: CC BY-SA 3.0

Ciekawostka

Tadeusz Kościuszko to niezwykle ciekawa postać historyczna, znana na całym świecie. Napoleon nazwał go bohaterem północy, Tomasz Jefferson – „najczystszym synem wolności, jakiego poznałem (…) i to wolności dla wszystkich, a nie tylko dla nielicznych i bogatych", a caryca Katarzyna Wielka mówiła o nim, że jest bestią.
Juliusz Verne uhonorował Tadeusza Kościuszkę, umieszczając jego portret w gabinecie Kapitana Nemo w książce „20 000 mil podmorskiej żeglugi".
Aby uczcić pamięć bohatera, Paweł Edmund Strzelecki nazwał odkryty przez siebie najwyższy szczyt Australii Górą Kościuszki (2228 m n.p.m.).

(Na podstawie http://pl.wikipedia.org)

Kim był pułkownik?



Emilia Plater podczas powstania listopadowego

Georg Benedikt Wunder, Emilia Plater podczas powstania listopadowego, XIX wiek, staloryt, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Co wiesz o powstaniu listopadowym? Przedstaw kilka faktów w formie interaktywnej osi czasu.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Wymień kilka postaci historycznych związanych z powstaniem listopadowym.

Ćwiczenie 3

Wysłuchaj recytacji, a następnie przeczytaj utwór Adama Mickiewicza pt. „Śmierć Pułkownika”.

Nagranie dostępne na portalu epodreczniki.pl

Adam Mickiewicz, Śmierć pułkownika, czyta Agnieszka Podsiadlik
licencja: CC BY 3.0

Adam Mickiewicz, Śmierć pułkownika, czyta Agnieszka Podsiadlik Adam Mickiewicz, Śmierć pułkownika, czyta Agnieszka Podsiadlik Źródło: www.wolnelektury.pl, licencja: CC BY 3.0.

”



Emilia Plater
autor nieznany, Emilia Plater, XIX wiek, domena publiczna

Adam Mickiewicz

Śmierć Pułkownika

W głuchej puszczy, przed chatką leśnika,
Rota strzelców stanęła zielona;
A u wrót stoi straż Pułkownika,
Tam w izdebce Pułkownik ich kona.
Z wiosek zbiegły się tłumy wieśniacze,
Wódz to był wielkiej mocy i sławy,
Kiedy po nim lud prosty tak płacze
I o zdrowie tak pyta ciekawy.

Kazał konia Pułkownik kulbaczyć,
Konia w każdej sławnego potrzebie;
Chce go jeszcze przed śmiercią obaczyć,
Kazał przywieść do izby – do siebie.
Kazał przynieść swój mundur strzelecki,
Swój kordelas i pas, i ładunki;
Stary żołnierz – on chce jak Czarniecki,
Umierając, swe żegnać rynsztunki.
A gdy konia już z izby wywiedli,
Potem do niej wszedł ksiądz z Panem Bogiem;
I żołnierze od żalu pobledli.
A lud modlił się, klęcząc przed progiem.

Nawet starzy Kościuszki żołnierze,
Tyle krwi swej i cudzej wylali,
Łzy ni jednej – a teraz płakali
I mówili z księżami pacierze.
Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy;
Już przed chatą nie było żołnierza,
Bo już Moskal był w tej okolicy.
Przyszedł lud widzieć zwłoki rycerza,
Na pastuszym tapczanie on leży –
W ręku krzyż, w głowach siodło i burka,
A u boku kordelas, dwururka.
Lecz ten wódz, choć w żołnierskiej odzieży,
Jakie piękne dziewicze ma lica?
Jaką pierś? – Ach, to była dziewica,
To Litwinka, dziewica-bohater,
Wódz Powstańców – Emilija Plater!

Adam Mickiewicz, Śmierć Pułkownika, [w:] tegoż, To lubię, Warszawa 1984, s. 12.

Ćwiczenie 4

Korzystając z encyklopedii, zredaguj kilkuzdaniową notatkę o głównej bohaterce wiersza Adama Mickiewicza.

Ćwiczenie 5

Kiedy pojawia się imię i nazwisko tytułowej bohaterki? Czemu służy taki zabieg poety?

Ćwiczenie 6

Wskaż nieregularność w budowie stroficznej wiersza. Z czego ona wynika?

Ćwiczenie 7

Opowiedz własnymi słowami historię, która stała się tematem wiersza pt. „Śmierć Pułkownika”.

Ćwiczenie 8

Wymień i zapisz elementy wojskowego rynsztunku, z którym chciała się pożegnać bohaterka.

Ćwiczenie 9

Kto i w jaki sposób reagował na zbliżająca się śmierć pani pułkownik? Uzupełnij tabelę.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Wypisz wszystkie określenia, którymi nazwano tytułową bohaterkę.

Ćwiczenie 11

Wyjaśnij, na czym polega wyjątkowość opisywanego wodza.

Ćwiczenie 12

Które cechy utworu Mickiewicza pomagają w nauce wiersza na pamięć?

Ćwiczenie 13

Naucz się na pamięć wiersza „Śmierć Pułkownika” i przygotuj jego recytację. Możesz poszukać odpowiedniego podkładu muzycznego, aby wzbogacić swój występ.

Nie jestem żaden święty



Tablica upamiętniająca gen. Józefa Sowińskiego na bocznej ścianie kościoła św. Wawrzyńca w Warszawie

Adrian Grycuk, Tablica upamiętniająca gen. Józefa Sowińskiego na bocznej ścianie kościoła św. Wawrzyńca w Warszawie, licencja: CC BY-SA 3.0

Ćwiczenie 1

Kim był Józef Longin Sowiński? Sięgnijcie do różnych źródeł i dowiedzcie się, kiedy żył, w jakich walkach uczestniczył (gdzie stracił nogę) i jakie odznaczenia otrzymał za swe męstwo. Zbierzcie w zespołach informacje na jego temat i zaprezentujcie postać generała. Możecie to zrobić np. w formie interaktywnej osi czasu.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Przeczytaj poemat Juliusza Słowackiego. Zwróć uwagę na sposób przedstawienia postaci generała Sowińskiego.

“

Juliusz Słowacki

Sowiński w okopach Woli

W starym kościołku na Woli
Został jenerał Sowiński,



Medal gen. Józefa Sowińskiego (awers)
domena publiczna

Gdzie ksiądz Ewangelią czyta.

I wpadają adiutanty,
Adiutanty Paszkiewicza,
I proszą go: „Jenerale,
Poddaj się... nie giń tak marnie".
Na kolana przed nim padli,
Jak ojca własnego proszą:
"Oddaj szpadę, Jenerale,
Marszałek sam przyjdzie po nią..."

„Nie poddam się wam, panowie –
Rzecze spokojnie staruszek –
Ani wam, ni marszałkowi
Szpady tej nie oddam w ręce,
Choćby sam car przyszedł po nią,
To stary – nie oddam szpady,
Lecz się szpadą bronić będę,
Póki serce we mnie bije.

Starzec o drewnianej nodze,
I wrogom się broni szpadą;
A wokoło leżą wodze
Batalionów i żołnierze,
I potrzaskane harmaty,
I gwery; wszystko stracone!

Jenerał się poddać nie chce,
Ale się staruszek broni,
Oparłszy się na ołtarzu,
Na białym bożym obrusie,
I tam łokieć położywszy,
Kędy zwykle mszały kładą,
Na lewej ołtarza stronie,

Choćby nie było na świecie
Jednego już nawet Polaka,
To ja jeszcze zginąć muszę
Za miłą moją ojczyznę,
I za ojców moich duszę
Muszę zginąć... na okopach,
Broniąc się do śmierci szpadą
Przeciwko wrogom ojczyzny.

Aby miasto pamiętało
I mówiły polskie dziatki,
Które dziś w kołyskach leżą
I bomby grające słyszą,
Aby, mówię, owe dziatki,
Wyrósłszy, wspomniały sobie,
Że w tym dniu poległ na wałach
Jenerał – z nogą drewnianą.

Kiedym chodził po ulicach,
To śmiała się często młodzież,
Żem szedł na drewnianej szczudle
I często, stary, utykał.
Niechże teraz mię obaczy,
Czy mi dobrze noga służy,
Czy prosto do Boga wiedzie
I prędko tam zaprowadzi.

Adiutanty me, fircyki,
Że byli na zdrowych nogach,
Toteż usłużyli sobie
W potrzebie – tymi nogami,
Tak że muszę na ołtarzu
Oprzeć się, człowiek kulawy,
Więc śmierci szukać nie mogę,
Ale jej tu dobrze czekam.

Nie klękajcie wy przede mną,
Bo nie jestem żaden święty.
Ale Polak jestem prawy,
Broniący mego żywota;
Nie jestem żaden męczennik,
Ale się do śmierci bronię
I kogo mogę, zabiję,
I krew dam – a nie dam szpady...”

To rzekł: jenerał Sowiński,
Starzec o drewnianej nodze...
I szpadą się jako fechmistrz
Opędzał przed bagnetami;
Aż go jeden żołnierz stary
Uderzył w piersi i przebił...
Opartego na ołtarzu
I na tej nodze... drewnianej...

Juliusz Słowacki, Sowiński w okopach Woli, [w:] tegoż, Dzieła wybrane, Wrocław 1979, s. 73–75.

Ćwiczenie 3

Kto wypowiada się w wierszu Słowackiego?

Ćwiczenie 4

Przedstaw okoliczności (miejsce, sytuację) śmierci generała Sowińskiego opisane w wierszu.

Ćwiczenie 5

Jakie cechy charakteru „starca o drewnianej nodze” ujawniły się w ostatnich chwilach jego życia? Poprzyj swoją odpowiedź odpowiednimi cytatami.

Ćwiczenie 6

Jak młodzież reagowała na kalectwo starego żołnierza?

Ćwiczenie 7

Co generał chce pokazać młodym ludziom?

Ćwiczenie 8

Opisz, jak traktują polskiego generała rosyjscy żołnierze. Wyjaśnij, z czego wynika ich szacunek.

Ćwiczenie 9

Uzupełnij notatkę na temat wiersza.

Wiersz pt. „Sowiński w okopach Woli” składa się z [ ] strof, które mają po [ ] wersów. W każdym wersie jest [ ] sylab.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 10

Przeczytaj wypowiedzi jenerała Sowińskiego. Które słowa wywarły na tobie największe wrażenie? Dlaczego? Przepisz wybrany przez ciebie fragment do zeszytu.

Ćwiczenie 11

Przygotuj kilka pytań do wywiadu z generałem Sowińskim. Pomyśl, co generał mógłby na nie odpowiedzieć i zapisz fragment wymyślonego wywiadu tutaj lub w zeszycie.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Lato było piękne tego roku



Napis Westerplatte przy wjeździe na półwysep

Tomasz Sienicki, licencja: CC BY 3.0

A jeśli komu otwarta droga do nieba,
Tym, co służą ojczyźnie.

Jan Kochanowski

> **Ćwiczenie 1**
>
> Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.
>
> **Ćwiczenie 2**
>
> Przeczytaj wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Zwróć uwagę na to, kto mówi w tym utworze.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Pieśń o żołnierzach z Westerplatte

Kiedy się wypełniły dni
i przyszło zginąć latem,
prosto do nieba czwórkami szli
żołnierze z Westerplatte.

(A lato było piękne tego roku).

I tak śpiewali: Ach, to nic,
że tak bolały rany,

bo jakże słodko teraz iść
na te niebiańskie polany.

(A na ziemi tego roku było tyle wrzosu na bukiety).

W Gdańsku staliśmy tak jak mur,
gwiżdżąc na szwabską armatę,
teraz wznosimy się wśród chmur,
żołnierze z Westerplatte.

I ci, co dobry mają wzrok
i słuch, słyszeli pono,
jak dudni w chmurach równy krok
Morskiego Batalionu.

I śpiew słyszano taki: – By
słoneczny czas wyzyskać,
będziemy grzać się w ciepłe dni
na rajskich wrzosowiskach.

Lecz gdy wiatr zimny będzie dął,
i smutek krążył światem,
w środek Warszawy spłyniemy w dół,
żołnierze z Westerplatte.

Pieśń o żołnierzach z Westerplatte



Pomnik obrońców Wybrzeża
Wisniowy, domena publiczna

Ćwiczenie 3

Którego roku „lato było piękne” i tyle było „wrzosu na bukiety”?

- ◯ 1945
- ◯ 1939
- ◯ 1830
- ◯ 1925

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

O jakich wydarzeniach historycznych jest mowa w utworze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego?

Ćwiczenie 5

Przeczytaj słowa wypowiadane przez żołnierzy i odpowiedz na pytania.

- Co czują żołnierze, idąc do nieba?
- Jak oceniają swoją postawę?
- Co zapowiadają?

Ćwiczenie 6

Wskaż w utworze fragmenty nierealistyczne. Czemu one służą?

Ćwiczenie 7

O czym informują w „Pieśni…” zdania w nawiasach? Jaką funkcję pełnią?

Ćwiczenie 8

Zaznacz fragmenty „Pieśni…”, które nawiązują do „Legendy o śpiących rycerzach. O czym ona mówi?

☐ zielony

Kiedy się wypełniły dni
i przyszło zginąć latem,
prosto do nieba czwórkami szli
żołnierze z Westerplatte.

(A lato było piękne tego roku).

I tak śpiewali: Ach, to nic,
że tak bolały rany,
bo jakże słodko teraz iść
na te niebiańskie polany.

(A na ziemi tego roku było tyle wrzosu na bukiety).

W Gdańsku staliśmy tak jak mur,
gwiżdżąc na szwabską armatę,
teraz wznosimy się wśród chmur,
żołnierze z Westerplatte.

I ci, co dobry mają wzrok
i słuch, słyszeli pono,
jak dudni w chmurach równy krok
Morskiego Batalionu.

I śpiew słyszano taki: – By
słoneczny czas wyzyskać,
będziemy grzać się w ciepłe dni
na rajskich wrzosowiskach.

Lecz gdy wiatr zimny będzie dął,

i smutek krążył światem,

w środek Warszawy spłyniemy w dół,

żołnierze z Westerplatte.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 9

Przeczytaj myśl Jana Kochanowskiego umieszczoną jako motto i wytłumacz, jaki widzisz jej związek z „Pieśnią o żołnierzach z Westerplatte”.

Ćwiczenie 10

Zaobserwuj rymy w wierszu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Opisz ich układ.

Ćwiczenie 11

Dowiedz się, jak w rzeczywistości skończyła się obrona Westerplatte.

Ćwiczenie 12

Wytłumacz, dlaczego żołnierze Henryka Sucharskiego (dowódcy obrony Westerplatte) przeszli do legendy.

Być bohaterem



domena publiczna

Ćwiczenie 1

Na podstawie definicji ze słownika języka polskiego wyjaśnij, jakie cztery znaczenia ma słowo „bohater”.

bohater *m IV*, *DB.* -a, *Ms.* -erze; *lm M.* -owie a. -erzy, *DB.* -ów

1. «ten, kto odznaczył się męstwem, niezwykłymi czynami, ofiarnością dla innych» Bohater ostatniej wojny. Bohater narodowy. *fraz.* Cichy bohater «ktoś, czyje męstwo, ofiarność pozostają nieujawnione»
2. «główna postać w utworze literackim, filmie, operze itp.; postać reprezentatywna dla danego utworu, okresu» Bohater powieści, noweli, dramatu. Pozytywny

bohater. Bohater naszych czasów, naszej epoki. Śledzić dzieje bohatera utworu.

3. «ktoś, kto budzi chwilowe zainteresowanie, skupia na sobie uwagę otoczenia» Bohater zajścia, awantury. Stać się bohaterem dnia, wieczoru.
4. «w mitologii greckiej: postać o nadludzkich cechach; półbóg, heros».

Ćwiczenie 2

W jakim znaczeniu zostało użyte słowo „bohater” w podanych zdaniach?

Bartosz Głowacki po zdobyciu działa stał się chłopskim bohaterem.	postać z mitologii
Herakles był ulubionym bohaterem greckim.	główne postaci w utworze literackim
Staś i Nel są bohaterami powieści Henryka Sienkiewicza pt. „W pustyni i w puszczy”.	człowiek odznaczający się męstwem
Z powodu awanturniczego trybu życia stał się bohaterem wielu skandali.	osoba wzbudzająca zainteresowanie

Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5
Odczytaj zapisane jednym ciągiem sentencje. Przepisz je poprawnie do zeszytu, pamiętając o znakach interpunkcyjnych.

umrzenaródwktórymumarlibohaterowieLeonidas

bohaterowieżyjąkrótkoalezwykliludzienieżyjąwcaleMichałMadejski

bezmatkiniemapoetyniemabohateraMaksymGorki

biadapokoleniuktóregobohaterzysąwpogardzieprzysłowie

Wytłumacz znaczenie wybranej myśli.

Ćwiczenie 6
Nazwij bohaterów, którzy wiążą się z podanymi miejscowościami.

Ćwiczenie 7
Przygotujcie planszę na temat: „Polscy bohaterowie”.

Ćwiczenie 8
Zdobądź informacje o wymienionych orderach i odznaczeniach. Zapisz krótką notatkę na temat każdego z nich i dołacz fotografię.
Virtuti Militari (łac. cnocie wojskowej – dzielności żołnierskiej), Order Orła Białego, Medal za Ofiarność i Odwagę lub inne.

Ćwiczenie 9
Wyjaśnij, na czym twoim zdaniem polega bohaterstwo.

Ćwiczenie 10

Wskaż postać, która jest dla ciebie bohaterem. Czy i jak można by ją naśladować?

Klawe urwisy, morowe panny



Dwie sanitariuszki i ranny powstaniec (po prawej) z batalionu „Parasol”

Joachim Joachimczyk, domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
> Znajdź podstawowe informacje na temat powstania warszawskiego. Kiedy wybuchło? Jak długo trwało? Kto w nim brał udział? Jak się skończyło? Zaprezentuj informacje w formie interaktywnej osi czasu.

> **Ćwiczenie 2**
> Przeczytaj tekst piosenki powstańczej. Zwróć uwagę na charakter utworu. Jaka jest jego rola?

Józef "Ziutek" Szczepański

Pałacyk Michla

(piosenka powstańców Warszawy 1944 r.)

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,
bronią się chłopcy spod „Parasola”.
A na „Tygrysy” mają visy,
to warszawiacy, klawe urwisy są!

Hej! Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
pręż swój młody duch,
pracując za dwóch!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
pręż swój młody duch jak stal!

Każdy z chłopaków chce być ranny,
sanitariuszki morowe panny.
A gdy cię trafi kula jaka,
poprosisz pannę, da ci buziaka w nos!

Hej! Czuwaj wiara...

Za pierwszą linią dekowniki,
intendentura, różne umrzyki,
gotują zupę, warzą kawę
i tym sposobem walczą za sprawę!.

Hej! Czuwaj wiara...

Za to dowództwo jest morowe
i w pierwszej linii nadstawia głowę.
A najmorowszy przełożony
to jest nasz Mietek, w kółko golony.

Hej! Czuwaj wiara…

Wiara się broni, wiara śpiewa,
Szkopy się złoszczą, krew ich zalewa.
Różnych sposobów się imają,
co chwila szafę nam podstawiają.

Hej! Czuwaj wiara…

Lecz na nic szafa i granaty
za każdym razem dostają baty.
I co dzień się przybliża chwila,
że zwyciężymy i do cywila!

Hej! Czuwaj wiara…

Pałacyk Michla

Ćwiczenie 3

Poszukaj w internecie i wysłuchaj nagrania powstańczej piosenki „Pałacyk Michla”. Odpowiedz na pytania:

- Jaki jest nastrój piosenki?
- Jak ukazana jest tu wojna?
- Dlaczego właśnie takie piosenki zyskiwały popularność?

Ćwiczenie 4

Zaznacz w tekście wyrazy, zwroty i wyrażenia z języka potocznego.

Ćwiczenie 5

Odnajdź w tekście jak najwięcej elementów wojennej rzeczywistości. Stwórz mały słowniczek wojennej Warszawy.

Ćwiczenie 6

O kim jest mowa w kolejnych zwrotkach piosenki?

Ćwiczenie 7

Do kogo zwraca się podmiot mówiący w refrenie? Do czego nawołuje?

Ćwiczenie 8

- Jak nazywa się autor tekstu? Jaki ma pseudonim?
- Jakie inne przezwisko pojawia się w piosence?
- Czemu służyły pseudonimy w czasie wojny?

Ćwiczenie 9

Nauczcie się śpiewać piosenkę „Pałacyk Michla” albo inną z okupacyjnych piosenek (np. „Siekiera, motyka…”, „Dnia pierwszego września roku pamiętnego…”, „Teraz jest wojna, kto handluje, ten żyje”).

Poszli walczyć. Nie wrócili



Flaga na barykadach podczas Powstania Warszawskiego
domena publiczna

Historia Polski obfituje zarówno w wydarzenia radosne, jak i w tragiczne. Nasi przodkowie zwyciężali, ale i ponosili klęski. I choć trudno czasami podnieść głowę, myśląc o naszej przeszłości, to trzeba o niej pamiętać, bo to przecież pamięć jest nośnikiem historii.

Ćwiczenie 1

Połącz nazwy polskich powstań z odpowiednimi datami ich rozpoczęcia.

1 sierpnia 1944	powstanie kościuszkowskie
12 marca 1794	powstanie listopadowe
22 stycznia 1863	powstanie styczniowe
30 listopada 1830	powstanie warszawskie

Ćwiczenie 2

Poszukaj informacji na temat wybranego polskiego powstania, a potem opisz je, wypełniając odpowiednie pola. Możesz przedstawić – jeżeli chcesz – kilka narodowych zbrojnych zrywów.

Ćwiczenie 3

Przeczytaj wiersz Anny Świrszczyńskiej. Odczytaj emocje w utworze.

Anna Świrszczyńska

Ostatnie polskie powstanie

Opłakujemy godzinę
kiedy się wszystko zaczęło,
kiedy padł pierwszy strzał.

Opłakujemy sześćdziesiąt trzy dni
i sześćdziesiąt trzy noce
walki. I godzinę,
kiedy się wszystko skończyło.

Kiedy na miejsce, gdzie było milion ludzi,
przyszła pustka po milionie ludzi.

Anna Świrszczyńska, Ostatnie polskie powstanie, [w:] tejże, Budowałam barykadę, Warszawa 1974, s. 12.

Ćwiczenie 4

O jakim ostatnim polskim powstaniu jest mowa w wierszu Anny Świrszczyńskiej?

Ćwiczenie 5

Jak nazywa się godzinę, kiedy to powstanie wybuchło?

Ćwiczenie 6

Kiedy skończyło się ostatnie polskie powstanie? Jeśli nie znasz daty, oblicz ją na podstawie informacji zawartych w wierszu.

- ◯ 1 listopada 1945
- ◯ 3 października 1944
- ◯ 1 sierpnia 1944
- ◯ 3 września 1944

Ćwiczenie 7

Kto wypowiada się w wierszu „Ostatnie polskie powstanie”? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 8

Jaki nastrój panuje w wierszu?

Porównaj wiersz Świrszczyńskiej z piosenką „Pałacyk Michla”.

Ćwiczenie 9

Jaki środek stylistyczny zastosowano w ostatnich dwóch wersach wiersza? Czemu on służy?

Ćwiczenie 10

Wymień, co jest opłakiwane w wierszu.

Ćwiczenie 11

Jaki rachunek powstania można odczytać z wiersza?

Ćwiczenie 12

Nazwij uczucia, jakie wzbudza w tobie ostatnie polskie powstanie.

Ćwiczenie 13

Znajdź w internecie wiadomości na temat koncertu zespołu Lao Che w rocznicę Powstania Warszawskiego. Zapoznaj się z kilkoma utworami z tego koncertu.

Muzeum inne niż wszystkie



Muzeum Powstania Warszawskiego

Adrian Grycuk, licencja: CC BY-SA 3.0

Ćwiczenie 1

Wymień przykłady muzeów, które udało ci się kiedyś zwiedzić. Jeśli masz w domu materiały na ich temat, dodaj je poniżej lub przynieś na lekcję.

Ćwiczenie 2

Czym się zajmuje przewodnik muzealny?

Ćwiczenie 3

Jakie muzeum warto, twoim zdaniem, zwiedzić? Dlaczego?

Ewa Nowak

Czy to jest muzeum?

Marysia pomogła jej sprawdzić w internecie, jak dojechać do Muzeum Powstania Warszawskiego. Potem wydrukowały opis.

Dojazd był banalny. [...]

Gdy tramwaj dowiózł ją do ronda Daszyńskiego, wysiadła. Wyciągnęła kartkę z planem i bez kłopotów trafiła.

Wstęp był bezpłatny.

Edyta weszła do pierwszej sali i od razu, od progu, podziałała na nią niezwykła atmosfera tego miejsca.

Każda sala była równie ciekawa, każdy eksponat chwytał za serce. Edyta zakładała słuchawki i słuchała wspomnień powstańców. Oglądała plakaty, broń, ubrania, czytała rozwieszone wszędzie kartki z opisami każdego dnia powstania. Nawet mapa Polski sprzed drugiej wojny światowej była jakaś inna – w szkole, gdy się o tym uczyli, nie wydawało się ciekawe, a tu... wszystko było przesiąknięte atmosferą patriotyzmu i podniosłości – ale tej, której się szuka, a nie tej nachalnej i propagandowej. Edyta miała wrażenie, jakby przeniosła się w czasie.

”Czy to jest muzeum? Nie. To coś innego. Muzea są nudne i duszne, a tu... czas zatoczył koło”.

Kiedy doszła do wysokich cembrowin i obejrzała wstrząsające filmy z okresu wojny, nie mogła powstrzymać łez. Nie czuła się z tym głupio, bo wiele osób miało chustki przy oczach.

Gdy trochę się uspokoiła, wjechała windą na piętro i tam rozkleiła się już zupełnie. Nie ukrywała łez, ale też nikt się jej nie przyglądał.

Kiedy weszła do kanału, nie mogła stamtąd wyjść, a sala, gdzie całą ścianę zajmowało rodzinne zdjęcie Hansa Franka, kompletnie ją rozstroiła.

”Wygląda tak normalnie”.

Po sto razy widziała siebie, jak biegnie z opaską sanitariuszki, jak przenosi pocztę powstańczą…
Najdłużej stała w sali, gdzie jedynym wystrojem były dziesiątki czarno-białych zdjęć młodych twarzy. Uśmiechnięci chłopcy, niektórzy bardzo przystojni, a dziewczyny – śliczne.
”Jestem prawie w ich wieku. Czy ja bym tak umiała?”
– Też myślisz, że ty byś tak nie umiała? – usłyszała głos koło siebie i automatycznie odpowiedziała:
– Tak.
– A może wcale tak nie jest?
– Jak?
– No, może my, to znaczy nasze pokolenie byłoby zdolne… gdyby było trzeba…
Edyta spuściła głowę i wyciągnęła z torebki chusteczkę. Otarła łzy.
– Ja jestem tchórzem.
– Oni na pewno też tak o sobie myśleli… Jesteś z Warszawy?
– Nie.
– Ja tak – zabrzmiało to bardzo dumnie. – Wiesz, głupio nie znać historii swojego miasta. Mój pradziadek był powstańcem. Jestem Alek – wyciągnął do niej rękę.
– Edyta.
– Najgorsze są te kanały, nie?
– Dla mnie najgorsze są te dokumenty z ekshumacji. Aż miałam ciarki.
– A widziałeś łóżko z Majdanka?
– Brr…
– Jesteś tu pierwszy raz?
– Tak. A ty?
– Siódmy.
Edyta nic nie powiedziała.
– Oglądałaś już filmy?

– Próbowałam…
– Rozumiem. Ja też za pierwszym razem ryczałem. Dziś najbardziej podobała mi się makieta warszawskiej ulicy. Za każdym razem widzę coś innego. Pokazać ci?
– Chętnie. Ja w ogóle nie zwróciłam na nią uwagi.
W zasadzie przeszli całe muzeum od początku. Alek sporo opowiadał. Pokazywał nawet na planie, gdzie jego pradziadek był ranny, a potem usiedli obok siebie i wysłuchali strasznych wspomnień kobiet, które po powstaniu były więzione.
Wyszli z muzeum w milczeniu.

Ewa Nowak, Czy to jest muzeum?, [w:] tejże, Michał Jakiśtam, Warszawa 2006, s. 91–93.

Ćwiczenie 4

Do jakiego muzeum wybrała się Edyta? Gdzie się ono znajduje? Co upamiętnia?

Ćwiczenie 5

Ćwiczenie 6

Wyjaśnij, dlaczego Alek czuł dumę z tego, że jest rodowitym warszawiakiem.

Ćwiczenie 7

Wytłumacz, dlaczego Alek przyszedł kolejny raz (siódmy!) do Muzeum Powstania Warszawskiego. Jakie względy osobiste o tym zdecydowały?

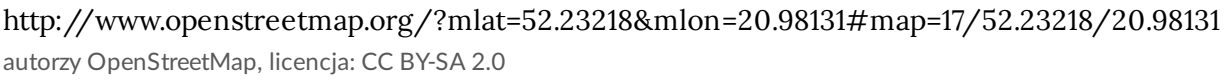
Ćwiczenie 8

Jaki obraz powstańców wyłania się z ekspozycji? Przywołaj odpowiednie fragmenty tekstu.

Ćwiczenie 9

Odwiedź stronę Muzeum Powstania Warszawskiego. Obejrzyj eksponaty i opisz te z nich, które wywarły na tobie największe wrażenie. Wymień i znajdź na stronie eksponaty, które przykuły uwagę bohaterów utworu Ewy Nowak.

Ćwiczenie 10



autorzy OpenStreetMap, licencja: CC BY-SA 2.0

Ćwiczenie 11

Skorzystaj z mapy i opisz, w jaki sposób dotrzeć z Dworca Głównego w Warszawie do Muzeum Powstania Warszawskiego.

Warszawskie dzieci



Sala Małego Powstańca w Muzeum Powstania Warszawskiego
Adrian Grycuk, licencja: CC BY-SA 3.0

> **Ćwiczenie 1**
> Zapoznaj się z informacjami na temat Pomnika Małego Powstańca w Warszawie.

Pomnik Małego Powstańca znajduje się w Warszawie przy ulicy Podwale, przy warszawskich murach obronnych. Upamiętnia on najmłodszych uczestników powstania warszawskiego.

Pieniądze na pokrycie kosztów prac związanych z odlaniem i ustawieniem monumentu (ok. 1 mln złotych) zostały zebrane przez harcerzy.

Rok po odsłonięciu za pomnikiem umieszczono tablicę, na której wyryto słowa: „Warszawskie dzieci pójdziemy w bój, za każdy kamień twój, stolico, damy krew”.



Jerzy Jarnuszkiewicz, Pomnik Małego Powstańca, zaprojektowany w 1946, a odsłonięty 1 października 1983, rzeźba z brązu, Warszawa, ul. Podwale

Cezary P., licencja: CC BY-SA 4.0

Ćwiczenie 2

Opisz Pomnik Małego Powstańca. Uzupełnij w tym celu pola w poniższym formularzu. W razie wątpliwości skorzystaj z różnych źródeł informacji.

Ćwiczenie 3

Kogo przedstawia rzeźba? Żołnierza czy dziecko? Przeprowadźcie dyskusję klasową na ten temat.

Ćwiczenie 4

Zredaguj informację o Małym Powstańcu, która mogłaby się znaleźć w warszawskim przewodniku.

Ćwiczenie 5

Czym zajmowałby się ten chłopiec, gdyby przyszło mu żyć w czasach pokoju? Wymień kilka przykładowych zajęć codziennych.

Ćwiczenie 6

Co sądzisz na temat dzieci, które walczą z bronią w ręku na wielu frontach świata?

Ćwiczenie 7

Jak odbierasz Pomnik Małego Powstańca? Upamiętnia, ostrzega, zachęca, skłania do refleksji?

Ćwiczenie 8

Przedstaw wymyśloną przez siebie biografię Małego Powstańca w formie interaktywnej osi czasu. Tekst możesz uzupełnić ilustracjami.

Ćwiczenie 9

Napisz opowiadanie, którego tematem będzie spotkanie Małego Powstańca z Małym Księciem.

Bilet do pinakoteki

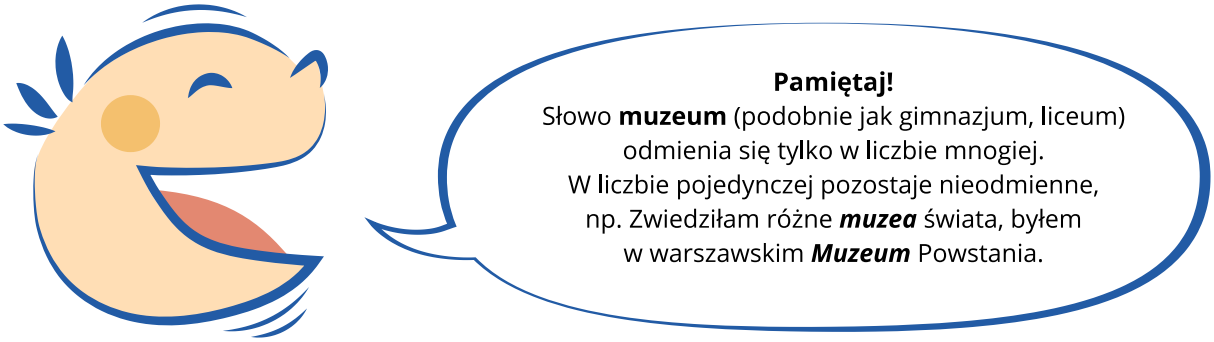


Stara Pinakoteka (Muzeum Sztuki w Monachium)

Stara Pinakoteka (Muzeum Sztuki w Monachium), 1900, domena publiczna

Ćwiczenie 1

Korzystając ze słownika wyrazów obcych, wyjaśnij znaczenia podanych słów w różny sposób związanych z muzeum.



licencja: CC 0

Ćwiczenie 2

Ktoś poprzestawiał litery w podanych niżej nazwach światowych muzeów, ale na pewno odkryjesz, o jakie miejsca chodzi.

uLwr
mitaErż
doPra
Muumze skiegamońPer
umzeMu tyjBryskie

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Obejrzyj prezentację na temat wybranych muzeów i galerii w Europie.



Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Wielkie muzea i galerie w Europie
Scholaris.pl,

Wielkie muzea i galerie w Europie Wielkie muzea i galerie w Europie Źródło: Scholaris.pl.

Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5

Dowiedz się, gdzie znajdują się dzieła sztuki, których zdjęcia umieszczono poniżej. Które dzieło powstało najdawniej? Które jest najmłodsze?

Ciekawostka

Do muzeów można zajrzeć także, będąc w domu. Oto kilka stron internetowych znanych muzeów:

Muzeum Narodowe w Warszawie
Muzeum Narodowe w Krakowie
Muzeum Narodowe w Gdańsku
Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu
Muzeum Luwr w Paryżu
Muzeum Impresjonizmu
Ermitaż w Petersburgu
Muzeum Watykańskie
Muzeum Brytyjskie w Londynie

Ćwiczenie 6

Jeśli wybierasz się do muzeum, musisz wiedzieć, jak należy się w tym miejscu zachowywać. Na podstawie żartobliwych porad „na opak” stwórz właściwe zasady i zapisz w zeszycie „Muzealny savoir-vivre”.

Ciekawostka

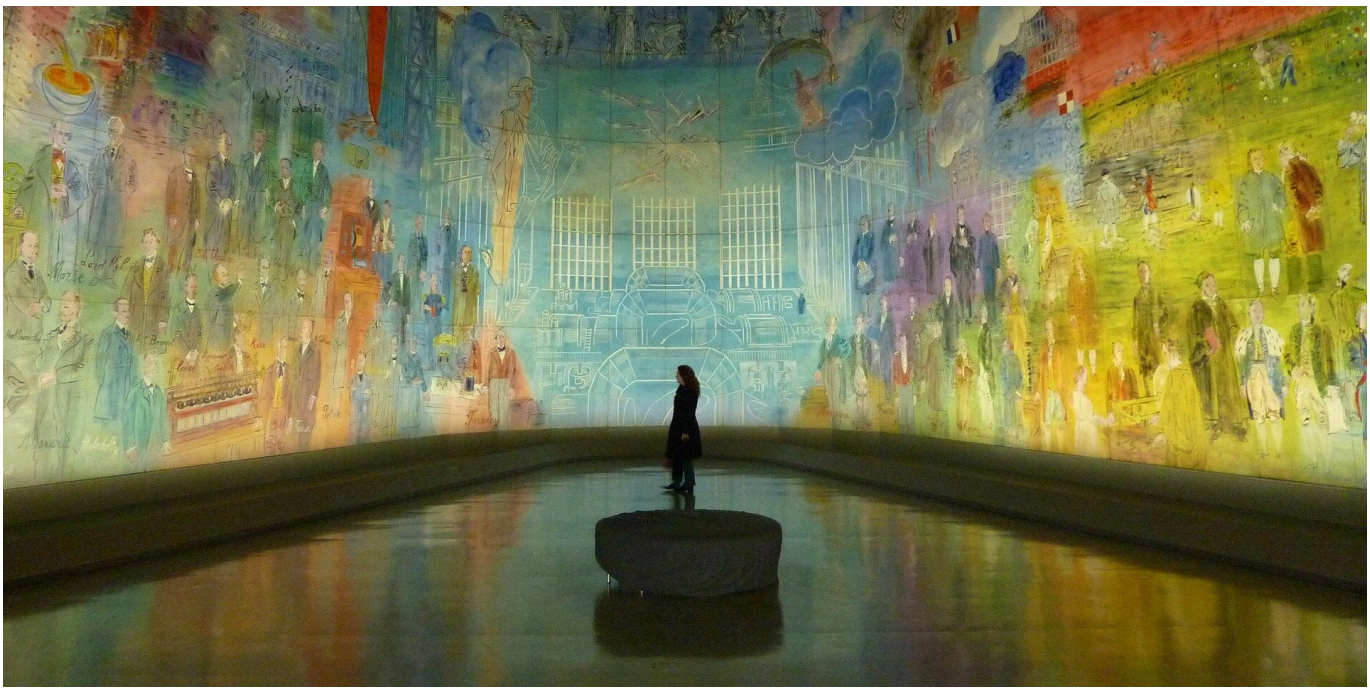
Na świecie jest wiele niezwykłych muzeów, np.

- **Muzeum „Corpus”** w Holandii jest 35-metrowym modelem człowieka, który można zwiedzać od środka. Możesz tu odbyć „podróż” wewnątrz ludzkiego ciała. Możesz np. być czerwoną krwinką i dowiedzieć się, jak pracuje twoje serce...
- **Muzeum Miniatur** w Pradze – prezentuje twórczość Anatolija Koněnko, który z niezwykłą precyzją odtworzył w skali mikro m.in. następujące dzieła: karawana wielbłądów przechodząca przez ucho igielne, portret Antona Pawłowicza Czechowa namalowany na połówce makowego ziarnka, modlitwa „Ojcze nasz” napisana na ludzkim włosie.
- **Muzeum Dobranocek w Rzeszowie**.

Ćwiczenie 7

Zastanów się, jak mogłoby wyglądać twoje oryginalne muzeum. Przygotuj jego krótki opis, wymień kilka eksponatów, które mogłyby się w nim znaleźć, opisz główne atrakcje.

W muzeum



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Zredaguj zaproszenie do zwiedzenia wybranego muzeum. Pamiętaj o słowach zachęty i atrakcyjnej formie.

> **Ćwiczenie 2**
> Zbadaj historię starych przedmiotów w swoim domu. Opisz najstarszą bądź najciekawszą rzecz, która mogłaby się stać eksponatem muzealnym.

> **Ćwiczenie 3**
> Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej pt. „Muzeum”.

Wisława Szymborska

Muzeum

Są talerze, ale nie ma apetytu.
Są obrączki, ale nie ma wzajemności

od co najmniej trzystu lat.

Jest wachlarz – gdzie rumieńce?
Są miecze – gdzie gniew?
I lutnia ani brzęknie o szarej godzinie.

Z braku wieczności zgromadzono
dziesięć tysięcy starych rzeczy.
Omszały woźny drzemie słodko
zwiesiwszy wąsy nad gablotką.

Metale, glina, piórko ptasie
cichutko tryumfują w czasie.
Chichocze tylko szpilka po śmieszce z Egiptu.

Korona przeczekała głowę.
Przegrała dłoń do rękawicy.
Zwyciężył prawy but nad nogą.

Co do mnie, żyję, proszę wierzyć.
Mój wyścig z suknią nadal trwa.
A jaki ona upór ma!
A jak by ona chciała przeżyć!

Wisława Szymborska, Muzeum, [w:] tejże, Poezje, Warszawa 1977, s. 58.

Ćwiczenie 4

Ćwiczenie 5

Kim jest osoba mówiąca w utworze? Na poparcie swego zdania przytocz odpowiednie fragmenty wiersza.

Ćwiczenie 6

Co czuje postać mówiąca, kiedy przygląda się eksponatom? Nazwij jej uczucia.

Ćwiczenie 7

Uzupełnij tabelę zgodnie z wzorem.

Ćwiczenie 8

Zaznacz fragmenty wiersza, w których zastosowano uosobienie.

- [ ] Zwyciężył prawy but nad nogą
- [ ] A jaki ona upór ma!
- [ ] Korona przeczekała głowę
- [ ] Są obrączki, ale nie ma wzajemności
- [ ] Są talerze, ale nie ma apetytu
- [ ] Omszały woźny drzemie słodko
- [ ] Chichocze tylko szpilka po śmieszce z Egiptu

Ćwiczenie 9

Wyjaśnij, czemu służy zabieg wymieniony w poprzednim ćwiczeniu.

Ćwiczenie 10

Kto, zdaniem podmiotu mówiącego, wygrał w muzeum walkę z przemijaniem? Uzasadnij swoje zdanie cytatami z wiersza.

Czyj wyścig „nadal trwa”? Jaki będzie jego wynik?

Ćwiczenie 11

Zredaguj notatkę na temat przesłania wiersza „Muzeum”.

Ćwiczenie 12

Przygotuj kilka eksponatów, które mogłyby się znaleźć w muzeum poświęconym twojemu dzieciństwu. Zaprezentuj je w formie interaktywnej osi czasu. Sfotografuj lub narysuj przedmioty należące do zbioru (nazwa, data, historia przedmiotu itp.), podpisz je i przygotuj małą wystawę.

Ćwiczenie 13

Obejrzyjcie swoje wystawy i odpowiedzcie w grupach na pytania.

- Jakie eksponaty pojawiały się najczęściej?
- Który przedmiot był najbardziej zaskakujący?
- Czyja kolekcja najwięcej mówiła o właścicielu?

Ćwiczenie 14

Dziwny jest ten świat



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**

> **Ćwiczenie 2**
> Co we współczesności wzbudza w tobie złość, niechęć? Przeciwko czemu można zaprotestować? Jak wyglądałby twój protest?

> **Ćwiczenie 3**
> Przeczytaj tekst piosenki Czesława Niemena. Zwróć uwagę na to, jak osoba mówiąca w utworze argumentuje, że świat jest dziwny.

Czesław Niemen

1939–2004

Właściwie Czesław Juliusz Wydrzycki – legenda polskiej piosenki, kompozytor i autor tekstów piosenek. Najbardziej znane z nich to: „Nim przyjdzie wiosna”, „Pod Papugami” i protest-song „Dziwny jest ten świat”.



Popiersie Czesława Niemena

Paweł Cieśla, licencja: CC BY-SA 4.0

Dziwny jest ten świat

Dziwny jest ten świat,
gdzie jeszcze wciąż
mieści się wiele zła.
I dziwne jest to,
że od tylu lat
człowiekiem gardzi człowiek.

Dziwny ten świat,
świat ludzkich spraw.
Czasem aż wstyd przyznać się,
a jednak często jest,
że ktoś słowem złym
zabija tak, jak nożem.

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie!
Przyszedł już czas,
najwyższy czas
nienawiść zniszczyć w sobie.

Lecz ludzi dobrej woli jest więcej
i mocno wierzę w to,
że ten świat
nie zginie nigdy dzięki nim.
Nie! Nie! Nie!
Nadszedł już czas,
najwyższy czas
nienawiść zniszczyć w sobie.

[online], dostępny w internecie: http://cytaty.klp.pl/ [dostęp 5.03.2006 r.]

Ćwiczenie 4

Poszukaj w internecie i wysłuchaj piosenki w wykonaniu Czesława Niemena „Dziwny jest ten świat". Określ jej nastrój.

Ćwiczenie 5

Jaki instrument rozpoczyna i kończy utwór?

- ◯ harmonijka
- ◯ akordeon
- ◯ klarnet
- ◯ organy
- ◯ fortepian

Ćwiczenie 6

Jaką funkcję pełni instrument wskazany przez ciebie w poprzednim ćwiczeniu?

Ćwiczenie 7

Który fragment utworu wydaje ci się najbardziej dramatyczny? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 8

Wyjaśnij, dlaczego zdaniem podmiotu mówiącego ten świat jest dziwny.

Ćwiczenie 9

Nazwij uczucia, o jakich jest mowa w piosence „Dziwny jest ten świat”.

Ćwiczenie 10

Wskaż w świecie opisywanym w piosence Czesława Niemena elementy zła i dobra. Zapisz je w tabeli. W osobnym polu wynotuj przykłady dobra i zła we współczesnym świecie. Czego, twoim zdaniem, jest więcej?

Ćwiczenie 11

W co wierzy osoba mówiąca w utworze? Zacytuj odpowiedni fragment.

Ćwiczenie 12

Od czego powinien zacząć ten, kto chce być „człowiekiem dobrej woli”?

Ćwiczenie 13

Wyjaśnij, przeciwko czemu protestuje postać mówiąca w utworze. Jaką formę protestu wybrała?

Ćwiczenie 14

Ćwiczenie 15

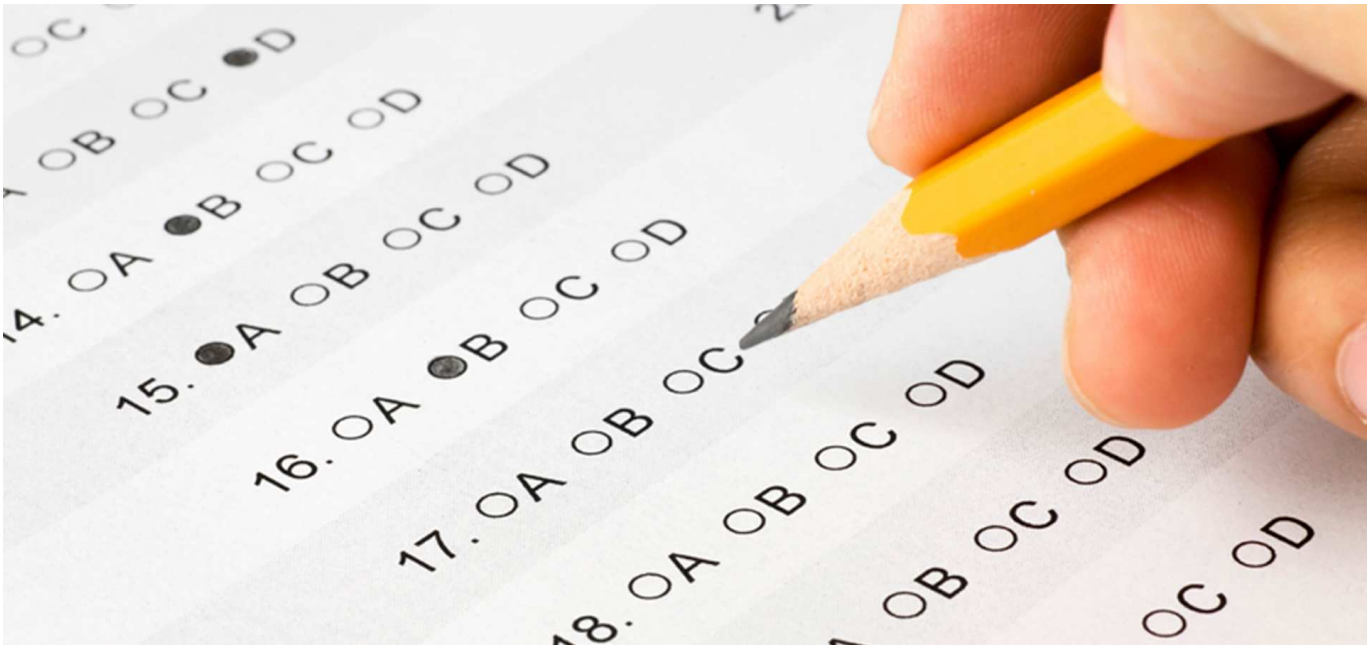
Przygotuj krzyżówkę, której tematem będzie problem dobra i zła we współczesnym świecie. Wymyśl hasło będące nazwą wartości dla ciebie najważniejszej. Poproś koleżankę/kolegę z ławki o rozwiązanie krzyżówki. Jeżeli masz kłopot z przygotowaniem krzyżówki, możesz obejrzeć film-samouczek.

Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net

samouczek - Jak zrobić krzyżówkę? Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net.

Moje miejsce w świecie



Alberto G., licencja: CC BY-SA 2.0

Ćwiczenie 1

Kiedy rozwiązuje się testy? Wskaż jak najwięcej takich sytuacji.

Ćwiczenie 2

Podyskutujcie w klasie na temat zalet i wad testów.

Ćwiczenie 3

Przeczytaj wiersz „Test” Tadeusza Śliwiaka.

Tadeusz Śliwiak

Test

Powiedziałem sześcioletniemu
narysuj dom
– narysował mrówkowiec
Powiedziałem narysuj ptaka
– narysował samolot

Powiedziałem narysuj niedzielę
– narysował ogromny stadion
wypełniony po brzegi
A gdzie ty jesteś – spytałem
– tu – odpowiedział stawiając
jeszcze jedną kropkę

Tadeusz Śliwiak, Test, [w:] tegoż, Test, AWF Warszawa 1995, s. 31.

Ćwiczenie 4

Kim jest osoba mówiąca w utworze?

Ćwiczenie 5

Wyjaśnij, kto kogo testuje w wierszu Śliwiaka.

Ćwiczenie 6

Jakie zadania postawił przed testowanym badający? Jakie były wyniki badania? Zapisz odpowiedzi tu lub w zeszycie.

Ćwiczenie 7

Zastanów się i odpowiedz, dlaczego chłopiec namalował siebie jako kropkę.

Ćwiczenie 8

O czym świadczy wynik badania? Sformułuj w imieniu badającego diagnozę.

Ćwiczenie 9

Odpowiedz na pytania:

- Od czego zależy wynik testu?
- Kto mógłby udzielić innych odpowiedzi?
- Czy w tym teście są odpowiedzi właściwe i błędne? Dlaczego?

Ćwiczenie 10

Poszukaj rymów w utworze Śliwiaka, następnie określ typ wiersza.

Ćwiczenie 11

Ćwiczenie 12

Przygotuj test lub quiz dla swoich kolegów i koleżanek. Ułóż pytania otwarte albo zamknięte, przygotuj punktację. Możesz też wykonać krzyżówkę:

Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net

samouczek - Jak zrobić krzyżówkę? Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net.

Ćwiczenie 13

Sprawdź się i rozwiąż test dotyczący wiersza Śliwiaka. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

„Niewinne” zabawy



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Wymień przykłady zabaw, które mogą być niebezpieczne. Uzasadnij swój wybór.

> **Ćwiczenie 2**
> Przeczytaj wiersz Ewy Lipskiej. Zwróć uwagę na poetycki sposób przedstawienia rzeczywistej sytuacji.

Ewa Lipska

Takie czasy

Idę podwórkiem. I nagle
Podbiega do mnie sześcioletni chłopczyk
W poziomkach policzków.
W ręce trzyma drewniany pistolet.
”Pif! Paf!” strzela w moim kierunku.
Potem chowa broń do kieszeni.
”Robota skończona” mówi i odchodzi.

Zawiadamiam rodzinę. Przyjaciół.
Dzwonię na milicję i zgłaszam swoją śmierć.
Ale wszyscy rozkładają ręce:
”Takie to czasy” mówią.

Ewa Lipska, Takie czasy, [w:] tejże, Utwory wybrane (1967–1986), Kraków 1986.

Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Jaka sytuacja została przedstawiona w wierszu? Odtwórzcie ją w parach.

Opowiedzcie, co się przydarzyło osobie mówiącej w wierszu.

Ćwiczenie 5

W co bawi się chłopiec?

Ćwiczenie 6

O czym świadczy zachowanie sześciolatka? Dlaczego tak się bawi?

Ćwiczenie 7

Rozpoznaj środki stylistyczne użyte w wierszu Lipskiej.

W poziomkach policzków	epitet
drewniany	wyraz dźwiękonaśladowczy (onomatopeja)
„Pif! Paf!”	przenośnia

Ćwiczenie 8

Jak wygląda chłopczyk? Odczytaj znaczenie określenia „w poziomkach policzków”.

Ćwiczenie 9

Jaka była reakcja podmiotu mówiącego, a jak zareagowali pozostali (rodzina, przyjaciele, milicja)?

Ćwiczenie 10

Wyjaśnij, jak otoczenie usprawiedliwia i tłumaczy zachowanie chłopca.

Ćwiczenie 11

Oceńcie w parach zachowanie chłopca. Do każdego argumentu „za” lub „przeciw” dobierzcie odpowiedni kontrargument.

Ćwiczenie 12

Jakie są tytułowe „Takie czasy” opisane w wierszu? Opisz je w kilku zdaniach.

Ćwiczenie 13

Czy zabawy **słowem** mogą być niebezpieczne? Wyraź swoją opinię, odwołując się do poniższej fotografii:



Małgorzata Skibińska, Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Dziecięce marzenia



Małgorzata Skibińska, Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Ćwiczenie 1

Przeczytaj fragment powieści Michaela Ende. Zwróć uwagę na głównych bohaterów tej opowieści. Kim są?

Michael Ende

Coraz więcej dzieci

– Nie wiem, dlaczego – powiedziała Momo pewnego dnia – ale wydaje mi się, że nasi przyjaciele coraz rzadziej do mnie przychodzą. Niektórych dawno już nie widziałam.

Gigi Oprowadzacz i Beppo Zamiatacz Ulic siedzieli obok niej na porośniętych trawą kamiennych stopniach ruiny i patrzyli na zachód słońca.

– Tak – potwierdził Gigi w zamyśleniu – ze mną jest to samo. Coraz mniej ludzi słucha moich opowiadań. Nie jest już tak, jak dawniej. [...] Za to przychodzi tu coraz więcej dzieci.

– Tak – przyznał Beppo. – Właśnie dlatego.
– Jak to rozumiesz? – spytała Momo.
Beppo długo się zastanawiał, zanim odpowiedział:
– One nie przychodzą dla nas. Szukają tylko schronienia.
Wszyscy troje spojrzeli w dół na porośnięty trawą krąg w środku amfiteatru, gdzie kilkanaścioro dzieci bawiło się piłką w jakąś nową grę, dopiero dziś przez nie wymyśloną.
Wśród dzieci było kilkoro dawnych przyjaciół Momo: chłopczyk w okularach, mający na imię Paolo, dziewczynka Maria z małą siostrzyczką Dedé, gruby Massimo o wysokim głosie i inny chłopiec, który zawsze wyglądał na trochę zaniedbanego, a nazywał się Franco. Ale oprócz nich były jeszcze inne dzieci, które dopiero od paru dni bawiły się tu razem, a nawet mały chłopczyk, który przyszedł dziś po raz pierwszy. Zdawało się, że jest tak, jak powiedział Gigi: z dnia na dzień przychodziło więcej dzieci.
Momo właściwie miała ochotę cieszyć się z tego. Ale większość tych dzieci w ogóle nie umiała się bawić. Siedziały nachmurzone i znudzone, przyglądając się tylko Momo i jej przyjaciołom. Czasem zaś umyślnie przeszkadzały i psuły zabawę. Teraz często wybuchały kłótnie i sprzeczki. Co prawda nie trwało to długo, bo obecność Momo wywierała wpływ i na te dzieci, toteż wkrótce same zaczęły mieć najlepsze pomysły i z zapałem brać udział w zabawie. Ale prawie co dzień przychodziły nowe dzieci, nawet z odległych dzielnic miasta. I tak wszystko zaczynało się na nowo, bo, jak wiadomo, często wystarcza ktoś jeden, aby wszystkim popsuć zabawę.
I było jeszcze coś innego, czego Momo nie mogła zrozumieć. Zresztą zaczęło się to dopiero niedawno. Zdarzało się mianowicie coraz częściej, że dzieci przynosiły rozmaite zabawki, którymi nie można było naprawdę się bawić, na przykład zdalnie kierowany czołg, który jeździł, ale do niczego innego się nie nadawał. Albo rakietę

kosmiczną, która umocowana do drążka pędziła w kółko, ale nic więcej nie można było z nią robić. Albo mały robot, który z żarzącymi się oczami poruszał się chybotliwie i kręcił głową, ale poza tym nie służył do niczego.
Były to naturalnie bardzo drogie zabawki, jakich przyjaciele Momo nigdy nie mieli, a już na pewno nie ona. Ale przede wszystkim były one wykonane tak dokładnie, do najdrobniejszych szczegółów, że bawiąc się nimi, nie trzeba było już nic sobie wyobrażać. Dzieci siedziały więc często godzinami, wpatrując się jak urzeczone, ale i trochę znudzone, w te zabawki jeżdżące, chyboczące się lub pędzące w kółko – jednak żaden pomysł nie przychodził im do głowy. W końcu więc powracały do dawnych zabaw, przy których wystarczało im kilka pudełek, podarta chusteczka, kopczyk kreta albo garść kamyków. Wtedy mogły sobie wszystko wyobrażać.
Dziś wieczorem znów coś się psuło we wspólnej zabawie. Dzieci jedno po drugim wycofywały się, aż wreszcie wszystkie usadowiły się wokół Gigiego, Beppa i Momo. Miały nadzieję, że Gigi może zacznie coś opowiadać, ale i to się nie udawało. [...]
– Opowiesz nam coś, Gigi? – poprosiło jedno z nowych dzieci.
– Ach, tak – zawołały inne – coś wesołego! – Nie, coś podniecającego!
– Nie, bajkę! – Jakąś przygodę!
Ale Gigi nie chciał nic opowiadać. Pierwszy raz mu się to zdarzyło.
– Wolałbym – powiedział wreszcie – żebyście wy mi coś opowiedzieli, o sobie i o waszych domach, co robicie i dlaczego przyszliście tu.
Dzieci nie odzywały się. Na ich twarzyczkach zjawił się nagle wyraz smutku i skrytości.
– Mamy teraz bardzo ładny samochód – zaczęło wreszcie jedno z dzieci. – W sobotę, kiedy tato i mama mają czas, myjemy wóz. Jeżeli byłem grzeczny, pozwalają mi pomagać. Kiedyś będę chciał mieć

także taki samochód.
– A ja – powiedziała mała dziewczynka – jeśli mam ochotę, mogę teraz co dzień chodzić do kina. Żebym była pod czyjąś opieką, bo rodzice, niestety, nie mają czasu. – I po krótkiej przerwie ciągnęła: – Ale ja nie chcę być pod niczyją opieką. Dlatego w tajemnicy przychodzę tutaj i oszczędzam pieniądze. Kiedy uzbieram dosyć pieniędzy, kupię bilet i pojadę do siedmiu karzełków.
– Głupia jesteś! – zawołało jedno z dzieci. – Przecież karzełków w ogóle nie ma.
– Owszem, są! – powiedziała z uporem dziewczynka. – Widziałam je nawet w jednym prospekcie podróży.
– A ja mam już jedenaście płyt z bajkami – oznajmił inny chłopczyk – i mogę je puszczać, ile razy chcę. Dawniej mój ojciec wieczorem, po powrocie z pracy, sam mi opowiadał bajki. To było bardzo przyjemne. Ale teraz nie ma go wieczorem. Albo też jest zmęczony i nie chce nic opowiadać.
– A twoja mama? – spytała Maria.
– Mamy też nie ma teraz cały dzień w domu.
– Tak – powiedziała Maria. – U nas jest zupełnie to samo. Ale na szczęście mam Dedé. – Pocałowała siostrzyczkę siedzącą na jej kolanach i ciągnęła: – Kiedy wracam ze szkoły, odgrzewam jedzenie dla nas obu. Potem odrabiam lekcje. A później… – wzruszyła ramionami – no, cóż, spacerujemy sobie do wieczora. Przeważnie przychodzimy tutaj.
Inne dzieci pokiwały głowami, bo ze wszystkimi działo się mniej więcej to samo.
– Właściwie jestem zupełnie zadowolony – powiedział Franco, wcale przy tym nie wyglądając na zadowolonego – że moi starzy nie mają dla mnie czasu. Bo jak mają czas, to zaczynają się kłócić, a potem dostaję lanie.

Nagle zwrócił się do niego chłopiec z odbiornikiem radiowym i powiedział:
– Ale ja dostaję teraz większe kieszonkowe niż dawniej!
– No, pewno – odpowiedział Franco – dają nam więcej pieniędzy, żeby się nas pozbyć! Oni nas już nie lubią. Ale siebie też nie lubią. W ogóle nie lubią nic. Takie jest moje zdanie.
– To nieprawda! – wykrzyknął ze złością obcy chłopiec. – Mnie moi rodzice lubią, nawet bardzo. To nie ich wina, że nie mają czasu. Tak już jest. Za to teraz podarowali mi przenośny odbiornik radiowy. Bardzo drogi. To chyba dowód, no nie?
Wszyscy milczeli. Nagle chłopiec, który przez całe popołudnie przeszkadzał innym w zabawie, zaczął płakać. Próbował opanować się i brudnymi piąstkami tarł oczy, ale łzy nadal spływały jasnymi strumyczkami po jego umorusanych policzkach.
Dzieci patrzały na niego ze współczuciem lub wbijały wzrok w ziemię. Teraz go zrozumieli. Właściwie każdemu z nich było równie ciężko na sercu. Wszyscy czuli się opuszczeni.
– Tak – powiedział znów stary Beppo po chwili – robi się zimno.

Michael Ende, Coraz więcej dzieci, [w:] tegoż, Momo czyli osobliwa historia o złodziejach czasu i o dziecku, które zwróciło ludziom skradziony im czas, tłum. Teresa Jętkiewicz, Wrocław 2006, s. 73–79.

Ćwiczenie 2

Po uważnej lekturze tekstu odpowiedz na poniższe pytania. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

Ćwiczenie 3

Jakie historie opowiedziały dzieci? Co połączyło bohaterów?

Ćwiczenie 4

W jakich czasach rozgrywa się akcja utworu? Zacytuj fragmenty potwierdzające twoje zdanie.

Ćwiczenie 5

Dokończ zdanie:

Ćwiczenie 6

Ćwiczenie 7

Jak rozumiesz słowa Beppo: „robi się zimno”?

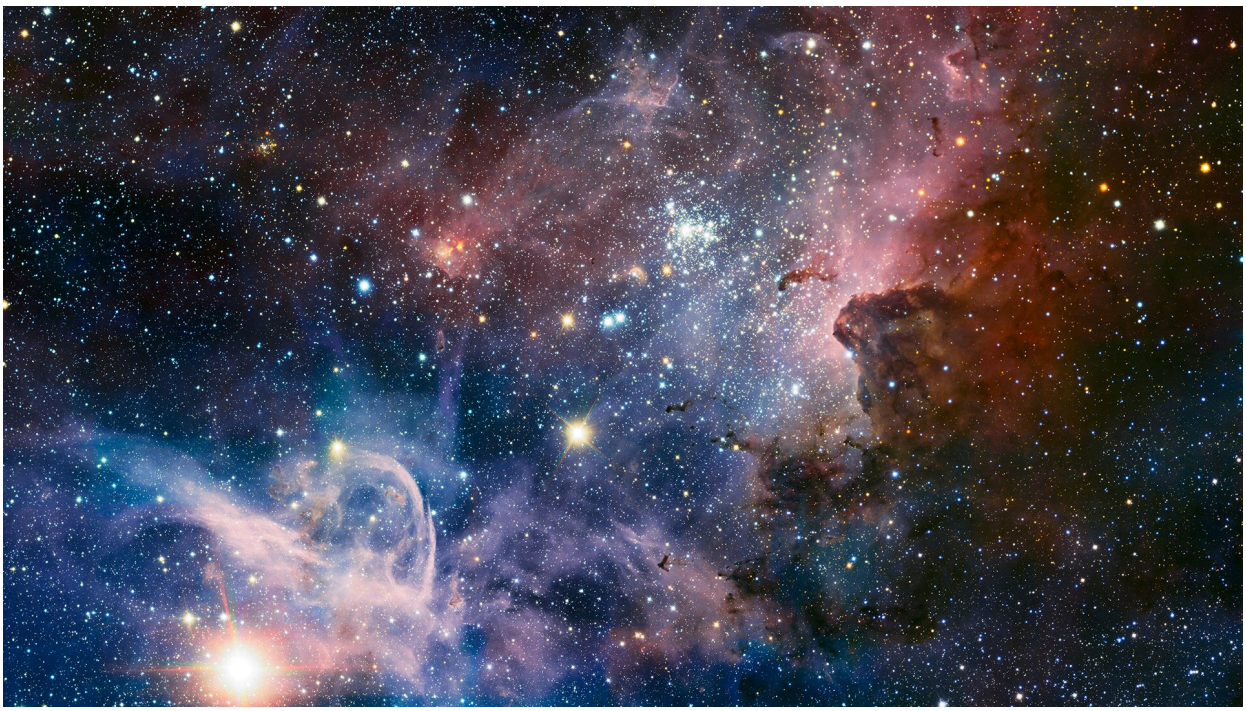
Ćwiczenie 8

Jakie typy zabawek zostały opisane w tekście? Uzupełnij tabelę:

Ćwiczenie 9

Zareklamuj jakąś prostą zabawkę z chustki, kamienia, patyka… Pamiętaj, aby przedstawić możliwości jej wykorzystania.

Inne światy



Kosmos (Mgławica Carina)

ESO/T. Preibisch, fotografia, licencja: CC BY-SA 4.0

Ćwiczenie 1

Jak sądzicie, czy istnieją gdzieś we wszechświecie inne światy? Podsyskutujcie w klasie na ten temat.

Ćwiczenie 2

Wyobraź sobie, że istnieją na innej planecie jakieś istoty rozumne. Opisz, jak mogłyby się nazywać, czym odżywiać, jak wyglądać, porozumiewać, jak odbierałyby bodźce zewnętrzne, jak by się poruszały itd.

Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Przeczytaj fragment opowiadania Stanisława Lema. Zwróć uwagę na bohaterów tego utworu.

Stanisław Lem

Inne światy

Słońce zapadało za horyzont. Powierzchnia oceanu drżała; pomykały po niej drobne, sine płomyki. Ogniste chmury bladły i mrok zapadał coraz większy. Pojawiały się słabe, pierwsze gwiazdy. Młody Kralosz zmęczony całodziennymi zajęciami wydostał się właśnie ze swego trzpionu, by zażyć wieczornego spaceru. Nie śpieszył się nigdzie; poruszając miarowo skrzypionami, z rozkoszą wdychał świeże, wonne kłęby rozpalonego amoniaku. Ktoś zbliżał się do niego ledwo widoczny w rosnącej ciemności. Kralosz natężył smęch, lecz dopiero gdy tamten znalazł się tuż, młodzieniec rozpoznał swego przyjaciela.

– Jaki piękny wieczór, nieprawdaż? – rzekł Kralosz. Przyjaciel przestąpił z obojni na obojnię, wychylił się do połowy z ognia i rzekł:

– Istotnie ładny. Salmiak obrodził w tym roku nadzwyczajnie, wiesz?

– A tak, zbiory zapowiadają się doskonałe.

Kralosz pokołysał się leniwie, odwrócił się na brzuch i wytrzeszczając wszystkie wzrocza, zapatrzył się w gwiazdy.

– Wiesz, mój drogi – rzekł po chwili – ilekroć patrzę w nocne niebo, jak teraz, nie mogę się oprzeć przekonaniu, że tam daleko, daleko są inne światy, podobne do naszego, tak samo zamieszkane przez istoty rozumne...

– Kto tu mówi o rozumie?! – rozległo się w pobliżu. Obaj młodzieńcy zwrócili się tyłem w tę stronę, aby rozpoznać przybysza. Zobaczyli sękatą, lecz krzepką jeszcze postać Flamenta. Sędziwy uczony zbliżył się do nich majestatycznymi ruchami, a przyszłe potomstwo, podobne do kiści gron winnych, wzbierało już i wypuszczało pierwsze kiełki na jego rozłożystych barkach.

– Mówiłem o rozumnych istotach zamieszkujących inne światy... – odrzekł Kralosz, unosząc łusty w pełnym szacunku pozdrowieniu.

– Kralosz mówi o rozumnych istotach z innych światów?... – odrzekł

uczony. – Patrzcie go! Z innych światów!!! Ach, ten Kralosz, ten Kralosz. Co też czynisz najlepszego, młodzieńcze? Puszczasz wodze fantazji? Owszem… pochwalam… można w tak piękny wieczór… Co prawda wyraźnie pochłodniało, nie zauważyliście?
– Nie – odparli równocześnie obaj młodzieńcy.
– Naturalnie, młody ogień, wiem. A jednak jest teraz ledwo osiemset sześćdziesiąt stopni; powinienem był wdziać narzutkę na podwójnej lawie. Trudno, starość. Więc powiadasz – podjął, zwracając się tyłem do Kralosza – że na innych światach istnieją stworzenia rozumne? I jakież to istoty według ciebie.
– Dokładnie wiedzieć tego nie można – odrzekł nieśmiało młodzieniec. – Myślę, że są rozmaite. Podobno nie jest wykluczone, że na chłodniejszych planetach mogłyby z substancji zwanej białkiem powstać żywe organizmy.
– Od kogo to słyszałeś?! – zakrzyknął gniewnie Flament.
– Od Imploza. To ten młody student biochemii, który…
– Młody dureń, powiedz raczej! – palnął gniewnie Flament. – Życie z białka?! Żywe istoty z białka? Nie wstydzisz się wypowiadać takich andronów w obecności swego nauczyciela?! Oto są płody nieuctwa i arogancji, jakie szerzą się dzisiaj zastraszająco! Wiesz, co należałoby uczynić z tym twoim Implozem? Pokropić go wodą, ot co!
– Ależ, czcigodny Flamencie – odważył się odezwać przyjaciel Kralosza – dlaczego domagasz się aż takiej kaźni dla Imploza? Czy nie mógłbyś powiedzieć nam, jak mogą wyglądać istoty na innych planetach? Czy nie mogą one posiadać postawy pionowej i poruszać się na tak zwanych nogach?
– Kto ci to mówił?
Kralosz milczał, przelękniony.
– Imploz… – wyszeptał jego przyjaciel.
– A dajcież mi już raz święty spokój z waszym Implozem i jego

wymysłami! – wykrzyknął uczony. – Nogi! Rzeczywiście! Jak gdybym jeszcze dwadzieścia pięć Płomieni temu nie udowodnił matematycznie, że istota dwunożna, ledwo byś ją postawił, natychmiast wywróciłaby się jak długa! Sporządziłem nawet odpowiedni model i wykres, ale cóż wy, leniuchy, możecie o tym wiedzieć? Jak wyglądają rozumne istoty z innych światów? Nie odpowiem wprost, sam się zastanów, naucz się myśleć. Najpierw muszą mieć organy do przyswajania amoniaku, nieprawdaż? Jaki narząd uczyni to lepiej od skrzypion? Czy nie muszą poruszać się w środowisku w miarę opornym, w miarę ciepłym, jak nasze? Muszą, co? A widzisz! Jakże czynić to inaczej niżeli obojniami? Podobnie będą się też kształtować narządy zmysłowe – wzrocza, łuspiny i kutrwie. Nie tylko wszakże budową muszą być podobne do nas, pięciorniaków, ale i ogólnym trybem życia. Wiadomo przecież, że pięciornia jest podstawową komórką naszego życia rodzinnego – spróbuj w fantazji wymyślić coś innego, wytężaj wyobraźnię, jak chcesz, a ręczę ci, że poniesiesz klęskę! Tak, bo żeby założyć rodzinę, żeby dać życie potomstwu, muszą połączyć się Dada, Gaga, Mama, Fafa i Haha. Na nic wspólne sympatie, na nic plany i marzenia, jeśli zabraknie przedstawiciela choć jednej z tych pięciu płci – sytuację taką, niestety, zdarzającą się czasem w życiu, nazywamy dramatem czwórni, czyli nieszczęśliwą miłością… Tak więc, jak widzisz, jeśli rozumować bez najmniejszych uprzedzeń, opierając się wyłącznie na faktach naukowych, jeśli użyć precyzyjnego narzędzia logiki, działając chłodno i obiektywnie, dochodzimy do nieodpartego wniosku, że każda istota rozumna musi być podobna do pięciorniaka… Tak. No, mam nadzieję, że was przekonałem?

Stanisław Lem, Inne światy, [w:] tegoż, Dzienniki gwiazdowe, Kraków 2002.

Ćwiczenie 5

Przeczytaj ostatnie zdanie fragmentu „Dzienników gwiazdowych”. Wyjaśnij, dlaczego Flament nie może cię przekonać, że ma rację.

Ćwiczenie 6

Jakie istoty zamieszkują niezwykle gorącą planetę o amoniakalnej atmosferze? Opisz tutaj lub w zeszycie, jak wyglądają, jak się poruszają, kto wchodzi w skład ich rodzin itd. Możesz również dodać rysunek przedstawiający twoje wyobrażenie tej istoty.

Ćwiczenie 7

Porównaj postacie dwóch naukowców: młodego studenta biochemii – Imploza – i dojrzałego naukowca – Flamenta.

Ćwiczenie 8

Opisz krótko świat, który wydaje się Flamentowi niewiarygodny.

Ćwiczenie 9

Nazwij uczucia, które wywołują u Flamenta słowa Imploza.

Ćwiczenie 10

Odszukaj słowa nieistniejące w naszym języku, które występują w tekście Lema. Na podstawie kontekstu domyśl się ich znaczenia.

Stwórz krótki słowniczek pięciorniaków.

Ćwiczenie 11

Napisz artykuł do „Gazety Pięciorniackiej” na temat sensacyjnego odkrycia ludzi, których ciało jest zbudowane z białek, oddychają tlenem i zamieszkują planetę o temperaturze od -70 do +70. Nie zapomnij o innych ciekawostkach związanych z życiem odkrytych istot.



Ziemia

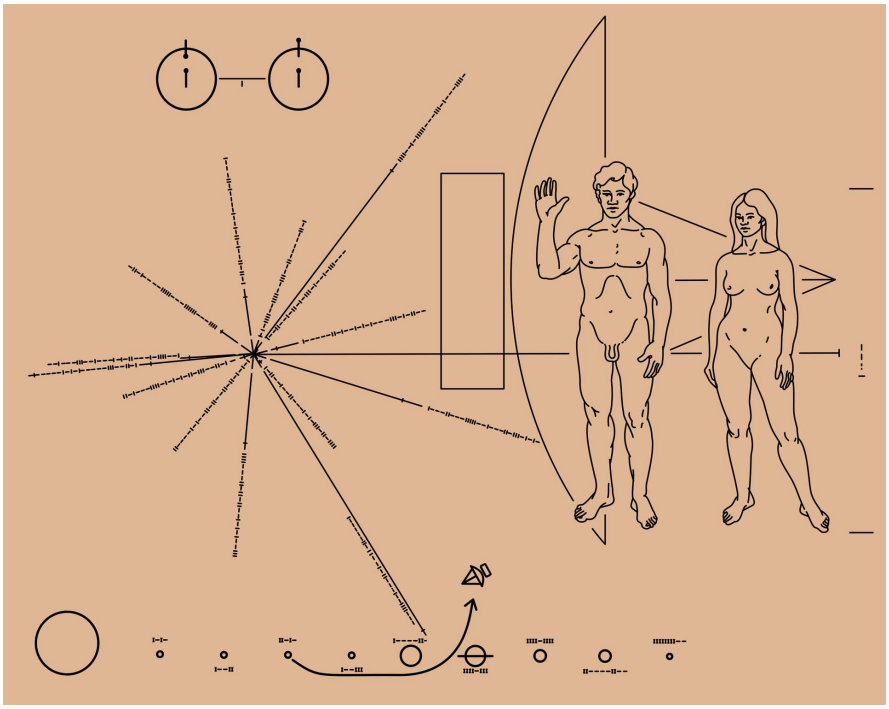
domena publiczna

Ciekawostka

Na pokładzie bezzałogowych sond Pioneer 10 i 11 (wysłanych w kosmos kolejno w roku 1972 i 1973) umieszczono „kosmiczny list w butelce”. Jest to tzw. Płytka Pioneera – aluminiowa plakietka pokryta cienką warstwą złota o wymiarach 15 x 23 cm z wygrawerowanymi informacjami dla ewentualnych znalazców. To forma graficznego listu skierowanego do obcych cywilizacji.
Na płytce wyryto m.in. schematyczny obraz pary człowieczej. Na dolnym brzegu

płyty widać rysunek Układu Słonecznego z zaznaczeniem planety Ziemi jako miejsca startu sondy oraz toru jej lotu.

Na podstawie: Wikipedia



Płytka Pioneera
domena publiczna

Ćwiczenie 12

Ciekawostka

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat poszukiwania pozaziemskich cywilizacji, znajdź informacje na temat projektu SETI.

Ćwiczenie 13

Poszukaj w internecie, jakie informacje na temat człowieka przekazano w wiadomości Arecibo, a jakie na pozłacanych dyskach Voyager Golden Record.

Ćwiczenie 14

Chwilowe uspokojenie



domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
> W jakich sytuacjach sięgasz po tabletki? Jakie mają one działanie?

> **Ćwiczenie 2**
> Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej. Zwróć uwagę na nastrój utworu.

Wisława Szymborska

Prospekt

Jestem pastylka na uspokojenie.
Działam w mieszkaniu,
skutkuję w urzędzie,
siadam do egzaminów,
starannie sklejam rozbite garnuszki –
tylko mnie zażyj,
rozpuść pod językiem,

tylko mnie połknij,
tylko popij wodą.

Wiem, co robić z nieszczęściem,
jak znieść złą nowinę,
zmniejszyć niesprawiedliwość,
rozjaśnić brak Boga,
dobrać do twarzy kapelusz żałobny.
Na co czekasz –
zaufaj chemicznej litości.

Jesteś jeszcze młody (młoda),
powinieneś (powinnaś) urządzić się jakoś.
Kto powiedział,
że życie ma być odważnie przeżyte?

Oddaj mi swoją przepaść –
wymoszczę ją snem,
będziesz mi wdzięczny (wdzięczna)
za cztery łapy spadania.

Sprzedaj mi swoją duszę.
Inny się kupiec nie trafi.

Innego diabła nie ma.

Wisława Szymborska, Prospekt, [w:] tejże, Wszelki wypadek, Warszawa 1972.

Ćwiczenie 3

Kto wypowiada się w wierszu Szymborskiej?

Ćwiczenie 4

Jak nazywa się taki zabieg poetycki?

- ◯ porównanie
- ◯ uosobienie
- ◯ przenośnia
- ◯ epitet

Ćwiczenie 5

Zwróć uwagę na przedostatnią zwrotkę, kogo przypomina podmiot mówiący?

Ćwiczenie 6

Do kogo zwraca się podmiot mówiący? Wskaż odpowiednie fragmenty.

Ćwiczenie 7

Znajdź w wierszu czasowniki w trybie rozkazującym. Na co nalega pastylka?

☐ niebieski

Jestem pastylka na uspokojenie.
Działam w mieszkaniu,
skutkuję w urzędzie,
siadam do egzaminów,
starannie sklejam rozbite garnuszki –
tylko mnie zażyj,
rozpuść pod językiem,
tylko mnie połknij,
tylko popij wodą.

Wiem, co robić z nieszczęściem,
jak znieść złą nowinę,
zmniejszyć niesprawiedliwość,
rozjaśnić brak Boga,
dobrać do twarzy kapelusz żałobny.
Na co czekasz –
zaufaj chemicznej litości.

Jesteś jeszcze młody (młoda),
powinieneś (powinnaś) urządzić się jakoś.
Kto powiedział,
że życie ma być odważnie przeżyte?

Oddaj mi swoją przepaść –
wymoszczę ją snem,
będziesz mi wdzięczny (wdzięczna)
za cztery łapy spadania.

Sprzedaj mi swoją duszę.

Inny się kupiec nie trafi.

Innego diabła nie ma.

Ćwiczenie 8

Zanotuj zdania rozkazujące ze zwrotki drugiej, czwartej i piątej. Jaką funkcję pełnią?

Ćwiczenie 9

Co obiecuje pastylka? Jakie ma możliwości?

Ćwiczenie 10

Ćwiczenie 11

Wskaż fragmenty, w których ukazano łatwość skorzystania z usług pastylki.

Ćwiczenie 12

Co symbolizuje „pastylka na uspokojenie”?

Ćwiczenie 13

Dlaczego nie warto skorzystać z usług cudownej pastylki? Swoje spostrzeżenia zapisz tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 14

Jak myślisz, czy „życie ma być odważnie przeżyte”? Podyskutujcie o tym korespondencyjnie w parach. Jedna osoba z pary jest za, a druga przeciw. Każdy pisze swój argument tu lub w zeszycie, następnie wymienia się w parach zeszytami, czyta argument swego przeciwnika i zapisuje kontrargument, znowu następuje wymiana zeszytów itd. W parze powinny się toczyć dwie rozmowy: w każdym zeszycie jedna.

Odczytajcie swoje dyskusje na forum klasy.

Ćwiczenie 15

Wykorzystując fragmenty wiersza, zaprojektuj prospekt reklamowy pastylki na uspokojenie.

Ćwiczenie 16

Wymień kilka innych środków, działań, które przynoszą człowiekowi chwilowe uspokojenie, a w rzeczywistości prowadzą go ku przepaści „wymoszczonej snem”.

Koncert życzeń dla dziadków



domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
> Zastanów się i odpowiedz na pytanie, jakimi uczuciami darzą babcie i dziadkowie swoje wnuki.

> **Ćwiczenie 2**
> Obejrzyj galerię zdjęć przedstawiających babcie i dziadków z różnych stron świata. Opisz dokładnie kilka z nich koleżance/koledze z ławki. Zwróć uwagę na przedstawione emocje, gesty itp.



1.

Dorothea Lange, domena publiczna



2.

licencja: CC 0



3.

tshrinivasan, licencja: CC BY-SA 3.0



4.

surlygirl, licencja: CC BY 2.0



5.

Andrew Vargas, licencja: CC BY 2.0



6.

Carol van Hook, licencja: CC BY 2.0



7.
domena publiczna

> **Ćwiczenie 3**

> **Ćwiczenie 4**
> Jaką piosenkę można by było zamówić dla babci lub dziadka w koncercie życzeń?

> **Ćwiczenie 5**
> Przeczytaj wiersz Tadeusza Różewicza. Zwróć uwagę na to, kto mówi w utworze.

Tadeusz Różewicz

Koncert życzeń

Opowiadanie babuni z kraju chrześcijańskiego

Chodzę po domu na czworakach
na palcach chowam się po kątach
udaję starą salopkę
miotełkę do zamiatania

nie rzucam się w oczy w ten sposób
uśmiecham się do wszystkich
nawet do klamki słucham kroków

kiedyś wsadziłam palec do garnuszka
z miodem
odezwały się głosy trąb
sąd ostateczny
mdli mnie
z miłości
przedmioty mają zęby i pazury

ta szafa co stoi otwarta
to mamusia wasza i babcia
to krzesło
które przestawiają z kąta w kąt
to też babcia

Kochanej mamuni i babuni
w dniu sto pierwszych urodzin
dwustu lat życzą
syn synowa i wnuki

Tadeusz Różewicz, Koncert życzeń, [w:] tegoż, Niepokój. Wybór wierszy, Warszawa 2000, s. 258.

Ćwiczenie 6

Kto wypowiada się w wierszu Różewicza? Wskaż na tej podstawie dwie części utworu, zatytułuj je.

Ćwiczenie 7

Jak zachowuje się babunia? Zacytuj odpowiednie fragmenty wiersza.

Zanotuj, co robi babunia.

Ćwiczenie 8

Nazwij uczucia, jakie przeżywa bohaterka wiersza w swoim domu.

Ćwiczenie 9

Jak rodzina traktuje babcię? Nazwij uczucia, którymi obdarza „mamunię i babunię” najbliższa rodzina.

Ćwiczenie 10

W której zwrotce bezpośrednio nawiązano do tytułu wiersza?

- ◯ w piątej zwrotce
- ◯ w trzeciej zwrotce
- ◯ w pierwszej zwrotce
- ◯ w drugiej zwrotce
- ◯ w czwartej zwrotce

Ćwiczenie 11

Jaki wydźwięk mają słowa życzeń domowników?

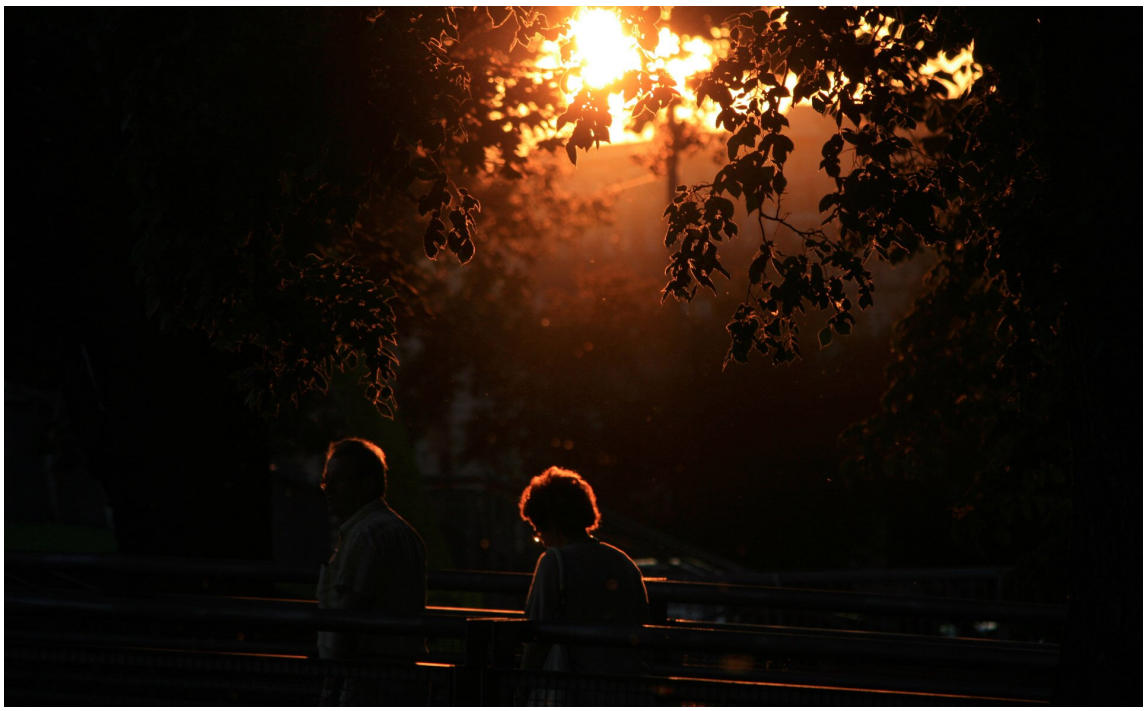
Ćwiczenie 12

Uzasadnij sąd, że w rodzinie „babuni z kraju chrześcijańskiego” panuje fałsz i obłuda. Jak powinni zachowywać się domownicy?

Ćwiczenie 13

Napisz wiersz – wyznanie babuni traktowanej z prawdziwą miłością. Możesz wykorzystać podany schemat.

Kiedy rozstępują się ciemności



Małgorzata Skibińska, Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 4.0

Ćwiczenie 1

Opisz wygląd staruszka lub staruszki. Zwróć uwagę na postawę, wygląd włosów, twarzy, rąk.

Ćwiczenie 2

Ćwiczenie 3

Wskaż zalety i wady bycia starym.

Przeczytaj wiersz Tadeusza Różewicza. Zwróć uwagę na nastrój tego utworu.

Tadeusz Różewicz

Przepaść

Babcia w czarnych sukniach
w drucianych okularach
z laseczką
stawia stopę
nad przepaścią krawężnika cofa
rozgląda się bojaźliwie
choć nie widać śladu samochodu

Podbiega do niej chłopczyk
bierze za rękę
i przeprowadza
przez otchłań ulicy
na drugi brzeg

Rozstępują się
straszliwe ciemności
nagromadzone nad światem
przez złych ludzi
kiedy w sercu
małego chłopca
świeci iskierka
miłości

Tadeusz Różewicz, Przepaść, [w:] tegoż, Srebrny kłos, Warszawa 1955, s. 50.



Stara kobieta

Ivaan Kotulsky, Stara kobieta, licencja: CC BY 2.0

Ćwiczenie 4

Zatytułuj kolejne zwrotki wiersza „Przepaść”.

Ćwiczenie 5

Opisz krótko bohaterów utworu. Wykorzystaj formę tabeli. Odpowiedz na znajdujące się w niej pytania.

Ćwiczenie 6

Jak wyobrażasz sobie: „przepaść krawężnika” i „otchłań ulicy”? Opisz lub narysuj wybrany obraz poetycki.

Ćwiczenie 7

Jakie środki stylistyczne zostały wykorzystane w wierszu? W jakim celu ich użyto?

Ćwiczenie 8

Czy chłopiec zachował się bohatersko, czy zwyczajnie? Oceńcie jego postępowanie.

Ćwiczenie 9

Wskaż przykłady innych sytuacji, które stają się dla ludzi starszych „przepaścią”. Jak można im pomóc?

Ćwiczenie 10

Znajdź (albo ułóż samodzielnie) sentencję, która będzie pasowała do wymowy wiersza.

Zapisz wybraną myśl tutaj lub w zeszycie.

Czas nas uczy pogody



licencja: CC 0

> **Ćwiczenie 1**
> Zapisz poniżej swoje skojarzenia ze słowami „starość” i „młodość”. Możesz również dodać ilustracje.

Ćwiczenie 2

Ktoś powycinał z podanych sentencji słowa „starość” i „młodość”. Uzupełnij je i przepisz wybrane cztery sentencje do zeszytu.

„[ ] zamiast jutra posiada wczoraj”.

Alfred Aleksander Konar

„Najmilszym okresem życia jest [ ]”.

Pliniusz Młodszy

„W [ ] radzę, myśl o [ ]”.

Przysłowie

„[ ] przysparza więcej zmarszczek duchowi niż twarzy”.

Monteskiusz

„[ ] to nic takiego. Przejdzie z czasem”.

Autor nieznany

„W [ ] szukamy wierzchołków, na starość korzeni”.

Marierose Fuchs [czyt. mariroz fus]

„Każdy pragnie żyć długo, ale nikt nie chciałby [ ]”.

Jonathan Swift [czyt. dżonatan słift]

„[ ] nie czujesz – czują ją inni”.

Stefan Kisielewski

„[ ] byłaby doskonała, gdyby przytrafiała się pod koniec życia”.

Herbert Henry Asquith [czyt. herbert henri askłit]

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Przeczytaj tekst piosenki Jacka Cygana. Zwróć uwagę na to, kto mówi w tym utworze.

Jacek Cygan

Czas nas uczy pogody

Widziałem wiatr o siwych włosach,
roznosił spokój wśród pól,
W ciepłe babie lato kości grzał.
A innym razem lasy kosił,
Spadał ostrzem z gór,
Młody był, Bogiem był i gnał,
Wolny tak

Wiele dni, wiele lat
czas nas uczy pogody,
Zaplącze drogi, pomyli prawdy,
nim zboże oddzieli od trawy.
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz
– jestem tak młody
Czas nas uczy pogody,
tak od lat, tak od lat

Ilu ludzi czas wyleczył z ran,
Zamienił w spokój burzę krwi?
Może kiedyś nam, pod jesień tak,
Też czoła wypogodzi i wygładzi brwi?
Widziałem dni w muzeach sennych
O wnętrzach zimnych jak mrok.

Starsi ludzie w rogach wielkich sal.
Księgi pełne myśli pełne
Pokrył gruby kurz.
Herbaty smak, kapci miękkich szum,
Spokój serc.

Wiele dni, wiele lat
czas nas uczy pogody,
Zaplącze drogi, pomyli prawdy,
nim zboże oddzieli od trawy.
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz
– jestem tak młody
Czas nas uczy pogody,
tak od lat, tak od lat

Jacek Cygan, Czas nas uczy pogody, [w:] , Poeci polskiej Piosenki, Warszawa 2012.

Ćwiczenie 4

Przedstaw główną myśl utworu Jacka Cygana.

Ćwiczenie 5

Zacytuj fragmenty wiersza, które odnoszą się do młodości i do starości.

Ćwiczenie 6

Omów zalety obu etapów życia człowieka.

Ćwiczenie 7

Kim jest podmiot mówiący w wierszu? Do kogo się zwraca?

Ćwiczenie 8

Co się zbiera, kiedy sieje się wiatr? Co to znaczy? Wyjaśnij tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 9

Poszukaj w internecie i wysłuchaj piosenki „Czas nas uczy pogody” w wykonaniu Grażyny Łobaszewskiej z muzyką Krzesimira Dębskiego.

- Które elementy piosenki ułatwiają zrozumienie słów Jacka Cygana?
- Jakie instrumenty tworzą nastrój piosenki?

Ćwiczenie 10

Jakie dwa wiatry pojawiają się w pierwszej zwrotce piosenki? Co one uosabiają?

Ćwiczenie 11

Co robi czas? Zanotuj jego działania.

Ćwiczenie 12

Wyjaśnij dwuznaczność słowa „pogoda” w tytule utworu.

Ćwiczenie 13

Zapoznaj się z cyklem obrazów „Podróż życia”, przedstawiającym różne okresy życia człowieka, autorstwa amerykańskiego malarza Thomasa Cole'a (1801–1848). Które z nich mogłyby stanowić ilustrację do wiersza Jacka Cygana? Uzasadnij swoją odpowiedź.



Podróż życia: dzieciństwo

Thomas Cole, Podróż życia: dzieciństwo, 1842, olej na płótnie, National Gallery of Art, domena publiczna



Podróż życia: młodość

Thomas Cole, Podróż życia: młodość, 1842, olej na płótnie, National Gallery of Art, domena publiczna



Podróż życia: dojrzałość

Thomas Cole, Podróż życia: dojrzałość, 1842, olej na płótnie, National Gallery of Art, domena publiczna



Podróż życia: starość

Thomas Cole, Podróż życia: starość, 1842, olej na płótnie, National Gallery of Art, domena publiczna

Kwestia czasu



domena publiczna

Mówi się, że od wszystkiego można uciec, ale nie od czasu. Czy potrafisz sobie wyobrazić życie poza czasem?

> **Ćwiczenie 1**
> Wyjaśnij, korzystając ze słownika, znaczenie podanych związków frazeologicznych ze słowem „czas”. Ułóż zdanie z każdym związkiem frazeologicznym.

Ćwiczenie 2

Poukładaj rozsypane słowa w pięć znanych przysłów.

Szkoda [ ] [ ] [ ].
Czas [ ] [ ].
[ ] w drogę, [ ] [ ].
[ ] to [ ].
[ ] czasu [ ] [ ].

atłasu | rany | nie | Szczęśliwi | leczy | liczą | Czas | pieniądz | i | Komu | czas | temu | czasu

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Przynieś do szkoły skrawki różnych materiałów. Przyjrzyj się wraz z innymi uczniami w grupach ich fakturze, kolorom, gładkości. Opisz skrawek materiału, który spodobał ci się najbardziej. Użyj epitetów, porównań, przenośni w swoim opisie.

Ćwiczenie 4

Przeczytaj wiersz Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Zwróć uwagę na to, jak opisany jest czas.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Czas, krawiec kulawy

Czas, jak to Czas, krawiec kulawy,
z chińskim wąsem, suchotnik żwawy,
coraz to inne skrawki przed oczy mi kładzie,
spoczywające w ponurej szufladzie.
Czarne, bure, zielone i wesołe w kratki,
to zgrzebne szare płótno, to znów atłas gładki.
Raz – coś błysło jak złotem,

zamigotało zielonym klejnotem,
zatęczyło na zgięciu,
zachrzęściło w dotknięciu...
Więc krzyknęłam: „Ach! z tego, z tego chcę mieć suknię!"
Lecz Czas, jak to Czas, zły krawiec, tak pod wąsem fuknie:
"To sprzedane do nieba – cała sztuka –
szczęśliwy, kto ten skrawek widział – niech większego szczęścia nie szuka".
– To rzekłszy, schował prędko próbkę do szuflady,
a mnie pokazał sukno barwy – czekolady – –.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Czas, krawiec kulawy, [w:] tejże, Niebieskie migdały, Kraków 1922.

Ćwiczenie 5
Dlaczego podmiot mówiący w utworze nazywa czas „kulawym krawcem"?

Ćwiczenie 6
Opisz sytuację, jaka została ukazana w wierszu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Ćwiczenie 7
Kto mówi w wierszu? Do kogo się zwraca?

Ćwiczenie 8
Jak wygląda Czas opisany w wierszu? Czym się zajmuje?

Ćwiczenie 9
Znajdź w tekście, a następnie zapisz w odpowiedniej kolumnie epitety określające krawca i tkaniny. Wyjaśnij również symbolikę poszczególnych kolorów tkanin.

Ćwiczenie 10
Jakie skrawki materiałów zaprezentował krawiec?

Ćwiczenie 11
Czego symbolem jest „zgrzebne szare płótno", a czego „atłas gładki"?

Ciekawostka

Barwy miały i mają w rozmaitych kulturach różne (czasem przeciwstawne) znaczenia.

Ćwiczenie 12

Który materiał spodobał się klientce zakładu krawieckiego najbardziej? Opisz, z czego chciała mieć suknię.

Ćwiczenie 13

Dla kogo była jednak przeznaczona ta niezwykła tkanina?

Ćwiczenie 14

Wytłumacz, jak rozumiesz zwrot: „zatęczyło na zgięciu”.

Ćwiczenie 15

Odegrajcie w parach scenę opisaną w wierszu.

Ćwiczenie 16

Pisarz i komputer



Małgorzata Skibińska, Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 4.0

Ćwiczenie 1

Gliniane tabliczki, rylce, papirusy, pergaminy, gęsie pióra, maszyny do pisania, komputery... – narzędzia pracy pisarza zmieniały się przez wieki. Przedstaw tę historię w formie interaktywnej osi czasu. Poszukaj informacji w różnych źródłach.

Ćwiczenie 2

Jak często korzystasz z komputera?

Ćwiczenie 3

W jaki sposób zazwyczaj wykorzystujesz komputer?

Ćwiczenie 4

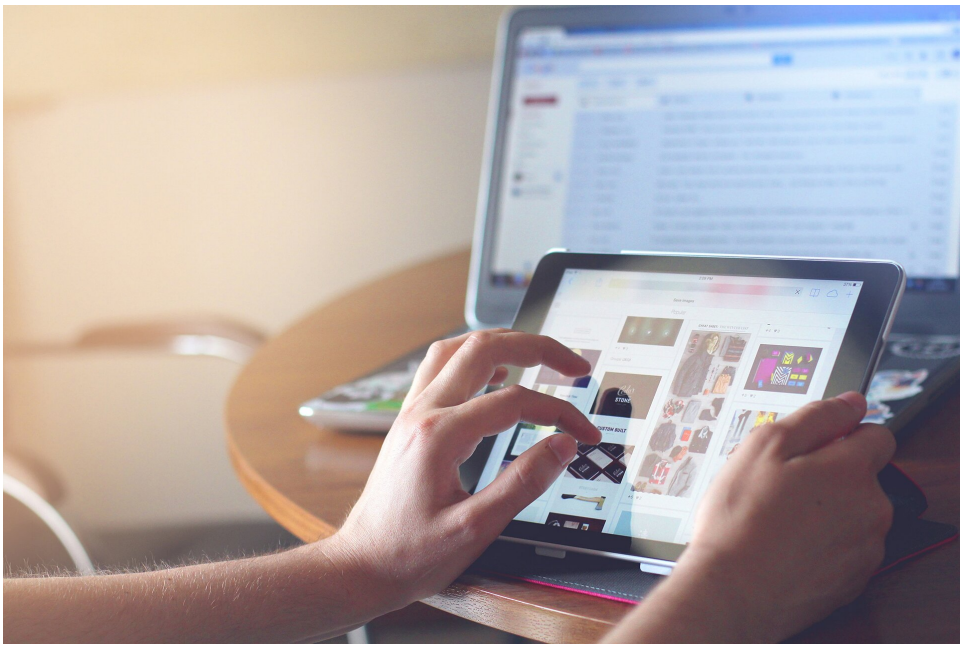
Przyjrzyj się uważnie ilustracjom, a następnie wymień pięć sposobów wykorzystania komputera.



licencja: CC 0



licencja: CC 0



licencja: CC 0

Ćwiczenie 5

Przeczytaj fragment wywiadu z pisarzem science fiction Stanisławem Lemem. Zwróć uwagę na to, do czego pisarz wykorzystuje komputer.

Piotr Cieśliński

Komputer i... Stanisław Lem

Piotr Cieśliński: Czy potrzebny Panu komputer?

Stanisław Lem: Osobiście nie umiem posługiwać się komputerem. Ale mam sekretarza, dla którego w tym roku kupiłem komputer. Nie dlatego, że lubię, ale dlatego, że życie mnie do tego zmusiło. Musiałem się posłużyć komputerem, bo straciłem orientację, co dzieje się z moimi książkami na całym świecie (jest ich już ponad tysiąc).

Kupiłem komputer z dwuletnią gwarancją. Zepsuł się po pięciu dniach. Trzeba było mu coś w środku wymienić, ale od tego czasu sprawuje się całkiem dobrze.

Komputer służy mi tylko do spraw związanych z pracą. Prywatne listy piszę na maszynie. Na to, żebym bawił się grami, nie mam po prostu czasu.

Oczywiście mógłbym też pisać na klawiaturze komputera, tak jak na maszynie do pisania. Tyle że różnice są mało istotne, a ja jestem przyzwyczajony do maszyny. Pierwszą dostałem od ojca w wieku 12 lat, dziś mam w domu trzy. W wieku 75 lat trudno jest mi przestawić się na komputer. Tempo roboty i tak zależy ode mnie, a nie od maszyny. W starożytnej Grecji niewolnicy zapisywali, ryjąc na tabliczkach, i to faktycznie spowalniało pracę. Ale to, co wymyślił Platon, jest wciąż aktualne i nie zależy od techniki, jaką pisał.

Można sobie wyobrazić, że komputer może istotnie pomóc w pracy inżyniera, projektanta, przeprowadzić symulacje itp. Mój znajomy, zmarły już słynny polski matematyk Stanisław Ulam, wprowadził zasadę aktywnej współpracy z komputerem. Ale ja zajmuję się tworami językowymi. W tej dziedzinie komputer może zawierać np. słownik angielsko-polski, może wykazać błąd gramatyczny (choć uważam, że na języku polskim dobrze się znam). Na wyższych piętrach umysłowych nie ma nic do powiedzenia.

Podłączenia do internetu ani modemu świadomie nie chciałem, choć proponowano mi je za darmo. Do szybkiej komunikacji wystarcza faks, którym mogę w ciągu pięciu minut posłać producentowi z USA odpowiedź na list.

Piotr Cieśliński, Komputer i... Stanisław Lem, „Biuro i komputer" 1996, t. 299, s. 1.

Ćwiczenie 6

Po uważnej lekturze wypowiedzi Stanisława Lema odpowiedz na poniższe pytania. Po rozwiązaniu testu kliknij przycisk Wstecz, żeby sprawdzić, które odpowiedzi były poprawne.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Zastanów się nad wartością mediów tradycyjnych i nowoczesnych, a następnie uzupełnij poniższą tabelę.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ciekawostka

Wynalazek pisma nie u wszystkich wywołał entuzjastyczne reakcje. Słynny filozof grecki, Platon, krytykował pismo, przeciwstawiając je słowu mówionemu:

„Ten wynalazek niepamięć w duszach ludzkich posieje, bo człowiek, który się tego wyuczy, przestanie ćwiczyć pamięć; zaufa pismu i będzie sobie przypominał wszystko z zewnątrz, ze znaków obcych jego istocie, a nie z własnego wnętrza, z siebie samego. Więc to nie jest lekarstwo na pamięć, tylko środek na przypominanie sobie."

Ćwiczenie 8

Wyjaśnij, na czym – według Platona – polegają wady pisma.

Ćwiczenie 9

Jak sądzisz, co o komputerze mógłby dziś napisać Platon, gdyby miał okazję śledzić rozwój tego wynalazku?

Ćwiczenie 10

Komputer – szansa czy zagrożenie dla rozwoju literatury i komunikacji międzyludzkiej? Podyskutujcie w klasie na ten temat.

Ćwiczenie 11

Okno na świat czy złodziej czasu?



licencja: CC 0

Wielki wizjoner przyszłości i pisarz science fiction Stanisław Lem powiedział: „Każda bez wyjątku nowa technologia ma awers korzyści i zarazem rewers nowych, nieznanych dotychczas bied". Internet, bez którego współcześnie trudno wyobrazić sobie życie, również ma swoje plusy i minusy.

> **Ćwiczenie 1**
> Ułóż swój „domowy" zestaw zasad korzystania z komputera. Zapytaj rodziców, czy podoba im się twój regulamin. Dopisz punkty, których zdaniem rodziców brakuje.

> **Ćwiczenie 2**
> Podsyskutujcie w klasie na temat zalet i wad internetu.

Ćwiczenie 3

Znajdź błędy ortograficzne w podanych niżej zdaniach. Zapisz je poprawnie. Wyjaśnij, dlaczego program poprawiający pisownię nie poprawił tych błędów.

Mama karze mi na bieżąco odrabiać zadania domowe. = .

Z wysokiej wierzy roztaczał się piękny widok. = .

Mój kolega w ogóle nie przejął się moją prośbom. = .

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Oto mały słowniczek internauty. Połącz wyrazy z ich definicjami.

chat [czyt. czat]	włamywacz, który łamie zabezpieczenia systemów komputerowych, podgląda cudze zasoby, umieszcza niechciane pliki
login	reklama umieszczana na stronie internetowej - po jej kliknięciu użytkownik zostaje przeniesiony na stronę reklamodawcy
forum	miejsce, gdzie internauci mogą wymieniać się swoimi spostrzeżeniami na jakiś określony temat
trojan	internetowa pogawędka - użytkownik łączy się z serwerem, do którego podłączeni są inni użytkownicy i za jego pośrednictwem wymienia informacje (chatuje)
netykieta	nazwa użytkownika
e-mail (poczta elektroniczna)	etykieta (zbiór zasad) obowiązująca w sieci
spam	jeden z wirusów internetowych, często zostawiany przez hakera; udostępnia włamywaczom wszelkie dane na zainfekowanym komputerze
banner	prywatny pamiętnik publikowany w internecie
blog	niechciana korespondencja przesyłana na konta poczty elektronicznej lub umieszczana w grupach dyskusyjnych
haker	usługa internetowa, służąca do przesyłania listów elektronicznych;

właściciel skrzynki pocztowej może odbierać i wysyłać wiadomości, mając

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 6

Zaproponuj kolejne pojęcia do słowniczka internauty.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Jeśli korzystasz z internetu, musisz wiedzieć, jak należy zachowywać się w sieci. Ktoś przygotował kilka rad dla internautów, wszystkie są nieprawdziwe, a zachowania przez niego opisywane **naganne!** Ustal, jakie są właściwe zasady i zapisz w zeszycie „Sieciowy poradnik".

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Czego nie znajdziesz w serwisie informacyjnym?



flash.pro, licencja: CC BY 2.0

Ćwiczenie 1

Wymień nazwy programów informacyjnych nadawanych przez pięć wybranych stacji telewizyjnych. Sprawdź godziny ich nadawania.

Ćwiczenie 2

Dowiedz się, jak powstaje news i program telewizyjny. Zapoznaj się z poniższymi wypowiedziami dziennikarki, a następnie wykonaj polecenia.







Ćwiczenie 3

Ćwiczenie 4

Obejrzyj wiadomości telewizyjne lub wysłuchaj serwisów informacyjnych w radiu. Sporządź krótką notatkę na ich temat w tabeli. Zadbaj o równowagę między informacjami dobrymi i złymi.

Ćwiczenie 5

Jak często podawane są serwisy informacyjne w radiu?

Ćwiczenie 6

Jakie wiadomości są dla dziennikarzy najciekawsze? Czy takie same informacje są najciekawsze dla odbiorców? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 7

O czym nie dowiesz się z programów informacyjnych? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 8

Stwórz krótki serwis informacyjny twojej szkoły lub klasy. Podaj w nim co najmniej pięć wiadomości.

Ćwiczenie 9

Przeczytaj wiersz Adama Zagajewskiego. Zwróć uwagę na to, w jaki sposób zostało opisane przekazywanie wiadomości.

Adam Zagajewski

Co godzinę wiadomości

Radio podaje co godzinę wiadomości.
Spikerzy wiedzą wszystko; niemożliwe,
Zdawałoby się, żeby każda godzina
Zabijała, kradła i oszukiwała. A jednak

Tak jest, godziny jak lwy pożerają
Zapasy życia. Rzeczywistość przypomina
Sweter przetarty na łokciach. Kto
Słucha wiadomości, nie wie, że
W pobliżu, po ogrodzie mokrym od deszczu
Spaceruje mały szary kot i bawi się,
Mocuje z twardymi łodygami traw.

Adam Zagajewski, Co godzinę wiadomości, [w:] tegoż, Wiersze wybrane, Kraków 2010.

Ćwiczenie 10
Jaką wiedzę o świecie zdaniem podmiotu mówiącego ma ten, kto słucha wiadomości? Jakiej wiedzy mu brakuje?

Ćwiczenie 11
Co przynosi każda godzina?

Ćwiczenie 12
Wytłumacz, jak rozumiesz sformułowanie: „godziny jak lwy pożerają / Zapasy życia".

Ćwiczenie 13
Wyszukaj zastosowane w wierszu środki stylistyczne i zapisz ich przykłady.

Ćwiczenie 14
Zredaguj wiadomość radiową na temat małego szarego kotka z wiersza.

Ćwiczenie 15
O czym dobrze byłoby usłyszeć w radiu?

Ćwiczenie 16
Bernard Cohen powiedział: „Media być może nie zawsze są skuteczne, mówiąc ludziom, jak mają myśleć, ale są oszałamiająco skuteczne w mówieniu swoim czytelnikom i słuchaczom, o czym mają myśleć". Jak rozumiesz tę myśl?

Ćwiczenie 17

Na podstawie obejrzanych lub wysłuchanych w domu wiadomości ustalcie, o czym media każą tego dnia myśleć swoim widzom i słuchaczom.

Ćwiczenie 18

Przygotuj serwis informacyjny dla twojej rodziny. W tym celu zgromadź informacje o działalności każdego z twoich bliskich i przedstaw je w formie krótkich zabawnych komunikatów.

Ćwiczenie 19

Dźwięki wielkiego miasta



Godzina szczytu w dużym mieście

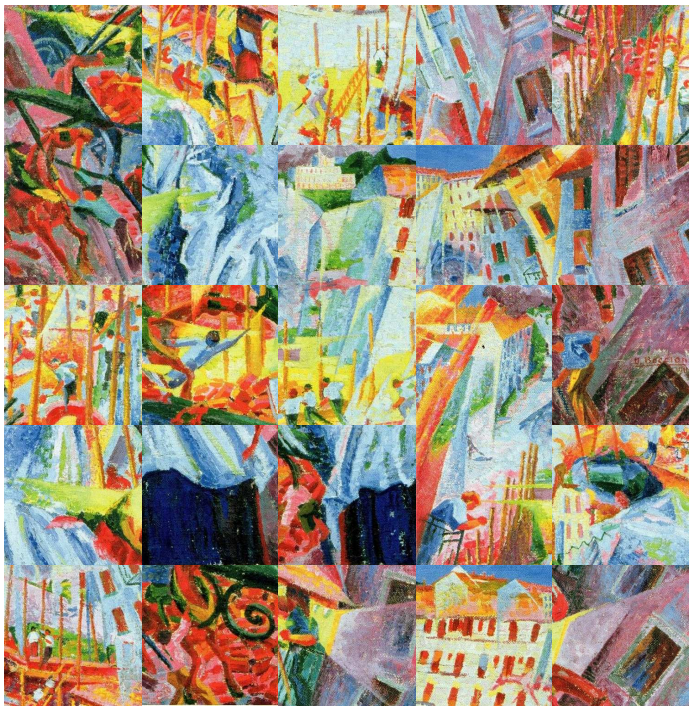
Giacomo Carena, licencja: CC BY-SA 2.0

Ćwiczenie 1

Przyjrzyj się zdjęciu zatłoczonego miasta w godzinie szczytu. Następnie zamknij oczy i spróbuj sobie wyobrazić dźwięki otaczające ludzi na zdjęciu. Opowiedz o nich.

Ćwiczenie 2

Z rozsypanych elementów ułóż obraz Umberto Boccioniego.



Umberto Boccioni, Hałas uliczny wdzierający się do domu, 1911, olej na płótnie

domena publiczna

Ćwiczenie 3

Przyjrzyj się obrazowi Umberta Boccioniego. Czy coś łączy wizję artysty z wiernym przedstawieniem rzeczywistości na fotografii?

Ćwiczenie 4

Uzupełnij informacje na temat obrazu:

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Tutaj lub w zeszycie opisz miasto, które zostało ukazane na obrazie.

Ćwiczenie 6

Opisz, czym zajmują się ludzie na ulicy. Wymień kilka czynności.

Ćwiczenie 7

Nazwij dźwięki, które można by usłyszeć w sytuacji ukazanej na obrazie Umberto Boccioniego.

Ćwiczenie 8

Nadaj własny tytuł obrazowi.

Ćwiczenie 9

Znajdź i dodaj inne ilustracje, które realizują podobny motyw, co obraz Umberto Boccioniego.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o..

Ćwiczenie 10

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 11

Wymyśl inne tematy obrazów ukazujących współczesny świat. Nadaj im tytuły.

Ćwiczenie 12

Podyskutujcie na temat życia w mieście. Wskażcie wady i zalety, a następnie przedstawcie je w atrakcyjny wizualnie sposób.

Zaprezentujcie swoje prace innym zespołom.

Informować, wiedzieć, rozumieć



domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
> Obejrzyj trzy programy informacyjne tego samego popołudnia. Porównaj wiadomości podawane przez różne stacje. Czym się różniły?

Ryszard Kapuściński

Jak nóż

Wiedza o świecie coraz bardziej przechodzi w ręce mediów. Przeciętny człowiek wie tyle, ile mu pokaże amerykańska telewizja. Wszystkie inne telewizje, z naszą włącznie, kupują materiały od telewizji amerykańskiej i wzorują się na niej. Wiemy o świecie tyle, ile chcą, abyśmy wiedzieli, trzy wielkie sieci amerykańskiej telewizji. [...]

Na czym więc opiera się ta manipulacja?
Na doborze tematów. Pokazuje się tylko niektóre rzeczy i to

w nienormalnych proporcjach. Na przykład bieda. Oglądając telewizję, mamy prawo myśleć, że na świecie głównym problemem jest terroryzm, różni fundamentaliści, handel narkotykami i wszelka zorganizowana przestępczość. To nie jest prawda. Głównym problemem świata jest to, że dwie trzecie ludzkości żyje w biedzie, na pograniczu głodu, bez szansy zmiany tego stanu. Dawniej świat był podzielony na Wschód i Zachód, demokrację i totalitaryzm. Dziś mamy podział na biednych i bogatych. Ta różnica rośnie. Wchodzimy w XXI wiek jako rodzina ludzka bardzo podzielona. Dwieście sześćdziesiąt osiem osób na świecie posiada majątek równy majątkowi połowy ludzkości. Tego nie potrafimy zmienić. Zbyt wielkie siły pracują na to, żeby ten podział utrzymać, a nawet pogłębić. Ale o tym nie dowiemy się z dziennika. Manipulacja polega na tym, że się problem biedy spycha do egzotyki. Są specjalne kanały, jak Discovery, Travel, czyli kanały turystyczne. Tam została zepchnięta bieda. „Jak się pojedzie na Bahama, to się znajdzie biedną wioskę". Bieda to atrakcja turystyczna.

Co się staje w związku z tym z zawodem dziennikarza?
Strasznie się zmienia. Dziennikarstwo było zawodem bardzo odpowiedzialnym, wymagającym wysokich kwalifikacji, wiedzy, dojrzałości. Kiedyś wielcy dziennikarze to były wielkie sławy, wszyscy znali ich nazwiska, wiedzieli, kogo i co sobą reprezentują.
Ludzie na początku wieku XXI mają wrażenie, że przyszło im żyć w świecie rozdzieranym wojnami. A to przecież nieprawda. Dziewięćdziesiąt dziewięć procent ludzkości żyje gorzej lub lepiej – częściej gorzej niż lepiej – ale w warunkach pokoju. Miejsca konfliktów zbrojnych to punkty na naszej planecie. Jest ich kilkanaście czy kilkadziesiąt, ale to tylko punkty. My jednak, postrzegając świat przez pryzmat mediów, koncentrujących się na

tych punktach zapalnych, mamy wrażenie, że wszędzie toczy się wojna, że wszędzie czyha śmierć i zagłada. Człowiek jest bardzo podatny na sugestię, a moc sugestii mediów jest ogromna. [...]
Media nie są zresztą wcale zainteresowane tym, by oddawać rzeczywistość – są zainteresowane wzajemnym współzawodnictwem. Stacja telewizyjna lub gazeta nie mogą sobie pozwolić na to, by pominąć wiadomość, którą podał ich bezpośredni konkurent.
I w końcu dzieje się tak, że media przyglądają się nie tyle życiu, które się toczy naprawdę, ile swoim konkurentom.
Dzisiejsze media poruszają się stadnie, jak owce. Nie umieją się zdobyć na posunięcia odrębne, niezależne od nikogo. Z tego też powodu wszędzie czytamy i słuchamy tych samych relacji, tych samych wiadomości. Weźmy na przykład wojnę w Zatoce Perskiej. Dwieście ekip telewizyjnych skupiło się na tym samym obszarze.
W tym samym momencie wiele rzeczy ważnych, a nawet kluczowych działo się na innych obszarach świata, ale okazywało się to nieważne, nikt o tym nie informował, bo wszyscy byli w Zatoce. Ponieważ celem każdej wielkiej sieci telewizyjnej nie jest przekazywanie wizerunku świata, lecz unikanie porażki w konfrontacji z innymi sieciami. I jeśli zaraz potem wydarzy się coś nowego, wszyscy przemieszczą się w nowy region, będą przebywali w tym samym miejscu i nie będą mieli czasu na inne miejsca. I w ten właśnie sposób przeciętny człowiek wyrabia sobie pogląd na temat sytuacji światowej. [...]
Światowa kariera internetu wydaje się reakcją na globalizację telewizji. Kto nie chce oglądać tego, co wszyscy, nawiązuje prywatne kontakty drogą internetową. Globalne sieci komputerowe wydają się więc próbą sprywatyzowania mediów. Tyle że żeglowanie po internecie oznacza poruszanie się wśród mnóstwa informacyjnego śmiecia.
Dialog kulturowy zawsze był dialogiem umysłów wysokich, dialogiem

głębokiej refleksji, skupienia i ciszy. Jeżeli wszyscy zaczynają mówić naraz, jak to się dzieje w internecie, rozmowa schodzi do poziomu jarmarku. Przecież w codziennych kontaktach większość ludzi nie ma sobie zazwyczaj do powiedzenia nic rewelacyjnego. To jest nasze elementarne doświadczenie reporterskie: kiedy zbieramy notatki do materiału reporterskiego w rozmowach z tak zwanymi zwykłymi ludźmi, później, w trakcie redakcji okazuje się, iż dziewięćdziesiąt procent z nich nie ma wielkiej wartości.

Rewolucja technologiczna w komunikacji, w przekazywaniu informacji jest zjawiskiem tak nowym, że zdążyliśmy się na razie nim jedynie zauroczyć. Jesteśmy na etapie prostej fascynacji nową zabawką, która daje nam ogromne możliwości. Nie zdążyliśmy natomiast jeszcze zastanowić się, do czego ma to służyć, jakie treści mają przekazywać te niesamowite narzędzia. To jest przecież tylko kolejny instrument stworzony przez cywilizację. Tak jak nóż – może służyć do pokrojenia chleba albo do obcięcia głowy. Każda rewolucja techniczna wymaga od ludzi korekty ich wyobraźni. A to jest zawsze dłuższy proces.

Ryszard Kapuściński, Jak nóż, [w:] tegoż, Autoportret reportera, t. 1, Kraków 2008, s. 121–132.

Ćwiczenie 2

Na podstawie lektury tekstu Ryszarda Kapuścińskiego określ prawdziwość poniższych stwierdzeń. Zaznacz „prawda”, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub „fałsz”, jeśli zdanie jest fałszywe.

Stwierdzenie	Prawda	Fałsz
Większość telewizji, w tym polska, wzoruje się na telewizji amerykańskiej.	◯	◯
Głównym problemem świata jest zorganizowana przestępczość.	◯	◯
Manipulacja mediów polega na selekcji tematów.	◯	◯
Media są skupione na wiernym oddawaniu rzeczywistości.	◯	◯
Dialog kulturowy w internecie jest źródłem głębokiej refleksji.	◯	◯
Rewolucja technologiczna w komunikacji niesie ze sobą zarówno korzyści, jak i niebezpieczeństwa.	◯	◯

Ćwiczenie 3

Jakie istotne tematy porusza Ryszard Kapuściński w swoim tekście? Wypisz je tutaj lub w zeszycie.

Ćwiczenie 4

Do czego autor porównuje rewolucję technologiczną? Wytłumacz sens tego porównania.

- ◯ do żeglowania
- ◯ do noża
- ◯ do stada owiec
- ◯ do informacyjnego śmiecia

Ćwiczenie 5

Jak reporter ocenia wiedzę o świecie współczesnego człowieka? Zacytuj odpowiedni fragment tekstu.

Ćwiczenie 6

Co może być receptą na dezinformację społeczeństwa?

Ćwiczenie 7

Wymień tematy, którymi chętnie zajmują się media.

Ćwiczenie 8

Jakie tematy są najczęściej pomijane przez media? Z czego to wynika?

Ćwiczenie 9

Wymień różnice między dziennikarzami w XX i XXI wieku.

Ćwiczenie 10

Jak reporter ocenia wartość toczonych przez internet rozmów?

Ćwiczenie 11

Czego brakuje „informacyjnym śmieciom”?

Ćwiczenie 12

Zapoznaj się z poniższą wypowiedzią dziennikarki i odpowiedz na pytania:

- W jaki sposób media odpowiadają na oczekiwania odbiorców?
- Czego oczekują od mediów współcześni odbiorcy?
- W jaki sposób media kształtują gusta odbiorców?



Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Media – odpowiedź na oczekiwania czy kształtowanie gustów? Opowiada Ewa Wolniewicz-Dżeljilji

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0

Media – odpowiedź na oczekiwania czy kształtowanie gustów? Opowiada Ewa Wolniewicz-Dżeljilji Media – odpowiedź na oczekiwania czy kształtowanie gustów? Opowiada Ewa Wolniewicz-Dżeljilji Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 13

Przeczytaj jeszcze jeden fragment z książki Ryszarda Kapuścińskiego. Wytłumacz, dlaczego media mają olbrzymi wpływ na ludzi.

Ryszard Kapuściński

Myślenie niezależne

Środki masowego przekazu, nawet jeżeli im nie wierzymy, jeżeli uważamy, że kłamią, mają na człowieka olbrzymi wpływ, ponieważ ustalają mu listę tematów, ograniczając w ten sposób jego pole myślenia do informacji i opinii, jakie decydenci sami wybiorą i określą. Po pewnym czasie, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, myślimy o tym, o czym decydenci chcą, abyśmy myśleli (najczęściej są to sprawy błahe, lecz celowo wyolbrzymione, albo fałszywie przedstawione problemy). Dlatego ktoś, kto mniema, że myśli niezależnie, ponieważ jest krytyczny wobec treści przekazywanych mu przez środki masowego, przekazu – jest w błędzie. Myślenie niezależne to sztuka myślenia własnego, osobnego, na tematy samodzielnie wywodzone ze swoich obserwacji i doświadczeń, z pominięciem tego, co usiłują narzucić mass media.

Ryszard Kapuściński, Myślenie niezależne, [w:] tegoż, Lapidaria, Warszawa. 2007.

Ćwiczenie 14

Jak rozumiesz sformułowanie „myślenie niezależne”? Dlaczego media przeszkadzają nam w takim myśleniu?

Ćwiczenie 15

Wykorzystaj informacje zawarte w lekcji i stwórz krzyżówkę, której tematem będą **media**. Zredaguj hasła wraz z pytaniami. W razie problemów sięgnij do zamieszczonego poniżej samouczka.

Film dostępny na portalu epodreczniki.pl

Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net

samouczek - Jak zrobić krzyżówkę? Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0, muzyka: audiojungle.net.

Czwarta władza, czyli prawo do wygłaszania opinii



Prasa tradycyjna

Prasa tradycyjna, licencja: CC 0

Napoleon Bonaparte powiedział kiedyś: „Bardziej boję się trzech gazet niż trzech tysięcy bagnetów". Nie bez powodu media są określane mianem „czwartej władzy".

> **Ćwiczenie 1**
>
> Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 2

Uporządkuj wynalazki umożliwiające przekazywanie informacji od najstarszego do najnowszego.

- gazeta
- druk
- telefon
- radio
- telewizja
- pismo
- internet

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 3

Przygotujcie w grupach prezentację na temat historii wybranego wynalazku.

Zaprezentujcie swoje prace klasie.

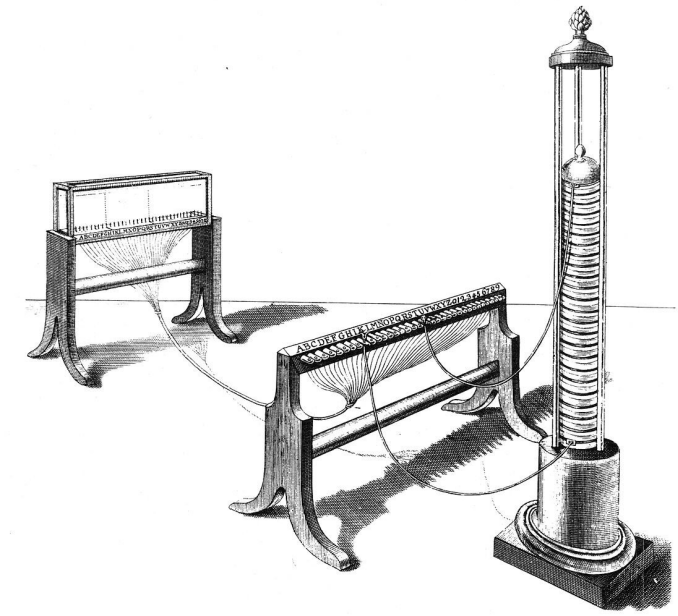
Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 4

Korzystając z dowolnych źródeł informacji, sprawdź, kto wynalazł poniższe środki masowego przekazu.

druk	Jan Gutenberg
radio	Guglielmo Marconi
telefon	Alexander Graham Bell

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.



Telegraf
1809, domena publiczna

Ciekawostka

Albert Einstein, poproszony o opisanie radia, odpowiedział: „Widzicie, telegraf jest rodzajem bardzo, bardzo długiego kota. Naciskacie jego ogon w Nowym Jorku, a jego głowa miauczy w Los Angeles. Rozumiecie? I radio działa na tej samej zasadzie: wysyłacie sygnały stąd, a odbierają je tam. Jedyną różnicą jest to, że nie ma kota".

Ćwiczenie 5

Wymień trzy władze charakterystyczne dla społeczeństwa demokratycznego. Wyjaśnij, dlaczego media są nazywane czwartą władzą.

Ćwiczenie 6

Wyjaśnij, na czym polega masowość mediów. Dla kogo są przeznaczone? Kto nie korzysta z mediów?

Ćwiczenie 7

Uzupełnij tabelkę.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Z jakiego środka masowego przekazu korzystasz najczęściej? Na jakie zmysły ten środek przekazu oddziałuje?

Ćwiczenie 9

Czy twoim zdaniem rzeczywistość ukazywana w mediach jest prawdziwa? Uzasadnij swoją opinię.

Ćwiczenie 10

Podstawowym celem mass mediów jest rozpowszechnianie informacji. Nazwij cechy dobrej informacji.

Ćwiczenie 11

Podyskutujcie na temat różnic w środkach masowego przekazu i oceńcie różne media, biorąc pod uwagę podane niżej kryteria.

- obiektywizm/prawdziwość przekazywanego materiału
- aktywność odbiorcy
- łatwość korzystania
- dostępność

Ćwiczenie 12

Odczytaj poniższe myśli dotyczące mediów, a następnie wytłumacz jedną z nich.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 13

Wyobraź sobie, że wszystkie media zniknęły. Napisz opowiadanie o świecie, w którym nie ma żadnych mediów. Możesz wykorzystać poniższy fragment powieści „Porządek alfabetyczny” Juana Joségo Millása jako źródło inspiracji.

Ciekawostka

„Kiedy z dworców i lotnisk poznikały znaki informacyjne, trzeba było drastycznie ograniczyć liczbę pasażerów. Przepadły nazwy ulic i numery domów i chociaż nie miało to wpływu na dostarczenie korespondencji – listy dawno już opuściły skrzynki i urzędy pocztowe i teraz fruwały po niebie – jeszcze bardziej pogłębiało stan chaosu. Szybko przekonaliśmy się, że miasto z anonimowymi ulicami i nienumerowanymi domami przekształciło się w labirynt, w pułapkę, w którą łatwo było wpaść. Zalecano, by mieszkańcy nie opuszczali swoich dzielnic, policja bowiem nieustannie odbierała telefony od zagubionych osób. To chyba wtedy właśnie ktoś powiedział w radiu, że to, co się dzieje, przypomina długotrwałe odcięcie prądu lub wody – tych dóbr, które doceniamy dopiero, gdy je utracimy.”

Wszystko na sprzedaż



Pięciu landsknechtów

Daniel Hopfer, Pięciu landsknechtów, ok. XVI w., miedzioryt, domena publiczna

> **Ćwiczenie 1**
> W jaki sposób można sprzedać coś, czego nikt nie chce kupić? Przedstawcie swoje propozycje.

> **Ćwiczenie 2**
> Czy zdarzyło ci się kupić coś, co zaraz po powrocie do domu okazało się niepotrzebne? Opowiedz o takiej sytuacji.

> **Ćwiczenie 3**
> Przeczytaj opowiadanie Sławomira Mrożka. Zwróć uwagę na to, w jaki sposób reklamowane są produkty.

Sławomir Mrożek

1930–2013

światowej sławy polski dramaturg, pisarz, rysownik i eseista. Znaczną część swojego życia spędził na emigracji. Na świecie znany jest przede wszystkim jako twórca dramatów. Do najbardziej znanych należą m.in. „Tango” (1964), „Emigranci” (1974), „Miłość na Krymie” (1993).



Michał Kobyliński (fot.), 2006, licencja: CC BY-SA 2.5

Sławomir Mrożek

Półpancerze praktyczne

Jestem starym subiektem i widziałem w swoim życiu wiele towarów niechodliwych, ale żeby aż tak... Gdy otwieraliśmy paczki z ostatniego transportu - błysk metalu pozwalał przypuszczać, że są to aluminiowe garnki. Tymczasem - diabli wiedzą, co się stało w dystrybucji czy planowaniu. Nasz Dom Towarowy otrzymał czterysta nowych półpancerzy, model XVI wiek używany swego czasu przez landsknechtów. Zdaje się, że były one przeznaczone do rekwizytorni jakiegoś teatru, ale nawet gdyby tak było, to po co jednemu teatrowi tyle półpancerzy?

Nie było jednak rady. Towar jest towarem i musi być sprzedany.

Kolega nasz, Eugeniusz, którego uważaliśmy za specjalistę od reklamy, umieścił kilka półpancerzy na wystawie, zaopatrując je sloganami:

„Półpancerz w każdym domu”

„Jeśliś harcerz – kup półpancerz”

„Nie pomoże koń ni wieża – jeśli nie masz
Półpancerza” *(Hasło dla szachistów)*

Na razie jednak nikt nie żądał półpancerzy. Przeciwnie – klienci odnosili się do półpancerzy z lekceważeniem, a nawet z wesołością. Nie pomogły dalsze pociągnięcia kolegi Eugeniusza, który ogłosił, że co dziesiąty półpancerz, nabyty w naszym Domu – wygrywa w charakterze premii czapeczkę krakowską z pawim piórem, a co dwunasty – piórnik z napisem: „Pamiątka z Zakopanego”. Tymczasem zbliżał się okres remanentów i sytuacja stawała się poważna. Wtedy właśnie zgłosił się do nas staruszek, który w zamian za udostępnienie mu kupna czajniczka do herbaty podjął się sprzedać cały zapas półpancerzy. Propozycja została przyjęta.
Staruszek zaczął od tajnej konferencji z panem Eugeniuszem, a nazajutrz, w godzinach największego ruchu, zjawił się w PDT, podszedł do lady i rzekł do kolegi Genia:
– Proszę o dwadzieścia półpancerzy.
– Niestety, sprzedajemy tylko po dwie sztuki.
– Ale ja potrzebuję dwadzieścia sztuk.
– Niestety, wykluczone.
Jako pierwszy zwrócił na nich uwagę posępny blondyn ze złamanym nosem. Zatrzymał się obok i słuchał ciekawie.
– Panie, chociaż piętnaście sztuk, ja mam dzieci – błagał staruszek.

– Nie mogę, łaskawy panie, nie mogę – bił się w piersi sprzedawca.
Już po chwili otaczał ich mały tłumek. Pośrodku klęczał staruszek i ze łzami w oczach prosił o pięć sztuk półpancerzy. Eugeniusz zasłaniał oczy rękoma, lecz nie ustępował.
– Gdzie się pani pcha?! – zawołał nagle posępny blondyn.
Na drugi dzień, gdy przechodziłem koło tandety, zauważyłem posępnego blondyna, który wołał monotonnie:
– Plastyczne, elastyczne, półpancerze praktyczne!!!
W czasie przerwy obiadowej przybiegł do mnie kolega Eugeniusz, zadyszany, w przekręconym krawacie i prosił o pomocnika.
Sprzedano pierwsze partie półpancerzy. Niektórzy wychodzili od nas błyszcząc kadłubami odzianymi w stal, z wyrazem zadowolenia na twarzach, inni natomiast, tylko w marynarkach, wymykali się upokorzeni, obiecując sobie jednak przyjść nazajutrz.
Zapas był na wyczerpaniu. W parku, na ulicach, zaczęli pojawiać się młodzi ludzie w eleganckich półpancerzach, którzy spotkawszy znajomych mrużyli jedno oko i mówili niedbale:
– Gdzie kupiłem? Prywatnie. Kosztowało? Nooo, naturalnie…
Staruszek został moim przyjacielem i chętnie spędzaliśmy czas na pogawędkach. I pewnego razu, kiedy łowiliśmy ryby w Wiśle, usłyszeliśmy taką rozmowę:
– Dokąd to pani idzie, pani Modrzejewska?
– Do PeDeTu!
– Po co! Tam nic nima! Byłam wczoraj, pytałam się o te półpancerze. Nima, słyszała pani? Nima, nima!

Sławomir Mrożek, Półpancerze praktyczne, [w:] tegoż, Krótkie, ale całe historie. Opowiadania wybrane, Warszawa 2011, s. 6.

Ćwiczenie 4

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 5

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Zanim odpowiesz na kolejne pytania, zapoznaj się z wypowiedziami prof. Jerzego Bralczyka i prof. Leszka Pułki na temat reklamy:



Ćwiczenie 6

Jakimi cechami odznaczają się najczęściej teksty reklamowe?

- [ ] częste zdania rozkazujące
- [ ] przekształcenia znanych cytatów
- [ ] zwroty w 2. osobie oraz formy zaimka *ty/wy*
- [ ] specjalistyczne słownictwo
- [ ] rymowane hasła
- [ ] zwroty często zakończone wykrzyknikiem
- [ ] zawiły przekaz
- [ ] uroczysty, podniosły styl
- [ ] skomplikowane, złożone zdania
- [ ] częste zdania oznajmujące
- [ ] proste i bezpośrednie hasła

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 7

Uzupełnij notatkę na temat reklamy.

Reklama to tekst, który ma przyciągnąć uwagę odbiorcy za pomocą atrakcyjnej [ ], utrwalić się w jego [ ], zainteresować go, a niekiedy wzbudzić [ ], czyli poruszyć. Reklama służy więc do tego, aby nakłonić do wyboru czegoś (lub do zakupu), ma więc wywrzeć na kimś [ ]. Hasła są najważniejszym elementem każdego tekstu reklamowego. Powinny być krótkie i łatwe do zapamiętania. Nazywają się inaczej [ ]. Hasła i zwroty apelujące do odbiorcy występują najczęściej pod postacią [ ] zdań lub trybu [ ].

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 8

Na czym polega przekonująca moc reklamy?

Ćwiczenie 9

Wyjaśnij różnice między literaturą, tekstem informacyjnym i reklamą.

Ćwiczenie 10

Wymień zabiegi reklamowe, które zastosował Eugeniusz, by sprzedać kłopotliwy towar.

Ćwiczenie 11

Zaznacz w tekście wymyślone przez Eugeniusza slogany reklamowe. Jak zostały zbudowane? Wskaż kilka istotnych cech.

Ćwiczenie 12

W jaki sposób staruszkowi udało się zainteresować klientów kłopotliwym towarem? Jaki chwyt psychologiczny zastosował?

Ćwiczenie 13

Wymyśl własny slogan reklamowy zachęcający do kupna półpancerzy.

Ćwiczenie 14

Zareklamuj koleżance lub koledze z ławki jeden z przedmiotów widocznych na poniższym zdjęciu. Swoją wypowiedź sformułuj tak, by nie użyć nazwy reklamowanego przedmiotu. Wykorzystaj chwytliwe porównania, przenośnie i inne zabiegi stylistyczne.



Pchli targ

Jorge Royan, Pchli targ, licencja: CC BY-SA 3.0

Ćwiczenie 15

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 16

Podaj jak najwięcej znanych ci przykładów sloganów reprezentujących poniższe kategorie tematyczne:

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.